

Uniwersytet Gdański

Wydział Historyczny

Dominika Piluk

Gdańska architektura po 1989 roku

**Tożsamość i polityka w gdańskiej architekturze i urbanistyce długiej
transformacji**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Małgorzaty Omilanowskiej-Kiljańczyk

Gdańsk 2022

Spis treści

Wstęp.....	5
Rozdział I.....	13
Architektura postmodernistyczna	13
1.1. Architektura postmodernistyczna na świecie	13
1.2. Polska architektura postmodernistyczna do 1989 roku.....	19
1.3. Gdańska architektura postmodernistyczna do 1989 roku.....	28
Rozdział II.....	37
Architektura Gdańska po 1989 roku	37
2.1. Poszukiwanie gdańskiego <i>genius loci</i> – przyczynek do dyskusji o architekturze Gdańska po 1989 roku	37
2.2. Centra handlowe.....	55
2.2.1. Architektura handlu przed II wojną światową.....	55
2.2.2. Narodziny centrum handlowego	56
2.2.3. Centra handlowe w Gdańsku po 1989 roku.....	60
2.3. Architektura biurowa.....	80
2.3.1. Zarys historii amerykańskiej architektury biurowej	80
2.3.2. Architektura biurowa w Polsce po 1989 roku na przykładzie Warszawy	82
2.3.3. Komercyjna architektura biurowa w Gdańsku po 1989 roku	87
2.3.4. Architektura biurowa wznoszona na potrzeby administracji publicznej w Gdańsku po 1989 roku	100
2.3.5. Airport City Gdańsk – nowa dzielnica biurowa wokół gdańskiego lotniska 104	
2.4. Architektura hotelowa Głównego Miasta.....	111
2.5. Architektura dla kultury, nauki i sportu	120
2.5.1. Architektura dla kultury po 1989 roku.....	120
2.5.2. Gdańskie adaptacje na potrzeby kultury po 1989 roku.....	123
2.5.3. Rozbudowa kampusu Uniwersytetu Gdańskiego.....	134
2.5.4. Nowa architektura dla kultury i sportu	137
2.5.5. Podsumowanie	151
2.6. Architektura sakralna	155
2.6.1. Gdańska architektura sakralna po 1989 roku.....	155
2.6.2. Próba uchwycenia pomorskiego regionalizmu na przykładzie architektury sakralnej Szczepana Bauma	157
2.7. Gdańska architektura mieszkaniowa	161
2.7.1. Urbanistyka i architektura mieszkaniowa w Polsce.....	161
2.7.2. Gdańska polityka mieszkaniowa po 1989 roku	169

2.7.2.1.	Eksurbanizacja w Gdańsku jako skutek transformacji ustrojowej	169
2.7.2.2.	Rozwój miasta do wewnątrz jako reakcja na politykę przestrzenną lat 90.	173
2.7.2.3.	Północna część Wyspy Spichrzów po transformacji ustrojowej ...	185
2.7.2.4.	Budownictwo wysokościowe jako strategia polityki mieszkaniowej Gdańska	196
2.7.3.	Jednorodzinna zabudowa dzielnicy Św. Wojciech na przestrzeni ostatnich 30 lat – studium przypadku	201
2.7.4.	Podsumowanie	207
Rozdział III		211
Próba syntezy		211
3.1.	Gdańskie <i>genius loci</i>	211
3.2.	Gdańska przestrzeń po 1989 r.	214
3.3.	Konteksty	221
Bibliografia		225
Materiały źródłowe:		225
Bibliografia:		225
Akty prawne:		245
Portale i strony internetowe:		247
Album		253
Spis ilustracji		296
Streszczenie		303
Abstract		304

Wstęp

„Gdańsk jest kluczem do wszystkiego” miał powiedzieć w 1807 r. Napoleon Bonaparte, który *nota bene* swoimi działaniami wojennymi doprowadził do upadku miasta w pierwszej połowie XIX w¹. Pożyczam ten cytat od cesarza Francuzów, nie ze względu na konotacje z bezwzględnym oblężeniem miasta, ale na wagę małych historii pozwalających zrozumieć większą całość. Decyzja o poświęceniu tematu mojej pracy doktorskiej Gdańskowi, jego przestrzeni, architekturze i tożsamości ostatnich lat wypłynęła z dwóch głównych powodów. Po pierwsze z chęci zbadania związków architektury i kreowanej przez gdańszczan w ostatnich kilkudziesięciu latach własnej tożsamości. Po drugie przykład Gdańska dobrze ilustruje najważniejsze procesy jakie dokonały się w polskiej architekturze i urbanistyce dla omawianego czasu.

Gdańsk na przestrzeni ostatnich 30 lat zmienił diametralnie swoje oblicze. Najbardziej istotnymi czynnikami, które miały wpływ na kształt współczesnego miasta była reakcja na socjalistyczne dziedzictwo przeszłych dekad a także oddziaływanie wpływów Zachodu, przefiltrowane przez ówczesne możliwości technologiczne i ekonomiczne. Kolejną kluczową kwestię stanowiła transformacja systemowa, która pociągnęła za sobą zmianę modelu administracyjnego, przenosząc znaczny ciężar z centralnie zarządzanego państwa na nowo utworzone samorządy. Te próbując odnaleźć się w trudnej sytuacji ekonomiczno-gospodarczej, podobnie jak Gdańsk, nie dość umiejętnie sterowały polityką przestrzenną swoich gmin. Dodatkowo istotnym czynnikiem, który silnie rzutował (i rzutuje do dziś) na Gdańsk było poszukiwanie mitycznego *genius loci* i reinterpretacja miejscowej tożsamości przez kolejne pokolenie gdańszczan starających się umiejscowić swoją obecność w mieście w kontekście trudnej przeszłości.

Badaczkami i badaczami podejmującymi tematy architektury postmodernistycznej i okresu transformacji w Polsce, głównie skupiając się na Warszawie lub Krakowie, są Alicja Stępień-Dąbrowska, Dorota Jędruch, Alicja Gzowska, Marta Karpińska, Dorota Leśniak-Rychlak, Lidia Klein i Michał Wiśniewski². Dotychczas nie podjęto próby całościowego opracowania architektury

¹ Waldemar Borzestowski, *Dwie wizyty Napoleona*, „30 dni”, nr 3/2007.

² Por. m.in. *P1. Postmodernizm polski: architektura i urbanistyka: antologia tekstów*, red. Lidii Klein, Warszawa 2013; *P2. Postmodernizm polski: architektura i urbanistyka / z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, red. Jakub Banasiak, Warszawa 2013; *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem. Architektura, moda i projektowanie wobec transformacji systemowej w Polsce*, red. Lidia Klein,

gdańskiej po 1989 r., co nie dziwi w kontekście deficytu podobnych opracowań w większości polskich miast, dla których wciąż brakuje też rozpraw na temat architektury modernistycznej³. Jednak są i w Gdańsku badacze, którzy podejmowali problemy konkretnych zagadnień gdańskiej architektury omawianego czasu. Pierwszym, który przedsięwziął próbę szerszego spojrzenia na współczesną architekturę nad Motławą był Jacek Friedrich w artykule *Architektura w Gdańsku na przełomie XX i XXI wieku: genius loci?*⁴ Wcześniej ten historyk architektury zainicjował zainteresowanie tematem współczesnych problemów lokalnej architektury – m. in. ukucie pojęcia gdańskiego rekonstrukcjonizmu – na łamach miesięcznika „30 dni”⁵, a następnie podczas sympozjum *Gust gdański* zorganizowanego w 2003 r. przez Nadbałtyckie Centrum Kultury⁶.

W trakcie tego sympozjum głos zabrał m. in. Wiesław Gruszkowski, formułując uwagi cenne z punktu widzenia tej rozprawy⁷. Problem architektury mieszkaniowej poruszył Antoni Taraszkiewicz w publikacji *Wielorodzinna architektura mieszkaniowa w Polsce okresu transformacji na przykładzie Trójmiasta*⁸. Istotny materiał dotyczący wizji gdańskiej architektury po 1989 r. poszczególnych środowisk opiniotwórczych i projektowych – m. in. kwestia Wyspy Spichrzów – znalazł się w publikacji pt. *Program ożywienia śródmieścia Gdańska*⁹, jak również w tomie *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*¹⁰. Istotne kwestie związane z dziedzictwem i tożsamością

Warszawa 2017; Alicja Gzowska, *Structure is a message. Pawilon badawczy Technologii Chemicznej Politechniki Warszawskiej jako architektura high-tech na pograniczu stylów*, w: *Postmodernizm polski...*, dz. cyt., s. 399-430; Alicja Gzowska, *Daremne próby „powrotu do miasta” w Polsce po 1976 roku*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 78-83; Aleksandra Stępień, *Mity o City. Warszawa w poszukiwaniu swojego centrum*, w: *Postmodernizm polski...*, dz. cyt., s. 143-180; Aleksandra Stępień-Dąbrowska, *Jakby luksusowo. Przewodnik po architekturze Warszawy lat 90.*, Warszawa 2021; Aleksandra Stępień-Dąbrowska, *Żeby było ładniej albo chociaż inaczej*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 36-45; Dorota Leśniak-Rychlak, *Jesteśmy wreszcie we własnym domu*, Kraków 2019; Dorota Leśniak-Rychlak, *Transformers. Dom jako wyznacznik statusu*, „Autoportret”, nr 3/2016, s. 70-76; Michał Wiśniewski, *W poszukiwaniu polskiego Las Vegas*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, red. Lidia Klein, Warszawa 2017, s. 112-141; Michał Wiśniewski, *Architektura wyparta*, „Autoportret”, nr3/2016, s. 28-35.

³ Na temat gdańskiej architektury okresu 1956-1989 rozprawę doktorską przygotowuje Szymon Jocek pod opieką naukową prof. Małgorzaty Omilanowskiej.

⁴ Jacek Friedrich, *Architektura w Gdańsku na przełomie XX i XXI wieku: genius loci?* w: *Mecenat artystyczny a oblicze miasta*. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, 8.-10.11.2007, red. Dariusz Nowicki, Kraków 2008.

⁵ Jacek Friedrich, *Czy Gdańsk ma swój styl*, „30 dni”, nr 3/1999.

⁶ Jacek Friedrich, *Problem „gdańskości” w architektonicznych upodobaniach współczesnych gdańszczan* w: *Gust gdański*, Materiały z sympozjum 23-24 października 2002, red. Bronisława Dejna, Jakub ski, Gdańsk 2004,

⁷ Wiesław Gruszkowski, *Gust gdański – fakty i opinie* w: *Gust gdański*, dz. cyt.

⁸ Antoni Taraszkiewicz, *Wielorodzinna architektura mieszkaniowa w Polsce okresu transformacji na przykładzie Trójmiasta*, Gdańsk 2004.

⁹ *Program ożywienia śródmieścia Gdańska*, red. Grzegorz Boros, Zbigniew Gach, Gdańsk 1998.

¹⁰ *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*, red. Janusz Bogdanowski, Gdańsk 2002.

miasta zostały poruszone na seminarium *Miasto i jego tożsamość. Problemy dziedzictwa i rozwoju*¹¹ w 1998 r., a także podczas konferencji *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*¹² w 1999 r. Kluczowe teksty o historii architektury Gdańska opracowała Małgorzata Omilanowska, przede wszystkim za sprawą artykułu (w kontekście tej pracy) pt. *Granice rekonstrukcji. Kwestie odbudowy zabytków w Polsce powojennej*¹³. Zagadnienie rekonstrukcji podjął także Tomasz Torbus¹⁴. Z kolei Łukasz Bugalski, w swojej publikacji na temat śródmiejskich założeń pierścieniowych, podjął temat struktury urbanistycznej gdańskiego śródmieścia ostatnich lat¹⁵.

Nieocenionym źródłem informacji było dla mnie czasopismo „30 dni” wydawane od 1998 r., a także prasa codzienna: „Głos Wybrzeża” i „Dziennik Bałtycki”. Dodatkowo ogromnym zasobem informacji okazał się Internet, gdzie korzystałam z portali informacyjnych takich jak trójmiasto.pl i trójmiasto.wyborcza.pl, ale także z portali, forów i blogów miłośników Gdańska. Ponadto dla zrozumienia istoty gdańskiej atmosfery w jakiej powstawała architektura i krajobraz miasta okazały się cenne teksty zawarte w publikacjach *Trójmiasto. Przewodnik Krytyki Politycznej*¹⁶ oraz *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*¹⁷. W końcu praca ta nie powstałaby w takim kształcie, gdyby nie lektura dokumentów strategicznych miasta Gdańska. Odbylam też niekończące się podróże z Google Maps, FotoPolską czy portalem Gdańsk Ukośne, nie licząc oczywiście spacerów realnych¹⁸.

Opracowania podejmujące temat polskiej architektury okresu transformacji i postmodernizmu otworzyła wystawa w ramach festiwalu Warszawa w Budowie *Postmodernizm jest prawie w porządku. Architektura polska po socjalizmie i doświadczenia postkolonialne* (kuratorzy Piotr Bujas i Łukasz Stanek) w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie w 2011, na bazie której powstała publikacja

¹¹ *Miasto i jego tożsamość. Problemy dziedzictwa i rozwoju*, materiały seminaryjne, 4-5.03.1998, Gdańsk.

¹² *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*, Materiały pokonferencyjne, red. J. Bogdanowski, Gdańsk 2002.

¹³ Małgorzata Omilanowska, *Granice rekonstrukcji. Kwestie odbudowy zabytków w Polsce powojennej* w: *Kreacja–Konstrukcja–Rekonstrukcja. Studia z architektury XIX–XXI wieku*, red. Tamara Łozińska, Warszawa 2016.

¹⁴ Tomasz Torbus, *Rekonstrukcje, dekonstrukcje, (nad)interpretacje. Studia o losach architektury środkowoeuropejskich miast i rezydencji w aspekcie politycznym (XIX–XXI wiek)*, Gdańsk 2019.

¹⁵ Łukasz Bugalski, *Planty, promenady, ringi. Śródmiejskie założenia pierścieniowe Gdańska, Poznania, Wrocławia i Krakowa*, Gdańsk 2020.

¹⁶ *Trójmiasto. Przewodnik Krytyki Politycznej*, red. Zespół KP, Warszawa-Gdańsk 2010.

¹⁷ *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. Basil Kerski, Gdańsk 2014.

¹⁸ <http://gdansk.ukosne.pl/?hg=722> dostęp z 26.01.2022 r.

prezentująca materiały z wystawy¹⁹. Zagadnienia architektury postmodernizmu w latach 80. poruszyła Anna Cymer w książce *Architektura w Polsce 1945-1989*²⁰. Początki postmodernizmu przełomu lat 70. i 80. zostały opracowane w dwutomowym zbiorze tekstów *Teksty modernizmu. Antologia polskiej teorii i krytyki architektury 1918-1981*²¹. Jak dotychczas najpełniejszym opracowaniem pozostaje *Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka*, składające się z antologii tekstów (P1) oraz wywiadów z architektami (P2)²². Innymi istotnymi publikacjami dla przedmiotu niniejszej pracy były tomy zbiorowe: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*²³ i *Coś, które nadchodzi. Architektura XXI wieku*²⁴, a także *Lukier i mięso. Wokół architektury w Polsce po 1989 roku* pióra Grzegorza Piątko i Jarosława Trybusia²⁵.

Kluczową rolę w przygotowaniu niniejszego opracowania odegrała kwerenda prasy branżowej: „Architektura”, „Architektura-Murator”, „Autoportret”, „ARCH Magazyn Architektoniczny SARP” oraz „Architektura & Biznes”. Publikacjami niezwykle pomocnymi w przyswojeniu wiedzy w zakresie sytuacji społecznej, politycznej, gospodarczej i ekonomicznej omawianego czasu okazały się *Normy widzialności. Tożsamość w czasach transformacji* Magdy Szcześniak²⁶ i *Spór o Polskę 1989-99. Wybór tekstów prasowych*²⁷. Podstawę dla kwerendy archiwalnej dotyczącej poszczególnych obiektów omawianych w niniejszej pracy stanowiło archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Dodatkowych informacji szczegółowych dostarczyła kwerenda w Archiwum Państwowym w Gdańsku i w Bibliotece Narodowej.

Szczególnie z perspektywy czasu widać jak ważne były wywiady, które przeprowadziłam dzięki uprzejmości dwóch wspaniałych gdańskich postaci – Stanisława Michela i Wiesława Gruszkowskiego. Stanisław Michel zabrał mnie dwukrotnie na monodram wspomnień na ławeczce naprzeciwko Bazyliki Mariackiej

¹⁹ Łukasz Stanek, *Postmodernizm jest prawie w porządku. Polska architektura po socjalistycznej globalizacji*, Warszawa 2012.

²⁰ Anna Cymer, *Architektura w Polsce 1945-1989*, Warszawa 2019.

²¹ *Teksty modernizmu. Antologia polskiej teorii i krytyki architektury 1918-1981*, red. Dorota Jędruch, Marta Karpińska, Dorota Leśniak-Rychlak, Kraków 2018.

²² *P1. Postmodernizm polski: architektura i urbanistyka: antologia tekstów*, red. Lidii Klein, Warszawa 2013; *P2. Postmodernizm polski: architektura i urbanistyka / z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, red. Jakub Banasiak, Warszawa 2013.

²³ *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, red. Lidia Klein, Warszawa 2017.

²⁴ *Coś, które nadchodzi. Architektura XXI wieku*, red. Bogna Świątkowska, Warszawa 2011.

²⁵ Grzegorz Piątek, Jarosław Trybuś, *Lukier i mięso. Wokół architektury w Polsce po 1989 roku*, Rozmawia Marcin Kwietowicz, Warszawa 2012.

²⁶ Magda Szcześniak, *Normy widzialności. Tożsamość w czasach transformacji*, Warszawa 2016.

²⁷ *Spór o Polskę 1989-99. Wybór tekstów prasowych*, red. Paweł Śpiewak, Warszawa 2000.

zakończony również dwukrotnie ciastkiem, kawą i kieliszkiem goldwassera w lokalu w kamienicy przy ul. Piwnej 50/51 odbudowanej po wojnie wg jego projektu. Z kolei Wiesław Gruszkowski zechciał gościć mnie w swoim gabinecie na Politechnice Gdańskiej, a następnie w swoim domu w Sopocie. Obu nestorów łączyło umiłowanie do słodzonej kawy, a także opowieści o kataklizmie wojny i heroicznym podnoszeniu z gruzów ich nowego miasta. Te rozmowy uświadomiły mi jak fundamentalna była przeszłość i budowanie nowej tożsamości dla naszych gdańskich pionierów.

Ramy czasowe pracy wyznacza rok 1989 – moment w historii, gdy nastąpił koniec ustroju politycznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – oraz rok 2018 – oddanie do użytku centrum handlowego Forum Gdańsk. Daty te pełnią funkcję jedynie umowną i nie narzucają omawianej pracy ścisłego rygoru. Rok 1989 na wielu płaszczyznach historii powszechnej ma przede wszystkim wymiar symboliczny i nie inaczej jest w przypadku architektury. Zjawiska, które na szeroką skalę zaistniały w latach 90. swoje początki miały w dekadzie wcześniejszej. Takim przypadkiem jest tutaj chociażby architektura sakralna, której proces inwestycyjny odbywał się poza systemem centralnie planowanym i dlatego stanowiła ona pole doświadczalne polskiego postmodernizmu znacznie wcześniej. Paradoksalnie, tak było też z architekturą mieszkaniową, władza chętnie czerpała bowiem ze zdobyczy postmodernizmu, aby nadać humanistyczny rys wielkim osiedlom. Wybór roku 2018, w którym oddano do użytku Forum Gdańsk, wyznacza koniec niniejszej pracy też właściwie jedynie symbolicznie. Wybrałam ten moment, bo w mojej opinii budowa ta była zwieńczeniem i najwyrazistszym przykładem polityki kształtowania przestrzeni miasta ignorującej kontekst miejsca.

Praca ta nie rości sobie prawa do bycia monografią gdańskiej architektury ostatniego trzydziestolecia. Mnogość tematów, a także sam zakres budownictwa, które powstało w owym czasie zasługuje na wiele dalszych opracowań i rozwinięcia tematów tutaj poruszonych. Głównym celem niniejszej rozprawy jest przybliżenie wcześniej niebadanych w takim zakresie, głównych procesów jakie dokonały się w gdańskiej architekturze po 1989 r. i przeanalizowanie ich w kontekście zjawisk zachodzących w kraju i najważniejszych ówczesnych problemów.

Głównym pytaniem postawionym w pracy jest: jakie zjawiska ukształtowały i miały największy wpływ na gdańską architekturę omawianego czasu? Dodatkowymi pytaniami badawczymi są: na ile gdańską architekturę ukształtował miejscowy regionalizm tudzież prowincjonalizm? Na ile istotny wpływ miała miejscowa polityka

przestrzenna w kontekście ponadlokalnej koniunktury gospodarczej i transformacji systemowej? A także, jak budownictwo omawianego czasu wypada na tle reszty dużych miast kraju? Z kolei metoda badawcza zastosowana w niniejszej pracy to analiza obiektów architektury omawianego czasu i analiza zasobu publikacji związanych z tematem pracy. Po przeanalizowaniu każdego z kluczowych zagadnień, przeprowadzona zostanie próba całościowego ujęcia problemu, a także odpowiedzi na postawione we wstępie pracy pytania, co staram się przedstawić w rozdziale III.

Kwestią, która wymaga wyjaśnienia jest pojęcie postmodernizmu używane na łamach niniejszej pracy. Wielu architektów i badaczy odżegnuje się od używania określenia postmodernizmu w kontekście polskiej architektury lat 80. i 90, używając w zamian np. określenia „postfunkcjonalizm”²⁸ lub architektura okresu transformacji. Sam termin, jak wskazuje Lidia Klein²⁹, w Polsce po raz pierwszy pojawił się na łamach „Architektury” w 1979 r.³⁰. Oczywiście jest, że omawiany prąd zaistniał nad Wisłą w zupełnie odmiennej sytuacji ekonomicznej i był „rezultatem innych zjawisk politycznych”³¹ niż na Zachodzie. Najważniejszy kronikarz i protagonista postmodernizmu w architekturze Charles Jencks tak pisał o postmodernizmie:

„Wydaje mi się, że znaczenie architektury postmodernistycznej rośnie w miarę, jak odróżnia się ona od późnego modernizmu. Podczas gdy ten ostatni opiera się przede wszystkim na wierności takim zasadom modernizmu jak ekspresja technologii, komunikacja i skuteczność, postmodernizm podkreśla znaczenie kontekstu miejskiego, wartości wyznawanych przez użytkowników i odwiecznych środków wyrazu w architekturze, takich jak ornament. Tam, gdzie architektura późnomodernistyczna jest pragmatyczna, postmodernistyczna jest pluralistyczna; gdzie ta pierwsza wyolbrzymia modernizm, by utrzymać go przy życiu, ta druga zniekształca, tworząc nowy, przejściowy styl”³².

Również w polskiej architekturze omawianego czasu, jesteśmy w stanie odnaleźć znaczenie kontekstu miejsca, ornament i zdiagnozować ją jako styl przejściowy. Zatem, mimo że polska architektura późnego socjalizmu i okresu transformacji nie miała szans narodzić się i dojrzeć z tak solidną podbudową teoretyczną, jak na Zachodzie, to jest

²⁸ Krzysztof Ingarden, Dariusz Kozłowski, Romuald Loegler, w rozmowie z Alicją Gzowską, Martą Karpińską, Dorotą Leśniak-Rychlak, *Wszyscy wtedy czytali Derridę i wszystko wydawało się możliwe*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 13.

²⁹ Lidia Klein, *Postmodernizm polski: od wielkiej płyty do architektury wczesnej transformacji*, w: *P1...*, dz. cyt. s. 8.

³⁰ „Architektura”, nr 379-380/1979.

³¹ Krzysztof Ingarden, Dariusz Kozłowski, Romuald Loegler, w rozmowie z Alicją Gzowską, Martą Karpińską, Dorotą Leśniak-Rychlak..., dz. cyt., s. 13.

³² Charles Jencks, *Architektura postmodernistyczna*, Warszawa 1987, s. 6.

ona odpowiedzią na nasz rodzimy modernizm. Dlatego też nie stronię od używania pojęcia postmodernizmu w kontekście polskiej architektury, a wręcz przeciwnie chętnie go używam.

Rozdział I pomyślany został jako wprowadzający w zasadniczą problematykę pracy. Punktem wyjścia dla moich badań jest architektura postmodernizmu jaka zaistniała na świecie i w Polsce przed 1989 r., a także przyjrzenie się sytuacji w samym Gdańsku w tym okresie i tym zagadnieniom zostały poświęcone trzy podrozdziały tego rozdziału.

Rozdział II to zasadnicza część pracy o rozbudowanej strukturze. Otwiera go podrozdział wstępny poświęcony dyskusji jaka odbyła się w latach 90. wokół kierunku jaki powinna obrać gdańska twórczość architektoniczna. Pozostałe podrozdziały są odbiciem przyjętego klasycznego układu typologicznego. Celem takiego podziału było niesugerowanie się żadnymi teoriami przedwstępnymi, ale rzetelne prześledzenie najważniejszych zjawisk gdańskiej sceny architektonicznej. I tak najpierw omówione zostało zjawisko centrum handlowego – od jego wczesnej genezy, poprzez historię narodzin centrum handlowego w kształcie jaki dzisiaj znamy po gdańskie realizacje od początku lat 90. po drugą połowę drugiej dekady XXI w. Kolejny podrozdział poświęcony został architekturze biurowej, poczynając od jej krótkiej historii, studium przypadku Warszawy (powstawanie monofunkcyjnej dzielnicy biurowej na ternie Służewca po 1989 r.), a następnie gdańskiej architektury omawianego czasu z podziałem na kategorię komercyjną i administracyjną. Kolejna część przybliży zjawisko budownictwa hoteli, które pojawiły się panoramie Głównego Miasta i procesu urynkowania jaki przeszły, co oddziałuje na urbanistkę zabytkowego centrum. Dalej omówiona została architektura dla kultury, nauki i sportu; rozpoczyna się przybliżeniem tematu budownictwa na cele kulturalne po 1989 r., a następna część opowiada o gdańskich adaptacjach do owych funkcji, prowadzonych już w latach 80. W dalszej części omówiony został kampus Uniwersytetu Gdańskiego. Ponadto poruszony został temat boomu w nowej architekturze dla kultury i sportu, który miał miejsce również w Gdańsku od drugiej połowy lat dwutysięcznych. Kolejny podrozdział skupia się na fenomenie, jakim jest posoborowa architektura sakralna. Po 1989 r. wiele z omawianych kościołów było jeszcze realizowanych, dlatego nie sposób nie omówić tutaj tego zjawiska. W tym kontekście przybliżona została postać Szczepana Bauma, którego zasługi dla gdańskiej architektury przed i po roku 1989 są ogromne. Ostatni podrozdział rozdziału drugiego porusza kwestię wyjątkowo istotną dla gdańskiej i polskiej

przestrzeni, a mianowicie budownictwo mieszkaniowe. W tej części pracy najpierw omówione zostały główne zagadnienia polskiej architektury mieszkaniowej po 1989 r., a dalej poruszone zostały problemy gdańskie: eksurbanizacja, rozwój miasta do wewnątrz, kasus Wyspy Spichrzów i budownictwo wysokościowe. Omówione zostało także zagadnienie dzielnicy Św. Wojciech (ruralistyczny obszar na południu Gdańska), która w ostatnich 30 latach doczekała się wielu modernizacji degradujących zabytkowy charakter historycznego przedmieścia.

Rozdział III ma charakter podsumowania i jest próbą syntezy aspektów omawianych w pracy w wyniku czego zostały wyodrębnione dwa, moim zdaniem, najważniejsze kwestie kształtujące gdańską architekturę ostatnich 30 lat: poszukiwanie tożsamości i gdańska polityka przestrzenna w wolnorynkowej rzeczywistości.

Najważniejszą osobą, której jako pierwszej chcę podziękować jest promotorka tejsze pracy prof. Małgorzata Omilanowska, której wiedza, osobowość i hart ducha był i jest dla mnie największą inspiracją. Ogromne podziękowania należą się także wszystkim wspaniałym osobom, z którymi miałam przyjemność pracować w 2018 r. w ówczesnym Biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku. Doświadczenie i poszerzone horyzonty dzięki wielu rozmowom o gdańskich zabytkach, zawsze pozostaną dla mnie bezcenne. Duże podziękowania chciałam skierować do prof. Jacka Friedricha, który zechciał mnie gościć w swojej sławetnej bibliotece przy rozmowie o gdańskiej architekturze. Na koniec chcę podziękować dwóm osobom bez którym ta praca zapewne by nie powstała. Mojej mamie, której dziękuję za wszystko oraz mojemu Bartkowi, który jest moim pierwszym krytykiem i towarzyszem w odkrywaniu piękna architektury.

Rozdział I

Architektura postmodernistyczna

1.1. Architektura postmodernistyczna na świecie

Wydarzenia w architekturze polskiej po 1989 r. były konsekwencją dostosowania się budownictwa do realiów gospodarki rynkowej i pragnienia architektów by tworzyć budynki diametralnie inne niż w systemie komunistycznym (i utożsamianej z nim architektury socmodernistycznej). Dodatkowo istotnym aspektem był wpływ architektury zachodniej, której sumę prądów i nurtów w drugiej połowie XX w. określono mianem postmodernizmu, w nawiązaniu do filozofii ponowoczesnej.

W latach 60. działalność zakończyło trzech największych twórców architektury modernistycznej – Le Corbusier, Ludwig Mies van der Rohe i Walter Gropius. Czas ten był początkiem końca wielu paradygmatów nie tylko w architekturze. Filozofia, literatura, sztuki plastyczne prezentowały rozczarowanie dotychczasową wiarą w postęp, technologię i racjonalność. Ufność pokładana w naukach ścisłych zastąpiona została przekonaniem o braku stabilności i nieustannej zmienności. Globalizacja i rozwój technologiczny (energia atomowa, podbój kosmosu, rozwój elektroniki, automatyzacji i transportu) podążały wspólnie z rosnącą świadomością wśród artystów i myślicieli o ich negatywnych skutkach takich jak wyczerpanie zasobów naturalnych, zagrożenie katastrofą ekologiczną, demograficzną i energetyczną¹. Pojawienie się nowych treści spowodowało stworzenie nowego języka do opisu świata w każdej dziedzinie artystycznej. Hans Georg Gadamer twierdził, że w obliczu ówczesnej rzeczywistości powielanej informacji i reprodukowanego obrazu dzieło sztuki nie uniknie pluralizmu eksperymentowania². Z kolei Zygmunt Bauman wskazywał, że ze społecznego punktu widzenia świat bardziej potrzebuje „tłumaczy” niż „prawodawców”³.

W architekturze zbliżające się zmiany anonsowały dwie wystawy z 1964 r. w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku – *Architecture without Architects* Bernarda Rudofsky’ego i *Twentieth Century Engineering Artura* Dextlera –

¹ Przemysław Trzeciak, *Sztuka świata*, tom 10, red. Wojciech Włodarczyk, Warszawa 2005, s. 279.

² Hans Georg Gadamer, *Dziedzictwo Europy*, Warszawa 1992, s. 53-54.

³ Zygmunt Bauman za: Anna Zeidler-Janiszewska, *Słowo wstępne*, w: *Sztuka i estetyka po awangardzie a filozofia postmodernistyczna*, Warszawa 1994, s. 6.

kwestionujące pierwszoplanową rolę modernistycznego architekta-kreatora. Na początku lat 60. ukazała się także, klasyczna już dziś pozycja krytykująca modernistyczny sposób planowania miasta, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki* Jane Jacobs. Dziennikarka i aktywistka wskazywała problemy jakie kreował program odnowy miast (*urban renewal*) i Housing Act – ustawa mieszkaniowa z 1949 r. przewidująca wsparcie rządu amerykańskiego dla miast w celu „wyczyszczenia” ich ze slumsów w centralnych dzielnicach, aby biała klasa średnia mogła na powrót osiedlać się w śródmieściach reemigrując z przedmieść. Znaczenie Jacobs dla urbanistyki XX w. (często opacznie rozumiane) można porównać z oddziaływaniem Roberta Venturiego na architekturę za sprawą jego publikacji krytykującej funkcjonalizm. *Complexity and Contradiction in Architecture* wydana w 1966 r. została uznana przez Vincenta Scullego za najważniejszą książkę o architekturze od czasu *W stronę architektury* Le Corbusiera (1923)⁴. Status Venturiego w teorii architektury ukonstytuowała w 1972 r. pozycja napisana wspólnie z Denise Scott Brown i Stevenem Izenourem *Uczyć się od Las Vegas*, w której autorzy poddali analizie komercyjną architekturę Las Vegas oraz amerykańskich przedmieść prowokacyjnie porównując je do starożytnej czy średniowiecznej spuścizny europejskiej⁵.

W tym samym roku, w którym wydano *Uczyć się od Las Vegas*, miało miejsce zdarzenie, które wg Charlesa Jencksa – uważanego za najważniejszego teoretyka architektury postmodernizmu – stanowiło śmierć architektury modernistycznej. 15 lipca 1972 r. wysadzono w powietrze osiedle Pruitt-Igoe w Saint Louis w stanie Missouri, projektu Minoru Yamasakiego, po niespełna 20 latach użytkowania ze względu na skalę dewastacji. Osiedle ukształtowano zgodnie z założeniami Międzynarodowego Kongresu Architektury Nowoczesnej (CIAM). Finansowano je w ramach wspomnianej wyżej ustawy Housing Act, jako próbę zmiany warunków życia ludzi zamieszkujących slumsy, na których zbudowano Pruitt-Igoe. Przyjęło się w historii architektury przypisywanie klęski osiedla jego modernistycznej formie⁶, pomijając chociażby kwestię przepisów, którymi obwarowano możliwość otrzymania pomocy społecznej przez mieszkańców, zgodnie z którymi ojciec nie mógł mieszkać razem z żoną i dziećmi, co – jak można przypuszczać – nie wpływało pozytywnie na życie rodzinne⁷.

⁴ Vincent Scully, *Introduction*, w: Robert Venturi, *Complexity and Contradiction in Architecture*, New York 1992, s. 9.

⁵ Robert Venturi, Denise Scott Brown, Steven Izenour, *Uczyć się od Las Vegas*, Kraków 2013, s. 5.

⁶ Charles Jencks, *Architektura postmodernistyczna*, Warszawa 1987, s. 9-10.

⁷ Film *The Pruitt-Igoe Myth*, reż. Chad Freidrichs, 2011.

O rozczarowaniu dotychczasowymi dogmatami nowoczesności wciąż przypominały niekończący się konflikt z blokiem wschodnim, wojna w Wietnamie, a także kryzys naftowy. Nowe pokolenie architektów w obliczu globalnego niepokoju, zaczęło mówić o potrzebie uwzględnienia złożoności rzeczywistości zamiast narzucania utopii wybranych jednostek. Przyjęto, że wszystko w architekturze (i w innych sztukach) miało już miejsce, zatem twórcom pozostało naśladowanie i „zabawa” tym co było⁸. Pojęciem bodaj najbardziej oddającym ówczesną sytuację w architekturze jest różnorodność. Obok siebie funkcjonowały skrajnie odmienne koncepcje architektoniczne. Z jednej strony architektura miała za zadanie podkreślać sukces zamożnych klientów za pomocą luksusowych siedzib firm i domów prywatnych, z drugiej strony architekci dostrzegli potrzebę rozwiązania problemów związanych z mieszkalnictwem i ekologią⁹. Reakcją na zmiany zachodzące w świecie była m. in. teoretyczna działalność brytyjskiej grupy Archigram, japońskich metabolistów czy holenderskich strukturalistów. Praktykujący architekci zaczęli tworzyć uwzględniając zastany lokalny kontekst, odwołując się do tradycji i historii architektury, dowartościowując uprzednio pomijaną przez funkcjonalistów dekorację i ornament. Był to także czas wznoszenia prostopadłościennych, szklanych drapaczy chmur potwierdzających status firm je użytkujących.

Popularność zdobyli architekci ukształtowani pod wpływem Louisa Khana – jako Grupa Yale – Charles Moore, Robert A. M. Stern i najbardziej prominentny Robert Venturi. Znani również jako Grupa Venturiego, historię architektury traktowali jako rezerwuar, z którego mogli czerpać bawiąc się tradycją i historycznymi formami. Venturi – który *less is more* Miesa van der Rohe, przeformował w *less is bore* – w projekcie z 1962 r. domu dla swojej matki w Filadelfii w stanie Pensylwania (uważanym za pierwszy budynek postmodernistyczny) poddał parafrazie klasyczny kształt domu (Il. 1). Inny jego projekt z rodzinnego miasta to dom spokojnej starości Guild House, w którym architekt dopuścił się ironicznego żartu, sytuując na dachu budynku przeskalowaną antenę telewizyjną mającą obrazować główne zajęcie jego mieszkańców¹⁰. Charles Moore, którego zdaniem architekci powinni projektować schlebając gustom ogółu, oddał do użytku w 1978 r. plac miejski w centrum Nowego Orleanu w stanie Luizjana, nazwany na cześć mniejszości włoskiej Piazza d'Italia.

⁸ Krystyna Wilkoszewska, *Czym jest postmodernizm?*, seria „Nauka dla wszystkich”, Kraków 1997, s. 23.

⁹ Łukasz Wojciechowski, *Między Cape Canaveral a Las Vegas*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 25.

¹⁰ Antena została usunięta z dachu niedługo potem.

Projektant nawiązał do teatru morskiego z willi Hadriana w Tivoli i fontanny di Trevi w Rzymie, dodatkowo okraszając założenie ostrymi barwami i neonowym oświetleniem. Charles Jencks nazwał piązę radykalnym eklektyzmem, którego formę Moore wyabstrahował z lokalnej kultury i gustów włoskiej emigracji¹¹.

Odmienne podejście obrała Grupa Nowojorska, znana także jako Biali, których reprezentowali m in. Michael Graves, Richard Meier i Peter Eisenman, a z czasem także Philip Johnson. Nowojorska piątka uchodziła za kontynuatorów europejskiego modernizmu lat 20. Ich projekty – zazwyczaj białe, wyrafinowane wille – miały być przede wszystkim odpowiedzią na potrzeby zamożnych klientów¹². Z czasem droga twórcza każdego z członków grupy ewoluowała we własnych indywidualnych kierunkach. Najważniejsze dzieło w karierze Michaela Gravesa, biurowiec dla urzędu miasta Portland w stanie Oregon z 1982 r. wpisał się w poczet klasyki postmodernizmu ekstrawagancką formą, dekoracją i dzięki oryginalnemu wykorzystaniu kolorystki (Il. 2). W 2011 r. budynek umieszczono w rejestrze zasobów kulturowych Stanów Zjednoczonych¹³.

W 1984 r. Philip Johnson i John Burgee biurowcem AT&T (później znanego jako Sony Tower, a obecnie 550 Madison Avenue) zażartowali z dotychczasowych dokonań architektury stalowo-szklanych wieżowców (Johnson współpracował z Miesem van der Rohe przy projekcie Seagram Building z 1958). Siedziba AT&T przewrotnie łączy w sobie cechy nowojorskiego drapacza chmur oraz greckiej świątyni. Z kolei kontynuacją Seagram Building – opus magnum Miesa van der Rohe – była realizacja Bruca Grahama i Fazlura Khana Sears Tower (obecnie Willis Tower) w Chicago (1974), który ówczesnie był najwyższym budynkiem świata. Spod rygoru szklano-stalowych prostopadłościennych „miesowskich” brył, projektowanych głównie dla biznesu, wyzwolił się Eero Saarinen¹⁴ i architekci z jego kręgu, jak np. Cesar Pelli, proponując w swoich projektach biurowców znacznie większą swobodę formalną i przestrzenną¹⁵.

¹¹ Charles Jencks, *Architektura postmodernistyczna...*, dz. cyt. s. 146.

¹² Paul Goldberger, *A Little Book That Led Five Men to Fame*, „The New York Times”, 11.02.1996, <https://www.nytimes.com/1996/02/11/books/architecture-view-a-little-book-that-led-five-men-to-fame.html> dostęp z 27.04.2021 r.

¹³ *Portland Building gets a place on national history list*, „Pamplin Media Group”, 17.11.2011, <https://pamplinmedia.com/component/content/article?id=15793> dostęp z 27.04.2021 r.

¹⁴ Eero Saarinen jako pierwszy zastosował w architekturze szkło refleksyjne (Bell Labs w Homdel, New Jersey) oraz corten (Deere & Co. Administrative Center w Moline, Illinois).

¹⁵ Przemysław Trzeciak, *Pochwała różnorodności. Architektura po roku 1960*, w: *Sztuka Świata*, tom 10, Warszawa 2005, s. 301.

Inną drogą podążył europejski postmodernizm, który pominął ironię, pastisz i amerykańską niekonwencjonalność na rzecz większego szacunku do przeszłych epok. W Europie nowy nurt narodził się we Włoszech. Po intensywnym uprzemysłowieniu północy kraju od lat 50. i rozbudowie miast w duchu funkcjonalizmu, w ośrodkach akademickich Mediolanu i Wenecji rozwinęła się dyskusja nad pogodzeniem dawnego dziedzictwa z ówczesną industrializacją¹⁶. Rezultatem tych debat były badania nad tradycyjną architekturą kraju i znaczeniem kontekstu w projektowaniu nowej zabudowy i przestrzeni miast. Ogromny wpływ w tym czasie wywarł młody architekt i badacz Aldo Rossi, który w 1966 r. wydał *L'Architettura della città* – traktat głoszący teorię architektury neoracjonalnej (opartej na ciągłości historycznej). Rossi w swojej książce dużą wagę przywiązuje do pojęcia *locus* (wł. umiejscowienie) – relacji konkretnego miejsca i budynku – zgodnie z którym architektura powinna być esencją, niemalże naukowym wykoncepcowaniem idei danego miejsca w przestrzeni i czasie. *Locus* Rossiego swoje pochodzenie zawdzięcza wywodzącemu się z rzymskiej mitologii *genius loci*, czyli duchowi opiekuńczego danego miejsca¹⁷. Wpływ publikacji na międzynarodowy postmodernizm był przyrównywany do *Complexity and Contradiction* Venturiego. Z kolei teorię neoracjonalizmu Rossiego zaaprobowali w swojej twórczości Robert i Leon Krier, Mario Botta, Oswald Mathias Ungers oraz Giorgio Grassi¹⁸.

W twórczości Aldo Rossiego na wyróżnienie zasługuje szczególnie cmentarz San Cataldo w Modenie (1971), w którym w mistrzowski sposób nawiązał do kontekstu dziewiętnastowiecznej części cmentarza (projekt Rossiego stanowi jego rozbudowę) (Il. 3). Drugą wyjątkową realizacją-manifestem Włocha jest budynek mieszkalny Gallaterese 2 na Monte Amiata w Mediolanie (1972) nawiązujący do tradycyjnych mediolańskich domów czynszowych. Oba te projekty pochodzą z wczesnego okresu twórczości, który sam Rossi nazywa purystycznym¹⁹. Światłocieniowe operowanie geometrycznymi, prostymi bryłami, tworzącymi niepowtarzany klimat Justyna Swoszowska porównuje do nastroju obrazów Giorgio de Chirico²⁰.

¹⁶ Justyna Swoszowska, *Oblicza postmodernizmu*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 66.

¹⁷ Aldo Rossi, *The Architecture of the City*, Cambridge 1982, s. 103.

¹⁸ Justyna Wojtas Swoszowska, *Aldo Rossi – architekt i teoretyk. Dylematy architektury po modernizmie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2/2012, s. 45-46.

¹⁹ Tamże, s. 52.

²⁰ Justyna Swoszowska, *Oblicza postmodernizmu...*, dz. cyt., s. 67.

Innym interesującym przedstawicielem europejskiego postmodernizmu – który wypierał się bycia postmodernistą²¹ – jest Ricardo Bofill. Hiszpański architekt, w swoich realizacjach silnie odwołujący się do śródziemnomorskiej kultury, poszedł jeszcze dalej niż Rossi. Historyczny cytat i nastrój tradycyjnego budownictwa regionu, został podbudowany surrealistyczną, eksperymentalną niekiedy formą, jak w zespołach mieszkaniowych Xanadu (1971) i Muralla Roja (1973) w hiszpańskim Caple czy Walden 7 (1975) w Barcelonie²². W przypadku osiedla socjalnego Les Espaces d'Abraxas w Noisy-le-Grand pod Paryżem (1978-84) parafraza historycznych, odwołujących się do klasycyzmu form ociera się niemal o pastisz i parodię (Il. 4)²³.

Podsumowaniem i ukonstytuowaniem postmodernizmu oraz zmian w architekturze europejskiej i międzynarodowej było pierwsze Biennale Architektury w Wenecji, które odbyło się w 1980 r. Kurator I edycji zatytułowanej *La presenza del passato* Paolo Portoghesi, do stworzenia głównej wystawy biennale *Strada Novissima* zaprosił czołowe postaci ze świata architektury, takie jak: Arata Isozaki, Hans Hollein, Leon Krier, Robert Venturi, Denise Scott Brown, Robert A. M. Stern, Charles Moore, Frank O. Gehry, Ricardo Bofill, Michael Graves, Rem Koolhaas i wielu innych. Architekci w formie fasady mieli zaprezentować swego rodzaju monografię własnej twórczości. Makiety 20 elewacji zostały rozlokowane wokół drogi, co miało wg Portoghesiego zrehabilitować tradycyjną ulicę, której idea została porzucona przez modernistów²⁴.

Przywrócenie urbanistyce ulicy i placu było najważniejszym postulatem Nowego Urbanizmu, którego propagatorem w Europie stał się Leon Krier. Jego projekt-eksperyment – wieś Poundbury w hrabstwie Dorset w Anglii – powstał z inicjatywy Księcia Karola (Il. 5). Wieś charakteryzuje niska zabudowa utrzymana w angielskim małomiasteczkowym klimacie, a układ dróg jest przyjazny pieszym, z ograniczonym ruchem samochodowym²⁵. Nowy Urbanizm wykształcił się jako ostra reakcja na modernistyczne planowanie miast oparte na strefowaniu funkcji, które szczególnie

²¹ Odżegnywanie się bycia postmodernistami było typowe dla wielu architektów, których krytyka klasyfikowała jako postmodernistów. Podobne zjawisko miało miejsce w Polsce. Patrz: *P2 Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka*, Warszawa 2013.

²² Dorota Jędruch, *Blok jako dzieło sztuki. Trzy modele architektury socjalnej w XX-wiecznej Francji: Le Corbusier, Emile Aillaud, Ricardo Bofill*, Kraków 2020, s. 124-125.

²³ Dorota Jędruch, *Język architektury Ricardo Bofilla*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 101.

²⁴ Paolo Portoghesi, *Pondering on the Strada Novissima*, wystawa „Dentro la Strada Novissima”, MAXXI, Rzym, 07.12.2018 – 28.04.2019, https://www.maxxi.art/wp-content/uploads/2018/11/DentroLaStradaNovissima_bookletMAXXI.pdf dostęp z 29.04.2021 r.

²⁵ Wade Graham, *Miasta wysnzione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*, Kraków 2016, s. 217.

w USA powodowało rozlewanie się przedmieść. Małżeństwo Andrés Duany i Elizabeth Plater-Zyberk będące pod wielkim wpływem Leona Kriera, zaprojektowało na zlecenie dewelopera Roberta Davisa, osiedle domów inspirowanych regionalną architekturą drewnianą wybrzeży Florydy. Tak powstało miasteczko Seaside ukończone w 1985 r. Seaside i Poundbury, jako przykłady nowego urbanizmu krytykującego doktrynę modernistycznej urbanistyki, paradoksalnie w dużej mierze ją powielały, jako z góry narzucona wizja architektów i urbanistów dostępna tylko dla uprzywilejowanych klientów.

Kwestie planowania przestrzennego, rewaloryzacji dawnej tkanki miejskiej i zapewnienie nowego budownictwa mieszkaniowego zostały podjęte w ramach berlińskiej wystawy architektury IBA czyli Międzynarodowej Wystawy Budowlanej (1979-1987). Wyjątkowość tego przedsięwzięcia polegała na realizacji projektów osiedli mieszkaniowych czołowych architektów w przestrzeni Berlina. Wydarzenie powołane przez Senat Berlina było finansowane z funduszy publicznych i prywatnych²⁶. W ramach tej edycji IBA zespoły mieszkaniowe zaprojektowali m. in. Aldo Rossi, Zaha Hadid, James Stirling, Rob i Leon Krier, Mario Botta i Peter Eisenman, a także Polak Romuald Loegler, który zaprojektował w ramach wystawy budynek wielorodzinny przy Dessauer StraÙe 34/35.

Architektura omawianego czasu rozwijała się w wielu kierunkach. Istotnym nurtem postmodernizmu był również high-tech, rozwijający się od lat 70, skierowany w radykalną estetykę technologiczną (reprezentowany m. in. przez Normana Fostera i Richarda Rogersa). Z kolei dekonstrukcja (mająca swój odpowiednik w filozofii Jacquesa Derridy) pojawiła się w latach 80. jako próba odpowiedzi na zmierzający w stronę zeszywnienia postmodernizm. Nurt ten stał się początkiem kariery wielu późniejszych „stararchitektów” takich jak: Rem Koolhaas, Zaha Hadid, Frank O. Gehry czy Daniel Libeskind.

1.2. Polska architektura postmodernistyczna do 1989 roku

W 1978 r. na łamach *Architektury*, opublikowano artykuł Czesława Bieleckiego *Ciągłość w architekturze*, w którym młody architekt poddał w wątpliwość ówczesną zunifikowaną architekturę tworzoną za pośrednictwem fabryk domów i nawoływał do

²⁶ Diane Ghirardo, *Architektura po modernizmie*, Toruń 1999, s. 108.

powrotu form historycznych²⁷. Krytykę Bieleckiego uważa się za początek dyskusji nad nowymi tendencjami w architekturze, które zaczęły pojawiać się w latach 70. i rozwinęły w latach 80. Polscy architekci byli świadomi tendencji zachodnich, które wielu z nich chętnie wcielała do swoich projektów – „...czytało się głównie Roberta Venturiego”²⁸ twierdził Romuald Loegler. Jednak, jak zauważa Lidia Klein:

„Postmodernizm w rodzimej architekturze lat 70. i 80. rzadko ma charakter spójnego stanowiska teoretycznego połączonego z praktyką projektową; daje się rozpoznać raczej jako pojemny zbiór narzędzi wykorzystywanych przez tak różne grupy jak architekci szukający remedium na dogmatyzm modernizmu, inwestorzy kościelni chcący akcentować związek z tradycją i historią czy wreszcie partia komunistyczna, która w deklaracjach odnowy architektury mieszkaniowej upatrywała jednej z dróg poprawy swojego wizerunku”²⁹.

Ówczesna władza świadoma poważnego kryzysu gospodarczego końca lat 70. powoli rozluźniała sztywne państwowe regulacje, również w dziedzinach dotyczących architektury. Coraz częstsze pozwolenia na budowy kościołów czy możliwość zawiązywania przez architektów prywatnych biur projektowych od lat 80. miały istotny wpływ na nowy krajobraz architektoniczny kraju³⁰. O ogromne znaczenie miał również XIV Kongres Międzynarodowej Unii Architektów, który odbył się w Warszawie w 1981 r., o temacie przewodnim „Architektura, Człowiek, Środowisko”. Podczas kongresu wyczekiwany przez środowisko architektoniczne referat wygłosił Charles Jencks³¹. Uchwalono także tzw. Deklarację Warszawską – jako odpowiedź na Kartę Ateńską – stanowiła ona odezwę o projektowanie zgodnie z ludzką skalą, sprawiedliwością społeczną i poszanowaniem lokalnego kontekstu³².

Postmodernizm stawał się coraz powszechniejszy nad Wisłą. Innym ważnym źródłem, skąd architekci polscy czerpali wiedzę i praktykę o nowych prądach była możliwość pracy projektowej na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Praca intelektualna polskich architektów i urbanistów w latach 70. i 80. była eksportowana z Polski socjalistycznej, a chętnie czerpały z niej kraje takie jak Algieria, Kuwejt, Syria, Libia czy Zjednoczone Emiraty Arabskie. Dzięki tym doświadczeniom polscy architekci

²⁷ Czesław Bielecki, *Ciągłość w architekturze*, „Architektura”, nr 3-4/1978, s. 26-78.

²⁸ Romuald Loegler w rozmowie z Alicją Gzowską i Lidią Klein, *P2. Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka*, Warszawa 2013, s. 168.

²⁹ Lidia Klein, *Postmodernizm polski: od wielkiej płyty do architektury wczesnej transformacji*, w: *P1. Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka*, Warszawa 2013, s. 20.

³⁰ Anna Cymer, *Architektura w Polsce 1945-1989*, Warszawa 2019, s. 354.

³¹ David Crowley, *Modernizm realny około 1981 roku*, „Szum”, 22.11.2019, <https://magazynszum.pl/modernizm-realny-okolo-1981-roku/> dostęp z 29.04.2021 r.

³² Anna Cymer, *Architektura w Polsce...*, dz. cyt., s. 353.

(m. in. Edward Lach, Romuald Loegler, Stefan Kuryłowicz, Andrzej Ryba, Jurand Jarecki) zdobyli umiejętności, które wykorzystywali po powrocie do kraju³³. „Z Kuwejtu przywozłem przede wszystkim doświadczenie techniczne: ślusarka, fasady aluminiowe, okładziny kamieniarskie. Ale także projektowanie parkingów różnego rodzaju, zieleń na dachach...”³⁴ – wspominał Wojciech Jarząbek (Il. 6). Doświadczenie z pracą z nowoczesnymi technologiami i materiałami, programami komputerowymi, a także kontakty z międzynarodowymi firmami deweloperskim okazały się szczególnie cenne po zmianie systemowej³⁵.

W latach 80. nastąpił zwrot ku tradycyjnym formom, a nawet próby formowania się nurtów regionalnych o czym donosiła prasa branżowa i eksperci³⁶. Interesującym tego przejawem były odbudowy starówek w historii architektury nazywane retrowersjami³⁷. Mimo wzmożonego ruchu odbudowy miast w latach 50. i 60., wiele ośrodków (głównie na tzw. ziemiach poniemieckich) nadal potrzebowało przywrócenia zabudowy swoich centrów. Stało się to jednak już nie w formach modernistycznych bloków, ale zgodnie z tendencjami odwołań do tradycji. Niebagatelny wpływ na taki stan rzeczy miała rozpoczęta w 1971 r. odbudowa zniszczonego w 1944 r. Zamku Królewskiego w Warszawie (proj. Jan Bogusławski i in.), co było pochodną ówczesnych decyzji politycznych (dojście do władzy Edwarda Gierka i narracja o uniezależnieniu się od ZSRR), a także stanowiło odpowiedź na pragnienia społeczeństwa o przywróceniu symbolu polskości³⁸. Ten „nowy zabytek” będący wg Marty Leśniakowskiej symulacją Zamku Królewskiego³⁹ stał się nie tylko dumą narodową Polaków, ale także kulminacyjnym osiągnięciem rodzimej szkoły konserwacji i chlubą polityków na arenie międzynarodowej. Ukonstytuowaniem znaczenia przywrócenia Warszawie i Polsce dawnej siedziby polskich królów było wpisanie go wraz z odbudowanym warszawskim Starym Miastem na listę UNESCO już

³³ Łukasz Stanek, *Postmodernizm jest prawie w porządku. Polska architektura po socjalistycznej globalizacji*, Warszawa 2012, s. 7-8.

³⁴ Wojciech Jarząbek, za: Łukasz Stanek, *Postmodernizm jest prawie w porządku...*, dz. cyt., s. 49.

³⁵ Łukasz Stanek, *Postmodernizm jest prawie w porządku...*, dz. cyt., s. 7-8.

³⁶ Ewa Przystaszewska-Porębska, *Nowy tradycjonalizm warszawski*, „Architektura” nr 4-5/1986, s. 99–102.

³⁷ Maria Lubocka-Hoffmann, *Doktryna konserwatorska a odbudowa miast*, „Studia Elbląskie”, nr 9/2008, s. 247.

³⁸ Małgorzata Omilanowska, *Granice rekonstrukcji. Kwestie odbudowy zabytków w Polsce powojennej*, w: *Kreacja Konstrukcja Rekonstrukcja. Studia z architektury XIX-XXI wieku*, red. Tamara Łozińska, Warszawa 2016, s. 389.

³⁹ Marta Leśniakowska, *Pół wieku*, „ARCH Magazyn architektoniczny SARP”, nr 4/2018, s. 34.

w 1980 r. (jeszcze przed ukończeniem)⁴⁰. Jak wskazuje Małgorzata Omilanowska wskrzeszenie warszawskiego zamku otworzyło nowy wciąż niezamknięty rozdział, w którym politycy i społeczeństwo twierdzą, że można i należy odzyskać utracone dziedzictwo⁴¹.

Na decyzje o przywracaniu historycznych centrów miast, wpływ miały nie tylko kwestie emocjonalne i polityczne oraz trendy przedostające się z Zachodu, ale także aspekty ekonomiczne i urbanistyczne. Jak przypomniał Andrzej Basista w latach 70. mimo potężnego ruchu budowlanego, adaptującego prefabrykację na potrzeby budowy osiedli, głód mieszkaniowy wciąż był niezaspokojony⁴². Dodatkowo, jakość budowanych osiedli i ich wykończenie stało na fatalnym poziomie. Kiepskie materiały, brak architektów na placu budowy, niedobór fachowców, a nawet jakichkolwiek pracowników zderzano z ogólnymi naciskami na wyrobienie norm ilościowych:

„Każdy region musiał zrealizować swój plan, każdy wojewoda wiedział, że niewykonanie planu pozbawi go stanowiska. Nikt nie pytał, czy w kombinacie są środki produkcji, odpowiednia liczba pracowników, materiały. Fabryka domów pracowała w soboty, niedziele i święta”⁴³.

W obliczu takiego tempa budowy prefabrykacja okazywała się jedynym rozwiązaniem, a w związku z tym projektowane budynki były skazane na bezlitosną typizację. Każda propozycja projektantów odbiegająca od norm przyjętych w danej fabryce po prostu się nie opłacała⁴⁴. Podobnie było z infrastrukturą osiedli. Często drobiazgowo zaprojektowane tereny zielone, mała architektura i zaplecze usługowe pozostawały w fazie projektowej, gdyż ich realizacja nie stanowiła tak palącej potrzeby jak nowe mieszkania. Ówczesna architektura była w poważnym kryzysie, a architekci byli tego świadomi. Nie może zatem dziwić stawianie pytań „co dalej?”⁴⁵, spoglądanie na Zachód w stronę postmodernizmu i dawnej urbanistyki z placem i ulicą. Dlatego też dotychczas pomijane w pierwszym etapie powojennej odbudowy opustoszałe śródmieścia wielu miast stały się kuszące ze względu na znudzenie dotychczasowym zunifikowanym budownictwem, a także na potencjalne powiększenie zasobów lokalowych. Przychylnie

⁴⁰ Małgorzata Omilanowska, *Granice rekonstrukcji...*, dz. cyt., s. 389.

⁴¹ Tamże, s. 381-410.

⁴² Andrzej Basista, *Betonowe dziedzictwo: architektura w Polsce w czasach komunizmu*, Warszawa 2001, s. 68.

⁴³ Alicja Gzowska, Natalia Raczowska, *Krew w piach*, w: *Tożsamość. 100 lat polskiej architektury*, red. Bolesław Stelmach, Karolina Andrzejewska-Batko, Warszawa 2019, s. 244.

⁴⁴ Tamże, s. 245.

⁴⁵ Tytuł przewodni czasopisma „Architektura”, nr 379-380/1979.

postrzegane były także przez urbanistów, którzy ów „powrót do miasta” rozpatrywali jako korzystny pod względem ekonomicznym, w przeciwieństwie do budowy od podstaw kosztownej infrastruktury, niezbędnej przy wznoszeniu osiedli na peryferiach⁴⁶.

Największą i najszerzej dyskutowaną retrowersją rozpoczętą w 1983 r. według projektu Szczepana Bauma i Ryszarda Semki oraz założeń konserwatorskich Marii Lubockiej-Hoffmann był Elbląg. Nowej, stylizowanej na dawną zabudowy doczekały się także Kołobrzeg, Podzamcze w Szczecinie, Głogów, Jelenia Góra, Szklarska Poręba i wiele innych⁴⁷. Tradycyjne formy i historyczny sposób kształtowania przestrzeni wykorzystywano też przy projektach całkowicie nowych osiedli. Tak się stało w przypadku położonej nieopodal Poznania Murowanej Gośliny, gdzie na zamówienie spółdzielni mieszkaniowej Jan Buszkiewicz z zespołem w latach 80. zaprojektował osiedle Zielone Wzgórza wykreowane na dawne polskie miasteczko⁴⁸. W nurcie kontynuacji tradycyjnych form w zabudowie mieszkaniowej projektował znany, szczególnie z realizacji sakralnych, Stanisław Niemczyk. Jak zauważa celnie Irma Kozina, projekty tego śląskiego architekta zazwyczaj świetnie wpisują się w kontekst otoczenia, w którym powstały⁴⁹. Osiedle Nad Jamną w Mikołowie (zaprojektowane przez Niemczyka we współpracy z Markiem Kuszewskim) można uznać za autorską hybrydę śląskich familoków i gotyckiej osady. Osiedle zostało wzniesione w latach 1982-1986 z prefabrykatów, które architekt skrył pod ceglanyimi okładzinami, co wyraźnie wyróżniało je od powstających ówczesnie blokowisk (Il. 7)⁵⁰.

Nowatorskie formy i koncepcje przemycano także w projektach wielkich osiedli blokowych. W latach 70. Marek Budzyński z zespołem zaprojektował dla ok. 40 tysięcy mieszkańców Ursynów Północny w Warszawie, który jak wskazuje Dorota Jędruch często był niesłusznie postrzegany jako typowa realizacja upadającego socjalizmu⁵¹.

⁴⁶ Alicja Gzowska, *Daremnne próby „powrotu do miasta” w Polsce po 1976 roku*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 80-81.

⁴⁷ Patrz: *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce Odbudowa i konserwacja Tom 1 Miasta historyczne*, red. Wiktor Zin, Warszawa 1986; Lorenz Frank, *Die Wiederherstellung historischer Altstädte in Polen seit 1985*, w: *Der Umgang mit dem kulturellen Erbe in Deutschland und Polen im 20. Jahrhundert*, red. Andrea Langer, Warszawa 2004, s. 191-200.

⁴⁸ Anna Cymer, *Architektura Polska...*, dz. cyt., s. 369.

⁴⁹ Irma Kozina, *Obok tyckiego eksperymentu*, w: *Sztuka Górnego Śląska. Od średniowiecza do końca XX wieku*, red. Ewa Chojecka, Katowice 2009, s. 470.

⁵⁰ Anna Cymer, *Stanisław Niemczyk – postmodernista średniowieczny*, w: *P1...*, dz. cyt., s. 281.

⁵¹ Dorota Jędruch, *Marek Budzyński. Ursynów Północny – uwarunkowania i zasady*, w: *Teksty modernizmu. Antologia polskiej teorii i krytyki architektury 1918-1981*, Tom 1: Źródła, red. Dorota Jędruch, Marta Karpińska, Dorota Leśniak-Rychlak, Kraków 2018, s. 313.

Budzyński na łamach „Architektury” w 1975 r. przedstawiał projekt jako próbę „konkretyzacji i realizacji ogólnie znanych „prawd”, nawiązując do idei Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Muranowa, Rakowca, Placu Konstytucji i in⁵². W latach 80. powstawało osiedle Radogoszcz Wschód w Łodzi, gdy państwowy paradygmat inwestycyjny wciąż był podstawą budownictwa mieszkaniowego. Osiedle składa się z wielorodzinnych, prefabrykowanych pięcio- lub dziewięciokondygnacyjnych bloków zlokalizowanych wokół mniejszych kolonii. Jego główni projektanci, Jakub Wujek i Zdzisław Lipski, wzbogacili założenie o charakterystyczne czerwone daszki wieńczące poszczególne bloki, podcienia i łuki arkadowe. Jednakże opinia Wujka o polskim postmodernizmie, dobrze przybliży samo osiedle:

„Postmodernizm w Polsce nie był postmodernizmem jako takim. (...) Postmodernizm właśnie tak wyglądał dlatego, że był u nas reakcją na schamienie polskiego budownictwa. Budować troszeczkę inaczej to już było bardzo dużo i to był postmodernizm. U nas to były odpryski tego, co działo się na Zachodzie”⁵³.

Osiedle Centrum E w krakowskiej Nowej Hucie jest realizacją przełomu – rozpoczętą i zakończoną w dwóch różnych systemach gospodarczych i ustrojach (1988-1995). Bardzo istotnym elementem koncepcji osiedla był kontekst socrealistycznego założenia Tadeusza Ptaszycyckiego (plany podwórzy i podziały elewacji) oraz naturalne warunki przyrodnicze skarpy wiślanej. Projekt Romualda Loeglera, wyłoniony w konkursie, miał być zgodny z próbą przybliżenia dla człowieka architektury PRL-u, zgodnie z wolą władzy właśnie w formach postmodernistycznych⁵⁴. Osiedle Centrum E można także odczytać jako forpocztę polskiej transformacji, która w wielu dziedzinach rozpoczęła się pod koniec lat 80⁵⁵.

W okresie komunizmu, bodaj najciekawszym obszarem architektury, w którym postmodernizm obrał nieoczekiwany, wyjątkowy kierunek było budownictwo na potrzeby Kościoła. Wpływ na to miało kilka czynników, wśród których ogromną rolę odegrała zmiana jaką przeszedł powojenny Kościół katolicki, czego świadectwem był Sobór watykański II (1962-1965). Jeden z najważniejszych dokumentów soboru *Sacrosanctum concilium* (konstytucja o liturgii świętej) mimo że nie odnosił się wprost,

⁵² Marek Budzyński, *Ursynów Północny – uwarunkowania i zasady*, „Architektura”, nr 1-2/1975, s. 25-26.

⁵³ Jakub Wujek w rozmowie z Alicją Gzowską i Lidią Klein, *P2...*, dz. cyt., s. 116.

⁵⁴ Romuald Loegler w rozmowie z Alicją Gzowską, Martą Karpińską i Dorotą Leśniak-Rychlak, *Wszyscy czytali wtedy Derridę i wszystko wydawało się możliwe*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 19.

⁵⁵ Jan Sowa, *Cień transformacji*, „Autoportret”, nr 3/2016, s. 7.

jak powinny wyglądać nowe świątynie, miał fundamentalny wpływ na budownictwo sakralne⁵⁶. Jak wskazuje Maria Ewa Rosier-Siedlecka, zapisy soboru nie zrewolucjonizowały same w sobie formy kościoła, ale raczej były podsumowaniem zmian zachodzących w architekturze sakralnej od czasu po II wojnie światowej⁵⁷, tym bardziej że wiele przeobrażeń jakie dokonały się w kościelnej architekturze nie uzyskało formalnej akceptacji władzy kościelnej⁵⁸. Jednym z wybitnych przykładów dalekiego odejścia od tradycyjnej formy przestrzeni sakralnej sprzed soboru jest Kaplica Notre Dame du Haut w Ronchamp Le Corbusiera (1950-1955). Dzieło Szwajcara przy modernistycznej, rzeźbiarskiej formie zostało przesycane lirycznym symbolizmem, co wg Cezarego Wąsa zapoczątkowało w architekturze sakralnej stylistykę neoekspresjonizmu⁵⁹.

Dla polskiej architektury posoborowej, zalecenia soboru były tylko jednym z wielu aspektów, przed którymi stanął kościelny inwestor i architekci. Paradoksalnie, mimo napiętych relacji Kościoła z władzą PRL-u, czas po II wojnie światowej – a szczególnie lata 70. i 80. – zapisał się w polskiej architekturze sakralnej jako fenomen na skalę światową. Okres ten zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na liczbę powstałych budowli (w okresie od 1945 r. do 2020 r. powstało ponad 3700⁶⁰ – co stanowi ok. 1/3 wszystkich kościołów katolickich⁶¹), ale także ze względu na wyjątkowo interesujące formy jakie przybrały, pomimo ograniczeń administracyjnych i materiałowych⁶². Bez względu na to, czy panował całkowity zakaz wznoszenia nowych kościołów (niejednokrotnie łamany) czy relatywne poluzowanie obostrzeń⁶³, inwestorzy i twórcy musieli się mierzyć z ogromnymi utrudnieniami w procesie inwestycyjnym. Rozwój budownictwa sakralnego od końca lat 70. miał związek

⁵⁶ Izabela Cichońska, Karolina Popera, Kuba Snopek, *Day-VII Architecture. A catalogue of Polish Churches post 1945*, Berlin 2019, s. 13.

⁵⁷ Maria Ewa Rosier-Siedlecka, *Posoborowa architektura sakralna*, Lublin 1989, s. 8.

⁵⁸ Cezary Wąs, *Antynomie współczesnej architektury sakralnej*, Wrocław 2008, s. 28.

⁵⁹ Tamże, s. 12.

⁶⁰ <http://architektura7dnia.com/church/GG-021> dostęp z 15.03.2021 r.

⁶¹ Michał Gostkiewicz, *Ile kościołów powstało w Polsce po 1945 roku? Oni sprawdzili. I zebrali zaskakujące dane*, „weekend.gazeta.pl”, <https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,177339,20455549,ile-koosciolow-powstalo-w-polsce-po-1945-roku-oni-sprawdzili.html> dostęp z 24.03.2021 r.

⁶² Anna Cymer, „Architektura VII dnia”, Izabela Cichońska, Karolina Popera, Kuba Snopek, w: „culture.pl”, <https://culture.pl/pl/dzielo/architektura-vii-dnia-izabela-cichonska-karolina-popera-kuba-snopek> dostęp z 15.03.2021 r.

⁶³ Konrad Kucza-Kuczyński polską powojenną architekturę sakralną tego czasu podzielił na pięć etapów: lata 1945-48 – głównie czas odbudowy zrujnowanych kościołów; lata 1948-56 – całkowity zakaz wznoszenia nowych obiektów; 1956-58 – moment odwilży w dziedzinie architektury sakralnej (szczególnie na obszarach wiejskich); 1958-76 – okres znacznych ograniczeń; 1976-89 – poluzowanie ograniczeń w wyniku czego nastąpił zaskakujący rozkwit omawianej architektury.

z kryzysem gospodarczym, rośnięciem w siłę Solidarności, a także z wyborem Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, co skłoniło władzę do ustępstw⁶⁴.

Po uzyskaniu pozwolenia na budowę (często po latach starań) parafia musiała zmierzyć się ze zdobyciem funduszy, materiałów i przynajmniej garstki wykwalifikowanych budowniczych i majstra do wzniesienia świątyni zgodnie ze sztuką budowlaną⁶⁵. Zazwyczaj podstawą organizacyjną byli parafianie, którzy nie tylko stawiali się do pomocy przy budowie, ale także pomagali w zdobywaniu odpowiednich materiałów. Jak wspominał Marian Tunikowski, projektant kościoła NMP Królowej Polski w Świdnicy, w każdą niedzielę na wezwanie proboszcza przybywało od 100 do 150 wiernych gotowych do pracy⁶⁶.

Kościół Matki Bożej Królowej Polski w krakowskiej Nowej Hucie, świadomie wzorowany na kaplicy w Ronchamp Le Corbusiera⁶⁷, znany pod zwyczajową nazwą Arki Pana projektu Wojciecha Pietrzyka (1965-77) jest wyrazistym przykładem walki parafian o wzniesienie świątyni. Inną ilustracją przedłużającego się procesu administracyjnego jest Kościół Miłosierdzia Bożego w Kaliszu (1977-93). Kościół przekryty żelbetowym dachem łupinowym o powierzchni 1000 m² jest zdaniem Macieja Czarneckiego arcydziełem architektury światowej, który nie ustępuje dziełom Oscara Niemeyera i Felixa Candeli⁶⁸. W odmiennym kierunku podążył Wojciech Jarząbek w projekcie kościoła NMP Królowej Pokoju we wrocławskich Popowicach (1980-94)⁶⁹. Zamysłem architekta było ukształtowanie świątyni jako symbolu 1000-letniej historii Polski, a także wyraźne skonstrastowanie kościoła z architekturą socjalistycznego blokowiska⁷⁰. Kardynał Henryk Gulbinowicz miał powiedzieć do Jarząbka przy konsekracji: „Całkiem ładny meczet nam pan tu zbudował”⁷¹.

Kościóły posoborowe powstawały nie tylko w dużych i średnich ośrodkach, ale także na wsi. Zgodnie z danymi zebranymi przez Izabelę Cichońską, Karolinę Popere

⁶⁴ Cezary Wąs, *Bunt kwiatu przeciw korzeniom. Polska architektura sakralna lat 1980-2005 wobec modernizmu*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego”, nr 1/2006, s. 76.

⁶⁵ Anna Cymer, *Architektura w Polsce...*, dz. cyt., s. 398.

⁶⁶ Marian Tunikowski w rozmowie z Izabelą Cichońską, *Context*, w: Izabela Cichońska, Karolina Popera, Kuba Snopek, *Day-VII Architecture...*, dz. cyt., s. 42.

⁶⁷ Anna Cymer, *Architektura w Polsce...*, dz. cyt., s. 425.

⁶⁸ Maciej Czarnecki, *Pierwsze w Polsce. Matematyczna struktura*, „Architektura-Murator”, nr 5/2012, s. 26-27.

⁶⁹ Istotnym aspektem, który wpłynął na popowicki kościół było doświadczenie Jarząbka zbierane podczas pracy w Kuwejcie.

⁷⁰ Łukasz Stanek, *Postmodernizm jest prawie w porządku. Polska architektura po socjalistycznej globalizacji*, Warszawa 2012, s. 33.

⁷¹ Tamże, s. 73.

i Kubę Snopka, w ramach projektu „Architektura VII dnia”⁷², od 1945 r. do 1990 r. powstawało więcej nowych kościołów na terenach wiejskich niż w ośrodkach zurbanizowanych⁷³. Interesującym przykładem jest kaplica Świętego Maksymiliana Marii Kolbe w Kolnicy pod Augustowem (proj. Andrzeja Chwalibóg, 1978-87) o formie rozkwitającego się kwiatu (Il. 8)⁷⁴. Twórcą osobnym w omawianej dziedzinie zasługującym na przywołanie jest Stanisław Niemczyk. Jego realizacje przepełnione symboliką⁷⁵, jak kościół Św. Ducha w Tychach (1979-1982) sprawiają wrażenie „jakby w dziejach architektury modernizm nigdy nie istniał”⁷⁶. Praca architekta, ale też budowniczych przy wznoszeniu świątyń metodami tradycyjnymi, upodabiała ich do średniowiecznych rzemieślników. Jednak, jak słusznie zauważa Anna Cymer, średniowieczne formy zostały przełożone przez Niemczyka na język współczesności⁷⁷.

Część twórców od lat 80. śmieiej i świadomie zaczęła sięgać po motywy postmodernizmu, docierającego do Polski dzięki zagranicznej prasie fachowej oraz praktykom i stażom rodzimych architektów za granicą. Nurty te przenikały także do architektury sakralnej, co jest zrozumiałe, gdyż odwoływanie się do lokalnej tradycji, stanowiło jeden z przejawów symbolicznej walki z reżimem komunistycznym. Jednym z projektantów, który obszernie czerpał z tradycji i ją przetwarzał na nowy język architektury jest Marek Budzyński. Jako główny projektant osiedla Ursynów Północny, dostał także możliwość zaprojektowania świątyni, z której skorzystał. Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, zrealizowany wraz ze Zbigniewem Badowskim (1980-1989) odwołuje się do pierwszych kościołów chrześcijańskich, romanizmu, manierizmu, a także do ludowej sztuki lat 60⁷⁸. Inną równie ważną realizacją dla polskiego postmodernizmu jest Wyższe Seminarium Duchowne Księżych Zmartwychwstańców Droga Czterech Bram, projektu Dariusza Kozłowskiego (1985-96).

Dla architektów możliwość projektowania architektury sakralnej stanowiła ucieczkę od stypizowanego, centralnie planowanego budownictwa, co przełożyło się na

⁷² <http://architektura7dnia.com/church/AL-011> dostęp z 16.03.2021 r.

⁷³ Izabela Cichońska, Karolina Popera, Kuba Snopek, *Day-VII Architecture...*, dz. cyt., s. 29.

⁷⁴ Konrad Kucza-Kuczyński, *Nowe kościoły w Polsce*, Warszawa 1991, strony nienumerowane.

⁷⁵ Irma Kozina, *Obok tyskiego eksperymentu...*, dz. cyt., s. 448.

⁷⁶ Anna Cymer, *Stanisław Niemczyk – postmodernista średniowieczny*, w: *P1. Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Antologia tekstów pod redakcją Lidii Klein*, Warszawa 2013, s. 324.

⁷⁷ Tamże, s. 324.

⁷⁸ Marek Budzyński w rozmowie z Alicją Gzowską i Lidią Klein, w: *P2. Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, Warszawa 2013, s. 27.

uwolnienie ich wyobraźni i talentu. Istotnym aspektem na tym polu był także brak odpowiedniego wykształcenia twórców, gdyż socjalistyczny program wyższego nauczania nie przewidywał kursu z architektury sakralnej, w związku z czym architekci zmuszeni byli do improwizowania⁷⁹. Obiekty te często zadziwiają skalą, ze względu na tzw. „budowanie na zapas”, co wynikało to z obawy, że skoro uzyskano w danej dzielnicy czy mieście pozwolenie, długo nie zostanie wydane kolejne. Budowane kościoły miały obsługiwać dużą liczbę wiernych, więc wiele z nich kształtowano jako obiekty dwupoziomowe. Budynki kościołów z omawianego okresu nie dają się także jednoznacznie zakwalifikować pod względem przynależności stylistycznej do architektury późnomodernistycznej, postmodernistycznej, a niekiedy historyzującej, ale są w dużej mierze połączeniem i przenikaniem się wszystkich prądów.

1.3. Gdańska architektura postmodernistyczna do 1989 roku

Gdańsk w wyniku II wojny światowej całkowicie zmienił swój status społeczno-narodowościowy, przekształcając się z miasta niemieckiego w polskie. W tym kontekście wyjątkowo interesującym zabiegiem jest przyjrzenie się wątkom nie tyle poszukiwania co tworzenia lokalnego kontekstu już od czasów odbudowy miasta. Kiedy na Zachodzie poczynając od lat 70. postmodernistycznego trendu „powrotu do miasta” przekształcano centra miast, w Polsce w owym czasie na swój sposób już się to dokonało właśnie poprzez powojenną odbudowę⁸⁰. Gdański wariant restytucji Głównego Miasta⁸¹ jest uznawany za świetny przykład architektoniczno-urbanistycznej hybrydy łączącej polską powojenną myśl konserwatorską z modernistycznym formowaniem przestrzeni⁸². W rezultacie powstał zespół, który pod pewnymi względami wykazuje niektóre cechy zbieżne z późniejszymi postulatami postmodernizmu. Projektanci wystroju nowych fasad Traktu Królewskiego stworzyli – zazwyczaj w sposób ahistoryczny⁸³ – pozory bogatej polskiej warstwy kulturowej

⁷⁹ Izabela Cichońska, Karolina Popera, Kuba Snopek, *Day-VII Architecture...*, dz. cyt., s. 13.

⁸⁰ Alicja Gzowska, *Daremnne próby „powrotu do miasta” w Polsce po 1976 roku*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 79.

⁸¹ Patrz: Jacek Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945-1960*, Gdańsk 2015.

⁸² Jacek Dominiczak, *Laboratorium Gdańsk*, „Architektura & Biznes”, nr 2/2020, s. 136.

⁸³ Patrz: Jacek Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta...*, dz. cyt., s. 194-235; Jacek Kriegseisen, *Dekoracje architektoniczne Głównego Miasta Gdańska w okresie powojennej odbudowy miasta (freski, sgraffito, mozaiki, ceramika)*, w: *Dekoracje architektoniczne Gdańska 1945-1989 Tom I Główne Miasto – fresk, sgraffito, mozaika, ceramika*, red. Jacek Kriegseisen, Gdańsk 2016, s. 21-30.

Gdańska⁸⁴. Dodatkowo zastosowanie jednej klatki schodowej dla dwóch „kamienic-bloków” którymi jawiły się od frontu⁸⁵, jest formalnie bliskie scenograficznym projektom Charlesa Moore’a i Michaela Graves’a, z lat 70. i 80.

Za początek socrealizmu w polskiej architekturze uważa się referat wygłoszony w 1949 r. przez Bolesława Bieruta na Konferencji Warszawskiej PZPR na temat sześćoletniego planu odbudowy stolicy⁸⁶. Realizm socjalistyczny – zapożyczony z ZSRR – stał się obowiązującą metodą twórczą, zgodnie z którą architektura powinna być narodowa w formie i socjalistyczna w treści. Każdy z narodów socjalistycznych wytworzył własne, oryginalne cechy będące odzwierciedleniem korzeni swojej architektury⁸⁷. W Gdańsku, który poza odbudową borykał się także z budową nowej tożsamości, nie może dziwić, że nawiązania do narodowej formy zmierzały w kierunku poszukiwania lokalności. W tym kontekście szczególnie dwie realizacje zasługują na przywołanie, a są nimi Dom Prasy przy Targu Węglowym proj. Wacława Rembiszewskiego i Leopolda Taraszkiewicza (1950) i przebudowa poczty przy ul. Długiej autorstwa Lecha Kadłubowskiego (1952). Projektanci obu budynków przetworzyli lokalny kontekst w formie budynków i deklaracjach. Trzecią realizacją wartą odnotowania w tym kontekście jest wnętrze domu przy Długim Targu 1-7. Kamienice znajdujące się w tym miejscu w XVII w. służyły jako tymczasowa siedziba królów wizytujących Gdańsk⁸⁸. Po wojnie wg projektu Władysława Czernego zrekonstruowano tylko częściowo fasady tych historycznych kamienic. Obszerne wnętrze budynku, nieodpowiadające zupełnie tektonice elewacji, ukształtowano w formach socrealistycznych jako pomieszczenia biurowe (Il. 9). Wiesław Gruszkowski, który po latach nazwał Czernego „swoim mistrzem”, niniejszą realizację określił mianem Las Vegas⁸⁹, od którego to postmodernizm wziął swój początek⁹⁰. W czasie odbudowy i obowiązywania realizmu socjalistycznego, podobnie jak Gruszkowski, swoją działalność zaczynał Stanisław Michel. Ten ważny dla Gdańska

⁸⁴ Jacek Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta...*, dz. cyt., s. 215-223.

⁸⁵ Jacek Friedrich, „*Nowe miasto i nowi ludzie*”. *O przemianie społecznej funkcji kamienicy gdańskiej w połowie XX wieku*, w: *Kamienica w krajach Europy Północnej*, red. Maria Jolanta Sołtysik, Gdańsk 2004, s. 510.

⁸⁶ Bolesław Bierut, *Sześćoletni Plan Odbudowy Warszawy*, Referat na Konferencji Warszawskiej PZPR w dniu 3 lipca 1949 r., Warszawa 1950.

⁸⁷ Łukasz Gałusek, *Narodowe w formie, socjalistyczne w treści. Subiektywny atlas*, „Herito”, nr 37-38/2019-2020, s. 26.

⁸⁸ Jacek Friedrich, *Gdańskie zabytki architektury do końca XVIII w.*, Gdańsk 1997, s. 257-259.

⁸⁹ Rozmowa autorki z Wiesławem Gruszkowskim przeprowadzona w 2017 r.

⁹⁰ Patrz: Venturi, Scott-Brown, *Uczyć się od Las Vegas*, Kraków 2013.

architekt po latach mówił, że okres realizmu socjalistycznego wywarł ogromny wpływ na jego działalność zawodową, jak i jego tożsamość nowego gdańszczanina⁹¹.

Nawiązania do gdańskiej spuścizny architektonicznej miały również miejsce po ustąpieniu doktryny socrealistycznej i można je odnaleźć w gdańskiej „klasyce modernizmu” powojennego. Szczepan Baum w projekcie nowego budynku Miastoprojektu (1962-1966) – który powstał przy ul. Elżbietańskiej 4 – mistrzowsko nawiązał do stylu manieryzmu północnego, zgodnie z którym ukształtowano sąsiadujący Dom Opatów Pelplińskich. Następnie Ryszard Semka rozbudowując siedzibę ówczesnej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych przy Targu Węglowym (1968) zachował nowoczesną horyzontalność bryły, jednocześnie świetnie wplatając motyw wertykalnego rytmu sąsiadującej Wielkiej Zbrojowni.

Wyjątkową postacią dla gdańskiej architektury, szczególnie w kontekście poszukiwania i kreowania oblicza miasta w okresach odbudowy, socmodernizmu i transformacji jest Stanisław Michel. Urodzony na terenie dzisiejszej Ukrainy, po wojnie przeniósł się z Lublina do zrujnowanego Gdańska. Po ukończeniu studiów na Politechnice Gdańskiej szybko włączył się w dzieło odbudowy, w którym nie było miejsca dla pruskiej spuścizny miasta⁹². Michel zgodnie z ówczesnie obowiązującym hasłem odbudowy „Gdańska piękniejszego niż kiedykolwiek”⁹³ zaprojektował kilkadziesiąt kamienic Głównego Miasta, jak m. in. Długi Targ 28 (1954), Długi Targ 37 (1955), Szeroka 78-80 (1955) czy Mariacka 1-3 (1957). Nurt obrany przez architekta określono mianem „rekonstrukcji kreatywnej”⁹⁴.

Od lat 60. w projektach Michela dla Głównego Miasta widoczne jest dodanie języka architektury modernistycznej. Z tego czasu pochodzą też modernistyczne realizacje architekta powstałe poza centrum, jak np. wieżowiec Olimp we Wrzeszczu (proj. wspólnie z Romualdem Kokoszką. 1961) czy osiedle Radunia w dzielnicy Orunia. W przypadku realizacji z tego okresu dla Głównego Miasta, architekt nowoczesne konstrukcje obiektów ukrywał pod odwołującymi się do historycznych form fasadami, co dekadę później stanie się normą na Zachodzie. Budynek przy ul. Grobla I 13-23 (1967)⁹⁵, Michel „udekorował” jednostajnym rytmem pięciu fachwerkowych

⁹¹ Rozmowa autorki ze Stanisławem Michelem przeprowadzona w 2017 r.

⁹² Jacek Friedrich, *Odbudowa...*, dz. cyt. s.

⁹³ <https://dziennikbaltycki.pl/sekrety-ulicy-mariackiej/ar/446024> dostęp z 24.09.2021 r.

⁹⁴ Jacek Friedrich, *Odbudowa...*, dz. cyt., s.

⁹⁵ Wcześniejszy projekt z 1956 r. zakładał dwupiętrowy modernistyczny budynek.

„elewacji”⁹⁶, które dodatkowo przyozdobiono przedstawieniami morskich stworzeń – rozgwiazd, meduz, koników morskich i raczków – wykonanych w technice sgraffita wg projektu Łukasza Rogozińskiego w 1968 r.⁹⁷. Innym interesującym w kontekście omawianego okresu budynkiem projektanta jest Rzemieślniczy Dom Mody i Wzornictwa oraz Spółdzielczy Bank Rzemiosł przy ul. Szerokiej 119-120, pochodzący z 1970 r. w którym Michel także zamaskował nowoczesną konstrukcję (Il. 10)⁹⁸. Horyzontalne ciągi okien wstęgowych zdają się być niewidoczne przy tradycyjnym charakterze pozornych „kamienic”. Architekt tak wspominał projekt: „...proszę, to są nowe domy, ale harmonizują z otoczeniem konstrukcją szkieletową. Jej tu nie było, jest niehistoryczna, ale jest konstrukcją nawiązującą do tego regionu”⁹⁹.

Powyższe przykłady mają za zadanie ukazać w kontekście tej pracy proces budowania lokalnej tożsamości po II wojnie światowej w warstwie architektury. Szczególnie realizacje Stanisława Michela z obszaru Głównego Miasta powstałe w latach 60. i 70. wydają się być łącznikiem między powojenną odbudową, a pojawianiem się nowych form wyrazu, które w Gdańsku bardzo szybko zostały zaadaptowane. Twórczość Michela z tego okresu, silnie nawiązującą do kontekstu miejsca i mocno skupiającą się na ornamentyce, można uznać jako podbudowę dla gdańskiej architektury postmodernistycznej.

Dzieje postmodernizmu w Gdańsku otwiera, jak się wydaje, biurowiec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na Wyspie Spichrzów. W latach 90. ZUS był jedyną instytucją, która intensywnie pracowała nad swoim architektonicznym wizerunkiem, do czego była zmuszona w wyniku reformy administracyjnej i konieczności budowy lub rozbudowy swoich dotychczasowych siedzib. Kacper Kępiński zwrócił uwagę na wiele podobieństw, jakie wykazują nowe siedziby ZUS, np. dekonstruktywistyczne, ekspresyjne bryły, obszerne przeszklenia ze szkła refleksyjnego skonstrastowane z kamiennymi okładzinami, a także częste stosowanie koloru zielonego (z uwagi na logotyp zakładu) i innych wyrazistych barw¹⁰⁰. Na tym tle wyróżnia się oddział

⁹⁶ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 325.

⁹⁷ *Dekoracje architektoniczne Gdańska*, red. Jacek Kriegseisen, Gdańsk 2016, s. 215.

⁹⁸ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 1146.

⁹⁹ Stanisław Michel w wywiadzie z Anną Pisarską-Umańską i Ryszardem Kopitke, „Gdańsk Strefa Prestiżu”, <https://gdanskstrefa.tumblr.com/post/159010388465/stanis%C5%82aw-michel-nie-ma-swojego-has%C5%82a-w> dostęp z 23.09.2021 r.

¹⁰⁰ Kacper Kępiński, *Pałac renty i emerytury*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 48.

w Gdańsku, który został oddany do użytku w 1991 r., ale jego proces projektowy rozpoczął się dwie dekady wcześniej.

Za pierwotny projekt z lat 70. odpowiedzialny był Szczepan Baum, tworzący ówczesnie w ramach gdańskiego Miastoprojektu. Budynek na planie zbliżonym do litery U, z zewnętrznym dziedzińcem od ul. Chmielnej (gdzie zlokalizowano wejście główne) przewidziano jako zespół czterech spichrzy zwróconych szczytami do rzeki Motławy¹⁰¹. Przedsięwzięcie było jednak stale odwlekane w czasie z różnych powodów. Realizacja ruszyła dopiero w drugiej połowie lat 80., ale wg projektu dwukrotnie zaktualizowanego: przez Jana Brancewicza w 1976 r. i Barbarę Markuszewską w 1985 r. w oparciu o wcześniejszy projekt Bauma. Rok później Marek Karzyński na zlecenie ZUS zaprojektował rozbudowę budynku o kolejne dwa „spichrze” od strony północnej¹⁰².

W rezultacie pomiędzy ul. Chmielną, a Motławą w pobliżu Zielonego Mostu, powstał budynek, który przypomina zespół sześciu spichrzów, różniących się między sobą nieznacznie proporcją i wysokością (Il. 11). Elewacje od strony Motławy i ul. Chmielnej zaprojektowano jako imitacje konstrukcji ryglowej z bieloną cegłą. Wyjątkiem jest drugi segment od strony rzeki – ceglany z fachwerkowym wykuszem – oraz segment szósty, którego wszystkie cztery elewacje pokrywa czerwona cegła licówka. Segmenty odpowiadają znajdującym się w tym miejscu przed wojną spichrzom – Włocławek, Holandia, Bociek, Biały pies i Korzec – co upamiętniają na poszczególnych „elewacjach” rzeźbione tabliczki „Włocławek”, „Holandia”, „Korzec” oraz wizerunek psa i bociana projektu Doroty Postrach-Wróbel¹⁰³. Budynek z malowniczo ukształtowaną elewacją udanie nawiązującą do historii wyspy stał się elementem wodnego wnętrza urbanistycznego, co stanowiło zabieg odosobniony w owym czasie i w następnych latach¹⁰⁴. Biorąc również pod uwagę ewolucję jaką przeszedł omawiany projekt, w rezultacie którego powstał obecny budynek – od koncepcji socmodernistycznej, ale śmiało nawiązującej do tradycyjnego kształtu spichrzy, do realizacji naśladującej dawną zabudowę wyspy – można ją uznać także za pierwszy przejaw lokalnego „rekonstrukcjonizmu”, który miał rozwinąć się w pełni w latach 90.

¹⁰¹ Archiwom Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Oddział Terenowy w Gdańsku, sygn. ZN/1117.

¹⁰² Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 135.

¹⁰³ Archiwom Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Oddział Terenowy w Gdańsku, sygn. PG/03146.

¹⁰⁴ Lucyna Nyka, *Miasto od dzieła sztuki wizualnej do sceny miejskich zdarzeń*, w: Gust gdański, Gdańsk 2004, s. 52.

W przypadku architektury sakralnej, w Gdańsku, podobnie jak w reszcie kraju, powstały interesujące przykłady kościołów, wśród których wiele zasługuje na uwagę w kontekście rozważań nad zagadnieniem postmodernizmu. W miarę powstawania nowych dzielnic mieszkaniowych, jak Zaspą i Przymorze, rosły także potrzeby nowo erygowanych parafii. Mimo problemów jakie Kościół napotykał ze strony rządzących w uzyskiwaniu zgód na budowy nowych świątyń, takie próby były wielokrotnie podejmowane. W 1958 r. władze kościelne erygowały nową parafię NMP Królowej Różańca Świętego na liczącym ok. 50 tys. mieszkańców Przymorzu Małym¹⁰⁵. Następnie starano się o budowę kościoła, na co Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wydało pozwolenie dopiero 1971 r. na fali wydarzeń Grudnia '70¹⁰⁶. Kościół został zrealizowany w latach 1972-1976 r. wg projektu Leopolda Taraszkiewicza i Mariana Chomiczkiego (Il. 12)¹⁰⁷. Obiekt jest typowym przykładem „budowania na zapas”, z obawy przed nieotrzymaniem kolejnego pozwolenia na budowę świątyni. Dla uzyskania dodatkowej przestrzeni kościół zaprojektowano jako dwupoziomowy, co było pierwszym w kraju takim rozwiązaniem. Budynek wzniesiony na planie owalnym, składa się z dwóch modułów, z których górny ukształtowano jako dwukrotnie wyższy i cofnięty względem niższego. Obiekt na całej wysokości doświetlają pionowe, wąskie pasy witraży, co nadaje bryle wertykalności. Korpus kościoła stylistycznie odwołuje się do architektury modernizmu, z kolei dzwonnica (dwukrotnie wyższa od świątyni, wybudowana dwa lata po zakończeniu prac nad kościołem) poprzez skojarzenia z minaretem, sytuuje obiekt w spektrum postmodernistycznej gry z odbiorcą.

Leopold Taraszkiewicz, we współpracy z Antonim Taraszkiewiczem i Andrzejem Różańskim, zaprojektował także dla sąsiedniej Zaspą Rozstaje kościół Opatrzności Bożej, którego budowa trwała od 1984 r. aż do 2009 r. Budynek powstał na terenie przy pasie startowym lotniska Gdańsk-Wrzeszcz, działającego jeszcze do 1974 r., po którego likwidacji przystąpiono tam do budowy zespołu mieszkaniowego Zaspą. Kościół został wzniesiony na planie kwadratu. Kalenica dachu ustawiona została diagonalnie i jest posadowiona na różnych wysokościach: wschodni kraniec dachu nad partią ołtarzową stanowi jej najwyższy punkt, który dodatkowo został podwyższony o trójkątną sygnaturkę, a zachodni kraniec nad wejściem głównym, to najniższy punkt kalenicy.

¹⁰⁵ <http://nmp.pl/historia-parafii/> dostęp z 17.03.2021 r.

¹⁰⁶ Anna Cymer, *Architektura w Polsce...*, dz. cyt., s. 398.

¹⁰⁷ Izabela Cichońska, Karolina Popera, Kuba Snopek, *Day-VII Architecture...*, dz. cyt., s. 231.

Budowa kolejnej świątyni na Zaspie pw. św. Kazimierza, rozpoczęła się w tym samym roku co kościół Opatrzności Bożej. Projekt Jana Raniszewskiego zakładał wzniesienie budynku na planie równoramiennego trójkąta, którego zasadniczy element stanowi dach przypominający żebrowaną strukturę namiotową w charakterze origami. Centralny, najwyższy punkt dachu, wieńczy stalowy krzyż w koronie.

Innym rejonem Gdańska rozbudowującym się w latach 70. i 80. jest dzielnica Piecki Migowo, także w konsekwencji potrzebująca własnej świątyni. Parafia Bożego Ciała została powołana w 1977 r., z kolei budowa kościoła trwała od 1980 do 1997 r. Projekt opracował Adam Walczyk we współpracy z Tadeuszem Skwiercem¹⁰⁸. Kościół na planie wycinka koła, miał bryłę zakomponowaną na zasadzie narastania wysokości od najniższej na poziomie kruchty do najwyższej w okolicy prezbiterium; rozwiązanie takie często było stosowane w innych kościołach Gdańska i Polski. Także w tym przypadku, jak i we wszystkich innych kościołach omawianego czasu istotnym elementem całego założenia było zaplecze mieszczące poza plebanią, centrum katechetyczno-społeczne. Kościoły nie były wyłącznie miejscem sprawowania kultu, ale także zaspokajały kulturalne, społeczne, dydaktyczne, a nawet polityczne potrzeby, dlatego projekty musiały uwzględnić dodatkową, rozbudowaną infrastrukturę¹⁰⁹.

Architektem zasłużonym nie tylko w dziedzinie budowy świątyń, ale w ogóle dla architektury Gdańska przed i po 1989 r. jest Szczepan Baum. Prześledzenie działalności Bauma pozwala zauważyć cechujące jego twórczość poszanowanie dla tradycji i próbę manifestacji regionalnego stylu, co było odbiciem ówczesnych tendencji międzynarodowych, opisanych m.in. przez krytyka i architekta Kennetha Framptona¹¹⁰. Pierwszym, a zarazem najważniejszym projektem sakralnym architekta, zrealizowanym wspólnie z Andrzejem Kuleszą, jest kościół Wniebowzięcia NMP we Władysławowie z lat 1957-61, czyli jeszcze z okresu formalnie przed Soborem watykańskim II. Żelbetowa i prefabrykowana realizacja stanowiła rozbudowę jednonawowego ceglanego kościółka z lat 30., który przekształcono w prezbiterium. Główną bryłę tworzy obszerny dach-namiot sięgający niemal ziemi, przecięty z obu stron trzema strzelistymi oknami wypełnionymi witrażami. Tego typu formy kościołów zaczęły być popularne w latach 60. w Europie i stanowiły przejaw architektury zainspirowanej

¹⁰⁸ <http://www.bozeczialo.com/parafia-11540/historia-11541> dostęp z 21.03.2021 r.

¹⁰⁹ Anna Cymer, *Architektura w Polsce...*, dz. cyt., s. 426.

¹¹⁰ Kenneth Frampton, *W stronę krytycznego regionalizmu (I). Sześć punktów architektury oporu*, „Autoportret”, 28.09.2017, <https://autoportret.pl/artykuly/w-strone-krytycznego-regionalizmu/> dostęp z 18.03.2021 r.

gotykiem¹¹¹. Płaską fasadę przepruto małymi regularnie rozmieszczonymi okrągłymi otworami¹¹². Kościół chociaż klasyfikuje się jako dzieło modernistyczne, komunikuje swoją bryłą przynależność do morskiej spuścizny Władysławowa, a także do tradycji architektury gotyku¹¹³. O randze obiektu świadczy fakt wpisania go do rejestru zabytków już w 1987 r.

Innym projektem Bauma spoza Gdańska zasługującym na wspomnienie jest kościół św. Jacka Odrowąża w Straszynie (1983-89) stanowiący swobodne, ale zarazem twórcze nawiązania do tradycji architektury średniowiecznej i lokalnego budownictwa. Architekt w wybitny sposób wykorzystał naturalne warunki topograficzne założenia na wzniesieniu, o którym miał powiedzieć: „Nie ma wątpliwości, że krajem umiłowanym przez Boga są piękne Kaszuby, okolice Gdańska, pełne wzgórz, lasów i jezior. A na ziemi tej czyż jest równie piękne miejsce na kościół Boży jak to wzgórze w Staszynie?”¹¹⁴. Smukła, trójkątna w przekroju wieża góruje nad dziedzińcem otoczonym podcieniami poprzedzającym wejście do kościoła¹¹⁵. Realizacja została ówczasie doceniona zdobywając wyróżnienie SARP, nagrodę I stopnia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz nagrodę im. św. Brata Alberta. W tym samym czasie co kościół w Straszynie, Baum zrealizował dom parafialny przy neogotyckim kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku Wrzeszczu (1983) (Il. 13). Budynek wypełnia szczerlnie działkę za kościołem, do której świetnie się dostosowuje nieregularną linią zabudowy. Za sprawą barwionego na czerwono tynku baranek oraz przeszklonych wykuszy na elewacji od strony prezbiterium świątyni budynek wpasował się w kontekst przestrzeni.

W przypadku kościoła Chrystusa Zbawiciela w Gdańsku Osowie, zrealizowanym wspólnie z Andrzejem Kwiecińskim, Baum pozornie odszedł od poszukiwania związków z tradycją miejsca na rzecz abstrakcyjnej formy (Il. 14). Po trudnościach związanych z uzyskaniem pozwolenia budowlanego, przystąpiono do budowy dwupoziomowej świątyni w 1983 r¹¹⁶. Kościół został zbudowany na planie ćwierci koła z dzwonnica w centrum stanowiącą najwyższy punkt obiektu, od której

¹¹¹ Cezary Wąs, *Antynomie współczesnej architektury sakralnej...*, dz. cyt. s. 54-55.

¹¹² Anna Cymer, *Architektura w Polsce...*, dz. cyt., s. 411.

¹¹³ Andrzej K. Olszewski, *Architektura XX wieku*, w: *Dzieje sztuki polskiej*, red. Bożena Kowalska, 1984, s. 296.

¹¹⁴ Szczepan Baum za: Konrad Kucza-Kuczyński, *Nowe kościoły w Polsce*, dz. cyt., strony nienumerowane.

¹¹⁵ Konrad Kucza-Kuczyński, *Nowe kościoły w Polsce...*, strony nienumerowane.

¹¹⁶ https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%C5%9ACI%C3%93%C5%81_CHRYSTUSA_ZBAWICIELA dostęp z 19.03.2021 r.

nasady wachlarzowo rozpościera się dach. Od strony północnej dzwonnica zdradza historyczną proveniencję, nawiązując do protorenesanowych tokańskich campanilli.

W gdańskiej architekturze od 1945 r. do 1989 r. można wskazać szeroki repertuar nawiązań, cytatów i poszukiwań właściwej formy architektonicznej, odpowiedniej dla tworzenia nowej tożsamości jego mieszkańców. Postmodernizm był obecny już od lat 70. w budownictwie, wykorzystywanym szczególnie na potrzeby Kościoła. Truizmem jest twierdzenie, iż architektura zawsze powstaje w ścisłej zależności od sytuacji politycznej, prawnej, a także społecznej i nie inaczej było w omawianym okresie, kiedy była ona reakcją na społeczno-polityczne nastroje. Wydarzenia 1989 r. otworzyły nowy rozdział w polskim i gdańskim krajobrazie architektonicznym, dla którego postmodernizm w wielu przypadkach stanowił punkt wyjścia.

Rozdział II

Architektura Gdańska po 1989 roku

2.1. Poszukiwanie gdańskiego *genius loci* – przyczynek do dyskusji o architekturze Gdańska po 1989 roku¹

W dyskursie o tożsamości Gdańska w latach 90. oscyłowano między pojęciami gdańskości, polskości, niemieckości, a także wielokulturowości miasta². W warstwie architektury poskutkowało to zjawiskiem rekonstrukcjonizmu, który zapisał się w historii szczególnie za sprawą dwóch przedsięwzięć: odbudową ulicy Stągiewnej, a także niezrealizowanymi projektami odtworzenia wilhelmińskiej zabudowy przy Targu Węglowym. Jednak przede wszystkim warto przyjrzeć się dyskusji, jaka toczyła się wokół owych realizacji. Odzwierciedlało to ówczesne nastroje panujące w środowiskach zainteresowanych kształtowaniem Gdańska i problemami jego architektury. Miejscowy establishment pragnął przywrócenia fragmentów zabudowy powstałych na przełomie XIX i XX w., kiedy formy neorenesansowej architektury były demonstracją m. in. pierwiastków narodowych świeżo zjednoczonej Rzeszy³. Po 1989 r. mieliśmy także do czynienia z silną manifestacją zmiany systemu politycznego, w czym zresztą Gdańsk miał znaczne zasługi. W tym kontekście pierwszorzędne stało się zjawisko przepisywania historii miasta na nowo, a także jej nowej interpretacji. W omawianym czasie ogromne znaczenie miało wśród lokalnych środowisk przekonanie o znaczeniu Gdańska w dziejach Europy i w związku z tym poszukiwanie mitycznego *genius loci*, który miałby łączyć dawny i współczesny Gdańsk oraz legitymizować jego wyjątkowość⁴. Analiza tego zagadnienia jest bardzo istotną

¹ Podrozdział ten jest w części zmodyfikowaną wersją artykułu pt. *Próby uobecniania tradycji w gdańskiej architekturze lat dziewięćdziesiątych XX wieku*, opublikowanego w „Porta Aurea” nr 17/2018 oraz w „ARTkuły Magazyn Studentów Historii Sztuki KUL”, nr 4/2018.

² Najbardziej kompleksowo zagadnienie wizualnego i ideowego sporu o polską lub niemiecką przynależność Gdańska podejmuje Jacek Friedrich. Patrz: Jacek Friedrich, *Walka obrazów. Przedstawienia wobec idei w Wolnym Mieście Gdańsku*, Gdańsk 2018.

³ Jacek Friedrich, *Problem „gdańskości” w architektonicznych upodobaniach współczesnych gdańszczan*, w: *Gust gdański*, Materiały z sympozjum, 23-24 października 2004, red. Bronisława Dejna, Jakub Szczepański, Gdańsk 2004 s. 82-83.

⁴ Patrz: *Gust Gdański*, Materiały z sympozjum, 23-24 października 2004, red. Bronisława Dejna, Jakub Szczepański, Gdańsk 2004; *Fenomen genius loci. Tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym*, Materiały konferencji zorganizowanej przez Muzeum Pałac w Wilanowie, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, red. Bartłomieja Gutowskiego, Warszawa 2009.

składową w próbie omówienia gdańskiej architektury po 1989 r, które wpisuje się także w dyskurs postmodernistyczny.

Przy przepracowywaniu przeszłości Gdańska okazuje się, że musimy się zmierzyć się z wieloma mitami na kartach jego historii. Jednym z pierwszych jest wizja Gdańska jako miasta polskiego w czasach jego największego rozkwitu. Według Hedwig Penners-Ellwart we wczesnej nowożytności mniej niż 2% mieszkańców Gdańska było rdzennymi Polakami. Oczywiście do analizy składu etnicznego ówczesnych gdańszczyzan, w tym wypadku opartej na przeglądzie nazwisk, należy podchodzić z pewną powściągliwością, jednak nie ulega wątpliwości, że udział Polaków w nowożytnym Gdańsku był znikomy⁵. Niepodlegający dyskusji jest natomiast związek gospodarczy miasta z I Rzeczpospolitą, dzięki któremu Gdańsk urósł do rangi jednej z największych metropolii ówczesnej Europy. Mimo to dawne miasto hanzeatyckie pozostawało ośrodkiem kultury miejsko-protestanckiej, z wyraźną dominacją języka niemieckiego, co stanowiło kontrast dla szlacheckiej i katolickiej Rzeczpospolitej⁶.

Kres świetności grodu nad Motławą przyniosły zabory, a także zawirowania polityczne i wojenne na przełomie XVIII i XIX w. zakończone ostatecznym zagarnięciem Gdańska przez Prusy w 1814 r. Od tego momentu aż do połowy XIX w. w mieście panował zastój gospodarczy⁷. Co interesujące, początkowo nie wszyscy niemieckojęzyczni gdańszczanie byli zadowoleni z pruskiego panowania. Część mieszkańców z sentymentem wspominała czasy przynależności miasta do Rzeczpospolitej i nie może to dziwić, gdyż to wtedy Gdańsk osiągnął szczyt rozwoju, na którym zbudowano wiele fortun. Obrazowym przykładem może być postawa rodziny Schopenhauerów, która opuściła Gdańsk w momencie włączenia miasta do Prus⁸.

Wyraźny zwrot nastąpił w drugiej połowie XIX w. W 1871 r. doszło do zjednoczenia ziem niemieckich w ramach Drugiej Rzeszy w wyniku czego rozgorzała ogólnonarodowa debata nad obraniem odpowiedniego stylu, który wyraziłby potęgę nowo powstałego Cesarstwa Niemieckiego. Wybór padł na renesans północnoeuropejski, którego odrodzenie na wielką skalę zaczęło się po konsolidacji

⁵ Peter Oliver Loew, *Niemieckość – polskość – wielokulturowość?...*, dz. cyt., s. 113.

⁶ Hans-Jürgen Bömelburg, *Gdańsk miastem wielokulturowym? Z perspektywy badacza dziejów wczesnonowożytnych w: Tożsamość miejsca i ludzi...*, dz. cyt., s. 104.

⁷ *Historia Gdańska*, t. 4, cz. 1, 1815–1920, red. Edmund Cieślak, Sopot [1998], s. 7.

⁸ Tamże, s. 189.

Niemiec⁹. W Europie był to okres wzmożonych poszukiwań stylów narodowych¹⁰. Władze Cesarstwa Niemieckiego skłoniły się ku renesansowi północnemu jako idealnemu wyrazicielowi mieszczańskich tradycji klasy średniej. Za naturalne uważano także nawiązanie do złotego wieku miast niemieckich, czego kontynuacji upatrywano w epoce wilhelmińskiej¹¹.

Zjednoczenie Niemiec spowodowało poważne zmiany w samym Gdańsku. W 1878 r. miasto podniesiono do rangi stolicy restytuowanej prowincji Prus Zachodnich¹². Nowy status zaowocował powstaniem szeregu nowych budynków, w tym prestiżowych siedzib organów administracji. Miało to miejsce w trakcie urzędowania nadburmistrza Leopolda von Wintera (1862-1890) i architekta miejskiego Juliusa Alberta Gottlieba Lichta (1857-1893)¹³, postaci zasłużonych dla rozwoju ówczesnego Gdańska. Wszystkie te czynniki spowodowały, że zła passa odwróciła się – miasto zaczęło wychodzić z gospodarczego i społecznego marazmu. Siedziby nowych władz w Gdańsku ukształtowano – zgodnie z tendencją panującą w Rzeszy – w stylu renesansu niemieckiego. Cenione berlińskie biura architektoniczne zaprojektowały gmachy Zarządu Prowincji Zachodniopruskiej, Nadprezydentury i Rejencji, a także Miejskiej Kasy Oszczędnościowej (Il. 15). Formy wszystkich wymienionych budynków z lat 80. odpowiadały ówczesnym tendencjom, wiążącym renesans północny z epoką rozkwitu krajów niemieckich¹⁴. Ówczesne trendy ogólnoniemieckie zbiegły się z uwarunkowaniami lokalnymi, gdyż Gdańsk przeżywał okres swej największej świetności właśnie w czasie dominacji form północnego renesansu, a więc w końcu XVI i na początku XVII w. Dlatego też nową architekturę kształtowano w konwencji neorenesansowej, zgodnie z dyspozycją ogólnokrajową, a jednocześnie z wyraźnymi

⁹ Rafał Makała, „*Neorenesans północny*” jako niemiecki styl narodowy na przełomie XIX i XX wieku w: *Recepcja renesansu w XIX i XX wieku*. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Łódź, listopad 2002, Łódź 2003, s. 308; Małgorzata Omilanowska, *Gdańska czy(li) niemiecka? Problematyka identyfikacji narodowej i regionalnej na przykładzie architektury Gdańska lat 1871–1914* w: *Taż, Budowanie nad Bałtykiem. Studia z architektury i sztuki Gdańska, Pomorza i Żmudzi*, Gdańsk 2017, s. 42–51.

¹⁰ Małgorzata Omilanowska, *Nacjonalizm a style narodowe w architekturze europejskiej XIX i początku XX wieku* w: *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789–1950*, red. Dariusz Konstantynów, Robert Pasieczny, Piotr Paszkiewicz, Warszawa 1998, s. 146.

¹¹ Rafał Makała, „*Neorenesans północny...*”, dz. cyt., s. 309.

¹² *Historia Gdańska*, t. 4, cz. I..., dz. cyt., s. 289.

¹³ Katarzyna Anna Wojtczak, *Julius Albert Gottlieb Licht – działalność architekta miejskiego na tle przemian Gdańska w drugiej połowie XIX wieku*, w: *Nowoczesność w sztuce i w myśli osztuce na Pomorzu od XIX do XXI wieku*, red. Jacek Bielak, Józef Tarnowski, Gdańsk 2015, s. 97–107.

¹⁴ Rafał Makała, „*Neorenesans północny*”..., dz. cyt., s. 308.

odniesieniami do gdańskiej architektury złotego wieku, co na łamach prasy fachowej podkreślali sami projektanci¹⁵.

W następnych latach tendencja do czerpania form architektonicznych z zasobu renesansu północnego została przypieczętowana uznaniem niemieckiego neorenesansu za oficjalny styl państwowy przez cesarza Wilhelma II¹⁶. Reprezentacyjne gmachy w Gdańsku (np. Prezydium Policji) wciąż powstawały według wzorców renesansu niemieckiego, z wyraźnymi odwołaniami do czołowych zabytków Gdańska, takich jak Wielka Zbrojownia czy Zielona Brama. W przypadku gmachu Wyższej Szkoły Technicznej (obecnej Politechniki Gdańskiej) proces projektowy nadzorował sam cesarz. Zdecydowano się na przeprojektowanie pierwszej koncepcji tak, aby uzyskać wyraźniejsze nawiązania do tradycji gdańskiej¹⁷. Budownictwo Gdańska w omawianym okresie przełomu XIX i XX w. miało zatem równocześnie charakter gdański i niemiecki¹⁸.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w historii architektury Gdańska początku XX w., które definiowały postawę wobec tradycji ówczesnej stolicy Prus Zachodnich, był konkurs na kamienicę gdańską ogłoszony w 1902 r. Podstawowym kryterium organizatorów konkursu było zaprojektowanie kamienic w taki sposób, aby odpowiadały one normom nowego stulecia i jednocześnie odzwierciedlały lokalne tendencje¹⁹. Ogłoszenie konkursu na kamienicę gdańską było swego rodzaju paradoksem: z jednej strony dążenia do nowoczesności, a z drugiej strony ciągłego dbania o zachowanie tradycji. Paradoks ów będzie jeszcze powracał w gdańskiej historii.

Kolejnym istotnym wydarzeniem w kontekście restytucji tradycyjnej formy był program restauratorsko-konserwatorski wybranych ulic Głównego Miasta. Ową sanację „praniemieckiego miasta” przeprowadzono w czasie rządów NSDAP przez Otto Kloeppela i Ericha Volmara. Stanowiło to przejaw „odpolszczenia” Gdańska, ale także

¹⁵ Małgorzata Omilanowska, *Gdańska czy(li) niemiecka?...*, dz. cyt., s. 44–46.

¹⁶ Rafał Makala, „*Neorenesans północny*”..., dz. cyt., s. 313–314.

¹⁷ Małgorzata Omilanowska, *Cesarz Wilhelm II i jego inicjatywy architektoniczne na wschodnich rubieżach Cesarstwa Niemieckiego*, w: *Sztuka w kręgu władzy. Materiały LVII Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki poświęconej pamięci profesora Szczęsnego Dettloffa (1878–1961) w 130. rocznicę urodzin*, Toruń, 13–15 listopada 2008, red. Elżbieta Pilecka, Katarzyna Kluczajd, Warszawa 2009, s. 249–250.

¹⁸ Małgorzata Omilanowska, *Gdańska czy(li) niemiecka?...*, dz. cyt., s. 51.

¹⁹ Zofia Maciakowska, *Gdański konkurs architektoniczny z roku 1902*, w: *Kamienica w krajach Europy Północnej*, red. Maria Jolanta Sołtyś, Gdańsk 2004, s. 327–337. Zob. także: Joanna Sidorczak-Heinsohn, *Pierwszy konkurs*, w: *Kamienica gdańska XXI wieku*, red. Wiesław Gruszkowski, Gdańsk 2004, s. 23.

reakcję na wcześniejsze tendencje modernistyczne przełomu lat 20. i 30. reprezentowane przez Martina Kiesslinga²⁰. Akcja miała przede wszystkim za zadanie przywrócić obiektom kształtów sprzed – ówczesnie źle postrzeganego – XIX w., co jak uważano miało legitymizować niemiecką tożsamość miasta²¹. Architekci nie starali się jednak wiernie rekonstruować dawnych fasad

„...lecz stworzyli, nawiązujący do historii, nowocześnie oddziaływujący obraz miasta. Kolejno, ulica po ulicy, dom po domu, decydowali jak ściśle trzymać się pierwowzoru i jak daleko od niego odejść. Przedkładali harmonię i rytm panoramy ulicy nad zachowanie substancji historycznej”²².

Po wojennym kataklizmie, który przeszedł przez Gdańsk wiosną 1945 r., nastąpiła kolejna rewizja miejscowej spuścizny architektonicznej. Podczas odbudowy Głównego Miasta przywoływano ducha dawnej Rzeczypospolitej, wprowadzając tym razem wątki polskie, zwłaszcza w warstwie dekoracji, jednocześnie wyburzając budynki z końca XIX w. związane z niemieckim panowaniem (a zarazem nie odpowiadające gustowi powojennego pokolenia), nawet jeśli nie ucierpiały one poważnie podczas działań wojennych²³. Z panoramy miasta zniknęły kluczowe neorenesansowe gmachy, takie jak Budynek Nadprezydentury i Rejencji czy dawny Zarząd Prowincji Zachodniopruskiej. Wiele budynków całkowicie przebudowano. Eliminowano dziewiętnastowieczną tradycję zarówno w sferze materialnej, jak i mentalnej. Architekci i artyści pracujący nad wystrojem fasad Głównego Miasta, poddali reinterpretacji odbudowywaną zabudowę, dodając wątki polskiego i włoskiego renesansu, a także motywy marynistyczne czy wizerunki czołowych postaci dla polskiej historii, jak Jan Kochanowski czy Mikołaj Kopernik. Miało to pomóc nowo przybyłym z różnych stron kraju w „oswojeniu” obcej przestrzeni. Przed 1945 r. ludność polska stanowiła nieznaczny procent ogółu obywateli Gdańska, dlatego propaganda historyczna kreowała następujący obraz: „Nie jesteśmy tu, w Gdańsku, nowi, obcy, dzisiejsi, jesteśmy tu jako

²⁰ Karina Rojek, *Tradycja versus nowoczesność. Polemika na temat przyszłej architektury Gdańska (1927–1928)*, „Porta Aurea”, nr 9/2010, s. 389-395.

²¹ Brite Pusback, *Miasto jako ojczyzna. Gdańska konserwacja zabytków w latach 1933-1939*, w: *Do jutra! Gdański skok w nowoczesność*, Publikacja wydana przy okazji wystawy Do Jutra! Ideologie przestrzeni miasta i taktyki jego zamieszkania (25.05.-06.10.2013) w ramach festiwalu Alternativa organizowanego przez Instytut Sztuki Wyspa na terenach Stoczni Gdańskiej red. Krzysztof Gutfrąński, Gdańsk 2013, s. 236-262.

²² Tamże, s. 237.

²³ Jacek Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta...*, dz. cyt.

dawni gospodarze tej ziemi, wiekami historii z nią złączeni. I tą tradycją musimy czuć się z Gdańskiem związani”²⁴.

Od lat 80. w środowiskach opiniotwórczych coraz większą rolę zaczął odgrywać namysł nad Gdańskiem i jego tożsamością. Preferowano wizję dawnego miasta jako wielokulturowej metropolii, którą przestało być dopiero na skutek działania dwudziestowiecznych totalitaryzmów. Wytworzenie mitu wielokulturowości Gdańska – którym to jak wskazuje Peter Oliver Loew nigdy nie był – stanowiło także odcięcie się od komunistycznej powojennej narracji o polskości miasta²⁵.

Ogromną rolę na tym polu odegrała literatura pierwszego urodzonego po wojnie pokolenia polskich gdańszczyzan. W 1987 r. wydany zostaje *Weiser Dawidek* Pawła Huellego, a w 1995 r. *Hanemann* Stefana Chwina. Obie powieści przybliżyły czytelnikom wcześniej pomijany aspekt niepolskiego Gdańska i stały się istotnymi lekturami w kształtowaniu nowej tożsamości gdańszczyzan przed i po 1989 r. Niemniejszy udział w tym procesie miał również Gunter Grass, którego silnie zanurzona w Gdańsku twórczość, wyróżniona literacką nagrodą Nobla, tworzyła ciągłość między dawnym, wielkomiejskim miastem, a budowaną na nowo tożsamością opinii publicznej²⁶. Nie tylko literatura, ale także przywoływanie kultury wizualnej miasta budowało nowy kontekst. Sukcesem wydawniczym okazała się seria albumów z przedwojennymi fotografiami *Był sobie Gdańsk*, przygotowana m. in. przez Donalda Tuska, która była przejawem nostalgii za minionym, idealizowanym Gdańskiem²⁷. Dodatkowo czasopismo „30 dni”, wydawane od końca lat 90. do dzisiaj, „pomagające lepiej poznać i bardziej pokochać Gdańsk, Gdynię, Sopot i Pomorze Gdańskie”²⁸ stało się istotnym narzędziem, na łamach którego poruszano tematy kultury, historii i architektury Gdańska w ogromnej części z końca XIX w.

Ten klimat kształtował nastroje całego gdańskiego społeczeństwa, co miało ogromny wpływ na nową architekturę, a także na stosunek do budownictwa czasów PRL-u. Po 1989 r. historia rewizji gdańskiego dziedzictwa powtórzyła się. Tym razem wcześniej dewastowana architektura pruska i niemiecka zyskały uznanie lokalnej elity, natomiast dorobek architektury powojennej, zwłaszcza modernistycznej, pozostał

²⁴ Marian Pelczar, *Polski Gdańsk*, Gdańsk 1947, s. 180, cyt. za: Peter Oliver Loew, *Niemieckość–polskość – wielokulturowość?...*, dz. cyt.

²⁵ Peter Oliver Loew, *Trzy mity...*, dz. cyt. s. 140.

²⁶ Peter Oliver Loew, *Historia szuka pamięci*, w: *Gdańskie tożsamości...*, dz. cyt. s. 151-154.

²⁷ Jacek Friedrich, *Problem „gdańskości” w architektonicznych upodobaniach współczesnych gdańszczyzan*, w: *Gust gdański...*, dz. cyt., s. 82-83.

²⁸ https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=TRZYDZIE%C5%9ACI_DNI dostęp z 14.11.2021 r.

całkowicie niedoceniony co prowadziło do zaniedbań, a nawet zaburzeń bez względu na realną wartość tej architektury²⁹. Najwyżej ceniono wszelkie nawiązania do minionych stylistyk sprzed I wojny światowej, które w nowym budownictwie były, jak powiedział Stanisław Michel, walką o właściwy wizerunek Głównego Miasta³⁰.

Charakterystyczny dla tamtej atmosfery był program obchodów tysiąclecia Gdańska w 1997 r., na który składał się szereg imprez organizowanych przez miasto. Podczas kwietniowej uroczystej sesji Rady Miasta Gdańska inaugurującej serię wydarzeń w Dworze Artusa Lech Wałęsa przypominał o znaczeniu Gdańska dla historii najnowszej, a zwłaszcza roli jaką odegrał przy zburzeniu muru berlińskiego³¹. Z kolei przewodniczący Rady Paweł Adamowicz podkreślał wyjątkowość miasta, które „nieraz było niepokorne wobec Rzeczypospolitej, nawet prowadziło z nią wojny. Ale w chwilach trudnych Gdańsk zawsze wspierał Rzeczpospolitą i jej prawowitych władców”³². Do października w ramach oficjalnych obchodów zorganizowano szereg wydarzeń, takich jak jarmarki, festiwale, zawody sportowe, spektakle, wystawy i konferencje prezentujące tysiącletnią historię grodu nad Motławą. Miał też miejsce zjazd nowej Hanzy, czyli spotkanie stowarzyszenia miast europejskich próbujących wskrzesić współpracę kulturalno-gospodarczą nawiązującą do średniowiecznych tradycji³³. Ówczesna prasa donosiła także o wielu innych imprezach, które, choć nie były organizowane przez władze miasta, stanowiły część obchodów³⁴.

W ramach milenijnych uroczystości nie zabrakło uhonorowania najszerzej komentowanej inwestycji dekady, czyli nowej pierzei ulicy Stągiewnej. Realizacja ta zajęła istotne miejsce w świadomości ówczesnej opinii publicznej m. in. ze względu na kontrowersje planistyczne i inwestycyjne dla Wyspy Spichrzów, a także dlatego, że była w pierwszej połowie lat 90. zjawiskiem odosobnionym na gdańskiej scenie architektonicznej. Jednak do historii projekt przeszedł przede wszystkim z uwagi na formę architektoniczną. Dlatego też autorzy „Stągiewnej” (Stanisław Michel, Kazimierz

²⁹ Jacek Friedrich, *Architektura w Gdańsku na przełomie XX i XXI wieku: genius loci?*, w: *Mecenat artystyczny a oblicze miasta*. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, 8.–10.11.2007, red. Dariusz Nowicki, Kraków 2008, s. 185–186.

³⁰ Stanisław Michel, wypowiedź w ramach dyskusji podczas konferencji „Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością” w Nadbałtyckim Centrum Kultury, 18-20 listopada 1999, w: *O przyszłości miast historycznych. Zapis debaty*, Gdańsk 2000, s. 57.

³¹ Aks, ald, *Gorące i zimne urodziny miasta*, „Dziennik Bałtycki”, nr 92, 19-20 kwietnia 1997, s. 1.

³² Artur Kielbasiński, *Wielka sesja*, „Dziennik Bałtycki”, nr 92, 19-20 kwietnia 1997, s. 3.

³³ *Gdańsk 997-1997. Program główny*, Gdańsk 1997, s. 6-14.

³⁴ „Dziennik Bałtycki”, nr 95, 23 kwietnia 1997, s. 4.

Jarosz, Stefan Philipp, Józef Chmiel i Andrzej Sotkowski) otrzymali medal „1000-lecia Miasta Gdańska” za przywrócenie piękna historycznego tej części miasta³⁵.

Stągiewna miała rozpocząć dobrą passę przywracania nieistniejących od II wojny światowej fragmentów zabudowy, co elity opiniotwórcze nazywały „dokończeniem odbudowy”³⁶. Grzegorz Boros „fragmenty domagające się pilnej rekonstrukcji” przedstawił w publikacji *Program ożywienia Śródmieścia Gdańska* z 1998 r. (w której swoje wizje miasta nakreślili m. in. Donald Tusk, Bogdan Borusewicz, Maciej Płażyński, Andrzej Januszajtis, Janusz Lewandowski, Stefan Chwin, Paweł Huelle czy Jerzy Samp). Jego zdaniem do odtworzenia zaliczyć należało: gmach dawnej Kasy Oszczędnościowej przy ul. Stągiewnej, wschodnią pierzeję ul. Św. Ducha, dawne zabudowania Targu Rybnego, południową pierzeję ul. Długie Ogrody oraz Pałac Mniszchów³⁷. Jednak niewiele z tych planów zrealizowano. Obiektem, który udało się odtworzyć w latach 90., w zbliżonej do pierwotnej formie był Domu Cechu Młynarzy zniszczony w 1945 r. (Il. 16). Znajdujący się na tyłach Wielkiego Młyna i stanowiący jego zaplecze dom ten powstał w XVIII w. jako fachwerkowy budynek kryty dwuspadowym dachem. Pod koniec XIX w. został przeniesiony na przeciwległą część wysepki na kanale Raduni. Na odbudowę domu wg projektu Stanisława Michela, w formach udających historyczny obiekt, zdecydował się prywatny inwestor pragnący w tym miejscu założyć restaurację³⁸.

Jedną z najważniejszych kwestii architektoniczno-urbanistycznych nurtujących gdańszczan w tym czasie była zabudowa Targu Węglowego. Burzliwą dyskusję dotyczącą targu poprzedziły wcześniejsze kontrowersje wokół innego projektu i budowy kompleksu usługowo-handlowego City Forum³⁹ (proj. PPW Fort, 1998) naprzeciwko dworca kolejowego. Frakcja konserwatywna nie chciała powtórzenia nieudanej (w jej opinii) realizacji w kluczowym punkcie miasta. Niezadowolenie to doprowadziło do gorącej polemiki na łamach prasy. O przyszłość targu spierali się zwolennicy „rekonstrukcji”⁴⁰ i opcja „nowocześników”. Znaczenie Targu Węglowego było powodem zorganizowania w 1998 r. przez Stowarzyszenie Architektów Polskich

³⁵ Kwartał zabudowy Stągiewna zostanie szerzej omówiony w podrozdziale dotyczącym architektury mieszkaniowej (2.7.2).

³⁶ Jacek Friedrich, *Problem „gdańskości” w architektonicznych upodobaniach współczesnych gdańszczan*, w: *Gust gdański*, Gdańsk 2004, s. 82.

³⁷ Grzegorz Boros, *21 fragmentów Gdańska domagających się pilnej odbudowy*, w: *Program ożywienia Śródmieścia Gdańska*, red. Grzegorz Boros, Zbigniew Gach, Gdańsk 1998, s. 169-174.

³⁸ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 693.

³⁹ City Forum szerzej został omówiony w podrozdziale dotyczącym centrów handlowych (2.2.3.).

⁴⁰ Stanisław Michel chciał np. przywrócenia wyglądu teatru sprzed wojny.

Oddział Wybrzeże konkursu na zagospodarowanie tego terenu. W opinii jury konkursowego najlepszy projekt zaprezentowała pracownia architektoniczna FORT Antoniego Taraszkiewicza, Piotra Mazura i Wojciecha Targowskiego (Il. 17). Partie czerwonej cegły na elewacjach miały wg. projektantów nawiązywać do architektonicznej spuścizny miasta⁴¹. Z kolei przeszklona elewacja została zaprojektowana jako odpowiednie tło dla Katowni⁴². Rzeczywiście projekt elewacji od Wałów Jagiellońskich i od strony Teatru Wybrzeże interpretował ceglano-piaskowcowe renesansowe i neorenesansowe elewacje, a w pełni przeszklony półokrągły narożnik nie stanowił konkurencji dla najcenniejszych zabytków Drogi Królewskiej.

Zamysł twórców nie przekonał wszakże gdańskich zwolenników tradycyjnego podejścia czy, jak dobitniej nazwał owo zjawisko Jacek Friedrich „rozpasanego rekonstrukcjonizmu”⁴³. Według nich nagrodzony projekt był „nijaki”⁴⁴. Szklana elewacja, która w intencji projektantów stanowiła hołd dla dzieł gdańskiej architektury, przez tradycjonalistów została określona jako bezwstydnie „wypięta” w stronę najważniejszych zabytków Gdańska⁴⁵. Sprzeciw zgłosiła m.in. miejska radna Małgorzata Chmiel-Woźnicka, a poparli ją czołowi popularyzatorzy architektury dawnego Gdańska, jak ówczesny marszałek senatu Donald Tusk i prof. Andrzej Januszajtis. Frakcja konserwatywna skłaniała się ku projektowi zdecydowanie odrzuconemu przez jury konkursowe, który stanowił wariację na temat neorenesansu gdańskiego (Il. 18). Autorzy tej propozycji: Justyna i Maciej Leżuchowscy, Grażyna Burkiewicz oraz Danuta Dębowska-Miernikiewicz, tak opisali swoją koncepcję:

„Zamierzeniem architektów było stworzenie architektury harmonizującej z otoczeniem. Ma być ona tłem, a nie kontrastem dla istniejących zabytkowych obiektów. Zrekonstruowano w około 90% starą pierzeję – kierując się dostępnymi dokumentami, zdjęciami itp. Niektóre istniejące przed wojną budynki »poprawiono« – np. wyrównano poziom dachów. Wnętrze obiektu, podwórka, pasaży są całkowicie nowoczesne (szkło i aluminium). Posadzka Targu Węglowego została potraktowana jako plan Starego i Głównego Miasta. Miał się na niej znajdować miniaturowy układ ulic, zabytków, kanałów itp.”⁴⁶.

⁴¹ Lech Parell, *Targ o Węglowy*, „30 dni”, nr 2/1999, s. 15.

⁴² Tamże, s. 15.

⁴³ Jacek Friedrich, *Problem „gdańskości” w architektonicznych upodobaniach współczesnych gdańszczan*, w: *Gust gdański...*, dz. cyt., s. 82.

⁴⁴ Lech Parell, *Targ o Węglowy...*, dz. cyt., s. 13.

⁴⁵ Tamże, s. 13.

⁴⁶ Tamże, s. 21.

Jeszcze dalej posunął się Januszajtis, który wprost domagał się pełnej rekonstrukcji w tym miejscu hotelu Danziger Hof, uważając go za jedno z najwybitniejszych dokonań gdańskiej architektury (Il. 19). Wybudowany w latach 1896–1898 według projektu berlińskiego architekta Karla Gausego był, jak czytamy w *Encyklopedii Gdańskiej*, najwytworniejszym i najbardziej luksusowym hotelem w Gdańsku w pierwszej połowie XX w.⁴⁷ Był to jeszcze jeden przykład niemieckiego neorenesansu z końca XIX w., który według części uczestników polemiki stanowił wręcz doskonały przejaw stylu gdańskiego. Hotel świetnie współgrał z budynkiem Banku Rzeszy (obecnie siedziba Narodowego Banku Polskiego)⁴⁸.

Z kolei Wiesław Gruszkowski, czołowy urbanista powojennego Gdańska, twierdził że odtwarzanie Danziger Hofu to absurd z przyczyn czysto funkcjonalnych, gdyż pierwotny budynek nie posiadał nawet łazienek, a odwzorowywanie fasad obiektu z pominięciem jego wnętrza byłoby poważnym przekłamaniem, na które nie należy pozwalać⁴⁹, z czym trudno jest się nie zgodzić. Niepochlebną opinię na temat architektonicznej rangi hotelu Danziger Hof przedstawił też Jacek Friedrich. W swoim artykule, przewrotnie zatytułowanym *Czy Gdańsk ma swój styl* zauważył, że architektura hotelu nie tylko nie wyróżniała się niczym wyjątkowym, lecz wręcz nie stanowiła specyficznie gdańskiego fenomenu, gdyż obiekt o podobnych formach mógł wówczas stanąć w wielu innych miejscach Cesarstwa⁵⁰. W tekście tym postawione zostało kluczowe pytanie: czym jest styl gdański w architekturze? Wielu znawców-amatorów architektury dostrzegało ową gdańskość w swoistym repertuarze ozdobników na elewacjach budynków. Pod tym względem jednak gdańska architektura z przełomu XIX i XX w., tak chętnie przywoływana w dyskusjach lat 90., nie wyróżniała się w jakis szczególny sposób na tle innych krajów niemieckich, na co wskazywał właśnie artykuł Friedricha.

Inną ciekawą ocenę wygłoszono podczas sympozjum „Gust gdański”, zorganizowanego przez Nadbałtyckie Centrum Kultury w 2002 r. Igor Strzok⁵¹, wypowiadając się na temat gdańskiej architektury po 1989 r., wskazał – paradoksalnie – na jej „nieistnienie”. Wedle architekta realizacje z lat 90. XX w. nie miały bowiem nic

⁴⁷ www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=HOTEL_DANZIGER_HOF dostęp z 15.11.2016.

⁴⁸ Lech Parell, *Targ o Węglowy...*, dz. cyt., s. 13.

⁴⁹ Ówczesne stanowisko Gruszkowski podtrzymał w rozmowach przeprowadzonych przez autorkę 6 i 14 września 2017 r.

⁵⁰ Jacek Friedrich, *Czy Gdańsk ma swój styl...*, dz. cyt., s. 30.

⁵¹ Igor Strzok od 2019 r. pełni funkcję Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

wspólnego z wielowiekową tradycją budownictwa miasta. Architektura powstająca w czasie transformacji ustrojowej była wypadkową upodobań estetycznych mieszkańców przybyłych z różnych części dawnych ziem polskich, przetworzonego postmodernizmu, eklektyzmu, a także wymagań inwestorów. Autor podaje niechlubny przykład remontu przeprowadzonego na początku lat 90. we wnętrzu gdańskiego dworca kolejowego⁵², w wyniku którego w hali głównej została dobudowana ciasna antresola a wewnątrz nadano kolorystykę pistacjowo-fiołkową. Zabytkowy gmach z końca XIX w., jeden z symboli miasta, został potraktowany bez poszanowania nie tylko jego historycznej bryły, ale i jego gdańskości⁵³. Plany „rekonstrukcjonistów” skrytykował także Gruszkowski, który wskazał na fatalne skutki potencjalnej odbudowy obu pierzei Targu Węglowego. Jego zdaniem odtworzenie Domu Towarowego Braci Freymannów stanowiłoby powrót do gwałtu, jaki budynek wzniesiony na początku XX w. zadał historycznej urbanistyce Gdańska, przysyłając fragmenty średniowiecznych murów obronnych⁵⁴.

Gruszkowski pod koniec lata 90. jako alternatywę dla rekonstrukcjonizmu widział postmodernizm, który jego zdaniem „w wydaniu kulturalnym” łączył w sobie „znamię naszych czasów” z tradycyjnym kreowaniem architektury⁵⁵. Według urbanisty jednym z powodów nieracjonalnego zachwyty nad dziewiętnastowieczną architekturą, w wydaniu domu towarowego Freymannów, było rozczarowanie, jakie w powszechnej opinii sprawił modernizm⁵⁶. Przykładem modernistycznego obiektu, który po 1989 r. budził (i wciąż budzi) negatywne emocje, był dawny Dom Meblowy stojący dokładnie na miejscu przedwojennego Danziger Hofu (Il. 20). Nowoczesny budynek projektu Lecha Kadłubowskiego z końca lat 50., przebudowany w latach 70. i zaadaptowany na siedzibę LOT-u, wskutek wieloletnich zaniedbań doprowadzony został do bardzo złego stanu technicznego. Obiekt pierwotnie realizowany jako manifest architektury nowoczesnej i stanowiący dobry przykład architektury handlowej i usługowej przełomu lat 50. i 60. (której wyrazistą cechą były rozległe przeszklenia) w oczach większości gdańszczan w latach 90. nie przedstawiał już właściwie żadnej wartości. O tym, że budynek nie wyburzono, zdecydował jedynie brak zgody na realizację projektu, który zwyciężył w omawianym konkursie, mającym w intencji jego organizatorów

⁵² Dwupoziomowa antresola została zlikwidowana w 2013 r.

⁵³ Igor Zbigniew Strzok, *Implanty, eklektyzmy czy poszukiwanie identyfikacji – styl, gust czy przypadek*, w: *Gust gdański...*, dz. cyt., s. 100.

⁵⁴ Wiesław Gruszkowski, *Gust gdański – fakty i opinie*, w: *Gust gdański...*, dz. cyt., s. 70.

⁵⁵ Wiesław Gruszkowski, *Postmodernizm na Głównym Mieście*, w: *Miasto i jego tożsamość. Problemy dziedzictwa i rozwoju*, Materiały seminaryjne, Gdańsk 1998, s. 5-6.

⁵⁶ Tamże, s. 71.

zaowocować koncepcją zagospodarowania właśnie tego fragmentu zabytkowego Gdańska. W 2012 r. pawilon kupiła gdyńska spółka Elfeko. W 2017 r. gdański SARP ponownie – po blisko dwudziestu latach – rozpiął konkurs, którego wyniki wzbudziły silne kontrowersje wśród opinii publicznej i ekspertów⁵⁷.

Powszechna niechęć do zabytków socmodernizmu została w dużej mierze wykreowana w Gdańsku przez miejscowe autorytety właśnie w latach 90. Na przykład Zbigniew Gach w obrazowy sposób opisał swój stosunek do dawnej i nowoczesnej architektury gdańskiej:

„Być może nie wychwytyję wszystkich niuansów neorenesansu czy neomanieryzmu, szczególnie przy domieszkach secesji (*sic!*), ale w ciemno mogę stwierdzić, że gdańskie budowle noszące znamiona owych stylów przemawiają do mojej wyobraźni stokroć silniej aniżeli np. bryła Zieleniaka czy pawilon LOT-u”⁵⁸.

I dalej:

„Porównajmy zresztą inne niż LOT i Zieleniak przykłady: jakże się mają do wspaniałego gmachu głównego Politechniki Gdańskiej powojenne budowle na terenie tej uczelni (nie wspomnę o powojennych klockach uniwersytetu)? Jakie kryteria należałoby zastosować przy porównaniu ohydnej dobudówki Conradinum z pierwszym wrzeszczańskim gmachem tej szkoły? Jak znaleźć wspólną płaszczyznę dyskusji o kubistycznej »kupie« Urzędu Miejskiego i o stojącym do 1945 roku Gmachu Zarządu Prowincji...”⁵⁹.

Pierwszą próbą zmiany myślenia o spuściźnie gdańskiego modernizmu była wystawa „Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i w Sopocie”, zorganizowana przez Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia w 2005 r. według pomysłu Jacka Friedricha. Przedsięwzięcie miało na celu m.in. zwrócenie uwagi na niedoceniany dotychczas socmodernizm⁶⁰. Ekspozycji towarzyszyła żywiołowa dyskusja prezentująca stanowiska w dużej mierze pokrywające się z niedawną debatą z końca lat 90. Głosy Jacka Dominiczaka i Jacka Friedricha dążące do dowartościowania powojennego „niechcianego dziedzictwa” i postulujące rozważenie wpisu do rejestru zabytków takich obiektów, jak Hala Olivia, zostały odebrane jako obrazoburcze przez niektórych z uczestników dyskusji, m.in. Donalda Tuska i Stefana

⁵⁷ Ewa Budnik, *19 pomysłów na nowy budynek LOT*, „trójmiasto.pl”, 03.07.2017, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Konkurs-na-nowy-budynek-LOT-19-prac-w-pierwszym-etapie-n114316.html> dostęp z 22.09.2017.

⁵⁸ Zbigniew Gach, *W obronie neorenesansu*, „30 dni”, nr 4/1999, s. 40.

⁵⁹ Tamże, s. 40.

⁶⁰ *Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i Sopocie*, wystawa w Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia, Gdańsk 2005.

Chwina opowiadających się za dążeniem do odtwarzania mieszczańskiego Gdańska sprzed II wojny światowej⁶¹.

Innym ważnym wydarzeniem w kontekście omawianego zagadnienia był ogłoszony w 2004 r. przez Miasto Gdańsk konkurs na kamienicę gdańską XXI w., ideą nawiązujący do podobnego konkursu przeprowadzonego w Gdańsku sto lat wcześniej. Przedsięwzięcie to nie przyniosło – podobnie jak na początku XX w. – uchwytnych realizacji, ale stanowiło przejaw lokalnego gustu architektonicznego w początkach XXI w., kiedy to po fazie rekonstrukcjonizmu lat 90. przyszła kolej na jego wyciszenie. Projekty nagrodzone w konkursie na kamienicę gdańską XXI w. prezentowały bowiem, w mniejszym lub większym stopniu, formy nowoczesne, choć odwołujące się do pewnych zasadniczych cech historycznej gdańskiej kamienicy⁶².

Niezależnie od tego, czy posługiwano się formami jawnie historycznymi, czy też próbowano połączyć ducha przeszłości z językiem architektury współczesnej, projekty z przełomu XX i XXI w. były uwikłane w pewne wyobrażenie o *genius loci*, które władało ówczasie wyobraźnią wielbicieli dawnego Gdańska⁶³. Bartłomiej Gutowski we wprowadzeniu do publikacji poświęconej fenomenowi *genius loci* zastanawia się, co stanowi o wyjątkowości danej przestrzeni. Po pierwsze, wyróżnia kwestię dialogiczności, czyli zainteresowania odbiorców daną przestrzenią. Po drugie, wskazuje, że aby doszło do dialogu z konkretnym miejscem, musi przedstawiać ono dostrzeżoną przez nas wartość: estetyczną, historyczną, kulturową czy kultową⁶⁴. Ewa Rewers dostrzega w zjawisku „opiekuńczego ducha” często jedynie sztywne pojęcie sprowadzające kulturę danego obszaru do konwencjonalnych ogólników, a jednocześnie tak silnie oddziałującego, że może on wpływać na decyzje polityczne w danych miastach⁶⁵.

Taka właśnie sytuacja miała miejsce, kiedy nie dopuszczono do realizacji zwycięskiego projektu pracowni FORT w konkursie na Targ Węglowy. Koncepcja architektoniczna została oceniona przez część opinii publicznej nie za swoją wartość

⁶¹ *Niechciane dziedzictwo?: materiały z panelu dyskusyjnego towarzyszącego wystawie „Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i Sopocie”*, red. Agnieszka Wołodźko, Gdańsk 2005.

⁶² *Kamienica gdańska w XXI wieku*, oprac. Wiesław Gruszkowski i in., Gdańsk 2005.

⁶³ Jacek Friedrich, *Architektura w Gdańsku...*, dz. cyt., s. 186.

⁶⁴ Bartłomiej Gutowski, *Wprowadzenie*, w: *Fenomen Genius Loci. Tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym*, red. Bartłomiej Gutowski, Warszawa 2009s. 7.

⁶⁵ Ewa Rewers, *Od miejskiego genius loci do miejskich "oligopticónów"*, w: *Fenomen Genius Loci. Tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym*, red. Bartłomiej Gutowski, Warszawa 2009, s. 19.

artystyczną, ale polityczną (nie)poprawność. Podobnie stało się z przebudową biurowca Centromoru, którego projekt pod naciskiem opinii publicznej został zmieniony na niekorzyść, z punktu widzenia kryteriów artystycznych⁶⁶. Było to zapewne efektem słabości ówczesnej gdańskiej i w ogóle polskiej krytyki architektonicznej. W 1898 r. Adolf Loos opublikował głośny artykuł zatytułowany *Miasto potiomkinowskie*⁶⁷. Ta malownicza historia posłużyła Loosowi do krytyki architektury współczesnego mu Wiednia:

„Gdy spaceruję wzdłuż wiedeńskiego Ringu – pisał Loos – nie mogę oprzeć się wrażeniu, że jakiś nowoczesny Potiomkin postawił sobie za zadanie stworzenie iluzji, iż znajdujemy się w mieście, gdzie żyją sami wysoko urodzeni. [...] Gdyż te renesansowe i barokowe domy nie są nawet z materiału, z jakiego zdają się zrobione. Czasem udają wykonane z kamienia, jak rzymskie i toskańskie pałace, czasem ze stiuku, jak wiedeńskie barokowe budowle”⁶⁸.

Spacer Loosa trasą dokonań gdańskiego budownictwa końca XX w. wywołałaby zapewne podobne uczucie rozczarowania. Niesmak krytyka mogłaby wywołać zarówno jakość oglądanej architektury, jak i dążenie do stworzenia iluzji, że Gdańsk trwa wciąż w epoce prosperity grynderskiej. W dyskusjach nad gdańską architekturą toczonych po 1989 r. udział Niemców w dziejach miasta nie był już wymazywany, jak to się działo uprzednio w propagandowych ujęciach powojennych. Najbardziej atrakcyjny okazał się mit o wielokulturowości miasta nad Motławą⁶⁹. Znaczna część gdańskiej elity intelektualnej kreowała swego rodzaju atmosferę przymusu demonstrowania wyjątkowości Gdańska i kontynuowania jego mitologizacji. Fundamentalna redefinicja pamięci kulturowej, jaka nastąpiła w latach 90., manifestowała się m.in. w ówczesnej tkance architektonicznej, która niebezpiecznie podążyła w kierunku pseudorekonstrukcji.

Owo poszukiwanie lokalności można interpretować jako potrzebę ukonstytuowania tożsamości, co jest jak najbardziej zrozumiałe w mieście, które w XX w. poddane zostało tak głębokim przeobrażeniom obejmującym niemal każdą sferę życia. Z tego wynika właśnie m.in. przywiązanie gdańskiego społeczeństwa do

⁶⁶ Przebudowa Centromoru została szerzej omówiona w podrozdziale dotyczącym architektury biurowej (2.3.3.).

⁶⁷ Adolf Loos, *Miasto potiomkinowskie*, w: Adolf Loos, *Ornament i zbrodnia. Eseje wybrane*, Warszawa 2013, s. 104. Zob. także: Agnieszka Gryśka, *Architekt, czyli literat. O twórczości teoretycznej Adolfa Loosa*, w: Loos, *Ornament i zbrodnia...*, dz. cyt., s. 254–256.

⁶⁸ Tamże, s. 105.

⁶⁹ Mit wielokulturowości Gdańska przekonująco zakwestionował Loew, *Niemieckość – polskość – wielokulturowość?...*, dz. cyt.

zakorzenionych i powszechnie akceptowanych form wizualnych. Powielanie znanych schematów daje poczucie bezpieczeństwa, identyfikacji. Mimo że formy historyczne są często nieprawidłowo rozumiane i odczytywane, w powszechnym odczuciu kojarzą się z przestrzenią rodzinnego miasta. Cechą charakterystyczną tak chętnie przywoływanego w końcu XIX w. neorenesansu czy neomanieryzmu północnego była skłonność do manifestacji wartości ideologicznych Cesarstwa Niemieckiego za pomocą form architektonicznych. Ciekawe, że zjawisko to powróciło sto lat później, kiedy po upadku komunizmu dyskutowano w Gdańsku, tak jak zresztą w całej Polsce, o wartościach ideowych, które należałoby wskrzesić. I tym razem architektura odegrała w mieście nad Motławą znaczącą rolę. Dodatkowo należy pamiętać o zachodnich tendencjach, jak postmodernizm czy krytyczny regionalizm, które promowały zwrócenie się ku lokalnej przestrzeni i potencjale, jaki kryje.

Spółeczna chęć przywracania dawnego Gdańska, zarówno w latach 90. XX w., jak i obecnie, nie jest niczym odosobnionym ani w Polsce, ani w Europie⁷⁰. Krajową dyskusję w zakresie rekonstrukcji w ostatnich latach zdominował budzący potężne kontrowersje pomysł odbudowy Pałacu Saskiego w Warszawie⁷¹. Małgorzata Omilanowska wielokrotnie demaskowała absurd tego pomysłu, który narodził się podczas pełnienia urzędu Prezydenta Warszawy przez Lecha Kaczyńskiego, ale znajduje poparcie różnych frakcji politycznych⁷². W Europie podobne spory wywołały przypadki berlińskiego zamku, drezdeńskiego Neumarkt, ratusza w Wesel, Zamku Dolnego w Wilnie czy dzielnicy zamkowej w Budapeszcie, a przywołane przykłady nie są przecież wyjątkami⁷³. Jak podkreślono w Rozdziale I, zapoczątkowaniem okresu rekonstrukcji w Polsce była decyzja o przywróceniu warszawskiej panoramie Zamku Królewskiego, co trwało od 1971 r. i było w dużej mierze gestem politycznym epoki gierkowskiej, mającym przywrócić społeczną przychylność władzy⁷⁴. Po 1989 r.

⁷⁰ Krzysztof Czyż, *Głos za dawną architekturą. "W Europie przybywa rekonstrukcji"*, „trójmiasto.pl”, 04.05.2017, <https://dom.trojmiasto.pl/Glos-za-dawna-architektura-W-Europie-przybywa-rekonstrukcji-n112376.html> dostęp z 22.09.2017.

⁷¹ 15.08.2021 r. Prezydent RP podpisał Ustawę z dnia 11 sierpnia 2021 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego, Pałacu Brühla oraz kamienic przy ulicy Królewskiej w Warszawie, co przesądziło o odbudowie pałacu.

⁷² Małgorzata Omilanowska, *Granice rekonstrukcji. Kwestie odbudowy zabytków w Polsce powojennej*, w: *Taż, Kreacja–Konstrukcja–Rekonstrukcja. Studia z architektury XIX–XXI wieku*, red. Tamara Łozińska, Warszawa 2016, s. 395–396.

⁷³ <https://www.facebook.com/Rekonstrukcje-i-odbudowy-595898223891208/> dostęp z 22.09.2017.

⁷⁴ Małgorzata Omilanowska, *Granice rekonstrukcji*, „Spotkania z Zabytkami”, nr 1-2/2014, s. 4–11; *Taż, Granice rekonstrukcji. Kwestie odbudowy zabytków...*, dz. cyt., s. 381–410.

zarówno politycy, jak i poszczególne grupy społeczne świetnie wykorzystywały zagadnienie dziedzictwa do prowadzenia polityki historycznej.

Przykład Pałacu Jabłonowskich w Warszawie, odbudowanego jako siedziba banku stanowi dobitną ilustrację omawianego tu problemu pseudorekonstrukcji. Poziom okien fasady nie odpowiada układowi kondygnacji wewnątrz budynku, ujawniając w oknach żelbetowe stropy, co wywołuje wyjątkowo niefortunny efekt. Słynnym przykładem hipotetycznej „rekonstrukcji” jest poznański zamek na Górze Przemysła, który wywołał kilka lat temu burzliwą dyskusję zarówno wśród profesjonalistów, jak i mieszkańców Poznania. Gdańska ulica Stągiewna (którą omawiam w podrozdziale dotyczącym architektury mieszkaniowej) i pseudohistoryczne propozycje, jak m. in. przedstawione w ramach konkursu na zabudowę Targu Węglowego w 1998 r. również wpisują się w to zjawisko.

Katalizatorem dla poszukiwania nowej tożsamości i lokalnego *genius loci* Gdańska, nie opartej na rekonstrukcjonizmie, okazał się konkurs na Europejską Stolicę Kultury 2016. W 2007 r. na mocy decyzji Rady Unii Europejskiej wybór europejskiej stolicy kultury na rok 2016 przypadł Polsce i Hiszpanii⁷⁵. Do konkursu mającego wyłonić gospodarza zgłosiło się 11 polskich miast. Gdańsk obok Warszawy, Lublina, Katowic i Wrocławia znalazł się wśród finalistów konkursu. Mimo, że ostatecznie tytuł przyznano Wrocławowi, czas starań o tytuł dla wszystkich miast kandydujących okazał się kluczowy dla budowania kapitału społecznego, zainteresowania i odkrywania lokalnej tożsamości. Jak czytamy w raporcie *Efekt ESK. Jak konkurs na Europejską Stolicę Kultury 2016 zmienił polskie miasta*:

„W pewnym uproszczeniu proces ten polegał na poszukiwaniu lokalnego *genius loci*, odkrywania własnych zasobów i przywracania pamięci miasta. Aplikacje konkursowe zostały zapamiętane przez większość respondentów jako dokumenty, które uruchomiły autorefleksję o miastach w odniesieniu do dwóch zasadniczych zmiennych. Pierwszą było przywracanie pamięci i przełamywanie syndromu „niechcianych miast”. Drugą – przewyciężanie syndromu miast posttransformacyjnych i kompleksów peryferyjności”⁷⁶.

Powołane w Gdańsku biuro przygotowało aplikację konkursową. Hasłem przewodnim uczyniono „Wolność kultury. Kultura wolności” odwołując się do dziedzictwa

⁷⁵ <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX:32006D1622> dostęp z 14.03.2022 r.

⁷⁶ *Efekt ESK. Jak konkurs na Europejską Stolicę Kultury 2016 zmienił polskie miasta*, <http://obserwatorium.miasta.pl/wp-content/uploads/2017/07/efekt-esk.-jak-konkurs-na-europejska-stolice-kultury-2016-zmienil-polskie-miasta-Pawe%20Kubicki-Bo%20Cena-Gierat-Biero%20Joanna-Orzechowska-Wac%20awska.pdf>, s. 76.

Solidarności. Program przewidywał pobudzenie potencjału obywatelskiego, zaciśnięcie więzi sąsiedzkich, aktywizację artystów w przestrzeni miejskiej, a teren stoczni gdańskiej miał zostać przebudowany pod funkcje kulturalne. Infrastrukturę miały stanowić nowe instytucje kultury, które już były w planach decydentów: Europejskie Centrum Solidarności, Gdański Teatr Szekspirowski, Ośrodek Kultury Morskiej, Centrum św. Jana, Muzeum II Wojny Światowej. Ponadto przewidywano realizację całkowicie nowych pomysłów: Centrum Muzyczno-Operowe, Galeria na Wodzie, Muzeum Sztuki Nowoczesnej jako oddział Muzeum Narodowego⁷⁷. Bardzo dobrym zamierzeniem programowym była decentralizacja kulturalnych przestrzeni Gdańska: każda z nowych instytucji miała pełnić rolę aktywizującą mieszkańców jej najbliższego otoczenia. Duży nacisk położono także na potencjał lokalnego dziedzictwa i tożsamości dzielnic: Dolnego Miasta, Nowego Portu, Letnicy, Zaspy, Oruni (program rewitalizacji, cykl „Moja dzielnica też Stolica”)⁷⁸.

Za negatywne strony programu gdańskiej aplikacji można uznać pominięcie tradycji robotniczych miasta. Podobnie jak kwestia ówczesnie niszczonego materialnego dziedzictwa dawnej stoczni, co powodowało dysonans z kreowanym wizerunkiem miasta jako kandydata do Europejskiej Stolicy Kultury 2016⁷⁹. Także pokładane nadzieje w potencjale postocznioowego Młodego Miasta w kontekście kultury nie do końca mogły się rozwinąć ze względu na prywatną własność większości tych terenów. Z tego też powodu Europejskie Centrum Solidarności powołane w 2007 r. w celu upowszechniania dziedzictwa Solidarności, powstało na skraju nowoprojektowanej dzielnicy. ECS, mimo że powstał na gruzach stoczni, do której spuścizny się odwołuje, stał się wg opinii publicznej najważniejszą gdańską instytucją nawiązującą dialog z mieszkańcami i czerpiącą z powodzeniem z lokalnego *genius loci* co zakładała gdańska aplikacja o ESK⁸⁰.

Jednym z bardzo istotnych skutków omawianego procesu było rozbudzenie świadomości, potencjału i potrzeb, jakich jeszcze potrzebowała gdańska kultura. Urzędnicy i mieszkańcy w większym stopniu uświadomili sobie, że w kulturę, a także nową infrastrukturę dla kultury należy inwestować. Ostatnie lata przyniosły cały szereg ważnych przedsięwzięć architektonicznych, w których dialog z przeszłością

⁷⁷ *Kultura wolności. Formularz kandydatury Gdańska do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016*, https://img.trojmiasto.pl/download/Aplikacja_selekcja_koncowa.pdf, s. 19.

⁷⁸ Tamże, s. 66.

⁷⁹ *Efekt ESK...* dz. cyt., s. 92.

⁸⁰ Tamże, s. 197-198.

i tożsamością miasta nie odbywał się na zasadzie naiwnego pastiszu, ale poszukiwania formalnie nowoczesnego wyrazu dla tożsamościowych idei. Tendencję tę ilustrują takie spektakularne obiekty jak Muzeum II WŚ, wspomniane już ECS czy Teatr Szekspirowski (o których to obiektach będzie jeszcze mowa w dalszej części niniejszej pracy)⁸¹.

Nie znaczy to jednak wcale, że pobudzona w latach 90. XX w. fala pseudorekonstrukcji całkiem opadła. Trafnym przykładem jest sześć całkowicie ahistorycznych „kamienic” o funkcji usługowo-mieszkaniowej, zbudowanych w 2017 r. przy ulicy Świętego Ducha. Odtworzenie owej pierzei było wymieniane w latach 90. przez frakcję zwolenników rekonstrukcji jako bardzo pożądane⁸². Inwestor Piotr Leleń z firmy Lelex tak uzasadnił budowę tych kontrowersyjnych obiektów:

„Postawiliśmy na ponadczasową architekturę i jesteśmy zadowoleni z efektu. Inwestor zdecydował, że nawiąże do historycznej architektury – fronty wszystkich kamienic mają oddawać ducha kamienic istniejących tu przed wojną”⁸³.

Realizacja ta ukazuje, że szablonowe wykorzystanie *genius loci* wyrażające się w rekonstrukcji, czy raczej w swobodnych do niej nawiązaniach, powtórzyć się może nawet po latach od dyskusji na ten temat. Należy pamiętać, że granica między nostalgią, a kiczem jest bardzo cienka⁸⁴.

⁸¹ Realizacje te będą omawiane w podrozdziale dotyczącym architektury dla kultury, nauki i sportu (2.5.4.).

⁸² Grzegorz Boros, *21 fragmentów Gdańska...*, dz. cyt., s. 169-174.

⁸³ Ewa Karendys, *Nowe kamienice, przebudowa ulicy. Duże zmiany na św. Ducha*, „trójmiasto.wyborcza.pl”, 10.04.2017,

<https://trójmiasto.wyborcza.pl/trójmiasto/7,35612,21602306,nowe-kamienice-przebudowa-ulicy-zmiany-na-sw-ducha.html> dostęp z 24.09.2017.

⁸⁴ Artur Nowaczewski, *Pejzaże miejskiej melancholii*, w: *Gdański tożsamości*, dz. cyt., s. 206.

2.2. Centra handlowe

2.2.1. Architektura handlu przed II wojną światową

Prześledzenie na przestrzeni wieków architektury cywilizacji Zachodu wyspecjalizowanej na potrzeby handlu należałoby rozpocząć już od starożytnej Grecji – gdzie *stoa*, wydłużona hala kolumnowa, gromadziła handlarzy eksponujących swoje artykuły przeznaczone na sprzedaż – a zakończyć na drzwiach wejściowych naszego mieszkania, w których odbieramy towar zamówiony przez Internet. Dzisiejszy symbol wymiany dóbr – centrum handlowe – ma ogromny wpływ na gospodarkę, społeczeństwo i rozwój przestrzenny miast, stając się przedmiotem badań ekonomistów, socjologów i urbanistów. Oddziałując na urbanistykę współczesnych dużych i średnich miast, stają się one często punktami dominującymi w przestrzeni, a także w życiu społecznym mieszkańców¹.

Dynamiczny rozwój architektury związanej z handlem nastąpił w drugiej połowie XIX w. Ówczesne budowle nabrały architektonicznego wyrafinowania czerpiąc z najnowszych zdobyczy inżynierii. Na taki stan rzeczy ogromny wpływ wywarł rozwój kapitalizmu i przemysłu. Masowa produkcja pozwoliła, aby wyroby – często kosztem jakości – stały się łatwo dostępne dla jak najszerszego grona zainteresowanych. Produkowane masowo towary potrzebowały odpowiedniej oprawy architektonicznej, aby zachęcić potencjalnych klientów. W ten sposób wykształciły się nowe typy budynków o funkcjach handlowych, jak pasaż, galeria, hala targowa i dom towarowy. Budowle zaprojektowane w celu obrotu towarów zachęcały interesantów okazałą architekturą, wyszukаныmi kombinacjami marketingowymi, kuszącymi wystawami sklepowymi, które stanowiły odpowiednie tło dla szerokiego asortymentu. Ozdobne, reprezentacyjne schody, niespotykane dotąd rozległe przeszklenia okien i dachu, a także wysublimowana aranżacja wnętrz, stały się możliwe dzięki najnowszym technologiom i materiałom konstrukcyjnym.

Małgorzata Omilanowska – we wstępie do *Świątyni handlu*, za Sigfriedem Giedionem i Nikolausem Pevsnerem – wskazuje pasaż, domy towarowe oraz hale

¹ Tomasz Kaczmarek, *Rozwój, struktura przestrzenna i funkcje centrów handlowych w Polsce*, w: *Ludność, Mieszkalnictwo, Usługi – w 70 rocznicę urodzin Profesora Jerzego Dzieciuchowicza*, Łódź 2014, s. 247-249.

targowe jako typy budowli, które ze względu na wykorzystanie technik budowlanych (choć również i funkcji) są prekursorskie dla nowoczesnej architektury (i sposobu życia) u progu XX w.² Ponadto, właśnie architektura o funkcji handlowej stała się poligonem doświadczalnym dla nowoczesnej inżynierii (ruchome schody, windy)³. Pojawienie się nowych typów budowli handlowych oznaczało dla europejskich metropolii zmianę krajobrazu miejskiego, bywało bowiem, że całe kwartały wcześniejszej śródmiejskiej zabudowy w historycznych dzielnicach poświęcano pod wybudowanie „świątyni handlu”⁴.

Ostatnia ćwierć XIX w. była dla Gdańska czasem nadgania zaległości w stosunku do innych miast cesarstwa niemieckiego⁵, co dotyczyło także architektury handlowej. W latach 1903-05 powstała nowa siedziba Domu Towarowego Braci Freymann wzorowana na rozwiązaniach europejskich. Budynek stanął przy wschodniej pierzei dzisiejszego Targu Węglowego, w miejscu dawnej zabudowy kamienicznej. Pominięty przy odbudowie po II wojnie światowej, w latach 90. XX w. był wymieniany – obok hotelu Danziger Hof – na liście obiektów do pilnej odbudowy przez grono zwolenników „rekonstrukcjonizmu”.

Innym gdańskim obiektem handlowym z przełomu wieków, a który w odróżnieniu od Domu Braci Freymannów do dzisiaj znajduje się w panoramie Śródmieścia i pełni swoją pierwotną funkcję, jest hala targowa. Ten rodzaj budowli, obok pasażu i domu towarowego był najważniejszym typem architektury handlowej wypracowanym w XIX w. Budowa hali targowej ograniczyła w Gdańsku do minimum handel towarami spożywczymi na wolnym powietrzu.

2.2.2. Narodziny centrum handlowego

W Stanach Zjednoczonych zastosowanie stali, szkła i wind miało rewolucyjny wpływ na rozwój architektury. Jednym ze znaczących przykładów budownictwa tamtego czasu jest dzieło Louisa Sullivana – budynek Carson Pirie Scott and Company Store, oddany do użytku jako luksusowy dom towarowy. Inny pionier architektury nowoczesnej, Daniel Burnham w swojej karierze zaprojektował wiele domów towarowych. Jego Marshall Field's w Chicago, zachwyca rozmachem luksusowego wnętrza, a także

² Małgorzata Omilanowska, *Świątynie handlu. Warszawska architektura komercyjna doby wielkomiejskiej*, Warszawa 2004 s. 17.

³ Tamże, s. 23.

⁴ Tamże, s. 23.

⁵ *Historia Gdańska: opracowanie zbiorowe*. T. 4 cz. 1, 1815-1920, red. Edmund Cieślak, Gdańsk 1998.

sklepieniem z największą na świecie szklaną mozaiką od Louisa Comforta Tiffany'ego⁶. Architektura Stanów Zjednoczonych końca XIX w. przekształciła możliwości ówczesnego budownictwa. To również w USA miała narodzić się po II wojnie światowej kolejna wizja architektoniczno-urbanistyczna – centrum handlowe – rewolucjonizując urbanistykę współczesnych miast i przedmieść.

W prześledzeniu historii centrum handlowego ważnym etapem było powstanie Country Club District – ekskluzywnego osiedla mieszkaniowego nieopodal Kansas City (początek realizacji 1906 r.). Developer J. C. Nichols, poza stworzeniem osiedla domów w pełnym przepychu stylu neokolonialnym, zadbał, aby założenie gwarantowało mieszkańcom dodatkowe udogodnienia. Okazały się one rewolucyjne w planowaniu przestrzennym powojennych osiedli mieszkaniowych⁷. W 1922 r. inwestor opracował pierwsze plany Country Club Plaza, wielousługowego kompleksu, inspirowanego małomiasteczkową architekturą hiszpańską. Miało być ono substytutem historycznego śródmieścia⁸. Założenie zostało wyposażone w sklepy, wytworne restauracje, piekarnię, pralnię, biura, apteki, salon kosmetyczny, szewca, kwaciarnię oraz przedszkole⁹. Największym *novum* Country Club Plaza okazał się w praktyce przestronny parking samochodowy¹⁰.

Boom gospodarczy w Stanach Zjednoczonych po II wojnie światowej pociągnął za sobą poważne konsekwencje dla amerykańskiego planowania przestrzennego. Polityka państwowa nastawiona na inwestycje infrastrukturalne, ulgi rządowe, powojenny przyrost naturalny, dostępność relatywnie taniego samochodu, a przede wszystkim przemysłana strategia branży deweloperskiej, doprowadziły do masowych migracji białych Amerykanów na przedmieścia. Pierwowzór samowystarczalnego kompleksu usługowego, zastosowany przez J. C. Nicholasa, stał się normą w nowobudowanych podmiejskich osiedlach. Po 1945 r. podobne założenia usługowe zaczęły powstawać masowo, sukcesywnie przekształcając się z małomiasteczkowego kompleksu w modernistyczne gmachy z ogromnymi parkingami, zlokalizowane w pobliżu autostrad¹¹.

⁶ Wade Graham, *Miasta wyśnione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*, Kraków 2016 s. 243.

⁷ Tamże, s. 246.

⁸ <https://www.countryclubplaza.com/arthistory> Dostęp z 08.07.2019 r.

⁹ William S. Worley, *J. C. Nichols and the Shaping of Kansas City: Innovation in Planned Residential Communities*, Columbia 1993, s. 242-252.

¹⁰ Tamże, s. 255.

¹¹ Wade Graham, *Miasta wyśnione...*, dz. cyt., s. 247.

Swoiste apogeum tego trendu wyznaczyło oddanie do użytku w 1954 r. (wstępny projekt powstał już w 1943 r.) Northland Centre na przedmieściach Detroit, pierwszego w pełni klimatyzowanego centrum handlowego z parkingiem na 10 tys. samochodów (Il. 21)¹². Jego architektem był Victor Gruen, a właściwie Victor David Grünbaum, Austriak żydowskiego pochodzenia, który wyjechał do Stanów Zjednoczonych po anschlussie Austrii. Grünbaum przed emigracją odebrał edukację architektoniczną na wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, następnie praktykował w pracowni Petera Behrensa, by w końcu otworzyć własne biuro architektoniczne. Do momentu opuszczenia Wiednia zajmował się projektowaniem ekskluzywnych sklepów, co kontynuował w Los Angeles, razem z Elsie Krumeck¹³.

Rozwiązania zastosowane przy Northland Centre przysporzyły Gruenowi zamówień na kilkadziesiąt kolejnych centrów handlowych, które projektował już do końca życia. Aby uniknąć zbyt dużych odległości do przejścia, przy jednoczesnym dążeniu do zwiększenia powierzchni handlowej, Gruen w swoim kolejnym założeniu w Southdale Centre w Edine w stanie Minnesota (1956), dodał drugą kondygnację połączoną ruchomymi schodami z parterem (Il. 22). Architekt zdołał przekonać dewelopera do zastosowania kosztownej klimatyzacji, dzięki której komfortowy klimat w obiekcie utrzymywany był przez cały rok¹⁴. Ponadto projektant potrafił sprawnie wykorzystać umiejętność kreowania przestrzeni za pomocą oświetlenia. Niespotykane dotąd formy miejsc wypoczynku – ławeczki, fontanny i roślinność mająca skusić klienta nie tylko do robienia zakupów, ale do spędzania tam wolnego czasu – stały się standardem w kreowaniu przestrzeni zakupowej. Victor Gruen wiedział, jak za sprawą organizacji przestrzeni wprowadzić konsumenta w psychiczny stan, jaki będzie najkorzystniejszy z punktu widzenia marketingowego. „Transfer Gruena”, nazywany również „efektem Gruena” to osiągnąć za sprawą przemyślanego układu przestrzeni centrum handlowego, stan psychiczny klienta, którego następstwem jest spontaniczna chęć robienia niezamierzonych zakupów¹⁵.

Paradoksalnie, Victor Gruen pod koniec życia ubolewał nad jakością amerykańskich centrów handlowych. W 1980 r. galerie handlowe stały się jednym z głównych miejsc spędzania wolnego czasu Amerykanów, którzy poza robieniem

¹² Jacek Kotz, *Dwa bieguny amerykańskich przestrzeni konsumpcji. Architektura introwersji Victor Gruena i kolaż przestrzenny Jona Jerde*, w: „Archivolta”, nr 2/2013, s. 26.

¹³ M. Jeffrey Hartwig, *Mall Maker: Victor Gruen, Architect of an American Dream*, Pennsylvania 2003.

¹⁴ Wade Graham, *Miasta wysnione...*, dz. cyt., s. 250.

¹⁵ Tamże, s. 252.

w nich zakupów, chodzili do kin, jedli posiłki w fast foodach i prowadzili tam życie towarzyskie. Jak bardzo centra handlowe zapisały się w życiu amerykańskich obywateli, a szczególnie nastolatków, dowodzą dzieła popkultury, m. in. ówczesna kinematografia. Tak jak w XIX w. Emil Zola w poemacie *Wszystko dla Pań* zobrazował poprzez modny dom towarowy mechanizmy kapitalizmu, tak w latach 80. XX w. kino ukazywało konsumpcyjny optymizm szybko rozwijającej się gospodarki amerykańskiej. Filmy takie jak *Beztróskie lata w Reagemont High* (reż. Amy Heckerling, 1982) czy *Dziewczyna z doliny* (reż. Martha Coolidge, 1983), których akcja głównie rozgrywa się w centrach handlowych, przedstawiały społeczeństwo silnie nastawione na materializm¹⁶. Do 1990 r. w USA zbudowano ponad 36 tys. centrów, co poskutkowało przesyleniem rynku i w efekcie stopniowym ich podupadaniem. Popularność zyskiwały wielkopowierzchniowe uboższe architektonicznie outlety i sklepy typu Walmart czy Target¹⁷.

Kolejny etap w historii architektury handlu należał do Jona Jerdego. Jeszcze do połowy lat 80. architekt projektował standardowe centra zakupowe. Przełomowym projektem w jego karierze był Horton Plaza – multirozrywkowe centrum handlowe, zajmujące sześć kwartałów śródmieścia San Diego (Il. 23). Cechą charakterystyczną tego pięciopiętrowego budynku zajmującego powierzchnię 70 tys. m² – poza lokalizacją w centrum miasta – jest część otwarta kompleksu w formie pieszej uliczki otoczonej przez sklepy i punkty rozrywki. Projektant o estetycznym zróżnicowaniu Horton Plazy wypowiedział się następująco:

„...staraliśmy się zaczerpnąć z wszystkich elementów, z których składa się San Diego, od kościołów w stylu *Spanish revival*, przez nowoczesne budynki w stylu *art deco*, aż po bardzo kiepskie współczesne centra handlowe, wykorzystując wszystko to co pomiędzy”¹⁸.

W opinii Jerdego najważniejsze było odzwierciedlenie charakteru miejsca, wydobycie esencji i kreowanie zbiorowej fantazji¹⁹. Horton Plaza powstawał, kiedy postmodernizm w architekturze amerykańskiej był w rozkwicie, dzięki docenieniu przez Denise Scott Brown i Roberta Venturiego rewijowej przestrzeni Las Vegas²⁰. Jon Jerde również miał wpływ na panoramę Las Vegas wznosząc Bellagio – jeden z najbardziej

¹⁶ Oba filmy były kręcone w Sherman Oaks Galleria w Los Angeles.

¹⁷ Wade Graham, *Miasta wyśnione...*, dz. cyt., s. 260.

¹⁸ Tamże, s. 267, za Jon Jerde Partnership International.

¹⁹ Tamże, 267.

²⁰ Patrz: Robert Venturi, Denise Scott Brown, Steven Izenour, *Ucząc się od Las Vegas*, Warszawa 2013.

rozpoznawalnych na świecie hoteli z kasynem – którego handlowa część jest interpretacją paryskiego pasażu.

Okres działalności Jerdego przekształcił centrum handlowe z obiektu, który oferował dodatkowe rozrywki w czasie robienia zakupów, w gigantyczne centrum handlowe, do którego amerykańska rodzina potrafiła przyjechać z drugiego końca kraju, aby spędzić w nim cały weekend. W takiej formule powstało ówczesnie największe na świecie Mall of America (1989-1992) pomiędzy Minneapolis i Saint Paul (Il. 24). Architekt stworzył handlowy gigantyczny park rozrywki na powierzchni ponad 500 tys. m²²¹ (dla porównania Galeria Bałtycka w Gdańsku zajmuje 110 tys. m²²²). Ponad 500 sklepów sąsiaduje z hotelem, oceanarium, kinami, restauracjami i parkiem rozrywki rozmieszczonych w czterech głównych sekcjach, różniących się aranżacją. Jerde początkowo z rezerwą podchodzący do zamówienia, ostatecznie przystał na pomysły inwestora. Po otwarciu centrum stwierdził, że jest to „coś dziwnego i zupełnie nowego, zwariowanego i rewelacyjnego jednocześnie”²³. Dodatkowo architekt uznał, że przy tego rodzaju realizacjach najważniejsze jest stworzenie wrażenia wspólnotowości. W drugiej dekadzie XXI w. Mall of America ściągnęło więcej zainteresowanych niż Disney World, Graceland i Park Narodowy Wielkiego Kanionu łącznie, co wg statystyk daje 40 mln odwiedzających rocznie²⁴.

2.2.3. Centra handlowe w Gdańsku po 1989 roku

W czasie, gdy oddawano do użytku Mall of America, Polska początku lat 90. borykała się z zupełnie innymi problemami. Zmiana ustrojowa w 1989 r. pociągnęła za sobą przekształcenia w niemalże każdej dziedzinie życia Polaków, starających się odnaleźć w nowej, trudnej rzeczywistości hiperinflacji, bankrutujących zakładów pracy i wysokiego bezrobocia²⁵. Zdjęcia handlujących ludzi obrazują proces dostosowywania się polskiego społeczeństwa do nowego systemu²⁶. W Gdańsku, jak w całej Polsce prowizoryczne targowiska – usytuowane w takich miejscach, jak skrzyżowanie ulic Marszałkowskiej z Świętokrzyską w Warszawie – stawały się coraz powszechniejsze

²¹ https://www.mallofamerica.com/upload/FactSheets_2016.pdf dostęp z 25.01.2022 r.

²² <https://www.urbanity.pl/pomorskie/gdansk/galeria-baltycka,b530> dostęp z 08.07.2019 r.

²³ Wade Graham, *Miasta wyśnione...*, dz. cyt., s. 270.

²⁴ Tamże, s. 271.

²⁵ Początek lat 90, barwnie przedstawił Mariusz Szczygieł w reportażu *Niedziela, która zdarzyła się w środę, Wołowiec* 2011.

²⁶ Tadeusz Rolke, *Jutro będzie lepiej*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, Warszawa 2017, s. 203-209.

już od połowy lat 80. Prywatna działalność gospodarcza została zalegalizowana jeszcze na kilka miesięcy przed pierwszymi częściowo wolnymi wyborami, ustawą z 23 grudnia 1988 r. Było to następstwem reform gospodarczych rządu Zbigniewa Messnera, stanowiących podwaliny polskiej transformacji²⁷. Monopol państwa w dziedzinie gospodarki został zakończony wraz z artykułem pierwszym tzw. ustawy Wilczka²⁸: „Podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej jest wolne i dozwolone każdemu na równych prawach (...)”²⁹. Prywatna branża przejęła całkowitą budowlaną inicjatywę, gdyż raczkujące potransformacyjne państwo nie miało środków na praktycznie żadne inwestycje. Zarówno w dużych jak i małych miejscowościach zaczęły powstawać tymczasowe pawilony, budki i stoiska. Prowizoryczne i tymczasowe stragany, jak bazar na Placu Defilad czy Jarmark Europa na Stadionie Dziesięciolecia, oferowały m. in. indyjskie sukienki, chińskie tenisówki, pirackie płyty i kasety, a nawet broń palną. Handlowano też wszędzie tam, gdzie gromadzili się ludzie, a funkcje straganów przejmowały maski samochodów, polowe składane łóżka, metalowe straganiki nazywane „szczękami”, czy nawet chodnik³⁰.

W 1992 r. w Gdańsku podjęto próbę uporządkowania spontanicznego handlu na Targu Siennym, który odbywał się w tym miejscu od lat 80. Staraniem Stowarzyszenia Gildia Kupców Gdańskich wzniesiono dwa tymczasowe pawilony. Było to następstwem zamknięcia targowiska przy ul. Heweliusza i pozwolenia władz na przejściowe zagospodarowanie Targu Siennego. Pawilony na łącznej powierzchni ponad 3 tys. m², mieściły łącznie 200 stoisk³¹. Wnętrza hal o lekkiej konstrukcji nośnej zorganizowano za pomocą płyt gipsowo-kartonowych³². Pomimo że architektura Gildii miała charakter tymczasowy, to zorganizowanie pawilonów dało dużą poprawę warunków handlu straganiarskiego. W 1997 r. stowarzyszenie własnym sumptem wzniosło, stylizowany na historyczny, mostek nad kanałem Raduni z szyldem Gildii³³. W latach 2011-2012

²⁷ Jan Sowa, *Cień transformacji* w: „Autoportret” nr 3 (54), 2016, s. 7.

²⁸ Mieczysław Wilczek – w latach 1988-1989 Minister Przemysłu. Autor projektu Ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej.

²⁹ Ustawa z 23 grudnia 1989 r. o działalności gospodarczej.

³⁰ Łukasz Drozda, *Dwa tysiące. Instrukcja obsługi polskiej urbanizacji w XXI wieku*, Warszawa 2018, s. 32.

³¹ Rafał Borowski, *Nieistniejące centra handlowe Trójmiasta*, „trójmiasto.pl”, 09.03.2019, <https://historia.trojmiasto.pl/Nieistniejace-centra-handlowe-Trojmiasta-n132387.html> dostęp z 29.08.2019 r.

³² *Gdańsk 1990-2010. Oblicza architektoniczne miasta*, red. Joanna Sidorczak-Heinsohn, Urząd Miejski w Gdańsku. Wydział Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków. Referat Planów i Marketingu, Gdańsk 2010, s. 196.

³³ Tamże, s. 196.

oba pawilony rozebrano w związku z planowaną budową Forum Gdańsk, najszerzej diskutowanego gdańskiego centrum handlowego³⁴. Gildia przeniosła się do dzielnicy Zaspą, gdzie kontynuuje działalność w podobnie doraźnym pawilonie, ale już z dala od reprezentacyjnego centrum miasta³⁵.

Ważnym gdańskim budynkiem zaadaptowanym na potrzeby handlu był czternastowieczny Wielki Młyn. Poważnie uszkodzony w 1945 r., na początku lat 60. został odbudowany i pełnił funkcję magazynową, wystawienniczą i teatralną. Od lat 80. wewnątrz dawnego młyna przystosowano prowizorycznie do celów handlowych i rozrywkowych. Następnie w 1993 r. Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług przeprowadziło remont, adaptując obiekt na centrum handlowe³⁶. Wnętrze wg projektu Elżbiety Ratajczyk-Piątkowskiej podzielono na trzy kondygnacje zorganizowane wokół centralnego patio (Il. 25). Dzięki temu uzyskano przestronność wnętrza i bardzo trafnie nawiązano do średniowiecznego charakteru obiektu eksponując więźbę dachową³⁷. W tej formie Wielki Młyn działał do 2016 r., kiedy budynek przekazano Muzeum Gdańska.

We Wrzeszczu już w 1990 r. rozpoczęto budowę targowiska potocznie nazywanego Manhattanem. 60 pawilonów, 3 lokale gastronomiczne, szalet i budynek biurowy otrzymały formę szeregowych, parterowych domków z dwuspadowymi dachami krytymi czerwoną blachą falistą (Il. 26). W 2001 r. to małe targowisko (podobnie jak zabudowania Gildii na Targu Siennym) ustąpiło miejsca wówczas najnowocześniejszemu centrum handlowemu z nazwą odziedziczoną po swoim poprzedniku³⁸. Tuż obok „targowiska” Manhattan oddano do użytku w 1991 r. centrum handlowe Sukces (na które został zaadaptowany budynek dawnej zajezdni tramwajowej), które kilka lat później rozbudowano o dodatkową część Sukces-Bis. W drugiej dekadzie swojego funkcjonowania Sukces i Sukces-Bis zostały rozebrane. Inwestycyjnie atrakcyjna działka została wykorzystana pod budowę czterech 55-metrowych apartamentowców Quattro Tower³⁹.

Planowany jako tymczasowy Dom Handlowy Jantar (1992) zaprojektowano jako dwupiętrowy, niepodpiwniczony pawilon (Il. 27). Poza zastosowaniem czerwonej cegły

³⁴ O Forum Gdańsk więcej w dalszej części podrozdziału.

³⁵ Rafał Borowski, *Nieistniejące centra handlowe Trójmiasta*, dz. cyt.

³⁶ Aleksander Piwek, *Adaptacje Wielkiego Młyna w Gdańsku. Refleksje krytyczne*, w: *Miasto i jego tożsamość. Problemy dziedzictwa i rozwoju*, Materiały seminaryjne, Gdańsk 4-5 marca 1998, s. 48.

³⁷ Tamże, s. 49.

³⁸ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt. s. 166.

³⁹ Rafał Borowski, *Nieistniejące centra handlowe Trójmiasta*, dz. cyt.

licówki, odwołującej się do gdańskiej tradycji budowlanej, miał zachęcać klientów nowoczesnymi przeszkleniami układającymi się w motywy schodkowe⁴⁰. Jantar zlokalizowany w centralnej części Wrzeszcza, przy głównej arterii komunikacyjnej miasta, nie pełni już ważnej roli handlowej. Po ponad dwóch dekadach od oddania do użytku część stoisk pozostaje niewynajęta⁴¹. Kilkanaście lat od oddania DH Jantar do użytku nastąpiła moda na o wiele bardziej zaawansowane infrastrukturalnie centra handlowe, które za realizacjami z Zachodu były nastawione na komunikację samochodową. Ponadto małe domy handlowe ustąpiły miejsca potężnemu marketingu firm sieciowych, dostępnych w dużych centrach handlowych. Jantar jest także przykładem obiektu, który na bazie „retromanii”⁴², dostrzegli artyści i miłośnicy lat 90. wykorzystując jego przestrzeń w ostatnich latach na wydarzenia kulturalne⁴³.

Po wstępnym dostosowywaniu się społeczeństwa do nowych warunków, wraz z poprawą sytuacji gospodarczej, rosły również potrzeby konsumentów kapitalizmu wchodzącego w następną fazę⁴⁴. Standardy przenikające z Zachodu, stawały się wymogiem w nowoprojektowanych, coraz większych przestrzeniach handlowych⁴⁵. Pierwszym gdańskim centrum handlowym, które można scharakteryzować jako echo realizacji Victora Gruena, położony poza miastem, jest Auchan na terenie dawnej wsi Kiełpiniek w dzielnicy Jasień. Tomasz Kaczmarek zakwalifikował gdański Auchan do pierwszej generacji centrów handlowych⁴⁶. Tego typu placówki (lokowane na obrzeżach miast ze względu na najtańsze grunty) w 70% składały się z supermarketu, a inne lokale handlowe i gastronomiczne stanowiły zaledwie ok. 30%⁴⁷.

Centrum handlowe w Kiełpince zostało zrealizowane przez zagranicznego inwestora. Nowy model gospodarczy oparty na ekonomii wolnorynkowej umożliwił

⁴⁰ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt. s. 197.

⁴¹ https://www.trojmiasto.pl/s/Dom-Handlowy.o27304/lista_obiektow/ dostęp z 29.08.2019 r.

⁴² Simon Reynolds, *Retromania: Jak popkultura żyje się własną przeszłością*, Warszawa 2018.

⁴³ Alicja Olkowska, *Sztuka ożywi DH Jantar? Kolejny odcinek cyklu Miejsca*, „trojmiasto.pl”, 15.12.2019, <https://kultura.trojmiasto.pl/Sztuka-ozywi-DH-Jantar-Kolejny-odcinek-cyklu-Miejsca-n140596.html> dostęp z 19.06.2021 r., Alicja Olkowska, *Dyskoteka i pokaz filmowy w DH Jantar we Wrzeszczu*, „trojmiasto.pl”, 26.01.2020, <https://rozrywka.trojmiasto.pl/Dyskoteka-i-pokaz-filmowy-w-DH-Jantar-we-Wrzeszczu-n141682.html> dostęp z 10.06.2021 r.

⁴⁴ <https://forsal.pl/artykuly/780100,historyczne-pkb-per-capita-polski-i-ukrainy-1990-2012-wykres-dnia.html> dostęp z 30.08.2019 r.

⁴⁵ Wojciech Chmielewski w: *Gdańsk 1990-2010. Oblicza architektoniczne miasta*, red. Joanna Sidorczak-Heinsohn, Urząd Miejski w Gdańsku. Wydział Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków. Referat Planów i Marketingu, Gdańsk 2010, s. 21.

⁴⁶ Tomasz Kaczmarek, *Rozwój, struktura przestrzenna i funkcje centrów handlowych w Polsce...*, dz. cyt. s. 251.

⁴⁷ Tamże, s. 251.

napływ zagranicznego kapitału⁴⁸. Po otwarciu się rynku, rodzime, początkujące przedsiębiorstwa ustępowały zachodnim, doświadczonym strategom biznesu, startującym z uprzywilejowanej pozycji, przy jednoczesnym poparciu samorządów. Sytuację tę dokumentuje list wystosowany z okazji otwarcia pierwszego na Pomorzu – i trzeciego w Polsce – hipermarketu wraz z centrum handlowym Auchan. Dyrektor generalny Auchan Polska po spotkaniu w 1995 r. z ówczesnym Prezydentem Gdańska Tomaszem Posadzkim wyraził uznanie dla warunków, jakie stworzyło miasto, ujmując to w następujących słowach:

„Potencjał ten, w połączeniu z imponującymi działaniami jakie Pan i Pański Urząd podejmują w celu zapewnienia korzystnego klimatu i wsparcia instytucjonalnego, wysuwa miasto na czoło najbardziej interesujących lokalizacji inwestycyjnych”⁴⁹.

Powyższy cytat ukazuje istotną zmianę paradygmatu w relacji władza – biznes. Politycy i urzędnicy zaprzestali dyktowania warunków i rozpoczęli proaktywne starania o przyciągnięcie inwestorów. Gdańskie Auchan jest przykładem rozwoju miasta postsocjalistycznego, co jak wskazał Piotr Lorens, odróżnia polskie ośrodki od północnoamerykańskiej gospodarki wolnorynkowej, gdyż tu wiele procesów zostało narzuconych i ukierunkowanych przez władze⁵⁰.

Zrealizowany w latach 1996-98 kompleks usługowo-handlowy Auchan oferował nabywcom szeroki wachlarz artykułów spożywczych, tekstylnych, gospodarstwa domowego, a także zaplecze restauracyjne z ogrodem rekreacyjnym. Dodatkowo podmiejska galeria wyposażona została w stację paliw, obszerny parking i drogi zapewniające komfortowy dojazd z obwodnicy⁵¹. W tej wczesnej galerii handlowej projektanci zaryzykowali zindywidualizowane ukształtowanie wnętrza poprzez wprowadzenie motywu opartego na atrapie gdańskiej kamieniczki (Il. 28). Zabieg ów wydaje się dosyć absurdalny, biorąc pod uwagę kontekst miejsca, jakim jest kaszubska wieś Kiełpinek, od 1973 r. stanowiąca administracyjną część Gdańska. Można w nim także odczytać próbę stworzenia stylizowanego parku tematycznego

⁴⁸ <https://forsal.pl/artykuly/857379,hekatomba-roku-1990-jaka-ofiare-poniosla-polska-w-imie-wprowadzania-wolnego-rynku.html> Dostęp z 14.07.2019 r.

⁴⁹ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańska, sygn. 1143.

⁵⁰ Piotr Lorens, *Tematyżacja przestrzeni publicznej miasta*, Gdańsk 2006, s. 65.

⁵¹ *Gdańsk 1990-2010. Oblicza architektoniczne miasta*, red. Joanna Sidorcak-Heinsohn, Urząd Miejski w Gdańsku. Wydział Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków. Referat Planów i Marketingu, Gdańsk 2010, s. 193.

w lokalnej odsłonie, co 15 lat wcześniej zapoczątkował Jon Jerde w San Diego⁵². Auchan był sukcesywnie rozbudowywany i modernizowany w następnych latach, co zakończyło się w 2017 r.⁵³. Proces rekomercjalizacji, który podjęto przy pierwszym gdańskim Auchan, przeszło wiele galerii z drugiej połowy lat 90., aby utrzymać się na rozwijającym się rynku⁵⁴.

Auchan w Kiełpinku było jednym z pierwszych w Trójmieście zagranicznych hipermarketów, które od połowy lat 90. zdominowały polski rynek. Proste, niewyszukane formalnie, ogromne bryły supermarketów takich jak Carrefour, Real, Leclerc czy Hit wtopiły się w krajobraz przedmieść polskich miast przy drogach wylotowych, na budowę których decyzje wydawały samorzady gmin licząc na zasilenie swoich budżetów. W 1999 r., prawie dekadę po wejściu w życie ustawy o samorządzie gminnym, Janusz Lewandowski – mimo członkostwa w Kongresie Liberalno-Demokratycznym, czyli partii politycznej mocno akcentującej liberalizm gospodarczy – krytycznie ocenił działania gdańskiego samorządu w sprawie hipermarketów. Polityk choć ubolewał nad częściowym zamieraniem drobnego, lokalnego handlu, nie kwestionował istnienia dużych obiektów handlowych, ponieważ spotkały się one z bardzo dobrym przyjęciem przez klientów. Wymieniał jednak błędy gdańskich władz, które dopuszczały lokalizacje hipermarketów bez przemyślanej polityki przestrzennej, na czym cierpiał gdański krajobraz oraz niewydolny ruch drogowy⁵⁵.

Kolejnym przykładem przyswojenia rozwiązań amerykańskich w Gdańsku jest park Handlowy Matarnia, którego „kotwicę”⁵⁶ stanowi sklep Ikea. Szwedzki potentat meblowy w Polsce rozpoczął działalność w 1991 r. na warszawskim Ursynowie. Początkowo nieufni klienci traktowali markę jedynie jako ciekawostkę. Jak zauważyła Monika Rosińska, skandynawski purystyczny styl kształtowania życia i przestrzeni zderzył się z polską rzeczywistością początku lat 90., w której klient oczekiwał innego rodzaju nowoczesności⁵⁷. Jednak Ikea stała się z czasem dla większości Polaków nie tylko wyznacznikiem postępu życia codziennego, dostępnego obecnie w 10

⁵² Wade Graham, *Miasta wyśnione...*, dz. cyt. s. 265-268.

⁵³ Joanna Hamdan, *Centrum Handlowe Auchan Gdańsk ma już 20 lat*, „handlextra.pl”, 28.03.2018, <https://handlextra.pl/artykuly/209880.centrum-handlowe-auchan-gdansk-ma-juz-20-lat> dostęp z 14.07.2019 r.

⁵⁴ Tomasz Kaczmarek, *Rozwój, struktura przestrzenna i funkcje centrów handlowych w Polsce...*, dz. cyt., s. 251.

⁵⁵ Janusz Lewandowski, *Hipermarkety*, „30 dni”, 1999 nr 4, s. 8-11.

⁵⁶ Angielskie pojęcie *anchor*.

⁵⁷ Monika Rosińska, *Raczej dla zamożnych niż dla mądrych*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, Warszawa 2017, s. 97.

placówkach, 9 miastach Polski, ale swego rodzaju wydarzeniem, które rodzinnie celebrytuje się na zakupach i w strefie gastronomicznej sieci⁵⁸.

W Gdańsku sklep Ikea otwarto w 1993 r. jako trzeci w Polsce, naprzeciwko Hali Olivia. 3600 m² powierzchni w ciągu kilku lat przestało zaspokajać rosnące potrzeby Pomorza. W związku z tym, pod koniec lat 90. Ikea Property Polska zdecydowała o przeniesieniu sklepu do Złotej Karczmy, osiedla wchodzącego w skład dzielnicy Matarnia w zachodniej części miasta⁵⁹. Poza Ikeą w nowym kompleksie handlowym znalazły się Obi i Euro AGD oraz kilkadziesiąt mniejszych sklepów i lokali usługowych. Z uwagi na oddalenie od centrum miasta inwestor zdecydował o ukształtowaniu Parku Handlowego Matarnia w formie *lifestyle center*⁶⁰ – echa po Country Club Center – zapewniającego, poza standardami zamkniętych galerii handlowych, szereg usług oraz innych udogodnień, które miały stanowić namiastkę śródmieścia⁶¹. W tradycyjnych galeriach handlowych otoczonych ogromnymi parkingami, handel zorganizowany jest wewnątrz jednego budynku. Centra typu *lifestyle* składają się z kilku budynków, pomiędzy którymi komunikacja piesza odbywa się na świeżym powietrzu lub przejściami w formie zadaszonych pasaży. Chodniki i place mają imitować tętniącą życiem publiczną przestrzeń. Takie zagospodarowanie kompleksu pozwala znacznie zaoszczędzić na kosztach budowy i eksploatacji inwestycji⁶². *Lifestyle centres* zaczęły powstawać w Ameryce od lat 80. jako odpowiedź na przesycenie rynku typowymi podmiejskimi galeriami handlowymi⁶³. Paradoks powstającego w latach 1998-2005 PH Matarnia polega na tym, że rzeczywiście w części przybrało ono formę *lifestyle centre*, ale ponad 50% kompleksu tworzą wielkopowierzchniowe sklepy (Ikea, Obi) i parking samochodowy stanowiący centrum założenia. Zatem trudno w tym przypadku mówić nawet o imitacji przestrzeni publicznej.

Jednym z najważniejszych miejsc w przestrzeni publicznej Gdańska budującym po zmianie systemowej zainteresowanie władz miasta i opinii publicznej, był teren przed dworcem głównym, który w rezultacie został przeznaczony na przestrzeń

⁵⁸ Łukasz Drozda, *Dwa tysiące...*, dz. cyt., s. 144-145.

⁵⁹ <https://trojmiasto.tv/20-lat-IKEA-w-Gdansk-5054.html> dostęp z 08.07.2019 r.

⁶⁰ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 190.

⁶¹ <https://slate.com/culture/2005/04/the-latest-incarnation-of-the-shopping-mall.html> dostęp z 14.07.2019 r.

⁶² <https://slate.com/culture/2005/04/the-latest-incarnation-of-the-shopping-mall.html> dostęp z 14.07.2019 r.

⁶³ https://money.cnn.com/2005/01/11/news/fortune500/retail_lifestylecenter/ dostęp z 15.07.2019 r.

komercyjną. Miejsce to zostało odzyskane dla Gdańska 100 lat wcześniej dzięki rozbiórce wałów. Przy ul. Podwale Grodzkie powstał wówczas reprezentacyjny budynek dworca kolejowego, a naprzeciw ulicy kamienice, podobnie jak dworzec, w stylu neorenesansowym⁶⁴. Po wojnie uprzątnięto pozostałości zniszczonych budynków, a w 1949 r. ukończono budowę na tym miejscu hotelu Monopol. Budynek znacznie odsunięto od wcześniejszej linii zabudowy Podwala Grodzkiego, uzyskując tym samym obszerny plac z zielenią⁶⁵. Plany przebudowy Monopolu oraz zagospodarowanie placu przed nim, stały się – jak wspomniałam w poprzednim podrozdziale – asumptem do dyskusji na temat „gdańskości” i drogi jaką powinno obrać miasto w rozwoju architektonicznym⁶⁶.

Pierwszy sondażowy konkurs na zagospodarowanie obszaru przy Podwalu Grodzkim Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Wybrzeże rozpięło w 1991 r., co miało pomóc w opracowaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Do kolejnego zamkniętego konkursu w 1996 r. – już z określonymi wytycznymi dla przyszłych budynków – zaproszono osiem biur architektonicznych. Koncepcja Stanisława Michela, nawiązująca w opinii twórcy do ducha Gdańska, przewidywała przebudowę prostej bryły hotelu poprzez dodanie dwuspadowego dachu pokrytego czerwoną dachówką, obłożenie elewacji cegłą, dobudowanie w centralnej części ryzalitu zwieńczonego trójkątnym szczytem oraz w tej samej estetyce dwóch niesymetrycznie rozstawionych pseudoryzalitów. Ponadto, po południowej stronie (w miejscu późniejszego kina „Krewetka”), architekt zaprojektował pierzeję czterokondygnacyjnych kamieniczek (Il. 29). Późniejsze założenia Michela – Artus Park przy ul. Długie Ogrody i budynek NFZ przy ul. Olejarnej – przypominają, szczególnie poprzez narożny wykusz, ten projekt. Przed budynkami zaplanowano obniżenie placu⁶⁷.

Najbardziej awangardową koncepcją konkursową był projekt Marty Radziwiłowicz, Piotra Nofskiego i Marka Moczorata. Jej autorzy również sugerowali obniżenie centralnego placu, wokół którego budynki w nowoczesnej formie miały organizować przestrzeń stanowiąc „bramę do miasta”⁶⁸. Środkowa część placu

⁶⁴ Małgorzata Omilanowska, *Defortyfikacja Gdańska na tle przekształceń miast niemieckich w XIX wieku*, w: *Biuletyn Historii Sztuki*, 71(2010), s. 293-332.

⁶⁵ Marek Lesiński, *Monopol na Forum*, „30 dni”, nr 1/1998, s. 17.

⁶⁶ Jacek Friedrich, *Problemy „gdańskości” w architekturze i upodobaniach współczesnych gdańszczan*, w: *Gust gdański*, Gdańsk 2003, s. 84.

⁶⁷ Marek Lesiński, *Monopol na forum...*, dz. cyt., s. 12-13.

⁶⁸ Tamże, s. 13.

z poziomu minus jeden miała być wyniesiona do poziomu parteru, gdzie prezentowane miałyby być rzeźby gdańskich lwów. Marta Radziwiłowicz skomentowała projekt: „Projektowaliśmy ten zespół budynków z założeniem, że ma być to czołowa realizacja zbliżająca się z 1000-leciem miasta. Stworzyliśmy rzecz, obok której nie można by przejść obojętnie (z tego zresztą uczyniono nam główny zarzut)”⁶⁹. Co ciekawe w opinii Stanisława Michela projekt, mimo że nie miał nic wspólnego ze spuścizną dawnej architektury Gdańska, uznany został za interesujący i poszukiwawczy⁷⁰.

Finalnie kompleks usługowo-handlowy – wg Jacka Friedricha pompatycznie – nazwany City Forum⁷¹, został wybudowany (przez spółkę AGIB Euro Invest) wg projektu pracowni architektonicznej PPW Fort w składzie Piotr Mazur, Wojciech Targowski, Antoni Taraszkiewicz z zespołem. Opinia publiczna oczekiwała od projektantów przetransformowania jednego z bardziej reprezentacyjnych obszarów Gdańska w nowoczesną przestrzeń usługową. W rezultacie otrzymano zbyt skromną – wg oponentów – formę, którą twórcy tłumaczyli wymogami postawionymi przez organizatorów konkursu. Jacek Dominiczak w 1999 r. na łamach „30 dni” tak komentował sytuację zwycięzców konkursu:

„Swoją drogą, nie zazdroszczę moim kolegom schizofrenicznej sytuacji, z jednej strony sukcesu ogłoszonego przez profesjonalne, chłodne jury, z drugiej strony potępienia, często niewybrednego w słowach, ze strony emocjonalnie gorącego środowiska miłośników miasta”⁷².

Zespół City Forum można podzielić na trzy zasadnicze części: pasaż handlowy, parking dla samochodów osobowych oraz centrum usługowe City Forum II, powszechnie znane jako kino Krewetka⁷³. Realizację kompleksu rozpoczęto w latach 1996-97 od pierwszego w Gdańsku wolnostojącego parkingu z pomieszczeniami biurowymi, ukrytymi za zaokrągloną od ul. Rajskiej fasadą. Wysokość zabudowy przewidziano maksymalnie jako dwunastometrową, ze względu na wymóg nie ingerowania w panoramę Śródmieścia. Następnie w 1998 r. PPW Fort dokonał przebudowy hotelu Monopol (drogą kolejnych sprzedaży przemianowanego na hotel Holiday Inn, a następnie Hotel Scandic).

⁶⁹ Marek Lesiński, *Monopol na forum...*, dz. cyt., s. 14.

⁷⁰ Tamże, s. 14.

⁷¹ Jacek Friedrich, *Problem gdańskości*, dz. cyt., s. 84.

⁷² Jacek Dominiczak, *Jak zbudować dobry Gdańsk*, „30 dni”, nr 2/1999, s. 13.

⁷³ Marek Lesiński, *Monopol na forum...*, dz. cyt., s. 10-18.

Do fasady budynku hotelowego dobudowano naziemny, handlowy pasaż oraz drugi będący przedłużeniem przejścia podziemnego do Dworca PKP, co stanowi najbardziej charakterystyczną część City Forum (Il. 30). Elewacje pokryto czerwoną cegłą licową i jasnymi wapiennymi pasami, czytelnie nawiązując do architektury neorenesansowej. Kolejnym etapem rozbudowy kompleksu było wzniesienie centrum usługowego Krewetka, którego nazwa odwołuje się do istniejącego w tym miejscu do lat 50. baru rybnego.

Teren pod kompleks City Forum II został „oczyszczony” z wcześniejszej zabudowy. Zespół projektantów stworzył bryłę stanowiącą urbanistyczne domknięcie ul. Elżbietańskiej oraz osi ul. Karmelickiej. Wszystkie elewacje znacznie się od siebie różnią, co projektanci tłumaczyli zależnością od odmiennej specyfiki poszczególnych pierzei. Elementem scalającym jest czerwień ceramicznych okładzin będąca czytelnym gdańskim komponentem. Tzw. Krewetka mieściła restauracje, sklepy oraz kino dla 2 tys. widzów⁷⁴. W sierpniu 2018 r. Cinema City oficjalnie ogłosiło zamknięcie kina Krewetka i budynek stoi w znacznym stopniu opustoszały a jego przyszłość jest niepewna⁷⁵.

W pierwszej dekadzie XXI w. Gdańsk wzbogacił się o obiekty handlowe istotnie oddziałujące na zabudowę śródmiejską. Pierwszym z nich było wspomniane już, realizowane w latach 2001-2003 Gdańskie Centrum Handlowe Manhattan. W zamierzeniu twórców, pracowni PPW Fort – znanej dziś przede wszystkim z projektu ECS-u oraz omawianego wyżej City Forum – nowy Manhattan miał uwzględniać dawną dziewiętnastowieczną zabudowę dzielnicy. Bryła galerii wpisuje się w historyczny kwartał Górnego Wrzeszcza, zamknięty ulicami Partyzantów, Romana Dmowskiego, Jaśkowej Doliny oraz aleją Grunwaldzką. Czterokondygnacyjny⁷⁶ budynek (z dodatkowymi trzema kondygnacjami podziemnymi), na planie zwartego prostokąta, dzięki lokalizacji tarasu na dachu (kosztem jednej kondygnacji od strony alei Grunwaldzkiej), nie dominuje nad zabudową dawnego wrzeszczańskiego rynku.

Twórcy projektując centrum na 53 tys. m² powierzchni całkowitej, uszanowali śródmiejską zabudowę, poprzez zastosowanie odpowiedniej skali, proporcji i formy

⁷⁴ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 162-164.

⁷⁵ <https://www.cinema-city.pl/kina/Krewetka/1073#/buy-tickets-by-cinema?in-cinema=1073&view-mode=list> dostęp z 16.09.2019 r.

⁷⁶ Planowane było pięć kondygnacji naziemnych, ale ze względu na konieczność cięcia kosztów, inwestor przestał na czterech kondygnacjach.

elewacji, a także umieszczenie aż czterech wejść do galerii⁷⁷. Jako duże udogodnienie funkcjonalne zaplanowano przejście podziemne prowadzące do galerii, zlokalizowane pod aleją Grunwaldzką, które miało być realizowane po ukończeniu budynku. Jednak ze względu na brak finansów zrezygnowano z tego zamierzenia, jak się okazało kosztem systemu odwadniającego, przez co w trakcie ulewnych deszczy, kompleks bywał zalewany⁷⁸. Budynek ówczesnie zadziwiający mieszkańców nowoczesnymi rozwiązaniami znalazł uznanie także wśród ekspertów, czego dowodem było wyróżnienie SARP-u za rok 2003. W uzasadnieniu jury czytamy:

„...za bardzo trafne wpisanie się i uzupełnienie otoczenia współczesnej dzielnicy handlowej, jakim zawsze, nie tylko dla Gdańszczan (sic!) było to miejsce. Swoją atrakcyjną formą, doбором szlachetnych materiałów oraz poprzez rzadko spotykaną w obiektach komercyjnych przejrzystość i lekkość ażurowej elewacji, budynek podniósł jeszcze wyżej rangę tej części Trójmiasta”⁷⁹.

Interesującym zabiegiem jest mariaż komercyjno-publiczny, dzięki któremu w Manhattanie działa od 2012 r. Filia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, pierwsza w Polsce biblioteka w centrum handlowym. Poza niedzielą działa w godzinach funkcjonowania galerii – czyli o wiele dłużej niż inne biblioteki publiczne – frekwencją znacznie przewyższając pozostałe pomorskie filie⁸⁰.

Oddana do użytku w 2003 r. na terenie Starego Miasta Galeria Handlowa Madison – kolejna w zabudowie śródmiejskiej – planowana była już od lat 90. jako Dom Towarowy Hevelius⁸¹. Podobnie jak w przypadku Manhattanu, projektanci starali się respektować historyczny podział gruntu (Il. 31). Gabaryty czterokondygnacyjnej galerii zostały dopasowane do okolicznej zabudowy z lat 50. Wewnętrzny ciąg komunikacyjny centrum handlowego został wytyczony w miejscu dawnej *Paradiesgasse*. Biuro projektowe Hossa Przedsiębiorstwo Budowlane SA pod kierownictwem Szczepana Bauma, podobnie jak w wielu innych realizacjach z tego czasu, zastosowało nowoczesne przeszklenia skonstrastowane z czerwoną licówką odwołującą się do historycznej zabudowy Starego Miasta⁸². Trzy najbardziej eksponowane elewacje (od

⁷⁷ W przeciwieństwie do Galerii Bałtyckiej, która mimo ponad dwa razy większej powierzchni, ma tylko dwa wejścia dla pieszych.

⁷⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/Centrum_Handlowe_Manhattan dostęp z 27.07.2019

⁷⁹ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 169-170.

⁸⁰ <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/6-urodziny-biblioteki-manhattan-spotkanie-z-dorota-maslowska-i-atrakcje-dla-dzieci,a.102843> dostęp z 27.07.2019

⁸¹ Jacek Dominiczak, *Jak zbudować dobry Gdańsk*, „30 dni”, nr 2/1999, s. 13.

⁸² *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 176.

strony ulic Jana Heweliusza, Rajskiej i Gnilnej) z przewagą podziałów wertykalnych nad horyzontalnymi, ukształtowane zostały za pomocą ceglanych, prostych wnęk. Najbardziej reprezentacyjną częścią galerii jest główne wejście u zbiegu ulic Jana Heweliusza i Rajskiej, zaakcentowane wycofaniem narożnika w głąb budynku, przy jednoczesnym zastosowaniu dużych przeszkleń i utworzeniem małego placu przed, co dało efekt wyraźnego komunikatu architektonicznego zapraszającego klientów do wewnątrz.

Cztery lata później, w 2007 r. oddano do użytku Galerię Bałtycką, w chwili powstania największą galerię handlową na północ od Warszawy. Zróżnicowanie usług, dbałość o architekturę wnętrza i o wiele większa liczba sklepów pozwala zaliczyć Galerię Bałtycką do nowej generacji obiektów handlowych obok Arkadii i Galerii Mokotów w Warszawie, Galerii Kazimierz w Krakowie oraz Starego Browaru w Poznaniu⁸³. Na lokalizację centrum wybrano działkę pomiędzy ul. Romana Dmowskiego, a al. Grunwaldzką nieopodal dworca kolejowego Gdańsk-Wrzeszcz. Szczepan Baum – jeden z najważniejszych architektów gdańskich drugiej połowy XX w. – wraz z Andrzejem Kwiecińskim, Jackiem Droszczem, Zbigniewem Kowalewskim i Jörgem Neuhausem zaprojektowali centrum handlowe w miejscu m. in. Zakładu Przemysłu Cukierniczego Bałtyk i Spółdzielni Mleczarskiej Maćkowy rozebranych pod nową inwestycję⁸⁴. Architekci w założeniu chcieli oddać handlowy charakter dzielnicy wprowadzając witryny sklepowe od strony al. Grunwaldzkiej. Ponadto, cztery poziomy budynek na planie nieregularnego rombu miały wpisywać się w pobliską zabudowę⁸⁵. Jednak gabaryty galerii zdecydowanie większe od reszty zabudowań Wrzeszcza działają urbanistycznie na niekorzyść okolicy (Il. 32). Dodatkowo ograniczenie tylko do dwóch wejść przy tak dużej powierzchni użytkowej okazało się niefunkcjonalne. Pomimo to Galeria Bałtycka od chwili rozpoczęcia działalności do dzisiaj cieszy się ogromną popularnością. Decyduje o tym świetna lokalizacja, ale też szeroka oferta usług, możliwości spędzania wolnego czasu i rozbudowana strefa gastronomiczna. Ponadto galeria mieści aż 200 sklepów o zróżnicowanym asortymencie (CH Manhattan operuje 70 sklepami) oraz 1100 miejsc parkingowych na najwyższej kondygnacji (CH Manhattan 360 miejsc)⁸⁶.

⁸³ Tomasz Kaczmarek, *Rozwój, struktura przestrzenna i funkcje centrów handlowych w Polsce...*, dz. cyt., s. 252.

⁸⁴ Tamże, s. 177.

⁸⁵ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 332.

⁸⁶ <https://www.galeriabaaltycka.pl/o-centrum/o-nas/> dostęp z 16.09.2019 r.

Kolejną formą centrum zakupowego zapożyczoną z Zachodu był wielkopowierzchniowy outlet, zazwyczaj lokowany w pobliżu dróg wylotowych, na najtańszych, miejskich gruntach. Klientów już nie tylko samego ośrodka miejskiego i przedmieść, ale całej aglomeracji, miały skusić zakupy towarów w cenie niższej niż ta, którą oferowały sklepy w centrum. W Polsce centra wyprzedażowe pojawiły się na początku lat 2000. Największym deweloperem i operatorem tego typu sklepów w Europie Środkowo-Wschodniej jest Fashion House Group, który stworzył w Polsce trzy outlety: w Sosnowcu, Piasecznie k. Warszawy i w właśnie Gdańsku.

Gdański Fashion House Outlet Centre, znajdujący się na terenie dawnej wsi Szadółki (obecnie dzielnica Jasiołki) jest częścią Morskiego Parku Handlowego. Zespół realizowany był w dwóch etapach, w latach 2004-2009, a jego pierwszą część oddano do użytku już w 2005 r. Swoją formą wyraźnie nawiązuje do architektury skandynawskich wiosek rybackich (Il. 33). Inwestor powierzył projekt belgijskiemu architektowi Janowi Demeyere i gdańskiemu biuru Arcon Studio specjalizującemu się w projektowaniu i realizacji obiektów handlowych. Jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony budynek o ścianach imitujących konstrukcję słupowo-ryglową, zaplanowano na planie dwóch połączonych liter L. Sklepy rozmieszczono po dwóch stronach pasażu doświetlonego przeszklonym dachem. Całość założenia przywołuje malowniczą nadmorską wioskę północnoeuropejską tworzoną przez szeregowo ustawione parterowe domki zwieńczone trójkątnymi szczytami o różnokolorowych fasadach. Analogicznie – projekty Jana Demeyere dla pozostałych dwóch outletów grupy Fashion House również stwarzają iluzję – barokowego „mazowieckiego” miasteczka w przypadku Piaseczna oraz dziewiętnastowiecznej „brytyjskiej” zabudowy kolejowej w Sosnowcu. W Gdańsku projekt dopełniony został kopią latarni morskiej, akcentującej główne wejście do obiektu. W 2010 r. gdański projekt Fashion House został uhonorowany międzynarodową nagrodą Euro Property CEE Factory Outlet of the Year, przyznawaną realizacjom z Europy Środkowo-Wschodniej⁸⁷.

Kolejną kategorią centrów handlowych i hipermarketów, którą można wyodrębnić w Gdańsku, są „centra-plomby” na terenach powojennych osiedli. Galeria Przymorze, Alfa Centrum, hipermarket Real czy Centrum Handlowe Morena powstały w pierwszym dziesięcioleciu XX w. na terenach osiedli mieszkaniowych budowanych od lat 50. do 80. Pod ich budowę wykorzystano powierzchnię uprzednio przeznaczoną

⁸⁷ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 195.

pod usługi, infrastrukturę związaną z funkcjonowaniem jednostek mieszkaniowych czy nawet pod tereny zielone, które finalnie nie powstały wg pierwotnych projektów ze względu na ograniczenia kosztów budowy tych osiedli.

Galeria Przymorze wzniesiona w 2009 r. przez koncern Leclerc, już 10 lat wcześniej była planowana na działce przy ul. Obrońców Wybrzeża, naprzeciwko najdłuższego z Falowców wchodzących w skład Wielkiego Przymorza. Ta część dzielnicy ukończona w połowie lat 70., stała się jednym z najlepiej rozpoznawalnych osiedli mieszkaniowych z uwagi na jedenastokondygnacyjne galeriowce. Ich charakterystyczny „zygzakowany” kształt osiągnięty został poprzez zestawienie względem siebie poszczególnych segmentów pod kątem 165 stopni⁸⁸. Oryginalne założenie urbanistyczne miało rekompensować niedogodności mieszkaniowe. Niestety bardzo ciekawy program infrastruktury osiedla i tereny parków między falowcami miały urzeczywistnić się w kolejnym etapie budowy Wielkiego Przymorza – co nie nastąpiło – gdyż priorytetem była budowa mieszkań⁸⁹. Niezagospodarowane dotychczas tereny socmodernistycznych osiedli, począwszy od lat 90. stały się dla deweloperów (wykorzystujących często brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego) wyjątkową okazją inwestycyjną.

Plany budowy Galerii Przymorze spotkały się ze sprzeciwem ze strony mieszkańców. Niemniej jednak nie zatrzymało to jej powstania, choć inwestor – czyli powołana przez Leclerc spółka Pergranso – ze względu na protesty miejscowej ludności dużą uwagę przywiązała do aranżacji przestrzeni wewnątrz centrum oraz terenu wokół dwukondygnacyjnego budynku o powierzchni ok. 70 tys. m². Architektka Anna Sołtysiak z biura architektonicznego Arkon Studio, główne wejście galerii przy skrzyżowaniu ulic Obrońców Wybrzeża i Chłopskiej ukształtowała jako w pełni przeszkloną strefę na planie elipsy, pełniącą funkcję ogrodu zimowego. Ponadto przeszklenia w zamyśle twórców miały optycznie „otwierać” wnętrze na pozostałości dawnego założenia parkowego⁹⁰. Przestrzeń pasażu ze sklepami jest dodatkowo doświetlona dwoma świetlikami, podobnie jak w strefie wejściowej, w formie elipsy. Inwestor do współpracy nad wnętrzem zaprosił Patricka Blanca, francuskiego artystę-botanika, twórcę ogrodów wertykalnych, czyli ścian obsadzanych roślinami bez

⁸⁸ Agnieszka Wołodźko, *Przekłeta utopia?*, w: *Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i Sopocie*, red. Agnieszka Wołodźko, Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia, Gdańsk, 2005 s. 58.

⁸⁹ T. Przemysław Szafer, *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1966-1970*, Warszawa 197, s. 12.

⁹⁰ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 188.

tradycyjnego podłoża, wykorzystując jedynie wodę o wysokim stężeniu soli mineralnych⁹¹. Artysta zaaranżował wysoką na 11 m (wysokość dwóch kondygnacji galerii) i szeroką na 10 m ścianę, porośniętą roślinnością skalistą i tropikalną⁹². Zielona ściana Blanka stała się najbardziej rozpoznawalnym elementem galerii, co dyrekcja placówki chętnie wykorzystuje w kampaniach marketingowych⁹³.

W maju 2018 r. ukończono, jak do tej pory największe i wywołujące najwięcej kontrowersji wielofunkcyjne centrum handlowo-usługowe Forum Gdańsk. Obiekt znajduje się naprzeciw Bramy Wyżynnej na terenie dawnego Targu Siennego, na miejscu wspomnianej już Gildii. Intensywność dyskusji wokół Forum dorównała debacie z lat 90. na temat przyszłości Targu Węglowego. W 2005 r. Rada Miasta Gdańska uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Śródmieścia – Targu Siennego, Podwała Grodzkiego i Nowych Ogrodów. Dla omawianego terenu, wewnątrz ulic 3 Maja, Hucisko, Wały Jagiellońskie i al. Armii Krajowej plan ten przewidywał m. in. zabudowę pierzejową, śródmiejską, a także użycie wyłącznie szlachetnych materiałów elewacyjnych. W punkcie dotyczącym zasad ochrony dziedzictwa kulturowego umieszczono zapis o konieczności zachowania otwartego przebiegu Kanału Raduni za wyjątkiem rejonu dawnego założenia urbanistycznego Kunsztu Wodnego i Młyna Rakowego. Pierwsza koncepcja inwestycji prywatno-publicznej (z udziałami Miasta Gdańska) pod pierwotną nazwą Forum Radunia, zakładała zróżnicowaną przestrzeń „harmonijnego przedłużenia Śródmieścia, przestrzeni opartej na kompozycji ulic, placów i kwartałów oraz stojącej przy nich zróżnicowanej wielkomiejskiej zabudowy. Obiecane założenie urbanistyczne zakładało zaprojektowanie osobnych obiektów o rozczłonkowanych bryłach wraz z wytyczeniem przestrzeni publicznych pomiędzy nimi”⁹⁴.

W 2013 r. stowarzyszenie Forum Rozwoju Aglomeracji Gdańskiej wyraziło swoje obawy, co do planów inwestycyjnych Multi Development. Rok później zgodnie z przewidywaniami FRAGu inwestor zaprezentował odmienny projekt od wcześniej zapowiadanej koncepcji, bliższy formie standardowych centrów handlowych.

⁹¹ Benedict Hobson, *Green wall pioneer Patrick Blanc: "Now everybody is doing vertical gardens"*, „Dezeen”, 08.01.2014, <https://www.dezeen.com/2014/01/08/patrick-blanc-herzog-and-de-meuron-perez-art-museum-miami-vertical-gardens/> dostęp z 13.09.2019 r.

⁹² <http://ogrody-wertykalne.pl/galeria-przymorze-patrick-blanc/> dostęp z 13.09.2019 r.

⁹³ <http://www.galeriaprzytorze.eu/pl/menu/green-wall/> dostęp z 13.09.2019 r.

⁹⁴ Ewelina Potocka, *Co dalej z Forum Radunia? Miasto zatailo prawdziwe plany?* „Onet Trójmiasto”, 18.11.2013, <https://wiadomosci.onet.pl/trojmiasto/co-dalej-z-forum-radunia-miasto-zatailo-prawdziwe-plany/56ngp0x> dostęp z 03.07.2021 r.

Spoleczne zaniepokojenie starał się uspokoić wiceprezydent Gdańska Wiesław Bielawski⁹⁵. Jedną z najbardziej niepokojących ruchy miejskie kwestii było ewentualne zabudowanie kanału Raduni, czyli zabytkowego przekopu wykonanego przez Krzyżaków w XIV w. na długości od Pruszcza Gdańskiego do Motławy w Gdańsku, chronionego wpisem do rejestru zabytków. Ponadto na terenie omawianej inwestycji, kanał Raduni uzyskał ochronę we wspomnianym wyżej miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Pierwszym etapem zabudowy kanału była pierwsza decyzja konserwatorska wydana przez Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, na zabudowę terenu pod centrum handlowe, która przewidywała możliwość przykrycia kanału⁹⁶. Kolejne decyzje konserwatorskie, w tym na zabudowę kanału, wydawał już zgodnie z przekazanymi kompetencjami Miejski Konserwator Zabytków w Gdańsku z upoważnienia Prezydenta Miasta Gdańska⁹⁷.

W 2017 r. zostało wszczęte dochodzenie prokuratury w sprawie budowy kompleksu. Rok później Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego stwierdził nieważność wszystkich decyzji konserwatorskich przygotowywanych przez Miejskiego Konserwatora Zabytków. Na dalszym etapie było to podstawą do nałożenia przez Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków bezprecedensowej kary na inwestora w wysokości 500 tys. zł., który wg organu pierwszej i drugiej instancji prowadził roboty budowlane bez ważnego pozwolenia⁹⁸. Jednak w maju 2019 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił te decyzje i uznał, że inwestor działał zgodnie z prawem⁹⁹.

Pomimo miejskich debat, kontrowersji, sporów z wojewódzkim konserwatorem i ministerstwem kultury, kompleks usługowo-handlowy Forum Gdańsk został wyjątkowo dobrze odebrany przez klientów, którzy od samego otwarcia tłumnie odwiedzają samo centrum i spędzają czas w przestrzeni zagospodarowanej przez

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Archiwum Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku. Dostęp w 2018 r.

⁹⁷ W 2015 r. zawarto porozumienie pomiędzy Wojewodą Pomorskim a Gminą Miasta Gdańska w sprawie prowadzenia spraw z zakresu właściwości Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku przez Gminę Miasta Gdańska.

⁹⁸ Katarzyna Moritz, *0,5 mln zł kary dla Forum Gdańsk podtrzymane*, „trojmiasto.pl”, 08.10.2018, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/05-mln-kary-dla-Forum-Gdansk-podtrzymane-n128112.html> dostęp z 25.08.2019 r. Należy pamiętać, że pierwsza decyzja związana z Forum Gdańsk wydana przez Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, jak również pozytywna opinia konserwatorska w sprawie przykrycia kanału Raduni, pochodziły z czasu przed wyborami parlamentarnymi w 2015 r., czyli przed zmianą rządu.

⁹⁹ Maciej Dzwonnik, *Sąd: Przykrycie Kanału Raduni na terenie Forum Gdańsk było zgodne z prawem*, „trojmiastowyborcza.pl”, 28.05.2019, <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,24833871,sad-przykrycie-kanalu-raduni-na-terenie-forum-gdansk-bylo-zgodne.html> dostęp z 01.09.2019 r.

inwestora¹⁰⁰. Jednak należy pamiętać, że w dużej mierze spowodowane jest to znakomitą lokalizacją obiektu i brakiem wielu usług na Głównym Mieście zmieniającym się w ostatnich latach w turystyczny skansen.

Na 148 tys. m² w latach 2014-2018 holenderski inwestor wznosił „nowoczesną miejską przestrzeń zakupową Forum Gdańsk, strategicznie zlokalizowaną w Trójmieście”, która otrzymała liczne nagrody i jest odwiedzana przez 13,5 mln osób rocznie – jak można przeczytać na stronie internetowej Multi Corporation¹⁰¹. Forum Gdańsk tworzy zespół budynków handlowo-usługowych, za których koncepcję odpowiedzialne było holenderskie biuro projektowe T+T Design. Z kolei projekt budowlany wykonało SUD Architekci Polska pod kierownictwem Michała Kotali – biuro architektoniczne odpowiedzialne za takie realizacje, jak przebudowa dworca kolejowego PKP w Katowicach (2010-2013) czy remont wraz z nadbudową Hotelu Europejskiego w Warszawie (2008-2018)¹⁰².

Zagospodarowanie Forum organizuje oś biegnąca od Bramy Wyżynnej do ulicy 3 Maja (będąca przedłużeniem Drogi Królewskiej), krzyżująca się z osią Kanału Raduni (Il. 34). Większość zabudowy, tworzona przez zróżnicowane formalnie budynki, skupiona jest po południowej stronie całego założenia. Dominantę pełni tzw. budynek Iconic, z płaskimi przeszkleniami ścian i ekspresyjnym, rdzawo-czerwonym stropodachem. Iconic, wg projektanta Marka Nakoniecznego ma porządkować układ brył, dachów i ścian cokołowych elewacji Forum od strony Bramy Wyżynnej¹⁰³. Następnym budynkiem w pierzei wschodniej kompleksu od strony Wałów Jagiellońskich jest biały gmach z dwuspadowym dachem, ustawiony kalenicą równoległą do ulicy, z czterema witrynami prawie do wysokości okapu budynku. Kolejne są dwa bliźniacze szczytowe budynki z przeszklonymi fasadami, z dwuspadowymi dachami i ścianami bocznymi obłożone czerwonym klinkierem i wysunięty z pierzei budynek kina pokryty białymi płytami kompozytowymi bez okien (Il. 35). To pierzeja wschodnia i część kompleksu od strony al. Armii Krajowej i ul. 3 Maja spotkała się z największą – słuszną – krytyką znawców architektury. Piotr Lorens elewacje od strony Wałów Jagiellońskich uznał za kalkę z architektury holenderskiej lat 90. Z kolei architekt Paweł Wład. Kowalski ścianę południową i zachodnią Forum (czyli

¹⁰⁰ <https://trojmiasto.tv/Forum-Gdansk-otwarte-28026.html> dostęp z 01.09.2019 r.

¹⁰¹ <https://multi.eu/pl/portfolio/forum-gdansk-poland/> dostęp z 07.08.2022 r.

¹⁰² <http://www.sudarchitectes.pl/projekty-projects/> dostęp z 03.09.2019 r.

¹⁰³ Rozmowa z Markiem Nakoniecznym, *Forum Gdańsk*, „architektura.info”, 19.10.2018, https://architektura.info/architektura/polska_i_swiat/forum_gdansk dostęp z 03.09.2019 r.

budynek parkingu) porównał do standardowego biurowca (Il. 36)¹⁰⁴. Trzeba też zauważyć, że architektura i zagospodarowanie przestrzeni wokół kompleksu drastycznie odcina się od reszty miasta.

Główna hala centrum nawiązująca do dziewiętnastowiecznych pasaży, została zlokalizowana dokładnie nad osią zabudowanego w tej części kanału Raduni. „Koryto edukacyjne”, jak nazwał je inwestor, z oczyszczoną wodą płynącą w zaprojektowanym wykopie jest atrapą znajdującego się poniżej prawdziwego kanału. Po obu stronach strumienia piętrzą się po trzy kondygnacje galerii ze sklepami i lokalami gastronomicznymi (Il. 37)¹⁰⁵. Wewnątrz zaobserwować można rozwiązania, które zostały wymyślone (i zaimplementowane po raz pierwszy) przez Victora Gruena. Elementy te – miejsca wypoczynku, zieleń i romantyczne mostki – organizują przestrzeń oraz zachęcają do robienia zakupów i do spędzania tam wolnego czasu. O wnętrzach Forum eksperci wypowiadali się pochlebnie, lecz odmiennie oceniali architekturę elewacji. Przykładem może być zdanie Jacka Dominiczaka:

„...przestrzeń pasażu handlowego to klasyczna globalna architektura, którą można spotkać wszędzie na świecie. Marc Augé nazywa takie przestrzenie „nie-miejscami”. Jednak w skali architektury „nie-miejsce” Forum Gdańsk to jedno z najlepszych wnętrz jakie widziałem: szklany dach, staranne światło wieczorne, aura ulicy z miejscami do zatrzymania. Zupełnie inaczej jest na zewnątrz. Opakowanie stworzone różnymi elewacjami nie dościga jakości wnętrza. Fasada garażu, niby-mozaika czy elewacja kina, niestety nie mają szlachetności”¹⁰⁶.

Pod koniec 2019 r. otwarto Kunszt Wodny – budynek wchodzący w skład Forum Gdańsk, ale przeznaczony na miejską jednostkę – Instytut Kultury Miejskiej. Ulokowanie w kompleksie ważnej instytucji kulturalnej zbliża Forum Gdańsk do najbardziej rozwiniętej w Polsce generacji centrów handlowych¹⁰⁷, gdzie istotną rolę (ale niedominującą) pełnią muzea, galerie sztuki lub sale koncertowe, w takich galeriach jak Stary Browar w Poznaniu (po realizacji drugiego etapu) czy Manufaktura w Łodzi. Wg planów inwestycyjnych dołączy do tej kategorii również Stocznia Cesarska

¹⁰⁴ Ewa Karendys, *Architekci i urbaniści o elewacjach Forum Gdańsk. "Kalka z lat 90."*, "Brakuje subtelności", „trojmiastowyborcza.pl”, 06.06.2018, <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,23498502,architekci-i-urbanisci-o-elewacjach-forum-gdansk-kalka-z-lat.html> dostęp z 15.09.2019 r.

¹⁰⁵ Archiwum Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku.

¹⁰⁶ Ewa Karendys, *Architekci i urbaniści o elewacjach Forum Gdańsk. "Kalka z lat 90."*, "Brakuje subtelności", dz. cyt.

¹⁰⁷ Najbardziej rozwinięta forma centrum handlowego na świecie nie ma odpowiednika w Polsce. Są to placówki, w których oferta jest do tego stopnia kompleksowa, że zapewnia klientom spędzanie w nich nawet kilku dni. Przykładami są Mall of America, Dubaj Mall w Zjednoczonych Emiratach Arabskich czy SM Mall of Asia w Pasay na Filipinach.

w Gdańsku¹⁰⁸. Budynek Kultury jako jedyny został zaprojektowany przez lokalne biuro architektoniczne – gdyńską pracownię Kwadrat, w składzie Jacek Droszcz i Bazyli Domsta¹⁰⁹. Paweł Wład. Kowalski – prezes SARPu Oddział Wybrzeże – ocenił pozytywnie projekt trójmiejskiej pracowni, w przeciwieństwie do koncepcji holenderskiego biura T+T¹¹⁰.

Grecka agora, rzymskie forum, średniowieczny jarmark czy dziewiętnastowieczna galeria handlowa gromadziły ludzi i przekształcały obraz ówczesnych miast, również poprzez „oczyszczanie” całych kwartałów zabudowy pod nowe obiekty. Ma to miejsce również w XXI w. przy zagospodarowywaniu terenów miejskich i podmiejskich. Od lat 90. krajobraz gdański znacząco się zmienił, do czego także przyczynił się zapożyczony z Zachodu model budowy centrów handlowych lub hipermarketów w dzielnicach peryferyjnych, wokół których wznoszono nowe osiedla mieszkaniowe (Matarnia, Auchan, Fashion House). Powtórzeniem standardów zachodnich stała się lokalizacja centrów handlowych w centrach miast, kosztem śródmiejskiej zabudowy, a co jeszcze ważniejsze za cenę miastotwórczej przestrzeni (Manhattan, Madison, Galeria Bałtycka, Forum Gdańsk). Placówki handlowe wpisano również w osiedla powstałe przed 1989 r., wykorzystując niezagospodarowane dotąd tereny (Galeria Przymorze). Gdańskie dzielnice zyskały nowe obiekty handlowe, które utrwaliły się w przestrzeni miasta i w świadomości mieszkańców, determinując ich wybory konsumenckie i poruszanie się po mieście. Odwiedziny miliona osób w ciągu trzech tygodni od otwarcia Forum Gdańsk w maju 2018 r., potwierdza zapotrzebowanie na takie przestrzenie lokalnej społeczności¹¹¹. Jednak część opinii publicznej zdecydowanie negatywnie odbiera centrum, które ma fatalny wpływ na kreację przestrzeni wokół. Jak wskazuje Łukasz Bugalski kształt owego kompleksu jest dowodem na brak eksperckiej świadomości w miejskiej polityce przestrzennej, co poskutkowało zignorowaniem urbanistycznego dziedzictwa założenia

¹⁰⁸ Tomasz Kaczmarek, *Rozwój, struktura przestrzenna i funkcje centrów handlowych w Polsce...*, dz. cyt. s. 252.

¹⁰⁹ Maciej Korolczuk, *Kunst Wodny ma kolejne opóźnienie. Otwarcie pod koniec 2019 roku*, „trójmiasto.pl”, 09.05.2019, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Kunst-Wodny-ma-kolejne-opoznienie-Otwarcie-pod-koniec-2019-roku-n134247.html> dostęp z 15.09.2019 r.

¹¹⁰ Ewa Karendys, *Architekci i urbaniści o elewacjach Forum Gdańsk. "Kalka z lat 90.", "Brakuje subtelności"*, dz. cyt.

¹¹¹ Ewelina Oleksy, *Forum Gdańsk. Milion osób odwiedziło centrum handlowe. Nie brakuje negatywnych opinii o tej inwestycji*, „Dziennik Bałtycki”, 19.06.2019, <https://dziennikbaltycki.pl/forum-gdansk-milion-osob-odwiedzilo-centrum-handlowe-nie-brakuje-negatywnych-opinii-o-tej-inwestycji-zdjecia/ar/13271239> dostęp z 28.08.2019 r.

pierścieniowego¹¹². Ponadto projektanci, jak i inwestor nie uznali za istotne przy tworzeniu zagospodarowania przestrzennego, aby umiejscowić na obszarze Forum nowe wysokopienne nasadzenia, przez co najbardziej reprezentacyjny teren naprzeciwko wejścia do centrum jest wielkopowierzchniowym chodnikiem.

¹¹² Łukasz Bugajski, *Planty, promenady, ringi. Śródmiejskie założenia pierścieniowe Gdańska, Poznań, Wrocławia i Krakowa*, Gdańsk 2020, s. 189.

2.3. Architektura biurowa

2.3.1. Zarys historii amerykańskiej architektury biurowej

„Biuro” to wg słownika języka polskiego PWN „instytucja lub jej część, do której zadań należy wydawanie i gromadzenie dokumentów, prowadzenie korespondencji, załatwianie interesantów itp.; a także lokal tej instytucji”¹. Początków pracy biurowej możemy upatrywać w czasach sprzed wynalezienia pisma, kiedy człowiek za pomocą ustalonych znaków rozpoczął zapisywanie faktów na ścianie jaskini lub tabliczce². Z biegiem czasu opanowanie przez ludzi pisma i wykorzystanie go w praktyce spowodowało wykształcenie się osobnego zawodu, a także niezbędnego pomieszczenia zwanego kancelarią, lokalizowanego w zamkach, pałacach, klasztorach lub ratuszach (uznawanych za pierwowzór budynków biurowych)³.

Duży postęp w rozwoju architektury biurowej nastąpił w drugiej połowie XIX w. w Stanach Zjednoczonych wraz z narodzinami tzw. „drapacza chmur”. Bódcem stał się wielki pożar Chicago w 1871 r., który strawił większość zabudowy miasta. Po pożarze przystąpiono do odbudowy największego miasta stanu Illinois w czym zasługi, w dziedzinie architektury, mają William Le Baron Jenney, Daniel Burnham i Louis Sullivan. Nowe formy architektoniczne zaproponowane przez przedstawicieli szkoły chicagowskiej zbiegły się z rozpowszechniającym się zastosowaniem stali oraz windy – wynalazkiem Elisha Otisa. Od tamtego momentu możliwe stało się osiągnięcie niewyobrażalnych wcześniej wysokości budynków, co Rem Koolhaas opisał w następujący sposób: „Dzięki scaleniu obu tych wynalazków, każdy obszar można od tej pory pomnażać w nieskończoność, tworząc wielki zasób powierzchni użytkowej zwany Wieżowcem”⁴. Uzyskana w ten sposób dodatkowa powierzchnia stanowiła zysk w obliczu drożących gruntów w centrach miast. Wysokościowce, pełniące głównie funkcje biurowe, stały się symbolem biznesu oraz rozwijających się miast amerykańskich na początku XX w. Przykładem „nieskrępowanego powielania

¹ <https://sjp.pwn.pl/sjp/biuro;2552315.html> dostęp z 18.09.2019 r.

² Katarzyna Zawada-Pęgiel, *Wpływ rozwoju funkcji biurowych na przemianę struktury funkcjonalno-przestrzennej miast ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2013, s. 11, za: Witold Jarzębowski, *Nowoczesne biuro: organizacja i technika*, Warszawa 1980, s. 21.

³ Elżbieta Niezabitowska, *Projektowanie obiektów biurowych. Część I. Historia. Rodzaje obiektów biurowych*, Gliwice 1997, s. 13-25.

⁴ Rem Koolhaas, *Deliryczny Nowy Jork*, Kraków 2013, s. 94.

przestrzeni⁵ – jeszcze pod silnym wpływem estetyki *Beaux-Art* – był zbudowany w 1902 r. Fuller Building (obecnie Flatiron Building) w Nowym Jorku. Przy jego projektowaniu Daniel Burnham wykorzystał w pełni trójkątną działkę przy 175. ulicy⁶.

Kolejną innowacją początku XX w., która do dziś kształtuje przestrzeń biurową, był tzw. *open space*. Otwarty układ biura umożliwiał nieustanną kontrolę pracowników, ocenę ich wydajności, a także generował oszczędności dzięki dużej redukcji ścian działowych. Ponadto taka aranżacja przestrzeni pozwalała władzom firm eksponować hierarchię służbową. W tym celu architekci sięgnęli do schematu architektury sakralnej⁷. Obrazują to fotografie nieistniejącego już Larkin Administration Building w Buffalo (1906) uważanego za pierwszy w historii budynek zaprojektowany w systemie *open space* (Il. 38). Biurowiec projektu Franka Lloyd Wrighta to interpretacja trójnawowej hali, której „nawę główną” ujmują trzy poziomy „empor” nad „nawami bocznymi”. Odpowiednikami ołtarzy stały się schody i windy prowadzące do gabinetów przełożonych i szefów. Z kolei rolę dewocjonaliów pełniły motywacyjne hasła na ścianach⁸.

Poza wnętrzem biura ewoluowała również jego forma zewnętrzna, stając się coraz bardziej ujednoliconą i zestandaryzowaną. Postępujące możliwości technologiczne i konstrukcyjne pozwoliły na zwiększenie wysokości z 40 m (10 kondygnacji) osiągalnych w latach 80. XIX w., do ponad 300 m w latach 30. XX w., jak np. w przypadku nowojorskiego Chrysler Building (proj. William van Alen, 1928-1930). Inwestorom zależało na uzyskaniu spektakularnej wysokości, nie tylko ze względu na dodatkową powierzchnię pracy, ale również na prestiż firmy, podobnie jak o wysokość wież ratuszy i renomę rywalizowały północno włoskie miasta w XIII-XIV w. Wraz ze zwiększaniem wysokości wieżowców zmieniała się ich estetyka. Amerykańskie wysokościowce z „wertykalnych renesansowych pałaców” w XIX w., przeobraziły się po 2. wojnie światowej w całkowicie przeszklone i ascetyczne, jak np. Seagram Building w Nowym Jorku (proj. Ludwig Mies van der Rohe, Philip Johnson, 1954-1958), by następnie ewoluować, w jak w przypadku Sears Tower (Bruce Graham, Fazlur Rahman Khan, 1974), czy high-techowych realizacji Richarda Rogersa i Normana Fostera.

⁵ Tamże, s. 99.

⁶ Lech Kłosiewicz, *Drapacze*, „Zabytki”, nr 6/2007, s. 9.

⁷ <https://www.bbc.com/news/magazine-23502251> dostęp z 17.12.2019 r.

⁸ Rafał Woś, *Przestrzeń polskiej pracy. Tragedia w pięciu aktach*, „Autoportret”, nr 2/2018, s. 8.

Także w drugiej połowie XX w. przestrzeń biurowa zaczęła zajmować nie tylko pojedyncze działki, ale całe dzielnice tworząc centra biznesowo-finansowe. Wspierały to władze miast korzystając ze zwiększonych wpływów podatkowych. Najsłynniejszymi przykładami są La Defence w Paryżu, Wall Street w Nowym Jorku, Canary Wharf w Londynie, Bankenviertel we Frankfurcie nad Menem, Poudong w Szanghaju czy Koulun w Hongkongu. Architektura tego typu miejsc na całym świecie zaczęła wykorzystywać podobne środki formalne – szklano-stalowe, zunifikowane bryły wieżowców, rywalizujące często ze sobą wysokością. Wielu głównych projektantów dzięki prestiżowi i skali projektów doczekało się statusu „stararchitektów” jak np. Norman Foster, Frank Ghery, Daniel Libeskind czy Helmut Jahn⁹.

2.3.2. Architektura biurowa w Polsce po 1989 roku na przykładzie Warszawy

Po 1989 r. prywatni inwestorzy – wcześniej reprezentowani w zasadzie tylko przez Kościół i indywidualnych inwestorów domów jednorodzinnych – opanowali rynek niemal w każdej dziedzinie budownictwa. Poważne inwestycje publiczne nie były możliwe ze względu na kryzys ekonomiczny. Inicjatywa budowlana z jednej strony należała do drobnych przedsiębiorców, z drugiej zarówno do wschodzących rodzimych potentatów biznesu, jak i do inwestorów zagranicznych. Zmiana ustroju spowodowała wykreowanie nowego typu architektury – budownictwa komercyjno-biurowego, które obok wielorodzinnej architektury mieszkaniowej stało się domeną deweloperów.

W Polsce w latach 90. pierwsze nowoczesne biurowce zaczęły powstawać w Warszawie. To również w stolicy na przestrzeni ostatnich 30 lat pojawiło się najwięcej przestrzeni biurowej, m. in. ze względu na możliwości inwestycyjne i koncentrację najważniejszych instytucji. W efekcie to Warszawa najlepiej ilustruje ogólne trendy w ówczesnej polskiej architekturze. Jednym z pierwszych był Zespół Atrium (proj. Andrzej Ryba, Tomasz Kazimierski, 1994-2002) – inwestycja międzynarodowego koncernu SKANSKA –będąca pastiszem socrealistycznej zabudowy okolicy¹⁰. Jarosław Trybuś i Grzegorz Piątek jako przełomowe w kategorii biurowej wymieniają: budynek Nautilus (1996-1998) oraz Focus Filtrowa (1998-2001) będące projektami zespołu kierowanego przez Stefana Kuryłowicza: APA Kuryłowicz

⁹ Łukasz Drozda, *Dwa tysiące...*, dz. cyt. s. 101.

¹⁰ Łukasz Stanek, *Postmodernizm jest prawie w porządku. Polska architektura po socjalistycznej globalizacji*, Warszawa 2012, s. 36.

& Associates¹¹. Inny biurowiec, który regularnie pojawia się w rankingach najlepszych i najważniejszych realizacji po 1989 r. to siedziba Agory (2000-2002)¹². Budynek zaprojektowany przez warszawską pracownię JEMS Architekci zdobył wiele nagród architektonicznych i do dziś stanowi wzór architektury korporacyjnej¹³. Powyższe realizacje stanowią przykłady szeroko omawianych w środowisku eksperckim i czasopismach branżowych przez co miały wpływ na architekturę w kraju¹⁴.

Jednak ówczesny optymizm inwestorów połączony z brakiem regulacji prawnych zaowocował architekturą i urbanistyką fatalnie oddziałującą na miasto, których negatywne skutki obserwować można do dzisiaj. Ten burzliwy etap dobrze obrazuje postać Vahapa Toya. Turecki architekt i biznesmen działający w spółce ze swoim rodakiem przedsiębiorcą Sabri Bekdasem¹⁵, zasłynął zapowiedziami stworzenia pod Białą Podlaską polskiego Las Vegas, na które miałyby się składać: największe w Polsce lotnisko, elektrownia, park rozrywki, stadion, wielofunkcyjna hala, aquapark, tor wyścigów formuły 1, hotele, kasyna, szpital, filia Uniwersytetu Yale, a dodatkowo autostrada i kolej szybkiego ruchu do Warszawy¹⁶. Projekt okazał się ostatecznie rozczarowaniem zwłaszcza dla okolicznych mieszkańców wierzących w obietnice utworzenia nowych miejsc pracy w regionie szczególnie dotkniętym transformacją ustrojową¹⁷.

W następstwie niedopełnionych zobowiązań i spraw wszczętych przez prokuraturę dotyczących przestępstw podatkowych, turecki przedsiębiorca opuścił Polskę¹⁸. Jednak jeszcze przed wyjazdem Vahap Toy stworzył dwa budynki, które wg Michała Wiśniewskiego: „...ucieleśniają wszystko, co złego – zarówno w wymiarze estetycznym, urbanistycznym i praktycznie każdym innym – wydarzyło się w polskiej architekturze ostatniego ćwierćwiecza”¹⁹. Jedną z tych realizacji to centrum handlowe

¹¹ Grzegorz Piątek, Jarosław Trybuś, *Lukier i mięso. Wokół architektury w Polsce po 1989 roku. Rozmawia Marcin Kwietowicz*, Warszawa 2012, s. 38.

¹² <https://www.urbanity.pl/mazowieckie/warszawa/siedziba-agory,b85> dostęp z 04.01.2020 r.

¹³ Grzegorz Stiasny, *Tacy byliśmy. 25 lat innowacji*, „Architektura Murator”, nr 10/2014, s. 58.

¹⁴ *Kolekcja Architektury Murator na 20-lecie dla Muzeum Sztuki Nowoczesnej*, „Architektura Murator”, nr 10/2014, s. 48-80.

¹⁵ Sabri Bekdas może być uznany za stereotypowy przykład *self-made mana* lat 90. kiedy to w rekordowym tempie wyrastały wielkie fortuny. Wg własnych oświadczeń, Bekdas pierwszy milion zarobił na tureckim bazarze. W ostatnim czasie ten biznesman niechlubnie zasłynął aferą korupcyjną z udziałem burmistrza dzielnicy Włochy.

¹⁶ Michał Wiśniewski, *W poszukiwaniu polskiego Las Vegas*, w: *Polski Las Vegas i szwagier z Corelem*, Warszawa 2017, s. 135.

¹⁷ Tamże, 135.

¹⁸ Jednym z powodów opuszczenia Polski przez Toy'a było koniec ważności jego wizy.

¹⁹ Michał Wiśniewski, *W poszukiwaniu polskiego Las Vegas...*, dz. cyt., s. 119.

Reform Center (obecnie Blue City), którego architektura miała przywołać na myśl Hagia Sofia lub Błękitny Meczet w Stambule²⁰. Drugi budynek zaprojektowany przez Toy'a będący również jego własną inwestycją to Reform Plaza²¹. W 1993 r. Toy i Bedkas zakupili działkę przy al. Jerozolimskich w pobliżu stacji kolejki Warszawa-Ochota²². Sześć lat później oddano do użytku wieżowiec mierzący 116 m wys., od początku budzący kontrowersje zarówno ze względu na formę zewnętrzną, jak i wystrój wewnątrz. Elewacja od strony al. Jerozolimskich wyróżnia się niebieskim, szklanym wyobleniem, które bardzo szybko mieszkańcy Warszawy porównali do monsturalnej kabiny prysznicowej. Natomiast wnętrza biurowca – z fontannami, złoceniami, marmurami, rozległym akwariem – były odbierane jako przejaw po prostu złego gustu²³.

Innym warszawskim budynkiem biurowym istotnym dla omawianego okresu, jest ukończony w 1992 r. Curtis Plaza (Il. 39), który otworzył nowy rozdział nie tylko ze względu na użycie form postmodernistycznych²⁴, ale również na oddziaływanie na urbanistykę dawnego Służewca Przemysłowego. Biurowiec dzięki niezmiętej formie został wymieniony przez Annę Cymer jako kandydat do ewentualnego wpisania do rejestru zabytków²⁵. Curtis Plaza dał początek największemu w Polsce „zagłębiu biurowemu” oddziałującego tak negatywnie na przestrzeń i komunikację dzielnicy, że przyłgnęła do tego obszaru potoczna nazwa Mordor. Teren dawnej wsi Służewiec w ramach powojennej industrializacji został przekształcony w dzielnicę zakładów przemysłowych i składowych. W konsekwencji zmiany ustrojowej, Służewiec Przemysłowy stał się doskonałym obszarem do inwestowania prywatnego kapitału ze względu na uwolniony teren i pozostawione fabryki wymagające tylko przystosowania pod nowe funkcje²⁶. W obrębie ulic Domaniewskiej, Wołoskiej, Cybernetyki i Marynarskiej, do roku 2019 wzniesiono 83 budynki o przeznaczeniu biurowym²⁷ o łącznej powierzchni przekraczającej 1,3 miliona m². Koncentracja monofunkcyjnej

²⁰ Inwestorzy dążyli, aby w realizację Blue City zaangażował się Michael Jackson.

²¹ Reform Plaza został przemianowany w 2002 r. na Millenium Plaza ze względu na zmianę właściciela. Obecnie funkcjonuje jako Atlas Tower.

²² Michał Wiśniewski, *W poszukiwaniu polskiego Las Vegas...*, dz. cyt., s. 122.

²³ Grzegorz Stiasny, *Wydarzenia – Pomniki realnego kapitalizmu*, „Architektura-Murator”, nr 8/1998, s. 52.

²⁴ *Sto budynków na stulecie niepodległości*, „Architektura-Murator”, 05.11.2018, https://architektura.muratorplus.pl/krytyka/sto-budynkow-na-stulecie-niepodleglosci_9127.html dostęp z 03.04.2020 r.

²⁵ Anna Cymer, *Początki transformacji*, „ARCH Magazyn Architektoniczny SARP”, nr 6/2019, s. 83.

²⁶ Dorota Celińska-Janowicz, *Mordor madness, czyli zespół budownictwa kompulsywnego*, „Autoportret”, nr 2/2018, s. 68.

²⁷ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mordor_\(Warszawa\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mordor_(Warszawa)) dostęp z 02.01.2020 r.

zabudowy gromadzi w ciągu dnia nawet do 100 tys. ludzi, co w następstwie powoduje duże problemy komunikacyjne w godzinach szczytu²⁸. Dla porównania, londyńskie Canary Wharf – ze znacznie lepiej przystosowaną infrastrukturą i przemyślaną urbanistyką – przyjmuje 120 tys. pracowników²⁹.

Kluczowym okazał się również brak polityki przestrzennej w myśl ówczesnego przeświadczenia, że kwestię urbanistyki należy oddać indywidualnym inwestorom, wg zasady prawo własności równa się prawu zabudowy³⁰. W latach 90. wytyczne do planowania przestrzennego uległy dużej liberalizacji czego wyrazem była nowa ustawa z 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z którą obowiązujące plany zagospodarowania traciły moc osiem lat po wejściu w życie ustawy, de facto bez nałożenia na gminy prawnych konsekwencji w przypadku nie uchwalenia nowych planów³¹.

Uchwalenie miejscowych planów dla omawianego terenu w 2011 i 2012 r. nastąpiło w momencie, kiedy obszar Służewca był w przeważającej większości już zagospodarowany. Jak się okazało narzędzie w postaci miejscowych planów było niezbędne, gdyż deweloperzy przewidywali wysokościową i przestrzenną intensyfikację zabudowy Służewca Poprzemysłowego, pomimo tego, że już na początku drugiej dekady XXI w. obszar doszedł do maksimum pojemności³². W następstwie, monofunkcyjny teren z niewydajnym systemem komunikacyjnym spowodował obniżenie wartości najmu za powierzchnie biurowe nawet o 25-30% w stosunku do centrum miasta³³.

Wyżej wymienione kwestie spowodowały stopniowy transfer korporacyjnego zagłębia na teren Woli, bardzo dobrze skomunikowanego dzięki otwarciu linii metra M2. Skoordynowanie rozwoju transportu publicznego i infrastruktury, zaangażowanie władz miasta i zintensyfikowane powstawanie przestrzeni biurowych, zdecydowało o powodzeniu przekształcenia Woli na nowe centrum biznesowe³⁴. Realizacją zasługującą na uwagę jest Warsaw Spire przy Placu Europejskim. Belgijski inwestor Ghelamco Group podążył za obowiązującym od kilkunastu lat na świecie trendem

²⁸ Dorota Celińska-Janowicz, *Mordor madness...*, dz. cyt., s. 66.

²⁹ <https://group.canarywharf.com/about-us/> dostęp z 20.01.2020 r.

³⁰ Zbigniew Zawistowski, *Będą decydować pieniądze*, „Architektura”, nr 1/1991, s. 75.

³¹ Art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym.

³² Dorota Celińska-Janowicz, *Mordor madness...*, dz. cyt., s. 69.

³³ Tamże, s. 70.

³⁴ Marta Lenkiewicz, *Czy Wola stanie się centrum biznesowym stolicy?*, „ICAN Institute”, https://www.hbrp.pl/b/czy-wola-stanie-sie-centrum-biznesowym-stolicy/16QYKP6KG?NO_COOKIES=1 dostęp z 02.01.2020 r.

placemakingu w tworzeniu przestrzeni korporacyjnej. Pojęcie to, szeroko używane od połowy lat 90., swoje źródło ma w latach 60. i przełomowych pomysłach Jane Jacobs i Williama H. Whyte'a dotyczących projektowania miasta dla ludzi. *Placemaking* ma aktywować, angażować i inspirować ludzi do odkrycia przestrzeni publicznej na nowo, umacniać relacje osób korzystających z danego obszaru ukształtowanego w sposób sprzyjający samopoczuciu oraz dostosowującego się do ciągłych zmian³⁵.

Warsaw Spire w założeniu miał z jednej strony tworzyć przyjazne środowisko pracy w kontrze do osławionego Mordoru, a z drugiej strony zachęcać warszawiaków do spędzania czasu w przestrzeni kompleksu. Zespół zaprojektowany przez Jaspers & Evers Partners oraz PBPA Projekt tworzy w pełni przeszklona wieża na planie elipsy o 180 m wys. i dwa o ponad połowę niższe budynki, na planach zbliżonych do 1/6 pierścienia, ułożone antytetycznie względem wysokościowej dominanty. Budynki znajdują się w południowo-zachodniej części działki Placu Europejskiego pozostającego własnością prywatną. Zagospodarowanie placu udostępnionego publicznie przez inwestora było w zamierzeniu projektantów równie ważne co przestrzenie biurowe Warsaw Spire. Architekturę krajobrazu powierzono belgijskiej pracowni Wirtz International Landscape Architects. Wg twórców projekt ten miał wywoływać uczucie zachęcające do przebywania w przestrzeni miejskiego parku³⁶. Zadbano o tereny zielone (160 drzew), strumienie, fontanny, małą architekturę i meble miejskie. Ponadto w obrębie placu znalazły się dwa murale, instalacja „Kocham Warszawę” oraz Art Walk, czyli pasaż sztuki, w którym prezentowane są wystawy czasowe. Na terenie założenia znajdują się restauracje, kawiarnie i sklepy³⁷.

Plac Europejski oddany do użytku w 2016 r., rok później został wyróżniony nagrodą publiczności w III edycji Nagrody Architektonicznej Prezydenta m. st. Warszawy³⁸. Miastotwórcze założenia inwestora przekładają się na dobrą renomę Warsaw Spire, a pośrednio także na zysk. Należy docenić Plac Europejski, który jest zaprzeczeniem przestrzeni – jak w przypadku Służewca Poprzemysłowego – zamkniętych, niedostępnych przestrzeni prywatnych. Stypizowane biurowce z elewacjami ze szkła i stali to wg Rema Koolhaas'a architektura „pieprząca kontekst”,

³⁵ <https://www.pps.org/article/what-is-placemaking> dostęp z 03.01.2020 r.

³⁶ <https://wirtzvn.com/projecten/public-space-plac-europejski-warsaw-pl/> dostęp z 03.01.2020 r.

³⁷ <https://placewarszawy.pl/pl/plac-europejski/plac/5> dostęp z 03.01.2019 r.

³⁸ <http://www.nagroda-architektoniczna.pl/winners/plac-europejski/> dostęp z 03.01.2020 r.

czyli mogąca powstać gdziekolwiek na świecie z pominięciem lokalnej przestrzeni³⁹. Warsaw Spire to również architektura wykreowana ze szkła i stali, architektonicznie niewyróżniająca szczególnie, jednak jej otoczenie stało się dla miejscowej społeczności nieobcym wcześniej terenem spotkań i rekreacji⁴⁰.

Od 2019 r. toczy się dyskusja o innym wolskim projekcie, którego założenia wykorzystane przy wykonaniu Palcu Europejskiego mają, wg oświadczeń inwestora, uzyskać jeszcze wyższy poziom. Towarowa 22 to wizualizacja pracowni BIG Bjarke Ingels Group założonej i kierowanej przez star-architekta Bjarke Ingels'a. Na powierzchni 230 tys. m² planowany jest ogromny kompleks łączący funkcję biurową, usługową, handlową, mieszkaniową, kulturalną i rekreacyjną. Ingels chce przywrócić dla tego terenu przedwojenny układ komunikacyjny. Założenie wyróżnia pomysł kaskadowego rozplanowania parku na dachach budynków i wewnątrz między kondygnacjami zabudowy⁴¹. Właściciel terenu – Echo Investments – nie ma jednak jeszcze odpowiednich pozwoleń, a przede wszystkim obszar między ul. Towarową a ul. Miedzianą nie ma uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Mimo tego wizja zagospodarowania Towarowej 22 jest aktualnie najszerzej komentowanym zamierzeniem deweloperskim w Polsce, a także nadzieją na zmiany w kreowaniu przestrzeni przez deweloperów⁴².

2.3.3. Komercyjna architektura biurowa w Gdańsku po 1989 roku

Pierwsza połowa lat 90. w Gdańsku nie obfitowała w inwestycje budowlane. Wyjątkami od tej reguły były tymczasowe pawilony handlowe, domy jednorodzinne i realizacje kościelne. Ruch budowlany związany z przedsięwzięciami biurowo-komercyjnymi, z nielicznymi wyjątkami, rozpoczął się w Gdańsku dopiero w drugiej dekadzie III Rzeczypospolitej, a szczególnie po wejściu Polski do Unii Europejskiej. W latach 90. zmodernizowano jedynie kilka istniejących budynków. W pierwszej dekadzie środowisko osób angażujących się w debatę nad przyszłością Gdańska szukało odpowiedzi, w którą stronę ma zmierzać lokalna architektura. Ponadto panowało

³⁹ Rem Koolhaas, *Wielka skala czyli problem rozmiaru*, w: *Teorie i manifesty architektury współczesnej*, red. Charles Jencks, Warszawa 2013, s. 345.

⁴⁰ <https://placewarszawy.pl/pl/plac-europejski/plac/5> dostęp z 03.01.2020 r.

⁴¹ <https://www.youtube.com/watch?v=GsxciqJii2k> dostęp z 04.01.2020 r.

⁴² Michał Wojtczuk, *Prosto z targów w Cannes: ogromna inwestycja na Towarowej: galeria handlowa, biura, park, kino...*, „Gazeta Wyborcza”, 13 marca 2019, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24544439,prosto-z-cannes-nowa-galeria-z-kinem-festiwalowym-i-tunelem.html> dostęp z 04.01.2020 r.

przeświadczenie o konieczności kontynuacji odbudowy historycznego centrum miasta, szczególnie północnego cypla Wyspy Spichrzów i liczono na ściągnięcie zagranicznego kapitału. Rzeczywiście obszar ten budził duże zainteresowanie polskich i zachodnich inwestorów, jednak brak konsensusu w sprawie zagospodarowania wyspy skutecznie hamował rozwój tego terenu⁴³.

Pierwszym przykładem gdańskiej architektury biurowej – w kategorii obiektów istniejących i dostosowywanych do nowej rzeczywistości lat 90. – jest przekształcenie budynku Banku Gdańskiego w BIG Bank Gdański, a następnie w Bank Millennium. Budynek w prestiżowej lokalizacji przy Targu Drzewnym powstał w latach 60. na planie litery U w technologii prefabrykacji, o konstrukcji szkieletowo-żelbetowej wg projektu Janiny Baranowskiej-Kühnel, Janusza Kowalewskiego i Jerzego Poklewskiego. W 1995 r. przeprowadzono przebudowę banku (uzgodnioną z autorami budynku i wojewódzkim konserwatorem zabytków), za której projekt odpowiedzialni byli Szczepan Baum i Andrzej Kwieciński⁴⁴. Architekci – zanim założyli w 1991 r. wspólne biuro architektoniczne – działali razem od 1982 r. w pierwszej w Polsce spółdzielni architektów pod nazwą Zespół Autorskich Pracowni Architektonicznych (ZAPA)⁴⁵. Wstępny projekt transformacji banku pochodził jeszcze z okresu pracy w ZAPA z roku 1987. Polegał on na nadbudowie o jedną kondygnację i zmianie ściany kurtynowej na elewację w konstrukcji aluminiowej wypełnionej ciemnym szkłem refleksyjnym⁴⁶. Dodaną kondygnację zaprojektowano jako cofniętą względem lica ściany mansardę z ciągiem okien połaciowych⁴⁷. W ten sposób projektantom udało się nadać powojennej bryle wygląd łączący nowoczesność wczesnych lat 90. (aluminiowo-szklane elewacje) z motywem tradycyjnym, czyli nadbudową w formie mansardy (Il. 40, Il. 41).

W latach 90. do nowych potrzeb została dostosowana również siedziba Centromoru z 1966 r., jednak w sposób bardziej radykalny. Ośmiokondygnacyjny biurowiec na planie prostokąta projektu Tomasza Kempkiego został wybudowany dla państwowego przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, zajmującego się sprzedażą statków, po przeniesieniu centrali z Warszawy do Gdańska⁴⁸. W 1982 r. Centromor

⁴³ EI, *Wyspa Spichrzów – węzeł gordyjski nie do przecięcia*, „Forum Gdańskie”, nr 3/1992.

⁴⁴ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 1185.

⁴⁵ <http://bkarchitekci.pl/pl,o-firmie,2> dostęp z 27.03.2020 r.

⁴⁶ <http://bkarchitekci.pl/pl.lista-wybranych-projektow,3...bank-gdanski-pzu-w-gdansk,42#prettyPhoto> dostęp z 27.03.2020 r.

⁴⁷ *Gdańsk 1990-2010. Oblicza architektoniczne miasta*, red. Joanna Sidorcak-Heinsohn, Urząd Miejski w Gdańsku. Wydział Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków. Referat Planów i Marketingu, Gdańsk 2010, s. 118.

⁴⁸ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 756.

przekształcono w spółkę akcyjną, a w 1996 r. sprywatyzowano⁴⁹. Pomorskie Biuro Projektowe Gel w latach 1998-2000 poddało obiekt przebudowie wg projektu Lilianny Jehkabson-Pełczyńskiej, całkowicie przeobrażając prostą, modernistyczną bryłę (Il. 42). Najwyższe piętro z płaskim dachem zostało przeprojektowane na kondygnację ukrytą w dwuspadowym dachu. Dotychczasową krótszą elewację budynku od strony Wałów Jagiellońskich zmieniono na reprezentacyjną fasadę w formie gdańskiej kamieniczki zakończoną trójkątnym szczytem, co miało nawiązywać do zlokalizowanego na sąsiedniej działce dawnego Prezydium Policji. Ponadto horyzontalne ciągi okien, typowe dla architektury funkcjonalnej, zostały zastąpione wertykalnymi. Elewacje pokryto cegłą klinkierową, barwionym ciemnym szkłem refleksyjnym i aluminium. Do przekształconego skrzydła dobudowano nowe od strony ul. Bogusławskiego, zgodnie z przedwojenną linią zabudowy, o zbliżonej architekturze, niższe o jedną kondygnację⁵⁰. Dodatkowo kompleks został rozbudowany o dwu- i trzykondygnacyjną, przeszkloną dobudówkę od strony Wałów Jagiellońskich i siedziby ABW, wykorzystując całkowitą powierzchnię działki.

Pierwotny projekt Centromoru zakładał ostatnie kondygnacje głównych skrzydeł budynku jako nadwieszane mansardy (Il. 43). Klatki schodowe miały być zaakcentowane walcowatymi przeszkleniami, podobnie jak dach w niższej części budynku, która dodatkowo została nadwieszona na *pilotis*. Niemniej jednak podczas dwóch posiedzeń Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej (będącej zespołem doradczym samorządu miasta w sprawach architektury i urbanistyki) w marcu i maju 1998 r. udział wzięli jej przedstawiciele (m. in. Szczepan Baum), pracownicy Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego w Gdańsku, wiceprezydent Gdańska Ryszard Gruda, a także przedstawiciele służb konserwatorskich, inwestora i przedsiębiorstwa projektowego. MKUA zaleciła rezygnację z „obłości” i mansardy na korzyść skośnych dachów w nawiązaniu do sąsiedniej zabudowy⁵¹. Członkowie komisji wyrazili też ubolewanie, że inwestor nie rozpiął konkursu na tę realizację⁵². Dyskusja doprowadziła do zmiany przez projektantkę wcześniejszego projektu, który zakładał zdecydowanie mniej „gdańską” formę, na bardziej zachowawczą wersję (Il. 44). Rzeczywiście efekt końcowy tego

⁴⁹ <https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=CENTROMOR> dostęp z 06.09.2020 r.

⁵⁰ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 99.

⁵¹ Tamże.

⁵² Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 756.

przedsięwzięcia był konsensusem pomiędzy życzeniem inwestora, wizją architektki i wytycznymi MKUA. Wojciech Chmielewski realizację tę nazwał „przeskalowaną kamieniczką”⁵³, a Jacek Friedrich, kształtu uzyskanego po przebudowie Centromoru, upatrywał w sukcesie rekonstrukcjonistów w niedawnym sporze na temat przyszłości Targu Węglowego⁵⁴. Podsumowując nieudana przebudowa Centromoru była w dużej mierze rezultatem kierunku polityki, jaki obrały władze miasta i nacisków środowiska opiniotwórczego.

Kolejnym przykładem adaptacji budynku, obrazującym politykę architektoniczną w obrębie śródmieścia Gdańska jest przebudowa kamienicy przy Wałach Jagiellońskich 26 będącej częścią wschodniej pierzei ulicy, którą przed II wojną światową tworzyły reprezentacyjne kamienice z przełomu XIX i XX w. Powstanie ówczesnej okazałej zabudowy *Elisabethwall* było następstwem likwidacji pasa fortyfikacji miejskich i efektywnego wykorzystania uzyskanych terenów pod zabudowę⁵⁵. Po zniszczeniach wojennych kamienice odbudowano o dwie kondygnacje niższe z uproszczoną dekoracją elewacji. Wiesław Gruszkowski uczestniczący w odbudowie Gdańska, wspominał, że odbudowa wschodniej pierzei Wałów Jagiellońskich w takich formach, była zamierzonym dążeniem do uzyskania efektu „kamieniczek warszawskich” i celowym odejściem od pruskiej tradycji⁵⁶. Towarzystwo Inwestycyjne Investing SA – właściciel obiektu – wraz z biurem projektowym „Arsa” Bomerski & Piątkowski Architektoniczne Studio Autorskie, po otrzymaniu wytycznych konserwatorskich, przywróciło przedwojenną wysokość budynku do pięciu kondygnacji. W przebudowie nie przewidziano rekonstrukcji historyzującego wystroju elewacji. Projektanci w sposób swobodny nawiązali do przedwojennej formy. Pięciosiowa elewacja frontowa zachowuje architektoniczne podziały, jednak w sposób uwspółcześniony, np. naczółki nad oknami zastąpiono aluminiowymi rurkami⁵⁷. Realizacja ta ukończona w 2009 r. jest kolejnym przykładem dążenia do oddania „ducha architektury” dawnego Gdańska przy jednoczesnym zastosowaniu współczesnych formach wyrazu, co w tym przypadku dało efekt pozbawiony świeżości.

⁵³ Wojciech Chmielewski, *Przemiany w krajobrazie architektonicznym Gdańska w dwudziestoleciu 1989-2009*, w: Gdańsk 1990, dz. cyt., s. 25.

⁵⁴ Jacek Friedrich, *Architektura w Gdańsku na przełomie XX i XXI wieku: Genius Loci?*, w: *Mecenat artystyczny a oblicze miasta. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Kraków 8–10 XI 2007, red. Dariusz Nowacki, s. 190.

⁵⁵ Małgorzata Omilanowska, *Defortyfikacja Gdańska na tle przekształceń miast niemieckich w XIX wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, nr 3/2010, s. 317.

⁵⁶ Rozmowa autorki z Wiesławem Gruszkowskim w 2017 r.

⁵⁷ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 121.

W 1996 r. rozpoczęto budowę zespołu usługowo-biurowego Artus Park, charakterystycznego przykładu gdańskiej architektury okresu transformacji, który już kilka lat po oddaniu do użytku przez część opinii publicznej był odbierany jako kiczowaty⁵⁸. Zaprojektowany przez Stanisława Michela wraz z zespołem Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego ProjPrzem, łączy lokalne wyobrażenie o ówczesnej architekturze nowoczesnej (budynek od ul. Długie Ogrody) (Il. 45) z „pseudorekonstrukcją” (część przy ul. Szopy)⁵⁹. Teren Długich Ogrodów od początku lat 90. był wymieniany jako obszar (wewnątrz pierścienia historycznych umocnień i fortyfikacji) wymagający analizy, rewitalizacji i odbudowy⁶⁰. Południowa pierzeja Długich Ogrodów została przywołana również przez Grzegorza Borosa jako jeden z 21 fragmentów miasta domagających się pilnej rekonstrukcji⁶¹. W opinii Igora Zbigniewa Strzoka powstało: „(...) coś, co wydaje się skrzyżowaniem historyzmu, postmodernizmu i modernizmu, nasuwającego skojarzenia ze „złocisto-plastikową” architekturą NRD lat 70. (...)”⁶².

Rzeczywiście architektura Artus Park wykorzystująca popularne w latach 90. szkło refleksyjne, profile aluminiowe i cegłę klinkierową, z perspektywy czasu wypada anachronicznie. Jednak biorąc pod uwagę ówczesne tendencje projektowe należy oddać twórcom, że przy tworzeniu tego projektu wykazał się dbałością o detal i różnorodność motywów. Kompleks wyraźnie nawiązuje do gdańskiej kamienicy poprzez zastosowanie proporcjonalnie bardzo wysokich i jednocześnie wąskich modułów zakończonych trójkątnymi szczytami czy też – w przypadku sekcji narożnych – mansard. Charakterystycznymi elementami zespołu od strony Długich Ogrodów są narożne ośmiokątne wieżyczki/wykusze obejmujące budynek po obu stronach kompleksu. Budynek zyskał popularność w 2012 r. w związku z aferą Amber Gold, które miało w nim swoją centralę.

Poczynając od drugiej połowy lat 2000. można zaobserwować zdecydowane wzmocnienie na rynku budowlanym, również w dziedzinie związanej z usługami

⁵⁸ Magdalena Raszevska, Łukasz Unterschuetz, *Budynki, od których bolą oczy*, „trójmiasto.pl”, 10 czerwca 2008, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Budynki-od-ktorych-bola-oczy-n28439.html> dostęp z 11.11.2019 r.

⁵⁹ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 97.

⁶⁰ Jan T. Kosiedowski, *Ogólny plan rewitalizacji Głównego i Starego Miasta*, w: *Program ożywienia śródmieścia Gdańska*, red. Grzegorz Boros, Zbigniew Gach, Gdańsk, 1998, s. 158.

⁶¹ Grzegorz Boros, *21 fragmentów Gdańska domagających się pilnej rekonstrukcji*, w: *Program ożywienia...*, dz. cyt. s. 174.

⁶² Igor Zbigniew Strzok, *Implanty, eklektyzmy czy poszukiwanie identyfikacji – styl, gust czy przypadek*, w: *Gust gdański*, Gdańsk 2004, s. 101.

i biznesem. Złożyło się na to kilka czynników. Po pierwsze, po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej uruchomione zostały fundusze europejskie, których Polska była dużym beneficjentem, co wzmogło wzrost inwestycji w kraju. Po drugie, przystąpienie do strefy wolnego handlu spowodowało zniesienie barier handlowych w zakresie importu i eksportu dóbr i usług. Po trzecie, lata 2006-2007 to okres najwyższego wzrostu gospodarczego w historii Polski. Należy pamiętać, że był to czas optymizmu przedsiębiorców obserwujących gospodarkę odbijającą się od dna, które osiągnęła kilka lat wcześniej (stopa bezrobocia wynosiła 20% w 2002 r.)⁶³.

Budynek biurowy Grupy Lotos przy ul. Elbląskiej otwiera dekadę wielkich inwestycji biurowych. Główna siedziba zarządu firmy przekształconej z Gdańskich Zakładów Rafineryjnych była realizowana w latach 2005-2006. Za projekt odpowiedzialni założyciele gdyńskiego biura projektowego Arch-Deco Zbigniew Reszka i Michał Baryżewski wraz z Barbarą Jawień i zespołem. Budynek został wkomponowany centralnie w istniejące budynki biur rafinerii, tworząc kubaturą i wysokością dominantę a także scalając urbanistycznie całe założenie (Il. 46)⁶⁴. Nowy budynek został skomunikowany przeszklonym łącznikiem z dawną częścią administracyjną. Przeszkloną bryłę wysokościowca architekci opracowali na planie trójkąta z zaokrąglonymi narożnikami. Elewację tworzy cofnięty parter, następnie siedem dwupowłokowych segmentów (pełniących rolę filtra budynku, ze względu na niepożądane czynniki zewnętrzne i sąsiedztwo rafinerii) wyższych kondygnacji i najwyższe piętro, cofnięte podobnie jak parter względem lica elewacji, z tarasem widokowym⁶⁵. Charakterystycznym elementem siedziby Grupy Lotos jest iluminacja elewacji, która dzięki elektronicznemu sterowaniu może przybrać zróżnicowaną kolorystykę, albo wygenerować elementy graficzne, jak np. napis „Lotos”, który zajmuje prawie całą wysokość budynku⁶⁶, co daje dość tandetny efekt. Działający głównie na Pomorzu Baryżewski i Reszka wyróżnieni zostali honorową nagrodą SARP w 2013 r. To biuro architektoniczne za cel stawia sobie wykorzystanie najnowszych technologii przy jednoczesnym poszanowaniu miejsca/kontekstu, co szczególnie można

⁶³ Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 1990-2020, Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2020,4,1.html> dostęp z 14.09.2020 r.

⁶⁴ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt. s. 91-93.

⁶⁵ Tamże, s. 91-93.

⁶⁶ http://www.lotos.pl/322/p,174,n,1143/centrum_prasowe/aktualnosci/dziesieciopietrowa_iluminacja dostęp z 29.03.2020 r.

zaobserwować przy projektach apartamentowców w Juracie⁶⁷. Również w przypadku budynku Lotosu projektanci dobrze wykorzystali możliwość wykreowania siedziby stosownej do futurystycznego krajobrazu rafinerii wokół⁶⁸.

We Wrzeszczu wzdłuż al. Grunwaldzkiej powstało kilka znaczących realizacji biurowo-komercyjnych, a jedną z nich jest budynek Office Island z 2010 r., projektu biura Wolski & Partners Architekci w składzie: Jerzego Wolskiego, Alicji Kaczykowskiej i Pauliny Czurak. Czterokondygnacyjny biurowiec jest zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie jednej z czterech kolonii domów robotniczych doktora Abegga, wybudowanych na przełomie XIX i XX w. na terenie Strzyży Dolnej. Plan biurowca Office Island został dostosowany do nietypowego obrysu działki i tworzy go prostokątny w rzucie korpus główny w głębi oraz długie wysunięte w stronę al. Grunwaldzkiej skrzydło o długości 39 m (tyle ile korpus główny)⁶⁹. Elewacje Office Island od strony kolonii domów Abegga, nawiązują do ceglanych budynków poprzez czerwone wertykalne pasy z betonu architektonicznego (zastosowanego również we wnętrzu). Reszta budynku jest przeszklona, wraz ze skrzydłem nadwieszonym na słupach. Wąska elewacja przy samej al. Grunwaldzkiej – w całości pokryta szarym aluminium – została ukośnie nachylona nad ulicą, co nadaje budynkowi dynamiczności. Ten swego rodzaju ryzalit podparty na rzeźbiarskim wariacie neocorbusierowskich *pilotis*, Wojciech Chmielewski uważa za nieprawdopodobny dla architektury powstającej w omawianym okresie⁷⁰. Ówczesnie w Gdańsku spuścizna architektury powojennego modernizmu była krytykowana, przebudowywana, a nawet wyburzana. Przykładem takich praktyk jest zabudowanie *pilotis* w budynku Gdańskiego Biura Projektów Komunalnych albo wyburzenie w 2006 r. budynku Gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Komunikacyjnego projektu Zbigniewa Czekanowskiego⁷¹.

Innym powojennym budynkiem przy al. Grunwaldzkiej wyburzonym pod realizację nowego był Powszechny Dom Towarowy Neptun. W jego miejscu w latach 2012-2014 powstało Centrum Biurowe Neptun⁷². Biurowiec zrealizowało warszawskie

⁶⁷ *Arch-Deco*, „Arch Magazyn Architektoniczny SARP”, nr 1/2014, s. 28.

⁶⁸ W przypadku biura Arch-Deco ciekawym przykładem związanym, z kolei, z brakiem poszanowania kontekstu jest realizacja z wczesnego etapu działalności - dom przy ul. Po Schodkach 18, o której jest mowa w dalszej części rozdziału.

⁶⁹ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 111.

⁷⁰ Wojciech Chmielewski, *Przemiany w krajobrazie architektonicznym Gdańska...*, dz. cyt., s. 23.

⁷¹ Tamże, s. 23.

⁷² Jarosław Wasilewski, *Historia wrzeszczańskiego Harrodsa*, „Z Wrzeszcza Blog Jarka Wasilewskiego”, 13.10.2013, <http://jarekwasilewski.pl/zwrzeszcza/2013/10/historia-wrzeszczanskiego-harrodsa/> dostęp z 09.01.2020 r.

biuro projektowe AHR Architects. W momencie oddania do użytku Neptun był najwyższym budynkiem w Gdańsku (85 m wys.). Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewidywał dominantę wysokościową tylko na tej działce w strefie Wrzeszcza Centralnego⁷³. Obszar Centralnego Pasma Usługowego, którego bazę tworzy główna oś komunikacyjna Gdańska (czyli m. in. al Grunwaldzka), został wymieniony w Studium Lokalizacji Obiektów Wysokościowych jako właściwy dla usytuowania wieżowców, ze względów komunikacyjnych. Argumentem było też podniesienie prestiżu dzielnic – Wrzeszcza i Oliwy – chętnie wybieranych przez inwestorów⁷⁴. Wieżowiec z pełni przeszkolonymi elewacjami, składa się z kilku nachodzących na siebie brył, które tworzą strukturę przybliżoną do prostopadłościanu. Te przesunięcia zostały zastosowane przez projektantów po to, aby uzyskać jak najlepsze doświetlenie sąsiednich działek, co było wytyczną miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego⁷⁵. Architektura budynku wyróżnia się dość interesującą formą na tle innych biurowców omawianego okresu. Jednak stanowi on jednocześnie dominantę negatywnie oddziałującą na okolicę, ze względu na swą wysokość i kubaturę przytłaczając otoczenie (Il. 47). Bez wątplenia dzięki dobrej decyzji lokalizacyjnej inwestycja korzysta ze świetnego skomunikowania dzielnicy.

Poza Wrzeszczem i Śródmieściem na najważniejszą część Centralnego Pasma Usługowego o funkcji naukowo-usługowej została przewidziana to Oliwa, co potwierdzają zapisy w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego z roku 2007⁷⁶. Argumentami za taką wizją rozwoju miasta miały być: dobra komunikacja (m. in. SKM), duża ilość terenów dotychczas niezabudowanych, sąsiedztwo ośrodków naukowych, a także możliwość zaadaptowania obszarów przemysłowo-składowych, znajdujących się w pasie między torami kolejowymi, a al. Grunwaldzką⁷⁷. W nowym studium z 2019 r. Oliwa jeszcze bardziej zyskała na

⁷³ Uchwała nr XLVIII/1331/10 Rady Miasta Gdańska z dnia 29 kwietnia 2010 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz Centrum, rejon ulic Klonowej, Grunwaldzkiej, Romana Dmowskiego w mieście Gdańsku.

⁷⁴ *Studium Lokalizacji Obiektów Wysokościowych, Biuro Rozwoju Gdańska*, Gdańsk 2008, s. 63.

⁷⁵ *Gdańsk 2010-2015. Oblicza architektoniczne miasta*, red. Joanna Sidorczak-Heinsohn, Gdańsk 2015, s. 87.

⁷⁶ Uchwała nr XVIII/431/07 Rady Miasta Gdańska z dnia 20.12.2007 r. – Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gdańska – 2007, s. 21.

⁷⁷ Tamże, s. 97.

znaczeniu jako główne centrum biznesowe Gdańska z przewidzianą intensyfikacją zabudowy⁷⁸.

Jednym z pierwszych zespołów zabudowy usługowej w Oliwie był zespół Arkońska Business Park (2007-2010, projekt APA Wojciechowski). Kompleks spójnie zaprojektowanych pięciu pięciokondygnacyjnych budynków, których elewacje łączą w sobie czerwoną licówkę i przeszklenia⁷⁹. Arkońska Business Park rozpoczęła etap wzmożonego rozwoju komercyjno-usługowego dzielnicy. Największą inwestycją w dzielnicy była Olivia Business Centre zrealizowana w latach 2010-2019 na powierzchni 150 tys. m². W najbliższej przyszłości planowana jest rozbudowa centrum do powierzchni 230 tys. m². Kompleks stał się największym i najnowocześniejszym centrum biurowym w Polsce na północ od Warszawy⁸⁰. Inwestorem całego założenia jest Maciej Grabski, współtwórca portalu Wirtualna Polska. Udało mu się stworzyć bazę biurową zlokalizowaną niedaleko Uniwersytetu Gdańskiego i w bezpośrednim sąsiedztwie hali Olivii, gdzie swoje siedziby znalazły takie koncerny jak Energa, Bayer, Amazon, T-Mobile, PwC i wiele innych. Kompleks powstawał w sześciu etapach, na przestrzeni dziewięciu lat – Olivia Gate (2010-2011), Olivia Point & Tower (2012-2013), Olivia Four (2013-2014), Olivia Six (2014-2015) Olivia Star (2015-2018) oraz Olivia Prime (2017-2018). Pierwszą część założenia zaprojektowało belgijskie biuro projektowe Konior & Partners Architects we współpracy z BJK Architekci z Gdyni. Za pozostałe etapy założenia było odpowiedzialne już tylko biuro BJK Architekci pod kierownictwem Tomasza Janiszewskiego⁸¹.

Jako pierwszy powstał siedmiokondygnacyjny (plus dwie kondygnacje podziemne) budynek Olivia Gate, który w założeniu miał stanowić metaforyczną i funkcjonalną bramę do całego kompleksu. Obiekt w rzeczywistości składający się z dwóch budynków wybudowanych w południowo-wschodniej części działki (połączonych ze sobą na poziomie trzech najwyższych kondygnacji), w istocie nie robi wrażenia bramy do całego zespołu (Il. 48)⁸². Przeszklone elewacje budynku uzyskały horyzontalny rytm podziałów kondygnacji. Przestrzeń biurowa części Gate, jak i pozostałych etapów, jest w typie *open space*, klimatyzowana, wentylowana,

⁷⁸ Uchwała Nr LI/1506/18 Rady Miasta Gdańska z dnia 23 kwietnia 2018 r. zmienionej Uchwałą Nr XII/218/19 z dnia 27 czerwca 2019 r. – Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Gdańska – 2019.

⁷⁹ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 115.

⁸⁰ <https://biznes.trojmiasto.pl/Maciej-Grabski-o2048.html> dostęp z 17.11.2019 r.

⁸¹ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 332/472.

⁸² *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 81-82.

z systemem energooszczędnym, z wnętrzami aranżowanymi do potrzeb konkretnego najemcy⁸³. Następne dwa budynki na tyłach Olivii Gate – Olivia Point (siedem kondygnacji na planie nieregularnego sześciokąta) oraz Olivia Tower (dwanaście kondygnacji na planie litery H) architektonicznie nawiązują do Olivii Gate, np. poprzez podobne rozwiązanie dachu, czy jak w przypadku Olivii Point poprzez zastosowanie identycznego narożnika jak w części Gate. Oba budynki mają międzynarodowy certyfikat BREEAM, który zaświadcza o spełnianiu przez nie wymagań stawianych budowlom ekologicznym.

W latach 2013-2014 powstał kolejny budynek kompleksu, jeszcze bardziej zaawansowany technologicznie – Olivia Four. Zlokalizowany na tyle działki obok Olivii Tower otrzymał odmienny, ciekawszy wystrój architektoniczny od wcześniejszej zabudowy kompleksu. Niestety, jest przesłonięty pozostałymi budynkami kompleksu i dla przechodnia z poziomu al. Grunwaldzkiej całkowicie niewidoczny. Zdecydowana dominacja przeszkleń została w tym przypadku zastąpiona biało-srebrną, nieregularną kratownicą pionów i poziomów z okładziny aluminiowej, wyróżniających okna budynku⁸⁴. Elewacje zostały wykonane w technologii różnicowanego przewodnictwa cieplnego i światła, aby zmniejszyć do minimum energochłonność. Dach uzyskał system retencji wody, z kolei zewnętrzne oświetlenie budynku zoptymalizowano do minimum, aby ograniczyć tzw. *light pollution*⁸⁵.

Następnie powstała piętnastokondygnacyjna Olivia Six w pierzei al. Grunwaldzkiej. Dwie pierwsze kondygnacje pełniące funkcje usługowe, otrzymały kamienne okładziny uproszczonych quasi pilastrów, następnie w partii środkowej elewacja wzbogacona została o szybowe żebra z możliwością podświetlenia LED. Dwie ostatnie kondygnacje, podobnie jak południowo-wschodni narożnik, ukształtowano w formie prostych przeszkleń⁸⁶.

Budynkiem kompleksu, który wywołał największe kontrowersje jest Olivia Star. 180 m wys. ma nawiązywać do wydarzeń sierpniowych w Gdańsku w 1980 r. – jak możemy przeczytać na stronie internetowej biurowca (sic!)⁸⁷. Wieżowiec ukończony w 2019 r., wysokością przerósł dotychczasowego trójmiejskiego rekordzistę Sea Tower

⁸³ <https://www.oliviacentre.com/biura/> dostęp z 21.01.2020 r.

⁸⁴ <https://architektura.muratorplus.pl/zycie-w-architekturze/2015/olivia-business-centre-olivia-four-projekt-budynku-biurowego-z-uslugami-w-parterze/1286/> dostęp z 30.03.2020 r.

⁸⁵ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 82.

⁸⁶ Tamże, s. 82.

⁸⁷ <https://oliviastar.pl/olivia-star.html> dostęp z 30.11.2019 r.

w Gdyni (125,5 m wys.) stając się najwyższym budynkiem Trójmiasta i plasując się jako ósmy najwyższy w Polsce. Część mieszkańców Gdańska bardzo krytycznie przyjęła projekt budowy wysokościowca, swoją niechęć argumentując negatywnym wpływem inwestycji na krajobraz dawnej Oliwy. Inaczej zdecydowała Rada Miasta Gdańska, uchwalając w 2006 r. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Zasady kształtowania zabudowy i ukształtowania przestrzeni oparto na następujących wytycznych: wielkość powierzchni zabudowy w stosunku do powierzchni działki lub terenu – maksymalnie 90%, minimalny procent powierzchni biologicznie czynnej – 10%, nie ustalono także maksymalnej intensywności i wysokości⁸⁸. Inwestor do maksimum wykorzystując wskazania planu stworzył kompleks z przeskalowaną dominantą wysokościową, która zdecydowanie zaburza krajobraz Oliwy (Il. 49).

Wyżej wymienione zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dały inwestorowi całkowitą dowolność w kształtowaniu formy, wysokości i intensywności zabudowy. W uzasadnieniu podsumowującym dokument podkreślono ponadlokalną rangę omawianego terenu jako części Centralnego Pasma Usługowego. Miejscowy plan jest za to zgodny ze studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego, gdyż polityka przestrzenna miasta przewiduje na tym terenie intensyfikację budynków biurowych. Mimo że deweloper zaplanował niewielką część terenów zielonych wewnątrz założenia, to są one dostępne głównie dla użytkowników Olivii Business Center. Kompleks nie kreuje przestrzeni wokół zachęcającej do przebywania na swoim terenie. Przeciwnie, wytwarza wrażenie niedostępnej twierdzy biznesu. Ruchliwa al. Grunwaldzka nie jest przyjaznym miejscem nawet dla przechodnia w rejonie omawianego zespołu.

Podobnie jest w przypadku drugiego ważnego kompleksu biznesowego w Oliwie, Alchemia. Zlokalizowana jest również przy al. Grunwaldzkiej naprzeciwko kampusu Uniwersytetu Gdańskiego i tuż przy wyjściu z peronu Szybkiej Kolei Miejskiej Gdańsk Przymorze. Inwestycja spółki Torus to zespół sześciu budynków, które powstawały w czterech etapach w latach 2013-2019 jako projekt biura APA Wojciechowski Architekci, gdzie za architekturę odpowiadał Szymon Wojciechowski⁸⁹.

⁸⁸ Uchwała nr XLVIII/1646/06 Rady Miasta Gdańska z dnia 16 lutego 2006 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon Alei Grunwaldzkiej w sąsiedztwie Hali „Olivia” w mieście Gdańsku.

⁸⁹ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 332/411.

Początkowo powstały dwa budynki – Aurum i Platinum – mierzące osiem i dwanaście kondygnacji, które połączył wspólny czterokondygnacyjny łącznik, wykończony czerwoną licówką. Drugi etap to dwie wieże Ferrum i Titanium dobudowane w takiej samej stylistyce co pierwowzór. Trzeci i czwarty etap to kolejno budynki Argon i Neon, wzniesione na planie litery H, przez co cały kompleks uzyskał spójną formę ośmiu modułów, z użytkowym dwukondygnacyjnym przyziemem (Il. 50). Dodatkowo we wszystkich budynkach kompleksu zastosowano takie same motywy wykończenia, jak m. in. pionowe pasy barwionej siatki⁹⁰. Zespół ma certyfikat LEED stanowiący gwarancję wysokiego standardu przy bardzo niskich kosztach eksploatacji⁹¹.

Inwestor zadbał o strefę rekreacyjno-usługową mającą zaspokajać potrzeby pracowników. W całym zespole znalazły się pływalnia, sala wspinaczkowa, sala sportowa, lokale gastronomiczne, centrum medyczne, punkty przedszkolne, obszary dla palaczy, rozbudowana strefa usług i rozległy parking. Powierzchnię biurową ukształtowano jako komfortową przestrzeń co-workingową dzięki m. in. naturalnemu doświetleniu, które zostało uzyskane poprzez odpowiednie rozplanowanie poszczególnych budynków. Jak można przeczytać na stronie internetowej inwestora, ekologiczny projekt wnętrza sprzyja większej wydajności pracy np. poprzez zastosowanie nietoksycznych materiałów wykończeniowych i zaawansowany system zarządzania temperaturą⁹². Alchemia odróżnia się od Olivii Business Centre zdecydowanie lepszą kompozycją kompleksu jako spójnej całości. Jednak i w tym przypadku inwestor wykorzystał możliwości miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego niesprzyjające przestrzeni publicznej, jak również nie wykreował ciekawej przestrzeni przy głównej arterii. Niestety na elewacjach panuje całkowity chaos w sposobie prezentacji szyldów firm rezydujących w Alchemii.

Trzecią realizacją przy al. Grunwaldzkiej w Oliwie jest biurowiec Wave ukończony w 2020 r. Budynek zaprojektowany przez Medusa Group (arch. Przemek Łukasik i Łukasz Zagała wraz z zespołem) tworzą dwie 14-piętrowe wieże (55 m wys.) połączone za sobą przeszklonym łącznikiem, zajmujące wąską działkę pomiędzy aleją a torami kolejowymi. Elewacje wież tworzy rytmiczna siatka nawiązująca wg Łukasika

⁹⁰ *Biurowiec Neon w Gdańsku*, „architektura.muratorplus.pl”, 28.02.2018, <https://architektura.muratorplus.pl/projekty/biurowiec-neon-w-gdansk-8453.html> dostęp z 29.03.2020 r.

⁹¹ https://torus.pl/realizacje_aurum_i_platinum_post_750 dostęp z 23.11.2019 r.

⁹² <https://torus.pl/argon> dostęp z 23.11.2019 r.

do industrialnych składów portowych⁹³. Budynki zostały zrealizowane zgodnie z wymogami certyfikacji WELL Building Standard – systemu sprzyjającemu zdrowiu i dobremu samopoczuciu pracowników⁹⁴. Innym z wielu udogodnień jest planowane zastosowanie tzw. „zielonego betonu” od strony al. Grunwaldzkiej, czyli płyt chodnikowych oczyszczających powietrze⁹⁵. Mimo to, podobnie jak w przypadku Olivii Business Centre i Alchemii, nie możemy mówić o wpływie inwestycji na miastotwórcze kształtowanie przestrzeni.

Miejscem interesującym dla inwestorów wznoszących budynki biurowe stał się ostatnio obszar terenów postocznioowych i ich okolic. Tryton Business House to inwestycja kieleckiego dewelopera Echo Investment, znajdująca się w pobliżu Placu Solidarności i Europejskiego Centrum Solidarności. Zbigniew Reszka z zespołem Arch-Deco zaprojektowali 24 tys. m² powierzchni biurowej klasy A, którą oddano do użytku w 2016 r. Kompleks tworzą trzy budynki na planie wydłużonych prostokątów: jedenastokondygnacyjny od ul. Dyrekcyjnej, z wypukłą elewacją od strony stoczni, a także scalone z nim łącznikiem dwa sześciokondygnacyjne segmenty. Charakterystycznym elementem wysokiej wieży jest prostokątny otwór – następstwo wymogu miejscowego planu zagospodarowania, aby bryła budynku nie przysłaniała widoku z wiaduktu Błędnik na pomnik Poległych Stoczniowców – z czym projektanci zrećnie sobie poradzili, przy jednoczesnych jak najmniejszych stratach powierzchni inwestycyjnej⁹⁶. Elewacje wszystkich budynków są przeszklone na całej powierzchni, co ma dawać maksimum doświetlenia dla pomieszczeń *open space*'u. Wnętrza zostały dostosowane do konkretnych potrzeb najemców. Obiekt jest obsługiwany przez jednopoziomowy parking podziemny, a także wielokondygnacyjny, wzniesiony z elementów prefabrykowanych parking położony nieopodal Tryton Business House w miejscu dawnej pętli autobusowej⁹⁷.

Heweliusza 18 – kolejna realizacja w centrum Gdańska – została zrealizowana w ramach zespołu usługowo-mieszkaniowego przy ul. Heweliusza i Rajskiej projektu

⁹³ *Biurowiec Wave w Gdańsku osiągnął docelową wysokość. To projekt Medusa Group*, „bryla.pl”, 31.10.2019, <http://www.bryla.pl/biurowiec-wave-w-gdansk-osiagnal-docelowa-wysokosc-to-projekt-medusa-group> dostęp z 29.03.2020 r.

⁹⁴ *Zespół biurowy w Gdańsku projektu medusagroup*, „architektura.muratorplus.pl”, 28.09.2018, https://architektura.muratorplus.pl/projekty/zespole-biurowy-w-gdansk-projektu-medusagroup_9061.html dostęp z 29.03.2020r.

⁹⁵ <http://www.bryla.pl/biurowiec-wave-w-gdansk-osiagnal-docelowa-wysokosc-to-projekt-medusa-group> dostęp z 29.03.2020 r.

⁹⁶ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 91.

⁹⁷ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku., sygn. 375.

JEMS Architekci. Ukończony w 2019 r. 10-kondygnacyjny biurowiec powstał na działce obok Domu Technika NOT, razem z częścią mieszkaniową dogęszczając maksymalnie zabudowę kwartału. Elewacje budynku wykończono charakterystyczną dla Starego Miasta cegłą licówką, której ręcznie formowana faktura ma dać efekt niejednorodności, jak w przypadku murów gotyckich kościołów Śródmieścia. Ponadto pionowa artykulacja rozległych przeszkleń wszystkich elewacji w formie *porte-fenetre* to zdaniem architektów odwołanie do proporcji okien gdańskich kamienic⁹⁸. Heweliusza 18 powstało na obszarze wpisanym do rejestru zabytków jako układ urbanistyczny miasta Gdańska w obrębie nowożytnych fortyfikacji, na którego omawianej części nie został uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego⁹⁹.

W przypadku Heweliusza 18, zostało wykorzystane sąsiedztwo Hotelu Mercure (70 m wys.) i dawnej Organiki Trade (100 m wys.), co dodało znacznej wysokości projektowi, mimo że na Starym Mieście zdecydowanie przeważa zabudowa czterokondygnacyjna. Wiesław Gruszkowski, generalny projektant planu aglomeracji gdańskiej w latach 1973-1978, czyli w okresie, kiedy decydowano o budowie ww. wysokościowców, po latach stwierdził, że ich lokalizacja w tej części miasta była zdecydowanym błędem¹⁰⁰. Przykład omawianego biurowca pokazuje, że miasto za strategię rozwoju obrało maksymalizację przychodów (Il. 51).

2.3.4. Architektura biurowa wnoszona na potrzeby administracji publicznej w Gdańsku po 1989 roku

Zmiana ustroju i wzrost gospodarczy kraju miały wpływ na duże zapotrzebowanie na realizacje komercyjne. Jednak omawiając zagadnienie architektury biurowej należy przeanalizować również kwestię budownictwa przeznaczonego na potrzeby administracji publicznej. Grzegorz Piątek w artykule podsumowującym pierwsze piętnastolecie architektury powstającej w okresie wolnego rynku, wymienia sektor publiczny jako wielkiego nieobecnego w kształtowaniu po 1989 r. budownictwa mieszkaniowego, infrastruktury publicznej, gmachów dla kultury, a także obiektów na swój własny użytek¹⁰¹. Władza centralna skupiona była ówczesnie na najbardziej

⁹⁸ *Heweliusza 18 – JEMS Architekci zaprojektowali nowy biurowiec w centrum Gdańska*, „architektura.muratorplus.pl”, 05.11.2019, https://architektura.muratorplus.pl/realizacje/heweliusza-18-jems-architekci-zaprojektowali-nowy-biurowiec-w-centrum-gdanska_10184.html dostęp z 29.03.2020 r.

⁹⁹ <http://mapa.gdansk.gda.pl/ipg/app/index#> dostęp z 29.03.2020 r.

¹⁰⁰ Rozmowa autorki z Wiesławem Gruszkowskim w 2017 r.

¹⁰¹ Grzegorz Piątek, *Czas komercji. Architektura polskiej transformacji 1989-2004*, „ARCH Magazyn Architektoniczny SARP”, nr 5/2018, s. 30.

palących makroekonomicznych problemach tj. przede wszystkim bezrobociu, długu publicznym, deficycie budżetowym oraz nowelizacji ustawodawstwa. Ponadto w dużej mierze zapotrzebowanie na architekturę publiczną zostało zaspokojone w czasach PRL-u¹⁰². Nie znaczy to, że od lat 90. nie powstawały w Polsce obiekty przeznaczone dla szeroko pojętej administracji. Powstał np. Sąd Najwyższy Marka Budzyńskiego czy Urząd Dzielnicy Białołęka w Warszawie Grzegorza Stiasnego i Jakuba Waclawka¹⁰³.

W Gdańsku także większość potrzeb urzędów publicznych była zaspokojona już w czasach PRL-u i zbudowano stosunkowo niewiele nowych gmachów, skupiając się raczej na adaptacjach i modernizacjach. Jeszcze w 1991 r. ukończono trwającą kilkanaście lat budowę siedziby Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (omówioną już w pierwszym podrozdziale), która jest wczesnym przykładem lokalnego postmodernizmu w manierze *quasi* rekonstrukcyjnej. Natomiast przykładami budynków gdańskich przebudowanych na potrzeby administracji publicznej już w latach 90. są poczta przy ul. Długiej i siedziba Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Pierwszy obiekt pocztowy przy ul. Długiej powstał w latach 30. XIX w. Był kilkakrotnie przebudowywany i rozbudowywany, m.in. w stylu manieryzmu gdańskiego wg projektu Karla Augusta Langhoffa pod koniec XIX w. Po częściowym zniszczeniu budynku dokonany w 1945 r., zespół pod kierownictwem Lecha Kadłubowskiego odbudował urząd, ale z zatarciem niemieckiej proveniencji budynku¹⁰⁴. Wynikało to z ówczesnej niechęci do pruskiej spuścizny architektonicznej, co odzwierciedla wypowiedź Władysława Czernego odnośnie gmachu przy Długiej: „To świństwo należałoby czym prędzej rozebrać”¹⁰⁵. Fasada projektu Kadłubowskiego ujawnia jednoprzestrzenne wnętrze, zamiast je ukrywać za parawanem „gdańskich kamieniczek”. Jednak ryzality zwieńczone trójkątnymi szczytami są już nawiązaniem do lokalnego dziedzictwa¹⁰⁶.

W latach 90. Poczta Polska zdecydowała się na generalny remont sali operacyjnej. Główny projektant Andrzej Sotkowski, współprojektant kamienic w kompleksie Stągiewna, miał nadać przestrzeni wygląd wnętrza z końca XIX w. (II.

¹⁰² Okres PRL-u charakteryzował się przerostem zatrudnienia w administracji publicznej, zatem III RP odziedziczyła zaplecze powierzchni biurowej.

¹⁰³ *Kolekcja Architektury Murator na 20-lecie dla Muzeum Sztuki Nowoczesnej*, „Architektura-Murator”, nr 10/2014, s. 48-80.

¹⁰⁴ Patrz: Jacek Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945-1960*, Gdańsk 2015, s. 159-162.

¹⁰⁵ Wiesław Gruszkowski, *Wspomnienia z odbudowy Głównego Miasta*, [t. I], Gdańsk 1978, s. 21.

¹⁰⁶ Jacek Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku...*, dz. cyt., s. 160-163.

52)¹⁰⁷. Podczas remontu płaskie przeszklenie sali głównej zastąpiono kopułą z jasnoblękitnego poliwęglanu. Jej podstawę tworzy pas witraży z motywem gołębi (symbolu poczty). Z punktu centralnego kopuły zwisa kompozycja przestrzenna, przedstawiająca grupę wznoszących się gołębi. Stół do pisania listów i ławy o masywnych proporcjach nawiązujące do mebli gdańskich obklejono fornirem dębowym, podobnie jak stanowiska obsługi klientów umieszczone w łukach arkadowych sali głównej. Posadzkę sali operacyjnej wykonano z ciemnozielonego i jasnobeżowego marmuru¹⁰⁸. Nowe wnętrze budynku poczty zostało źle odebrane przez lokalnych ekspertów¹⁰⁹, ale o dobrym przyjęciu przez społeczeństwo może świadczyć tytuł „Ulubienca Gdańska 1998-1999” w Plebiscycie Mieszkańców Gdańska organizowanym pod patronatem „Architektury Murator”¹¹⁰. Dowodzi to o dużej potrzebie odwoływania się do dawnych – w ujęciu opinii publicznej – „dobrych czasów” Gdańska.

Drugim przykładem adaptacji budynku (tym razem do nowej funkcji) jest siedziba Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku przy al. Zwycięstwa. W 1980 r. powołano Naczelną Sąd Administracyjny z siedzibą w Warszawie, którego działalność wspierały ośrodki zamiejscowe, przekształcone po 2002 r. w Wojewódzkie Sądy Administracyjne. W Gdańsku już pod koniec lat 90. zdecydowano o adaptacji na potrzeby sądu dawnej willi przy Al. Zwycięstwa, wybudowanej w okresie Wolnego Miasta Gdańska. Obiekt wpisywał się w charakter willowej zabudowy *Grosse Allee* jako murowana, całkowicie podpiwniczona, dwukondygnacyjna willa z poddaszem użytkowym, z werandą na poziomie parteru od strony dzisiejszej ul. Hallera oraz z czterospadowym dachem. Budynek po wojnie został przeznaczony na cele Przedszkola nr 5. Remont i rozbudowa przeprowadzone w latach 1999-2001 miały dostosować międzywojenną willę do funkcji sądowniczej. Koordynator projektu, Stanisław Klimowicz oraz projektant Bogusław Wieczorek mieli za zadanie stworzenie obiektu, który wpisze się w charakter istniejącej zabudowy zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków. Zaprojektowano dwa nowe skrzydła o wysokości dawnego budynku. Część dawną i nową połączono parterowym, podpiwniczonym łącznikiem,

¹⁰⁷ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 98.

¹⁰⁸ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 197.

¹⁰⁹ Opinia wyrażana wielokrotnie przez Jacka Friedricha, m. in. podczas wykładu „Powojenna architektura w Gdańsku” wygłoszonego 05.11.2014 r. w Instytucie Kultury Miejskiej w Gdańsku.

¹¹⁰ https://architektura.muratorplus.pl/zycie-w-architekturze/2000/ulubieniec-gdanska-wnetrza-rejonowego-urzedu-pocztowego_2189.html dostęp z 18.01.2020 r.

w którym usytuowano główne wejście, dzięki czemu udało się oszczędzić część drzewostanu na działce, a także utworzyć mały, otwarty dziedziniec przed wejściem. Pięcioosiowa fasada nowego budynku z centralnym ryzalitem w formie i skali nawiązuje do czteroosiowego starego budynku. Elewacje kompleksu pomalowano na biało i dwa odcienie zieleni. Nowy budynek, obsługiwany przez jedną żelbetową klatkę schodową pomieścił: sale rozpraw, pokoje narad, salę konferencyjną, pomieszczenia administracyjno-socjalne, bibliotekę i pokoje sędziów¹¹¹.

Nową realizacją, która powstała na potrzeby instytucji publicznej jest budynek Wydziału Zasilania Narodowego Banku Polskiego Oddział w Gdańsku, zlokalizowany przy ul. Subisława we wschodniej części Żabianki. Powstał wg projektu Andrzeja Sotkowskiego we współpracy z Bogdanem Krzyżanowskim w 1999 r. jako z jeden z czterech w Polsce oddziałów zasilających NBP, pełniących funkcję skarbców przekazujących gotówkę bankom w regionie. Budynek składa się z prostej dwukondygnacyjnej bryły z płaskim dachem. We wszystkich elewacjach pierwsza kondygnacja pokryta jest ciemną okładziną kamienną, z kolei druga płytkami ceramicznymi w kolorze intensywnej zieleni, co jest odniesieniem do barw NBP (Il. 53)¹¹². Piętro uzyskało poziome przeszklenie ze szkła refleksyjnego, co podkreśla horyzontalność obiektu. Od strony ul. Subisława fasada została delikatnie wybrzuszona, a urozmaicenie w tej zdyscyplinowanej elewacji stanowi brama wjazdowa do budynku i tafla nieprzeziernego przeszklenia nad nią, co potęguje niedostępność obiektu zgodnie z jego funkcją¹¹³. Budynek stanowi wyróżniający się przykład architektury gdańskiej końca lat 90. dzięki bardzo dobrym proporcjom, a także dzięki formie komunikującej funkcję niedostępnego skarbcza.

Interesującym budynkiem biurowym przy ul. Rybaki Górne jest siedziba Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku (2015-2016), instytucji publicznej zajmującej się propagowaniem i wspieraniem ochrony środowiska na obszarze województwa pomorskiego¹¹⁴. Zbigniew Kowalewski i Andrzej Kwieciński z biura A-Plan Bis – w wyniku wygranego konkursu z 2012 r. na projekt siedziby WFOŚiGW – zaprojektowali prostą trój kondygnacyjną bryłę, która

¹¹¹ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 387.

¹¹² Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 1123.

¹¹³ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 117.

¹¹⁴ *Laureaci Brick Award 2017. Najlepsze budynki z użyciem materiałów ceramicznych w Polsce*, „bryła.pl”, 09.03.2017, http://www.bryla.pl/bryla/56_90857_21474498_laureaci-brick-award-2017-najlepsze-ceglane-budynki-w-polsce.html dostęp z 22.01.20202 r.

nawiązuje do dawnej zabudowy koszarowej (znajdującej się uprzednio w tym miejscu) poprzez pokrycie trzech elewacji czerwoną cegłą. Horyzontalność obiektu została podkreślona trzema ciągami okien i ślepych wnęk. Trójmiejska pracownia architektoniczna w projekcie do maksimum wykorzystwała energetyczną samowystarczalność budynku. Elewację południową, od strony kanału Raduni, tworzy przeszklona tafla paneli fotowoltaicznych (Il. 54), którym m. in. budynek zawdzięcza zakwalifikowanie do klasy efektywności energetycznej „A”¹¹⁵. Dzięki temu oszczędność energii pierwotnej sięga 94,2% w odniesieniu do powszechnie przyjętych norm. Ponadto instalacja fotowoltaiczna znajduje się na płaskim dachu doświetlającym wnętrze, który dodatkowo został pokryty roślinnością. Budynek WFOŚiGW dysponuje Building Management System, co oznacza, że eksploatacja budynku nadzorowana i sterowana jest przez centralny system zarządzania do minimum ograniczający koszty eksploatacyjne¹¹⁶. Zrównoważona architektura budynku z powodzeniem łączy w sobie nawiązanie do historii miejsca z nowoczesnością.

2.3.5. Airport City Gdańsk – nowa dzielnica biurowa wokół gdańskiego lotniska

Miejsca krzyżowania się szlaków handlowych od zawsze stanowiły istotne punkty rozwoju dla miast lub regionów. Obok portów morskich i stacji kolejowych lotniska i strefy wokół nich są przestrzenią odpowiednią dla działalności biznesowej, co w ostatnich latach coraz częściej jest wykorzystywane w Polsce i w samym Gdańsku¹¹⁷. Pierwsze cywilne lotnisko w Gdańsku powstało w latach 20. na terenie Wrzeszcza, na skutek przekształcenia znajdującego się w tym miejscu lotniska wojskowego. Po wojnie kontynuowało ono swoją działalność, ale ze względu na pogorszający się stan techniczny i na konieczność rozbudowy ostatecznie zdecydowano w latach 70. o przeniesieniu portu lotniczego z Wrzeszcza (dzisiaj na tym obszarze znajduje się osiedle mieszkaniowe Zaspą-Młyniec i Zaspą-Rozstaje). Na teren nowego portu lotniczego wybrano wieś Rębichowo, którą w tym czasie włączono w obszar Gdańska.

¹¹⁵ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 100.

¹¹⁶ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 994.

¹¹⁷ Michał Stangel, *Rozwój strefy okołolotniskowej apart lotniczy – efekt synergii*,

http://www.transportation.overview.pwr.edu.pl/UPLOAD/BAZA-ARTYKULOW/PL/2013/07/A_PL_13_07_03.pdf dostęp z 16.12.2021 r.

Rębiechowskie lotnisko było pierwszym zbudowanym od podstaw portem lotniczym w PRL-u, a jego otwarcie miało miejsce w 1974 r.¹¹⁸.

W nowej rzeczywistości gospodarczej w 1993 r. gdański port lotniczy przekształcił się w nastawioną na zys spółkę prawa handlowego z udziałami Gdańska, Województwa Pomorskiego, Przedsiębiorstwa Państwowego "Porty Lotnicze", Gdyni i Sopotu¹¹⁹. Wtedy też podjęto decyzję o budowie nowego terminala pasażerskiego. Inwestor – Port Lotniczy Gdańsk – zadanie to powierzył Szczepanowi Baumowi, Andrzejowi Kwiecińskiemu i Marcinowi Ochmańskiemu. W latach 1995-1997 powstał obiekt bardzo dobrze odebrany przez opinię publiczną (Il. 55). Dowodem na to było uzyskanie nagrody specjalnej SARP za rok 1997 oraz I nagrody w lokalnej odsłonie konkursu „Życie w architekturze” w 2000 r. w kategorii budynków użyteczności publicznej 1989-1999. Jury poza, jak najbardziej słusznym docenieniem formy, konstrukcji i układu funkcjonalnego terminalu, podkreśliło także:

„Dalekie wglądy na płytę lotniska i krajobraz wokół dają poczucie wolności. Wyrafinowany, racjonalny detal, spokojna kolorystyka, jednorodność i spójność użytych materiałów uzupełnia wysoką jakość całego założenia. Gdański terminal lotniczy jest bramą do Europy i elegancką wizytówką miasta¹²⁰.

W 2004 r. lotnisko otrzymało imię Lecha Wałęsy. Ze względu na powiększającą się z roku na rok liczbę pasażerów (w 2006 r. był to ponad 1 mln, a w 2010 r. już ponad 2 mln¹²¹) podjęto decyzję o rozbudowie gdańskiego portu lotniczego. Projekt biura JSK Architekci został wyłoniony w konkursie architektonicznym w 2007 r. Rok wcześniej biuro wygrało konkurs na nowy terminal lotniska we Wrocławiu, o rzeźbiarskiej, nietuzinkowej formie, bardzo dobrze ocenianej przez ekspertów¹²². W latach 2010-2015 (w dwóch etapach) powstał nowy terminal pasażerski T2, (Il. 56) (pierwszy etap budowy zakończył się tuż przed Euro 2012, którego Gdańsk był jednym z gospodarzy).

Głównym założeniem architektów Zbigniewa Przyczulnego i Mariusza Rutza przy projektowaniu gdańskiego terminalu było stworzenie obiektu o nieszablonowym

¹¹⁸ Rafał Borowski, *45 lat temu otwarto lotnisko w Rębiechowie*, „trójmiasto.pl”, 02.05.2019, <https://historia.trojmiasto.pl/45-lat-temu-otwarto-lotnisko-w-Rebiechowie-n134095.html> dostęp z 15.12.2021 r.

¹¹⁹ <https://www.airport.gdansk.pl/lotnisko/wladze-spolki-p29.html> dostęp z 14.12.2021 r.

¹²⁰ „architektura.muratorplus.pl”, https://architektura.muratorplus.pl/zycie-w-architekturze/2000/najlepszy-budynek-gdanska-dworzec-lotniczy_2175.html dostęp z 15.12.2021 r.

¹²¹ http://www.ulc.gov.pl/download/statystyki/2014/Dane_1993-2010.pdf dostęp z 15.12.2021 r.

¹²² https://archirama.muratorplus.pl/architektura/lotnisko-wroclaw-nowy-terminal-lotniska-we-wroclawiu-juz-dzial-zdjecia.67_1374.html dostęp z 16.12.2021 r.

kształcie¹²³. Projektantom z warszawskiego biura, wykształconym na Politechnice Gdańskiej i z doświadczeniem zebrany w Niemczech, udało się osiągnąć założony cel łatwo identyfikowalnego lokalnie budynku. Budynek zaprojektowano jako halę, której konstrukcję tworzy system stalowych pięcioramiennych słupów – inspirowanych stocznioowymi żurawiami – które dźwigają dach, a jednocześnie kryją system odwodnienia. Dach o wielokrotnie załamanych płaszczyznach, poprzecinanych świetlikami od strony bocznych elewacji przypomina dach szedowy i nadaje budynkowi ekspresyjną formę¹²⁴. Dzięki takiej konstrukcji ściany hali przylotów i odlotów pełnią jedynie funkcję kurtynową, co nadaje budynkowi charakter przeszklonej, świetnie doświetlonego naturalnym światłem bryły. Forma nowego terminalu doskonale parafrazuje symbol miasta – stocznioowy dźwig – który w zaproponowanej przez Przychulnego i Rutza stał się wizytówką miasta. W 2019 r. zarząd gdańskiego portu lotniczego rozpoczął nowy proces inwestycyjny zakładający dalszą rozbudowę terminalu T2 o pirs zachodni wg. projektu biura PIG Architekci¹²⁵. Co ważne, zamierzenia inwestycyjne Portu Lotniczego w Gdańsku nie kończą się na samej rozbudowie lotniska, a przewidują stworzenie centrum biznesowego Airport City Gdańsk.

Na przestrzeni lat równoległe z rozwojem portów lotniczych na świecie powiększały się strefy okołolotniskowe, wzbogacając się o coraz to nowe funkcje: biznesowe, handlowe, transportowo-komunikacyjne, a nawet kulturalne i rozrywkowe, wykraczające poza związane stricte z obsługą lotniska. Michał Stangel w tej kategorii wymienia amsterdamski Schiphol, Bremę, Wiedeń czy Frankfurt nad Menem¹²⁶. Ze względów marketingowych przestrzenie te zaczęto nazywać w sposób łatwo identyfikowalny z lotniskiem, jak np. Airport City, Air City, Sky City, Areopolis itd¹²⁷. Polskie strefy okołolotniskowe nie osiągnęły jeszcze takiego poziomu rozwoju, jak największe tego typu przestrzenie w Europie i na świecie, ale w ostatnich latach zauważalny jest coraz intensywniejszy rozwój polskich lotniskowych miasteczek w Warszawie, Wrocławiu, Katowicach i Gdańsku.

¹²³ <https://jskarchitekci.pl/projekty/infrastrukturalne/lotnisko-gdansk,10> dostęp z 16.12.2021 r.

¹²⁴ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 223-227.

¹²⁵ <https://www.airport.gdansk.pl/lotnisko/infrastruktura/terminale-pasazerskie-p42.html> dostęp z 16.12.2021 r.

¹²⁶ Michał Stangel, *Rozwój strefy okołolotniskowej...*, dz. cyt.

¹²⁷ Tamże.

Pierwszą inwestycją biznesową wokół Poru Lotniczego im. Lecha Wałęsy w Gdańsku było centrum biznesowe allcon@park1 wybudowane już w 1998 r., do którego dołączyły kolejne obiekty: allcon@park2 (2005), allcon@park3 (2011) i allcon@park4&5 (2015). W przypadku kompleksu allcon@park zadziwiający jest regres jakości formy architektonicznej. Spośród czterech biurowców zdecydowanie najgorzej wypadają dwa oddane do użytku jako ostatnie. Allcon@park3 (proj. Aukertt Fitzroy Robinson) to składający się z dwóch pięciokondygnacyjnych części budynek, którego elewacje pokryte są prostokątnymi panelami w różnych odcieniach szarości, co daje tandetny efekt (Il. 57). Z kolei allcon@park4&5 to nadbudowany o dwie kondygnacje, wcześniej istniejący jednopiętrowy budynek (proj. przebudowy MATT Michał Byczkowski)¹²⁸, którego rozbudowa dorównuje niskiemu poziomowi swojego poprzednika. W przypadku innego biurowego kompleksu zlokalizowanego po drugiej stronie lotniska BCB Business Park (proj. Grupa Projektowo-Inwestycyjna BASS, 2010-2015) architektura także nie wyróżnia się pozytywnie. Elewacje dwóch budynków na planach litery H zostały przeszklone ścianami kurtynowymi i pokryte czerwonymi, białymi i czarnymi panelami.

Poza inwestorami zewnętrznymi ekspansję inwestycyjną planuje sam gdański port lotniczy w ramach inwestycji Airport City Gdańsk. W 2019 r. Prezes portu Tomasz Klosowski zawarł umowę z firmą HOCHTIEF Polska (wybrana w trybie przetargu) na budowę pierwszego biurowca Alpha. Od skali zainteresowania wynajmem jego powierzchni komercyjnej uzależniono realizację kolejnych budynków zespołu nazwanych zgodnie z alfabetem lotniczym: Bravo, Charlie, Delta, Echo, Foxtrot, Golf¹²⁹. Prezes gdańskiego lotniska podsumował podjęcie wyzwania jakim ma być Airport City Gdańsk:

„Zaczynamy jedną z największych inwestycji biznesowych w Trójmieście. Żadne lotnisko w Polsce dotychczas nie zrealizowało takiego projektu. Za granicą takie parki biurowe budują największe i najważniejsze lotniska, obsługujące rocznie po 20-30 mln pasażerów. Dołączamy więc do najlepszych”¹³⁰.

Jest jednak sprawą dyskusyjną czy rzeczywiście gdańskie miasteczko lotnicze – biorąc pod uwagę całą omawianą część miasta – dołącza do najlepszych tego typu realizacji.

¹²⁸ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 106-107.

¹²⁹ <https://airportcitygdansk.pl/realizacja/news/umowa-na-budowe-biurowca-alpha-w-ramach-airport-city-gdansk--n5.html> dostęp z 17.12.2021 r.

¹³⁰ Tamże.

Zasługującym na uwagę w tej kwestii jest Amsterdam Airport City obok lotniska Schiphol. John D. Kasarda, zajmujący się rozwijaniem idei Airport City/Areopolis, jako najważniejsze przy rozbudowie dobrze funkcjonującej strefy okołolotniskowej wymienia m. in.: dobre połączenia drogowe, wydajne połączenia kolejowe, kreowanie przestrzeni na zasadzie placemakingu i identyfikowalną architekturę oraz przemyślane planowanie przestrzeni wokół lotniska w formie klastra z akcentem na tereny zielone, a nie wzdłuż jednej drogi¹³¹. W przypadku Schipholu jest to rzeczywiście tego typu kreowanie przestrzeni. Obszar dobrze skomunikowany z resztą Amsterdamu, jest przede wszystkim przemyślaną na poziomie planowania przestrzennego dziennicą usługowo-biznesową w ludzkiej skali.

Inaczej sprawa wygląda w kwestii gdańskiej strefy okołolotniskowej. Co prawda położony został nacisk na dojazd drogowy (w tym celu przebudowano ulicę Słowackiego) oraz kolejowy (budowa stacji kolei metropolitalnej¹³²), ale pozytywne strony omawianego zespołu na tym się kończą. Przede wszystkim sama fragmentaryczność miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego¹³³ dla omawianego obszaru nakreśla problem, jakim jest brak spójnej polityki przestrzennej. Zabudowania powstają tylko wzdłuż głównej arterii prowadzącej na lotnisko, czyli ul. Słowackiego. Ponadto mamy tutaj do czynienia głównie z urbanistyką parkingową (Il. 58). Przestrzeń kreowana jest w sposób przypadkowy, bez ludzkiej skali, a tym bardziej nierespektujący zasad placemakingu. Dwa terminale lotniska, mimo że wyróżniają się pozytywnie są wyizolowane w morzu betonu. Dla porównania przed budynkiem portu lotniczego we Wrocławiu zaprojektowano plac z zielenią i miejscami wypoczynku, a przed gdańskim portem lotniczym rozpościera się parking.

Korzystne warunki inwestycyjne – w dużej mierze wynikające z dobrze układającej się współpracy między inwestorami a ratuszem – miały wpływ na szybki przyrost architektury biurowo-komercyjnej, szczególnie w ostatniej dekadzie. Zanim do tego doszło, starano się przystosowywać istniejące budynki do rosnących potrzeb zarówno w przypadku budownictwa komercyjnego, jak i administracji publicznej. Podejmowano

¹³¹ John D. Kasarda, *Global Airport Cities*, Londyn 2010, s. 33-34.

¹³² Dociągnięcie stacji Pomorskiej Kolei Metropolitalnej do lotniska należy uznać za duży sukces pomorskiego samorządu. Dla porównania połączenie kolejowe do lubelskiego lotniska zlikwidowano po kilku latach prosperowania. Ważnym czynnikiem w tym względzie był brak skorelowania połączeń kolejowych z lotniczymi.

¹³³ Interaktywny Plan Gdańska, <https://mapa.gdansk.gda.pl/ipg/app/index#> dostęp z 18.12.2021 r.

także próby stworzenia od podstaw siedzib odpowiadającym nowej sytuacji. Budynkiem otwierającym rozdział gdańskiej architektury transformacji (nie tylko biurowej) jest siedziba gdańskiego oddziału ZUS-u, projekt rozpoczęty w okresie PRL-u, który wyznaczył drogę jaką podążyła gdańska architektura i dyskusja o niej w latach 90. Innymi istotnymi budynkami z pierwszego okresu (do 2004 r.) są przebudowa Centromoru i Artus Park – projekty starające się połączyć społeczne oczekiwania względem historyzującej architektury z wykorzystywaniem dostępnych technologii, a także wizjami architektów, polityków i oczekiwaniami opinii publicznej.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, otwierające się możliwości pozyskiwania kapitału w połączeniu z entuzjazmem inwestycyjnym, odmieniły krajobraz kraju, starającego się nadrobić rozwojowe zaległości względem Zachodu. Podobny proces zaszedł w Gdańsku, który od drugiej połowy lat 2000. znalazł się na drodze „przyspieszonej modernizacji”, kiedy wolny rynek odgrywał zasadniczą rolę w kształtowaniu polskich miast¹³⁴. Jak świetnie ujął to Janusz Sepioł: „Przegrawszy swą zasadniczą misję samorząd lokalny wchodzi daleko bardziej w rolę promotora i opiekuna inwestorów, czasem menedżera...”¹³⁵. Zagłębienie biznesowe powstałe w Oliwie powieliło główne błędy Służewca Przemysłowego pomimo istnienia planów zagospodarowania, tworząc monofunkcyjne struktury o banalnej, typowej architekturze, bez troski o tereny zielone i przestrzenie wspólne, odcinające się od przestrzeni ulicy i nie oddziałujące miastotwórczo. To pokazuje, że sama regulacja administracyjna nie gwarantuje stworzenia dobrej przestrzeni, ani dobrej architektury, a przede wszystkim nie zastępuje dyskusji i aktywnego działania na rzecz zmian, wyznaczającego nowe standardy¹³⁶.

Władze Gdańska wciąż wykorzystują dogodne okoliczności historyczno-topograficzne zachęcając do inwestowania w biznes i turystykę. Poza Oliwą powstaje kolejne centrum biznesowo-biurowe przy gdańskim lotnisku. Prezydent Miasta Gdańska Aleksandra Dulciewicz pokłada nadzieje w nowym rejonie inwestycyjnym na terenach postoczniowych i planowanej tam dzielnicy mieszkaniowo-handlowo-usługowej Młode Miasto, krytykując jednocześnie starania Generalnego Konserwatora

¹³⁴ Janusz Sepioł, *Architektura polskiej demokracji*, w: *Form Follows Freedom. Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, red. Jacek Purchla, Janusz Sepioł, Kraków 2015, s.28-30.

¹³⁵ Tamże, s. 30.

¹³⁶ Elżbieta Koterba, *Kraków. Droga do miasta szczęśliwego. Rola i możliwości władzy samorządowej w realizacji miasta przyjaznego mieszkańcom*, w: *Miasto na plus. Eseje o polskich przestrzeniach miejskich*, red. Hubert Mazur, Kraków 2017, s. 126.

Zabytków zmierzające do wpisania terenów stoczni na listę UNESCO, co ograniczyłoby jego rozwój¹³⁷. Miasto bez spektakularnych inwestycji w budynki publiczne¹³⁸, skupione było w ostatnich latach na modernizacji miejskiej infrastruktury i rewitalizacji dzielnic. Łukasz Pacewicz rozwój i obrany przez władze Gdańska kierunek inwestycyjno-budowlany słusznie nazwał „pragmatyzmem bez rewolucji”¹³⁹.

¹³⁷ Aleksandra Dulkiwicz, *Gdańsk*, „Architektura & Biznes”, nr 2/2020, s. 57.

¹³⁸ Wyłączając inwestycje kulturalne i sportowo-widowiskowe.

¹³⁹ Łukasz Pacewicz, *Pragmatyzm bez rewolucji. O urbanistyce Gdańska*, „Architektura & Biznes”, nr 1/2015, s. 30-39.

2.4. Architektura hotelowa Głównego Miasta

W powojennej Polsce pierwszy boom budownictwa hotelarskiego przypadł na lata 70., co miało związek z objęciem najważniejszego stanowiska w PRL-u przez Edwarda Gierka. Aspiracje I sekretarza zakładały dynamiczny rozwój gospodarczy kraju, opierający się m. in. na handlowej współpracy z Zachodem. Do prowadzenia kontaktów zagranicznych niezbędna zaś była odpowiednia infrastruktura hotelowa, której dotychczas w kraju brakowało. Inwestycje w pierwszej kolejności powstawały w Warszawie. Pierwszym hotelem mającym spełniać standardy międzynarodowe było Forum przy ul. Marszałkowskiej (dziś Novotel) zaprojektowany (Sten Samuelson) i zbudowany przez Szwedów w latach 1971-1974 dla Polskiego Biura Podróży Orbis, ale wchodzący w skład międzynarodowej sieci Forum. Kolejnym „oknem na świat” był hotel Victoria przy placu Piłsudskiego (proj. Zbigniew Pawelski, Leszek Sołonowicz, 1973-1976) oraz hotel Mariott (proj. Jerzy Skrzypczak), którego budowa ciągnęła się ponad dekadę. Grzegorz Piątek to właśnie otwarcie hotelu Mariott w 1989 r. uznał za najbardziej wymowny symbol transformacji ustrojowej¹. Zarządzany przez międzynarodową korporację jawił się jako nadzieja na lepsze i oznaka długo oczekiwanego zachodniego kapitału, wielkiego biznesu i luksusu: „Marriott – wysepka kapitalizmu w postkomunistycznej Polsce. (...) Marriotta chodzi się oglądać, jak coś egzotycznego”².

Gdańsk w tamtym czasie nie doczekał się inwestycji tej miary co Warszawa, ale ze względu na rosnący ruch turystyczny z zagranicy, Orbis zainicjował budowę hotelu usiłującego dorównać standardom międzynarodowych sieci. Hotel Hevelius, projekt Szczepana Bauma i Adama Matonia został oddany, do użytku w 1979 r. Podobnie jak warszawskie Forum, Heveliusa ukształtowano jako monolityczny, wysoki (70 m) prostopadłościan z jednostajnym rytmem okien, posadowiony na rozległej podstawie. Ten horyzontalny „cokół” został ostatecznie³ uformowany, w kontraście do prostego, wertykalnego korpusu głównego, w rzeźbiarskich, późnomodernistyczno-postmodernistycznych formach nawiązujących do ceglanej spuścizny Starego Miasta.

¹ Grzegorz Piątek, *Bardzo długa transformacja*, „Autoportret”, nr 3/2016, s. 37.

² *Dziewczyny z Marriotta*, „Twój Styl”, nr 2/1990, za: Agata Zborowska, „Guy Laroche made in Bytom”. *O polskiej modzie czasów transformacji*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, Warszawa 2017, s. 34.

³ Wcześniejszy projekt przewidywał formę bardziej stonowaną w stylu modernistycznym.

Hotel w latach 2000-2009 przeszedł gruntowną modernizację (wg proj. Szczepana Bauma i Andrzeja Kwiecińskiego), w ramach której dokonano całkowitej wymiany okładziny elewacji i okien, a także przebudowano wnętrza⁴.

Po zmianie systemowej 1989 r. przeobrażeniom poddane zostały także usługi hotelowe, które zaczął świadczyć przede wszystkim sektor prywatny. Polskie Biuro Podróży Orbis, a zarazem należące do niego hotele sprywatyzowano. Głównie od lat 90. przedsiębiorcy rozpoczęli zakrojoną na szeroką skalę budowę wszelkiego rodzaju hoteli, pensjonatów, zajazdów, w dużej mierze jako reakcja na rozwój ruchu turystycznego i potrzeby biznesowe, jakie stworzyło otwarcie się Polski na zachodni rynek. Powstawały zarówno hotele wielkich sieci zagranicznych o standardowej architekturze, jaki i mniejsze obiekty w historycznych śródmieściach, na których potrzeby adaptowano budynki zabytkowe.

Pierwszą tego typu realizacją hotelową w Gdańsku, a zarazem jednym z pierwszych istotnych budynków lat 90. był hotel Hanza autorstwa Szczepana Bauma i Andrzeja Kwiecińskiego (Il. 59). Projekt hotelu o wysokim standardzie, wykonany w 1994 r., wyraźnie odwoływał się do formy gdańskiej kamieniczki, co zresztą było jedną z wytycznych ówczesnego konserwatora zabytków⁵. Budynek zaplanowano jako podpiwniczony, na planie odpowiadającym siedmiu kamienicom wyburzonym w tym miejscu po drugiej wojnie światowej. Podziały przedwojennej zabudowy architektki uwidocznili w głównej elewacji od strony Motławy, podkreślając dawną kompozycję siedmiu zróżnicowanych fasad, których osie wyznaczył plan Buhsego⁶. Projektanci zastosowali rozmaite środki wyrazu, takie jak cegła, jasny tynk, wykusze, imitacja tzw. muru pruskiego, zróżnicowane otwory okienne i balkony, co nadało realizacji plastyczności. Podobne podziały zastosowano od ulicy Tokarskiej, jednak z wyraźniej unowocześnioną formą elewacji, pozostawiając jednak przedwojenne linie i podziały zabudowy oraz różnicując wysokość i formę szczytów⁷. Hanzę zaprojektowano w nawiązaniu do dawnej zabudowy Głównego Miasta, przy jednoczesnym zachowaniu form odpowiadających nowej architekturze czasów transformacji. W rezultacie Hanza stała się jednym z czołowych dokonań gdańskiego postmodernizmu.

⁴ *Gdańsk 1990-2010...*, s. 240.

⁵ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 1203.

⁶ Dokładny przebieg podziałów skorygowano na podstawie inwentaryzacji archeologicznej.

⁷ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 1203.

W obrębie historycznego Śródmieścia po 2000 r. doszło do adaptacji i przebudów na potrzeby hotelowe wielu istniejących, często zabytkowych budynków. Jednym z nich była adaptacja barokowego Domu pod Murzynkiem znajdującego się przy ul. Szafarnia. Pałacyk w pierwszej połowie XVIII w. wybudował na swój użytek gdański rzeźbiarz Krzysztof Strzycki. Dom na planie prostokąta, dwukondygnacyjny, pięcioosiowy z dachem mansardowym i facjatą w osi środkowej, swoją nazwę zawdzięcza głowie Murzynka umieszczonej w kartuszu nad późnobarokowym portalem⁸. Z zachowanej dokumentacji fotograficznej, wynika, że w latach 20. XX w. dobudowano po obu stronach dwukondygnacyjne oficyny, nieznacznie niższe od budynku głównego, wystrojem architektonicznym nawiązujące do klasycyzującej architektury gdańskiej. Z powodu zniszczeń wojennych pozostały jedynie resztki muru oraz portal. W latach 1965-1973 budynek odbudowano z pominięciem wschodniego skrzydła z lat 20. Do 1999 r. mieściły się w nim biurowa Funduszu Wczasów Pracowniczych. Sprzedany w ręce prywatne został poddany w 2000 r. generalnemu remontowi. W celu dostosowania Domu pod Murzynkiem do funkcji pięciogwiazdkowego Hotelu Podewils, dokonano zmian w konstrukcji budynku, zmieniono układ klatek schodowych i ścian działowych. Wnętrzom nadano wystrój pseudobarokowy⁹.

Na wyspie Ołowiance w odległości kilkuset metrów od Domu pod Murzynkiem, w latach 2001-2004 przebudowano siedemnastowieczny Spichlerz Królewski na potrzeby hotelowe i zaplecze administracyjne Filharmonii Bałtyckiej. Budynek odróżnia się od większości gdańskich spichrzów ustawieniem: kalenicowym do Motławy. Architekt – być może Abraham van der Block przykrył spichrz dwuspadowym dachem ujętym w manierystyczne, esownicowe szczyty¹⁰. Na początku XX w. budynek stał się częścią nowo wybudowanej miejskiej elektrociepłowni. Częściowo zniszczony, został odbudowany po wojnie. W ramach adaptacji budynków przemysłowych na potrzeby filharmonii, biuro KD Kozikowski podjęło się również dostosowania dawnego magazynu portowego do nowej roli¹¹. Powstał hotel, którego wadą, jak i wielu innych zaadaptowanych na potrzeby hotelowe spichlerzy jest niewielka wysokość pomieszczeń.

⁸ Jacek Friedrich, *Gdańskie zabytki architektury do końca XVIII w.*, Gdańsk 1997, s. 295-296.

⁹ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 239.

¹⁰ Jacek Friedrich, *Gdańskie zabytki architektury...*, dz. cyt., s. 220.

¹¹ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 229.

Innym spichrzem nad Motławą zaadaptowanym na potrzeby hotelowe jest Nowa Pakownia z połowy XVIII w. (Stara Pakownia znajdująca się na Wyspie Spichrzów nie została odbudowana po II wojnie światowej). Spichlerze tego typu służyły do przechowywania towarów opakowanych, oczekujących na oclenie. Po wojnie, podczas której budynek nie uległ zniszczeniom, służył do przechowywania towarów Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Spożywczego „Dagoma”¹². W połowie lat 90. obiekt w złym stanie technicznym przeszedł w posiadanie firmy prywatnej, która podjęła się remontu w latach 2004-2008 wg projektu Tomasza Celewicza. Znaczącą zmianą w wyglądzie zewnętrznym było doświetlenie wnętrza za pomocą umieszczenia w obu połaciach dachu dwóch rzędów (po sześć i pięć) lukarn. Poza luksusowym hotelem, w dawnym spichrzu urządzono centrum konferencyjne, SPA, restaurację i mały browar. Rada Miasta Gdańska specjalną uchwałą nadała hotelowi prawo do używania nazwy „Hotel Gdańsk”¹³.

W latach 2004-2009 przebudowie poddano zlokalizowany przy Długim Targu hotel Jantar, który przekształcono na potrzeby hotelu Rezydent (obecnie Radisson Blu). W miejscu tym od początku XIX w. znajdował się budynek hotelowy – m. in. pod nazwą Hotel du Nord – który na przestrzeni lat kilkakrotnie modernizowano. Od 1905 do 1945 r., po kolejnej przebudowie, obiekt pełnił funkcję siedziby Deutsche Bank. Po wojnie w ramach odbudowy Głównego Miasta przywrócono obiektowi dawną funkcję, sytuując w nim hotel robotniczy, a następnie turystyczny. Klasycyzującą fasadę zaprojektował główny architekt Drogi Królewskiej Lech Kadłubowski¹⁴. W 2002 r. spółka Hotel Rezydent Gdańsk przystąpiła do przebudowy, ale w praktyce rozebrała budynek i wzniosła na jego miejscu nowy wg projektu Piotra Rutkowskiego i Zbigniewa Młodzianowskiego z sopockiego biura Horus, pozostawiając jedynie elewację frontową – co było wymogiem konserwatorskim.

Nowo wzniesiona bryła hotelu była znacznie większa od poprzedniej i sięgała do ul. Powroźniczej (której linia zabudowy została odtworzona wg planu Bushe’go)¹⁵. Hotel powstał na rzucie czworoboku z wewnętrznym atrium przekrytym szklanym świetlikiem¹⁶. Ukształtowano go w formach historyzujących i wkomponowano weń

¹² <https://www.gedanopedia.pl/index.php?title=PAKOWNIE> dostęp z 12.01.2020 r.

¹³ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 233.

¹⁴ <https://architektura.muratorplus.pl/realizacje/hotel-rezydent-w-gdansk 860.html> dostęp z 02.01.2021 r.

¹⁵ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 199.

¹⁶ *Hotel Rezydent w Gdańsku*, „architektura.murator.pl”, 23.11.2009, <https://architektura.muratorplus.pl/realizacje/hotel-rezydent-w-gdansk 860.html> dostęp z 06.01.2022 r.

mury jedynej zachowanej kamienicy przy ul. Powroźniczej¹⁷. Uzyskany efekt całego założenia, ukończonego w 2009 r. – zachowana fasada Kadłubowskiego, nadanie nowym elewacjom historycznego kostiumu obok pseudohistorycznych przeszkleń – okazał się zachowawczy, a jeśli chodzi o wnętrza tandetny (Il. 60).

Inną realizacją z obszaru Głównego Miasta jest hotel Wolne Miasto Gdańsk realizowany od 2004 do 2005 r. Obiekt powstał w wyniku przekształcenia budynku w narożniku przy ul. Św. Ducha i ul. Kołodziejskiej pomiędzy Wielką Zbrojownią i Teatrem Wybrzeże. Od lat 50. zabudowania te pełniły funkcję biurowego zaplecza teatru i miały eleganckie, modernistyczne, okładane kamieniem elewacje. W 2004 r. gdańscy inwestorzy – Tomasz Czerwiński, Piotr Zboiński, Tomasz Bożyczko i Mariusz Kaliszczak – założyli spółkę Wolne Miasto Gdańsk, by pod tą samą nazwą otworzyć hotel, który – jak twierdzili – będzie nawiązywał do historii i architektury miasta¹⁸. Adaptacja budynku biurowego na obiekt hotelowy, wg projektu Tomasza Drązkiewicza i Elżbiety Drązkiewicz, zakładała – poza remontem wnętrza – przekształcenie powojennych elewacji od strony Wielkiej Zbrojowni od ul. Św. Ducha na elewacje „parawanowe” imitujące dawny podział parcelacyjny, poprzez obłożenie styropianem w pastelowych kolorach (Il. 61)¹⁹. Poza samym budynkiem hotelu, o nieszczerzej architekturze, na odnotowanie zasługuje narracja jaką przyjęli właściciele w nazwie i promowaniu swojej inwestycji. Odwoływanie się do spuścizny Wolnego Miasta, jak zauważa Jan Daniluk, często ma charakter nieuzasadniony i błędny, ograniczający się do wykorzystanie samej nazwy²⁰. Nie inaczej jest także w przypadku omawianego hotelu, gdzie historyczna nazwa użyta bez żadnego uzasadnienia, ma pracować na wizerunek obiektu przekładający się na komercyjny sukces.

W obrębie Śródmieścia zrealizowano również projekty, które w bardziej twórczy sposób odwoływały się do spuścizny gdańskiej kamienicy, niż w dwóch wyżej opisanych przypadkach. Niebanalną interpretację tej spuścizny zaproponował Stefan Kuryłowicz z zespołem APA Kuryłowicz & Associates w konkursowym projekcie Hotelu Hilton. Budynek znajduje się w zakolu Starej Motławy przy gotyckiej baszcie

¹⁷ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 199.

¹⁸ Sławomir Sowula, *Starówka się zmienia*, „trojmiasto.wyborcza.pl”, 17.03.2004, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,1972825.html> dostęp z 29.12.2021 r.

¹⁹ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 227.

²⁰ Jan Daniluk, *Paradoksy Wolnego Miasta. Tekst na 95. rocznicę powstania WMG*, „trojmiasto.wyborcza.pl”, 15.11.2015, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,19190008,paradoksy-wolnego-miasta-tekst-na-95-rocznice-powstania-wmg.html> dostęp z 06.01.2022 r.

Łabędź (będącej elementem średniowiecznych fortyfikacji Głównego Miasta) w miejscu przedwojennej zabudowy mieszkaniowej. Plan budynku wynika wprost z historycznego kwartału zabudowy, ma więc formę nieregularnego pięcioboku (trudnego do kształtowania architektury hotelowej, rządzącej się swoistymi standardami). Wszystkie elewacje zgodnie z wymaganiami konserwatorskimi, zostały tak ukształtowane, aby oddawały rytm dawnego podziału parcelacyjnego, poprzez odwzorowanie modułów wąskich fasad kamienic (Il. 62). Segmenty różnią się od siebie dwoma odcieniami cegły licowej (wyprodukowanej na zamówienie tradycyjnymi metodami) skonstrastowanej z szaroniebieskim bazaltem, a także wysokością, rodzajem szczytu lub jego brakiem i proporcjami ciągów okiennych. W wertykalnych ciągach okien z trzech segmentów, od ul. Grodzkiej i Targu Rybnego, umieszczono prostokątne metalowe elementy z organicznym kutym ornamentem, będące nowoczesnym nawiązaniem do dekoracji dawnych fasad. Elewacje od strony Rybackiego Pobrzeża i baszty Łabędź również są podporządkowane podziałom parcelacyjnym, ale trójkątne szczyty zastąpione zostały prostopadłymi domknięciami dawnych modułów, ze względu na umieszczenie na najwyższej kondygnacji tzw. *urban beach*, czyli kameralnego basenu z przeszklonym dachem, połączonego z tarasem z widokiem na panoramę Gdańska. Ponadto, w tej elewacji jako urozmaicenie, w modułach „elewacji” z bazaltu wprowadzono rdzawe blendy ujmujące okna. To właśnie detal wg Kuryłowicza jest w tym projekcie główną manifestacją nowoczesności obok skomplikowanych, niewidocznych rozwiązań inżynierskich, jak umieszczenie podziemnego parkingu 2,5 m poniżej lustra Motławy, co wymagało wbicia w grunt 1700 pali²¹.

Forma hotelu jest wynikiem kompromisu pomiędzy wytycznymi konserwatorskimi, normami sieci Hilton, wizją architekta, a życzeniami inwestora, który chciał, aby jego nowa inwestycja była postrzegana jako nowoczesna architektura. Wnętrza, za które również odpowiedzialny był zespół Kuryłowicz & Associates, zostały zaprojektowane ze szczególnie starannym doбором materiałów: zastosowano stiuki, użyto dębu w projektach mebli barowych, a posadzki parteru pokryto bazaltem²². Ponadto do współpracy została zaproszona tworząca w szkłe artystka Edyta Barańska, która wykonała szklano-świetlną instalację umieszczoną w atrium hotelowym. Artystka zaprojektowała tysiące detali (jak np. mydelniczki w łazienkach) nawiązujących barwą

²¹ Grzegorz Piątek, *Hotel Hilton w Gdańsku*, „Architektura Murator”, nr 9/2010, s. 52.

²² Tamże, s. 52.

i formą do gdańskiego bursztynu²³. Uzyskane porozumienie zespołu architektów z inwestorem, konserwatorem, wymogami sieci, przy jednoczesnej wirtuozerii wykonania poskutkowało bardzo dobrą realizacją. Wydawnictwo Agora w swojej publikacji z 2011 r.: „101 najciekawszych polskich budynków dekady” architekturę gdańskiego Hiltonu uznało za nową jakość estetyczną w tej części miasta²⁴.

Nowym gmachem hotelowym jest także Hotel Puro zlokalizowany w północnej pierzei dawnej Milchkanngasse czyli Stągiewnej, pierwsza po 20 latach od oddania do użytku Kwartалу Zabudowy Stągiewna inwestycja północnego cypla wyspy. Projekt Marcina Kozikowskiego w zamyśle miał wpisywać się w historyczną dawną zabudowę Śródmieścia poprzez kształtowanie elewacji za pomocą dawnych podziałów parcelacyjnych. Realizowany w dwóch fazach kompleks tworzą trzy wzniesione na trzech parcelach po zabudowie spichrzowej, dziewięciokondygnacyjne człony będące unowocześnioną wersją spichlerzy, różniące się wystrojem poszczególnych modułów, które wewnątrz są w rzeczywistości jedną budowlą. Pracownia architektoniczna KD Kozikowski Design zdecydowała poświęcić dużą część kubatury budynku na dwa dziedzińce wewnątrz doświetlające wnętrze²⁵. W efekcie przeszklono prawie połowę elewacji dwóch segmentów od strony ul. Stągiewnej i części dachu. Poza niebieskim szkłem refleksyjnym w elewacjach zastosowano czerwoną i szarą cegłę ceramiczną²⁶. Ta gdańska inwestycja Gefner Hotels jest częścią pierwszej w Polsce sieci luksusowych hoteli samoobsługowych. Za wystrój i design wnętrz odpowiedzialna była londyńska firma projektowa DeSallesFlint, która inspiracji w wyborze materiałów wykończeniowych – przynajmniej deklaratywnie – szukała w spuściznie Wyspy Spichrzów²⁷. Gdański, czwarty hotel sieci Puro, po Wrocławiu, Poznaniu i Krakowie, został uhonorowany w 2015 r. nagrodą Prime Property Prize w kategorii architektura.

Jedną z najgłośniejszych realizacji hotelowych w obrębie Głównego Miasta była przebudowa kina Neptun przy ul. Długiej. 31 maja 2015 r. miała w nim miejsce projekcja filmu „Do widzenia, do jutra”, która była ostatnim seansem przed wyburzeniem budynku²⁸. Wydarzenie zorganizowała Grupa Capital Park, właściciel

²³ Tamże, s. 55.

²⁴ Agnieszka Rumińska, *101 najciekawszych polskich budynków dekady*, Warszawa 2011, s. 189.

²⁵ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 1102, cz. II.

²⁶ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 1102, cz. III.

²⁷ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 109.

²⁸ Ewelina Oleksy, *Tłumy na ostatnim seansie w kinie Neptun. "Żal, po prostu żal, że znika"*, „dziennikbałtycki.pl”, 31.05.2015, <https://dziennikbałtycki.pl/tlumy-na-ostatnim-seansie-w-kinie-neptun-zal-po-prostu-zal-ze-znika-zdjecia-wideo/ar/3883565> dostęp z 07.01.2022 r.

nieruchomości, który niebawem rozpoczął wyburzanie obiektu pod budowę hotelu Hampton by Hilton. Budynek kina został zaprojektowany w 1950 r. w stylistyce socrealistycznej przez Alfreda Monczyńskiego i Andrzeja Martensa i nosił pierwotnie nazwę Leningrad. Od ul. Długiej elewację tworzą dwa moduły w typie „gdańskiej kamienicy” pozbawione szczytów, a od ul. Piwnej moduły elewacji ukształtowano jako bardziej „tradycyjne fasady kamienic”²⁹. Na uwagę zasługiwało także wnętrze kina – kute kraty Wacława Remibszewskiego oraz sgraffita Jacka Żuławskiego i Hanny Żuławskiej – a także abstrakcyjna mozaika Anny Fiszer z 1957 r. na bocznej elewacji, będąca jedną z pierwszych awangardowych dekoracji w tej części miasta³⁰. Dzieła te stanowiły wartościowe świadectwo talentów artystów wywodzących się z Politechniki Gdańskiej i ówczesnej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku (późniejsza ASP)³¹. Inwestor zdecydował się przearanżować wnętrze kultowego kina i usunąć z obiektu mozaikę Anny Fiszer dopasowując w ten sposób wystrój lokalu do potrzeb hotelowych. W konsekwencji cenne kulturowo miejsce zostało wyparte przez przedsięwzięcie komercyjne.³² Inwestor, zgodnie z wymogiem konserwatorskim, pozostawił jedynie elewacje od ul. Długiej i Piwnej. Projekt hotelu, zaplanowanego na 150 pokoi, dwie sale konferencyjne, salon fitness oraz parking podziemny³³, przygotowało biuro AGK Architekci. Pierwotna koncepcja zakładała ukształtowanie elewacji od ul. Lektykarskiej jako przeszklonych modułów nawiązujących do rytmu gdańskich kamienic. Ostateczny, zrealizowany projekt, choć lepszy od wcześniejszego, pozostaje architekturą zachowawczą i mało wyrafinowaną (Il. 63). W założeniach nowego projektu znajdowało się pięć, prostych, ceglanych „elewacji” zakończonych trójkątnymi szczytami. We wnętrzu, jak chwalił się właściciel hotelu, starano się

²⁹ Beata Dziubińska, *Kino „Leningrad” w Gdańsku*, „Porta Aurea”, nr 9/2010, s. 226-244.

³⁰ Ewelina Oleksy, *Gdańsk. Oświadczenie inwestora w sprawie mozaiki na Kinie Neptun*, „dziennikbałtycki.pl”, 20.05.2015, <https://dziennikbałtycki.pl/gdansk-oswiadczenie-inwestora-w-sprawie-mozaiki-na-kinie-neptun/ar/3869461> dostęp z 07.01.2022 r.

³¹ *Dekoracje architektoniczne Gdańska 1945-1989. Tom I Główne Miasto – fresk, sgraffito, mozaika, ceramika*, red. Jacek Kriegseisen, Gdańsk 2016, strony nienumerowane.

³² Mozaika Anny Fiszer została częściowo zdemontowana przez inwestora przed wyburzeniem budynku. Były pomysły aby wyeksponować ją na elewacji ówczesnie powstającego kina w kompleksie Forum Gdańsk, jednak z powodów technicznych było to niemożliwe. Grupa Capital Part przekazała mozaikę jako darowiznę fundacji Komitet Inicjatyw Lokalnych, a miejsce na jej składowanie udostępnił wojewódzki konserwator w bastionie św. Gertrudy.

³³ Dużo kontrowersji budził fakt ograniczenia prac archeologicznych przez wojewódzkiego konserwatora na korzyść inwestora, a tym samym zniszczenie średniowiecznych murów miejskich.

uratować jak najwięcej elementów z dawnego wystroju kina, jak np. kutą kratę, fragment sgraffita czy kilka foteli kinowych³⁴.

W ostatnich latach w ścisłym centrum, poza hotelem Hampton by Hilton przybyło jeszcze kilka innych obiektów o tej funkcji. IBB Hotel Długi Targ (proj. Architectonica) powstał obok omawianego wcześniej Rezydenta. Ponadto Wyspa Spichrzów poza hotelem Puro wzbogaciła się o hotel Radisson w ramach inwestycji Deo Plaza (proj. KD Kozikowski) i Holiday Inn Gdańsk City Centre (proj. RKW Architektur+). Gdańsk, największe i najstarsze miasto trójmiejskiej aglomeracji od lat odnotowywało wzrost liczby turystów, stając się jednym z ciekawszych kierunków polskich i europejskich podróży, co ukazują różnego rodzaju rankingi³⁵. Nadmorska lokalizacja, dziedzictwo materialne, spuścizna Solidarności, szeroka oferta kulturalno-rozrywkowa i powiększające się zaplecze biznesowe mają wpływ na dynamicznie rozwijającą się gdańską bazę hotelową, szczególnie w ścisłym centrum.

Każda z omawianych realizacji jest na swój sposób kreacją, a zarazem interpretacją gdańskości miasta, co ma przyciągać klientów i turystów. Jak się okazuje dziedzictwo miasta, które jest w warstwie deklaratywnej tak chętnie wykorzystywane przez inwestorów i projektantów, z łatwością może zostać poświęcone w imię inwestycyjnego zysku, jak w przypadku kina Neptun. Ważną kwestią jest problem przestrzeni. Hotele podobnie jak zabudowa biurowa i mieszkaniowa precyzyjnie wykorzystują powierzchnię działek, kosztem np. podwórek na Głównym Mieście (hotel Rezydent czy IBB Hotel), które stanowią urbanistyczne powojenne dziedzictwo Gdańska. Należy także pamiętać, że funkcja hotelowa, tak intensywnie wprowadzana w dzielnicę, obok prężnie rozwijającego się Airbnb (często bardzo uciążliwego dla mieszkańców) stanowiącego konkurencję dla hoteli, powoduje przeistoczenie się ścisłego centrum Gdańska w monofunkcyjny skansen.

³⁴ Ewa Budnik, *Hotel w miejscu kina Neptun już przyjmuje gości*, „trójmiasto.pl”, 14.06.2018, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Hotel-w-miejscu-kina-Neptun-juz-przyjmuje-gosci-n124698.html#> dostęp z 07.01.2022 r.

³⁵ <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/european-best-destination-2017-w-gdansk-15-proc-turystow-wiecej,a,70507> dostęp z 10.01.2020 r.

2.5. Architektura dla kultury, nauki i sportu

2.5.1. Architektura dla kultury po 1989 roku

Na Zachodzie po II wojnie światowej w związku szybkim rozwojem gospodarczym władze publiczne, jak też instytucje prywatne, zaczęły przeznaczać na kulturę nieporównywalnie dotąd większe środki. Projektowanie dla kultury stało się najbardziej prominentną dziedziną architektury¹. Także lata 90. były wyjątkowo produktywne w tym względzie. Powstały wtedy doniosłe realizacje dla nurtów schyłkowego postmodernizmu. Wg projektu najważniejszego duetu architektury postmodernistycznej – Roberta Venturiego i Denise Scott Brown – wzniesiono skrzydło Sainsbury National Gallery w Londynie (1991). W tym samym roku, w którym powstała nowa część Sainsbury, Hans Hollein ukończył Muzeum Sztuki Nowoczesnej we Frankfurcie. Muzeum Guggenheima w Bilbao, projektu Franka O. Gehry’ego (1997), przyczyniło się do ożywienia gospodarczego Kraju Basków poprzez promocję regionu, co nazwane zostało później „efektem Bilbao”. Z kolei Daniel Libeskind spróbował poddać dekonstrukcji dotychczasową formę opowiadania o historii Żydów, za sprawą projektu Muzeum Żydowskiego w Berlinie (2001). Budynki te szybko stały klasycznymi w historii architektury i wyznaczyły nowe kierunki projektowania gmachów dla kultury².

Tymczasem w Polsce w okresie po II wojnie światowej nie powstało wiele muzeów, sal koncertowych i teatrów, z wyłączeniem niektórych typów inwestycji w czasach socrealizmu³. Z kolei po zmianie systemowej w Polsce problemy przed jakimi stanęła nowo ustanowiona władza rządowa i samorządowa, uniemożliwiły (poza nielicznymi wyjątkami) inwestycje w infrastrukturę dla kultury, na które po prostu brakowało środków. Rynek budowlany lat 90. zdominowany został przez budownictwo komercyjne, na które był największy popyt i które finansowano ze środków prywatnych. Pierwsze piętnaście lat transformacji zaowocowało praktycznie jednym wyjątkowym budynkiem dla kultury – zaprojektowanym przez Aratę Isozakię, twórcę wielu gmachów przeznaczonych na cele kulturalne, jak np. Muzeum Sztuki Nowoczesnej

¹ Diane Ghirardo, *Architektura po modernizmie*, Toruń 1999, s. 70.

² Ewa P. Porębska, *Polska na mapie kultury*, w: *Form Follows Freedom. Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, red. Jacek Purchla, Janusz Sepioł, Kraków 2015, s. 42.

³ Jacek Purchla, *Polskie „świątynie muz”*, w: *Form Follows Freedom...*, dz. cyt., s. 20.

w prefekturze Gumna w Japonii (1971-1974). W 1994 r. dzięki prywatnej fundacji⁴, Isozaki zaprojektował we współpracy z Krzysztofem Ingardenem, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie. Dopiero rok 2004 i wejście Polski do Unii Europejskiej może zostać uznane za symboliczny koniec stagnacji w tej dziedzinie budownictwa w Polsce, co wiązało się z intensywnym napływem unijnych funduszy strukturalnych. Niemniej jednak, środki europejskie napływały już wcześniej w ramach programów przedakcesyjnych. Celem ekspansji budowlanej w architekturze dla kultury było nadrobienie zaległości sięgających nie tylko symbolicznego roku 1989, ale jeszcze czasów zaborów⁵.

Umożliwiło to kilka czynników. Po pierwsze pojawiły się wspomniane wyżej fundusze z Unii Europejskiej (pochodziły one z głównie z dwóch źródeł: Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2004-2007 i Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013). Zmusiło to rząd i samorzady, aby wyłożyły także własne środki pieniężne, które były konieczne jako wkład własny do skorzystania z funduszy unijnych. Następnie jednym z powodów prosperity okazały się rozbudzone ambicje samorządów i swego rodzaju rywalizacja między nimi. Polski mecenas publiczny nie zaistniał w takiej skali nigdy wcześniej. Wreszcie projekty prezentowanego okresu bez wyjątku wyłonione zostały w międzynarodowych konkursach architektonicznych, które otworzyły Polskę na zagraniczne biura, a także dały polskim architektom okazję do wykazania się umiejętnościami i doświadczeniem zebranych za granicą⁶.

W rezultacie powstały realizacje charakteryzujące się wysoką jakością i świetnie odebrane przez krytykę. Otrzymały one wiele wyróżnień i nagród architektonicznych, jak np. Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie (proj. Estudio Barozzi Veiga, 2014) zdobywca Nagrody Unii Europejskiej im. Miesa van der Rohe. Innymi obiektami wysoko notowanymi wśród ekspertów są Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN (proj. Lahdelma & Mahlamaki Architects, Kuryłowicz & Associates, 2009-2013), Muzeum Śląskie w Katowicach (proj. Riegler Riewe Architekten, 20011-2015) czy Muzeum Katyńskie w Warszawie, (proj. BBGK Architekci, 2010-2016).

⁴ Muzeum powstało z fundacji Andrzeja Wajdy, który przeznaczył na ten cel swoją nagrodę filmową Kyoto Prize, a także dzięki zbiorce funduszy, w którą włączył się japoński związek kolejarzy.

⁵ Małgorzata Omilanowska, *Form Follows Freedom*, w: *Form Follows Freedom...*, dz. cyt., s. 6.

⁶ Tamże, s. 8-9.

Ten swego rodzaju ruch budowlany na potrzeby kultury pomógł wypełnić lukę kulturalną i edukacyjną. Stało się tak m. in. dzięki Ośrodkowi Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka w Krakowie (proj. IQ2 Konsorcjum, 2014), Europejskiemu Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach (proj. DDJM Studio Architektoniczne, 2012-2013) i Europejskiemu Centrum Solidarności, o którym będzie mowa w dalszej części rozdziału. Małgorzata Omilanowska jako największego beneficjenta programów unijnych wskazuje polską muzykę⁷. Nowe, interesujące pod względem architektonicznym i ze świetną akustyką sale koncertowe zyskały Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach (proj. Konior Studio, 2014), wspomniane wyżej Lusławice i Szczecin czy Wrocław za sprawą Narodowego Forum Muzyki (proj. Kuryłowicz & Associates, 2009-2015). Na uznanie zasługuje aktywność mniejszych ośrodków, spośród których wymienić można Operę i Filharmonię Podlaską (proj. Marek Budzyński, 2006-2012), Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu (proj. Kikowski Architekci, 2010-2014), Filharmonię Kaszubską w Wejherowie (proj. APP Arch-Studio, 2010-2013) oraz Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyśle (proj. KKM Kozieln Architekci, 2008).

Wyżej wymienione i wiele innych obiektów razem tworzą fenomen jakiego dotąd nie było w polskiej architekturze. Jako rynek inwestycyjny Polska zaczęła się liczyć na arenie międzynarodowej przyciągając zagranicznie biura projektowe. Joseph Rykwert zjawisko to zalicza do tradycji czerpania z umiejętności architektów zagranicznych, tak istotnego w budownictwie dawnych ziem polskich, co pozytywnie wpływa na poziom powstającej architektury⁸. Dodatkowo obiekty te zaistniały mocno w świadomości powszechnej, dzięki czemu stały się powodami do dumy społeczności lokalnej, a także destynacjami dla turystów z Polski i zagranicy, co dotyka kwestii kreowania produktu turystycznego przez te instytucje i miasta. Na tym tle przypadek Gdańska wyróżnia się z kilku powodów. Jednak zanim doszło do „wybuchu kreatywności” Gdańsk mierzył się, jak inne miasta, z niewystarczającymi funduszami na duże inwestycje kulturalne, w związku z czym pierwsze lata demokracji oznaczały przede wszystkim adaptacje lub przebudowy obiektów już istniejących.

⁷ Tamże, s. 8.

⁸ Joseph Rykwert, *Wybuch kreatywności*, w: *Form Follows Freedom...*, dz. cyt., s. 10.

2.5.2. Gdańskie adaptacje na potrzeby kultury po 1989 roku

Gdańsk nigdy nie był znaczącym ośrodkiem kulturalnym. Nawet w okresie swojej największej ekonomicznej prosperity przypadającej na XVI i XVII w., bogactwa gdańskich patrycjuszy nie przekuto w potęgę kulturalną⁹. Następnie po wchłonięciu miasta przez Prusy, zapaść gospodarcza przełożyła się również na inne dziedziny życia gdańszczan. Wprawdzie rozwój miasta od drugiej połowy XIX w. do okresu Wolnego Miasta Gdańsk pozytywnie wpłynął na scenę kulturalną miasta, niemniej jednak Gdańsk wciąż zajmował pozycję prowincjonalnego miasta Prus Zachodnich. Niewielkie ożywienie nastąpiło w latach 50. XX w., czego przykładami są: działalność teatru Bim-Bom i pojawienie się offowej kultury studenckiej i sceny jazzowej. Przeniesienie do Gdańska z Sopotu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej miało kulturotwórcze znaczenie. Znamiennym jest powołanie Gdańskiego Uniwersytetu dopiero w 1970 r. (przekształconego z Wyższej Szkoły Pedagogicznej), którego wcześniejszy brak uniemożliwiał wykształcenie się kadry humanistycznej, o co również było ciężko w pierwszej dekadzie po 1989 r.

Przez pierwszych 15 lat trwania demokracji nie powstał żaden nowy budynek wykorzystany na cele kulturalne. Jednakże już od lat 80. prowadzono adaptacje budynków istniejących, zazwyczaj zabytkowych, na cele instytucji kulturalnych, co kontynuowano na większą skalę po 1989 r. Z lat 80. pochodzą dwie realizacje tego typu, obie będące projektem biura Andrzeja Jagodzińskiego, Bogdana Krzyżanowskiego i Jerzego Szczepańskiego, prowadzących autorską pracownię architektoniczną. W latach 1983-1986 architekci przebudowali wnętrza Centralnego Muzeum Morskiego, na potrzeby którego zaadaptowano odbudowane w latach 70. przez Andrzeja Macura spichrze „Panna”, „Miedź” i „Oliwski” na wyspie Ołowianka. Pracownia od 1990 r. kontynuowała pracę przy zespole Muzeum Morskiego, realizacją dodatkowego budynku, w miejscu którego znajdowały się spichrze „Duża” i „Mała Dąbrowa” przylegające do spichrza „Oliwskiego”. W zamierzeniu twórców nowa część miała oddawać atmosferę miejsca bez dosłownych cytatów historycznych. Niższy od spichrzy obiekt, licowany czerwoną cegłą klinkierową został połączony szklanym łącznikiem z budynkiem macierzystym. Wg słusznej opinii Jerzego S. Majewskiego, powstał

⁹ Basil Kerski, *Gdańskie tożsamości. Wstęp do antologii*, w: *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. Basil Kerski, Gdańsk 2014, s. 11.

budynek przeciętny, który bardziej przywodzi na myśl architekturę domów katechetycznych poprzedniej dekady, niż architekturę godną tego miejsca¹⁰.

Drugim przedsięwzięciem Jagodzińskiego, Krzyżanowskiego i Szczepańskiego (wraz z Tadeuszem Skwiercem) z lat 80. była przebudowa Miejskiego Teatru „Miniatura” zlokalizowanego przy al. Grunwaldzkiej, w którym w latach 50. mieli okazję wspólnie robić scenografię i plakaty dla teatru Bim-Bom¹¹. Przed 1945 r. w budynku mieściła się Café Stoeckmann. Obiekt przetrwał wojnę bez poważnych zniszczeń, w związku z czym już w 1946 r. przeznaczono go na teatr lalkowy¹². Modernizacja przeprowadzona w latach 1984-1987, poza gruntownym przebudowaniem sceny i widowni, miała nadać obiektowi charakter pałacyku, dlatego nadbudowano obiekt o mansardowe dachy. Zagospodarowanie głównego wejścia i dziedzińca przeprowadzono w formach współczesnych (holedr), podobnie jak wnętrze foyer, które w zamierzeniu miało wprowadzać małych widzów w atmosferę zabawy. Pomimo niektórych potknięć projektantów obiekt został odebrany dobrze w środowisku otrzymując wyróżnienie w ramach Nagrody Roku SARPu¹³. W 2010 r. teatr przeszedł kolejny generalny remont.

Pierwszą realizacją na rzecz kultury już z lat 90. była rewaloryzacja wnętrza Domu Uphagena na potrzeby Muzeum Wnętrz Mieszczańskich powołanego jako oddział Muzeum Historii Miasta Gdańska¹⁴. Budynek swoją wyjątkowość zawdzięcza gdańskiemu kupcowi i historykowi Janowi Uphagenowi, który zakupił kamienicę przy dzisiejszej ulicy Długiej 12 i przebudował ją w stylu rokokowym. Przed śmiercią założył Fundację Rodziną, której statut dokładnie wyznaczył sposób dziedziczenia budynku, a także uniemożliwił jego znaczące przekształcenia¹⁵. Dalekowzroczność Uphagena uchroniła dom przed istotnymi przebudowami, którym uległy wszystkie kamienice Głównego Miasta na przestrzeni XIX w. W latach 1910-1911 miasto

¹⁰ Jerzy S. Majewski, *Muzeum Morskie*, „Architektura-Murator”, nr 8/1995, s. 16-20.

¹¹ Ewa Przystaszewska-Porębska, *Miniatura*, „Architektura”, nr 5-6/1989, s. 41.

¹²

https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=MIEJSKI_TEATR_%E2%80%9EMINIATURA%E2%80%9D dostęp z 11.01.2020 r.

¹³ Ewa Przystaszewska-Porębska, *Miniatura...*, dz. cyt., s. 37-41.

¹⁴ W 2000 r. Rada Miasta Gdańska zmieniła nazwę instytucji na Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, a następnie w 2018 r. na Muzeum Gdańska.

¹⁵ Ewa Barylewska-Szymańska, Wojciech Szymański, *Gdański dom Uphagena. Muzeum Wnętrz Mieszczańskich – W stronę tradycji*, w: *muzeum: słowo – obraz – przedmiot*,

<http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:iTOy-q6UpkUJ:yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmetal.element.ceon.element-8cf15529-0014-348f-bf29-935105e53f94/c/207-215.pdf+&cd=2&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> dostęp z 24.11.2020 r.

wykupiło kamienicę w celu urządzenia w niej muzeum. Niestety budynek spłonął w wyniku działań wojennych¹⁶. W latach 1949-1953 kamienicę odbudowano przy zachowaniu historycznej głębokości budynku (bez oficyn) w odróżnieniu do reszty kamienic głównomiejskich. Fasada została dokładnie zrekonstruowana, jednak z pominięciem wnętrza, które prowizorycznie zaaranżowane służyły kolejno jako biura dla Miastoprojektu, miejskiej biblioteki i Ośrodka Dokumentacji Zabytków¹⁷.

W latach 80. pojawiła się idea przywrócenia pierwotnego kształtu domu, czego początek stanowiło odtworzenie dwóch oficyn w podwórzu. Następnie od 1993 do 1995 r. dzięki finansowaniu miasta Gdańska i wsparciu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej ze środków Republiki Federalnej Niemiec przeprowadzono gruntowną rewaloryzację wnętrza, poprzedzoną wzmocnionymi pracami badawczymi i koncepcyjnymi¹⁸. Za podstawę bogatej dokumentacji posłużył kontrakt, który Johann Uphagen zawarł w 1775 r. z mistrzem budowlanym Johannem Beniaminem Dreyerem, a także dokumenty ikonograficzne takie jak zdjęcia z XX w. oraz pocztówki¹⁹. Następnie dane pozyskane z materiałów ikonograficznych poddano analizie w zestawieniu z zachowanymi opisami wnętrza, co dodatkowo konsultowano ze specjalistami z innych ośrodków²⁰. Dzięki tym skrupulatnym zabiegom badawczym zdecydowano o odtworzeniu wnętrza z końca XVIII w. (z pewnymi kompromisami) czyli z czasów, kiedy należał do patrona domu²¹. W 1998 r. muzeum zostało docenione Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki jako Najważniejsze Wydarzenie Muzealne Roku 1998²².

Nowa sytuacja ekonomiczno-gospodarcza po 1989 r. spowodowała lub przyspieszyła utratę pierwotnych zastosowań wielu obiektów, które w rezultacie przestały istnieć lub też dostosowywały się do nowych funkcji, często bez poszanowania autentycznej substancji. W ostatnich latach taki los spotkał wiele obiektów modernistycznych, wśród których znalazły się arcydzieła architektury powojennej, jak np. katowicki dworzec kolejowy czy warszawski Supersam. Złożyło się na to wiele kwestii, spośród których brak społecznej świadomości co do wartości takich obiektów,

¹⁶ Ewa Barylewska-Szymańska, Wojciech Szymański, *Dom Uphgena – Muzeum Wnętrz Mieszkańskich. Historia i rewaloryzacja*, w: „Renowacje i zabytki”, nr 3/2013, s. 122.

¹⁷ Ewa Barylewska-Szymańska, Wojciech Szymański, *Gdański dom Uphgena...*, dz. cyt.

¹⁸ Jul, *Gościnnie Dom Uphgena*, „Dziennik Bałtycki”, nr 93/1997, s. 5.

¹⁹ Ewa Barylewska-Szymańska, Wojciech Szymański, *Dom Uphgena – Muzeum Wnętrz Mieszkańskich...*, dz. cyt., s. 124.

²⁰ Tamże, s. 126-127.

²¹ Tamże, s. 130.

²² <https://muzeumgdansk.pl/o-muzeum-gdanska/o-nas/> dostęp z 12.01.2021 r.

niechęć decydentów do ich ochrony, a także skojarzenia z systemem socjalistycznym, wydają się kluczowe²³. Na tym tle w lepszym położeniu znalazły się przemysłowe zespoły budowlane z XIX i początku XX w., które dzięki historyzującym kostiumom były (i wciąż są) zdecydowanie lepiej odbierane. Za sprawą przebudowy dworca d'Orsay w latach 70. na galerię sztuki, doszło w Europie do całego szeregu innych adaptacji obiektów technicznych i przemysłowych na cele nie tylko kulturalne, ale też handlowe, biurowe, a nawet mieszkaniowe. Moda ta doszła także do Polski, dzięki czemu udało się uratować Stary Browar w Poznaniu (z dużymi ustępstwami konserwatorskimi) czy kompleks fabryczny Izraela Poznańskiego w Łodzi. Oba zespoły fabryczne z XIX w. po II wojnie światowej zostały upaństwowione. Pod koniec okresu socjalizmu przedsiębiorstwa zaczęły podupadać, a wraz z nimi ich siedziby²⁴. Następnie łódzka fabryka, jak i poznański browar sprywatyzowano w latach 90. by stworzyć w nich centra handlowe, w których część przestrzeni zarezerwowano na potrzeby sztuki – w łódzkiej Manufakturze na oddział Muzeum Sztuki ms2, a w Poznaniu wprowadzając dzieła artystów takich jak Igor Mitoraj czy Leon Tarasewicz w przestrzeń galerii handlowej. Manufaktura i Stary Browar uutorowały drogę dla wielu innych tego typu polskich adaptacji przemysłowych kompleksów, co 20 lat później wciąż jest praktykowane.

Inną tego typu realizacją rozpoczętą pod koniec lat 90. była adaptacja zespołu miejskiej elektrociepłowni położonej na wyspie Ołowianka w Gdańsku na Centrum Muzyczno-Kongresowe dla orkiestry symfonicznej Filharmonii Bałtyckiej. Gdańska filharmonia zaczęła swoją działalność zaraz po II wojnie światowej. W latach 50. połączono ją z zespołem opery w Państwowej Operę i Filharmonię Bałtycką z siedzibą przy al. Zwycięstwa 15. W 1993 r. rozdzielano operę od filharmonii, której dyrektorem został gdański organista Roman Perucki. W tym samym roku nowy dyrektor udał się z tournée po Skandynawii, gdzie w szwedzkim Norrköping zobaczył budynki przemysłowe przekształcone na potrzeby centrum kulturalnego mieszczącego m. in. filharmonię²⁵. Tam narodziła się jego koncepcja, aby gdańską elektrociepłownię zaadaptować na potrzeby kompleksu filharmonii, która wespół z Muzeum Morskim tworzyłyby na Ołowiance wyspę kultury. Pomysł udało się zrealizować z pomocą

²³ Małgorzata Omilanowska, *Dylematy rewaloryzacji architektury modernistycznej*, w: *Kreacja, konstrukcja, rekonstrukcja. Studia z architektury XIX-XX wieku*, Warszawa 2016, s. 414.

²⁴ Jarosław Lubiak, *Fabryki w Łodzi – przełamywanie kanonów*, „Architektura-Murator”, nr 4/2001, s. 24.

²⁵ Grzegorz Landowski, *Filharmonia w elektrowni*, „30 dni”, nr 6/1999, s. 17.

ówczesnego wojewody Macieja Płażyńskiego, który przekazał filharmonii budynki po elektrociepłowni działającej do 1996 r.²⁶.

Miejska elektrociepłownia została wybudowana w formach neogotyckich w latach 1897-1898 przez berlińską firmę Siemens & Halske. W 1945 r. ceglany budynek znacznie ucierpiał. Został odbudowany, ale w zmienionej formie, ponieważ elewacji od strony Motławy nadano klasycyzujący charakter. Ponadto zrezygnowano z okrągłych baszt ujmujących fasadę. Po przejściu budynku przez Filharmonię Bałtycką kompleks przeszedł gruntowną renowację i adaptację prowadzoną w latach 1998-2005 przez biuro architektoniczne Marcina Kozikowskiego (które wygrało konkurs architektoniczny na omawianą koncepcję)²⁷. Projekt zakładał zachowanie i restaurację elewacji zewnętrznych (Il. 64), usunięcie wtórnych nadbudówek, zagospodarowanie terenu wokół, a także wyburzenie wnętrza dawnej elektrowni, na potrzeby głównej sali koncertowej na ponad 1000 osób²⁸. Sala ta została zaprojektowana w nietypowy sposób dla tego rodzaju obiektów. Centrum sali przeznaczono dla orkiestry, wokół której rozlokowano widownię. Ten typ aranżacji przestrzeni uniemożliwił wykorzystanie sali do wystawiania oper i innych spektakli ze względu na niemożność montażu scenografii. Jednakże zdaniem dyrekcji filharmonii to pionierskie rozwiązanie na tle polskich sal koncertowych pozwoliło na uzyskanie świetnej akustyki²⁹. Adaptacja dawnej elektrowni była jednym z pierwszych tego typu przedsięwzięć w kraju. Pomimo pewnych niedociągnięć funkcjonalnych i estetycznych (monofunkcyjna sala koncertowa, kiepskie wykończenie wnętrza) Filharmonia Bałtycka pozostaje istotnym miejscem dla gdańskiej publiczności melomanów. Efekt psuje zawieszenie neonu cyfrowego na elewacji od strony Motławy, który nie tylko narusza zabytkową substancję budynku, ale też historycznego krajobrazu Gdańska.

Innym obiektem zaadaptowanym na potrzeby nowo powołanej jednostki – oddziału Muzeum Historii Miasta Gdańska – jest zespół przedbramia ulicy Długiej. Od 2000 r. przeszedł on szereg prac, by w 2006 r. zostać udostępniony zwiedzającym jako Muzeum Bursztynu. Pochodzący z XIV w. zespół przedbramia był rozbudowywany i przekształcany na przestrzeni wieków. Najpierw wchodził w skład fortyfikacji miejskich, by w XVI w. zmienić funkcję na sądowniczą i więzienną. W niższej części

²⁶ Tamże, s. 17.

²⁷ Tamże, s. 18.

²⁸ Magdalena Malara-Świtońska, *Filharmonia na Ołowiance. Przykład adaptacji obiektu przemysłowego*, „Renowacje i zabytki”, nr 3/2013, s. 144.

²⁹ Tej opinii nie podzielają muzycy Filharmonii Bałtyckiej.

przedbramia od zachodu utworzono katownię i salę sądową, a wysoką wieżę przeznaczono na więzienie. Przebudowa trwająca do początku XVII w. prowadzona była przez Antoniego van Obberghena, przy udziale Jana Strakowskiego³⁰. Zespół poważnie ucierpiał w wyniku działań wojennych. Od lat 50. był sukcesywnie odbudowywany³¹.

Przed otwarciem zespołu przedbramia dla zwiedzających, dawna katownia, wieża i dom więzienny przeszły szereg prac badawczych, archeologicznych, konserwatorskich, architektonicznych i adaptacyjnych. Zdecydowano się na zachowanie relikwów reprezentujących wszystkie okresy istnienia budynku, m. in. eksponując wątki ceglane odpowiadające poszczególnym fazom budowlanym. Podjęto konserwację zachowawczą, rekonstruując elementy niezbędne ze względów funkcjonalnych, ale też istotne dla estetyki obiektu. Odtworzono dekoracyjny fryz okuciowy na wieży więziennej, posadzki w wieży, a także drewnianą podłogę w sali sądu³². Dla części zespołu (nieposiadającej dokumentacji ikonograficznej, czyli dwóch najwyższych kondygnacji) wprowadzono współczesną aranżację przestrzeni, której najważniejszy element stanowią wachlarzowe schody łączące VI i VII poziom. Dawną katownię i dom więzienny z dziedzińcem przeznaczono na ekspozycję poświęconą dziejom obiektu, z kolei wieża została wykorzystana na prezentację historii bursztynu i bursztynnictwa³³. W 2021 r. Muzeum Bursztynu przeniesiono do zaadaptowanego na ten cel Wielkiego Młyna. W zespole przedbramia planowane jest otwarcie nowej placówki – Muzeum Odbudowy Gdańska – co ma nastąpić w 2023 r.³⁴.

Unikalną gdańską adaptacją obiektu zabytkowego jest przystosowanie gotyckiego kościoła św. Jana na cele kulturalne. Ceglana świątynia została przebudowana w XV w. z wcześniejszej jednonawowej, na halową z trójnawowym prezbiterium i transeptem oraz podwyższonym korpusem nawowym. W 1945 r. obiekt spłonął, ale jego mury – choć naruszone – ocalały. Uratowano także bezcenne elementy wyposażenia ruchomego, które dwa lata wcześniej niemieccy konserwatorzy wywieźli w okolice Żuław i Kaszub (poza renesansowym ołtarzem głównym proj. Abrahama van

³⁰ Jacek Friedrich, *Gdańskie zabytki architektury do końca XVIII w.*, Gdańsk 1997, s. 18-19.

³¹ Tamże, s. 22.

³² Maria Bigos-Bojarska, Joanna Grażawska, Aleksandra Pudło, *Zespół Przedbramia ulicy Długiej w Gdańsku. Adaptacja zabytkowego obiektu na Muzeum Bursztynu*, „Renowacje i zabytki”, nr 3/2013, s. 106-108.

³³ Tamże, s. 112.

³⁴ Rafał Borowski, *Będzie nowe muzeum ukazujące fenomen odbudowy Gdańska*, „trójmiasto.pl”, 06.04.2020, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/W-Zespole-Przedbramia-znajdzie-sie-Muzeum-Odbudowy-Gdanska-n143980.html> dostęp z 27.03.2022 r.

der Blocka, ze względu na jego gabaryty). Po wojnie zniszczony kościół zabezpieczono przykrywając dachem i zabijając otwory okienne, jednakże nie przeznaczono go do rekonstrukcji w przeciwieństwie do innych kościołów Głównego i Starego Miasta. Ilustracją tego w jak słabym stanie był budynek jest wykorzystanie jego przestrzeni przez reżysera Janusza Morgensterna jako scenerii serialu „Kolumbowie” opowiadającego historię konspiratorów polskich przed i podczas powstania warszawskiego. Tak powojenny okres świątyni opisał Günter Grass:

„...na popękanych kamiennych płytach zrujnowanego, ale nie zawalonego kościoła i na zwałach gruzu zbierano resztki miasta (...). Ilekroć zakradałem się do środka gotyckiego kościoła halowego – wejście było zazwyczaj niedbale zamknięte – w pyłe i żwirze jak też między zmagazynowanymi kamiennymi elementami znajdowałem ludzkie kości i kosteczki, przy czym było rzeczą niepewną, czy pochodziły z czasów późnego średniowiecza, czy też miały mi przypominać o mężczyznach, kobietach i dzieciach, o których mówiło się, że gdy miasto i wszystkie kościoły płonęły, zginęli w ogarniętej pożarem Janowej świątyni”³⁵.

Minimalne zabezpieczenie nie uchroniło obiektu od destrukcji, czego kulminacją było zawalenie się jednego z filarów korpusu nawowego. Filar został odbudowany w konstrukcji betonowej, a pozostałe filary w zachodniej części nawy obudowano betonem w celu zabezpieczenia. W 1991 r. Skarb Państwa przekazał budynek Archidiecezji Gdańskiej Kościoła Rzymskokatolickiego³⁶.

W 1995 r. nowy właściciel kościoła św. Jana podpisał umowę użyczenia z Nadbałtyckim Centrum Kultury na trzydziestoletni okres (z czasem wydłużony do 50 lat) w celu właściwej rewaloryzacji i adaptacji na obiekt wystawienniczo-koncertowy. Od tego momentu do 2008 r., ze względu na ograniczone środki finansowe, prowadzono najważniejsze prace zabezpieczające i odtworzeniowe, jak m. in. rekonstrukcję posadzki w prezbiterium. Następnie dzięki funduszom europejskim pochodzącym z wojewódzkich programów operacyjnych (pierwszy z nich na lata 2007-2013) w 2009 r. rozpoczęto zintensyfikowane prace konserwatorskie, budowlane i adaptacyjne, które przeobraziły będący w złym stanie technicznym kościół w nowoczesną instytucję kulturalną – Centrum Św. Jana³⁷. Projekt architektoniczny rewaloryzacji opracował Tomasz Celewicz, a projekt konstrukcyjny Zenon Sykutera. Koncepcja konserwacji, za

³⁵ Günter Grass, *Przy obieraniu cebuli*, Gdańsk 2007, s. 106.

³⁶ <https://www.nck.org.pl/index.php/pl/centrum-sw-jana/historia-centrum-sw-jana> dostęp z 12.01.2021 r.

³⁷ Iwona Berent, *Kościół Św. Jana w Gdańsku. Sacrum i profanum*, „Renowacje i zabytki”, nr 3/2013, s. 62.

którą odpowiedzialna była Małgorzata Sadowska-Mathes, zakładała przede wszystkim odtworzenie stanu kościoła z czasu bezpośrednio po pożarze jakiemu uległ w 1945 r.

Przeprowadzono pełną konserwację wnętrza kościoła, wyremontowano dach i przywrócono sygnaturkę na skrzyżowaniu naw, odrestaurowano elewację od strony ul. Świętojańskiej przy której odbudowano dwie kamieniczki (zgodnie z zachowanym materiałem ikonograficznym) jako przestrzeń na administracyjne zaplecze Centrum. W ramach prac adaptacyjnych symbolicznie podzielono kościół na strefę sacrum z ołtarzem głównym i strefę profanum, gdzie w jego zachodniej części korpusu nawowego umieszczono scenę widowiskową. Betonowe filary umożliwiły montaż infrastruktury oświetleniowo-nagłośnieniowej bez ingerencji w zabytkową substancję obiektu (Il. 65). Wieża, której wnętrze całkowicie strawił pożar w 1945 r., została przeznaczona na zaplecze dla artystów z garderobami. Dodatkowo ściana zachodnia została wzbogacona o dwie współczesne empory, z których jedna służy do obsługi sceny, a druga jako łącznik z wieżą. Świetnym rozwiązaniem łączącym sacrum i profanum okazały się obrotowe krzesła umożliwiające skierowanie siedzisk w stronę ołtarza lub sceny, a także automatyczne rolety, które w kilka minut umożliwiają całkowite zaciemnienie przestrzeni³⁸. Kolejne środki europejskie z programu operacyjnego na lata 2014-2020 umożliwiły m. in. restaurację elewacji wschodniej kościoła, adaptację poddasza na cele wystawiennicze oraz konserwację ołtarza głównego³⁹.

Dzięki dotacjom europejskim, środkom pochodzącym z województwa pomorskiego i Miasta Gdańska, a także dzięki wspólnej pracy Nadbałtyckiego Centrum Kultury, konserwatorów i projektantów stworzono nietypową instytucję na mapie regionu, świetnie łączącą historię i nowoczesność. Centrum Św. Jana było i jest przestrzenią dla takich wydarzeń kulturalnych jak: Gdańska Wiosna Muzyczna, Actus Humanus, Festiwal Szekspirowski, Festiwal Dźwięki Północy oraz wielu innych⁴⁰. W tym miejscu warto przypomnieć o innej adaptacji budynku kościoła na cele kulturalne w niedalekim od Gdańska Elblągu, jeszcze w latach 60. Wtedy to artysta Gerard Kwiatkowski uzyskał pozwolenie do władz miasta na użytkowanie ruin kościoła Najświętszej Marii Panny na potrzeby własnej pracowni. Od tamtej pory przeprowadzono szereg prac budowlanych i restauracyjnych budynku oraz

³⁸ Tamże, s. 66-67.

³⁹ <https://www.nck.org.pl/pl/centrum-sw-jana/projekt-rewaloryzacji-i-adaptacji> dostęp z 13.01.2021 r.

⁴⁰ <https://www.nck.org.pl/pl/centrum-sw-jana/historia-centrum-sw-jana> dostęp z 13.01.2021 r.

adaptacyjnych na potrzeby Galerii El, która wpisała się jako istotne centrum sztuki na mapie Polski m. in. jako organizator Biennale Form Przestrzennych⁴¹.

Inną ważną kategorią adaptacji, która miała miejsce w Gdańsku jest przystosowanie dawnych budynków użyteczności publicznej na cele galeryjne w ramach działań mających prowadzić do zrewitalizowania podupadających dzielnic – Dolnego Miasta i Nowego Portu. Dolne Miasto, mimo położenia w obrębie zabytkowego Śródmieścia i niewielkiego stopnia zniszczeń w czasie wojny, zaczęło mocno podupadać w latach powojennych. Wpływ na to miało wiele kwestii, z których ważniejszymi są odcięcie jego terenów od centrum poprzez budowę trasy W-Z, a także powojenny stosunek do architektury przełomu XIX/XX w., która ukształtowała przestrzeń dzielnicy. Tereny te, a konkretnie częściowo zdewastowana dawna łaźnia miejska została na początku lat 90. przejęta przez gdańskie środowisko niezależnych artystów skupionych wokół Fundacji Totart i Galerii Wyspa.

Po nieudanych próbach stworzenia ośrodka sztuki współczesnej na Wyspie Spichrzów⁴², Aneta Szyłak i Grzegorz Klaman doprowadzili do otwarcia Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia” stając się jedną z pierwszych instytucji publicznych dla kultury po 89 r. Gdańsk w okresie 1945-1989 nie miał publicznej galerii sztuki współczesnej. Biura Wystaw Artystycznych odpowiedzialne za prezentowanie sztuki najnowszej miały swoje placówki w dużych i średnich miastach z pominięciem Gdańska (oddziałem na Pomorzu była sopocka BWA, która z czasem przekształciła się w Państwową Galerię Sztuki), dlatego utworzenie gdańskiego CSW miało ogromne znaczenie na artystycznej mapie miasta. Podobną realizację zyskał Szczecin w 2013 r. za sprawą adaptacji wg proj. Jacka Lenarta budynku dawnej rozdzielni elektrycznej z 1912 r. na miejskie centrum sztuki współczesnej - Trafostację Sztuki.

Po ponad dekadzie działania i dobrym odbiorze społecznym gdańskiego CSW zdecydowano o rozszerzeniu działalności instytucji poprzez stworzenie Centrum Edukacji Artystycznej „Łaźnia 2” w Nowym Porcie, którą ulokowano w dawnej łaźni miejskiej podobnie, jak w przypadku placówki na Dolnym Mieście. Również i w tym przypadku działalność nowej instytucji wpisała się w program rewitalizacyjny dzielnicy. Obie łaźnie powstały na mocy uchwały rady miasta z 1905 r. w dzielnicach, w których zabudowa mieszkaniowa pozbawiona była urządzeń sanitarnych. Łączyły

⁴¹ <http://galeria-el.elblog.eu/project/historia-galerii-el/> dostęp z 13.01.2021 r.

⁴² Aneta Szyłak, *Kolekcja sztuki współczesnej na 1000-lecie Gdańska. Wprowadzenie, w: Kolekcja Sztuki Współczesnej na 1000-lecie Gdańska*, Gdańsk 1999, s. 11-12.

one funkcje higieniczne skierowane do mieszkańców dzielnicy oraz sportowe dla pobliskich szkół (w łaźniach znalazły się sale gimnastyczne). Oba budynki otrzymały zbliżoną formę neoromanizmu wilhelmińskiego i były licowane czerwoną cegłą⁴³.

„Łaźnia 2” w zamierzeniu miała przejąć rolę głównego centrum kulturalnego dzielnicy. Do lat 90. służył temu Morski Dom Kultury wybudowany w latach 50. w stylu realizmu socjalistycznego. Niestety, właściciel budynku – Zarząd Portu Gdańskiego – sprzedał obiekt w ręce prywatne, co zakończyło prowadzenie w nim działalności kulturalnej. Projektując adaptację Łaźni na potrzeby Centrum Edukacji Artystycznej założono, że poza pełnieniem funkcji wystawienniczej (jak „Łaźnia 1”), będzie tam działało też niewielkie kino, miejska biblioteka, a także pokoje rezydencji artystycznych. Projekt architektoniczno-budowlany adaptacji przygotował Jaromir Czernichowski, a za aranżację wewnątrz odpowiedzialny był Jacek Dominiczak z zespołem (Julią Chalimoniuk i Michałem Rybakiem). Konstrukcja budynku nie została poddana przekształceniom w przeciwieństwie do wnętrza. Zlikwidowano dwie wąskie klatki schodowe, które zastąpiła jedna reprezentacyjna o rzucie trójkątno-łukowym. Dodatkowo zaopatrzono budynek w windę. Parter został przeznaczony na małą salę kinową i na potrzeby filii miejskiej biblioteki publicznej. Pierwsze piętro zarezerwowano na biura, zaplecze techniczne i pracownie dla artystów. Najważniejszą przestrzeń stanowi dawna sala gimnastyczna, którą przebudowano na nowoczesną salę wystawienniczą, wyposażoną w udogodnienia techniczne⁴⁴. W projekcie wnętrza Jacek Dominiczak zdecydował się wprowadzić „klasyczny” dla przestrzeni wystawienniczej XXI w. *white box*⁴⁵.

Ponadto wnętrza centrum zgodnie z zamierzeniem projektanta podkreślają „cechę Nolliego”, czyli kontynuację przestrzeni publicznej wewnątrz obiektu. Zostało to osiągnięte poprzez wprowadzenie ulicznych lamp, otwartego przepływu przestrzeni, a także za sprawą głównej sali wystawienniczej ukształtowanej jako odpowiednik miejskiego placu⁴⁶. Przedsięwzięcie zostało sfinansowane przez miasto, a także ze

⁴³ Małgorzata Omilanowska, *Łaźnia publiczna i szkolna przy ulicy Jaskółczej w Dolnym Mieście*, w: *Budowanie nad Bałtykiem. Studia z architektury i sztuki Gdańska, Pomorza i Żmudzi*, Gdańsk 2017, s. 78-87.

⁴⁴ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 186-187.

⁴⁵ Dorota Karaś, *Nowoczesna architektura w stuletniej łaźni w Nowym Porcie*, w: „trójmiasto.wyborcza.pl”, 15 grudnia 2012, https://trójmiasto.wyborcza.pl/trójmiasto/1,35612,13052489,Nowoczesna_architektura_w_stuletniej_łaźni_w_Nowym.html dostęp z 15.01.2021 r.

⁴⁶ Jacek Dominiczak w rozmowie z Małgorzatą Tomczak, *Przemysławieć miasto*, „Architektura & Biznes”, nr 1/2015, s. 56.

środków unijnych. Świetnie przeprowadzona adaptacja dawnej łaźni w Nowym Porcie, podobnie jak w przypadku Dolnego Miasta, była ważną inicjatywą ze względu na rewaloryzację zabytku, a także stanowiła zaczyn do dalszej rewitalizacji dzielnicy.

Bardzo wczesną adaptacją omawianego okresu jest siedziba Klubu Żak, jednak w przeciwieństwie do wyżej omawianych jako jedyna nie była adaptacją zabytku. Wywodzący się z Dyskusyjnego Klubu Filmowego Studentów i Młodej Inteligencji, Klub Studentów Wybrzeża ŻAK swoją działalność rozpoczął w 1957 r. Od tego czasu do 1995 r. zajmował neorenesansowy gmach dawnej Generalnej Komendantury Garnizonu Pruskiego. Gdy budynek ten został przejęty przez miasto, w celu przeznaczenia go na siedzibę Rady Miasta Gdańska, na nową siedzibę Żaka wyznaczono budynek dawnej zajezdni tramwajowej przy ul. Grunwaldzkiej w dzielnicy Strzyża⁴⁷. Obiekt poprzemysłowy, składający się z dwóch skrzydeł połączonych łącznikiem, poddano niezbędnej adaptacji na potrzeby klubu. Rozebrano łącznik, części parterowe skrzydeł i przybudówki. Poza belkami suwnicy zdemontowano urządzenia i instalacje wewnętrzne. Projekt funkcjonalny przebudowywanej zajezdni podzielono na cztery części: skrzydło zachodnie mieszczące kino na 148 miejsc (z dodatkowym wejściem) i dwukondygnacyjne zaplecze; skrzydło środkowe z kawiarnią na parterze i biurami na piętrze; skrzydło wschodnie dla sali teatralnej, nazwanej suwnicową z dwukondygnacyjną antresolą i pomieszczeniami socjalnymi dla artystów na parterze. Przeszklonemu pasażowi w formie piramidy z antresolą nadano funkcje wystawiennicze, a także głównego ciągu komunikacyjnego (Il. 66)⁴⁸. Fragment ten nadaje obiektowi charakter dekonstruktywistyczny w lokalnym, skromnym wydaniu. Architektka Maria Krystyna Sikorska postanowiła dodatkowo podkreślić dawne przeznaczenie budynku za pomocą detalu, wystroju wnętrz i elementów małej architektury. Elewacje wykończono tynkiem barwionym, na elewacji frontowej umieszczono dwa szyldy: „Żak” i „Kino”, a dodatkowo wyróżniono główne wejście żelbetową bramą. W listopadzie 2001 r. odbył się pierwszy koncert w nowej siedzibie⁴⁹.

⁴⁷ <http://klubzak.com.pl/archiwalia/historia.html> dostęp z 15.01.2021 r.

⁴⁸ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 332.

⁴⁹ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 202-203.

2.5.3. Rozbudowa kampusu Uniwersytetu Gdańskiego

Uczelnie wyższe od średniowiecza stanowiły istotne miejsce w strukturze państw i miast nie tylko ze względu na wkład w rozwój kultury intelektualnej, ale także z powodu zasadniczego znaczenia dla urbanistyki ośrodków, w których się znajdowały. Z ewolucją samych instytucji rosła także ich rola w przestrzeni i krajobrazie architektonicznym miast. Gdańsk pierwszej uczelni wyższej – i to o profilu technicznym – doczekał się dopiero w 1904 r. za sprawą utworzenia Technische Hochschule Danzing w miejsce której w 1945 r. powołano Politechnikę Gdańską. Uniwersytet Gdański utworzono dopiero w 1970 r. na bazie Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie. W Europie w tym czasie trwał od końca lat 60. wzmożony rozwój ośrodków akademickich w typie pozamiejskiego miasteczka inspirowanego amerykańskimi kampusami⁵⁰. Wybitnym polskim przykładem urbanistyki i architektury akademickiej z tego czasu jest kampus Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (projektant generalny Ryszard Karłowicz) oddany do użytku w 1973 r.⁵¹. W 2020 r. wartość projektu miasteczka została wyróżniona wpisem do rejestru zabytków. W zespole projektowym toruńskiego kampusu uczestniczył Witold Benedek, który razem ze Stanisławem Niewiadomskim odpowiedzialni byli za projekt generalny zespołu Uniwersytetu Gdańskiego (1966-1970)⁵². Architekci koncepcję miasteczka akademickiego w Gdańsku-Oliwie przewidzieli jako elastyczny system umożliwiający rozbudowę infrastruktury w miarę powiększania się uczelni, przy zachowaniu spójnej estetyki całości (Il. 67)⁵³.

Z planowanej koncepcji w latach 70. udało się oddać do użytku jedynie dwa budynki dydaktyczne – Wydział Humanistyczny i Wydział Matematyki i Fizyki – budynek rektoratu (w zaadaptowanym dawnym IX Liceum Ogólnokształcącym przy. ul. Bażyńskiego), domy studenckie i hotel asystencki (przy. ul. Polanki) oraz stołówkę (dzisiaj Akademickie Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego "Alternator"). Niewiadomski i Benedek w 1977 r. tak wypowiedzieli się o projekcie:

„Głównym założeniem było projektowanie budynków dydaktycznych jako <ła> dla zróżnicowanych z racji swej funkcji budynków rektoratu, auli i biblioteki, a nawet sąsiadującej z nimi hali sportowej <Olivii>, a w sumie stworzenia jednorodnego zespołu architektonicznego w dość różnorodnym otoczeniu. Cały zespół będzie

⁵⁰ Piotr Żabicki, *Architektura kampusów*, Warszawa 2021, s. 18.

⁵¹ Andrzej K. Olszewski, *Dzieje sztuki polskiej 1890–1980 w zarysie*, Warszawa 1988, s. 145.

⁵² Niewiadomski i Benedek stworzyli m. in. wspólnie rewelacyjny projekt budynku Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie (1955-1965).

⁵³ Witold Benedek, Stanisław Niewiadomski, *Uniwersytet Gdański*, „Architektura”, nr 6/1971, s. 207.

otoczony i nasycony zielenią, która ma stworzyć warunki właściwej reakcji oraz być elementem kompozycji architektonicznej, w której proste ukształtowanie elewacji wymaga zestawienia z różnorodnością drzew i krzewów⁵⁴.

Kryzys gospodarczy końca lat 70. uniemożliwił dalsze kontynuowanie rozbudowy kampusu⁵⁵. Realizację wznowiono dopiero w latach 90., ale już nie wg koncepcji Niewiadomskiego i Benedeka. Podjęcie działań – już w nowej rzeczywistości gospodarczej – umożliwiło pozyskanie dla uniwersytetu, dzięki decyzji ówczesnego wojewody Macieja Płażyńskiego, terenu na rozbudowę kampusu, który od początku istnienia uczelni planowany był pod jej rozbudowę⁵⁶. Pierwszym budynkiem zrealizowanym od tego czasu był Wydział Prawa i Administracji (Il. 68) (oddany do użytku w 2000 r.) projektu Szczepana Bauma, Adama Drohomireckiego, Jacka Droszcza i Andrzeja Kwiecińskiego. Projekt obiektu został opracowany na podstawie koncepcji Bauma dla całego kampusu, która w 1994 r. otrzymała I nagrodę w konkursie SARPu⁵⁷. Budynek swoim planem nieznacznie nawiązuje do pierwszych dwóch budynków dydaktycznych, jednak sama bryła została ukształtowana w stylu bliskim dekonstrukcji. Dwa główne, równoległe do siebie skrzydła budynku, zostały urozmaicone o dodatkowe bryły o nieregularnych liniach dachów, zróżnicowane faktury ścian zestawione z obszernymi przeszkleniami⁵⁸.

Następnym ukończonym budynkiem miasteczka akademickiego była Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego (2002-2006). Wyłoniony w konkursie projekt biura Archico (Konrad Tanasewicz, Robert Muszyński) zakładał wzniesienie budynku, który wg twórców po pierwsze miał stanowić dominantę w chaotycznej przestrzeni kampusu, po drugie kojarzyć się z zamkniętą księgą. Z kolei przywodzące na myśl futurystyczne kapsuły na wschodniej i zachodniej elewacji (przeznaczone jako pokoje pracy indywidualnej) to zgodnie z zamysłem projektantów, zakładki w księdze czy też w „statku przyszłości” (Il. 69)⁵⁹.

Kolejne budynki były już realizowane w ramach programu „Budowa Bałtyckiego Kampusu Uniwersytetu Gdańskiego w latach 2007-2013” finansowanego

⁵⁴ Witold Benedek, Stanisław Niewiadomski, *Uniwersytet Gdański*, „Architektura”, nr 7-8/1977, s. 78.

⁵⁵ https://old.ug.edu.pl/o_uczelni/rys_historyczny/historia_ug dostęp z 02.11.2021 r.

⁵⁶ Anna Dobiegała, *Uniwersytet Gdański. Zupełnie nowy kampus i inna przestrzeń*, „trojmiastowyborcza.pl”, 27.01.2016, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7.35612.19474263.uniwersytet-gdanski-zupelnie-nowy-kampus-i-inna-przestrzen.html> dostęp z 03.11.2021 r.

⁵⁷ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 129.

⁵⁸ Tamże, s. 129.

⁵⁹ Tamże, s. 124.

z funduszy europejskich. Unijne wsparcie świetnie wykorzystały władze Politechnik Gdańskiej czy Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Jednak to Uniwersytet Gdański należy uznać za największego beneficjenta dotacji na Pomorzu wśród uczelni wyższych. Budynek Wydziału Nauk Społecznych, projektu Autorskiej Pracowni Projektowej M (2007-2009) ukształtowano na zasadzie cylindrycznej części centralnej, nawiązującej do architektury modernistycznej, od której odchodzą cztery skrzydła w stylistyce high-tech przeznaczone dla czterech instytutów Wydziału Nauk Społecznych: Psychologii; Geografii; Pedagogiki i Politologii oraz Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa. Następnie w 2012 r. ukończono Wydział Biologii (proj. Autorska Pracownia Projektowa M) i Wydział Chemii (Il. 70) (proj. Warsztat Architektury Pracownia Autorska WAPA), a dwa lata później budynek Neofilologii (proj. Wolski & Partners Architekci) i budynek Instytutu Biotechnologii (proj. Warsztat Architektury Pracownia Autorska WAPA). Wszystkie te obiekty choć wyłonione w konkursach (poza budynkiem Biotechnologii wybranym w przetargu⁶⁰) charakteryzują się zachowawczą architekturą (pozytywnie za to wyróżnia się efektowny hol z zielenią w budynku Biologii). Podsumowując, realizacje powstałe na zlecenie UG w ostatnich kilkunastu latach można określić jako mało wyraziste, zwłaszcza w porównaniu z innymi udanymi inwestycjami akademickimi takimi jak: Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej w Katowicach (proj. HS99, 2012), Centrum Promocji Mody i Centrum Nauki i Sztuki ASP w Łodzi (PAS Projekt Archi Studio, 2014) czy Wydziału Konserwacji i Rzeźby ASP w Warszawie (proj. JEMS Architekci, 2014).

Zdecydowanie gorzej wypada strategia zagospodarowania gdańskiego kampusu (Il. 71). Na szczególną uwagę zasługuje pas od al. Grunwaldzkiej. W tym miejscu Benedek i Niewiadomski, zaplanowali pas zieleni izolacyjnej (proj. zieleni F. Karpiński i B. Widuliński) ze względu na uciążliwość drogi szybkiego ruchu. Koncepcja Bauma podobnie zakładała, aby nie lokować tam budynków dydaktycznych. Jednak od lat 90. władze UG zdecydowały się na stworzenie „pasa izolacyjnego” dzierżawiąc ten teren pod usługi (zasilając tym samym budżet uczelni) wśród których znalazły się: salon samochodowy, KFC, stacja paliw, dwa wielkopowierzchniowe sklepy meblowe z rozległymi parkingami naziemnymi oraz McDonald's. Tym samym od strony al. Grunwaldzkiej na teren Uniwersytetu Gdańskiego wchodzi się niemalże przez parking Castoramy (Il. 72). Sytuacja nie lepiej prezentuje się od strony ul. Wita Stwosza

⁶⁰ Piotr Żabiński, *Architektura kampusów...*, dz. cyt., s. 211.

podobnie, jak na obszarze całego założenia, na którym brakuje przemyślanego planowania przestrzennego, co przejawia się m. in. dopuszczeniem ruchu samochodowego i lokalizacją parkingów (brak z kolei ruchu rowerowego).

Ponadto usytuowanie samych budynków dydaktycznych robi wrażenie przypadkowego bez wspólnej koncepcji. Kampus nie tylko nie jest przestrzennie połączony z terenami przyległymi, ale dodatkowo jest odgradzony płotem, zamykanym po godzinie 22.00. Wpływa to bardzo niekorzystnie na życie uczelni, która staje się monofunkcyjnym bytem pozbawionym dodatkowych atrakcji⁶¹. Inicjatywą godną aprobaty jest EkoPark im. Macieja Płażyńskiego – teren rekreacyjny w centrum terenu kampusu składający się z nasadzeń roślin rzadkich i zagrożonych w województwie pomorskim. Jednakże park ten to wyjątek⁶². Piotr Żabicki, analizując architekturę i urbanistykę polskich miasteczek akademickich ostatnich lat, UG ocenił surowo. Wśród negatywnych aspektów wymienił brak: strategii rozwoju przestrzennego, ładu przestrzennego, infrastruktury ruchu pieszego i rowerowego, a także słabą jakość przestrzeni publicznych⁶³. Poza tym niezrozumiałym jest potraktowanie przez władze uczelni budynków z lat 70. Przykrycie czerwonego klinkieru biało-niebieskim tynkiem, wbrew tektonice elewacji, spowodowało całkowite zatarcie wyszukanej koncepcji Benedeka i Niewiadomskiego.

2.5.4. Nowa architektura dla kultury i sportu

Gdańsk, podobnie jak i wiele innych ośrodków w latach 90, nie wzbogacił się o nowy, znaczący obiekt przeznaczony na cele kulturalne. Znamiennym jest, że pierwszą realizacją stworzoną od podstaw dla szeroko pojętej kultury okazał się budynek kina komercyjnego. Wybudowane w 2000 r. Gdańskie Multikino jest czwartym kinem tej sieci w Polsce, zaprojektowanym przez Andrzeja Markowskiego, Szymona Wojciechowskiego i Sergiusza Frąckiewicza z pracowni APA Markowski Architekci. Jednopoziomowe kino na planie wieloboku zbliżonego do prostokąta, swoją kolorystyką i formą elewacji miało w zamierzeniu twórców nawiązywać do sąsiadującego budynku Opery Bałtyckiej. Elewacje od strony alei Zwycięstwa oraz od strony budynku opery wyłożono okładziną ceramiczną i cegłą klinkierową. Wejście główne zlokalizowane

⁶¹ Piotr Żabicki, *Architektura kampusów...*, dz. cyt., s. 210.

⁶² <https://ug.edu.pl/news/pl/786/uniwersytet-gdanski-dba-o-ochrone-srodowiska-naturalnego> dostęp z 03.11.2021 r.

⁶³ Piotr Żabicki, *Architektura kampusów...*, dz. cyt., s. 406-409.

w północnej części elewacji od strony alei zaakcentowano narożnym przeszkleniem i wydatnym daszkiem z aluminium „wspartym” na dwóch pochyłych słupach ujmujących wejście (Il. 73)⁶⁴. Forma zewnętrzna gdańskiego Multikina jest zdecydowanie bardziej powściągliwa niż kina tej sieci w Krakowie i Bydgoszczy powstałe rok później. Znamienne, że budowa pierwszego komercyjnego kina zbiegła się z początkiem końca kin studyjnych. Gdańsk utracił kino Piast, Bajkę oraz Kosmos, które nie wytrzymały konkurencji z multipleksami.

Nowe możliwości inwestowania w infrastrukturę otworzyło wstąpienie Polski do Unii Europejskiej (2004) i programy dotacyjne, z których Polska mogła korzystać. Stanowiło to niespotykany wcześniej w polskiej historii mecenat publiczny w tak dużej skali. Potencjał finansowy zbiegł się szczęśliwie ze staraniami polskich miast, w tym Gdańska, o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016, co pobudziło potencjał i aspiracje samorządów do rozwijania i inwestowania w kulturę. Pierwszą realizacją w kategorii nowej gdańskiej architektury finansowaną z programu europejskiego, a dokładnie z funduszy norweskich (pozostałe środki pochodziły z MKiDN i Miasta Gdańska⁶⁵) jest Ośrodek Kultury Morskiej (OKM) – oddział Narodowego Muzeum Morskiego⁶⁶. W miejscu, w którym powstał OKM, od czasów średniowiecza znajdował się budynek pełniący funkcję spichrza jako zaplecze dla bramy i dźwigu Żuraw. W XIX w. przekształcono go w obiekt mieszkalny. Po wojnie na pustej działce wzniesiono kotłownię miejską dla Głównego Miasta. Następnie w latach 70. budynek, zwyczajowo nazywany Składem Kolonialnym, przebudowano na potrzeby Muzeum Morskiego. Wg Jacka Friedricha obiekt zbudowany wg projektu Witolda Wierzbickiego był jednym z najbardziej niedocenionych dzieł architektury powojennej⁶⁷. Na początku XXI w. powstał pomysł, aby zmodernizować go na potrzeby nowoczesnej interaktywnej wystawy. Ze względów ekonomicznych dyrekcja muzeum zdecydowała o zburzeniu Składu Kolonialnego pod całkowicie nowy obiekt⁶⁸.

⁶⁴ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 1387.

⁶⁵ Daniel Załuski, *Ośrodek Kultury Morskiej*, w: *Form Follows Freedom...*, dz. cyt., s. 62.

⁶⁶ W 2013 r. Centralne Muzeum Morskie zostało podniesione przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do rangi Narodowego.

⁶⁷ Ewa Karendys, *Tak mógł wyglądać Ośrodek Kultury Morskiej*, „trójmiasto.wyborcza.pl”, 13.01.2015, <https://trójmiasto.wyborcza.pl/trójmiasto/7,35612,17228010,tak-mogl-wygladac-osrodek-kultury-morskiej.html> dostęp z 08.07.2021 r.

⁶⁸ Katarzyna Nowicka, *Ośrodek Kultury Morskiej. Nowoczesna architektura w historycznej przestrzeni miasta*, w: *Renowacje i zabytki...*, dz. cyt., s. 111.

Na kształt Ośrodka Kultury Morskiej ogromny wpływ miał konkurs na Kamienicę gdańską XXI w. zorganizowany przez Miasto Gdańsk w 2004 r⁶⁹. Gros projektów zaprezentowanych w konkursie było następstwem poszukiwań nowocześniejszych form wyrazu w opozycji do niedawnych wariacji na temat rekonstrukcji i lokalnych możliwości postmodernistycznych. Ostatecznie nie zrealizowano żadnego z nagrodzonych projektów. Konkurs nadał jednak znaczący kierunek dla przyszłych realizacji w obrębie historycznego Gdańska m. in. zespołu mieszkaniowego w kwartale ulic Szeroka, Tandeta, Świętojańska i Grobla II⁷⁰. Dla rozpisanego niedługo potem konkursu na nową siedzibę oddziału Muzeum Morskiego, konkurs na kamieniczkę XXI w. stanowił ideową podbudowę⁷¹. Dodatkowo istotne były konkursowe wytyczne konserwatorskie, które jasno określały linię zabudowy, podziały parcelacyjne, formy dachów, gabaryty zabudowy, a zarazem pozostawiały zupełną swobodę przy kreowaniu elewacji, doborze materiałów, a także w kwestii detali⁷². Jednym ze zgłoszeń konkursowych, które zdobyło II nagrodę, była propozycja Szczepana Bauma i Andrzeja Kwiecińskiego (wraz z Bazylim Domstą, Jackiem Droszczem i Zbigniewem Kowalewskim), którzy nawiązali dialog z sąsiadującym hotelem Hanza ich autorstwa⁷³.

Zwyciężył projekt Architektonicznej Pracowni Autorskiej Mirosława Frąszczaka z Gdyni. Na jego realizację trzeba było poczekać trzy lata ze względu na ograniczone środki finansowe. Do realizacji zamierzenia powrócono po uzyskaniu 85% dotacji z funduszy norweskich dzięki czemu powstał obiekt będący nowoczesną interpretacją gdańskiej pierzei kamienicznej. Budynek przy zastosowaniu współczesnych środków wyrazu dobrze wpisał się w zabytkowe sąsiedztwo (Il. 74). Elewację od Długiego Pobrzeża tworzy sześć modułów odwołujących się do wąskiej hanzeatyckiej kamienicy o delikatnie zróżnicowanych wysokościach i odmiennych, trójkątnych szczytach. Dwa moduły przy Hotelu Hanza są najbardziej „tradycyjne” w wyrazie, ceglane, zakończone szczytami schodkowymi. Następne moduły zlokalizowano naprzemiennie, dwa całkowicie przeszklone, dwa ceglane, w których

⁶⁹ Wiesław Gruszkowski i in. *Kamienica gdańska XXI wieku*, Gdańsk 2007.

⁷⁰ Takim przedsięwzięciem jest m. in. kompleks mieszkaniowy przy ul. Szerokiej proj. Mazura, Taraszkiewicza i Targowskiego.

⁷¹ Daniel Załuski, *Ośrodek Kultury Morskiej*, dz. cyt., s. 61.

⁷² Mirosław Frąszczak w rozmowie z Dorotą Wantuch-Maltą, *Kultura ciągłości*, „Architektura & Biznes”, nr 1/2015, s. 71.

⁷³ <http://www.zapa-architekci.pl/index.php/content/6-baumkwieciski/103-centralne-muzeum-morskie-gdansk> dostęp z 19.01.2022 r.

zastosowano ścianę z nieregularnymi, imitującymi otwory okienne blendami, co stworzyło interesujący efekt światłocieniowy. Zastosowana cegła była ręcznie formowana i tradycyjnie wypalana. Siódmy moduł, graniczący z Żurawiem, różni się od pozostałych większą szerokością, równoległą do ulicy kalenicą dachu pokrytego dachówką mnich-mniszka i wystrojem elewacji, której drewniana okładzina nawiązuje do Żurawia⁷⁴.

Istotnym elementem założenia architektonicznego był jego dialog z aranżacją wystawy projektu Huberta Smużyńskiego wyłoniony w odrębnym konkursie⁷⁵. Wnętrze muzeum stało się częścią przestrzeni publicznej, za pomocą całkowicie przeszklonej elewacji środkowego modułu, dzięki której można obejrzeć z poziomu ulicy hol wejściowy ze spiralną klatką schodową, wewnątrz której prezentowane są zawieszane modele łodzi. Parter został przeznaczony na pracownie badawcze i biura, a I, II i III piętro na ekspozycje stałą i ekspozycje czasowe. Z kolei na ostatnim piętrze mieści się restauracja, sala konferencyjna i taras widokowy⁷⁶. Mankamentem założenia jest zbyt niska wysokość sal ekspozycyjnych, a także narożnik od strony ul. Tokarskiej prezentujący się dosyć bezbarwnie w odniesieniu do reszty założenia. Mimo to realizacja wpisała się w zabudowę Głównego Miasta, a także została dobrze odebrana przez gdańszczan, mimo negatywnych komentarzy na wstępnym etapie realizacji. Jednakże siedziba Ośrodka klasyfikuje się jako kontynuacja tendencji zachowawczych w lokalnej architekturze, w kontraście do dalej omawianych siedzib trzech instytucji.

Międzynarodowy sukces Festiwalu Szekspirowskiego – organizowanego przez Fundację Theatrum Gedanense z inicjatywy Jerzego Limona – zachęcił Województwo Pomorskie i Gminę Miasta Gdańska do stworzenia odpowiedniej siedziby dla tego przedsięwzięcia w związku z czym te trzy podmioty powołały w 2008 r. Gdański Teatr Szekspirowski (GTS). Obiekt ten klasyfikuje się jako szczególny już chociażby ze względu, że jest pierwszym teatrem wybudowanym od podstaw po 1989 r. W związku z ruchem budowlanym zainicjowanym po 2004 r. na architekturę dla kultury, inwestycje teatralne są reprezentowane szczątkowo w stosunku do innych dziedzin sztuki. Jednakże od tamtego czasu zrealizowano kilka ważnych przedsięwzięć (adaptacji, modernizacji budynków już istniejących) dla teatru. Na odnotowanie zasługuje rozbudowa Teatru Capitol we Wrocławiu (proj. Koziń Architekci), przebudowa Teatru Lalki i Aktora

⁷⁴ Tamże, s. 71.

⁷⁵ Katarzyna Nowicka, *Ośrodek Kultury Morskiej...*, dz. cyt., s. 149.

⁷⁶ Daniel Załuski, *Ośrodek Kultury Morskiej...*, dz. cyt. s. 64-65.

w Opolu (proj. Jacek Rzyski), modernizacja i częściowa rekonstrukcja kompleksu Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice” (proj. Jerzy Uścińowicz) czy modernizacja i adaptacja hali warsztatowej wozów oczyszczania miasta na Nowy Teatr w Warszawie (proj. Joanna Gozdanek i Piotr Fortuna).

W pobliżu terenu, na którym wzniesiono siedzibę Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego (GTS), prawdopodobnie już od XVI w. mieścił się drewniany budynek szkoły fechtunku służący dodatkowo jako przestrzeń rozrywkowa i teatralna, w której miały występować wędrownie trupy teatralne z Anglii (Il. 75)⁷⁷. Zły stan techniczny obiektu wymusił decyzję o jego rozbiórce w 1818 r.⁷⁸. Z kolei w bezpośrednim sąsiedztwie dzisiejszego teatru w latach 1883-1939 znajdowała się Wielka Synagoga wybudowana w stylu gdańskiego neorenesansu. Na krótko przed II wojną światową synagogę zburzyły nazistowskie władze miejskie⁷⁹. Po wojnie teren ten został przeznaczony na rekreacyjny pas zieleni między estakadą Podwała Przedmiejskiego i pozostałościami średniowiecznych murów miejskich⁸⁰. W 2004 r. staraniem Jerzego Limona – prezesa Fundacji Theatrum Gedanense i późniejszego dyrektora GTS – został rozpisany międzynarodowy konkurs architektoniczny na siedzibę teatru, w którego jury znaleźli się m. in. Stanisław Deńko, Arata Isozaki i Gaetano Pesce. Głównymi założeniami konkursowymi były m. in. widownia dla 600 widzów i wnętrze odwołujące się do teatru z czasów elżbietańskich przy zastosowaniu nowoczesnych środków wyrazu⁸¹. Komisja przyznała dwie równorzędne drugie nagrody (dla Design Engine Architects i Nissen Adams Architects) oraz nagrodę specjalną dla weneckiego architekta Renato Rizziego, rekomendując inwestorowi negocjacje z wszystkimi trzema biurami. Inni uczestnicy konkursu złożyli odwołanie ze względu na nierespektowanie linii zabudowy przez Rizziego co było jedną z wytycznych konkursu. Komisja arbitrażowa Urzędu Zamówień Publicznych uznała zasadność odwołania. Jednak Fundacja jako inwestor unieważniła konkurs bez przyznawania nagród i zakupiła projekt Rizziego⁸². Kontrowersje związane z konkursem nie były jedynymi wokół siedziby GTS. Na etapie realizacji krytycznie do projektu odnosiło się

⁷⁷ Patrz: Jerzy Limon, *Gdański teatr „szekspirowski”*, Wrocław 1989.

⁷⁸ https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=SZKO%C5%81A_FECHTUNKU dostęp z 19.01.2020 r.

⁷⁹ <https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=SYNAGOGA> dostęp z 19.01.2020 r.

⁸⁰ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 135.

⁸¹ Tomasz Żylski, *O genezie scen elżbietańskich i historii powstania Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku*, „architektura.murator.plus.pl”, 24.10.2014, [O genezie scen elżbietańskich i historii powstania Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku - Architektura-murator \(muratorplus.pl\)](https://www.architektura-murator.com.pl/architektura-murator/muratorplus.pl) dostęp z 20.01.2021 r.

⁸² Tamże.

środowisko konserwatorskie, krytykując „niegdańską” cegłę, a także ingerującą w przestrzeń kubaturę⁸³. Podobnie część opinii publicznej nie szczędziło negatywnych komentarzy, jak np. Mieczysław Abramowicz, który gmach teatru określił jako: „...narośl nie tylko obca architektonicznej i urbanistycznej pamięci miasta, ale też wroga jego kulturowej tradycji: czarne, żałobne pudło Teatru Szekspirowskiego, które znani z ciętego języka gdańszczanie już nazwali sarkofagiem”⁸⁴.

W okolicy, w której powstał teatr, przed wojną znajdowała się gęsta zabudowa miejska nieodbudowana po wojnie ze względu na przebieg trasy W-Z. Droga szybkiego ruchu przerwała ciągłość między Głównym Miastem, a Starym Przedmieściem. Budynek Rizziego mimo sprawiającej wrażenie potężnej bryły stara się nawiązać dialog z dwoma dzielnicami, a także odwołuje się do dawnej gęstej siatki ulic. Właściwy obiekt teatru skryty jest za sześciometrowym murem, który wraz ze ścianami oszkarpowanego budynku tworzy interpretację średniowiecznego miasta (Il. 76). Do budynku wchodzi się przez jedną z bram w murze, a następnie przez plac wewnętrzny. Z ogólnodostępnego muru można oglądać panoramę miasta. Innym przykładem dialogu budynku teatralnego z przestrzenią miejską jest odbudowany w latach 80. teatr Carlo Felice w Genui przez słynnego rodaka Rizziego, czołowego postmodernistę – Aldo Rossiego. Włoch zamiast rekonstruować zbombardowany w czasie II wojny światowej teatr, zaproponował ukazanie w zewnątrz i wewnątrz budynku wzajemnego oddziaływania miasta i teatru. Stworzył także wewnątrz teatru przedłużony plac miejski, który stał się kontynuacją pasażu handlowego Gallerii Mazzini⁸⁵.

Bryła gdańskiego teatru została obłożona antracytową, ręcznie wyrabianą cegłą, nadając założeniu szlachetne wykończenie⁸⁶. Monolit niczym szkatuła skrywa sacrum – jak mówił sam architekt⁸⁷ – czyli salę teatralną, przekrytą ruchomym, otwieranym dachem, umożliwiającym granie spektakli pod gołym niebem, jak za czasów Szekspira. Ciemne zewnątrz skonstrastowano z wnętrzem skomponowanym z białego wapienia –

⁸³ Marcin Sznajder, *Teatr Szekspirowski w Gdańsku* <http://www.szneider.eu/teatr-szekspirowski-w-gdansk/> dostęp z 20.01.2021 r.

⁸⁴ Mieczysław Abramowicz, *Pamięć i amnezja*, w: *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. Basil Kerski, Gdańsk 2014, s. 300.

⁸⁵ Diane Ghirardo, *Architektura po modernizmie*, Toruń 1999, s. 100.

⁸⁶ Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, *Nowy Teatr Szekspirowski w Gdańsku* https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/redo/resources/28871/file/suwFiles/WeclawowiczGyurkovichE_NowyTeatr.pdf dostęp z 20.01.2021 r.

⁸⁷ Renato Rizzi w rozmowie z Agnieszką Jęksą, *Rizzi o Teatrze Szekspirowskim w Gdańsku: Nie ma na świecie drugiego takiego budynku*, „bryła.pl”, 17.03.2015 https://www.bryla.pl/bryla/1,85301,17581301,Rizzi_o_Teatrze_Szekspirowskim_w_Gdansk_u_Nie_ma_na_na.html dostęp z 20.01.2021 r.

użytego we foyer i ciągach komunikacyjnych – oraz jasnym drewnem trzech poziomów galerii sali teatralnej (Il. 77). System zapadni scenicznych umożliwia przekształcenie sceny na elżbietańską, włoską lub centralną⁸⁸.

W 2015 r. Gdański Teatr Szekspirowski otrzymał Nagrodę Roku SARP za rok 2014 jako „najlepszy obiekt architektoniczny wzniesiony ze środków publicznych”⁸⁹. Było to jedno z wielu prestiżowych wyróżnień jakich doczekał się obiekt, wśród których znalazła się także nominacja do nagrody Miesa van der Rohe⁹⁰. Niemniej jednak budynek, podobnie jak na etapie projektu, tak i po jego ukończeniu, mierzył się z krytyką, tym razem spowodowaną wieloma usterkami wykończeniowymi⁹¹. Źle przyjęto przestrzeń drewnianych galerii sali teatralnej. Chociaż doskonale zaprojektowane i wykonane, widoczność z nich jest bardzo utrudniona. Podobnie uciążliwym jest spędzenie długiego czasu podczas spektaklu na drewnianych ławach. Poza wszystkimi kontrowersjami, należy podkreślić, że dzięki powstaniu GTS 400 tysięczny Gdańsk, dotychczas posiadający tylko jeden teatr dramatyczny, wzbogacił się o unikalną scenę teatralną funkcjonującą w formie impresaryjnej, czyli bez stałego zespołu aktorów. Powstanie Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego wypełniło dużą lukę na kulturalnej, a szczególnie teatralnej mapie lokalnej, a jego interesująca siedziba wzbudziła wielowątkowe dyskusje, bez których dobra architektura nie może się rozwijać.

Europejskie Centrum Solidarności (ECS) to bez wątpliwości dla Gdańska instytucja o wyjątkowym znaczeniu, która jeszcze przed powstaniem była postrzegana w kategoriach pomnika. Pomysł na stworzenie muzeum poświęconego Solidarności pojawił się pod koniec lat 90. po zakończeniu działalności Stoczni Gdańskiej⁹². W tym celu powołano Fundację Centrum Solidarności. Ranga przedsięwzięcia miała wpływ na przeprowadzenie międzynarodowego seminarium na koncepcję budynku, który

⁸⁸ Magdalena Kozień-Woźniak, *Przestrzeń mitopoetycka*, „Architektura & Biznes”, nr 1/15, s. 43.

⁸⁹ http://www.sarp.org.pl/pokaz/nagroda_roku_sarp_2014,2027/ dostęp z 21.01.2021 r.

⁹⁰ Jowita Kiwnik, *Gdański Teatr Szekspirowski nominowany do prestiżowej nagrody*, „trójmiasto.wyborcza.pl”, 18.01.2015

https://trójmiasto.wyborcza.pl/trójmiasto/1,35612,17268065,Gdanski_Teatr_Szekspirowski_nominowany_do_prestizowej.html dostęp z 20.01.2021 r.

⁹¹ Ewa Budnik, *Usterki na elewacji Teatru Szekspirowskiego. "Szybko je usuniemy"*, „trójmiasto.pl”, 02.04.2015 <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Usterki-na-elewacji-Teatru-Szekspirowskiego-Szybko-je-usuniemy-n89158.html> dostęp z 20.01.2021 r.

<https://www.miesarch.com/edition/2015/nominees/24> dostęp z 21.01.2021 r.

⁹² Tomasz Żylski, *O historii postocznioowych terenów i założeniach konkursu na projekt Centrum Solidarności*, „architektura.muratorplus.pl”, 17.01.2015 https://architektura.muratorplus.pl/realizacje/o-historii-postocznioowych-terenow-i-zalozeniach-konkursu-na-projekt-centrum-solidarnosci_4249.html dostęp z 21.01.2021 r.

respektowałby kontekst ideowy stoczni i Solidarności oraz w warstwie przestrzennej nawiązał dialog z pomnikiem Poległych Stoczniovców 1970. W seminarium wzięli udział m. in. Romuald Loegler, Renato Rizzi, Gaetano Pesce, John Gosling i Szczepan Baum z zespołem. Architekci w ciągu dwóch dni mieli okazję zaprezentować swoje wizje nie tylko na budynek ECS, ale także koncepcję Drogi do Wolności i zarys przyszłej dzielnicy Młode Miasto. Renato Rizzi zaproponował koncepcję zmultiplikowanego w przestrzeni dźwigu stoczniowego „jako głównego ornamentu Gdańska prowadzącego dialog z bazyliką Mariacką” (Il. 78)⁹³. Gaetano Pesce w swoim pomysle skupił się na Drodze do Wolności, która składać miałyby się z wielkich liter napisu „Solidarność”, ustawionych na wielkich platformach, otoczonych roślinnością⁹⁴. Szczepan Baum z zespołem (Andrzej Kwieciński, Jacek Droszcz, Bazyli Domsta i in.) budynek ECS widzieli w abstrakcyjnej formie „zębów krat” więziennych wyrwanych totalitaryzmowi. Koncepcja ta zakładała też doprowadzenie kanału z nabrzeża do samego Pomnika Stoczniovców, a z kolei hale stoczniove zostałyby wykorzystane na Międzynarodowe Targi Gdańskie⁹⁵.

Zaprezentowane podczas seminarium projekty koncepcyjne miały pomóc w sprecyzowaniu założeń do konkursu z 2007 r. na projekt Centrum Solidarności oraz zagospodarowanie terenu wokół pomnika Poległych Stoczniovców. Jury konkursu wystosowało do uczestników konkursu odezwę z preferowanym kierunkiem poszukiwań formy:

„Jury poszukuje architektonicznej i urbanistycznej ikony – gestu. Nie tylko jako budynku, ale drogi do ożywienia historii. A więc forma architektoniczna musi brać pod uwagę kontekst Stoczni Gdańskiej w jej wielkich dniach pokazanych na pierwszych stronach”⁹⁶.

Spośród 58 zgłoszeń zwyciężył projekt Piotra Mazura, Antoniego Taraszkiewicza i Wojciecha Targowskiego z gdańskiej pracowni FORT, doceniony przez jury za m. in. zagospodarowanie terenu placu oraz za podkreślenie przemysłowego charakteru miejsca⁹⁷.

⁹³ Maciej Sandecki, *Gdańska prowadzący dialog z bazyliką Mariacką*, „trójmiasto.wyborcza.pl”, 01.02.2013

https://trójmiasto.wyborcza.pl/trójmiasto/56,35612,13330010,Tak_moglo_wygladac_Młode_Miasto_Fascynujące_wizje.html dostęp z 21.01.2021 r.

⁹⁴ *Międzynarodowe seminarium Europejskie Centrum Solidarności*, opracowanie Grażyna Matusik, Gdańsk 2005, s. 18.

⁹⁵ Tamże, s. 21.

⁹⁶ Tomasz Żylski, *O historii postoczniovcwych terenów...*, dz. cyt.

⁹⁷ Tamże.

W projekcie gmachu, realizowanego w latach 2010-2014, twórcom udało się przełożyć na język architektury ideę ruchu Solidarności, a także nawiązać do terenów stoczniowych. Budynek wzniesiono na planie nieregularnego pięciokąta (Il. 79). Jego południowa elewacja stanowi tło dla pomnika upamiętniającego ofiary Grudnia '70 (Il. 80). Pochyłe płaszczyzny mogą przywołać na myśl stalowe płyty przygotowane do montażu, kadłub budowanego statku lub nieregularne litery logo Solidarności. Symbolikę stoczniową podkreśla także zastosowany materiał elewacyjny – blacha kortenowa – który w naturalny sposób ulega rdzewieniu. Przed południową elewacją znajduje się zbiornik wodny, którego aranżacja może przywołać na myśl stoczniowe doki.

Wejście do centrum zlokalizowano od strony wschodniej budynku. Stanowi ono element Drogi do Wolności, której trasa rozpoczyna się od pomnika Poległych Stoczniovców, następnie wiedzie przez historyczną bramę nr 2, Europejskie Centrum Solidarności i salę BHP do nabrzeża. Koncepcja tej symbolicznej trasy powstała jeszcze w latach 90.⁹⁸ Projekt na realizację Drogi do Wolności został wyłoniony w konkursie w 2013 r. i należy do warszawskiej pracowni Grupa 5 Architektki. Koncepcja projektantów zakłada obsadzenie trasy jabłoniami⁹⁹. Rozczarowującą kwestią jest przecięcie symbolicznego traktu ul. Nową Wałową, wybudowaną w 2014 r. Z tego względu podążając Drogą do Wolności koniecznym jest zrobienie przystanku na przejściu dla pieszych ze światłami (*notabene* jedynym przejściu dla pieszych na tej ulicy).

W przestronnym holu głównym ECS otwartym na wszystkie kondygnacje i doświetlonym przeszkleniami w suficie, industrialna struktura przenika się z bujną zielenią, która na tle rdzawego wnętrza nabiera dodatkowej witalności (Il. 81). Ponadto pochyłe płaszczyzny zaanonsowane w zewnątrz głównie od strony elewacji wschodniej, zostały powtórzone we wnętrzu. Istotnym elementem budynku jest taras na dachu, z którego rozpościera się widok na tereny stoczniowe. Poza interaktywną wystawą przybliżającą historię Solidarności, budynek mieści bibliotekę, mediatekę, sale audytorcyjne i konferencyjne, restaurację, biura pracowników i organizacji pozarządowych, a także biuro Lecha Wałęsy. Ponadto w centrum znajduje się sala

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Katarzyna Moritz, *Grupa 5 Architektki z Warszawy zaprojektuje Drogę do Wolności*, „trójmiasto.pl”, 07.11.2013 <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Grupa-5-Architektki-z-Warszawy-zaprojektuje-Droge-do-Wolnosci-n74203.html> dostęp z 21.01.2021 r.

zadumy im. Jana Pawła II, w której uwaga zostaje skupiona na krzyżach pomnika Poległych Stoczniovców widocznych przez przeszklenie na całej wysokości ściany pomieszczenia.

Jeszcze w trakcie budowy Centrum wywołało kontrowersje wśród mieszkańców Gdańska, których zastanawiała porzeczność blacha gmachu, przez co wytykano realizacji marne wykonawstwo i wybrakowany materiał elewacyjny. Z czasem jednak gdańszczanie przywykli do rdzawego gmachu, który stał się częścią krajobrazu postocznioowego¹⁰⁰. Inną dyskusyjną i poważniejszą kwestią związaną z powstaniem Centrum jest przestrzeń przyszłej dzielnicy Młode Miasto, którą planowano już od czasu restrukturyzacji Stoczni Gdańskiej. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z 2004 r. przewidywał transformację omawianego terenu z industrialnego na usługowo-mieszkaniowy. Stoczniową zabudowę potraktowano obojętnie, poddając ochronie znikomą część cennych budynków postocznioowych¹⁰¹. W kolejnych latach Gdańsk był świadkiem kilkudziesięciu wyburzeń hal, dźwigów stocznioowych, budynków mieszkalnych i przemysłowych – pochodzących często z końca XIX w¹⁰². Jednemu z pierwszych wyburzeń poddano dawną Willę Dyrektora z 1900 r., co stanowiło część miejskiej inwestycji budowy ul. Nowej Wałowej (dzisiejsza ul. J. Popiełuszki). Dało to wyraźny sygnał posiadaczom pozostałych terenów, że podobne zabiegi „oczyszczenia” stoczni nie będą przez Miasto blokowane. Proceder ten skrupulatnie dokumentował gdański fotograf Michał Szlaga, czego jednym z efektów było wydanie *Paskudnych Pocztówek 2007-2012* – widokówek przedstawiających poszczególne budynki postocznioowe w trakcie burzenia lub jako stertę gruzu (Il. 82)¹⁰³. Innym rezultatem zainteresowania Szlaga tematem stał się album *Stocznia Szlaga*¹⁰⁴, będący „apelem o ratunek” dla tych terenów¹⁰⁵. Fotograf po latach tak podsumował powstawanie ECS:

¹⁰⁰ Monika Arczyńska, *Europejskie Centrum Solidarności*, w: *Form Follows Freedom*, s. 72.

¹⁰¹ Uchwała XXVIII/903/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 września 2004 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gdańsk Nowe Miasto – Stocznia, Plac Solidarności.

¹⁰² Rafał Borowski, *Te budynki zniknęły ze stocznioowego krajobrazu*, „trojmiasto.pl”, 27.02.2019 <https://historia.trojmiasto.pl/Te-budynki-zniknely-ze-stocznioowego-krajobrazu-n132156.html> dostęp z 22.01.2021 r.

¹⁰³ Michał Szlaga, *Paskudne Pocztówki 2007-2012*, Gdańsk 2012.

¹⁰⁴ Waldemar J. Affelt, Jacek Dominiczak, Michał Szlaga, *Stocznia Szlaga*, Gdańsk 2013.

¹⁰⁵ Michał Dąbrowski, *Michał Szlaga*, z książki *Stocznia Szlaga*, „culture.pl”, <https://culture.pl/pl/dzielo/michal-szlaga-z-ksiazki-stocznia-szlaga> dostęp z 10.02.2021 r.

„Nie mogłem się pozbyć tego dojmującego wrażenia, że ten budynek żywi się tamtymi. Że one padają, żeby on mógł powstać. W tym sensie on stoi na cmentarzu”¹⁰⁶.

Działania aktywistów i artystów związanych z terenami stoczni (Kolonia Artystów, Instytut Sztuki Wyspa) przyczyniły się do wzrostu świadomości gdańszczyzan w postrzeganiu dziedzictwa tego terenu, czego następstwem były m. in. wpisy do rejestru zabytków wojewódzkiego konserwatora zabytków (pierwszego wpisu dokonano w 2014 r.) czy starania o wpis na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Niestety czynności te – choć bezdyskusyjnie słuszne – nastąpiły zdecydowanie za późno. Zrodziło to wiele tarć z kolejnymi właścicielami terenów przyszłego Młodego Miasta, a także drastycznie opóźniło, wciąż w pełni nierozpoczęty proces tworzenia dzielnicy. Ukazuje to powierzchowne postrzeganie tych terenów w niedawnej przeszłości, paradoksalnie mimo tak silnego ładunku emocjonalnego związanego ze Stoczną.

Środki na sfinansowanie budowy ECS-u budowę pochodziły z budżetu państwa, Gdańska oraz z funduszy unijnych¹⁰⁷. Zdaniem Daniela Załuskiego jedną z możliwości „oswajania” terenów poprzemysłowych jest tworzenie budynków pomników, do których ECS się zalicza¹⁰⁸. Rzeczywiście dla wielu osób Centrum stało się jedyną okazją do poznania dziejów tej przestrzeni miasta, a także historii jednego z najważniejszych ruchów obywatelskich XX w. Podobnie Muzeum Guggenheima w Bilbao – wywołujące ogromny zachwyt, a jednocześnie kontrowersje – rozświetliło ponad 300 tysięczne baskijskie miasto na całym świecie¹⁰⁹. Grzegorz Stiasny widzi w stalowym gmachu obiekt mniej subtelny artystycznie, a architektonicznie popularny, jako wcielenie architektury *parlante*, co usprawiedliwia tematyka ECS poświęcona upamiętnieniu robotniczego ruchu, który walczył o lepsze jutro¹¹⁰. Forma Europejskiego Centrum Solidarności jest odpowiednim hołdem dla ludzi, o których opowiada. Budowla przyczyniła się też do znacznego ożywienia tej części miasta. Wojciech Targowski

¹⁰⁶ Michał Szlaga w rozmowie z Filipem Springerem, *Tam gdzie stały stoczniowe hale*. Filip Springer rozmawia z Michałem Szlagą, „wyborcza.pl”, 14.04.2019, <https://wyborcza.pl/osiemdziewiec/7,163530,24682158,tam-gdzie-staly-stoczniowe-hale-filip-springer-rozmawia-z-michalem.html> dostęp z 22.01.2021 r.

¹⁰⁷ Budowa Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, „gdansk.pl”, <https://www.gdansk.pl/inwestycje-miejskie/budowa-europejskiego-centrum-solidarnosci-w-gdanskua.17765> dostęp z 04.07.2022 r.

¹⁰⁸ Daniel Załuski, *Architektura eksponująca krajobraz stoczni*, „Architektura-Murator”, nr 02/2015, s. 46.

¹⁰⁹ Łukasz Stępnik, *Muzeum jako ikona*, „artmuseum.pl”, 27.07.2015 <https://artmuseum.pl/pl/news/muzeum-jako-ikona> dostęp z 22.01.2021 r.

¹¹⁰ Grzegorz Stiasny, *Pałac Solidarności*, „Architektura-Murator”, nr 02/2015, s. 50.

w jednym z wywiadów miał zażartować, że o kształcie budynku zdecydował Andrzej Wajda „czyniąc „Człowieka z żelaza” symbolem Solidarności”¹¹¹.

Po ECS Gdańsk doczekał się kolejnego muzeum-ikony. Miasto odgrywając istotną rolę w pierwszych dniach II wojny światowej, stało się uzasadnionym miejscem do stworzenia instytucji przybliżającej kataklizm wojny. Muzeum II Wojny Światowej zostało powołane w 2008 r. (pod nazwą Muzeum Westerplatte) zarządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Równocześnie na pełnomocnika wyznaczono Pawła Machcewicza, który z czasem został dyrektorem Muzeum. Śmiały projekt gmachu Muzeum, oddanego do użytku 9 lat później, został wybrany w 2010 r. w międzynarodowym konkursie architektonicznym. W jury zasiadali m. in. Wiesław Bielecki, Wiesław Gruszkowski i Daniel Libeskind. Spośród 129 propozycji jury wybrało koncepcję Jacka Droszcza i Bazylego Domsty z gdyńskiego biura Kwadrat we współpracy ze Zbigniewem Kowalewskim i Andrzejem Kwiecińskim z biura A-Plan Bis (wszyscy czterej architekci pracowali ze Szczepanem Baumem m. in. przy koncepcji na ECS przedstawionej na seminarium w 2005 r.). Zwycięski projekt został doceniony za wykorzystanie kontekstu miejsca, minimalne środki wyrazu, które połączyły historię z nowoczesnością oraz za „szansę na zostanie ikoną”¹¹².

Było to drugie ogromne zwycięstwo lokalnej pracowni w trójmiejskim międzynarodowym konkursie ostatnich lat (nie licząc wielu pomniejszych) i również nie ostatnie. Konkurs na siedzibę Muzeum II Wojny Światowej przyczynił się do niesławnej opinii, że lokalny rynek architektoniczny opanowany został przez architektów związanych z Trójmiastem. Z drugiej strony właśnie ten konkurs jest wewnątrz branży uznawany jako wyjątkowo udany¹¹³. Mimo tych kontrowersji, a także opóźnień i znacznego przekroczenia budżetu (ze względu na trudny teren w widłach kanałów), powstał na tyle odważny i charakterystyczny budynek, aby odeprzeć (przynajmniej częściowo) wcześniejszą krytykę (Il. 83).

Siedziba Muzeum II Wojny Światowej powstała w Wiadrowni – części Starego Miasta, unicestwionej podczas działań wojennych – nieopodal Muzeum Poczty Polskiej (w 2009 r. Prezydent Miasta Gdańska przekazał na ten cel działkę). Architekci jako materiał elewacyjny wybrali czerwony beton barwiony nawiązujący do gdańskiego

¹¹¹ Wojciech Targowski w rozmowie z Beatą Seweryn, *Gmach z żelaza*, „Architektura & Biznes”, nr 01/2015, s. 68.

¹¹² Wojciech Leśnikowski, *Epoka wrzasku*, „Architektura & Biznes”, nr 02/2011, s. 15.

¹¹³ Monika Arczyńska, *Jakość, a nie jakość – konkursy w Trójmieście*, „Architektura & Biznes”, nr 09/2020, s. 136.

tradycyjnego materiału budowlanego – cegły. Architektura budynku opiera się na prostym podziale funkcjonalno-ideowym. Wystawę stałą opowiadającą o przeszłości i traumie wojennej, umieszczono na sześciu kondygnacjach poniżej poziomu ziemi. Zwiedzający pokonując kolejne etapy historii, zbliża się ku wyższym kondygnacjom ku światłu i teraźniejszości, która jest symbolizowana przez plac i niski budynek o kształcie zbliżonym do wydłużonego trójkąta, w którym mieszczą się biura pracowników. Przyszłość symbolizuje dynamiczna, ośmiokondygnacyjna bryła o trójkątnym przekroju, wybijająca się ekspresyjnie z ziemi w stronę miasta (Il. 84). Poprzez przeszklenie rozświetlone w nocy może być odczytywana jako płonący znicz. W „wieży” umieszczono bibliotekę, sale wykładowe, restaurację i punkt widokowy, z którego można oglądać Główne i Stare Miasto¹¹⁴. Dynamiczny element gdańskiego muzeum przywodzi na myśl dekonstruktywistyczną bryłę kina UFA w Dreźnie projektu COOP Himmelblau z 1998 r. (Il. 85), przez co Krzysztof Ingarden zakwalifikował siedzibę muzeum jako przykład dekonstruktywizmu¹¹⁵.

Ogromnym wyzwaniem twórców, a przede wszystkim konstruktorów z Pawłem Gąbką na czele, było umieszczenie budynku w ogromnym (14.400 m²) wykopie, a dodatkowo zapewnienie odpowiedniej statyczności pochyłej wieży. Dodatkowe utrudnienie stanowiły ciężkie warunki gruntowo-wodne. Zdecydowano się na wykonanie tzw. „białej wanny” mającej zapewnić wodoszczelność konstrukcji żelbetowej w wykopie. Następnie przystąpiono do wykonania skomplikowanej żelbetowej konstrukcji¹¹⁶. Budynek świetnie współgrał, z wystawą główną, której projekt także został wyłoniony w międzynarodowym konkursie w 2009 r.¹¹⁷. Około 5.000 m² zostało zaaranżowane przez belgijską pracownię Tempora, która każdej z 18 sekcji tematycznych nadała odmienną scenografię¹¹⁸.

Muzeum II Wojny Światowej od początku musiało mierzyć się z wieloma skandalami i trudnościami. Kontrowersje związane z konkursem architektonicznym, trudne warunki gruntowe, przedłużający się czas odbioru, wzrastające koszty budowy, w końcu zawirowania polityczne odcisnęły piętno na jego odbiorze. Zdaniem niektórych krytyków – m. in. przez widoczną z wielu miejsc pomnikową wieżę – jest on

¹¹⁴ Bazyli Domsta, *Przeszłość zamknięta w podziemiu*, „Architektura-Murator”, nr 04/2017, s. 43.

¹¹⁵ Grzegorz Stiasny, *Spóźniona ikona?*, „Architektura-Murator”, nr 04/2017, s. 50.

¹¹⁶ Paweł Gąbka, *Podwodne betonowanie suchego wykopu*, „Architektura-Murator”, nr 04/2017, s. 46.

¹¹⁷ Po odejściu ze stanowiska dyrektora Pawła Machcewicza, nowy dyrektor Karol Nawrocki dokonał istotnych zmian w narracji wystawy głównej.

¹¹⁸ Benoît Ramiche, Christophe Gaeta, *Wystawa oddziałująca na emocje*, „Architektura-Murator”, nr 04/2017, s. 52.

prawdopodobnie spóźnioną gdańską ikoną¹¹⁹. Jednak należy pamiętać, że zgodnie z zamierzeniem twórców cześć budynku, która wdziera się w panoramę Gdańska, symbolizuje przyszłość i kolejny etap w rozwoju miasta tak dotkliwie naznaczonego przez wojnę. Zatem budynek – nawet jako spóźniona ikona – można odczytywać jako potrzebny znak w przestrzeni symbolizujący poszukiwania nowej gdańskiej tożsamości, który wchodzi w dialog z najważniejszymi gdańskimi budowlami. Negatywnym aspektem założenia jest słabe zagospodarowanie terenu wokół muzeum, za co odpowiedzialność ponosi też miasto i brak całościowego planowania przestrzennego dla tej części Gdańska (Il. 86). W tym aspekcie pomnikowy charakter realizacji ma rzeczywiście negatywny wydźwięk, będąc ogromną strukturą niezintegrowaną z przestrzenią wokół. Dodatkowo budynek jest bardzo źle skomunikowany z położonym nieopodal Muzeum Poczty Polskiej, miejscem, gdzie (obok Westerplatte) rozpoczęła się II wojna światowa.

Przyznanie Polsce i Ukrainie organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 stało się motorem napędowym dla inwestycji w kraju. Szczególnie miasta będące gospodarzami mistrzostw – ze strony Polski były to Warszawa, Gdańsk, Wrocław i Poznań – przeszły metamorfozę infrastruktury drogowej i kolejowej. Przygotowanie mistrzostw stanowiło dla nich możliwość budowy stadionów odpowiadającym wymogom UEFA, gdyż żadne z czterech polskich miast nie posiadało odpowiedniego zaplecza sportowego. Lokalizacja gdańskiego stadionu w dzielnicy Letnica, na terenie ogródków działkowych, była w planach miasta już od 2001 r, co zostało zawarte w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gdańska¹²⁰, a następnie stało się podstawą do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji stadionu¹²¹.

Miasto Gdańsk projekt stadionu na ponad 40 tys. miejsc powierzyło biurom RKW Rhode Kellermann Warwrowsky Gmbh+Co.Kg oraz RKW Rhode Kellermann Wawrowsky Architektura + Urbanistyka. Główny projektant Wojciech Grabinowski jako formę stadionu wybrał wygładzoną przez fale morskie bryłę bursztynu. Całość koncepcji dopełnia mała architektura i zagospodarowanie terenu wokół obiektu, mające

¹¹⁹ Grzegorz Staisny, *Spóźniona ikona?*, „Architektura-Murator”, nr 04/2017, s. 50.

¹²⁰ Uchwała nr XLII/1289/2001 Rady Miasta Gdańska z dnia 20 grudnia 2001 rok w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gdańska.

¹²¹ Uchwała NR XXXIII/913/09 Rady Miasta Gdańska z dnia 26 lutego 2009 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Letnica – stadion w mieście Gdańsku.

przywożyć na myśl wyrzucone przez morze bałtyckie kamienie¹²². Świetnym zabiegiem projektantów wokół stadionu było wysianie trawą ogromnych połaci miejsc parkingowych¹²³, dzięki czemu nie wydają się przytłaczającymi betonowymi placami, jak w innych przypadkach (Il. 87)¹²⁴.

Główny obiekt o wymiarach 236x203 m i wysokości 45 m, tworzy ring składający się z 82 stalowych wręgów, czyli podstawowych elementów konstrukcyjnych używanych przy budowie statków, co ma być kolejnym odwołaniem do nadmorskiej symboliki miasta. Samonośny szkielet elewacji płynnie przechodzi w dach stadionu (Il. 88). Jego poszycie wykonano z płyt poliwęglanowych, nieznacznie różniących się kolorystyką, dzięki czemu bryła uzyskała wyraz mieniącego się bursztynu, w nocy podświetlanego od wewnątrz, w dzień odbijającego światło słoneczne¹²⁵. Oprócz funkcji sportowej, obiekt pełni rolę wielofunkcyjnego centrum biznesu i rekreacji, a także jest przystosowany do organizowania wydarzeń kulturalno-widowiskowych.

Sponsorem tytularnym stadionu w latach 2010-2015 była Polska Grupa Energetyczna. W okresie tym obiekt nosił nazwę PGE Arena Gdańsk. Nowym sponsorem na kolejne pięć lat stała się Grupa Kapitałowa Energa, zmieniając tym samym nazwę na Stadion Energa Gdańsk. Od 2021 r. nowym sponsorem tytularnym obiektu została Cyfrowy Polsat, w związku z czym zmienił on nazwę na Polsat Plus Arena Gdańsk. Gdański stadion otrzymał szereg krajowych oraz międzynarodowych nagród i wyróżnień za innowacyjność i estetykę architektury m. in. nagrodę Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Stowarzyszenia IAKS Polska i SARP za najlepszy obiekt sportowy i rekreacyjny 2012 r¹²⁶.

2.5.5. Podsumowanie

Mimo braku funduszy na nowe inwestycje dla kultury i sportu w pierwszych latach demokracji, Gdańsk może poszczycić się kilkoma realizacjami z tego czasu wykorzystującymi obiekty zabytkowe w udany sposób. Działanie to było potrzebne z dwóch powodów – stanowiło próbę ubogacenia dość wątej dotąd miejskiej sceny

¹²² *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 151-157.

¹²³ https://architektura.muratorplus.pl/realizacje/stadion-pge-arena-gdansk_3940.html dostęp z 16.01.2022 r.

¹²⁴ Jak parking przy Stadionie Narodowym.

¹²⁵ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku., sygn. 876a.

¹²⁶ https://architektura.muratorplus.pl/kolekcja-architektury/stadion-pge-arena-w-gdansk_3723.html dostęp z 16.01.2022 r.

kulturalnej oraz poddawało często niezbędnym renowacjom ważne zabytki. W taki sposób uratowano przed postępującą destrukcją kościół św. Jana, którego przestrzeń służy jako obszar do organizacji wydarzeń artystycznych w regionie. Adaptacja zabudowań miejskiej elektrociepłowni na siedzibę gdańskiej filharmonii jest pierwszą obok poznańskiego browaru realizacją tego typu w kraju. Z kolei organizacja Muzeum Bursztynu dała asumpt do rewaloryzacji zespołu przedbramia ulicy Długiej – jednego z najcenniejszych zabytków miasta.

Po etapie adaptacji i przebudów na cele kulturalne, Gdańsk – podobnie jak i inne ośrodki – skorzystał z funduszy unijnych umożliwiającymi okazałe przedsięwzięcia budowlane na cele kultury oraz z możliwości współorganizacji UEFA Euro 2021. Biorąc pod uwagę wielkość miasta w odniesieniu do skali, ilości oraz jakości powstałych nowych realizacji, Gdańsk obok Katowic okazał się największym beneficjentem programów unijnych. Miasto na fali ówczesnego ruchu budowlanego dla kultury, zyskało nowe gmachy – Gdański Teatr Szekspirowski, Europejskie Centrum Solidarności i Muzeum II Wojny Światowej, Stadion w Letnicy – wniosły nową jakość do gdańskiej, a także polskiej architektury. Wszystkie cztery realizacje – mimo że każda na swój sposób odwołuje się do kontekstu miejsca i do historii – wyraźnie zerwały z tradycyjną architekturą historycznego centrum. Mogą być odczytywane jako współczesna wersja architektury *parlante*. Część z tych budynków wywołała pewne kontrowersje lub budziły skrajne emocje wśród lokalnej społeczności, od wyrazów najwyższego uznania do ocenienia ich przez opcję konserwatywną, m. in. Stanisława Michela, jako „najgorszego co się mogło wydarzyć w gdańskiej architekturze”¹²⁷. Jednak większość ekspertów była przychylna dla omawianych gmachów, które zapracowały na nowoczesny wizerunek Gdańska.

Zgodnie z ówczesną tendencją wszystkie zostały zrealizowane jako rezultat międzynarodowych konkursów architektonicznych – najlepszej z istniejących procedur (choć także nie pozbawionej wad). Jednakże wyłonienie projektów lokalnych pracowni na Europejskie Centrum Solidarności i Muzeum II Wojny Światowej, przyczyniło się do opinii o hermetycznym trójmiejskim środowisku, niechętnym biurom z innych części kraju¹²⁸. Choć oba budynki uważane są za bardzo dobre, trudno jest zaprzeczyć faktom, że w Gdańsku relatywnie mało powstaje realizacji autorstwa

¹²⁷ Wywiad autorski ze Stanisławem Michelem w 2017 r.

¹²⁸ Monika Arczyńska, *Jakość, a nie jakość – konkursy w Trójmieście...*, dz. cyt., s.135.

pracowni z zewnątrz. Brak konkurencji nie wpływa pozytywnie na jakość lokalnego – mniej spektakularnego niż w w. gmachy – krajobrazu architektonicznego.

Interesującym zagadnieniem staje się mariaż komercji i kultury, który w polskiej przestrzeni po raz pierwszy zaistniał w realizacji łódzkiej Manufaktury, i który po etapie publicznych inwestycji zdaje się być coraz bardziej zauważalny. Deweloperzy, czy to w realizacjach mieszkaniowych czy handlowych, coraz częściej rezerwują część przestrzeni na cele kulturalne z powodów wizerunkowych oraz aby poszerzyć spektrum potencjalnych klientów. Ten klucz został przyjęty też w projektach Młodego Miasta, gdzie jedną z istotnych instytucji jest otwarte w 2021 r. Nowe Muzeum Sztuki (NOMUS) – oddział Narodowego Muzeum w Gdańsku – które zajęło dawną siedzibę Instytutu Sztuki Wyspa. Taki model został obrany także w zrealizowanym już Forum Gdańsk – które powstało jako forma partnerstwa publiczno-prywatnego – gdzie część przestrzeni zarezerwowano dla Centrum Dziedzictwa Historii Gdańska – projektu biura Kwadrat z 2012 r. – jedyne fragmentu kompleksu, który powstał jako konsekwencja międzynarodowego konkursu architektonicznego¹²⁹.

Etap dotacji unijnych przyniósł polskiej kulturze możliwości niespotykanego dotąd rozwoju, a polskiej architekturze pomógł wykształcić solidną markę. Polska jako inwestor, a także jako siła projektowa zaczęła się liczyć na architektonicznej arenie międzynarodowej. Każde duże i wiele średnich miast otrzymało przynajmniej jeden budynek do celów kulturalnych. Wiele z tych realizacji – jak Europejskie Centrum Solidarności i Muzeum II Wojny Światowej – mimo silnego symbolicznego wymiaru, klasyfikuje się jako kulturalne centrum rozrywkowe. Zachodnim, wczesnym przykładem tego typu jest Nowa Państwowa Galeria Sztuki w Stuttgarcie projektu Jamesa Stirlinga z 1984 r., efektownie odwołująca się do neoklasycystycznej części galerii, jak i wielu innych dzieł architektury, a poprzez swój program funkcjonalny upodabnia się wg Diane Ghirardo do centrum handlowego¹³⁰. Poza częścią przeznaczoną dla sztuki i biblioteką, znaczące komponenty stanowią przestrzenie wypoczynkowe i handlowo-usługowe. Podobnie polskie realizacje ostatnich 15 lat w dużej mierze odtwarzają ten typ muzeum, który zgodnie z zachodnimi trendami ewoluuje w stronę coraz bardziej widowiskowych obiektów, oferujący całą gamę kulturalnych usług. Rok 2020 i epidemia koronawirusa zweryfikowały możliwości

¹²⁹ Centrum Dziedzictwa Historycznego Miasta Gdańska, „gdansk.pl”, <https://www.gdansk.pl/urzed-miejski/wiadomosci/centrum-dziedzictwa-historycznego-miasta-gdanska,a,27056> dostęp z 27.03.2022 r.

¹³⁰ Diane Ghirardo, *Architektura po modernizmie*, Toruń 1999, s. 90.

utrzymania wielu instytucji o tak dużej skali. Wyjątkowo negatywnym aspektem pozostaje kwestia zagospodarowania przestrzennego wokół wielu wymienionych tutaj budynków, które zamiast miastotwórczego oddziaływania, arogancko odcinają się od przestrzeni, w której powstały, jako monolityczne rzeźby na pustyni betonu. Polska i gdańska kultura bezdyskusyjnie zyskała na unijnych dotacjach, które dały impuls dla polskich inwestorów i twórców do stworzenia świetnej architektury. Dziedziną, która wciąż wymaga uwagi i zaangażowania jakie otrzymała polska architektura dla kultury, pozostaje przestrzeń wokół.

2.6. Architektura sakralna

2.6.1. Gdańska architektura sakralna po 1989 roku

Dzięki powojennej odbudowie zabytkowych kościołów, w gdańskim śródmieściu była ich wystarczająca liczba. Potrzebowały ich jednak nowopowstające dzielnice, takie jak Zaspą i Przymorze, co zostało omówione w rozdziale I. W latach 90. i 2000. wiele z rozpoczętych budów było jeszcze kontynuowanych. Kościół Opatrzności Bożej na Zaspie powstawał od 1984 aż do 2009 r. (proj. Leopold Taraszkiewicz, we współpracy z Antonim Taraszkiewiczem i Andrzejem Różańskim). Budowa kościoła pw. św. Kazimierza na Zaspie wg projektu Jana Raniszewskiego, rozpoczęła się również w 1984 r., a konsekracja kościoła odbyła dopiero w 2008 r.

Kolejną świątynią w tej części Gdańska pw. św. Brata Alberta na Przymorzu, realizowana była wprawdzie w latach 1991-97, ale wg projektu jeszcze z 1988 r. autorstwa Stefana Grochowskiego (Il. 89). Jest to przykład budynku bardzo niskiego, typowego dla wielu realizacji miejskich okresu PRL-u, łatwiej bowiem można było uzyskać zgodę na budynek nie stanowiący dominanty przestrzennej. Jednakże w tym przypadku projektant znalazł sposób na wyróżnienie bryły. Czerwona cegła licowa, ostrołukowe okna i drzwi nawiązują do gotyckiej spuścizny Gdańska. Interesującym elementem budowli, na planie kwadratu jest dach pokryty czerwoną blachą, oparty tylko na ścianach zewnętrznych¹. Negatywnym aspektem projektu kościoła św. Brata Alberta, podobnie jak wielu innych świątyń powstających w czasach przełomu, jest usytuowanie ich w przypadkowym kontekście przestrzennym. Wskazywał na to uwagę Konrad Kucza-Kuczyński: „...gdy oczywiste potrzeby wiernych wymagają lokalizacji bez cech właściwej ekspozycji i możliwości przestrzennej”². Projekty zespołów mieszkaniowych Przymorza i Zaspą nie przewidywały rezerwacji terenów pod funkcję sakralną. Dlatego zagospodarowanie w przestrzeni tych kościołów negatywnie oddziałuje na urbanistykę Zaspą i Przymorza (podobnie jak wtórna lokalizacja późniejszych budynków mieszkaniowych i centrów handlowych kosztem terenów planowanej zieleni).

Przyłączone do Gdańska w latach 70. tereny wsi (dzisiejsze dzielnice Jasień, Ujeścisko, Łostowice i Kokoszki) coraz intensywniej rozbudowujące się o jednorodzinną zabudowę, od lat 90. stały się głównymi terenami wznoszenia wielorodzinnych osiedli deweloperskich (o czym będzie mowa w kolejnym

¹ <https://www.bratalbert.com.pl/historia-parafii-17/historia-95> dostęp z 20.03.2021 r.

² Konrad Kucza-Kuczyński, *Nowe kościoły w Polsce...*, dz. cyt., strony nienumerowane.

podrozdziale). W miarę powiększania się zaplecza mieszkaniowego wzrastały także potrzeby parafialne w związku z czym w latach 80. powołano parafię św. Judy Tadeusza Apostoła na Łostowicach, która początkowo obsługiwała całe południe niedawno włączonych do Gdańska terenów. Niewielki, jednonawowy kościółek wg projektu Tadeusza Skwiercza jest czytelnym cytatem zaczerpniętym z kościoła we Władysławowie Szczepana Bauma³. Zdecydowanie większą świątynię wybudowano kilka lat później w dzielnicy Jasień: kościół bł. Doroty z Mątowów (1988-94) wg projektu Henryka Dezora (Il. 90). Obiekt wzniesiono na planie kwadratu, z wejściem i prezbiterium umieszczonymi w narożach po przekątnej, wyznaczającej przebieg wklęsłej paraboli kalenicy, którą w najwyższym punkcie wieńczy krzyż.

Obiekty sakralne powstające od lat 90. cechuje wyraźny zwrot w stronę form tradycyjnych. Przykładami takich realizacji jest sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Gdańsku Sobieszewie (1989-95) (Il. 91). Kościół wg projektu Leopolda i Antoniego Taraszkiewiczów stanął w miejscu szesnastowiecznej szachulcowej świątyni, która spłonęła w 1986 r⁴. Nowy murowany obiekt, wykończony czerwoną cegłą licową, nawiązuje do bryły dawnego kościoła. Podobnie kościół św. Jana Chrzciciela w Kiełpinie (proj. Maciej Adamski, Maria Żurek, 2000-2005) został ukształtowany zachowawczo w porównaniu do ekspresyjnej architektury poprzednich dekad. Forma kościoła odtwarza tradycyjny układ bazyliki chrześcijańskiej: wyższą nawę główną, niższe nawy boczne, transept i jednowieżową fasadę. Powrót do historycznych form wpisuje się w tendencje gdańskiej, jak i polskiej architektury lat 90. i wczesnych 2000. Powodem występowania różnic w architekturze kościołów z okresu PRL-u i tych powstających od lat 90 jest – jak zauważył Jerzy Górawski – nadawanie świątyniom tradycyjnych form przy zbyt zaawansowanym, mechanicznym wykończeniu. W trudnym okresie komunizmu, metody typu „zrób to sam” nadawały kościołom swoistej autentyczności⁵.

³https://www.gedanopedia.pl/index.php?title=KO%C5%9ACI%C3%93%C5%81_%C5%9AW._JUDY_TADEUSZA dostęp z 21.03.2021 r.

⁴https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%C5%9ACI%C3%93%C5%81_MATKI_BOSKIEJ_SALETYNSKIEJ dostęp z 21.03.2021 r.

⁵ Jerzy Górawski w wywiadzie z Karoliną Popereą i Izabelą Cichońską, *Theatre*, w: *Day-VII Architecture...* dz. cyt., s. 81.

2.6.2. Próba uchwycenia pomorskiego regionalizmu na przykładzie architektury sakralnej Szczepana Bauma

Twórczość Szczepana Bauma – szczególnie w dziedzinie architektury sakralnej – ilustruje uchwycenie istoty regionalnego języka architektonicznego. Ogromny wkład architekta w powojenną architekturę sakralną, nie tylko Gdańska, ale całego Pomorza Gdańskiego, wyróżnia go na tle innych projektantów regionu. M. in. „za uzyskanie (...) najwyższego poziomu warsztatowego opartego przede wszystkim o ideę jedności miejsca, materiału i funkcji” został wyróżniony honorową nagrodą SARP-u w 1991 r.⁶. Baum w ponad 50-letniej działalności architektonicznej tworzył w duchu powojennego modernizmu, postmodernizmu, a także architektury okresu transformacji. Do najważniejszych gdańskich realizacji zaliczyć można Dom Technika NOT (wraz z Danutą Olędzką, 1968-74), osiedle Niedźwiednik w Gdańsku, (wraz z Danutą Dzierżanowską, 1978-1983, realizacja świetnie wpisująca się w naturalny kontekst terenu), Port lotniczy Gdańsk-Rębiechowo im. Lecha Wałęsy (wraz z Andrzejem Kwiecińskim i Marcinem Ochmańskim, 1995-97) oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, (wraz z zespołem, 1996-2001).

Architekt wniósł też istotny wkład w odbudowę pomorskich starówek. W Dzierżgoniu (1959-63) i Malborku (1960-69) zaprojektował historyczne centra w stylu modernistycznym, z kolei w Elblągu od końca lat 70. (etap projektowy, realizacja od 1980 r.), wspólnie z Ryszardem Semką, Baum przystąpił do przywrócenia zabudowy Starego Miasta w swobodnie nawiązujących do gotyku i manieryzmu formach, nieudających dawnej substancji. Dzieło architektów i wojewódzkiej konserwator Marii Lubeckiej-Hoffman, doczekało się ukucia osobnego terminu – *retrowersji*⁷ – co pociągnęło za sobą inne odbudowy starówek nawiązujące do lokalnego *genius loci*, w Głogowie, Kołobrzegu i Szczecinie⁸. Kościoły Bauma z okresu PRL-u, podobnie jak wczesne realizacje Aldo Rossiego, szanują lokalny kontekst i relacje nowego budynku z przestrzenią wokół. Tak jak w przypadku kościoła we Władysławowie (1957-1961), kościoła w Straszynie (1983-1989), czy domu parafialnego przy neogotyckim kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku

⁶ *Nowoczesna architektura polska. Honorowa nagroda SARP 1966-2010*, s. 108.

⁷ Termin po raz pierwszy użyty w kontekście architektury przez Marię Lubecką-Hoffman.

⁸ Agnieszka Skolimowska, *Zapelnianie pustki. Odbudowa Starego Miasta w Elblągu*, w: *Postmodernizm polski...*, dz. cyt., s. 327-374.

Wrzeszczu (1983) architekt kontynuuje także w swojej późniejszej twórczości ideę zgodności miejsca, materiału i funkcji.

Kościół św. Urszuli Ledóchowskiej w dzielnicy Chełm jest przykładem dużego założenia kościelnego z zapleczem administracyjnym i katechetycznym, rozpoczętego pod koniec lat 80., którego budowa ciągnęła się jeszcze wiele lat po zmianie systemowej (ukończony w 2008 r.) (Il. 92)⁹. Architekt w interesujący sposób połączył tutaj tradycyjne budownictwo sakralne – założenie przypomina średniowieczne zabudowania klasztorne – z nowoczesnymi formami, jak np. interesujące wkomponowanie w zespół figur geometrycznych. Niekorzystnie na ostateczny efekt wpłynęło użycie maszynowo wytwarzanej cegły licowej, co daje rezultat tandetnego wykończenia, o czym wspominał Jerzy Górawski¹⁰.

W projektach Bauma można odnaleźć formy, które powtarzają się w jego różnych realizacjach, co dowodzi, że architekt stworzył swój własny język architektoniczny. W kościele św. Wojciecha w Gdańsku Świbnie (1988-2000) (Il. 93) architekt zastosował fundament z polnych kamieni, podobnie jak w kościele w Straszynie. Ponadto w świbnieńskiej świątyni okno w formie wydłużonego sześciokąta i ażurowa sygnaturka wieży (tutaj w formie litery „M” symbolizującej milenium Gdańska¹¹) znajdują zastosowanie w kościele w Kątach Rybackich.

Dwa kościoły Bauma z lat 90. zlokalizowane nieopodal Gdańska świetnie ukazują dążenie architekta do uchwycenia regionalnego stylu Pomorza poprzez połączenie tradycyjnego, lokalnego budownictwa bez popadania w pseudorekonstrukcjonizm. Kościół św. Marka Ewangelisty w Kątach Rybackich (1991-98) to jednonawowy, niewielki budynek wzniesiony z czerwonej cegły (Il. 94). Wieża dostawiona do korpusu, wybudowana została w technologii fachwerkowej z bielonymi ceglami, przez co nawiązuje do budownictwa Żuław. Z kolei drewniany portyk odwołuje się do rybackich wiat do suszenia sieci. Architekt na elewacji kościółka umieścił śrubę napędową łodzi, a sygnaturkę wieży ukształtował jako ażurową stereometryczną bryłę¹².

⁹https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%25%9ACI%23%93%25%81_%25%9AW._URSZULI_LED%23%93CHOWSKIEJ dostęp z 19.03.2021 r.

¹⁰ Jerzy Górawski w wywiadzie z Karoliną Poperą i Izabelą Cichońską, Theatre, w: Day-VII Architecture... dz. cyt., s. 81.

¹¹[https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%25%9ACI%23%93%25%81_%25%9AW._WOJCI_ECHA_\(%25%9Awibno\)](https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%25%9ACI%23%93%25%81_%25%9AW._WOJCI_ECHA_(%25%9Awibno)) dostęp z 19.03.2021 r.

¹² Grzegorz Stiasny, *Kościół w Kątach Rybackich*, „Architektura-Murator”, nr 12/2002, s. 35-37.

Kolejną świątynią będącą wyrazem uznania dla lokalnej architektury, w tym wypadku Żuław Wiślanych, jest kościół filialny św. Teresy Benedykty od Krzyża w Koszwałach (1995-96). Obiekt wybudowany w miejscu siedemnastowiecznej świątyni spalonej w 1945 r., został ukształtowany w pozornie tradycyjny sposób: ceglana oszkarpowana bryła z wieżą zakończoną spiczastym hełmem, nawiązuje do architektury gotyku¹³. Jednak przypory zlokalizowane w połowie ostrołukowych okien oraz nadwieszenie wieży nad wejściem podpartej na dwóch przyporach wskazuje na postmodernistyczną grę autora z odbiorcą¹⁴.

Inne interesujące realizacje Bauma z okresu po 1989 r. to Zespół Domu Samotnej Matki i Kościół NMP Matki Kościoła w Matemblewie 1992-2000, kościół św. Ojca Pio na Ujeścisku (początek budowy 2002) czy kościół św. Benedykty od Krzyża (2006-2011), którego fasada przypomina kościół Bauma w Zduńskiej Woli sprzed 30 lat. Wszystkie ww. realizacje w twórczy sposób nawiązują dialog z tradycyjnym budownictwem regionu i architekturą gotyku, z której Baum szczególnie czerpał inspirację.

Jedną z ostatnich niezrealizowanych koncepcji architektury sakralnej Bauma, jest projekt kościoła bł. Jana Pawła II w Gdańsku Łostowicach (Il. 95). Ówczesny metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź otrzymał od miasta działkę za 1% ceny, na której zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miały powstać lokale usługowe¹⁵. Na projekt świątyni został rozpisany konkurs architektoniczny, który rozstrzygnięto w 2011 r. Zwyciężył projekt Szczepana Bauma i Andrzeja Kwiecińskiego. Wysublimowana koncepcja przewidywała umieszczenie prostego kubiku głównego korpusu kościoła częściowo poniżej poziomu gruntu. Jednak arcybiskup przyrównał tę propozycję do estetyki Lidla lub Biedronki¹⁶. Inwestor wybrał więc projekt architekta Wiesława Kupścia z 40-metrową wieżą, co wywołało z kolei falę protestów mieszkańców Łostowic, którzy nie chcieli zgodzić się na dominantę w przestrzeni (plan zagospodarowania przewidywał maksymalnie 14 m wysokości na tym terenie)¹⁷. W rezultacie od 2016 r. realizowany jest projekt Piotra Pytasza (Il. 96).

¹³ Grzegorz Stiasny, *Kościół w Koszwałach*, „Architektura-Murator”, nr 12/2002, s. 30-34.

¹⁴ Cezary Waś, *Bunt kwiatu przeciw korzeniom...*, dz. cyt., s. 84.

¹⁵ Uchwała nr XLVIII/597 Rady Miasta Gdańska z dnia 25 kwietnia 1997 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Łostowice Południowe" w mieście Gdańsku.

¹⁶ Ryszard Socha, *Kościół nie Biedronka*, „Polityka”, nr 47/2011, s. 30-31.

¹⁷ km, *Kościół Jana Pawła II na Łostowicach z niższą wieżą?*, „trójmiasto.pl”, 18.05.2013, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Kosciol-Jana-Pawla-II-na-Łostowicach-z-nizsza-wieza-n69001.html> dostęp z 19.03.2021 r.

Obok korpusu kościoła na planie ryby ma stanąć również 40-metrowa wieża, tym razem ażurowa, w związku z czym projekt został uznany za zgodny z prawem¹⁸. W 2014 r. Szczepan Baum zmarł po ponad półwiecznej karierze, w czasie sporów o łostowicką świątynię. Pogrzeb odbył się w kościele św. Jacka w Straszynie, który zasłużony architekt sam zaprojektował. Metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź, który trzy lata wcześniej porównał projekt Bauma do dyskontu, w mowie pogrzebowej wyraził dla zmarłego uznanie za wkład w architekturę sakralną¹⁹.

Twórczość Szczepana Bauma broni się na tle budownictwa sakralnego po 1989 r. i wyróżnia się dzięki jego umiejętności uchwycenia istoty regionalnego stylu, który mimo zanurzenia w tradycyjnych formach staje się ponadczasowy dla lokalnego budownictwa. Ilustracją tej zdolności architekta jest, oprócz opisanych budowli sakralnych, także projekt domu jednorodzinnego (wraz z Andrzejem Kwiecińskim) w gdańskiej Morenie z 2004 r.. O dobrej architekturze Baum pisał, że: „(...) współtworzy jej krajobraz i klimat pełen harmonii, bogactwa form i naturalnej ekspresji – jak stare drzewa”²⁰. Tak jak architektura Ricardo Bofilla przeniknięta była śródziemnomorskim duchem²¹, czy Aldo Rossiego poszukiwała lokalnej esencji, podobnie Baum przyswoił pomorską tożsamość w swoim budownictwie.

Począwszy od lat 90. w Polsce, a także w Gdańsku, nastąpił regres w dziedzinie budownictwa sakralnego. Na tle innych dziedzin polskiego budownictwa ostatnich kilkunastu lat, które coraz częściej jest zauważane i nagradzane na świecie, architektura sakralna jest w poważnym kryzysie. Chociaż nowe obiekty powstają, nie znajduje to wyrazu w dyskusjach i publikacjach branżowych²². Jednak przykładami reprezentującymi ogólny trend w architekturze kościelnej ostatnich lat są Świątynia Opatrzności Bożej w Warszawie i kościół NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu. Powstający od 2016 r. kościół św. Jana Pawła II w gdańskich Łostowicach także nie należy już do generacji ambitnych poszukiwań architektury posoborowej.

¹⁸ Rafał Borowski, *Nowy projekt kościoła pod wezwaniem Jana Pawła II na Łostowicach*, „trójmiasto.pl”, 07.01.2016, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Nowy-projekt-koosciola-pod-wezwaniem-Jana-Pawla-II-na-Łostowicach-n97771.html> dostęp z 19.03.2021 r.

¹⁹ <https://gdansk.gosc.pl/gal/pokaz/1867417.Pogrzeb-prof-Szczepana-Bauma#gt> dostęp z 19.03.2021 r.

²⁰ Szczepan Baum, maszynopis autoryzowany, Gdańsk 1983, za: T. Przemysław Szafer, *Współczesna architektura polska*, Warszawa 1988, s. 159.

²¹ Ricardo Bofill, *Visions of Architecture*, Berlin 2019.

²² Anna Cymer, *Architektura sakralna: nowoczesność w kościele*, „ARCH Magazyn architektoniczny SARP”, nr 5/2016, s. 90-94.

2.7. Gdańska architektura mieszkaniowa

2.7.1. Urbanistyka i architektura mieszkaniowa w Polsce

Transformacja ustrojowa zrodziła nadzieję na zmiany na wielu płaszczyznach ówczesnego życia Polaków. Przede wszystkim liczone na poprawę dostępności mieszkań. Niestety, w warunkach nowego ustroju władza wycofała się z zobowiązań do zapewnienia obywatelom mieszkań, co – przynajmniej w teorii – miało miejsce w PRL-u. Oznaczało to, że uboższa część społeczeństwa miała jeszcze mniejsze szanse na wejście w posiadanie własnego mieszkania. Inne podejście do polityki mieszkaniowej wypływało, niewątpliwie, ze zmiany paradygmatu gospodarczego na rynkowy, ale także z trudnej sytuacji ekonomicznej państwa. Dla przykładu bezrobocie rosło od 1990 r. by osiągnąć niezwykle wysoki poziom 15% w 1994 r¹. Z kolei produkt krajowy brutto powrócił do poziomu z 1989 dopiero w 1994 r².

Budownictwo i polityka mieszkaniowa wraz z przyjęciem przez rząd ustawy o samorządzie gminnym w 1990 r., znalazły się w kompetencjach samorządów, chociaż kilka lat później w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. umieszczono zapis o prowadzeniu przez władze publiczne polityki sprzyjającej potrzebom mieszkaniowym obywateli³. Samorzady wkrótce odkryły, że kosztowną politykę mieszkaniową można zredukować sprzedając tereny przeznaczone pod budownictwo komunalne, a zarobione środki przeznaczyć na naglące potrzeby gminy⁴. Zarówno władze centralne, jak i samorządowe oczekiwały, że wraz z pojawieniem się w procesie inwestycyjnym nowego uczestnika – dewelopera – wszystkie problemy związane z planowaniem przestrzennym i budownictwem (na poziomie mieszkaniowym, usługowym i handlowym) zostaną rozwiązane⁵. Jednak, jak zauważyła Magdalena Staniszkiś zagospodarowanie przestrzenne w pierwszej kolejności nie wynika z wolnego rynku, „ale z polityki prowadzonej w określonych uwarunkowaniach politycznych, prawnych, społecznych i gospodarczych”⁶. Ten rozdział poświęcony zostanie w dużej mierze

¹ <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Bezrobocie-w-Polsce-wyzsze-niz-rok-wczesniej-Koniec-pewnej-epoki-7877819.html> dostęp z 28.03.2022 r.

² https://ec.europa.eu/economy_finance/graphs/2014-10-06_poland_success_story_en.html dostęp z 28.03.2022 r.

³ Art. 75. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

⁴ Monika Arczyńska, *Polityka, prestiż i odreagowanie. Dom jednorodzinny w okresie transformacji*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, red. Lidia Klein, Warszawa 2017, s. 47-48.

⁵ Magdalena Staniszkiś, *Polityka i urbanistyka*, „Autoportret”, nr 3/2016, s. 54.

⁶ Tamże, s. 54.

właśnie polityce mieszkaniowej władz Gdańska, która określiła strategię rozwoju i zagospodarowania przestrzennego, wywierając tym samym ogromny wpływ na kształt gdańskiej architektury i urbanistyki.

Ilustrację ówczesnej miejskiej polityki przestrzennej w Polsce może stanowić warszawska Białołęka. Białołęka od pokoleń zamieszkiwana przez rolników stała się dzielnicą Warszawy w latach 50., wciąż funkcjonując na prawach samodzielnej gminy. Po urynkowaniu cen żywności na początku lat 90., wiele gospodarstw rolnych stało się nierentownych, a białołęccy rolnicy odkryli szybko, że ich ziemia może przynieść dochód w inny sposób⁷. Zgodnie z rozpowszechnionym ówczesnie hasłem, „brali sprawy w swoje ręce” i sprzedawali deweloperom gospodarstwa podzielone na działki pod budowę osiedli mieszkaniowych albo sami stawali się deweloperami⁸. Właściciele (dotychczasowi rolnicy) skupieni wokół Wspólnoty Samorządowej Gospodarnosc nie mieli oporów w blokowaniu miejskich inwestycji, jak chociażby droga publiczna, jeśli w ich opinii takie działanie naruszałoby ich interesy⁹.

Dzielnica została zagospodarowana zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem i była postrzegana jako wzorcowa gmina wschodzącego kapitalizmu, co potwierdzają wskaźniki ilościowe w latach 1994-2002¹⁰. W ciągu następnych 20 lat Białołęka „jako krystalizacja polskiego młodego kapitalizmu w przestrzeni” była już oceniana jako modelowy przykład nieodpowiednio zurbanizowanego obszaru (tzw. urbanistyka łanowa), z niedomagającą infrastrukturą, rzutującą na jakość życia i postrzeganie jej przez mieszkańców (Il. 97)¹¹. Przykład Białołęki – wynik ówczesnej polityki, prawa, uwarunkowań społecznych i historycznych – ukazuje jak polityka przestrzenna wpływa na kwestię mieszkaniową i związaną z nią urbanistykę, a także na

⁷ Wywiad z Joanną Kusiak (wywiad przeprowadziła Dorota Leśniak-Rychlak), *O prawo w demokracji trzeba walczyć*, „Autoportret”, nr 1/2019, s. 5.

⁸ Ilustracją przemiany białołęckich chłopów w biznesmenów mogą być słowa Pawła Śpiewaka, który w publikacji *Spór o Polskę 1989-1990. Wybór tekstów prasowych* w rozdziale poświęconym reformom i kapitalizmowi pisał: „Projekt liberalnej modernizacji ma (miał) charakter radykalny i całościowy. Powinniśmy w tym sensie starać się być równie tolerancyjni i otwarci jak Amerykanie, równie przedsiębiorczy, poszukujący jak ludzie Zachodu. Jednym słowem, Polacy powinni oderwać się od swojej przeszłości, licznych wad narodowych, wyjść poza romantyczną mentalność, dawny typ religijny i stać się takim samym narodem, jak inne narody zachodniej cywilizacji” w: Paweł Śpiewak, *Spór o Polskę 1989-1990. Wybór tekstów prasowych*, red. Paweł Śpiewak, Warszawa 2000, s. 633.

⁹ Joanna Kusiak, *Chaos Warszawa. Porządki przestrzenne polskiego kapitalizmu*, Warszawa 2017, s. 122-123.

¹⁰ DZak, „Białołęka to krystalizacja polskiego kapitalizmu”. Na czym polega niesprawiedliwość przestrzenna?, „TokFM”, 13.01.2019, <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7.130517,24338909,na-czym-polega-niesprawiedliwosc-przestrzenna-bialoleka-to.html> dostęp z 08.02.2020 r.

¹¹ Wywiad z Joanną Kusiak (wywiad przeprowadziła Dorota Leśniak-Rychlak), *O prawo w demokracji trzeba walczyć...*, dz. cyt., s. 6.

architekturę. Białoleka posłużyła Joannie Kusiak za przykład chaosu w planowaniu przestrzennym w czasie pierwszej dekady transformacji. Wg badaczki ten swoisty zamęt budowlany był paradoksalnie wynikiem bardzo usystematyzowanego procesu, na który złożyły się takie kwestie jak zdecydowana strategia deweloperów, atrofia centralnego zarządzania przestrzenią i kwestią mieszkaniową oraz polityka samorządów¹².

Aby zrozumieć główny problem ówczesnej, urbanistyki i sprzężonej z nią architektury mieszkaniowej (kwestia rozlewających się przedmieść), należy przywołać Ustawę z 7 lipca 1994 r. o planowaniu przestrzennym. Zgodnie z zapisami aktu wszystkie dotychczasowe plany zagospodarowania pochodzące z czasów PRL-u, (ale także te z początku lat 90.) miały stracić moc w ciągu 8 lat od wejścia w życie ustawy. W tym terminie każda rada gminy powinna uchwalić studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz przystąpić do sporządzania nowego planu zagospodarowania. Do tej daty dotychczasowe plany zachowywały ważność, „jednak nie dłużej niż przez 9 lat od dnia wejścia w życie ustawy”¹³. Zatem jeśli dana gmina przyjęła studium uwarunkowań (które nie jest aktem prawnym, a jedynie dokumentem wyznaczającym lokalną politykę przestrzenną), ale nie uchwaliła nowego planu (na który Ustawa z 1994 r. nie ustaliła obowiązkowego terminu), teren ten pozostawał bez planu miejscowego. Wg. danych GUS w 2012 r. tylko 27,9% powierzchni kraju miało uchwalone plany¹⁴, a w 2017 r. procent ten wzrósł do zaledwie 30,5¹⁵. To fatalne dane, bo bez planów zagospodarowania przestrzennego nie ma możliwości prowadzenia zrównoważonej polityki przestrzennej miast, a firmy deweloperskie mogą wykorzystywać tę sytuację na swoją korzyść.

Deweloperzy od lat 90. zaczęli agresywnie lobbować za określonym kształtem polityki mieszkaniowej. Umożliwiły to obowiązujące przepisy i obrany kierunek polityki samorządów. Dzięki kompetentnym kadrom firm deweloperskich, orientującym się w nowym prawie i przepisach, ich biura dość sprawnie radziły sobie z wywieraniem presji na decydentów, z przeforsowywaniem konkretnych zapisów w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, a w dalszej kolejności

¹² Patrz: Joanna Kusiak, *Chaos Warszawa*, dz. cyt.

¹³ Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19940890415/U/D19940415Lj.pdf> dostęp z dnia 21.12.2020 r.

¹⁴ GUS, Bank Danych Lokalnych, <http://www.stat.gov.pl/>

¹⁵ Wojciech Wojtowicz, *Analiza stanu i uwarunkowań prac planistycznych w gminach w 2017 roku*, „Urbnews”, 27.01.2019, <http://urbnews.pl/analiza-stanu-i-uwarunkowan-prac-planistycznych-w-gminach-w-2017-roku/> dostęp z 05.07.2021 r.

z otrzymywaniem niezbędnych pozwoleń w urzędach. Stosując przemysłane strategie marketingowe reklamowali swoje budynki jako wymarzone miejsca do mieszkania. „Cichy zakątek”, „Zielone wzgórza”, „Lawendowa dolina” to przykłady nazw, które zazwyczaj mają niewiele wspólnego z rzeczywistością. Komputerowe wizualizacje (możliwe od lat 90. dzięki nowym technologiom, a szczególnie programowi do projektowania CAD) pokazywały osiedla jako tonące w zieleni i słońcu, z uśmiechniętymi ludźmi i drogimi samochodami, a budynki wykończone szlachetnymi materiałami dopełniały wrażenia luksusu (Il. 98)¹⁶. Najczęściej jednak materiały okazywały się imitacją, zielen projektowano jako niskopienną (parking podziemny nie pozwala na wymagający głębokości system korzeniowy drzew), a doświetlenie pomieszczeń było często niewystarczające. Do najważniejszych zadań projektanta należało najefektywniejsze wyzyskanie powierzchni użytkowej mieszkania, co w branży nazywa się „wyciskaniem PUM-u”. Architekci projektujący dla deweloperów – inaczej niż w czasach obowiązywania doktryny modernizmu – nie starali się, aby egalitarnie nasłonecznić, a tym bardziej przewietrzyć wszystkie lokale. Najważniejsze było maksymalne wykorzystanie działki, co miało się przełożyć się na dochód inwestora¹⁷.

Kolejną problematyczną z punktu widzenia urbanistycznego kwestią jest tzw. „architektura bez architekta”. Deweloperskie osiedla mieszkaniowe lokalizowane często na obrzeżach miast, szczególnie we wczesnych latach dwutysięcznych, charakteryzowały się zazwyczaj niewyszukaną, czy wręcz trywialną architekturą, podporządkowaną kryteriom niskiej ceny. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy była zmiana prawa budowlanego w 1994 r., kiedy znacznie rozszerzono podstawowe obowiązki projektanta. Od połowy lat 90. prawo wymaga, aby architekt koordynował cały projekt z włączeniem innych specjalności (konstrukcyjnej, sanitarnej, elektrycznej), sporządzał informację dotyczącą bezpieczeństwa i ochrony zdrowia dostosowaną do specyfiki projektowanego budynku, a ponadto uzyskał wszystkie niezbędne uzgodnienia i pozwolenia administracyjne¹⁸. Biura architektoniczne musiały nauczyć się nadzorowania wieloetapowego procesu inwestycyjnego, w którym sam projekt stanowił niejednokrotnie mało istotny element. Mimo tego, popularność osiedli deweloperskich nie osłabła także 30 lat po zmianie systemowej, choć często sami

¹⁶ Kacper Kępiński, *Produkt osiedle*, „Autoportret”, nr 1/2019, s. 37-41.

¹⁷ Tamże, s. 37-41.

¹⁸ Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane.

nabywcy są świadomi ich negatywnego oddziaływania. Jest to zrozumiałe w obliczu szacunków GUS-u, które mówią o pokaźnym, ciągle niezaspokojonym deficycie mieszkaniowym i braku jakiegokolwiek, porównywalnej cenowo alternatywy¹⁹.

W latach 90., obok deweloperskiej zabudowy wielorodzinnej, na znaczeniu zyskała zabudowa jednorodzinna, która w okresie PRL-u występowała szczątkowo. Zliberalizowanie przepisów regulujących inwestycje prywatne i potrzeba odreagowania życia w socjalistycznych blokowiskach, wywołało boom budowlany na domy jednorodzinne. To spowodowało nieograniczone rozlewanie się miast (*urban sprawl*)²⁰, co przy braku planów miejscowych i zbyt małej ingerencji władz miejskich w infrastrukturę społeczną i komunikacyjną zrodziło problemy, odczuwane jeszcze dotkliwiej po 20-30 latach²¹. Rozległe przedmieścia bez szkół, przedszkoli, bibliotek, domów kultury, parków, za to uzależniające ich mieszkańców od korzystania tylko z samochodu jako głównego środka transportu, stały się generatorem dużych komplikacji ekonomiczno-społecznych, z którymi muszą radzić sobie gminy²². Ujęte w planowaniu przestrzennym prawo własności, umożliwiło zabudowanie konkretnej działki wg woli właściciela. Efektem tego jest często przeskalowana względem działki kubatura budynku, z pełnym repertuarem elementów architektonicznych wybranych wg upodobań inwestora, co w konsekwencji tworzy chaos przestrzenny – pochodną braku polityki przestrzennej.

Ogromną rolę w kształtowaniu nowego krajobrazu przestrzennego odegrały aspiracje życiowe Polaków – wykreowane przez częściowe kontakty z Zachodem w latach 70. i 80. –mogące urzeczywistnić się dzięki transformacji ustrojowej. Przemiany obyczajowe, przełożyły się na potrzeby mieszkaniowe. Na podniesienie ambicji miały wpływ też seriale, szczególnie amerykańskie: „Dynastia” – pobudzająca pragnienie dostatniego życia w luksusowej willi – i „Cudowne lata” – w scenerii podmiejskiego domku z wypielęgowanym trawnikiem i samochodem²³.

¹⁹ Jarosław Jędrzyński, *Ile mieszkań faktycznie brakuje w Polsce? Jak długo poczekamy na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodaków?*, „money.pl”, 07.07.2019, <https://www.money.pl/gospodarka/ile-mieszkan-faktycznie-brakuje-w-polsce-jak-dlugo-poczekamy-na-zaspokojenie-potrzeb-mieszkaniowych-rodakow-6399321782359681a.html> dostęp z 15.02.2020 r.

²⁰ Literatura przedmiotu wymienia inne rodzaje urbanizacji, które często są dla uproszczenia nazywane suburbanizacją. Są to m. in.: semiurbanizacja, eksurbanizacja, adurbanizacja. Patrz: Marcin Turzyński, *Gdzie kończy się miasto, a zaczyna wieś? Studium przypadku Gdańska i jego otoczenia*, w: *Centra i peryferie w okresie transformacji ustrojowej: XXVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, red. Anita Wolaniuk, Łódź 2014, s. 45

²¹ Anna Cymer, *Pamiętki transformacji*, „ARCH Magazyn Architektoniczny SARP”, nr 6/2019, s. 82.

²² Magdalena Staniszkis, *Polityka i urbanistyka...*, dz. cyt., s. 55.

²³ Monika Arczyńska, *Polityka, prestiż i odreagowanie...*, dz. cyt., s. 55.

Rozpowszechniono powiedzenie: „tak jak w Ameryce”, które oznaczało po prostu: „najlepiej”²⁴. Model domu jednorodzinnego pod miastem stał się wyznacznikiem statusu rodzącej się klasy średniej. Wzorzec ten z jednej strony był zapożyczeniem modelu bogatych rodzin w krajach rozwiniętych, z drugiej świetnie wpisywał się w wyobrażenie Polaków o szlachetnym pochodzeniu, co skutkowało daleko idącymi nieudolnymi interpretacjami „polskiego dworu”²⁵. Jak wskazuje Błażej Ciarkowski, można zaobserwować w historii polskiej architektury XX w., że w momentach przełomowych następują powroty do form dawnych, uznawanych za tradycyjne, łączące naród za pomocą znanych symboli, tak jak po 1918 r. stało się ze „stylem dworkowym”²⁶.

Dwór polski stał się jednym z najważniejszych odniesień w budownictwie prywatnym już w latach 80²⁷. Budowane ówczesnie domy zainspirowane siedzibami dawnej szlachty były całkowicie pozbawione kontekstu przestrzennego (park, podjazd), przez co stawały się karykaturą i kiczem (Il. 99). „Dwórki stawiane w skali 1:2, za to z dekoracjami w skali 2:1” – jak podsumował je Maciej Miłobędzki – z kolumnami z wylewki betonowej, z przeskalowanymi elementami dekoracyjnymi naruszały podstawowe zasady architektury klasycznej, do której miały rzekomo nawiązywać²⁸. Ponadto dom z dwuspadowym lub czterospadowym dachem, kolumnowym portykiem albo gankiem, stał się główną propozycją w katalogach, z których można było wybrać standardowy projekt. Architekt Jerzy Dziuba – projektujący domy w stylu dworkowym już od połowy lat 70. – przyznał w 1989 r., że polscy klienci zazwyczaj mają zbyt mało wyrobiony gust estetyczny, aby zaakceptować architekturę bardziej awangardową. Budownictwo dworkowe okresu transformacji powstające w całkiem innym kontekście kulturowym i przestrzennym, było zdaniem architekta „trochę fałszywe”²⁹. Projektant po latach wczesny okres przemiany porównywał z czasami współczesnymi:

„...ludzie budowali bardzo duże domy, rzędu 300/400 mkw. Wtedy uważano, że jak już się zaczyna budować, to trzeba to robić z rozmachem. To było pewnego rodzaju zachłyśnięcie się nową sytuacją, nowymi możliwościami. Te domy na ogół były bez

²⁴ Dorota Leśniak-Rychlak, *Transformers. Dom jako wyznacznik statusu*, „Autoportret”, nr 3/2016, s. 71.

²⁵ Tamże, s. 45.

²⁶ Błażej Ciarkowski, „Czas na restytucję polskiej sztuki”. *Architektura czasów transformacji wobec tradycji*, w: *Polskie Las Vegas*, dz. cyt. s. 71.

²⁷ Pracą, która najpełniej podjęła analizę zjawisko dworu polskiego jest publikacja Marty Leśniakowskiej, *„Polski dwór”: wzorce architektoniczne, mit, symbol*, Warszawa 1992.

²⁸ Błażej Ciarkowski, „Czas na restytucję polskiej sztuki”..., dz. cyt., s. 76.

²⁹ Wywiad z Jerzym Dziubą, *W stylu dworkowym*, „Architektura”, nr 5-6/1989, s. 45.

sensu. Inwestorzy w ogóle nie zastanawiali się nad tym, czy taka powierzchnia jest im potrzebna, nie analizowali kosztów utrzymania etc. Od tamtego czasu wiele się pod tym względem zmieniło. Klient jest dużo bardziej świadomy – jeździ po świecie, obserwuje i w rezultacie wie, czego chce. Wykryształowała się klasa średnia i klasa ludzi bardzo zamożnych. Oni wiedzą, że za każdy metr kwadratowy domu będą musieli zapłacić”³⁰.

Po latach mieszkaniowych niedoborów oraz negatywnie postrzeganych „kostek” to dom jednorodzinny w formach tradycyjnych (lub starający się te formy naśladować) stał się centrum życia polskiej rodziny, co było utrwalane w popularnych serialach („Klan”, „Złotopolscy”, „M jak Miłość”). W następnych latach model domu jednorodzinnego tylko zyskiwał na znaczeniu, świadcząc o powodzeniu swoich właścicieli. Dowodzą tego programy telewizyjne – „Perfekcyjna pani domu”, „Gra o dom”, „Domy przyszłości” – instruujące jaki wariant domu jest odpowiedni dla pretendujących do klasy średniej³¹. W warunkach gdańskich istotną rolę odegrał także fakt, że w Oliwie w latach 1996-1997 Prezydent Rzeczypospolitej Polski Lech Wałęsa wznosił swój nowy dom według projektu Szczepana Bauma, Andrzeja Kwiecińskiego i Mariana Ochmańskiego, będący także interpretacją polskiego dworu (Il. 100).

Dom jednorodzinny od początku lat 90. był także przejawem wiary w indywidualizm, który lansowano w każdej możliwej dziedzinie: gospodarczej, ekonomicznej i życiu prywatnym. W kontrze do kolektywnego mieszkania, pracy i spędzania wolnego czasu w PRL-u, okres transformacji upowszechniał siłę jednostki. Takiemu przekonaniu hołdowali politycy najwyższego szczebla:

„Zbudowanie gospodarki, w której sektorze większą rolę odgrywa sektor prywatny, zabrało nam mniej niż pięć lat. Sektor ten, tworząc miejsca pracy, wypełnia luki pozostawione przez bankrutujące przedsiębiorstwa państwowe i szybko uczy się reguł gospodarki rynkowej. Liczby dowodzą, że mieliśmy rację. Odejście od centralnego kierowania gospodarką na rzecz indywidualizmu stało się faktem. Polskie społeczeństwo epoki postkomunizmu kieruje się indywidualizmem, ekonomicznym egoizmem. Nareszcie”³².

³⁰Magda Wójcicka, wywiad z Jerzym Dziubą, *Rynek znormalniał? dopiero dziesięć lat temu (o projektowaniu prestiżowych willi i rezydencji mówi Jerzy Dziuba z warszawskiej pracowni architektonicznej PRO-IDEA Sp. z o.o.)*, „Kompas inwestycji”, 18.06.2010, <https://www.kompasinwestycji.pl/aktualnosci/rynek-znormalniał-dopiero-dziesięć-lat-temu-o-projektowaniu-prestizowych-willi-i-rezydencji-mowi-jerzy-dziuba-z-warszawskiej-pracowni-architektonicznej-pro-idea-sp-z-o-o-3538> dostęp z 22.03.2020 r.

³¹ Dorota Leśniak-Rychlak, *Transformers...*, dz. cyt., s. 73.

³² Jan Krzysztof Bielecki, *Duch indywidualizmu*, w: *Spór o Polskę 1989-99: wybór tekstów prasowych*, wstęp, wybór i układ Paweł Śpiewak, s. 643.

Rozlewające się przedmieścia stały się przejawem wyżej opisywanego indywidualizmu, którego podłoże wg Joanny Kusiak można odnaleźć również w polskiej tradycji oporu³³. Jego konsekwencje zaczęto odczuwać jeszcze dotkliwiej po latach. Obok problemów w zagospodarowaniu przestrzennym – odseparowanie się nowoutworzonej klasy średniej od niższych warstw – rozwarstwienie społeczeństwa zrodziło pogłębiające się antagonizmy. Nowa klasa poprzez determinację, ale i powodzenie w osiągnięciu odpowiedniego statusu społecznego w wolnorynkowej rzeczywistości, zaczęła rościć sobie prawo do wyższych pozycji na nowopowstającej drabinie społecznej. Kategoryzację społeczeństwa utrwalano od początku w mediach: „Nie każdy może zostać biznesmenem, potrzeba do tego łutu szczęścia, wytrwałości, pracy, talentu. Cechy te nie są jak się zdaje, rozsiane równomiernie w całej populacji”³⁴.

Magda Szcześniak w książce *Normy widzialności* opisuje, jak równocześnie do formowania się klasy średniej, tworzyła się kultura wizualna utrwalająca status nowobogackich³⁵. Zagospodarowanie przestrzenne, znajdujące się także w sferze wizualnej, komunikowało rosnący status społeczny jego inwestorów. Jednym z przejawów podkreślania własności klasy średniej było odseparowywanie się od reszty społeczeństwa. Dlatego też szczelnie odgródzone posesje jednorodzinne przybierały niekiedy charakter strzeżonych twierdz. Z jednej strony są nimi zamki warowne wybudowane po 1989 r. klasyfikowane przez popularne w ostatnich latach portale typu Polisz Arkitekczler jako „polskie gargamele”³⁶. Z drugiej paradoksalnie plasuje się w tej kategorii świetnie przyjęty przez krytykę Dom bezpieczny czy Dom aatrialny, oba projektu Roberta Koniecznego (podobnie jak i inne domy jednorodzinne z pracowni KWK Promes, podkreślające prywatność i niedostępność) (Il. 101).

Innym przejawem odseparowywania się społecznego stały się osiedla grodzone. Pierwsze tego typu osiedla powstały w latach 60. w Stanach Zjednoczonych i były przeznaczone dla emerytów. Największą popularność poza USA zdobyły w krajach rozwijających się Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki oraz Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie Polska wyróżnia się jako lider w ich budowie. Z danych z 2011 r. wynika, że 60% warszawiaków deklaruowało chęć mieszkania na osiedlu zamkniętym, a

³³ Joanna Kusiak, *Budowania siebie na glebie transformacji. Domy i sny polskie po 1989 roku*, w: *Na przykład. Nowy dom polski*, Warszawa 2013, s. 109.

³⁴ Danuta Zagrodzka, *Nowa klasa*, „Gazeta Wyborcza”, 29 grudnia 1990, s. 6.

³⁵ Magda Szcześniak, *Normy widzialności. Tożsamość w czasach transformacji*, Warszawa 2016, s. 105.

³⁶ Kasia Nowakowska, wywiad z Mateuszem Pawlukiewiczem, *Architektura warowna współczesnej Polski*, „NN6T – Notes na 6 tygodni”, 26.07.2020, <https://www.nn6t.pl/2020/07/26/architektura-warowna-wspolczesnej-polski/> dostęp z 18.11.2020

w Trójmieście była to 1/3 mieszkańców³⁷. Jacek Gądecki uważa, że na taki stan rzeczy wpływ mają dwie kluczowe kwestie: prestiż i strach, obie wynikające z rozwarstwienia klasowego³⁸. Mimo że osiedla grodzone dość szybko spotkały się z krytyką – najpierw środowiska architektonicznego, a następnie społecznego, uznającego je za jeden z przejawów „patodeweloperki”³⁹ – to 30 lat od budowy pierwszych osiedli zamkniętych, wciąż jest na nie popyt. Obsesja odgroźnienia się i stworzenia iluzji luksusowej enklawy okazuje się być nadrzędna w społeczeństwie. Ta swego rodzaju „prywatopia” – którą zdefiniował Evan McKenzie – powstaje w warunkach, kiedy zawiedziona działaniem władzy klasa średnia stara się stworzyć własną namiastkę utopii⁴⁰.

2.7.2. Gdańska polityka mieszkaniowa po 1989 roku

2.7.2.1. Eksurbanizacja w Gdańsku jako skutek transformacji ustrojowej

W Gdańsku ożywienie gospodarcze takich okresów jak przełom XIX i XX w., Wolne Miasto Gdańsk⁴¹ czy w lata 60-70. XX w. skutkowało wzmożonym ruchem budowlanym i rozwojem przestrzennym miasta⁴². Każdy czas prosperity charakteryzował się specyficzną polityką mieszkaniową możliwą dziś do odczytania z przyjętych wówczas form architektury i układów urbanistycznych. Pierwsze lata transformacji ustrojowej nie obfitowały w Gdańsku w nowe realizacje mieszkaniowe.

Ożywienie w gdańskim budownictwie mieszkaniowym nastąpiło dopiero po 2000 r., a jeszcze przyspieszyło po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej i upowszechnieniu kredytów hipotecznych. Rozpoczął się wtedy najdynamiczniejszy okres w rozwoju gospodarczym i przestrzennym Gdańska. Miasto zyskało nowe rozległe tereny na zachodzie i południu⁴³. Obszarami rozwijającymi się najintensywniej

³⁷ Konrad Malec, *A mury rosna*, „Nowy Obywatel”, 27.07.2011, <https://nowyobywatel.pl/2011/07/27/a-mury-rosna/> dostęp z 28.01.2020 r.

³⁸ Jacek Gądecki, *Gasnący urok lemingradu. O osiedlach grodzonych w Polsce*, „Autoportret”, nr 3/2016, s. 61.

³⁹ Tamże, s. 61-62.

⁴⁰ Pojęcie ukute przez aktywistę miejskiego Jana Śpiewaka.

⁴¹ *Historia Gdańska*, Tom 4, cz. 2, red. Edmund Cieślak, Sopot 1998, s. 14.

⁴² Mariusz Czepczyński, *Nowe krajobrazy Gdańska jako reprezentacja przemian społecznych i gospodarczych miasta na przełomie XX i XXI wieku*, w: *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 14.

⁴³ Mariusz Czepczyński, *Nowe krajobrazy Gdańska...*, dz. cyt., s. 14.

były włączone w granice miasta jeszcze w 1973 r. jako zaplecze pod przyszłe budownictwo mieszkaniowe: Gdańsk Południe (tworzony obecnie przez trzy jednostki pomocnicze Chełm, Jasień i Ujeścisko-Łostowice), Kokoszki, Osowa i Orunia Górna. Nadwyżki terenu spowodowały ogromne rozproszenie powstających po zmianie systemowej osiedli mieszkaniowych, co ukazywało brak jednorodnej (czy nawet jakiegokolwiek) polityki przestrzennej. Normą stał się proces eksurbanizacji, czyli brak przestrzennej spójności i dowolność gospodarowania własnością, zamiast równomiernego zagospodarowania rozległych terenów pod przyszłe budownictwo wielorodzinne (Il. 102)⁴⁴. Wprowadzenie kapitalistycznych relacji rynkowych opartych na zupełnie innych zasadach działania niż gospodarka centralnie planowana, doprowadziło do całkowitego przeobrażenia dotychczasowego porządku społeczno-przestrzennego, czego przejawem w Gdańsku jest zagospodarowanie południowo-zachodnich dzielnic⁴⁵. Karol Kunicki jako jeden z symptomów porządku przestrzennego, w którym decyduje prawo dewelopera, uznaje paradoksalnie szeroko rozumiany postmodernizm – wyjątkowo istotny dla kapitalizmu – ponieważ: „zapewnia płynność, niweluje konieczność przejmowania się konsekwencjami i sąsiedztwem...”⁴⁶.

Wiarę w nieograniczone prawo rynku podzielało środowisko architektów i nowa władza. W Gdańsku w 1989 r. odbyła się III Ogólnopolska Narada Architektów, podczas której zabrał głos Aleksander Paszyński ówczesny minister w resorcie Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Mówił:

„Nie można rozwiązać problemu mieszkaniowego w oderwaniu od generalnych przekształceń systemu gospodarczego w jakim żyjemy. A że przekształcenia muszą mieć charakter rynkowy, muszą ten rynek stworzyć, to *eo ipso* sensowne myślenie o mieszkaniowej pomyślności musi również zakładać, iż gospodarka mieszkaniowa, system zaspokajania społecznych potrzeb mieszkaniowych, powinien, również mieć taki charakter. (...) W imię niezwykle szczytnych racji społecznych, ustrojowych, czy jak jeszcze inaczej je określić, utrwalano stan ogólnej mieszkaniowej niemocy. Powiem, że jakąś część winy za to ponosi również środowisko architektoniczne, niezwykle chętnie przyjmujące pryzmat społecznego traktowania kwestii mieszkaniowej, poszukujące dla siebie szczególnego miejsca zawodowego w tak skonstruowanych ogólnych mechanizmach funkcjonowania sfery inwestycji mieszkaniowych”⁴⁷.

⁴⁴ Andrzej Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa 2010, s. 209-210.

⁴⁵ Karol Kunicki, *Postmodernizm albo logika kulturowa polskiej przestrzeni*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 9.

⁴⁶ Tamże, s. 9.

⁴⁷ Aleksander Paszkowski, *Zwrot w budownictwie mieszkaniowym (nadzieje – zagrożenia – wnioski)*, w: *Architektura*, nr 5-6/1989, s. 35.

Wytyczne Charlesa Jencksa – teoretyka postmodernizmu – sugerujące by kształtować miasto w odniesieniu do kontekstu miejsca, w kontakcie z użytkownikiem oraz z odwiecznym środkiem wyrazu architektury – ornamentem⁴⁸ były znane polskim architektom działającym w przededniu polskich przemian⁴⁹. Świetna znajomość teorii architektury postmodernizmu w środowisku (o czym świadczy chociażby liczba artykułów w „Architekturze” – najważniejszym czasopiśmie branżowym w drugiej połowie XX w.) nie miała odzwierciedlenia w powszechnej praktyce budowlanej (jednak część polskich architektów w latach 80 i 90 twórczo odnosiła się do postulatów postmodernizmu w możliwym ówczesnie zakresie jak np. Marek Budzyński, Jerzy Gurawski, Romuald Loeger czy Jakub Wujek). Postulaty postmodernizmu, takie jak m. in. dostosowanie skali architektury do człowieka, poszanowanie kontekstu i *genius loci* oraz zabawa formą okazały się przegrywać w zderzeniu z regułami wczesnego, brutalnego kapitalizmu, gdzie w przypadku budownictwa mieszkaniowego decydowała opłacalność inwestycji i przychód z podatku od gruntu, który zasilał budżet miasta⁵⁰.

Wczesnym przykładem osiedla mieszkaniowego dla nowo rozwijającej się części Gdańska, obrazującym powyższe kwestie, jest Osiedle Pogodne zlokalizowane na terenie Ujeściska w zachodniej części dzielnicy Gdańsk Południe. Trójmiejski deweloper Ekolan, projekt inwestycji powierzył firmie Asa Studio Architektoniczne Marian Synakiewicz, która na przestrzeni 15 lat (w latach 1999-2014 powstało łącznie siedem części budowanych etapowo) stworzyła kilkadziesiąt prawie identycznych domów wielorodzinnych w rejonie ulic Królowej Bony i Anny Jagiellonki. Powtarzalny projekt „Villa Nova” to wg architektów Mariana Synakiewicza i Aleksandry Kochelskiej-Łąckiej wolnostojąca kamienica będąca interpretacją willi włoskiej⁵¹. Budynki zaprojektowano jako trój- lub czterokondygnacyjne (ze względu na ukształtowanie terenu) z balkonami na krańcowych osiach. Czterospadowe dachy „willi” pokryto szarą dachówką cementową. Komponentem wyróżniającym osiedle – o jednostajnej architekturze – jest kolorystyka elewacji w odcieniach intensywnej i pastelowej żółci oraz zieleni (Il. 103).

⁴⁸ Charles Jencks, *Architektura postmodernistyczna*, Warszawa 1987, s. 6.

⁴⁹ Ewa Przystaszewska-Porębska, *Postmodernizm w niedziele. Uwagi o najnowszej polskiej urbanistyce*, „Architektura”, nr 3-4/1989, s. 75.

⁵⁰ Paradoksalnie, jednym z lepszych osiedli mieszkaniowych silnie czerpiącym z teorii postmodernizmu był Ursynów Północy projektu Marka Budzyńskiego (główny projektant) w latach 70., który powstał w okresie gospodarki centralnie planowanej.

⁵¹ Archiwum Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 508a.

Ten sam zespół (dewelopera i biura projektowego) stworzył również bardzo podobne formalnie kolonie domów na gdańskich Łostowicach i Ujeścisku: osiedle Miłe Wzgórza (2007-2009), Miłe Mieszkania (2009-2012), Osiedle Południowe (2009-2014) oraz Miłe Domy tworzone przez dwupoziomowe, jednopiętrowe bliźniaki pokryte dwuspadowymi dachami (2003-2011)⁵². Wszystkie te projekty osiedli, multiplikujące jedną formę budynku tworzą w danym rejonie monokulturę w krajobrazie architektonicznym (Il. 104). Osiedla te są w zasadzie silnie przekształconą wizją miasta-ogrodu, a wręcz karykaturą utopijnej wizji Ebenezera Howarda⁵³. Lidia Klein, dla tego typu jednostek zapożyczyła od amerykańskiej teoretyczki architektury Keller Easterling określenie „produktów przestrzennych”, które są architektoniczno-urbanistycznym efektem ubocznym danych statystycznych kształtujących przestrzeń⁵⁴.

Odrębnym zagadnieniem są Towarzystwa Budownictwa Społecznego działające w Polsce od połowy lat 90. TBS – którego zasoby stanowią znikomą część mieszkalnictwa publicznego – działa dzięki Krajowemu Funduszowi Mieszkaniowemu i samorządom, a ich celem jest zapewnienie dostępu do mieszkań osobom o średnich dochodach⁵⁵. Towarzystwo Budownictwa Społecznego Motława i Gdańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego – spółki powołane przez miasto Gdańsk – zgodnie z ustawą mają za zadanie zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych ludności Gdańska i realizowanie polityki mieszkaniowej⁵⁶ polegającej na budowie mieszkań na wynajem o niewygórowanych czynszach⁵⁷. Obie spółki powołane pod koniec lat 90. wybudowały kilkadziesiąt budynków wielorodzinnych na terenach m. in. Chełmu, Ujeściska, Łostowic i Oruni. Oddane na przestrzeni lat osiedla towarzystw budowlanych architektonicznie nie przewyższają jakością jednostek deweloperskich z tego czasu. Osiedle Zielone Wzgórze na Łostowicach (2003-2015) realizowane w pięciu etapach przez TBS Motława prawdopodobnie miało nawiązywać formą do kamienic czynszowych, poprzez zastosowanie daszków, osi i kondygnacji wyróżnionych różnymi kolorami pastelowych tynków. W rzeczywistości budynki są wolnostojącymi blokami ozdobionymi elementami architektonicznymi mającymi dodać im miejskiego

⁵² <https://www.ekolan.pl/oferta-mieszkaniowa/oferta.html> dostęp z 23.03.2020 r.

⁵³ Tomasz Bojć, *Miejskie peryferia*, „ARCH Magazyn Architektoniczny SARP”, nr 4/2014, s. 68-71.

⁵⁴ Lidia Klein, *Ujęcia natury w architekturze polskiej po 1989*, w: *Między formą a ideologią Architektura XX wieku w Polsce*, red. Ewa Perlińska-Kobierzyńska, Warszawa 2012, s. 233-234.

⁵⁵ Ustawa z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego.

⁵⁶ <https://tbsmotlawa.pl/o-firmie/cele-i-przedmiot-dzialania.html> dostęp z 22.04.2020 r.

⁵⁷ <http://www.gtbs.pl/o-firmie.html> dostęp z 22.04.2020 r.

charakteru (II. 105)⁵⁸. Podobnie ubogimi architektonicznie osiedlami GTBS są: budynki przy ul. Człochowskiej 1, 3, 5 czy ul. Jeleniogórskiej 13, 13a, 13b, 13c, 13d, 13e, 15, 15A na Ujeścisku⁵⁹. Przegląd gdańskiego budownictwa społecznego ukazuje brak jakościowego kształtowania przestrzeni nowo zabudowywanych terenów, a także niski priorytet jaki jest nadawany mieszkaniom. Jak zauważa Maciej Cesarski, głównym problemem mieszkalnictwa publicznego jest zbytne podporządkowanie decyzji mocodawców mechanizmom wolnego rynku, a także doraźność i krótkowzroczność podejmowanych działań⁶⁰. Interesującym wyjątkiem w polskim budownictwie społecznym jest III etap katowickiego TBS-u osiedle „Bulwary Rawy”. Projekt Biura Projektów Architektonicznych, poprzez rozczłonkowanie prostopadłościanów poszczególnych bloków wraz z zastosowaniem pastelowych barw, nadał dynamicznego wyrazu całemu założeniu. W Gdańsku jednak nic podobnego nie powstało.

2.7.2.2. Rozwój miasta do wewnątrz jako reakcja na politykę przestrzenną lat 90.

Rozbudowywanie się przedmieść – formalnie należących do miasta, ale realnie będących monofunkcyjnymi jednostkami terytorialnymi – wyraźne w gdańskiej polityce mieszkaniowej jest również charakterystyczne dla innych polskich dużych i średnich ośrodków w omawianym czasie. Podobnie jak w kraju, również w Gdańsku duża liczba ludności przeniosła się na obrzeża miasta. W konsekwencji wyzwaniem dla władz stało się dążenie do uzupełniania zabudowy dzielnic „dolnego tarasu” miasta, czyli głównie Śródmieścia, Wrzeszcza, Oliwy, Zaspy i Przymorza w celu przyciągnięcia inwestorów i odwrócenia tendencji wyludniania się centrum. Podobne zjawisko zaobserwowała i opisała na przykładzie miast amerykańskich Jane Jacobs w latach 60⁶¹. Zanim zidentyfikowano problem, a następnie opracowano i wdrożono politykę rozwoju miasta „do wewnątrz”, już w latach 90. powstawały lepsze i gorsze realizacje wykorzystujące intratne działki. Na wyróżnienie zasługuje zespół mieszkaniowy Chrobry projektu Wojciecha Targowskiego, Antoniego Taraszkiewicza i Piotra Mazura (1996-1997). Kompleks powstały na granicy Dolnego Wrzeszcza i Zaspy jest

⁵⁸ <https://tbsmotlawa.pl/inwestycje/inwestycje-zrealizowane.html> dostęp z 22.04.2020 r.

⁵⁹ <http://www.gtbs.pl/inwestycje/inwestycje-zrealizowane.html> dostęp z 22.04.2020 r.

⁶⁰ Maciej Cesarski, *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce lat 2002-2014. Światowy kryzys, niewiadome i szanse zamieszkiwania*, Warszawa 2016, s. 234.

⁶¹ Patrz: Jane Jacobs, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Warszawa 2017.

przykładem bardzo trafnego rozwiązania przestrzennego, niesztampowej formy budynków i nieprzytłaczającej skali zabudowy (Il. 106).

Uruchomienie strategii zabudowy „dolnego tarasu” – czyli części już zurbanizowanej – wynikało z dostrzeżenia potrzeby racjonalizacji rozwoju przestrzennego miasta i jego funkcjonowania. Korzyści rozwoju „do wewnątrz” po raz pierwszy nakreślono w 2001 r. w *Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego miasta Gdańska*, co miało w dalszej perspektywie odwrócić rozpoczęty na początku dekady, intensywny rozwój terenów podmiejskich. Na nowy kierunek polityki wpływ miały prognozy demograficzne przewidujące pogłębiające wyludnianie się starych dzielnic, a także istniejąca już infrastruktura techniczna i społeczna dolnego tarasu (usługi, komunikacja, instytucje), która w przypadku nowych dzielnic musi być sukcesywnie rozwijana⁶². W tym celu sformułowano dwa główne kierunki polityki mieszkaniowej: budownictwo w centralnej części miasta adresowano dla najzamożniejszych, a obrzeża przeznaczono dla mieszkańców mniej zamożnych⁶³.

Przyciągnięcie inwestorów, a następnie mieszkańców do centrum, z którego od lat 90. emigrowali – wskutek liberalnej polityki przestrzennej i konkurencyjnych cen mieszkań w nowych dzielnicach i gminach podmiejskich – stało się priorytetem ratusza. Władze podtrzymały deklarację wspierania rozwoju miasta „do wewnątrz” w kolejnym *Studium z 2007 r.*⁶⁴. W rezultacie w śródmieściu Gdańska sukcesywnie zaczęły powstawać realizacje na niezagospodarowanych od wojny działkach, a także duże założenia wielofunkcyjne, jak Garnizon na terenie dawnych koszar wojskowych, Browar na przemysłowym terenie Dolnego Wrzeszcza czy uzupełnianie zabudowy powojennych blokowisk, najczęściej wysokościowcami. Innymi terenami oddanymi pod zabudowę (głównie mieszkaniową) stały się obszary Stoczni Gdańskiej czy północny cypel Wyspy Spichrzów, w przypadku których toczył się długotrwały proces koncepcyjno-inwestycyjny, poprzedzony intensywną debatą.

Jedną z wcześniejszych realizacji będącą rezultatem polityki przestrzennej miasta „do wewnątrz” jest Zespół Mieszkaniowy Szafarnia (2007-2009). Włoski

⁶² *Rozwój do wewnątrz. Renesans dolnego tarasu*, w: Gdańsk 2010, s. 34.

⁶³ Uchwała nr XLII/1289/2001 Rady Miasta Gdańska z dnia 20 grudnia 2001 roku w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gdańska <https://www.gdansk.pl/download/2010-03/30294.pdf> dostęp z 08.04.2020 r.

⁶⁴ Uchwała nr XVIII/431/07 Rady Miasta Gdańska z dnia 20.12.2007 r. w sprawie uchwalenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gdańska https://bip.gdansk.pl/subpages/prawo_lokalne/pliki/2007/R/R_2007_5_0431.pdf dostęp z 08.04.2020 r.

deweloper Pirelli & C. Real Estate⁶⁵ wybudował luksusowe osiedle mieszkaniowe w prestiżowej lokalizacji przy nabrzeżu Motławy, w sąsiedztwie spichrzu Nowa Pakownia i Domu pod Murzynkiem. Projekt wykonała niemiecka pracownia RKW Rhode Kellermann Wawrowsky⁶⁶ (architekci: Wojciech Grabianowski, Jakub Puńko, Małgorzata Florczak-Puńko). Kompleks tworzy zespół budynków przy ul. Szafarnia i Angielska Grobla, pomiędzy którymi zaprojektowano wewnętrzny dziedziniec⁶⁷. Najbardziej reprezentacyjną częścią zespołu jest asymetryczna fasada od ul. Szafarnia składająca się z 11 modułów o wysokości od trzech do sześciu kondygnacji, nawiązujących do rytmu gdańskich podziałów parcelacyjnych (mimo, że w tym miejscu przed wojną znajdowała się niska zabudowa magazynowa⁶⁸). Wystrój elewacji został oparty na rytmie pionów, skonstrastowanych z horyzontalnymi ciągami okien i płaszczyzn białego tynku i cegły licowej. Trzy najbardziej wyróżniające się moduły otrzymały trójkątne szczyty. Lokale w parterze przeznaczono na usługi. Dzięki ręcznie wyrabianej cegle elewacyjnej i operowaniu bryłą fasada otrzymała niejednorodną fakturę i plastyczność. Ponadto kompleks stanowi interesującą interpretację lokalnej architektury portowej i wpisuje się w krajobraz mariny.

Po drugiej stronie Motławy, na styku Długoego Pobrzeża i Targu Rybnego, pracownia APA Kuryłowicz & Associates (w składzie Maria Saloni-Sadowska, Katarzyna Flasińska-Rubik, Joanna Musiałowicz, Agata Bieńkowska, Stefan Kuryłowicz) zaprojektowała Apartamenty Symfonia Residence (2008-2009) (Il. 107). Budynek znajduje się nieopodal Hotelu Hilton – projektu pochodzącego również z pracowni Stefana Kuryłowicza. Realizacja stanowi próbę nawiązania do nowożytnej kamienicy hanzeatyckiej, co było wymogiem konserwatorskim. Dawne podziały parcelacyjne oddano w elewacjach głównie za pomocą zakończenia szczytów. Zestawienia podziałów fasady na poziome czarne pasy między kondygnacjami i pionowe pasy z jasnego kamienia (w tym dwa moduły ukształtowano całkowicie z jasnego kamienia) urozmaicono pionowym rytmem perforowanych miedzianych płyt. Elewację tylną budynku zaprojektowano w sposób powściągliwy: pierwotną parcelację wyznaczają rynny między modułami, których wystrój stanowią jasne kamienne płyty. Symfonia Residence znajduje się na działce sprzedanej przez miasto za najwyższą cenę

⁶⁵ Spółka córka firmy Pirelli produkującej opony od XIX w.

⁶⁶ Pracownia jest odpowiedzialna za projekt budynku biurowo-usługowego Plac Zamkowy – Business with Heritage w Warszawie i stadion piłkarski w dzielnicy Letnica w Gdańsku.

⁶⁷ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 83.

⁶⁸ https://fotopolska.eu/Gdansk/u110260,Ulica_Szafarnia.html?f=387024-foto dostęp z 08.04.2020 r.

na ówczesnym rynku nieruchomości, co miało odzwierciedlenie w bardzo wysokich cenach za metr kwadratowy mieszkania (od 14 do 30 tys. zł)⁶⁹. Elewacja frontowa od strony Motławy jest widziana w dużym skrócie perspektywicznym przez co jej kompozycja jest nieczytelna. Architektura apartamentowca zyskuje dopiero w odbiorze z dystansu⁷⁰.

Południowa część Wyspy Spichrzów nie budziła takiego zainteresowania jak jej północna część. Głęboką stagnację rozbudowy na tych terenach spowodowało poprowadzenie w latach 70., Podwalem Przedmiejskim, estakady trasy wylotowej w kierunku Warszawy. W konsekwencji Główne Miasto zostało funkcjonalnie oddzielone od Starego Przedmieścia, a północna część wyspy od południowej. W związku z tym inwestycja dewelopera Mill-Yon stała się szansą na odnowę tego fragmentu Śródmieścia. Zespół mieszkaniowy Aura Gdańsk (2010-2012) to wg założeń autorskich Adriana Góreckiego i Jacka Pleskacza z biura KIPP Projekt, nawiązanie do historycznej zabudowy wyspy i klimatu metropolii portowej, co stało się inspiracją do połączenia formy spichrzów z funkcją mieszkaniową (Il. 108)⁷¹. Dziewięciokondygnacyjny kompleks wzniesiono na planie litery „E”, której ramiona w formie elewacji szczytowych spichrzów zwrócone są w kierunku rzeki. Ściany boczne i dwuspadowe dachy poszczególnych brył pokryto okładziną ceramiczną w kolorze ceglanym. Architekci ukryli urządzenia instalacyjne w ciągach pod płaszczyznami dachów, dzięki czemu uzyskano efekt ciągłości ceramicznej powłoki między ścianami a połaciami dachów (przełamanej przez lokalizację facjatek w elewacjach bocznych). Zabieg ten potęguje również ograniczenie rynien do poziomych nacięć w okolicach „okapów”. Elewacje szczytów od strony rzeki i wyspy, w kontraście do ceglanej, gładkiej powłoki ścian bocznych i dachów, zaprojektowano jako równomierny rytm obszernych przeszkleń i loggi, których osie rozdzielają pasy stalowych lizen⁷². Zespół mieszkaniowy Aura stał się architektoniczną dominantą okolicy, a także jedną z pierwszych prób zwrócenia się miasta ku wodzie, podobnie jak dziesięć lat wcześniej świetnie przyjęty przez krytykę budynek Bre Banku w Bydgoszczy (1998-1999) – autorstwa Andrzeja Bulandy i Włodzimierza Muchy –

⁶⁹ Danel Załuski, *Apartamenty Symfonia Residence nad Motławą w Gdańsku*, „Architektura Murator”, nr 3/2010, s. 80-81.

⁷⁰ Tamże, s. 81.

⁷¹ Adrian Górecki, Marcin Przygoda, *Zespół mieszkaniowy Aura w Gdańsku*, „Architektura Murator”, nr 6/2013, s. 66.

⁷² Grzegorz Stiasny, *Zespół mieszkaniowy Aura w Gdańsku*, „Architektura Murator”, nr 6/2013, s. 62.

również wykorzystujący kontekst miejsca, a także inaugurujący rewitalizację nadbrzeży Brdy⁷³.

Uwypuklenie historycznego kontekstu Głównego Miasta poprzez zachowanie i odtworzenie średniowiecznego układu Gdańska było pierwszoplanowym zamierzeniem władz przy przygotowywaniu do dziś obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego w 2003 r. a przygotowywanego od 1996 r.⁷⁴. Paradoksalnie podobnym zamysłem kierowali się planiści po II wojnie światowej, starając się oddać specyfikę dawnego Gdańska⁷⁵. Obie wizje były również podporządkowane wymogom politycznym i ekonomicznym swoich czasów – przy odbudowie w latach 50. intencją było stworzenie osiedla robotniczego, które funkcjonalnie odpowiadało zasadom wyłożonym przez Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej, z dostępnymi zieleńcami w miejscu dawnej ciasnej zabudowy⁷⁶. Zaś „drugi etap odbudowy Gdańska”⁷⁷ uzależniony został od wymogów wolnego rynku. „Przywrócony” po wojnie krajobraz Głównego Miasta zdaniem Jacka Dominiczka jest esencją kulturowego i estetycznego postmodernizmu⁷⁸, czyli w tym wypadku sprowadzeniem dawnego układu urbanistycznego do reprezentacyjnych fasad, których ostateczny wygląd został poddany interpretacji ówczesnych artystów. W porównaniu z odbudowaną warszawską czy elbląską starówką, gdańska jest zdecydowanie bardziej hybrydą⁷⁹. Podczas odbudowy trwającej do lat 60. ze względów finansowych pominięto część kwartałów zabudowy, które stopniowo zaczęto przywracać, ale już w nowych warunkach ekonomicznych⁸⁰.

Architekci z biura PPW Fort: Piotr Mazur, Antoni Taraszewicz i Wojciech Targowski w artykule opublikowanym w 2002 r., stwierdzili, że niedokończenie odbudowy Głównego Miasta było po części prawdą i fałszem, mając na myśli, że sporo kwartałów wymaga przywrócenia zabudowy, jednak nie powinny przybierać one form

⁷³ Grzegorz Stiasny, *Tacy byliśmy. 25 lat innowacji*, „Architektura Murator”, nr 10/2014, s. 58.

⁷⁴ Uchwała nr XI/266/2003 Rady Miasta Gdańska z dnia 10 lipca 2003 roku w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Śródmieścia – Rejon Głównego Miasta w Mieście Gdańsku.

⁷⁵ Ryszard Gruda, *Rozwój przestrzenny Śródmieścia Gdańska w zamierzeniach samorządu miasta*, w: *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*, red. Janusz Bogdanowski, Gdańsk 2002, s. 289-290.

⁷⁶ Patrz: Jacek Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945-1960*, Gdańsk 2015.

⁷⁷ Ryszard Gruda, *Rozwój przestrzenny Śródmieścia Gdańska*, dz. cyt., s. 290.

⁷⁸ Jacek Dominiczak, *Jak zbudować dobry Gdańsk*, „30 dni”, nr 2/1999, s. 11.

⁷⁹ Jacek Dominiczak, *Odbudowa*, „Architektura & Biznes”, nr 2/2020, s. 102.

⁸⁰ Maciej Chojnacki, *Trwałość i zmienność struktur przestrzennych miasta historycznego na przykładzie Głównego Miasta w Gdańsku*, w: *Miasto historyczne*, dz. cyt., s. 301.

rekonstrukcji, co było wyraźnie postulowane przez część opinii publicznej. Architekci w związku z tym apelowali, aby nie wznosić pastiszy:

„Mówimy o odbudowie Gdańska. Czas już chyba zacząć mówić o jego budowie. Procesie świadomym, długotrwałym i nieprzerwanym, prowadzonym z pełnym poszanowaniem dziedzictwa kulturowego, ale zgodnym z charakterem nowych czasów. Każdy obiekt w mieście, kiedy jest wznoszony, stanowi *novum* trudne do zaakceptowania dla wielu”⁸¹.

Kilka lat po publikacji artykułu, z którego pochodzi powyższy cytat, Mazur, Taraszkiewicz i Targowski mieli okazję do potwierdzenia swojego postulatu „obowiązku zachowania tożsamości poprzez proces kontynuacji” projektem uzupełnienia zabudowy mieszkaniowej kwartału między ulicami Szeroką i Świętojańską na Głównym Mieście⁸². Zespół usługowo-mieszkaniowy w kwartale ulic: Szeroka, Tandeta, Świętojańska, zrealizowano w latach 2010-2012, w miejscu, w którym przed II wojną światową znajdował się budynek mieszczący dziennik „Danziger Neueste Nachrichten”. Część zespołu (bez elewacji frontowej) jako jedyna poza kościołem św. Jana przetrwała kataklizm wojenny w tej części Głównego Miasta⁸³. Po wojnie umieszczono w nim Zakłady Graficzne, które w latach 90. sprywatyzowano. W 2007 r. opuszczony budynek drukarni został wyburzony⁸⁴.

Na udostępnionej działce w prestiżowej lokalizacji historycznego Śródmieścia – rodzaj najbardziej pożądanego terenu przez deweloperów – powstało osiedle łączące w sobie cechy kondominium i zabudowy plombowej. Czterokondygnacyjny zespół w kwartale ulic Szerokiej, Tandeta i Świętojańskiej, został odseparowany od zewnętrznego ruchu i odwrócony do wewnętrznego placu, strzeżonego i dostępnego tylko dla mieszkańców (Il. 109). Ponadto dość intensywna zabudowa, kameralna skala, prestiżowa lokalizacja (ok. 200 m od Żurawia Gdańskiego), udogodnienia typu sauna, siłownia, wspólne miejsca rekreacji i ochrona klasyfikują omawiany kompleks jako kondominium⁸⁵. Z kolei wykorzystanie uzbrojonej działki i wpisanie nowego budynku w istniejącą, zazwyczaj zabytkową tkankę miejską to rodzaj zabudowy plombowej⁸⁶.

⁸¹ Piotr Mazur, Antoni Taraszkiewicz, Wojciech Targowski, *Architektura współczesna w kontekście historycznym – problem tożsamości i kontynuacji*, w: *Miasto historyczne*, dz. cyt., s. 323.

⁸² Tamże, s. 324.

⁸³ https://fotopolska.eu/50742.obiekt.html?map_z=17&f=972320-foto dostęp z 13.04.2020 r.

⁸⁴ https://fotopolska.eu/Gdansk/u109945,ul_Tandeta.html?f=260809-foto dostęp z 13.04.2020 r.

⁸⁵ Antoni Taraszkiewicz, *Wielorodzinna architektura mieszkaniowa w Polsce okresu transformacji na przykładzie Trójmiasta*, Gdańsk 2004, s. 56.

⁸⁶ Tamże, s. 58.

Autor wspominał, że przy omawianym projekcie najważniejszym wyzwaniem było uszanowanie *genius loci* okolicy, przy jednoczesnej próbie „stworzenia dzieła na wskroś współczesnego, będącego świadectwem czasów, w których żyjemy”⁸⁷. Projektanci zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wpisali zespół w historyczne linie zabudowy. Użyte materiały to dachówka ceramiczna typu holenderskiego i drewniana stolarka, zaś do wykończenia poszczególnych modułów elewacji (nawiązujących proporcjami do hanzeatyckiej kamienicy zakończonej trójkątnym szczytem) posłużyła czerwona cegła licowa, beżowe płyty kamienne i szara blacha cynkowo-tytanowa⁸⁸. W pierzei ul. Tandeta, obok zachowanej ceglanej trafostacji, która została wpisana w pierzeję zespołu, prowadzą schody na wewnętrzny dziedziniec, znajdujący się na poziomie pierwszego piętra. Przestrzeń wnętrza urbanistycznego, w przeciwieństwie do zabudowy Głównego Miasta (gdzie zieleńce stanowią teren prywatno-publiczny), została ukształtowana jako wyłącznie prywatna: odgradzona kutą bramą z herbem Gdańska i podpisem „Kamienice Neptuna”. Ponadto w przestrzeni kwartału znalazła się fontanna z Neptunem i panorama Gdańska w formie kamiennej płaskorzeźby na ścianie trafostacji od strony dziedzińca. Architektom z biura PPW Fort udało się stworzyć poprawną realizację, szanującą skalę i linie zabudowy otoczenia, jednak zgodnie z życzeniem inwestora pozostającą zamkniętą na miasto enklawą, co nie wpisuje się w powojenny kontekst Głównego Miasta.

Jedną z lepiej ocenianych realizacji gdańskich nowego tysiąclecia jest dzielnica mieszkaniowo-usługowa Garnizon. Powstaje od 2007 r., na terenie 25 ha dawnych koszar, na granicy Wrzeszcza i Strzyży. Na obszarze wyznaczonym dziś ulicami Szymanowskiego, Chrzanowskiego, Słowackiego i al. Grunwaldzkiej powstał największy zespół koszarowy w Gdańsku, przeznaczony dla 1. i 2. Pułku Huzarów Straży Przybocznej (zwanym też Pułkiem Czarnych Huzarów), ukończony i poświęcony w 1901 r. w obecności cesarza Niemiec Wilhelma II ⁸⁹. Wrzeszczańscy huzarzy z charakterystycznymi trupimi czaszkami na czapach, stali się częścią tożsamości dzielnicy⁹⁰. Koszary składały się z kilkudziesięciu budynków z czerwonej

⁸⁷ https://www.inpro.com.pl/mm/kwartal_kamienic/documents/Inpro_Kwartal_Kamienic.pdf dostęp z 13.04.2020 r.

⁸⁸ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 84-85.

⁸⁹ <https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KOSZARY> dostęp z 14.04.2020 r.

⁹⁰ Marek Gotard, *Ostatni ślad po Czarnych Huzarach*, „trójmiasto.pl”, 03.08.2009, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Ostatni-slad-po-Czarnych-Huzarach-n34011.html> dostęp z 15.04.2020 r.

cegły z oszczędnym detalem: obiektów dla żołnierzy szeregowych, apartamentów dla oficerów, stajni, ujeżdżalni, magazynów i najokazalszego kasyna oficerskiego, do którego wystroju zamówiono trzy wielkie płótna Wojciecha Kossaka. W 1920 r. koszary przejęła policja Wolnego Miasta Gdańska, a po II wojnie światowej Ludowe Wojsko Polskie.

W 2004 r. najbardziej okazałe budynki wraz z częścią terenu zostały wpisane do rejestru zabytków, z pominięciem obiektów – jak można przeczytać w decyzji wpisu – które utraciły wartości zabytkowe poprzez przebudowy (co umożliwiło ich rozbiórki w przyszłości)⁹¹. W 2005 r. Agencja Mienia Wojskowego ogłosiła przetarg na sprzedaż terenu, który wygrała Grupa Inwestycyjna Hossa⁹². Rok później Rada Miasta Gdańska uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który przewidywał na omawianym obszarze funkcje mieszkaniowo-usługowe. Ponadto plan zalecał rozpisanie konkursu urbanistyczno-architektonicznego, aby zapewnić odpowiednie rozwiązania projektowe dla całego terenu⁹³. Zgodnie z zaleceniem deweloper rozpiął konkurs na koncepcję przeszłego Garnizonu, który wygrało biuro projektowe Marcina Woyciechowskiego (członek zarządu Hossy), pokonując m in. pracownię Marcina Kozikowskiego⁹⁴. W barwny sposób ówczesną sytuację dawnych koszar opisał Filip Springer:

„...zaczęły się tutaj dziać rzeczy, które w polskiej rzeczywistości można by uznać za takie, które ocierają się o cud. Oto bowiem deweloper, który kupił teren, zrezygnował z ciasnego zastawienia go mieszkaniowymi bloczkami (a to byłoby najbardziej opłacalne) i podjął trud stworzenia w tej części Wrzeszcza nowej dzielnicy”⁹⁵.

Głównymi założeniami projektu było stworzenie wielofunkcyjnej dzielnicy przestrzennie otwartej na miasto, ogólnodostępnej (teren koszar był oddzielony murem i niedostępny), o miejskim charakterze, z nowoczesną zabudową jednocześnie szanującą kontekst zabytkowego zespołu, zielonymi terenami i zapleczem kulturalnym.

⁹¹ Decyzja z dn. 29.12.2004 r. wpisu do rejestru zabytków Trzech zespołów budynków wchodzących w skład koszar 1 i 2 pułku huzarów, nr A-1229, nowy nr A-1753.

⁹² Tomasz Żylski, *Historia koszar*, „Architektura-Murator”, nr 5/2018, s. 58.

⁹³ Uchwała nr LIV/1825/06 Rady Miasta Gdańska z dnia 31 sierpnia 2006 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz- byłe koszary przy ul. Słowackiego w mieście Gdańsku.

⁹⁴ Tomasz Żylski, *Historia koszar...*, dz. cyt., s. 59.

⁹⁵ Filip Springer, *Garnizon. W gdańskim Wrzeszczu prowadzony jest eksperyment przeszczepiania miasta*, „Gazeta.pl Weekend”, <https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,20369291,garnizon-w-gdanskim-wrzeszczu-prowadzony-jest-eksperyment-przeszczepiania.html> dostęp z 15.04.2020 r.

Obszar podzielono na jedenaście kwartałów wg historycznych linii podziałów zabudowy koszarowej, z których dotychczas zrealizowano pięć (dwa kolejne już są w ofercie dewelopera)⁹⁶. Ważnym elementem urbanistycznego założenia jest corso w formie szerokiej pieszej alei w południowej części, biegnące równoległe do ul. Słowackiego i zabytkowych budynków koszar, wzdłuż którego poprowadzono ciek wodny zasilany wodami Strzyży, spajając przestrzennie budynki Garnizonu Kultury w południowo-zachodniej części z planowaną dominantą wysokościową u zbiegu ul. Słowackiego i al. Grunwaldzkiej⁹⁷. Docelowo ma powstać 47 budynków mieszkalnych i 17 biurowych⁹⁸.

Pierwszą realizacją Garnizonu był remont konserwatorski czterech zabytkowych budynków – zbrojowni i trzech obiektów koszarowych – przy al. Grunwaldzkiej i poddanie ich adaptacji pod funkcje biurowe wg projektu Marcina Wojciechowskiego i Coplan Polska SA⁹⁹. Następnie w 2011 r. powstał kwartał między ulicami Białoszewskiego, Słonimskiego i Norwida. Budynki o wysokości od pięciu do siedmiu kondygnacji ukształtowano z wykorzystaniem czerwonych płytek ceramicznych lub białego tynku. Od strony wschodniej i zachodniej część mieszkaniowa „otwiera się” na przestrzeń ul. Białoszewskiego i Słonimskiego dzięki podcieniom w parterach, które przeznaczono na lokale usługowe. Wyróżniającym się segmentem kwartału są połączone ze sobą budynki biurowe: Omega od strony „wewnętrznej” kwartału z „falującą” przeszkloną elewacją i Gamma, od ul. Słonimskiego z ceramiczną elewacją nadwieszoną nad pierwszą kondygnacją i wywiniętą na dach¹⁰⁰.

Po drugiej stronie ul. Słonimskiego, znajduje się kwartał Avangard Apartamenty (2013) (Il. 110). Dla uzyskania architektonicznej różnorodności inwestor powierzył projekty budynków tego kwartału innym pracownikom niż realizującej cały kompleks Pracowni Projektowej Grupy Inwestycyjnej Hossa pod kierownictwem Marcina Wojciechowskiego. Za większość kwartału było odpowiedzialne Studio Architektoniczne Kwadrat – Jacek Droszcz, Bazyli Domsta i Violetta Droszcz¹⁰¹. Architekci zaprojektowali dwa budynki sześciokondygnacyjne na planach zbliżonych do litery „S” (Słonimskiego 2, 4) oraz jeden pięciokondygnacyjny na planie

⁹⁶ <https://www.hossa.gda.pl/garnizon/plan-osiedla/s/154> dostęp z 18.04.2020 r.

⁹⁷ Marcin Wojciechowski, *Nowa dzielnica krótkich odległości*, „Architektura-Murator”, nr 5/2018, s. 61.

⁹⁸ Tomasz Żylski, *Historia koszar...*, dz. cyt., s. 59.

⁹⁹ Daniel Załuski, *W duchu HafenCity*, „Architektura-Murator”, nr 5/2018, s. 64.

¹⁰⁰ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 54.

¹⁰¹ Tamże, s. 55.

wydłużonego prostokąta (nr 6). Niższy budynek ze skośnym dachem od strony wewnętrznej kwartału, otrzymał białą tynkowaną elewację. Projekt urozmaicono poprzez zastosowanie addycyjności brył: do białego „korpusu głównego” dodano nadwieszane boksy od strony północnej, z kolei od strony południowej trzy ryzality i parterowe tarasy, których powierzchnie wyłożono czerwonymi płytkami. Dla dwóch budynków wyższych wprowadzono efekt ogamicznego przenikania się partii czerwonych z białymi¹⁰². W ramach kwartału powstał budynek zespojony łącznikiem od strony zachodniej z budynkiem nr 6 – projekt Marcina Wojciechowskiego i Mariusza Magdy. Wieloboczna elewacja rozszerzająca się ku górze nadaje mu rzeźbiarski charakter i wyróżnia spośród pozostałej zabudowy¹⁰³.

Inny zrealizowany kwartał mieszkaniowo-usługowy to jednostka pomiędzy ul. Norwida i Hemara. Biurowiec Yoko wchodzący w skład jednostki został pokryty blachą kortenową, w odróżnieniu od biurowca Omega po drugiej stronie ul. Norwida, którego elewacja została wyłożona cegłą klinkierową. Część mieszkaniowa omawianego kwartału również otrzymała od strony zachodniej elewacje z cegły klinkierowej, których kondygnacje podkreślają szare kamienne poziome pasy na całej długości elewacji (Il. 111). Z kolei dwa kwartały wzdłuż ul. Stachury w opinii krytyki są mniej udaną częścią Garnizonu, których architektura jest typowa dla osiedli deweloperskich¹⁰⁴. Podobnie źle oceniany jest projekt wysokościowca w południowo-wschodnim narożniku jako nieadekwatnego dla starannie zaprojektowanej przestrzeni Garnizonu, w pobliżu budynków wzdłuż ul. Słowackiego – najlepiej zachowanych śladach obecności huzarów sprzed 100 lat¹⁰⁵.

Pozytywnie oceniona została także strefa kulturalna Garnizonu. Garnizon Kultury w znacznej większości zlokalizowany w zachodnio-południowej części przy ul. Słowackiego, składa się z siedmiu budynków i założenia parkowego¹⁰⁶. Najistotniejszymi spośród nich są budynki Słowackiego 23 i Słowackiego 19, oba przebudowane wg projektu biura Marcina Wojciechowskiego. Pierwszy pierwotnie pełniący funkcję ujeżdżalni przeznaczony został na restaurację wraz z browarem i salą koncertową. Długi budynek z czerwonej cegły z dwuspadowym dachem, został rozbudowany od strony północnej o segment o takim samym kształcie i długości trzech

¹⁰² Tamże, s. 55.

¹⁰³ Jerzy Majewski, *Samowystarczalna część miasta*, „Architektura-Murator”, nr 5/2018, dz. cyt., s. 62.

¹⁰⁴ Tamże, s. 62.

¹⁰⁵ Tamże, s. 62.

¹⁰⁶ <https://www.garnizon.pl/garnizon-kultury.html> dostęp z 16.04.2020 r.

modułów (budynek ujeżdżalni składa się z dziewięciu modułów). Nowa część została prawie w całości pokryta samordzewiejącą blachą, której ażurowe części nadają obiektowi po zmroku efekt rozświetlenia¹⁰⁷. Nieopodal, po drugiej stronie zieleńca z oczkiem wodnym, znajduje się dawny trójskrzydłowy budynek koszarowy (Słowackiego 19), który zaadaptowano na cele wystawienniczo-konferencyjne (Il. 112). Wyzwaniem architektonicznym okazało się dobudowanie do zabytkowego, dwukondygnacyjnego korpusu głównego przestrzeni wykorzystanej na cele kawiarni i księgarni – Sztuka Wyboru. W opinii Jerzego Majewskiego biuro projektowe Hossy poradziło sobie dobrze z zadaniem dostawiając kubik z perforowanej blachy w kolorze cegły z przeszklonym przyziemem, który zdają się ujmować dwa boczne, trójkondygnacyjne skrzydła budynku koszarowego¹⁰⁸.

Zakończenie przekształcenia dawnych koszar pułku huzarów Cesarstwa Niemieckiego na nową jednostkę mieszkaniowo-usługową przewidywane jest na 2025 r. Wewnątrz osiedla, mają powstać kolejne kwartały zabudowy mieszkaniowej. Z kolei od al. Grunwaldzkiej planowane są nowe biurowce, w miejscu, gdzie znajdują się powojenne bloki mieszkalne. Ruch samochodowy wewnątrz Garnizonu został ograniczony do minimum, m. in. dzięki parkingom podziemnym pod budynkami. Skwerami, ulicami i zielenią nie zarządzają wspólnoty mieszkaniowe – jak dzieje się zazwyczaj w budownictwie wielorodzinnym – tylko spółka powołana specjalnie do tego celu przez Hossę¹⁰⁹. Dużym wyzwaniem będzie w najbliższych latach renowacja kasyna oficerskiego: trójskrzydłowego budynku z dwoma kolistymi wieżyczkami przykrytymi ostrosłupowymi hełmami. Kasyno zostało przebudowane w latach 50. na kino Zawisza, co całkowicie zniszczyło wystrój najbardziej reprezentacyjnej Sali Królewskiej. Z zapowiedzi inwestora wynika, że budynek kasyna zostanie poddany renowacji jako ostatni. Szklany pawilon/łącznik od ul. Słowackiego pochodzący z czasów przebudowy na kino, wg dotychczasowych oświadczeń rzeczniczki Hossy pozostanie jako istotny element komunikacji¹¹⁰. W 2018 r. Marcin Woyciechowski powiedział o Garnizonie, że mimo wnikliwych analiz przeprowadzonych przez biuro, pozostaje on projektem eksperymentalnym, ale w jego opinii udaje mu się uniknąć pejoratywnej klasyfikacji

¹⁰⁷ *Gdańsk, 2010-2015...*, dz. cyt., s. 57.

¹⁰⁸ Jerzy Majewski, *Samowystarczalna część miasta...*, dz. cyt., s. 62.

¹⁰⁹ Tomasz Żylski, *Historia koszar...*, dz. cyt., s. 59.

¹¹⁰ Rafał Borowski, *Co dalej z byłym kasynem oficerskim przy Słowackiego*, „trójmiasto.pl”, 09.06.2016, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Co-dalej-z-bylym-kasynem-oficerskim-przy-Slowackiego-n101669.html> dostęp z 18.04.2020 r.

monofunkcyjnej typu „sypialnia” lub „Mordor”¹¹¹. Wielofunkcyjność, tereny zielone i zróżnicowana zabudowa działają miastotwórczo na nowe osiedle. Monika Arczyńska pisząc o Garnizonie stwierdziła, że nie wszystkie budynki założenia są perłami architektury, ale przestrzeń pomiędzy nimi jest zagospodarowana wzorcowo¹¹², z czym szczególnie na tle innych gdańskich osiedli, trudno jest się nie zgodzić.

Innym terenem, który w zamierzeniach miasta ma się stać nową dzielnicą mieszkaniową jest obszar dawnej Stoczni Gdańsk. Po ogłoszeniu upadłości w latach 90. postindustrialne tereny związane z przemianami społecznymi – grudzień ’70, narodziny Solidarności, wydarzenia sierpniowe – stały się obszarem działań i wydarzeń artystycznych. Instytut Sztuki Wyspa i Kolonia Artystów zapoczątkowały proces gentryfikacji dawnej stoczni: napływający kapitał kulturowy spowodował ekonomiczny wzrost wartości tych terenów skutkujący zainteresowaniem inwestorów i wzrostem cen gruntu co jednocześnie oznaczało zakończenie działalności powyższych podmiotów na omawianym obszarze.

W 2014 r. ówczesny właściciel terenów dawnej Stoczni Cesarskiej spółka BPTO oddała do użytku ul. Nową Wałową (obecnie ul. Ks. Jerzego Popiełuszki), stanowiącą pierwszy etap i główną oś komunikacyjną planowanej dzielnicy mieszkaniowej. Ulica ta, pozbawiona ruchu pieszego i rowerowego, a także dzieląca teren stoczni, spotkała się z dużą krytyką społeczną¹¹³. W 2015 r. BPTO sprzedało obszar Stoczni Cesarskiej szwajcarsko-duńskiemu konsorcjum firm Partners Group i Northern Horizon Capital, następnie odsprzedając dwóm belgijskim deweloperom – Revive i Alides – którzy powołali spółkę celową Edonia (z czasem Stocznia Cesarska Development Sp. z o. o.) do zagospodarowania Młodego Miasta¹¹⁴. Edonia w tym celu zorganizowała międzynarodowy konkurs na „master plan” na zagospodarowanie ponad 16 ha przyszłej dzielnicy mieszkaniowo-usługowej. Zwyciężyło duńskie biuro Henning Larsen Architects, we współpracy z BBGK Architekci z Warszawy oraz A2P2 architecture & planning z Gdańska (Il. 113). Założeniem zwycięskiego zespołu projektowego było staranne ukształtowanie nowych budynków, jak i przestrzeni publicznych oraz

¹¹¹ Marcin Woyciechowski, *Nowa dzielnica krótkich odległości...*, dz. cyt., s. 61.

¹¹² Monika Arczyńska, *Gdańsk – krótki przewodnik po mieście*, „Architektura & Biznes”, nr 2/2020, s. 134.

¹¹³ Krzysztof Koprowski, *Nowa Wałowa wizytówką dzielnicy dla samochodów*, „trójmiasto.pl”, 15.05.2014, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Nowa-Walowa-wizytowka-dzielnicy-dla-samochodow-n79698.html> dostęp z 05.04.2020 r.

¹¹⁴ PAP, *Rewitalizacja Stoczni Cesarskiej jeszcze w tym roku. Na początku powstaną biura*, „propertynews.pl”, 23.03.2018, <https://www.propertynews.pl/biura/rewitalizacja-stoczni-cesarskiej-jeszcze-w-tym-roku-na-poczatku-powstana-biura,62632.html> dostęp z 05.04.2020 r.

adaptacja elementów zabytkowych stoczni¹¹⁵. Duńskie biuro planuje też renowację budynków postoczniovych, stworzenie placów miejskich, instytucji kulturalnych, terenów zielonych oraz dostosowanie dawnego doku do potrzeb życia miejskiego¹¹⁶.

Wielowarstwowa koncepcja nowej dzielnicy obejmująca również kilka obiektów wysokościowych (co umożliwi miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego) nie była zgodna z wizją wojewódzkiego konserwatora zabytków. Procedura wszczęcia wpisu do rejestru zabytków terenów dawnej Stoczni Cesarskiej rozpoczęta została jeszcze w 2016 r. Aktualny właściciel zakupił omawiany obszar w 2017 r. i odwołał się od decyzji Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Sprawa wpisu do rejestru Stoczni Cesarskiej zakończyła się ostatecznie w październiku 2019 r. wraz z odrzuceniem skargi inwestora przez Naczelną Sąd Administracyjny, co wyczerpało wszelkie narzędzia prawne dostępne deweloperowi¹¹⁷. Jakikolwiek zamierzenia inwestycyjne chronionego odtąd prawem obszaru, będą wymagały pozwoleń konserwatorskich. Centrum Światowego Dziedzictwa pozytywnie zweryfikowało wniosek o wpisanie terenów dawnej stoczni na światową listę UNESCO złożony przez polską delegację w styczniu 2020 r. pod przewodnictwem Magdaleny Gawin – Generalnego Konserwatora Zabytków¹¹⁸. Przyszłość zagospodarowania Młodego Miasta na terenach postoczniovych jawi się więc jak na razie bardzo mgliście.

2.7.2.3. Północna część Wyspy Spichrzów po transformacji ustrojowej

Kwestia zagospodarowania Wyspy Spichrzów jest jednym z elementów strategii rozwoju miasta do wewnątrz, aczkolwiek ze względu na wieloletnią debatę nad jej przyszłością jest ona przypadkiem szczególnym. Plany i projekty dla tego terenu były prezentowane opinii publicznej wielokrotnie od lat 60. Na Wyspie Spichrzów od XIV w. w zlokalizowanych na jej terenie spichlerzach kupcy gromadzili nawet do kilkuset tysięcy sprowadzanych z ziem polskich ton zboża, które następnie gdańscy kupcy

¹¹⁵ Henning Larsen *zaprojektuje Stocznnię Cesarską w Gdańsku!*, „architektura.muratorplus.pl”, 15.03.2018, <https://architektura.muratorplus.pl/projekty/henning-larsen-zaprojektuje-stocznie-cesarska-w-gdansk-8499.html> dostęp z 06.04.2020 r.

¹¹⁶ <https://henninglarsen.com/en/projects/1600-1699/1689-gdansk-imperial-shipyard/> dostęp z 20.01.2020 r.

¹¹⁷ Joanna Wiśniowska, *Stocznia Cesarska w rejestrze zabytków. Sąd odrzucił protest dewelopera*, „wyborcza.pl Trójmiasto”, 23.10.2019, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7.35612.25338078.stocznia-cesarska-w-rejestrze-zabytkow-sad-odrzuil-protest.html> dostęp z 20.01.2020 r.

¹¹⁸ MW, *A. Aleksandrowicz: Dobre wieści z Paryża ws. wpisania Stoczni Gdańskiej na listę UNESCO*, „gdansk.pl”, 28.02.2020, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/stocznia-gdanska-lista-swiatowego-dziedzictwa-unesco,a,165597> dostęp z 06.04.2020 r.

sprzedawali do Europy Zachodniej. Najgorszy w historii wyspy okazał się rok 1945, kiedy w wyniku pożaru unicestwieniu uległa prawie cała zabudowa. W pierwszych latach po II wojnie światowej wyspa a szczególnie północna jej część nie znalazła się na priorytetowej liście do odbudowy. Dopiero w 1962 r. powstał szczegółowy plan zagospodarowania śródmieścia Gdańska, w którym uwzględniono omawiany obszar. Zaakceptowany przez miasto w tym samym roku projekt zabudowy Ireny Balcerowicz i Stanisława Michela przewidywał wzniesienie budynków nawiązujących do historycznych tylko od strony Starej Motławy. Pozostała część wyspy została zaprojektowana jako modernistyczna (Il. 114). Ponadto nie planowano rekonstrukcji dziewiętnastowiecznej Miejskiej Kasy Oszczędnościowej¹¹⁹. Koncepcji tej nie zrealizowano, podobnie jak o kilka lat późniejszego projektu Michela wykonanego dla Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Temat – także bez powodzenia – powrócił w 1972 r. wraz z ogłoszeniem przez SARP konkursu na zagospodarowanie przestrzenne wyspy. Wszystkie projekty przewidywały odbudowę wyspy w formach modernistycznych bez odbudowy historycznych fragmentów¹²⁰.

U progu zmian jakie miały nadejść w Polsce w 1989 r. Stanisław Michel wraz ze Stefanem Phillipem zaprezentowali wykonany na zamówienie Rady Miasta Gdańska nowy plan zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Gdańska, radykalnie różniący się od proponowanych przez Michela w latach 60. Tym razem architekci przewidywali daleko posuniętą rekonstrukcję północnego cypla wyspy, m. in. budynku Miejskiej Kasy Oszczędnościowej, uprzednio pomijanego. Jednak plan nie został przyjęty przez Radę Miasta, w oficjalnej wersji ze względu na zmianę przepisów prawa¹²¹. W tym samym roku w gdańskim środowisku architektonicznym miało miejsce zdarzenie, które Magdalena i Włodzimierz Rąbalscy w 1998 r. opisali zaczynając tymi słowami:

„Jesteśmy architektami. Tekst niniejszy piszemy „ku pamięci” zdarzenia, które 9 lat temu na krótko, zakłóciło spokój ówczesnych włodarzy Gdańska i jego niezaprzeczalnie zasłużonych, wieloletnich budowniczych... Coś takiego przytrafiło się w bieżącym stuleciu po raz pierwszy w Polsce – i to na dodatek naszemu miastu. Ponieważ tych, którzy chcą o tym pamiętać jest prawdopodobnie niewielu, a tych, którzy ubolewają nad straconą szansą miasta jest jeszcze mniej, informujemy, że: 7 listopada 1989 roku, dwa dni przed upadkiem muru berlińskiego, do strzelnicy św. Jerzego przy Targu Węglowym 27 na zaproszenie młodych gdańskich architektów przybyli architekci z Europy i Stanów Zjednoczonych. Przywieźli ze sobą projekty dla Wyspy Spichrzów, stanowiące fragmenty ich

¹¹⁹ Tadeusz T. Głuszko, *Wyspa inwestycyjnych marzeń*, „30 dni”, nr 4/2004, s. 12

¹²⁰ Tamże, s. 13.

¹²¹ Tamże, s. 18.

autorskich wypowiedzi w debacie na temat rozwoju Wyspy, jej architektury oraz – szerzej – projektowania w mieście zabytkowym”¹²².

Mowa jest o międzynarodowym seminarium „Wyspa Spichrzów ‘89”, w którym wzięło udział 15 zespołów, wśród których znajdowali się m. in. architekci: Michael Graves, Rob Krier, Gianni Braghieri, Arduino Cantafora, Brandt & Boettcher, a także Stanisław Michel. Zespoły opracowały zróżnicowane koncepcje na zabudowę wyspy: od historyzujących wizji reprezentowanych przez Kriera i Michela, po twórczą interpretację Bragheriego i wielkomięjskość Cantafora (Il. 115), do aktywnej działalności wielu architektów w przestrzeni wyspy wg pomysłu Graves’a¹²³. Poza możliwością intelektualnego obcowania gdańskich projektantów ze sławami światowej architektury, samo seminarium nie miało dużego znaczenia dla przyszłości Wyspy Spichrzów. Po latach architekci gdańscy opisali wspomniane seminarium jako bezprecedensowe w zmianie myślenia o nowej architekturze, inaczej niż „elity gdańskie (które) nie zechciały zadać sobie trudu i zrozumieć przekazu, który został im dany”¹²⁴. Prezydent miasta powołał wprawdzie wówczas Agencję ds. Wyspy Spichrzów pod kierownictwem Katarzyny Rutkowskiej, ale szybko agencja ta zakończyła swoją działalność w 1994 r., czego bezpośrednim powodem była śmierć Rutkowskiej. Od 1991 r. zaczęto opracowywać plan regulacyjny omawianego terenu, ale do powstania intensywnej zabudowy wyspy miało jeszcze minąć prawie 30 lat¹²⁵.

Istotnymi działaniami w przestrzeni Wyspy Spichrzów, poza sferą dyskusji o jej przyszłości inwestycyjnej i zabudowie, były akcje artystyczne Grzegorza Klamana i Krzysztofa Kowalczyka działających w ramach Galerii Rotacyjnej. Od 1987 r. artyści ze względu na niedobór przestrzeni wystawienniczych w Trójmieście, zdecydowali się na Wyspę Spichrzów jako plenerową galerię sztuki, na której terenie lokowali swoje rzeźby i instalacje. Historia miejsca, ruiny spichrzów i pleniąca się tam dzika przyroda odcisnęły piętno na ich twórczości. Doświadczenie związane z Wyspą Spichrzów zdecydowało o nazwie powołanego w 2004 r. przez Klamana i Anetę Szyłak Instytutu Sztuki Wyspa, który swoją siedzibę znalazł w Stoczni Gdańskiej, terytorium z równie

¹²² Małgorzata Rąbalska, Włodzimierz Rąbalski, *O seminarium „Wyspa Spichrzów ‘89” i nie tylko*, w: *Program ożywienia śródmieścia Gdańska*, red. Grzegorz Boros, Zbigniew Gach, Gdańsk 1998, s. 192.

¹²³ Tamże, s. 193.

¹²⁴ Piotr Mazur, Antoni Taraszkiewicz, Wojciech Targowski, *Architektura współczesna w kontekście historycznym...*, dz. cyt., s. 323-324.

¹²⁵ Tamże, s. 194-195.

silnym *genius loci*¹²⁶. W pierwszej połowie lat 90., Klaman jako kierownik Galerii Wyspa starał włączyć się w dyskusję o przyszłości terenu wyspy, czego przejawem była m. in. współorganizacja z Ministerstwem Kultury i Sztuki, Urzędem Wojewódzkim i Muzeum Historii Miasta Gdańska seminarium pt. „Projekt Wyspa”¹²⁷.

Od początku lat 90. miasto miało nadzieje na przyciągnięcie zagranicznych inwestycji na wyspę. Jedną z najbardziej zaawansowanych koncepcji zagospodarowania była propozycja grupy kapitałowej z San Diego w Kalifornii. Długie rozmowy z Prezydentem Gdańska Tomaszem Posadzkim miały zakończyć się zainwestowaniem przez Amerykanów 20 mln dolarów w budowę hotelu zlokalizowanego w północnej części wyspy. Koncepcję zabudowy wyspy amerykański inwestor zlecił gdańskiej pracowni Alter Polis¹²⁸. Plan zagospodarowania wykonany na zlecenie The Hardage Group przewidywał rozległą kubaturę wewnątrz wyspy (Il. 116). Na tę koncepcję nie chciał się zgodzić ówczesny konserwator zabytków Marcin Gawlicki, obawiający się powstania „drugiego Novotela”¹²⁹. Nadzieja na wejście zagranicznego kapitału skończyła się na rozmowach z włodarzami miasta. Ten i wiele innych pomysłów dla tej przestrzeni pozostawało tylko w sferze koncepcji, jak np. ekscentryczna idea stworzenia akwarium dla rekinów na wyspie¹³⁰. Felieton Janiny Wieczerskiej w następujących słowach opisuje ówczesne podejście władz do Wyspy Spichrzów:

„Pechem Stągiewnej (...) jest wiara władz miejskich w cudotwórczą moc tzw. strategicznego inwestora, którego powinny przyciągnąć tak atrakcyjne tereny jak Wyspa Spichrzów (...). Ojcowie miasta przypominają mi w tym względzie powiatową socjetę z komedii Bałuckiego: szlachta czeka i czeka na księcia z Wiednia, który – na pewno oczarowany wystawnością przyjęcia – załatwi im od ręki wszystkie problemy. Tymczasem Księżę zmienił trasę i do ustrojonego dworu w ogóle nie zajrzał”¹³¹.

Pierwszą prywatną inwestycją na wyspie był, opisany już w poprzednich rozdziałach, oddany do użytku w 1997 r. kwartał zabudowy przy ul. Stągiewnej, za którą nie stał zagraniczny kapitał, ale lokalna spółdzielnia mieszkaniowa.

¹²⁶ Dominik Kuryłek, Ewa Małgorzata Tatar, *Teraz jest teraz. Artyści i gdańska Wyspa Spichrzów*, „artmuseum.pl”, <https://artmuseum.pl/pl/publikacje-online/teraz-jest-teraz-artysci-i-gdanska-wyspa> dostęp z 02.03.2020 r.

¹²⁷ Gdańsk, Archiwum Państwowe, 1992, zespół 3895.

¹²⁸ W 1998 r. Rada Miasta Gdańska uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Wyspa Spichrzów - Północ”, opracowany przez pracownię Alter Polis. Plan przewidujący funkcję mieszkaniową, turystyczną i kulturalną, w części omawianego terenu obowiązuje do dziś.

¹²⁹ Waldemar Kuchanny, *Amerykanie na Wyspie Spichrzów*, „Gazeta Wyborcza”, 25.10.1995.

¹³⁰ Tadeusz T. Głuszko, *Wyspa inwestycyjnych marzeń*, dz. cyt., s. 21-22.

¹³¹ Janina Wieczerska, *Złota kula u nogi*, 30 dni, nr 8/1999, s. 51.

Przedwojenna *Milchkannengasse*, przecinająca północną część Wyspy Spichrzów i będąca przedłużeniem od strony wschodniej Długiego Targu, pełniła ważną funkcję komunikacyjną, prowadząc z Gdańska w kierunku Żuław. Przeważały tu kamienice czynszowe, które w drugiej połowie XIX w. zaczęto wznosić w miejscu dotychczasowej zabudowy spichrzowej. Obie pierzeje ulicy nie przetrwały zniszczeń wojennych i zostały pominięte podczas odbudowy Gdańska w latach 50. i 60. Od lat 80. zaczęto powracać do idei przywrócenia zabudowy północnej części wyspy, w tym również ulicy Stągiewnej (początkiem tego procesu był powstający nieopodal stylizowany na dawną zabudowę spichrzową biurowiec ZUS). Aby urzeczywistnić tę koncepcję utworzono Międzyzakładową Własnościową Spółdzielnię Mieszkaniową „Stągiewna” wśród, której członków znaleźli się gdańscy architekci, dziennikarze, prawnicy, artyści i przedstawiciele biznesu¹³².

Projekt opracowali Stanisław Michel, Stefan Philipp, Kazimierz Jarosz, Józef Chmiel i Andrzej Sotkowski w ramach Zespołu Autorskich Pracowni Architektonicznych (Il. 117). Zespół kamienic przy ulicach Stągiewnej, Motławskiej, Spichrzowej i Chmielnej jest luźnym nawiązaniem w warstwie estetycznej do mieszkalno-usługowej zabudowy z XIX w. doszczętnie zniszczonej w 1945 r.¹³³. Autorzy przeznaczili dwie najniższe kondygnacje na usługi. Od trzeciej kondygnacji wzwyż kompleks pełni rolę mieszkaniową. Na poziomie drugiego piętra mieści się wewnętrzne patio, do którego dostęp mają wyłącznie użytkownicy i mieszkańcy¹³⁴. Działiniec – a dokładnie dwa działki, ze względu na dwupoziomowy łącznik spinający dwie dłuższe pierzeje kompleksu od ul. Stągiewnej i Spichrzowej – wykreowano z ogromną dokładnością projektową. Wewnętrzne patio tworzy ciąg pieszy z zieleńcami i wyodrębnionymi wejściami do poszczególnych kamienic (Il. 118). Zróznicowane kolory elewacji, intensywne kolorystyka stolarki drzwiowej i okiennej, wykusze, elementy tzw. „muru pruskiego” oraz mała architektura, jak historyzujące latarnie, ławeczki, a także zadbana zieleń, przywodzą na myśl bajkową północnoeuropejską uliczkę, dostępną tylko dla mieszkańców. To klasyfikuje Stągiewną jako wczesny przykład polskiej zabudowy mieszkaniowej w typie kondominium. Ten wariant osiedla grodzonego rozpowszechniony w USA od końca lat 60. (którego

¹³² Tadeusz T. Głuszko, *Wyspa inwestycyjnych marzeń*, dz. cyt., s. 21.

¹³³ Estetyczne nawiązanie obejmuje tylko warstwę elewacji frontowych kwartału. Wnętra budynków oraz patio (na wysokości pierwszego piętra) ukształtowano w standardzie odpowiadającym współczesnym normom.

¹³⁴ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 96.

inspiracją było Sea Ranch Charlesa Moore'a w północnej Kalifornii) Wade Graham opisał jako:

„przewrotną interpretacją miasta ogrodu: miniaturowe, skupione pseudowioski zwrócone tyłem do ulicy, frontem do sielankowych wspólnych krajobrazów – ścieżek, drzew, trawników i elementów parkowych, takich jak fontanny i ławeczki, ale całkowicie prywatne, z ograniczonym dostępem, zamknięte w sobie”¹³⁵.

Kompleks Stągiewna nie jest dosłownym nawiązaniem do tradycji, ale łączy przeszłość z nowoczesnością, co w tym wypadku wpisuje się w nurt postmodernizmu¹³⁶. Ponadto dowolność doboru elementów i detali architektonicznych oraz różnorodność ich interpretacji szczególnie we wnętrzu kwartału dające ogólny klimat uroczej zabudowy było odpowiedzią na potrzeby mieszkańców, z których inicjatywy powstał kompleks Stągiewna. Ów sentymentalizm wynikający z poszukiwań lokalnej tożsamości był w rozumieniu inwestorów omawianego założenia panaceum na niezadbaną przestrzeń miasta przełomu lat 80. i 90. i niechcianą architekturę PRL-u¹³⁷.

Kwartał zabudowy przy ul. Stągiewnej w pewnym stopniu odwołuje się do nowego urbanizmu, którego jednym z przedstawicieli był Rob Krier, obecny na seminarium dotyczącym Wyspy Spichrzów. Nowy urbanizm, będący jednym z nurtów postmodernizmu, stał się w latach 80. ostrą reakcją na kształtowanie miast wg założeń modernizmu, a także zjawiska nieograniczonej rozbudowy przedmieść (*urban sprawl*). Zgodnie z założeniami zabudowa w jego duchu powinna łączyć w sobie jak najwięcej funkcji przy jednoczesnym tradycyjnym kształtowaniu miasta w formach historyzujących. Jednym z ważniejszych przykładów nurtu jest miasteczko Pounbury w Anglii, eksperyment urbanistyczny zrealizowany na podstawie koncepcji Kriera. Amerykańskimi odpowiednikami poszukiwań nowego urbanizmu są Seaside i Celebration – obie miejscowości od podstaw zbudowane na Florydzie¹³⁸. Podobnie jak w założeniach nurtu, również w przypadku Stągiewnej nie chodziło architektom o rekonstrukcję (choć tak była nazywana odbudowa kwartału przez opinię publiczną) a uchwycenie dawnej atmosfery miejsca. Od momentu oddania do użytku Stągiewna

¹³⁵ Wade Graham, *Miasta wyśnione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*, Kraków 2016, s. 206.

¹³⁶ Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, *Architektura najnowsza w historycznym środowisku miast europejskich*, Kraków 2013, s. 97.

¹³⁷ Małgorzata Omilanowska, *Kreacja, konstrukcja, rekonstrukcja. Studia z architektury XIX-XXI wieku*, Warszawa 2016, s. 401-402.

¹³⁸ Miasteczko Seaside było jedną z głównych lokacji, gdzie był kręcony film *The Truman Show*, reż. Peter Weir.

przez następne ponad 15 lat była odosobnioną realizacją w tej części Wyspy Spichrzów, której warterfront od lat stanowił duże wyzwanie inwestycyjne, które miłośnicy miasta uznawali za jedno z kluczowych dla przywrócenia dawnego krajobrazu miejskiego¹³⁹.

W 2010 r. duże nadzieje na zagospodarowanie wyspy władze miasta pokładały w spółce Polnord. Firma ogłosiła konkurs urbanistyczny dla omawianego terenu, który wygrało Biuro Architektoniczne MAT z Gdańska (dwie trzecie nagrody zdobyły biuro Kwadrat i KD Kozikowski Design)¹⁴⁰. Niestety już rok później Prezes Polnordu zerwał umowę z miastem za powód podając niekorzystną sytuację na rynku nieruchomości¹⁴¹. Pierwszą inwestycją na omawianym terenie od czasu Kwartału Stągiewnej był obiekt hotelowy spółki Gefner Hotels – Hotel Puro (proj. KD Kozikowski, 2013-2017).

Jednak dopiero w roku 2014 udało się przełamać złą passę w kompleksowym zagospodarowaniu północnego cypla Wyspy Spichrzów. Ratusz rozpiął konkurs inwestorski, który wygrało konsorcjum Multibud i Immoebel dzięki koncepcji urbanistycznej – opracowanej przez Wojciecha Grabinowskiego z RKW Rhode Kellermann Wawrowsky – którą w końcu udało się zrealizować. Plan zakładał podział północnej części wyspy na kwartały komunikacyjnie połączone osią ul. Chmielnej. Konsorcjum – w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego – odpowiadało za remont ulic Chmielnej, Pożarniczej i Motławskiej, przebudowę Mostu Stągiewnego, południowej mariny i budowę pieszej kładki na Wyspę Spichrzów. Ponadto Multibud i Immoebel wzniosły w dwóch etapach na omawianym terenie zespół Granaria, zabudowę deweloperską o funkcji apartamentowo-hotelowej. Całość koncepcji zagospodarowania wyspy ma nawiązywać zgodnie z zamysłem projektantów do nowego urbanizmu¹⁴².

Za pozostały obszar północnego cypla wyspy odpowiadała spółka Spichlerz Ognisty Wóz, która latach 2016-2018 między ul. Chmielną a zachodnim krańcem wyspy wzniosła jedną z najbardziej krytykowanych gdańskich inwestycji ostatnich lat, czyli zespół mieszkaniowo-hotelowy Deo Plaza projektu pracowni KD Kozikowski Design

¹³⁹ Andrzej Januszajtis, *Miasta nad wodą*, w: *Program ożywienia...*, dz. cyt., s. 74-86.

¹⁴⁰ *Wyspa Spichrzów w Gdańsku*, „architektura.muratorplus.pl”, 05.05.2010, <https://architektura.muratorplus.pl/projekty/wyspa-spichrzow-w-gdansk 1035.html> dostęp z 21.04.2020 r.

¹⁴¹ Ewelina Oleksy, *Gdańsk: Wyspa Spichrzów jednak bez inwestora. Polnord wycofał się z umowy!*, „Dziennik Bałtycki”, 04.11.2011, <https://dziennikbaaltycki.pl/gdansk-wyspa-spichrzow-jednak-bez-inwestora-polnord-wycofal-sie-z-umowy/ar/c3-469113> dostęp z 21.04.2020 r.

¹⁴² <http://www.granaria.pl/pl#about> dostęp z 26.03.2022 r.

(Il. 119)¹⁴³. Deo Plaza tworzy kwartał zabudowy rozpoczynający się od ul. Stągiewnej (miejsca, gdzie przed wojną znajdował się neorenesansowy gmach Miejskiej Kasy Oszczędnościowej), a kończący się na zachowanym od wojny spichrzu Deo (odrestaurowanym w ramach kompleksu). Od strony Długiego Pobrzeża zespół tworzy 15 połączonych brył, które w założeniach miały nawiązywać do elewacji szczytowych spichlerzy. Maksymalna wysokość i artykulacja „fasad”, odzwierciedlająca plan Bushego była wymogiem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Magazyny portowe znajdujące się w tym miejscu przed wojną w większości były wykonane w konstrukcji szkieletowej i różniły się od siebie skalą i proporcjami. Zabudowania Deo Plazy, mimo dyskusyjnego wystroju „fasad” (zróżnicowane balkony i szczyty, nawiązanie do „muru pruskiego”, przeszklenia, użycie betonu, cegły, ceramiki i stali) tworzą płaskie lico elewacji¹⁴⁴. Na portalu sprzedażowym kompleks jest reklamowany jako kontynuujący „starogdański styl” wzbogacony o nowoczesne, wysokiej jakości wykończenie¹⁴⁵. Lokalizacja Deo Plazy decyduje o wyjątkowo wysokich cenach apartamentów, co zostaje uwypuklone przez marketing nieruchomości:

Jesteś wyjątkowy. Szukasz intensywnych wrażeń, i niezwykłych miejsc. Sztuka życia polega na podejmowaniu właściwych wyborów. Wiesz o tym. Odnosisz sukcesy, podróżujesz po świecie, poznajesz ludzi. Mieszkasz tam, gdzie czujesz się najlepiej. Idealnie zaprojektowany budynek to też sztuka. W najpiękniejszych miastach świata nowoczesna architektura nauczyła się harmonijnie łączyć ducha miejsc z oczekiwaniami mieszkańców, takich jak Ty¹⁴⁶.

Inne zdanie o jakości architektury Deo Plazy mieli eksperci i środowiska opiniotwórcze, domagające się przeprojektowania elewacji, ich zdaniem znacząco odbiegających od wizualizacji. Na zmiany nie zgodził się główny projektant Marcin Kozikowski. Twierdził, że materiały promocyjne, do których należały wizualizacje, nie stanowiły części projektu¹⁴⁷. Karol Spieglanin z Forum Rozwoju Aglomeracji Gdańskiej celnie

¹⁴³ Ewa Budnik, *Hotel Deo Plaza będzie gotowy jeszcze w tym roku*, „trojmiasto.pl”, 07.08.2018, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Hotel-Deo-Plaza-bedzie-gotowy-jeszcze-w-tym-roku-n126255.html> dostęp z 21.04.2020 r.

¹⁴⁴ Piotr Lorens, *Gdańsk – laboratorium przekształceń urbanistycznych*, „Architektura & Biznes”, nr 2/2020, s. 118.

¹⁴⁵ <https://www.otodom.pl/oferta/deo-plaza-gdansk-srodmiescie-wyspa-spichrzow-ID427A1.html> dostęp z 22.04.2020 r.

¹⁴⁶ <http://deoplaza.pl/deo-plaza> dostęp z 21.04.2020 r.

¹⁴⁷ Maciej Dzwonnik, *Kontrowersyjne elewacje nowych spichlerzy na Wyspie Spichrzów pozostaną bez zmian*, „wyborcza.pl Trójmiasto”, 11.07.2018, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,23656995,kontrowersyjne-elewacje-nowych-spichlerzy-na-wyspie-spichrzow.html> dostęp z 21.04.2020 r.

ocenił przedsięwzięcie w następujących słowach: „Zbudowano coś, co odstaje od dzisiejszych trendów w architekturze o co najmniej 20 lat, w dodatku z fatalnym doborem barw”¹⁴⁸.

Zdecydowanie inaczej odebrany został przez krytykę pierwszy etap Granarii (2017-2019), zlokalizowanej na najbardziej wysuniętej na północ części Wyspy Spichrzów (Il. 120). Kompleks projekt Jacka Droszcza i Bazylego Domsta z biura Kwadrat, wyłoniony został w ramach konkursu. Wyzwaniem projektowym było uwzględnienie zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z wymogiem inwestorskim, czyli uzyskaniem jak największej powierzchni użytkowej i zapewnieniem widoku na panoramę miasta w większości mieszkań. Architekci by sprostać wszystkim warunkom, zdecydowali się odejść od masterplanu RKW Rhode Kellermann Wawrowsky (czyli zabudowy kwartałowej z wewnętrznym dziedzińcem) na rzecz dziedzińców zewnętrznych otwartych na ul. Chmielną i Motławę¹⁴⁹. Zwarta zabudowa pierzejowa została zachowana w poziomie dwóch najniższych kondygnacji wykorzystanych na usługi. Dzięki otwartym dziedzińcom zewnętrznym została zwiększona liczba dobrze nasłonecznionych mieszkań z widokiem na Długie Pobrzeże. Zabieg ten przełamał też monotonną płaszczyznę elewacji, jak w sąsiadującej Deo Plazie. Projektanci Granarii starali się nawiązać do surowej architektury spichrzy poprzez ograniczenie szklanych powłok i otworów okiennych do minimum. Efekt ten uzyskali dzięki zastosowaniu mobilnych okiennic – które dostosowują się do aktualnych potrzeb mieszkańców i zarazem tworzą efekt „żywej elewacji” – a także za pomocą ceramicznych paneli pokrywających elewacje i połączenia dachowe, które uwydatniły monochromatyczny charakter kompleksu¹⁵⁰.

Projekt został doceniony na arenie międzynarodowej otrzymując nominację w cenionym konkursie MIPIM Awards w kategorii projektu miejskiego¹⁵¹. Obiecująco zapowiada się również drugi etap Granarii autorstwa biura Mąka i Sojka Architekci, który wg planów ma zostać oddany do użytku w 2022 r. głównie jako zabudowa

¹⁴⁸ Tamże, dostęp z 21.04.2020 r.

¹⁴⁹ Jacek Droszcz, Bazyle Domsta, *Budowa Granarii na Wyspie Spichrzów*, „Architektura-Murator”, nr 8/2019, s. 97.

¹⁵⁰ Tamże, s. 98, 101.

¹⁵¹ Aleksandra Chomicka, *Projekt Granaria realizowany na gdańskiej Wyspie Spichrzów pretenduje w światowym konkursie MIPIM Awards do branżowego Oskara*, „Dziennik Bałtycki”, 02.03.2020, <https://dziennikbaaltycki.pl/projekt-granaria-realizowany-na-gdanskiej-wyspie-spichrzow-pretenduje-w-swiatowym-konkursie-mipim-awards-do-branzowego-oskara/ar/c9-14830048> dostęp z 21.04.2020 r.

mieszkańczo-usługowa¹⁵². Niepokojącym aspektem jest przyszłość tej części miasta z punktu widzenia miastotwórczego i urbanistycznego. Zdaje się że projektanci i inwestorzy zaszczyli na wyspie koncepcję nowego urbanizmu – która towarzyszy dyskusji wokół tego terenu od czasu seminarium z 1989 r. i realizacji kwartału Stągiewna – ze wszystkim jej negatywnymi aspektami. Jak wskazuje Wade Graham idee nowego urbanizmu wciąż jest bardzo chętnie wykorzystywane przez deweloperów przy kreowaniu miejskiej przestrzeni z różnym finalnym skutkiem¹⁵³. Intensywnie zabudowana przestrzeń Wyspy Spichrzów, którą inwestor reklamuje jako: „powrót do klasycznej konstrukcji przestrzeni miejskiej, w oparciu o lokalną historię, klimat, ekologię, przemieszanie funkcji oraz tradycję budowlaną”, zdaje się przypominać „zombie-urbanism”. Jonny Aspen, który ukuł to pojęcie, wyjaśnia, że taka inscenizowana urbanistyka, poprzez swoją schludną i nużącą formę miejskich placów i skwerów jest wykorzystywana przez deweloperów i władze miast do strategii komercjalizacji przestrzeni i manipulacji kapitałem¹⁵⁴. Ze względu na wysokie ceny czy słabe skomunikowanie, wyspa stanie się turystycznym miejscem wypadowym z dominującym wynajmem krótkoterminowym¹⁵⁵, co przyznali twórcy Granarii, projektując na życzenie inwestora lokale przeznaczone do takiego celu¹⁵⁶.

Z kolei pozytywnym i istotnym dla możliwości osiągnięcia miastotwórczego charakteru tej części miasta (także w kontekście nowej zabudowy) jest skonstruowanie pieszych kładek na Wyspę Spichrzów i Wyspę Ołowiankę, której powstanie tej nie było przesądzone i poprzedziła je długa dyskusja. O zamiarach władz miasta, aby stworzyć kładkę na Wyspę Ołowiankę zaczęło być głośno już na początku lat 2000. Pomysł ten był mocno popierany przez dyrekcję Filharmonii Bałtyckiej i przez mieszkańców rejonu Długich Ogrodów. Argumentami za powstaniem pieszej kładki były: aktywizacja prawego brzegu Motławy poprzez stworzenie lepszego dostępu do instytucji kultury zlokalizowanych na Ołowiance (filharmonii i muzeum morskiego), umożliwienie wytyczenia nowych szlaków turystycznych, szybszy dostęp dla mieszkańców na drugi brzegi rzeki, a także rozwój zabudowy mieszkaniowej przy Długich Ogródach.

¹⁵² *Wyspa Spichrzów według projektu biura Mąka Sojka Architekci*, „architektura.muratorplus.pl”, 06.09.2019, https://architektura.muratorplus.pl/projekty/wyspa-spichrzow-wedlug-projektu-biura-maka-sojka-architekci-nowe-wizualizacje_10068.html dostęp z 21.04.2020 r.

¹⁵³ Wade Graham, *Miasta wyśnione...*, dz. cyt., s. 224.

¹⁵⁴ *Jonny Aspen on zombie urbanism*, „e-flux.com”, <https://conversations.e-flux.com/t/jonny-aspen-on-zombie-urbanism/4318> dostęp z 26.03.2022 r.

¹⁵⁵ Maciej Pietrzak, *Pięćset mieszkań na Wyspie Spichrzów*, „Nasze miasto”, 27.08.2018 s. 3.

¹⁵⁶ Jacek Droszcz, Bazyli Domsta, *Budowa Granarii na Wyspie Spichrzów*, „Architektura-Murator”, nr 8/2019, s. 99.

Przeciwko budowie byli żeglarze, którym kładka utrudniłaby dostęp do mariny (mimo, że od początku kładkę planowano jako zwodzoną), kolejni konserwatorzy zabytków i przedstawiciele Stowarzyszenia Nasz Gdańsk¹⁵⁷, wg których nowoczesna konstrukcja budowli miała zniszczyć historyczny charakter Głównego Miasta¹⁵⁸.

W 2012 r. władze miasta rozpiwały międzynarodowy konkurs, do którego zgłosiło się 68 pracowni. Zwyciężyło słoweńskie biuro Ponting (główni projektanci: Viktor Markelj i Marjan Pipenbaher), które zostało zaproszone do wykonania pełnej dokumentacji projektowej i wykonawczej¹⁵⁹. W latach 2016-2017 powstała zwodzona, pieszo-rowerowa kładka o konstrukcji stalowej, o długości ok. 70 m, której mechanizm umożliwia otwarcie i zamknięcie w ciągu 2 minut, co było istotnym wymogiem konkursowym (Il. 121). Most o subtelnej, inspirowanej portową infrastrukturą, architekturze ingeruje minimalnie w historyczny krajobraz. Większość sprzętu obsługującego mechanizm, została ukryta w wieży kontrolnej zlokalizowanej na Ołowiance, której architektura stanowi organiczne przedłużenie struktury kładki¹⁶⁰.

W 2015 r. rozpisano konkurs na kolejną przeprawę przez Motławę – obrotową pieszą kładkę mającą połączyć lewy brzeg Motławy na wysokości ul. Św. Ducha (od której otrzymała swoją nazwę) z północnym cyplem Wyspy Spichrzów. Inwestycja ta była częścią koncepcji urbanistycznej realizowanej w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Inwestor – konsorcjum Immoibel i Multibud wraz z Miasto Gdańsk – wybrał projekt Studia Bednarski Ltd z Londynu. Kładkę Św. Ducha, o łącznej długości 57 m, tworzy równoległy do brzegów Motławy masywny, betonowy pał, na którym osadzono mechanizm obracający stalową kładkę. Gdy kładka jest „zamknięta, umożliwiając komunikację jednostkom pływającym, przypomina wynurzającą się łódź podwodną¹⁶¹.

W ostatnich latach kładki w Polsce zyskiwały na popularności, dzięki tworzeniu potrzebnych węzłów komunikacyjnych z odciętymi przez różnego rodzaju bariery

¹⁵⁷ Jako alternatywę dla kładki Stowarzyszenie Nasz Gdańsk i Pomorska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT proponowała budowę tunelu łączącego ul. Wartką i Ołowiankę.

¹⁵⁸ Forum Dawny Gdańsk,

<http://www.forum.dawnygdansk.pl/printview.php?t=116&start=0&sid=b253ebce223f91afdc6010869f26dfc3> dostęp z 20.03.2022 r.

¹⁵⁹ <https://www.ponting.si/en/projects/footbridge-to-olowianka-island-in-gdansk-94.html> dostęp z 20.03.2022 r.

¹⁶⁰ <https://www.ponting.si/en/projects/footbridge-to-olowianka-island-in-gdansk-94.html> dostęp z 20.03.2022 r.

¹⁶¹ *Obrotowa kładka na Motławie*, „architektura.muratorplus.pl”, 22.01.2016, https://architektura.muratorplus.pl/projekty/obrotowa-kladka-na-motlawie_5639.html dostęp z 25.03.2022 r.

(rzeki, drogi ekspresowe) rejonami miast. Bodaj najpopularniejszą w tej kategorii jest pieszo-rowerowa kładka Bernatka, która połączyła w Krakowie Kazimierz z Podgórzem w 2010 r., ożywiając turystycznie i inwestycyjnie ten ostatni rejon miasta. Podobnie jak w Gdańsku, także w Krakowie pomysł jej budowy spotkał się z częściowym sprzeciwem społecznym, by ostatecznie okazać się świetnym bodźcem aktywizującym dzielnicę¹⁶². Omawiane kładki, o niebanalnych i nowoczesnych formach architektonicznych, wbrew sceptykom oponującym przeciwko ich budowie, świetnie wpisały się historyczny krajobraz miasta. Jednak najważniejszym aspektem obu przepraw jest ich miastotwórczy wpływ na tę część miasta w kontekście turystycznym, a przede wszystkim mieszkaniowym.

2.7.2.4. Budownictwo wysokościowe jako strategia polityki mieszkaniowej Gdańska

Jedną z istotnych form zabudowy wielorodzinnej w Gdańsku jest budownictwo wysokościowe. Stało się ono jednym z wariantów polityki przestrzennej miasta dotyczącej dogęszczenia zabudowy „dolnego tarasu”. Gdański zwrot ku mieszkaniowemu budownictwu wysokościowemu (wyróżniający się na tle innych miast polskich) został potwierdzony przez władze miasta opracowaniem w 2008 r. Studium Lokalizacji Obiektów Wysokościowych zachęcającym do budowy tego typu budynków na wybranych obszarach. Studium obiekt wysokościowy zdefiniowało jako budynek o wysokości minimum 40 m, których począwszy od pierwszej dekady XXI w. przybyło w Gdańsku kilkanaście¹⁶³.

Budowa wysokościowca miała być przedsięwzięciem otwierającym dzieje architektury w Gdańsku już po I wojnie światowej, ale do realizacji tego pomysłu nie doszło. Pomysł wyczerpał się na rozpisaniu konkursu i nadesłaniu zgłoszeń m. in. przez Alberta Carstena i innych czołowych architektów Wolnego Miasta Gdańska. Budynek wg wytycznych miał nawiązywać konstrukcyjnie do amerykańskich drapaczy chmur i nie naruszać zabytkowej panoramy miasta¹⁶⁴. Gdańsk pierwszych wysokościowców

¹⁶² Helena Postawka-Lech, *Kładka obrotowa w Gdańsku. Nietypowe połączenie Wyspy Spichrzów z miastem*, „architekturaibiznes.pl”, 5.10.2020, <https://www.architekturaibiznes.pl/gdanska-kladka-obrotowa-laczy-wyspe-spichrzow-z-miastem,4751.html> dostęp z 25.03.2022 r.

¹⁶³ SLOW Studium Lokalizacji Obiektów Wysokościowych, Biuro Rozwoju Gdańska, s. 9, https://www.brg.gda.pl/attachments/article/61/slow_tekst.pdf dostęp z 23.03.2020 r.

¹⁶⁴ Jacek Friedrich, *Tożsamość peryferii. Nowoczesność i tradycjonalizm a architekturze Wolnego Miasta Gdańska*, w: *Do Jutra! Gdański skok w nowoczesność*, red. Krzysztof Gutfranski, Gdańsk 2013, s. 182.

doczekał się dopiero po II wojnie światowej budową wieżowca mieszkalnego Olimp we Wrzeszczu przy al. Grunwaldzkiej 92/98, powszechnie znanego też jako Dolarowiec (proj. Stanisław Michel i Romuald Kokoszko, 1966-1969) oraz biurowca Centrum Techniki Okrętowej zwanego Zieleniakiem zlokalizowanego przy ul. Wały Jagiellońskie 1 (proj. Stanisław Tobolczyk i Jasna Strzałkowska, 1965-1971).

Pierwszym zespołem wysokościowym z omawianego okresu jest Horyzont (2004-2006) w dzielnicy Przymorze, realizacja zespołu dewelopersko-architektonicznego Osiedla Pogodnego (inwestor: Ekolan, projekt: ASA Architektoniczne Studio Autorskie Marian Synakiewicz). Trzy wieżowce wysokości 56 m powstały na działce zlokalizowanej w sąsiedztwie najdłuższego falowca przy ul. Obrońców Wybrzeża oraz Parku Reagana. Horyzont tworzą dwie nierównomierne parterowe bryły (z kondygnacjami podziemnymi) przeznaczone na usługi i handel zajmujące prawie całą powierzchnię działki. Na ich dachach posadowiono trzy bloki mieszkaniowe oraz wewnętrzne zieleńce dla mieszkańców (Il. 122). Kompleks charakteryzuje się nieszablonowym projektem elewacji – płaszczyzny rozrzeźbiono za pomocą nieregularnie zlokalizowanych balkonów i nadwieszonych kubików doświetlających mieszkania. Założenie wyróżnia zdecydowana, ekstrawagancka kolorystyka: złamana biel skontrastowana z jaskrawym oranżem¹⁶⁵. Kontrowersyjny projekt zdobył nagrodę główną w konkursie Fasada Roku organizowanego przez firmę Baunit produkującą materiały budowlane¹⁶⁶ oraz nagrodę II stopnia w konkursie Budowa Roku 2007 przyznawaną przez Polskie Związki Inżynierów i Techników Budownictwa¹⁶⁷.

Następnie Studium Lokalizacji Obiektów Wysokościowych z 2008 r. wyznaczyło tereny pod intensywną zabudowę wysokościową w oddaleniu od zabytkowego krajobrazu Śródmieścia. Lokalizacjami preferowanymi pod budowę nowoczesnych biurowców i wysokich apartamentowców stały się m. in. Centralne Pasma Usługowe (wzdłuż al. Zwycięstwa i al. Grunwaldzkiej), Zaspas i Przymorze¹⁶⁸.

Pierwszym osiedlem zbudowanym po przyjęciu studium, znajdującym się w niedalekim sąsiedztwie Horyzontu był zespół Cztery Oceany (2010-2017), za którego

¹⁶⁵ *Gdańsk 1990-2010...*, dz. cyt., s. 63.

¹⁶⁶ *Laureaci Konkursu Fasada Roku 2007*, „Baunit”, <https://www.fasadaroku.pl/nowy-budynec--nagroda-glowna-2007.html> dostęp z 23.03.2020 r.

¹⁶⁷ <https://www.ekolan.pl/projekty-zrealizowane/horyzont.html> dostęp 23.03.2020 r.

¹⁶⁸ SLOW Studium lokalizacji obiektów wysokościowych, Biuro Rozwoju Gdańska, 2008, https://www.brg.gda.pl/attachments/article/61/slow_tekst.pdf dostęp z 23.03.2020 r.

projekt było odpowiedzialne belgijskie biuro Conix RDBM Architects, we współpracy z Pomorskim Biurem Projektów GEL. Cały zespół tworzy szereg czterech 18-kondygnacyjnych wież równoległy do ul. Obrońców Wybrzeża (Il. 123). Podobnie jak w przypadku Horyzontu, dachy łączników między wieżami przeznaczono na zieleńce i miejsca rekreacji dla dzieci¹⁶⁹. Proste, prostopadłościennymi bryły wież zostały urozmaiczone pionowymi pasami białych płyt balkonowych. Ponadto ostatnie kondygnacje wież (od trzech do siedmiu w zależności od wieży) ukształtowano jako ciągi galeriowe, które wg zamysłu projektantów miały tworzyć rodzaj wiszących ogrodów, jak można zobaczyć na wizualizacjach biura projektowego¹⁷⁰. Mimo zastosowania przez projektantów środków formalnych, założenie cechuje typowa, przeciętna architektura, podobnie jak w przypadku innych osiedli wysokościowych w Gdańsku omawianego czasu.

W przypadku Horyzontu oraz Czterech Oceanów dużą rolę odegrała otwarta przestrzeń wokół, dzięki której można było uzyskać znaczną wysokość, a zarazem kubaturę obiektów. Oba kompleksy powstały na obszarze Przymorza Wielkiego – dzielnicy zagospodarowanej w latach 70., wg przedwojennych wytycznych Międzynarodowego Kongresu Architektury Nowoczesnej (CIAM), zgodnie z którymi, osiedla mieszkaniowe powinny zapewniać m. in. słońce, powietrze, zielen oraz niezbędną infrastrukturę społeczną. Omawiany teren w założeniach projektantów Przymorza Wielkiego miał być przeznaczony na zieleńce i bazę socjalną, ale brak funduszy uniemożliwił kontynuację przedsięwzięcia. W momencie ustanowienia gospodarki wolnorynkowej, ukończenie projektu stało się nieopłacalne, w przeciwieństwie do przynoszących zyski nowych osiedli mieszkaniowych.

Na granicy Przymorza i Zaspy powstało osiedle Trzy Żagle (2010-2011) i Czwarty Żagiel (2013-2014) tworzące zespół 17 i 18-kondygnacyjnych budynków, zlokalizowanych w bliskim sąsiedztwie 11-kondygnacyjnych bloków z lat 70.¹⁷¹. W 2009 r. Rada Miasta Gdańska uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla niewielkiego terenu na Zaspie u zbiegu alei Rzeczypospolitej i alei Jana Pawła II. Zgodnie z zapisami plan przewidywał tam intensywną zabudowę

¹⁶⁹ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 66.

¹⁷⁰ https://conixrdbm.com/portfolio_page/0835b/?lang=en dostęp 24.03.2020 r.

¹⁷¹ *Gdańsk 2010-2015...*, dz. cyt., s. 64-65.

o wysokości do 40 m¹⁷². Następnie w latach 2012-2015 na obszarze tym powstało nowe osiedle wysokościowe City Park, zaprojektowane przez biuro PPW Fort (architekci: Antoni Taraszkiewicz, Piotr Mazur i Wojciech Targowski z zespołem)¹⁷³. Kompleks mieszkaniowy tworzy sześć punktowców, pod które zlikwidowano część Parku Jana Pawła II, utworzonego w 1981 r. równoległe do powstających bloków Zaspy Rozstaje.

Innymi osiedlami wysokościowców o standardowej, banalnej architekturze, które pojawiły się w panoramie Gdańska po opracowaniu przez miasto Studium Lokalizacji Obiektów Wysokościowych były cztery 16-pietrowe wieże Quattro Towers¹⁷⁴ (proj. BPSP – Biuro Projektów Szmulewicz i Pawłowski s. c., 2009-2011) w Górnym Wrzeszczu czy np. Centralpark, który jak dotychczas tworzą cztery 16-piętrowe apartamentowce w dzielnicy Piecki-Migowo. Deweloper przedsięwzięcia Grupa Inwestycyjna Hossa SA planuje kolejne jednostki mieszkaniowe w ramach kompleksu¹⁷⁵.

W ostatnich latach ważnym tematem w debacie nad przyszłością przestrzeni Zaspy jest zagospodarowanie pasa startowego dawnego lotniska Gdańsk-Wrzeszcz. W 2015 r. firma Budimex pod patronatem Miasta Gdańska, rozpiła konkurs na koncepcje zabudowy mieszkaniowej na terenie wąskiego pasa przy al. Jana Pawła II, na długości od al. Rzeczypospolitej do ul. Hynka między modernistycznymi blokami Zaspy-Młyniec. Wygrał projekt koncepcyjny biura Kwadrat przy współdziałaniu biura Wolski Architekci, zakładający lokalizację czterech 18-kondygnacyjnych bloków od ul. Hynka, sześciu zespołów (do ośmiu kondygnacji wysokości) zwartej zabudowy wewnątrz zespołu oraz 18-kondygnacyjnego wysokościowca od al. Rzeczypospolitej¹⁷⁶. W 2018 r. lokalne media donosiły, że wstępna wizja dewelopera nie przesądza o jej urzeczywistnieniu¹⁷⁷. Uniemożliwia to obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z 2004 r., narzucający wybudowanie na

¹⁷² Uchwała nr XXXIX/1105/09 Rady Miasta Gdańska z dnia 27 sierpnia 2009 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zaspia rejon Alei Jana Pawła II i Alei Rzeczypospolitej w mieście Gdańsku

¹⁷³ Tamże, s. 60-61.

¹⁷⁴¹⁷⁴ Quattro Towers powstało na miejscu centrów handlowych Sukces i Sukces Bis, o czym jest mowa w rozdziale 3.

¹⁷⁵ <https://www.hossa.gda.pl/centralpark/opis/s/23> dostęp z 25.03.2020 r.

¹⁷⁶ *Zespół mieszkalny na Zaspie w Gdańsku*, „architektura.muratorplus.pl”, 30.12.2015, <https://architektura.muratorplus.pl/projekty/zespol-mieszkalny-na-zaspie-w-gdansk 5580.html> dostęp z 03.04.2020 r.

¹⁷⁷ Krzysztof Koprowski, *Zielone światło dla nowej wizji pasa startowego na Zaspie*, „trójmiasto.pl”, 27.09.2018, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Zielone-swiatlo-dla-nowej-wizji-pasa-startowego-na-Zaspie-n127767.html> dostęp z 03.04.2020 r.

omawianym terenie centrum handlowo-usługowego¹⁷⁸. W toku sporządzania jest nowy plan zagospodarowania przewidujący głównie zabudowę mieszkaniową. Jednak mieszkańcy dzielnicy są przeciwni formie nowego osiedla proponowanej przez Budimex, protestując przeciwko zabudowie wyższej od bloków z lat 70.¹⁷⁹. Kluczowym problemem gdańskich osiedli wysokościowych ostatnich dwóch dekad nie jest konwencjonalna forma architektury. Istotniejszym okazuje się podporządkowanie ich formy, a przede wszystkim urbanistyki, uzyskaniu jak największej powierzchni użytkowej inwestycji. Porównując współczesne osiedla wysokościowe z socmodernistycznymi blokami, te pierwsze wypadają zdecydowanie gorzej (szczególnie biorąc pod uwagę zagospodarowanie terenu), ponieważ współczesne bloki wysokościowe o zbliżonej kubaturze do bloków pochodzących z PRL-u są wznoszone na nieporównywalnie mniejszych działkach, bez rozległych terenów zielonych i miejsca na usługi.

Osiedlem – łączącym wszystkie wymienione wyżej negatywne cechy – które wywołało duże kontrowersje wśród opinii publicznej w Gdańsku jest Bastion Wałowa (2016-2021), inwestycja LC Corp (obecnie Develia) przedsiębiorstwa należącego ówczasie do Leszka Czarneckiego (Il. 124). Teren, na którym zaplanowano inwestycję, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2004 r. dla terenów postoczniovych był przewidziany pod intensywną zabudowę wysokościową. Krytyka przedsięwzięcia rozpoczęła się zaraz po publikacji pierwszych wizualizacji kompleksu w mediach przedstawiających cztery masywne, 17-kondygnacyjne wieże, zlokalizowane na terenie północnego pierścienia nowożytnych wałów, który w XIX w. został wykorzystany pod budynki pruskiego Urzędu Mundurowego¹⁸⁰. Środowisko gdańskich artystów (m. in. Stefan Chwin, Paweł Huelle, Dorota Kolak, wykładowcy ASP) wystosowało list z prośbą o zmiany w projekcie, a Prezydent Miasta Gdańska Paweł Adamowicz poprosił Czarneckiego o spotkanie w sprawie przyszłego wyglądu założenia. W odpowiedzi na postulaty zaangażowanych w sprawę biznesmen poinformował, że jakiegokolwiek modyfikacje są niemożliwe ze względu na uruchomiony

¹⁷⁸ Uchwała nr XXIX/932/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 28 października 2004 roku

¹⁷⁹ Krzysztof Koprowski, *Zielone światło dla nowej wizji pasa startowego na Zaspie*, „trójmiasto.pl”, 27.09.2018, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Zielone-swiatlo-dla-nowej-wizji-pasa-startowego-na-Zaspie-n127767.html> dostęp z 03.04.2020 r.

¹⁸⁰ Jan Daniluk, *Wokół „Bastionu Wałowa”*, „30 dni”, nr 1-2/2016, s. 10-16

proces sprzedaży mieszkań, co wiązałoby się z narażeniem na straty inwestycji¹⁸¹. Mimo kontrowersji wokół Bastionu i negatywnych opinii środowiska architektonicznego i miłośników Gdańska, projekt został zrealizowany zgodnie z pozwoleniem budowlanym, a także bez naruszenia zapisów miejscowego planu.

Architektura założenia autorstwa biura MC Concept s. c. nie odbiega formalnie od innych gdańskich osiedli wysokościowych tj. Quattro Towers czy Albatross Towers na Zaspie. Cztery wieże Bastionu o szaro-białych elewacjach zostały posadowione na płycie garażowej, na której zaaranżowano miejsca wypoczynku dla mieszkańców. Teren działki od strony ul. Wałowej ma zostać zgodnie z planami właściciela, zabudowany pięciokondygnacyjnym ciągiem biurowym. Deweloper na swojej stronie internetowej opisał inwestycję jako prestiżowy i „ciekawy projekt architektoniczny, który idealnie wpisuje się w estetykę śródmiejskiej zabudowy Gdańska¹⁸². Z kolei zabudowa biurowa, która ma powstać w bliskiej odległości wieżowców zdaniem inwestora: „zapewni kameralność i ciszę przyszłym mieszkańcom”¹⁸³. Innego zdania byli eksperci¹⁸⁴ i media wyliczające negatywne strony osiedla: azjatycki styl budownictwa i szablony wystrój architektoniczny elewacji¹⁸⁵. Bastion Wałowa pobudził miejscową opinię publiczną do debaty o krajobrazie Gdańska, podobnie jak Forum Gdańsk oraz plany związane z terenami postoczniovymi. Bliskość zabytkowych i historycznych obszarów Gdańska wydaje się mobilizować do zabrania głosu mieszkańców i media, dla których takie problemy jak rozlewające się przedmieścia, uboga formalnie architektura i brak infrastruktury społecznej owych dzielnic wydają się nie być tak interesujące.

2.7.3. Jednorodzinna zabudowa dzielnicy Św. Wojciech na przestrzeni ostatnich 30 lat – studium przypadku

Św. Wojciech – najbardziej na południe wysunięta część Gdańska, wchodząca w skład dzielnicy Orunia-Św. Wojciech-Lipce – jest przykładem zabudowy jednorodzinnej na

¹⁸¹ Ryszarda Socha, *Awantura o wieżowce w Gdańsku. O co chodzi w tym sporze?*, „Polityka”, 03.02.2016, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1649562,1,awantura-o-wiezowce-w-gdansk-u-o-co-chodzi-w-tym-sporze.read?page=78&moduleId=4677> dostęp z 29.01.2020 r.

¹⁸² <https://www.develia.pl/pl/bastion-walowa> dostęp z 26.03.2020 r.

¹⁸³ Tamże, dostęp z 26.03.2020 r.

¹⁸⁴ Maciej Pietrzak, *Wieżowce w Gdańsku. Bastion Wałowa - eksperci nie pozostawiają na projekcie suchej nitki*, „gdansk.naszemiasto.pl”, 25.01.2016, <https://gdansk.naszemiasto.pl/wiezowce-w-gdansk-u-bastion-walowa-ekspersi-nie-pozostawiaja/ar/c3-3630858> dostęp z 23.03.2020 r.

¹⁸⁵ Krzysztof Koprowski, *Bastion Wałowa, czyli typowa wysoka "deweloperka"*, „trójmiasto.pl”, 25.01.2016, <https://dom.trojmiasto.pl/Bastion-Walowa-czyli-typowa-wysoka-deweloperka-n98272.html> dostęp z 26.03.2020 r.

obszarze wpisanym do rejestru zabytków. Dawna osada była historycznym miejscem pogańskiego, następnie chrześcijańskiego kultu, a wg legendy również miejscem kazań biskupa późniejszego świętego Wojciecha i czasowego złożenia jego zwłok. Rozwijająca się od średniowiecza kolonia przybrała układ pasowy wzdłuż drogi prowadzącej do Gdańska, której dominantę stanowił kościół św. Wojciecha, wzniesiony w XIII w. 100 lat później Krzyżacy wytyczyli przez osadę Kanał Raduni. Po lewej stronie kanału od czasów nowożytnych zaczęła rozwijać się wieś Pfarrdorf na terenach między osadą a Pruszczem Gdańskim, którą w XIX w. włączono do Gdańska. W 1945 r. obszar uległ nieznacznym zniszczeniom¹⁸⁶. Ze względu na zachowaną historyczną strukturę przestrzenną, wiejską zabudowę i charakter przedmieścia, Św. Wojciech został wpisany do rejestru zabytków w 1986 r. jako zespół ruralistyczno-krajobrazowy¹⁸⁷. W decyzji znalazł się także zapis o potrzebie podjęcia działań na rzecz ochrony i rewaloryzacji całego zespołu¹⁸⁸.

Wg. ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami układ ruralistyczny to „przestrzenne założenie wiejskie, zawierające zespoły budowlane, pojedyncze budynki i formy zaprojektowanej zieleni, rozmieszczone w układzie historycznych podziałów własnościowych i funkcjonalnych, w tym ulic lub sieci dróg¹⁸⁹”. Zgodnie z prawem każde działanie, które może naruszyć substancję zabytkowego układu (jak np. budowa, przebudowa, podział działek, zmiana nawierzchni, wycinka drzew, przekształcenie ogrodzenia itp.) wymaga przed wydaniem pozwolenia na budowę uzyskania pozwolenia konserwatorskiego. Mimo ochrony jaką otrzymał historyczny Św. Wojciech, w ostatnich latach nastąpił znaczny zanik cech świadczących o zabytkowej wartości zespołu¹⁹⁰. Potwierdza to analiza zawarta w Gminnym programie opieki nad zabytkami Miasta Gdańska na lata 2016-2019, w której Św. Wojciech jest wymieniony jako jeden z obszarów dawnych wsi Gdańska, który ulega ogromnej ekspansji inwestycyjnej¹⁹¹.

Po 2000 r. na terenie dawnej wsi Pfarrdorf (czyli wewnątrz dzisiejszych ulic Stromej i Batalionów Chłopskich) rozwinęła się typowa dla przedmieść nowa

¹⁸⁶ https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=%C5%9AWI%C4%98TY_WOJCIECH dostęp z 19.04.2020 r.

¹⁸⁷ Decyzja wpisania do rejestru zabytków przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dn. 10.10.1986 r. nr 964.

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

¹⁹⁰ Dane pochodzące z Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku.

¹⁹¹ Program opieki nad zabytkami Miasta Gdańska na lata 2016 – 2019.

jednorodzinna zabudowa¹⁹². Znacznie przebudowano też zachowane budynki przedwojenne. Mimo formalnej przynależności Św. Wojciecha do miasta proces, któremu podlega on w ostatnich latach przypomina semiurbanizację, czyli przekształcenie w strukturę pośrednią między wsią a miastem. W odróżnieniu od bardziej planowej i ujednocniającej krajobraz suburbanizacji nowych terenów, semiurbanizacja jest procesem przeobrażającym istniejący obszar wiejski w osiedle mieszkaniowe¹⁹³.

O dawnym charakterze wsi świadczą zachowane relikty zabudowy, jak np. dom przy ul. Wąwóz 3 – parterowy o zwartej bryle, o wysokości ściany do okapu ok 2,5 m, z dwuspadowym dachem o nachyleniu połaci ok. 45°, kryty czerwoną dachówką holenderką i ścianami jasno tynkowanymi (Il. 125). Charakterystycznym elementem domu jest brak wydatnego okapu. Inny dom przy ul. Po Schodkach 13, w dużej części zachował wystrój zewnętrzny. Budynek wykonany z czerwonej cegły, prawdopodobnie dwurodzinny, został ustawiony kalenicą równoległą do ulicy. Delikatna dekoracja ceglana została sprowadzona do gzymsu podokapowego, zwieńczenia otworów okiennych i drzwiowych łukami odcinkowymi (część otworów przebudowana). Formy obu domów są przejawem dostosowania ich przez budowniczych do lokalnych warunków klimatycznych i sumy rocznych opadów, dzięki czemu możliwe było odpowiednie zarządzanie gospodarką cieplną budynku. Zastosowana zwarta bryła, kąt nachylenia połaci dachowych i wysięg okapu są charakterystyczne dla terenów nizinnych¹⁹⁴.

W części dawnej osady przy kościele Św. Wojciecha, wzdłuż ul. Trakt Św. Wojciecha, mimo dużych strat spowodowanych przez powódź w 2001 r.¹⁹⁵ częściowo zachowała się przedwojenna zabudowa dzielnicy (choć także nie obyło się bez nieumiejętnych przekształceń). Natomiast część dawnej wsi praktycznie całkowicie zatraciła dawny charakter zabudowy w ostatnich latach. Nowe lub przekształcone budynki zatraciły skalę i proporcję dawnej osady. Proste bryły domów zostały zastąpione złożonymi kubaturami z wielopołaciowymi dachami i przeskalowanymi

¹⁹² https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=%C5%9AWI%C4%98TY_WOJCIECH dostęp z 29.04.2020 r.

¹⁹³ Mimo formalnej przynależności Św. Wojciecha do miasta, proces któremu podlega on w ostatnich latach przypomina semiurbanizację czyli przekształcenia w strukturę pośrednią między wsią a miastem. Patrz: Dorota Szymańska, *Geografia osadnictwa*, Warszawa 2013.

¹⁹⁴ Ignacy Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Warszawa 1985, s. 48-57.

¹⁹⁵ Kazimierz Netka, *Wielka powódź w Gdańsku 9 lipca 2001 r. Jak doszło do zatopienia części miasta?* „Dziennik Bałtycki”, 08.07.2016, <https://dziennikbaltycki.pl/wielka-powodz-w-gdansk-9-lipca-2001-r-jak-doszlo-do-zatopienia-czesci-miasta-archiwalne-zdjecia/ar/c1-10385728> dostęp z 19.04.2020 r.

elementami architektonicznymi, jak np. lukarny. W krajobrazie znalazły się też domy-wille nawiązujące do stylu dworskowego, z kolumnowymi portykami i alkierzami (ul. Stroma 6). Kolorystykę elewacji wzbogacono o odcienie żółte, pomarańczowe, zielone. Kąty nachylenia dachów również są zróżnicowane, podobnie jak też wyciąg okapu, w niektórych przypadkach odpowiadające budownictwu regionów górskich. Powszechne stały się także termomodernizacje budynków. Drugą grupę realizacji stanowią domy z katalogów lub ich interpretacje. Od lat 90. popularnym modelem stały się projekty tradycyjne, będące dalekim nawiązaniem do architektury dworskowej, które również są obecne w panoramie tej części Gdańska¹⁹⁶.

Przykładem domu przedmieścia Św. Wojciech wyjątkowo negatywnie wyłamującym się pod względem skali jest budynek przy ul. Po Schodkach 18 (Il. 126). Jego trójkondygnacyjna kubatura została ukryta częściowo pod połaciami dachu. Podobny zabieg zastosował w 1910 r. Adolf Loos w Domu Steinera w Wiedniu. Projekt Loosa od strony ulicy prezentował się jako jednokondygnacyjny budynek zgodnie z obowiązującymi miejscowymi przepisami. Jednak w rzeczywistości połąć dachu skrywała trzy kondygnacje, które ujawnione zostały od strony elewacji ogrodowej. W przypadku budynku przy ul. Po Schodkach 18 jest sytuacja odwrotna, niższe dwukondygnacyjne elewacje znajdują się od strony ogrodu, z kolei front domu od ulicy prezentuje się jako trójkondygnacyjny, dominując nad okoliczną zabudową. Elementem niekorzystnie wyróżniającym omawiany budynek jest szklano-aluminiowy narożnik, w którym mieści się główne wejście do domu z szerokimi schodami.

Za dzisiejszy kształt domu przy Po Schodkach 18 odpowiedzialne jest biuro architektoniczne Arch Deco, prowadzone przez Zbigniewa Reszkę i Michała Baryżewskiego. Pracownia założona w 1989 r. – której projekty w środowisku architektonicznym słyną z poszanowania kontekstu miejsca¹⁹⁷ – doczekała się wielu zaszczytnych wyróżnień, jak nominacja do nagrody im. Miesa van der Rohe (2000) czy Nagroda Honorowa SARP (2013). Z archiwalnej dokumentacji wynika, że pierwotna forma prawdopodobnie przedwojennego budynku, typowa dla okolicy – obiekt parterowy, murowany, kryty czarowną dachówką esówką – został nadbudowany o kondygnację w 1989 r. Następnie nowy właściciel w 1998 r. zgodnie z pozwoleniem

¹⁹⁶ Dorota Leśniak-Rychlak, *Jesteśmy wreszcie we własnym domu*, Kraków 2018, s. 18.

¹⁹⁷ Marta A. Urbańska, *Wiatr od morza*, „ARCH Magazyn architektoniczny SARP”, nr 1/2014, s. 26.

na budowę i decyzją konserwatorską rozbudował i przebudował obiekt, który zyskał m. in. kryty basen, przeszkloną, narożną werandę i nowy kształt dachu¹⁹⁸.

Uwagę zwraca także zagospodarowanie działki: stylizowana na historyczną fontanna przed wejściem, kort tenisowy, sztuczny staw, okrągły podjazd przed budynkiem i kuty, stylizowany płot. Omawiana posesja, ale także wiele innych w okolicy, została wyłożona kostką Bauma, znaną także jako POLBRUK, na którą boom rozpoczął się w Polsce w latach 90.¹⁹⁹. Posiadłość przy ul. Po Schodkach 18 jest przykładem, który Michał Wiśniewski w artykule *Dom z ziemi polskiej* upatruje jako nowy typ domów okresu transformacji, stanowiących przejaw luksusu dorobkiewiczów. Zerwanie z dotychczasowymi ograniczeniami projektowymi, estetyka postmodernizmu w lokalnym wydaniu, smak lepszego świata w połączeniu z postromantyczną wizją tradycji były wg autora tym dla architektury, czym disco polo dla muzyki²⁰⁰.

Paweł Kraus, opisując historię domu polskiego w książce towarzyszącej wystawie *Na przykład. Nowy dom polski*, przygotowanej przez Centrum Architektury, zwraca uwagę na przełom jaki dokonał się w zróżnicowaniu domowych budżetów Polaków. W pierwszej fazie transformacji wielu z tych, którzy odnieśli biznesowy sukces przeniosło się z centrów zaniedbanych miast do podmiejskich „posiadłości”. Standardem stała się manifestacja dobrobytu materialnego przejawiająca się m. in. przeogromną kubaturą domu, która z czasem wyewoluowała do mniejszych rozmiarów, w formie ograniczonej do kilkudziesięciu dostępnych na rynku prototypów z katalogu²⁰¹. Etapy te możemy zaobserwować w strukturze przedmieścia Św. Wojciech, podobnie jak domy będące uboższymi wersjami wyobrażeń o luksusie. Ich właściciele zaadaptowali (termomodernizacje, nadbudowy, przybudówki, siding) dawne budynki w sposób ich zdaniem najlepszy, zgodnie z możliwościami domowych budżetów.

Poza indywidualnymi wyborami mieszkańców Św. Wojciecha, a także sytuacją gospodarczą, która je spowodowała, kolejnym istotnym czynnikiem degradacji krajobrazu dzielnicy stał się deficyt spójnej polityki przestrzennej. Z powodu braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego każda budowa i przebudowa

¹⁹⁸ Archiwum Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 851.

¹⁹⁹ Krzysztof Majak, *Kostka Bauma to symbol biedy lat 90. Dziś jest szczytem obciachu. "To wrzód chodników"*, „na:Temat”, 16.08.2015, <https://natemat.pl/150761.kostka-bauma-to-symbol-biedy-lat-90-tych-dzis-jest-to-szczyt-obciachu> dostęp z 19.04.2020 r.

²⁰⁰ Michał Wiśniewski, *Dom z ziemi polskiej*, „Autoportret”, nr 2/2010, s. 16.

²⁰¹ Paweł Kraus, *Polski dom. Historia najnowsza*, w: *Na przykład. Nowy dom polski*, Warszawa 2013, s. 102-103.

powinna uzyskać decyzję o warunkach zabudowy, uzgodnioną z właściwym konserwatorem zabytków. Problemem tzw. „wuzetek” jest brak dalekowzrocznej strategii przestrzennej. Jednym z niewielu kryteriów jakie są brane pod uwagę przy tym trybie administracyjnym jest „zasada dobrego sąsiedztwa” (wymóg swobodnie interpretowany przez urzędników)²⁰². Brak planu zagospodarowania skutkuje nie tylko deficytem polityki przestrzennej (wyjątkowo potrzebnej dla terenów ruralistycznych przekształcających się w quasi miasto²⁰³), ale i strategii ochrony dziedzictwa.

W 2016 r. w przyjętym przez Sejmik Województwa Pomorskiego Programie opieki nad zabytkami województwa pomorskiego na lata 2016-2019, przewidziano obszar Św. Wojciech do objęcia ochroną w formie parku kulturowego²⁰⁴. Planów tych jednak nie zrealizowano. W odróżnieniu od zabytkowych obszarów Śródmieścia Gdańska, Oliwy czy w ostatnich latach obszaru dawnej stoczni, utrzymanie krajobrazu kulturowego jaki pozostał w Św. Wojciechu władze miasta nie stawiają za główny cel polityki, w dużej mierze ze względu na jego peryferyjność. Jednak proces ten powinien być poprzedzony uwagą środowiska naukowego, konserwatorskiego, a także miłośników miasta, aby zaszczerpić świadomość wartości wśród mieszkańców, co jeszcze nie zostało zapoczątkowane. Pierwsze sygnały można zaobserwować w planach województwa w utworzeniu parku kulturowego i sygnalizowaniu przez miasto potrzeby rewitalizacji dzielnicy²⁰⁵, a także konieczności powstania dokumentacji konserwatorskiej²⁰⁶ zespołu, jednak same zapisy w dokumentach strategicznych to zdecydowanie za mało, jeśli zabraknie konkretnych działań.

W przypadku braku działań ochronnych ze strony miasta i służb konserwatorskich, Św. Wojciech może podzielić los dawnego przedwojennego osiedla domów robotniczych w dzisiejszej dzielnicy Suchanino, wzdłuż ulic Beethovena, Schuberta, Mozarta i Wagnera. Proste, dwurodzinne, ceglane, parterowe domki o dwuspadowych dachach krytych czerwoną dachówką w przeciągu ostatnich 30 lat stały się architektoniczną karykaturą, jak np. dom przy Schuberta 36. Kilka najmniej przekształconych z 220 domków wciąż figuruje w gminnej ewidencji zabytków. Przykład ten obrazuje jak zespół budowlany, który nie został objęty żadną formą

²⁰² Łukasz Drozda, *Dwa tysiące...*, dz. cyt. s. 104.

²⁰³ Tomasz Bojć, *Wiś (bez) przyszłości*, „ARCH Magazyn Architektoniczny SARP”, nr 5/2014, s. 117-118.

²⁰⁴ Programu opieki nad zabytkami województwa pomorskiego na lata 2016-2019.

²⁰⁵ Gminny Program Rewitalizacji Miasta Gdańska na lata 2017-2023.

²⁰⁶ Program opieki nad zabytkami Miasta Gdańska na lata 2016 – 2019.

ochrony (brak wpisu do rejestru zabytków i brak uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) jest skazany na degradację w efekcie prywatnych inwestycji mieszkaniowych.

Zaskakującym jest, że największy zespół mieszkaniowy międzywojennego Gdańska – do którego przylgnęła nazwa Osiedle Kościuszki²⁰⁷ – wciąż nie doczekał się spójnej polityki ze strony miasta i urzędu konserwatorskiego, mającej na celu zachowanie bezdyskusyjnej wartości architektonicznej. Wiele z budynków zespołu figuruje w gminnej ewidencji zabytków, jednak nie jest to forma ochrony w rozumieniu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, w związku z czym pozostawia to ogromne pole interpretacyjne w kwestii ochrony²⁰⁸. Miejscowe plany zagospodarowania zostały uchwalone dla części osiedla, co ukazuje brak traktowania go jako jednego zespołu. Spójna polityka (władz miasta i służb konserwatorskich) jest niezbędna przy zachowaniu zespołów zabytkowej zabudowy takich jak Osiedle Kościuszki czy przedmieście Św. Wojciech.

2.7.4. Podsumowanie

Opisane wyżej kwestie występujące w gdańskim budownictwie mieszkaniowym ostatnich 30 lat prezentują mnogość problemów. Pierwszym z nich była nieudolna polityka przestrzenna nowych południowo-zachodnich dzielnic Gdańska, skutkująca słabym zagospodarowaniem przestrzennym na tych terenach i rodząca inne problemy, np. komunikacyjne. Powstające tam osiedla deweloperskie z monotonną architekturą kompletnie zniszczyły krajobraz dawnych kaszubskich wsi. Na tym tle jeszcze słabiej plasują się realizacje wnoszone przez miasto jako budownictwo komunalne. Dynamika cen na rynku gdańskich nieruchomości, w ostatnich latach dodatkowo nakręcana przez Airbnb, utrzymuje od dawna trend wzrostowy, co w konsekwencji oznacza dalszy rozrost przedmieść, bo tylko tam istnieje jeszcze możliwość budowania trochę tańszych mieszkań²⁰⁹.

²⁰⁷ Romana Cielątkowska, Piotr Lorens, *Architektura i urbanistyka osiedli socjalnych Gdańska okresu XX-lecia międzywojennego*, Gdańsk 2000.

²⁰⁸ Elżbieta Nakonieczna, *Największe osiedle mieszkaniowe międzywojennego Gdańska – stan obecny i perspektywy zachowania*, w: *Architektura XX wieku i jej waloryzacja w Gdyni i w Europie*, cykl Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni, red. Maria Jolanta Sołtysik, Robert Hirsch, Gdynia 2017, s. 108.

²⁰⁹ Aleksandra Chomiczka, *Rynek nieruchomości w Gdańsku. Ceny rosną, bo na rynku jest coraz więcej luksusowych mieszkań*, „Dziennik Bałtycki”, 14.05.2019, <https://dziennikbaaltycki.pl/rynek-nieruchomosci-w-gdansk-ceny-rosna-bo-na-ryнку-jest-coraz-wiecej-luksusowych-mieszkan-zdjecia/ar/c1-14131847> dostęp z 19.04.2020 r.

Polityka miasta związana z istotnymi historycznie i kulturowo obszarami dawnej stoczni i Wyspy Spichrzów ilustruje przypadkowość działań, opierających się głównie na koniunkturze inwestycyjnej. Osiedlem mieszkaniowym, które wyłamało się z typowych rozwiązań na rynku lokalnym jest Garnizon. Dużą rolę odegrało tu wycucie miejscowych potrzeb przez dewelopera, poszanowanie historii, zabytkowej zabudowy i inwestycja w zaplecze kulturalne. Niestety, Garnizon jako miejsce zamieszkania dostępny jest tylko dla najzamożniejszej grupy. Podobnie jak Granaria, której apartamenty nabywane są głównie w celu najmu krótkoterminowego i są lokatą kapitału wyłącznie dla zamożnych. Poza Gdańskiem nadzieją na poprawę polityki mieszkaniowej wydają się rozwiązania przyjęte we wrocławskim osiedlu Nowe Żerniki oraz projekt Warszawskiej Dzielnicy Społecznej, powstające jako modelowe osiedla mieszkaniowe. Jednak na razie zdają się one być jedynie wyjątkami normalności w polityce i rynku mieszkaniowym.

Kolejną kwestią jest ochrona zespołów i obszarów zabytkowych, które głównie pełnią funkcje mieszkaniowe. Prywatne inwestycje mające polepszyć warunki bytowe (przebudowy, remonty, termomodernizacje) lub w świadomości właścicieli podnieść ich status, w wielu wypadkach działają niekorzystnie na zabytki. W praktyce oznacza to degradację nie tylko tych obiektów, ale również krajobrazu kulturowego. W praktyce trudniejszym okazuje się egzekwowanie prawa konserwatorskiego od właścicieli prywatnych niż w przypadku instytucji czy jednostek administracyjnych. Szczególne źle oddziałującą kwestią pozostaje brak spójnej strategii i planu ochrony takich zespołów ze strony służb konserwatorskich i władz miasta, a także narzędzi umożliwiających ich egzekwowanie.

Na przykładzie Gdańska można też pokusić się o wnioski dotyczące problemów obecnych w całej Polsce. Nawet przy lepszym planowaniu przestrzennym niż w latach 90. i 2000. współczesna polityka nie prowadzi do osiągnięcia celu, jakim winno być miasto zrównoważone. Poza brakiem efektywnej miejskiej polityki przestrzennej i mieszkaniowej, doskwiera brak ich krajowych odpowiedników. Trzy pierwsze dekady ustroju kapitalistycznego w Polsce charakteryzuje ciągłe przeobrażanie się lub likwidowanie krajowych instytucji odpowiedzialnych za ww. kwestie²¹⁰, jak np.

²¹⁰ Mowa to o Instytucie Rozwoju Miast i Regionów, który w 2019 r. zastąpił Krajowy Instytut Polityki Przestrzennej i Mieszkalnictwa, który z kolei 2018 r. z połączenia Instytutu Rozwoju Miast oraz Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa.

rozwiązanie biblioteki Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa²¹¹, a także brak ministerstw odpowiedzialnych za kwestie mieszkaniowe i miejskie. W obliczu braku sprawnych narzędzi władze miast niezaspokojony głód mieszkaniowy starają się nasycić w najprostszy możliwy sposób. Pomimo słusznej diagnozy polskich architektów i urbanistów streszczoną w Polskiej Polityce Architektonicznej z 2011 r. na temat ładu przestrzennego, postulaty stowarzyszeń, które nie są aktami normatywnymi pełnią wyłącznie rolę edukacyjną (oczywiście niezwykle potrzebną)²¹². Ogromną stratą dla polskiej przestrzeni było niewykorzystanie możliwości tworzonego w 2015 r. Instytutu Architektury i Urbanistyki, który w zamyśle ówczesnej Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzaty Omilanowskiej miał być instytucją działającą między resortami kultury i infrastruktury, pożytkujący wiedzę specjalistów z uczelni wyższych. Minister Piotr Gliński powołał Instytut (ze słowem „Narodowy” w nazwie) jako placówkę zajmującą się m. in. dyskusją o polskiej przestrzeni i architekturze (która bezdyskusyjnie jest potrzebna), ale pozbawioną bezpośredniego wpływu na przepisy dotyczące planowania²¹³.

Inną niewykorzystaną szansę stanowił Kodeks urbanistyczno-budowlany, tworzony od 2012 r. przez działy administracji zajmujące się infrastrukturą (w latach 2012-18 podmioty te podlegały wielokrotnym reorganizacjom), mający w swoich założeniach uregulować przepisy ułatwiające osiągnięcie zrównoważonego ładu przestrzennego. W Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju przyjętej przez Radę Ministrów na początku 2017 r. przewidziano realizację kodeksu od następnego roku²¹⁴. Niestety prace nad kodeksem zostały całkowicie porzucone w 2018 r. na rzecz niepokojącej inicjatywy rządowej tzw. Lex Deweloper²¹⁵, który miał usprawnić procedurę inwestycyjną niezależnie od zapisów zawartych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, w celu ułatwionego dostępu do mieszkań²¹⁶.

²¹¹ W 2005 r. księgozbiór biblioteki został przekazany do biblioteki Politechniki Warszawskiej.

²¹² Polska Polityka Architektoniczna, https://www.tup.org.pl/download/2011_PPAIIedycja.pdf dostęp z 11.01.2022 r.

²¹³ Instytut w 2020 r. wydał publikację omawiającą kwestie dotyczące jakości krajobrazu polskiej przestrzeni. Patrz: *Polska Polityka Architektoniczna. Studia i szkice*, red. Krzysztof Chwalibóg, Warszawa 2020.

²¹⁴ Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.), <https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/informacje-o-strategii-na-rzecz-odpowiedzialnego-rozwoju> C:\Users\biale\Desktop\SOR.pdf dostęp z 20.01.2020 dostęp z 20.11.2020 r.

²¹⁵ Ustawa z 5 lipca 2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących.

²¹⁶ Paweł Sikora, *Co dalej z kodeksem urbanistyczno-budowlanym?*, „Gazeta Prawna”, 11.07.2018, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/nieruchomosci/artykuly/1171334.kodeks-urbanistyczno-budowlany-wstrzymany.html> dostęp z 14.05.2020 r.

W praktyce prawo to okazało się być na tyle zawile, że umożliwia samorządom blokowanie inwestycji, co jak dotychczas dzieje się głównie w dużych miastach. W konsekwencji tzw. Lex Deweloper nie ma realnego wpływu na dostępność mieszkań²¹⁷. Jako komentarz do ww. rządowej inicjatywy można zacytować Czesława Bieleckiego: „...politycy nierozumiejący architektury chcąc nie chcąc, tworzą brzydką Polskę”²¹⁸.

²¹⁷ Anna Krzyżanowska, *Lex deweloper - domów ze specustawy mieszkaniowej ciągle jak na lekarstwo*, „Rzeczpospolita”, 26.08.2019, <https://www.rp.pl/Nieruchomosci/308269926-Lex-deweloper---domow--ze-specustawy-mieszkaniowej-ciagle-jak-na-lekarstwo.html> dostęp z 02.05.2020 r.

²¹⁸ Rozmowa z Czesławem Bieleckim, *P2. Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, red. Jakub Banasiak, Warszawa 2013, s. 112.

Rozdział III

Próba syntezy

Omówione w rozdziale drugim zagadnienia dotyczące gdańskiej architektury po 1989 r. w mojej opinii ujawniają dwie kluczowe kwestie, które w ogromnej mierze ukształtowały dzisiejszy krajobraz architektoniczny miasta. Są nimi: poszukiwanie gdańskiej tożsamości w warstwie architektury i polityka przestrzenna miasta oraz związane z nią procesy planowania przestrzennego. W wielu przypadkach zjawiska te przenikają się i współwystępują, czego przykładem może być 30 ostatnich lat historii Wyspy Spichrzów, dzielnicy Św. Wojciech, obszaru dawnej Stoczni czy sprawa budowy ul. Nowej Politechnicznej.

3.1. Gdańskie *genius loci*

Tak jak w badaniu społeczno-kulturowych aspektów dzisiejszej Polski nie można uniknąć refleksji nad czasami nowożytnymi¹, tak truizmem jest twierdzenie, iż w namyśle nad współczesnym Gdańskiem nie da się pominąć jego skomplikowanej historii. W Gdańsku już przed 1989 r. rozpoczęła się dyskusja na temat aspiracji miasta i poszukiwania tożsamości oraz tego w jaki sposób ma się to przejawiać w warstwie architektonicznej. Istniała silna potrzeba rewizji dotychczasowej spuścizny PRL-u, w tym architektury jako istotnego elementu ówczesnej kultury wizualnej. Za wzorzec, w kontrze do hołubionego w latach powojennych „Złotego wieku” Gdańska, obrano okres grynderski – czas relatywnej prosperity miasta – z którym utożsamiono nowy rozdział historii. Wydaje się, że nie bez przyczyny inicjatywa wyszła ze środowiska liberałów gdańskich, dla których okres ekonomicznego rozwoju Gdańska rozkwitającego w czasach grynderki kapitalizmu budził właściwe skojarzenia także pozaartystyczne.

Architektura lat 1871–1914 stała się od lat 90. XX w. ważną inspiracją, zarówno dla kształtowania form nowej architektury, jak i dla rekonstruowania utraconych budowli z tamtego okresu. Przypisywano także owemu etapowi, jak i w ogóle Gdańskowi, wyjątkowe znaczenie w historii Europy, ignorując fakt, że po rozbiorach Rzeczypospolitej miasto to straciło ogromnie na znaczeniu. Uporczywie doszukiwano się

¹ Patrz: Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.

też ciągłości w architekturze gdańskiej na przestrzeni dziejów, za co odpowiadać miałyby *genius loci*, którego winna wyrażać nowopowstająca architektura.

Kwintesencją tego zjawiska w architekturze był kwartał zabudowy przy ul. Stągiewnej wg projektu Stanisława Michela, Stefana Philippa, Kazimierza Jarosza, Józefa Chmiela i Andrzeja Sotkowskiego. Architekci osiągnęli „ogólnozabytkowy efekt całości”², mimo że trudno rozpatrywać tę inwestycję jako rekonstrukcję. Choć powielone zostały podziały parceli z planu Buhsego to odtworzono wystrój architektoniczny jedynie wybranych elewacji frontowych (na co pozwalały materiały źródłowe)³. Pozostałe domy to postmodernistyczne formy w dość słabym wykonaniu, co wynikało też z ówczesnych ograniczeń materiałowych. Stągiewna – plasująca się pomiędzy *quasi* rekonstrukcją, a retrowersją – była egzemplifikacją ówczesnych oczekiwań opinii publicznej i części elit. Instrumentalne postrzeganie zabytków, których odbudowę uzależniono od zdania wybranej grupy społecznej, przewidział już w 1946 r. Ksawery Piwocki⁴.

Chociaż Stągiewna miała być realizacją, która zapoczątkować miała ruch rekonstrukcji, to w istocie pozostaje jedyną w tej kategorii w omawianym czasie w Gdańsku. Debata przeprowadzona pod koniec lat 90. na temat nowej zabudowy Targu Węglowego nie doprowadziła do decyzji realizacyjnych (z wyjątkiem rekonstrukcji z inicjatywy prywatnej Domu Cechu Młynarzy) i wciąż, w 2022 r. ważą się losy tej przestrzeni. W wielu innych przypadkach projektanci sięgali po odniesienia historyczne, ale realizowali swe pomysły w dostępnych materiałach i technologiach, nadając budowlom formę odpowiadającą okresowi transformacji, czyli zawieszoną pomiędzy impresją dawnych form, a aspiracjami wielkich obietnic zachodniego kapitalizmu (jak np. w przypadku przebudowy Centromoru). Gdańsk nie wyróżniał się pod tym względem na tle reszty kraju, gdyż tego rodzaju budowle powstawały w zasadzie wszędzie, choć w Gdańsku w latach 90. sama dyskusja o przywracaniu dawnej architektury była wyjątkowo intensywna.

Duch rekonstrukcjonizmu w Gdańsku nie zginął. Jak się okazało, dwie dekady później prywatny inwestor zdecydował się na „odtworzenie” pierzei ul. Św. Ducha (II. 127). Projekt z 2015 r. autorstwa Huberta Kowalskiego i Pawła Włada Kowalskiego to

² Małgorzata Omilanowska, *Kreacja, konstrukcja, rekonstrukcja: studia z architektury XIX-XXI wieku*, Warszawa 2016, s. 402.

³ Archiwum Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku, sygn. 1102.

⁴ Ksawery Piwocki, *Uwagi o odbudowie zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, nr1-2/1946, za: Małgorzata Omilanowska, *Kreacja, konstrukcja, rekonstrukcja...*, dz. cyt., s. 402.

sześć „zrekonstruowanych” kamienic ukształtowanych „w oparciu o analizę historyczno-architektoniczną miejsca z zastosowaniem zgodnej z tradycją miejsca struktury, skali i proporcji architektonicznych brył oraz wedle zasad kompozycji, materiałów i detali elewacji...”⁵, jak informuje strona projektanta. Podobnie jak w przypadku Stągiewnej, projekt nowej pierzei Św. Ducha odtwarza te części dawnej zabudowy, na które pozwalała dokumentacja historyczna, a resztę uzupełniają elementy współczesne⁶.

Poszukiwanie *genius loci*, tożsamości i potrzeba identyfikacji w przestrzeni, jak się okazuje nie musi się w realizacjach przejawiać w formach historycznych. Od wejścia Polski do Unii Europejskiej dotacje umożliwiły zaspokojenie potrzeb w infrastrukturze kulturalnej, rozrywkowej i komunikacyjnej. Dla Gdańska była to ogromna okazja do wykreowania nowego wizerunku architektonicznego, co miasto świetnie wykorzystało. Wszystkie najważniejsze gmachy sfinansowane ze środków publicznych, które powstały w ostatnich kilkunastu latach, podejmują na swój sposób temat gdańskości. Gdański Teatr Szekspirowski odwołuje się do średniowiecznej i teatralnej historii miasta. Europejskie Centrum Solidarności jest hołdem złożonym stoczniovcem i ich wkładowi w demokratyczną Polskę. Muzeum II Wojny Światowej, ze skrytą pod powierzchnią ziemi bryłą, rozważnie opowiada o kataklizmie wojny wczoraj i dziś. Lotnisko im. Lecha Wałęsy podejmuje temat stoczniowego dźwigu – jednego z symboli miasta. W końcu bryła stadionu w Letnicy nawiązuje do kojarzonego z Gdańskim bursztynu. Można dyskutować nad kwestiami związanymi z osadzeniem tych obiektów w przestrzeni lub zagospodarowaniem wokół nich, ale nie zmienia to faktu, że każdy z nich jest bardzo dobrą architekturą kreującą nowy Gdańsk.

Swego rodzaju poszukiwaniem lokalnego *genius loci* oddawał się także Szczepan Baum, którego twórczość (szczególnie sakralna) plasuje się między modernizmem, postmodernizmem, regionalizmem oraz nurtem spokrewnionym ze skandynawskim sensualizmem (Aalto, Rasmussen, Pallasma). Jego architektura zdaje się komunikować za pomocą wszystkich zmysłów przynależność do ziemi, na której powstała⁷.

⁵ <https://www.hubertkowalski.pl/projekty/kamienica-sw-ducha> dostęp z 12.03.2022 r.

⁶ Ewa Karendys, *Św. Duch ma ożywić serce Gdańska*, „trójmiasto.wyborcza.pl”, 28.09.2014, <https://trójmiasto.wyborcza.pl/trójmiasto/7,35612,16711534,sw-duch-ma-ozywic-serce-gdanska.html> dostęp z 13.01.2022 r.

⁷ Marta Leśniakowska, *Czego chce architektura?* w: *Znaczenia architektury / architektura znaczeń*, red. Małgorzata Omilanowska, Gdańsk 2019, s. 27-71.

3.2. Gdańska przestrzeń po 1989 r.

„Projektowanie urbanistyczne wiąże się bezpośrednio z projektowaniem architektonicznym.”⁸
Sławomir Gzell

Jak słusznie zauważył Grzegorz Piątek, przywykliśmy do daty '89, w dużej mierze ze względu na publicystyczny charakter podsumowania dokonań wolnej Polski: „Jakże atrakcyjny jest mit nowego początku, całkiem nowej rzeczywistości, w którą wszyscy uczestnicy wchodzić chcieli!”⁹ Jednakże w kwestii planowania przestrzennego okazało się to faktem, szczególnie na poziomie legislacyjnym. Początkiem pierwszej znaczącej fazy zmian w planowaniu przestrzennym była ustawa z 1990 r. o samorządzie gminnym, przyznająca samorządom autonomię. Krzysztof Herbst nazwał tę zmianę „decentralizacją kryzysu”¹⁰, gdyż gminy w zamian za możliwość decydowania o sobie, musiały przejąć ciężar odpowiedzialności bez odpowiedniej kadry i wsparcia finansowego. Dla samorządów gminnych planowanie przestrzenne stało się jednym z trudniejszych do wypełnienia zadań. Ponadto uzyskanie prawa własności do znacznej części gruntów dało możliwość zbywania ich, co było łatwe i atrakcyjne ekonomicznie, ale przy niewystarczająco wypracowanych narzędziach zarządzania przestrzenią okazało się zgubne¹¹. Dwa akty dotyczące planowania – ustawa z 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym i ustawa z 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – nie naprawiły problemu. Sytuacja nie poprawiła się, gdy przestały obowiązywać dotychczasowe plany, a podstawą planowania w praktyce stały się decyzje o warunkach zabudowy, które są zaprzeczeniem długofalowej całościowej polityki przestrzennej, powstają bowiem bez uwzględniania zapisów studium i bez konsultacji społecznych¹². Do 2014 r. w Polsce nie powstał żaden dokument wyznaczający cele polityk miejskich¹³.

Gdańskie rezerwy terenu pod budownictwo mieszkaniowe od lat 90. zaczęto spontanicznie, stopniowo wyprzedawać deweloperom zgodnie z neoliberalnym podejściem do zarządzania przestrzenią. Kwestie przestrzeni publicznych, komunikacji

⁸ Sławomir Gzell, *Urbanistyka XXI wieku*, Warszawa 2020, s. 174.

⁹ Grzegorz Piątek, *O czym mówią kamienie transformacji?* w: *Znaczenia architektury / architektura znaczeń*, red. Małgorzata Omilanowska, Gdańsk 2019, s. 97.

¹⁰ Joanna Kusiak, *O prawo w demokracji trzeba walczyć*, „Autoportret”, nr 01/2019, s. 5.

¹¹ Tamże, s. 5.

¹² Łukasz Pancewicz, *Polityka planowania*, „Autoportret”, nr 1/2019, s. 29.

¹³ Joanna Kusiak, *Chaos Warszawa...*, dz. cyt. s. 69.

czy innego rodzaju infrastruktury nie były pierwszo- czy nawet drugoplanowym problemem. Najistotniejszym było zaspokojenie głodu mieszkaniowego w ramach gospodarki wolnorynkowej. Na terenach pozyskiwanych przez deweloperów zaczęły powstawać osiedla przybierające formę, których architekturę Joanna Kusiak określiła jako „spadochronową”¹⁴ – czyli pozbawioną organicznej łączności z miastem. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gdańska z 2001 r. zawarto zapisy o dążeniu do zrównoważonego rozwoju miasta, co miało m.in. polegać na odchodzeniu od planowania układów monofunkcyjnych, a także na „wzbogacaniu funkcjonalnym dzielnic sypialnianych”¹⁵. Dzielnice zachodnie i południowe uznano za najważniejsze dla rozwoju mieszkalnictwa¹⁶. W kolejnym studium z 2007 r. część planów dotyczących mieszkalnictwa dosłownie przepisano z poprzedniego studium oraz dodano zapisy o konieczności rozwoju miasta „do wewnątrz”¹⁷. Niestety zapisy w dokumentach strategicznych bez odpowiednich narzędzi prawnych nie przekładają się na ład przestrzenny.

Problemy z właściwym planowaniem przestrzennym pod koniec XX w. istniały także w Europie Zachodniej. Dlatego Europejska Rada Urbanistów zrzeszająca stowarzyszenia urbanistów z krajów wspólnoty europejskiej wydała w 2003 r. Nową Kartę Ateńską¹⁸ w nawiązaniu do najśłynniejszego dokumentu urbanistycznego opracowanego przez Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej (CIAM) w 1933 r. Wśród zapisów tego dokumentu znalazły się postulaty o tworzeniu miast spójnych, planowanych holistycznie i równomiernie się rozwijających w kontrze do modernistycznego strefowania, które doprowadziło do rozlewania się przedmieść. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. szybki wzrost gospodarczy podsycany większą liczbą przyznawanych kredytów hipotecznych spowodował w Gdańsku boom budownictwa mieszkaniowego¹⁹. Ustawa z 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przede wszystkim sprzyjała inwestycjom i deweloperom, zamiast dążyć,

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Uchwała nr XLII/1289/2001 Rady Miasta Gdańska z dnia 20 grudnia 2001 roku w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gdańska.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Uchwała nr XVIII/431/07 Rady Miasta Gdańska z dnia 20.12.2007 r. w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Gdańska z 2007 roku.

¹⁸ Nowa Karta Ateńska z 2003 r. jest wynikiem aktualizacji swojego pierwowzoru z 1998 r.

¹⁹ *Analiza zmian w zagospodarowaniu przestrzennym Gdańska w latach 2014-2017*, s. 15, <https://www.brg.gda.pl/planowanie-przestrzenne/inne-opracowania-urbanistyczne/836-analiza-zmian-w-zagospodarowaniu-przestrzennym-gdanska-w-latach-2014-2017> dostęp z 11.01.2022 r.

jak zwracali uwagę europejscy i polscy urbanisci, do zrównoważonego planowania i rozwoju²⁰.

Rezultatem braku zrównoważonego rozwoju był w Gdańsku pogłębiający się i niekontrolowany proces eksurbanizacji w dzielnicach takich jak Jasień, Ujeścisko-Łostowice i Kokoszki czy semiurbanizacji w dzielnicy Św. Wojciech. W odpowiedzi miasto zaczęło wdrażać politykę rozwoju „do wewnątrz” czego przejawem była strategia lokalizacji wielorodzinnej zabudowy wysokościowej w Centralnym Pasie Usługowym, a także uzupełnianie zabudowy historycznych dzielnic. Mimo słusznych intencji, wzrost cen nieruchomości w dzielnicach dolnego tarasu Gdańska spowodował, że dostępność tych terenów została ograniczona dla zamożniejszej części mieszkańców miasta (jak np. kwartał zabudowy przy ul. Szerokiej, Tandeta, Świętojańskiej i nowa zabudowa Wyspy Spichrzów), a w niektórych przypadkach także gentryfikację.

Innymi kwestiami związanymi z planowaniem przestrzennym, mającymi wpływ na architekturę i urbanistykę miasta jest kwestia zabudowy biurowej i handlowej. W obu przypadkach można zaobserwować w Gdańsku negatywne tendencje planistyczne. Najwięcej powierzchni biurowej od drugiej dekady XXI w. powstało w Oliwie²¹, czyli dzielnicy, która została wyznaczona by koncentrować infrastrukturę komercyjno-biurową w ramach Centralnego Pasma Usługowego. W 2017 r. w wydanej przez Biuro Rozwoju Gdańska *Analizie zmian w zagospodarowaniu przestrzennym Gdańska 2010-2013*, zagęszczenie istniejących biurowców w tej części miasta określono jako „miastotwórcze”²². Niemniej jednak, biznesowy obszar Oliwy z koncentracją zabudowy biurowej (głównie Olivia Business Centre i Alchemia) stanowi zaprzeczenie przestrzeni miastotwórczej. Fakt, że jednostka odpowiedzialna za tworzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pozytywnie oceniła monofunkcyjny rozwój tej dzielnicy, wydają się być błędem. Problem widać już na poziomie poszczególnych planów – obejmujących fragmentaryczne obszary – które zostały napisane na potrzeby

²⁰ Zgodnie z danymi GUS dostępnymi w Banku Danych Lokalnych dla Gdańska w 2009 r. zostało wydanych 388 decyzji o warunkach zabudowy, z kolei w 2019 r. było ich 385. Średnia z tych dziesięciu lat wynosi 338 decyzji. Zatem mimo teoretycznego powiększającego się zasobu planów miejscowych, mają one statystycznie wciąż zbyt małe znaczenie.

²¹ *Analiza zmian w zagospodarowaniu przestrzennym Gdańska w latach 2014-2017*, s. 31, <https://www.brg.gda.pl/planowanie-przestrzenne/inne-opracowania-urbanistyczne/836-analiza-zmian-w-zagospodarowaniu-przestrzennym-gdanska-w-latach-2014-2017> dostęp z 11.01.2022 r.

²² *Analiza zmian w zagospodarowaniu przestrzennym Gdańska 2010-2013*, <https://www.brg.gda.pl/planowanie-przestrzenne/inne-opracowania-urbanistyczne/56-analiza-zmian-w-zagospodarowaniu-przestrzennym-gdanska-2010-2013> dostęp z 11.01.2022 r.

konkretnych inwestycji²³. Urbanista Florian Koch komentując podobną sytuację w Warszawie, uznał, że zamiast procesu powstawania inwestycji pod strategię, gminy tworzą strategię pod inwestycje²⁴.

W przypadku architektury na potrzeby handlu, dzieli się ona na dwie główne kategorie: hipermarkety, outletry i centra handlowe powstające na przedmieściach równoległe do nowych osiedli deweloperskich oraz centra handlowe w śródmiejskiej zabudowie lub uzupełniające zabudowę osiedli socmodernistycznych. Pierwsza kategoria łączy się z eksurbanizacją dzielnic zachodnich i południowych. Wielkopowierzchniowe sklepy stanowiły substytut funkcji śródmiejskich na nowopowstających osiedlach mieszkaniowych, tak jak od lat 50. XX w. działo się na amerykańskich przedmieściach. Problemem tak kształtowanej przestrzeni przedmieść jest jej niska jakość, której elementy Keller Easterling określiła jako produkty przestrzenne²⁵, a także uzależnienie życia mieszkańców od indywidualnej komunikacji samochodowej.

Drugim istotnym rodzajem architektury w tej kategorii są centra handlowe powstające wewnątrz śródmiejskiej zabudowy. Od lat 90. powstawały w Gdańsku tymczasowe obiekty handlowe o bardziej lub mniej prowizorycznej architekturze takie jak: Jantar (istniejący do dziś), Gildia, Sukces, targowisko Manhattan. W drugiej dekadzie XXI w. zaczęły powstawać coraz większe galerie handlowe wewnątrz dawnych kwartałów zabudowy (Manhattan) lub wręcz całkowicie ignorujące kontekst, w którym powstały (Galeria Bałtycka). Apogeum tego zjawiska stanowi przykład centrum handlowego Forum Gdańsk, realizacji, która całkowicie ignoruje kontekst historii i przestrzeni. Mierna zewnętrzna architektura zespołu (w odróżnieniu od stosunkowo dobrej architektury wnętrza) jest sprawą drugorzędną w zestawieniu z poziomem arogancji, z jaką wykreowano bryłę Forum. Jan Gehl oglądając Forum Gdańsk jeszcze w budowie w 2017 r. stwierdził, że jego „projektanci zapomnieli o ludzkiej skali”²⁶. Łukasz Bugalski w następujących słowach podsumował realizację w kontekście kreowania przestrzeni:

²³ Patrz: Uchwała nr XLVIII/1646/06 Rady Miasta Gdańska z dnia 16 lutego 2006 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon Alei Grunwaldzkiej w sąsiedztwie Hali „Olivia” w mieście Gdańsku.

²⁴ Florian Koch, za: Joanna Kusiak, *Chaos* Warszawa, s. 80.

²⁵ Lidia Klein, *Ujęcia natury w architekturze polskiej po 1989*, w: *Między formą a ideologią Architektura XX wieku w Polsce*, red. Ewa Perlińska-Kobierzyńska, Warszawa 2012, s. 233-234.

²⁶ Krzysztof Koprowski, *Urbanista, który przywrócił miasta pieszym, odwiedził Gdańsk*, „trójmiasto.pl”, 16.03.2017, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Urbanista-ktory-przywrócił-miasta-pieszym-odwiedził-Gdańsk-n110981.html> dostęp z 12.01.2022 r.

„Trudno bowiem pozytywnie ocenić budowę wielkopowierzchniowego kompleksu usługowo-handlowego w samym centrum zespołu śródmiejskiego Gdańska. Wzniesione zostało ono na miejscu przecięcia się dwóch najważniejszych osi kompozycyjnych miasta, które od ponad stulecia stanowiło najważniejszy przedmiot debaty o przyszłości przestrzennej Gdańska”²⁷.

Zagadnieniem związanym z redefiniowaniem przestrzeni, jakie ma miejsce w Gdańsku, od 1989 r. jest szereg procesów, których rezultatem jest dominacja funkcji turystycznej historycznego centrum miasta. W ostatnich latach szczególnie Główne Miasto przekształciło się z dzielnicy robotniczej w turystyczny skansen. Procesy te nasiliły się od czasu organizacji Mistrzostw Europy w 2012 r. Jest to efektem m.in. miejskiej polityki dążącej do stworzenia turystycznego wizerunku Gdańska. W następstwie tego w ostatnich latach na stosunkowo małej przestrzeni starówki powstało aż kilkanaście nowych hoteli. Ponadto nie został w żaden sposób uregulowany problem wynajmu krótkoterminowego obsługiwane przez platformę Airbnb (podobnie jak w innych polskich miastach), chociaż różnego rodzaju ograniczenia wprowadzono w m. in. Nowym Jorku, Las Vegas czy Tokio w celu ochrony stałych mieszkańców.

Należy także wskazać pozytywne aspekty zmian na Głównym Mieście dające się zauważyć od kilkunastu lat, jak ograniczenie ruchu kołowego czy poprawę jakości przestrzeni wspólnych, co wpisuje się w nurt „kopenhagizacji”. Ów proces publicyzacji przestrzeni miejskiej, w której to jej użytkownicy zyskują na znaczeniu, zdobywając większe prawa²⁸, swoją nazwę zawdzięcza Kopenhadze, w której to przypadku urbanista Jan Gehl udowodnił, że odpowiednio zaprojektowana przestrzeń sprzyja integracji społecznej²⁹. Trend zapoczątkowany przez Gehla jeszcze w latach 60. wpłynął na modernizację wielu europejskich miast, a także lepiej lub gorzej wdrażany w polskich miastach. W przypadku Gdańska, proces „kopenhagizacji”, do którego zgodnie z wypowiedziami urbanistów i urzędników miejskich dąży miasto jest dość powierzchowny i ma charakter deklaracyjny³⁰.

²⁷ Łukasz Bugalski, *Planty, promenady, ringi. Śródmiejskie założenia pierścieniowe Gdańska, Poznania, Wrocławia i Krakowa*, Gdańsk 2020, s. 189.

²⁸ Włodzimierz Anioł, *Kształtowanie przestrzeni miejskiej jako mikrokosmos polityki publicznej. Przypadek Warszawy*, „Studia z Polityki Publicznej”, 2(10)/2016, s. 37.

²⁹ Patrz: Jan Gehl, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Kraków 2009.

³⁰ Ewa Budnik, *Debata o przestrzeni miasta otworzyła Open House Gdańsk*, „trójmiasto.pl”, 20.10.2018, <https://dom.trojmiasto.pl/Debata-o-przestrzeni-miasta-otworzyla-Open-House-Gdansk-n128527.html> dostęp z 12.01.2022 r.

Kolejnym zagadnieniem zazębiającym się z kwestią polityki przestrzennej jest temat dziedzictwa materialnego. Rola zabytków stanowi ogromną część polityk miejskich, będąc istotnym elementem dokumentów strategicznych i programów, które od końca lat 90. stały się normą na poziomie centralnym i samorządowym. Jak wskazuje Paweł Hałat: „Dokumenty te, pełne formułek o zrównoważonym, inteligentnym, zwartym, niskoemisyjnym rozwoju i podnoszeniu jakości życia, stają się dzięki temu zbiorem pobożnych życzeń...”³¹. Bardzo często wynika to z braku powiązania ich z polityką przestrzenną, ponieważ strategie i programy powstają niezależnie od planów zagospodarowania³², a także zazwyczaj są pisane przez niezależne firmy na zamówienie urzędów. Dziedzictwo, tak istotne w oświadczeniach władz i w dokumentach strategicznych, jest w istocie (i zawsze było) elementem polityki historycznej – a nie wartością samą w sobie. Przy braku lub niewystarczającej wiedzy społecznej staje się ono dogodnym przedmiotem manipulacji i jest traktowane wybiórczo.

Przykładem ilustrującym ten stan są plany poszerzenia ul. Do Studzienki w celu stworzenia nowej arterii komunikacyjnej – ulicy Nowej Politechnicznej – łączącej Wrzeszcz z Moreną. Koncepcja ogłoszona w 2015 r. zakładała wyburzenie znajdujących przy dawnej szosie wiejskiej zabytkowych budynków, które powstały od końca XIX w. do lat 20. pod budowę m. in. dwutorowej linii tramwajowej, poszerzenie części istniejących dróg i budowę nowej infrastruktury drogowej. Sposób myślenia osób kierujących Biurem Rozwoju Gdańska o planowania miejskiej siatki komunikacyjnej wg tendencji z lat 60. uwypuklają wypowiedzi: „Wyburzenia są niezbędne, nawet jeżeli teraz nie powstanie droga. Nie rezygnujemy docelowo z układu drogowego”³³. I dalej:

„Znamy historyczną wartość architektury pozostawionej przez minione pokolenia gdańszczan. Wiemy też, że należy ją w miarę możliwości chronić. Ale aby Gdańsk nie stał się skansenem, potrzebuje nowych inwestycji. Można się obrażać i dąsać na nowe drogi, ale to one stanowią krwiobieg miasta, zwiększają atrakcyjność inwestycyjną i kreują miejsca pracy. To te rzekome dewastacje pozwalają mieszkańcom na większą mobilność”³⁴.

Budynki przewidziane do wyburzeń – domy przy ul. Do Studzienki 12, 18-20, 24 – niewątpliwie mają wartości artystyczne i historyczne, co pozwoliłoby na objęcie ich

³¹ Paweł Hałat, *Czyja jest ta strategia?*, „Autoportret”, nr 12/2019, s. 16.

³² Tamże, s. 16.

³³ Krzysztof Koprowski, *Wyburzą kamienice pod drogę, która nie powstanie?*, „trójmiasto.pl”, 26.04.2022, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Wyburza-kamienice-pod-droge-ktora-nie-powstanie-n155435.html> dostęp z 14.01.2022 r.

³⁴ Tamże.

ochroną prawną. Na ich walory wskazywał już uwagę Jakub Szczepański³⁵. Na początku 2022 r. nie jest jeszcze znany ostateczny przebieg Nowej Politechnicznej, a także czy inwestycja w ogóle dojdzie do skutku.

Innym przykładem złego traktowania w Gdańsku dziedzictwa w kontekście planowania przestrzennego jest przedmieście Św. Wojciech. Ruralistyczny obszar z jednorodzinną zabudową mieszkaniową wpisany do rejestru zabytków, ale pozbawiony miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, rozwija się na podstawie wydawanych decyzji o warunkach zabudowy. Ochrona układu urbanistycznego i skali zabudowy (również tej nowoprojektowanej) w okolicznościach, kiedy decyzje urzędników odpowiedzialnych za sprawy budowlane podejmowane są w oparciu o zasadę tzw. dobrego sąsiedztwa jest wyjątkowo trudna. Dodatkowo przy liberalnej polityce miasta w stosunku do przestrzeni, która nie może poszczycić się takim rozpoznaniem naukowym, konserwatorskim i praktycznie nieznaną przez większość mieszkańców spoza dzielnicy, proces degradacji jest przyśpieszony. Niestety także dla terenów, gdzie uchwalone są miejscowe plany, mogą one działać na niekorzyść zabytkowego układu. Tak dzieje się na Dolnym Wrzeszczu, gdzie rozdrobnienie planów eksponuje brak realnej polityki przestrzennej dla tego niezaprzeczalnie wartościowego układu i zespołu zabudowy.

Lechosław Lameński w artykule zamieszczonym w kwartalniku „Konteksty” opisał dyskusję z początku XX w. wokół konserwacji, restauracji i ochrony najważniejszych zabytków Krakowa. Chodziło mianowicie o poziom merytorycznej dyskusji i kronikarskiej rzetelności w ówczesnej prasie o postępach prac renowacyjnych katedry i Wawelu. Jak celnie zauważył badacz: „Toczone na łamach prasy polemiki pokazały, jak ważną kwestią jest świadomość społeczna, wytłumaczenie zwykłym obywatelom w sposób dla nich zrozumiały i przystępny, dlaczego coś zostało zrobione tak, a nie inaczej, oraz kto ma prawo być autorytetem w określonej sprawie”³⁶. Słowa te wciąż nie tracą na ważności.

³⁵ Krzysztof Koprowski, *Do Studzienki: od wiejskiej drogi po szeroką arterię?*, „trójmiasto.pl”, 18.04.2015, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Do-Studzienki-od-wiejskiej-drogi-po-szeroka-arterie-n89461.html> dostęp z 14.01.2022 r.

³⁶ Lechosław Lameński, *Konserwować czy restaurować, a może po prostu zburzyć wszystko?* „Konteksty”, nr 3-4/2004, s. 204.

3.3. Konteksty

Kwestie wyróżnione w rozdziale III – poszukiwanie gdańskiego *genius loci* i polityka miejska w zakresie planowania przestrzennego skorelowana z rynkiem budowlanym odcisnęły swój ślad na gdańskiej architekturze omawianego czasu. Przełomowy 1989 r. przyniósł wiele nowych możliwości, a przede wszystkim nadziei dla Gdańska, także w kontekście formowania jego architektonicznego oblicza. Cezura polityczna nie oznaczała jednak rewolucji w architekturze. Część zmian została zapoczątkowana jeszcze w latach 80., inne miały nadejść z czasem. Zasadnicze znaczenie dla miasta i jego formy miały dwie główne koncepcje: poszukiwanie tożsamości i ciągłości historycznej oraz skok w nowoczesność rozumianą, jako nadrobienie zaległości w stosunku do Zachodu. To zderzenie tradycji z nowoczesnością dobrze obrazuje program uroczystości obchodów 1000-leciem Gdańska, które miały miejsce od kwietnia do października 1997 r. W broszurze wydanej z tej okazji czytamy:

„...do tradycji i historii miasta nawiązują obchody 1000-lecia Gdańska, organizowane pod hasłem szeroko pojętego otwarcia, otwarcia miasta i jego mieszkańców. Tę kategorię rozumiemy i traktujemy bardzo szeroko, z rozmachem godnym patrycjusza gdańskich (...). Uroczystości związane z 1000-leciem Gdańska mają być istotnym elementem w najnowszej historii, który w efekcie doprowadzić może do tego, iż Gdańsk stanie się Stolicą Kulturalną Europy”³⁷.

Na pytanie jak budownictwo tego czasu wypada na tle reszty kraju nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Z pewnością w Gdańsku lata 90. charakteryzują się architekturą dość prowincjonalną w kontekście innych dużych ośrodków takich, jak Kraków czy Wrocław, co nie oznacza, że nie powstały dzieła wartościowe, jak chociażby Hotel Hanza.

W pierwszej dekadzie XXI w., a szczególnie jej drugiej połowie, nastąpiło ożywienie ruchu inwestycyjnego w dużej mierze spowodowane napływem środków unijnych dzięki wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Gdańsk świetnie spożytkował tę możliwość korzystania z funduszy strukturalnych, czerpiąc dotacje na infrastrukturę transportowo-drogową, rewitalizację poszczególnych dzielnic, renowację zabytków, a przede wszystkim na budowę lub przebudowę obiektów na potrzeby kultury. Szeroko komentowane i nagradzane gdańskie realizacje były związane ze świetną koniunkturą w budownictwie dla kultury, dzięki którym Gdańsk uplasował się

³⁷ *Gdańsk 997-1997. Program główny*, Gdańsk 1997, s. 2.

w czołówce za sprawą siedzib Europejskiego Centrum Solidarności, Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego i Muzeum II Wojny Światowej.

Akcesja do UE, poza poszczególnymi dotacjami na nowe obiekty dla kultury, wiązała się także z staraniami polskich miast w latach 2007-2011 o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Gdańsk, mimo iż nie wygrał konkursu, stał się dużym beneficjentem tego procesu. Szereg imprez, nowa kadra kultury, wykorzystanie potencjału społecznego, chęć inwestowania w kulturę i nową infrastrukturę dla kultury wywarły pozytywny wpływ na miasto. Instytut Kultury Miejskiej, który powstał w wyniku przekształcenia biura koordynującego starania o ESK2016, bardzo dobrze wpisał się w lokalne potrzeby mieszkańców, dzięki projektom w przestrzeni dzielnic takich jak Dolne Miasto, Nowy Port czy Orunia.

Dodatkowy czynnik ożywienia inwestycyjnego stanowiły przygotowania do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012 r. których gospodarzem był m. in. Gdańsk. Przedsięwzięcie to dało miastu asumpt do rozwoju infrastruktury drogowej, kolejowej i hotelowej. Doszło także do rewitalizacji Letnicy – dzielnicy, na terenie której został wybudowany bodaj najbardziej symboliczny obiekt Euro – stadion piłkarski. Kompleks sportowy wg projektu biura RKW Rhode Kellermann Wawrowsky – był jedyną realizacją z Gdańska, która znalazł się wśród 25 budynków zrealizowanych w Polsce po 1989 r. na prestiżowej wystawie „Kolekcja Architektury-Murator na 20 lecie”. Drugim najistotniejszym przedsięwzięciem architektonicznym związanym z organizacją Euro była budowa drugiego terminalu Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy wg projektu JSK Architekci³⁸.

Obserwując dyskurs na temat przyszłości Gdańska i innych miast Polski zauważalny jest też rosnący udział środowisk aktywistów miejskich dostrzegających błędy w planowaniu przestrzennym, kwestie związane z zabytkami, ekologią, zielenią miejską czy polityką lokalową. Aktywiści swoimi działaniami, w pewnym stopniu, wpływają na decydentów. W Gdańsku odpowiedzią władz miasta na część tych problemów było reaktywowanie w 2021 r. funkcji architekta miejskiego, po aż 20 latach przerwy³⁹. Bez wątplenia przywrócenie tego stanowiska było bardzo potrzebne. W przeszłości Gdańska funkcje te pełnili Julius Albert Gottlieb Licht (druga połowa

³⁸ Raport Deloitte: Podsumowanie kosztów i oszacowanie korzyści z organizacji turnieju UEFA EURO 2012 Gdańsk, 12.11.2012, <https://download.cloudgdansk.pl/gdansk-pl/d/20121244118/raport-korzysci-euro-gdansk.pdf> dostęp 14.03.2021 r.

³⁹ W latach 2000-2001 funkcję tę pełnił Wiesław Bielawski, późniejszy wiceprezydent Gdańska.

XIX w.) czy Martin Kießling (w latach 20. XX w.), których działalność miała duży wpływ na krajobraz miasta. Konkurs wygrał wysoko oceniany prof. Piotr Lorens – wieloletni wykładowca Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej i specjalista w dziedzinie urbanistyki i planowania przestrzennego.

Niestety, biuro architekta miejskiego utworzono w oparciu o dawne Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków⁴⁰. Do zadań takich jak: prowadzenie procedur związanych z udzielaniem dotacji dla obiektów zabytkowych, wydawania opinii konserwatorskich, prowadzenia i weryfikacji gminnej ewidencji zabytków, sporządzania gminnego programu opieki nad zabytkami, doszły kolejne związane z funkcją architekta miasta: tworzenie dokumentów strategicznych, planów i polityk w zakresie planowania przestrzennego miasta, prowadzenie analiz architektoniczno-urbanistycznych na potrzeby miejskich inwestycji, inicjowanie i organizacja konkursów architektonicznych dla miasta i wiele innych⁴¹. Chociaż funkcja ta jest zdecydowanie potrzebna do kreowania miejskiej polityki przestrzennej i architektonicznej, to przyszłość pokaże czy powołanie Architekta Miasta było tylko zagranem PR-owym ze strony Ratusza, czy przyniesie realne korzyści dla Gdańska.

Na koniec niniejszej rozprawy pozostaje pytanie czy możemy mówić o dziedzictwie postmodernizmu oraz transformacji w Polsce i w Gdańsku? Za przykład ilustrujący ten problem może posłużyć sprawa wrocławskiego Solpolu, świadka wczesnego kapitalizmu lat 90. Dom towarowy zaprojektowany przez Wojciecha Jarzabka dla Zygmunta Solorza – właściciela wówczas nowo powołanego Polsatu – w dniu otwarcia w 1993 r. został wypełniony po brzegi tłumem ludzi ciekawych budynku, który kojarzył się z Zachodem. I rzeczywiście w momencie otwarcia Solpol był najnowocześniejszym tego typu obiektem w Polsce, wyposażony w ruchome schody, windy, klimatyzację, monitoring i sklep samoobsługowy. Jego ekspresyjna forma i pastelowe elewacje, są polskim przykładem „krzykliwego, hedonistycznego nurtu postmodernizmu”⁴² Michaela Gravesa, którego najsłynniejszy budynek – ratusz w Portland – podobnie jak Solpol spotkał się z ostrą krytyką konserwatywnie ukierunkowanych odbiorców architektury. Nieprzychylne głosy spowodowały, że już po kilkunastu latach od otwarcia był wskazywany jako obiekt do wyburzenia, co z kolei

⁴⁰ Funkcja Miejskiego Konserwatora zabytków dalej jest pełniona, ale podlega pod Architekta Miasta.

⁴¹ <https://bip.gdansk.pl/urząd-miejski/zadania-biura,a.193413> dostęp z 03.06.2021 r.

⁴² https://architektura.muratorplus.pl/kolekcja-architektury/dom-towarowy-solpol-we-wroclawiu_3727.html dostęp z 04.06.2021 r.

spotkało się z dezaprobatą środowiska części ekspertów. Sprawa powróciła w 2017 r., kiedy Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia złożyło ponowny wniosek o wpisanie budynku do rejestru zabytków. Po trwającej trzy lata procedurze Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał decyzję o niewpisaniu Solpolu do rejestru, co podtrzymał w mocy minister. Fakt ten może zaskakiwać w kontekście wielu opinii architektów i historyczek architektury jak Irma Kozina, Agnieszka Zabłocka-Kos, Alicja Gzowska⁴³ czy Lidia Klein, popierających ochronę obiektu⁴⁴. Jednak właściciel Solpolu – jeden z najbogatszych Polaków – ma inne plany co do przyszłości polskiej ikony postmodernizmu.

Jak w tym kontekście sytuuje się „dziedzictwo postmodernizmu” w Gdańsku, mieście, w którym wciąż ważą się losy niektórych istotnych przykładów architektury modernistycznej, jak np. pawilon meblowy Lecha Kadłubowskiego obecnie znany jako budynek LOTu? W przypadku problematycznej, często wstydlivej lokalnej wersji postmodernizmu Gdańsk nie jest odosobniony w krytycznym podejściu do wciąż nierozpoznanego i niezbadanego w wystarczającym zakresie dziedzictwa postmodernizmu. Mimo że omawiana architektura, z wyjątkami, może wydawać się peryferyjna, zasługuje ona na uznanie. Kwartał Stągiewna, Hotel Hanza, czy twórczość Szczepana Bauma, szczególnie w zakresie architektury sakralnej, są istotnymi i wartościowymi dziełami architektury gdańskiej, zatem warto śpieszyć się z ich docenieniem.

⁴³ Blisko 300 architektów i osobowości świata kultury przeciw wyburzeniu Solpolu, „architektura.muratorplus.pl”, 12.08.2021, https://architektura.muratorplus.pl/wydarzenia/blisko-300-architektow-i-osobowosci-swiata-kultury-przeciw-wyburzeniu-solpolu_11332.html dostęp z 08.08.2022 r.

⁴⁴ <https://wroclife.pl/nasze-miasto/minister-solpol-nie-bedzie-zabytkiem/> dostęp z 04.06.2021 r.

Bibliografia

Materiały źródłowe:

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

zespół 3895 (Zespół Autorskich Pracowni Architektonicznych w Gdańsku), sygn. 1; 7; 9; 10.

Narodowy Instytut Dziedzictwa – Oddział Terenowy w Gdańsku, Archiwum:

sygn. ZN/1117; PG/03146; PG/03147; PG/03148; PG/03149/I; PG/03149/II.

Wydział Architektury i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku, Archiwum:

sygn. 135; 197; 199; 227; 325; 332/411; 332/472; 375; 387; 508a; 693; 851; 756; 876a; 994; 1143; 332; 1102; 1123; 1146; 1185; 1203; 1387.

Bibliografia:

M. Abramowicz, *Pamięć i amnezja*, w: *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. B. Kerski, Gdańsk 2014, s. 293-303.

W. J. Affelt, J. Dominiczak, M. Szlaga, *Stocznia Szlaga*, Gdańsk 2013.

M. Arczyńska, *Europejskie Centrum Solidarności*, w: *Form Follows Freedom. Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, red. J. Purchla, J. Sepioł, Kraków 2015, s. 66-73.

M. Arczyńska, *Polityka, prestiż i odreagowanie. Dom jednorodzinny w okresie transformacji*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, red. L. Klein, Warszawa 2017, s. 44-69.

E. Barylewska-Szymańska, W. Szymański, *Gdański dom Uphagena - Muzeum Wnętrz Mieszkańskich. W stronę dawnej tradycji*, „Muzealnictwo”, 2016, s. 207-215.

E. Barylewska-Szymańska, *Historia ochrony zabytków architektury w XIX i pierwszych dziesięcioleciach XX w. (do 1945 r.). Zarys problematyki*, w: *Rządzący i rządzani. Władza i społeczeństwo od średniowiecza po współczesność, Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Stowarzyszenie Rajcy Gdańska w dniach 24 października 2014 r., 29–30 maja 2015 r.*, red. S. Bykowska, E. Kizik, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 123–146.

A. Basista, *Betonowe dziedzictwo: architektura w Polsce w czasach komunizmu*, Warszawa 2001.

G. Berendt, *Synagoga*, „gedanopedia.pl”,
<https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=SYNAGOGA> dostęp z 19.01.2020 r.

P. Bhatnagar, *Not a mall, it's a lifestyle center*, „money.cnn.com”,
https://money.cnn.com/2005/01/11/news/fortune500/retail_lifestylecenter/ dostęp z 15.07.2019 r.

- B. Bielecka w rozmowie z Piotr Głuchowskim i Marcinem Kowalskim, *Gusto polacco*, „wyborcza.pl/duzyformat”, 09.04.2007, <https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,4043349.html> dostęp z 17.03.2021 r.
- Cz. Bielecki, *Postmodernizm polski*, w: *P2.Architektura i urbanistyka. Z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, red. J. Banasiak, Warszawa 2013, s. 61-113.
- J. K. Bielecki, *Duch indywidualizmu*, w: *Spór o Polskę 1989-99: wybór tekstów prasowych*, wstęp, wybór i układ Paweł Śpiewak, Warszawa 2000, s. 643.
- A. Blum, *The Mall Goes Undercover*, „slate.com”, <https://slate.com/culture/2005/04/the-latest-incarnation-of-the-shopping-mall.html> dostęp z 14.07.2019 r.
- R. Bofill, *Visions of Architecture*, Berlin 2019.
- H. J. Bömelburg, *Gdańsk miastem wielokulturowym? Z perspektywy badacza dziejów wczesnonowożytnych w: Tożsamość miejsca i ludzi: gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej*, red. M. Dymnicka, Z. Opacki, Warszawa 2003, s. 98-106.
- G. Boros, *21 fragmentów Gdańska domagających się pilnej odbudowy*, w: *Program ożywienia Śródmieścia Gdańska*, red. G. Boros, Z. Gach, Gdańsk 1998, s. 169-174.
- R. Borowski, *45 lat temu otwarto lotnisko w Rębiechowie*, „trójmiasto.pl”, 02.05.2019, <https://historia.trojmiasto.pl/45-lat-temu-otwarto-lotnisko-w-Rebiechowie-n134095.html> dostęp z 15.12.2021 r.
- R. Borowski, *Będzie nowe muzeum ukazujące fenomen odbudowy Gdańska*, „trójmiasto.pl”, 06.04.2020, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/W-Zespole-Przedbramia-znajdzie-sie-Muzeum-Odbudowy-Gdanska-n143980.html> dostęp z 27.03.2022 r.
- R. Borowski, *Co dalej z byłym kasynem oficerskim przy Słowackiego*, „trójmiasto.pl”, 09.06.2016, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Co-dalej-z-bylym-kasynem-oficerskim-przy-Slowackiego-n101669.html> dostęp z 18.04.2020 r.
- R. Borowski, *Nieistniejące centra handlowe Trójmiasta*, „trójmiasto.pl”, 09.03.2019, <https://historia.trojmiasto.pl/Nieistniejace-centra-handlowe-Trojmiasta-n132387.html> dostęp z 29.08.2019 r.
- R. Borowski, *Nowy projekt kościoła pod wezwaniem Jana Pawła II na Łostowicach*, „trójmiasto.pl”, 07.01.2016, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Nowy-projekt-kosciola-pod-wezwaniem-Jana-Pawla-II-na-Listowicach-n97771.html> dostęp z 19.03.2021 r.
- R. Borowski, *Te budynki zniknęły ze stocznioowego krajobrazu*, „trójmiasto.pl”, 27.02.2019 <https://historia.trojmiasto.pl/Te-budynki-zniknely-ze-stoczniowego-krajobrazu-n132156.html> dostęp z 22.01.2021 r.
- E. Budnik, *19 pomysłów na nowy budynek LOT*, „trójmiasto.pl”, 03.07.2017, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Konkurs-na-nowy-budynek-LOT-19-prac-w-pierwszym-etapie-n114316.html> dostęp z 22.09.2017.

- E. Budnik, *Debata o przestrzeni miasta otworzyła Open House Gdańsk*, „trójmiasto.pl”, 20.10.2018, <https://dom.trojmiasto.pl/Debata-o-przestrzeni-miasta-otworzyla-Open-House-Gdansk-n128527.html> dostęp z 12.01.2022 r.
- E. Budnik, *Hotel Deo Plaza będzie gotowy jeszcze w tym roku*, „trójmiasto.pl”, 07.08.2018, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Hotel-Deo-Plaza-bedzie-gotowy-jeszcze-w-tym-roku-n126255.html> dostęp z 21.04.2020 r.
- E. Budnik, *Hotel w miejscu kina Neptun już przyjmuje gości*, „trójmiasto.pl”, 14.06.2018, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Hotel-w-miejscu-kina-Neptun-juz-przyjmuje-gosci-n124698.html> dostęp z 07.01.2022 r.
- E. Budnik, *Usterki na elewacji Teatru Szekspirowskiego. "Szybko je usuniemy"*, „trójmiasto.pl”, 02.04.2015 <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Usterki-na-elewacji-Teatru-Szekspirowskiego-Szybko-je-usuniemy-n89158.html> dostęp z 20.01.2021 r.
- M. Budzyński w rozmowie z A. Gzowską i L. Klein, w: *P2. Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, Warszawa 2013, s. 5-60.
- Ł. Bugajski, *Planty, promenady, ringi. Śródmiejskie założenia pierścieniowe Gdańska, Poznania, Wrocławia i Krakowa*, Gdańsk 2020.
- M. Cesarski, *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce lat 2002-2014. Światowy kryzys, niewiadome i szanse zamieszkiwania*, Warszawa 2016, s. 234.
- W. Chmielewski, *Przemiany w krajobrazie architektonicznym Gdańska w dwudziestoleciu 1989-2009*, w: *Gdańsk 1990-2010. Oblicza architektoniczne miasta*, red. J. Sidorczak-Heinsohn, Gdańsk 2010, s. 21-25.
- M. Chojnacki, *Trwałość i zmienność struktur przestrzennych miasta historycznego na przykładzie Głównego Miasta w Gdańsku*, w: *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*, red. J. Bogdanowski, Gdańsk 2002, s. 295-312.
- A. Chomicka, *Projekt Granaria realizowany na gdańskiej Wyspie Spichrzów pretenduje w światowym konkursie MIPIM Awards do branżowego Oskara*, „Dziennik Bałtycki”, 02.03.2020, <https://dziennikbaltycki.pl/projekt-granaria-realizowany-na-gdanskiej-wyspie-spichrzow-pretenduje-w-swiatowym-konkursie-mipim-awards-do-branzowego-oskara/ar/c9-14830048> dostęp z 21.04.2020 r.
- A. Chomicka, *Rynek nieruchomości w Gdańsku. Ceny rosną, bo na rynku jest coraz więcej luksusowych mieszkań*, „Dziennik Bałtycki”, 14.05.2019, <https://dziennikbaltycki.pl/rynek-nieruchomosci-w-gdansku-ceny-rosna-bo-na-rynku-jest-coraz-wiecej-luksusowych-mieszkan-zdjecia/ar/c1-14131847> dostęp z 19.04.2020 r.
- B. Ciarkowski, „*Czas na restytucję polskiej sztuki*”. *Architektura czasów transformacji wobec tradycji*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, red. L. Klein, Warszawa 2017, s. 70-94.
- I. Cichońska, K. Popera, K. Snopek, *Day-VII Architecture. A catalogue of Polish Churches post 1945*, Berlin 2019.

- R. Cielątkowska, P. Lorens, *Architektura i urbanistyka osiedli socjalnych Gdańska okresu XX-lecia międzywojennego*, Gdańsk 2000.
- Coś, które nadchodzi. *Architektura XXI wieku*, red. B. Świątkowska, Warszawa 2011.
- D. Crowley, *Modernizm realny około 1981 roku*, „Szum”, 22.11.2019, <https://magazynszum.pl/modernizm-realny-okolo-1981-roku/> dostęp z 29.04.2021 r.
- A. Cymer, „*Architektura VII dnia*”, Izabela Cichońska, Karolina Popera, Kuba Snopek, „culture.pl”, <https://culture.pl/pl/dzielo/architektura-vii-dnia-izabela-cichonska-karolina-popera-kuba-snopek> dostęp z 15.03.2021 r.
- A. Cymer, *Architektura w Polsce 1945-1989*, Warszawa 2019.
- A. Cymer, *Stanisław Niemczyk – postmodernista średniowieczny*, w: *Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Antologia tekstów*, red. L. Klein, Warszawa 2013, s. 268-326.
- B. Czechowska-Derkacz, *Historia powstania Uniwersytetu Gdańskiego*, „ug.edu.pl”, https://old.ug.edu.pl/o_uczelni/rys_historyczny/historia_ug dostęp z 02.11.2021 r.
- M. Czepczyński, *Nowe krajobrazy Gdańska jako reprezentacja przemian społecznych i gospodarczych miasta na przełomie XX i XXI wieku*, w: *Gdańsk 1990-2010. Oblicza architektoniczne miasta*, red. J. Sidorczyk-Heinsohn, Gdańsk 2010, s. 11-19.
- K. Czyż, *Głos za dawną architekturą. "W Europie przybywa rekonstrukcji"*, „trojmiasto.pl”, 04.05.2017, <https://dom.trojmiasto.pl/Glos-za-dawna-architektura-W-Europie-przybywa-rekonstrukcji-n112376.html> dostęp z 22.09.2017.
- J. Daniluk, *Koszary*, „gedanopedia.pl”, <https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KOSZARY> dostęp z 14.04.2020 r.
- J. Daniluk, *Paradoksy Wolnego Miasta. Tekst na 95. rocznicę powstania WMG*, „trojmiasto.wyborcza.pl”, 15.11.2015, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,19190008,paradoksy-wolnego-miasta-tekst-na-95-rocznice-powstania-wmg.html> dostęp z 06.01.2022 r.
- M. Dąbrowski, *Michał Szłaga, z książki "Stocznia Szłaga"*, „culture.pl”, <https://culture.pl/pl/dzielo/michal-szlaga-z-ksiazki-stocznia-szlaga> dostęp z 10.02.2021 r.
- Dekoracje architektoniczne Gdańska 1945-1989. Tom I, Główne Miasto – fresk, sgraffito, mozaika, ceramika*, red. J. Kriegseisen, Gdańsk 2016.
- A. Dobiegała, *Uniwersytet Gdański. Zupełnie nowy kampus i inna przestrzeń*, „trojmiasto.wyborcza.pl”, 27.01.2016, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,19474263,uniwersytet-gdanski-zupelnie-nowy-kampus-i-inna-przestrzen.html> dostęp z 03.11.2021 r.
- A. Dobiegała, *Uniwersytet Gdański. Zupełnie nowy kampus i inna przestrzeń*, „trojmiastowyborcza.pl”, 27.01.2016, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,19474263,uniwersytet-gdanski-zupelnie-nowy-kampus-i-inna-przestrzen.html> dostęp z 24.04.2022.

- Ł. Drozda, *Dwa tysiące. Instrukcja obsługi polskiej urbanizacji w XXI wieku*, Warszawa 2018.
- M. Dymnicka, J. Szczepański, *Polityki pamięci i tożsamości wobec (nie)chcianego dziedzictwa. Od Gdańska do Gdańzigu*, „Przegląd socjologiczny”, tom LXV(65)/2016, s. 81-100.
- DZak, *"Białoleka to krystalizacja polskiego kapitalizmu". Na czym polega niesprawiedliwość przestrzenna?*, „TokFM”, 13.01.2019, <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,130517,24338909,na-czym-polega-niesprawiedliwosc-przestrzenna-bialoleka-to.html> dostęp z 08.02.2020 r.
- M. Dzwonnik, *Kontrowersyjne elewacje nowych spichlerzy na Wyspie Spichrzów pozostaną bez zmian*, „wyborcza.pl Trójmiasto”, 11.07.2018, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,23656995,kontrowersyjne-elewacje-nowych-spichlerzy-na-wyspie-spichrzow.html> dostęp z 21.04.2020 r.
- M. Dzwonnik, *Sąd: Przykrycie Kanału Raduni na terenie Forum Gdańsk było zgodne z prawem*, „trojmiastowyborcza.pl”, 28.05.2019, <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,24833871,sad-przykrycie-kanalu-raduni-na-terenie-forum-gdansk-bylo-zgodne.html> dostęp z 01.09.2019 r.
- G. Fortuna, *Trzydzieści dni*, „gedanopedia.pl”, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=TRZYDZIE%C5%9ACI_DNI, dostęp z 14.11.2021 r.
- K. Frampton, *W stronę krytycznego regionalizmu (I). Sześć punktów architektury oporu*, „Autoportret”, 28.09.2017, <https://autoportret.pl/artykuly/w-strone-krytycznego-regionalizmu/> dostęp z 18.03.2021 r.
- J. Friedrich, *Architektura w Gdańsku na przełomie XX i XXI wieku: Genius Loci?*, w: *Mecenat artystyczny a oblicze miasta. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków 8–10 XI 2007*, red. D. Nowacki, s. 185-196.
- J. Friedrich, *Gdańskie zabytki architektury do końca XVIII w.*, Gdańsk 1997.
- J. Friedrich, *„Nowe miasto i nowi ludzie”. O przemianie społecznej funkcji kamienicy gdańskiej w połowie XX wieku*, w: *Kamienica w krajach Europy Północnej*, red. M. J. Sołtysik, Gdańsk 2004, s. 509-522.
- J. Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945-1960*, Gdańsk 2015.
- J. Friedrich, *Polskość? Niemieckość? Gdańskość? O tożsamości sztuki i architektury Gdańska w XIX i XX w.*, w: *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. B. Kerski, Gdańsk 2014, s. 159-197.
- J. Friedrich, *Problem „gdańskości” w architektonicznych upodobaniach współczesnych gdańszczan* w: *Gust gdański, Materiały z sympozjum 23-24 października 2002*, red. B. Dejna, J. Szczepański, Gdańsk 2004, s. 82-98.

- J. Friedrich, *Tożsamość peryferii. Nowoczesność i tradycjonalizm a architekturze Wolnego Miasta Gdańska*, w: *Do Jutra! Gdański skok w nowoczesność*, red. K. Gutfrański, Gdańsk 2013, s. 148-180.
- J. Friedrich, *Walka obrazów. Przedstawienia wobec idei w Wolnym Mieście Gdańsku*, Gdańsk 2018.
- H. G. Gadamer, *Dziedzictwo Europy*, Warszawa 1992.
- Gdańsk 1990-2010. Oblicza architektoniczne miasta*, red. J. Sidorczak-Heinsohn, Gdańsk 2010.
- Gdańsk 2010-2015. Oblicza architektoniczne miasta*, red. J. Sidorczak-Heinsohn, Gdańsk 2015.
- D. Ghirardo, *Architektura po modernizmie*, Toruń 1999.
- M. Gliński, *Pakownie*, „gedanopedia.pl”,
<https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=PAKOWNIE> dostęp z 12.01.2020 r.
- P. Goldberger, *A Little Book That Led Five Men to Fame*, „The New York Times”, 11.02.1996, <https://www.nytimes.com/1996/02/11/books/architecture-view-a-little-book-that-led-five-men-to-fame.html> dostęp z 27.04.2021 r.
- M. Gostkiewicz, *Ile kościołów powstało w Polsce po 1945 roku? Oni sprawdzili. I zebrali zaskakujące dane*, „weekend.gazeta.pl”,
<https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,177339,20455549,ile-kosciolow-powstalo-w-polsce-po-1945-roku-oni-sprawdzili.html> dostęp z 24.03.2021 r.
- M. Gotard, *Ostatni ślad po Czarnych Huzarach*, „trójmiasto.pl”, 03.08.2009,
<https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Ostatni-slاد-po-Czarnych-Huzarach-n34011.html> dostęp z 15.04.2020 r.
- J. Górawski w wywiadzie z Karoliną Poperą i Izabelą Cichońską, *Theatre*, w: *Day-VII Architecture. A catalogue of Polish Churches post 1945*, Berlin 2019, s. 73-81.
- W. Graham, *Miasta wyśnione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*, Kraków 2016.
- G. Grass, *Przy obieraniu cebuli*, Gdańsk 2007.
- R. Gruda, *Rozwój przestrzenny Śródmieścia Gdańska w zamierzeniach samorządu miasta*, w: *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*, red. J. Bogdanowski, Gdańsk 2002, s. 287-294.
- W. Gruszkowski, *Gust gdański – fakty i opinie*, w: *Gust gdański, Materiały z sympozjum, 23-24 października 2004*, red. B. Dejna, J. Szczepański, Gdańsk 2004. s. 69-73.
- W. Gruszkowski i in. *Kamienica gdańska XXI wieku*, Gdańsk 2005.
- W. Gruszkowski, *Postmodernizm na Głównym Mieście*, w: *Miasto i jego tożsamość. Problemy dziedzictwa i rozwoju, Materiały seminaryjne*, Gdańsk 1998, s. 3-9.
- W. Gruszkowski, *Wspomnienia z odbudowy Głównego Miasta*, [t. I], Gdańsk 1978, s. 21.

- A. Gryska, *Architekt, czyli literat. O twórczości teoretycznej Adolfa Loosa*, w: Adolf Loos, *Ornament i zbrodnia. Eseje wybrane*, Warszawa 2013.
- Gust Gdański*, Materiały z sympozjum, 23-24 października 2004, red. B. Dejna, J. Szczepański, Gdańsk 2004.
- B. Gutowski, *Wprowadzenie*, w: *Fenomen genius loci tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym*, red. B. Gutowski, Warszawa 2009, s. 7-8.
- S. Gzell, *Urbanistyka XXI wieku*, Warszawa 2020.
- A. Gzowska, N. Raczkowska, *Krew w piach*, w: *Tożsamość. 100 lat polskiej architektury*, red. B. Stelmach, K. Andrzejewska-Batko, Warszawa 2019, s. 237-254.
- J. Hamdan, *Centrum Handlowe Auchan Gdańsk ma już 20 lat*, „handlextra.pl”, 28.03.2018, <https://handlextra.pl/artykuly/209880.centrum-handlowe-auchan-gdansk-ma-juz-20-lat> dostęp z 14.07.2019 r.
- D. Hill, *Wyspa Spichrzów ujawniła konflikt pokoleń wśród architektów. Kto planuje ten rządzi?*, „Gazeta Gdańska”, 9.04.1992.
- Historia Gdańska*, Tom 4, cz. 2, 1920-1945, red. E. Cieślak, Sopot 1998.
- Historia Gdańska*, Tom 4, cz. 1, 1815-1920, red. E. Cieślak, Sopot 1998.
- B. Hobson, *Green wall pioneer Patrick Blanc: "Now everybody is doing vertical gardens"*, „Dezeen”, 08.01.2014, <https://www.dezeen.com/2014/01/08/patrick-blanc-herzog-and-de-meuron-perez-art-museum-miami-vertical-gardens/> dostęp z 13.09.2019 r.
- IB, *European Best Destination 2017: w Gdańsku 15 proc. turystów więcej?*, „gdansk.pl”, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/european-best-destination-2017-w-gdansk-15-proc-turystow-wiecej,a,70507> dostęp z 10.01.2020 r.
- J. Jacobs, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Warszawa 2017.
- A. Januszajtis, *Miasta nad wodą*, w: *Program ożywienia Śródmieścia Gdańska*, red. G. Boros, Z. Gach, Gdańsk 1998, s. 74-86.
- W. Jarzębowski, *Nowoczesne biuro: organizacja i technika*, Warszawa 1980.
- D. Jędruch, *Blok jako dzieło sztuki. Trzy modele architektury socjalnej w XX-wiecznej Francji: Le Corbusier, Emile Aillaud, Ricardo Bofill*, Kraków 2020.
- J. Jędrzyński, *Ile mieszkań faktycznie brakuje w Polsce? Jak długo poczekamy na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodaków?*, „money.pl”, 07.07.2019, <https://www.money.pl/gospodarka/ile-mieszkan-faktycznie-brakuje-w-polsce-jak-dlugo-poczekamy-na-zaspokojenie-potrzeb-mieszkaniowych-rodakow-6399321782359681a.html> dostęp z 15.02.2020 r.
- M. Jeffrey Hartwig, *Mall Maker: Victor Gruen, Architect of an American Dream*, Pennsylvania 2003.
- Ch. Jencks, *Architektura postmodernistyczna*, Warszawa 1987.

- T. Kaczmarek, *Rozwój, struktura przestrzenna i funkcje centrów handlowych w Polsce*, w: *Ludność, Mieszkalnictwo, Usługi – w 70 rocznicę urodzin Profesora Jerzego Dzieciuchowicza*, Łódź 2014, s. 247-267.
- D. Karaś, *Nowoczesna architektura w stuletniej łaźni w Nowym Porcie*, „trojmiasto.wyborcza.pl”, 15 grudnia 2012, https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,13052489,Nowoczesna_architektura_w_stuletniej_lazni_w_Nowym.html dostęp z 15.01.2021 r.
- E. Karendys, *Architekci i urbanisci o elewacjach Forum Gdańsk. "Kalka z lat 90."*, "Brakuje subtelności", „trojmiastowyborcza.pl”, 06.06.2018, <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,23498502,architekci-i-urbanisci-o-elewacjach-forum-gdansk-kalka-z-lat.html> dostęp z 15.09.2019 r.
- E. Karendys, *Nowe kamienice, przebudowa ulicy. Duże zmiany na św. Ducha*, „trojmiasto.wyborcza.pl”, 10.04.2017, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,21602306,nowe-kamienice-przebudowa-ulicy-zmiany-na-sw-ducha.html> dostęp z 24.09.2017.
- E. Karendys, *Św. Duch ma ożywić serce Gdańska*, „trojmiasto.wyborcza.pl”, 28.09.2014, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,16711534,sw-duch-ma-ozywic-serce-gdanska.html> dostęp z 13.01.2022 r.
- E. Karendys, *Tak mógł wyglądać Ośrodek Kultury Morskiej*, „trojmiasto.wyborcza.pl”, 13.01.2015, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,17228010,tak-mogl-wygladac-osrodek-kultury-morskiej.html> dostęp z 08.07.2021 r.
- J. D. Kasarda, *Global Airport Cities*, Londyn 2010.
- L. Kellaway, *The decline of privacy in open-plan offices*, „BBC.com”, <https://www.bbc.com/news/magazine-23502251> dostęp z 17.12.2019 r.
- B. Kerski, *Gdańskie tożsamości. Wstęp do antologii*, w: *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. B. Kerski, Gdańsk 2014, s. 7-14.
- Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. B. Kerski, Gdańsk 2014.
- A. Kiełbasiński, *Wielka sesja*, „Dziennik Bałtycki”, nr 92, 19-20.04.1997, s. 3.
- J. Kiwnik, *Gdański Teatr Szekspirowski nominowany do prestiżowej nagrody*, „trojmiasto.wyborcza.pl”, 18.01.2015 https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,17268065,Gdanski_Teatr_Szekspirowski_nominowany_do_prestizowej.html dostęp z 20.01.2021 r.
- L. Klein, *Ujęcia natury w architekturze polskiej po 1989*, w: *Między formą a ideologią Architektura XX wieku w Polsce*, red. E. Perlińska-Kobierzyńska, Warszawa 2012, s. 231-236.
- L. Klein, *Postmodernizm polski: od wielkiej płyty do architektury wczesnej transformacji*, w: *Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Antologia tekstów*, red. L. Klein, Warszawa 2013, s. 7-29.

- km, *Kościół Jana Pawła II na Łostowicach z niższą wieżą?* „trójmiasto.pl”, 18.05.2013, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Kosciol-Jana-Pawla-II-na-Łostowicach-z-nizsza-wieza-n69001.html> dostęp z 19.03.2021 r.
- R. Koolhaas, *Deliryczny Nowy Jork*, Kraków 2013.
- R. Koolhaas, *Wielka skala czyli problem rozmiaru*, w: *Teorie i manifesty architektury współczesnej*, red. Ch. Jencks, Warszawa 2013, s. 343-347.
- K. Koprowski, *Bastion Wałowa, czyli typowa wysoka "deweloperka"*, „trójmiasto.pl”, 25.01.2016, <https://dom.trójmiasto.pl/Bastion-Walowa-czyli-typowa-wysoka-deweloperka-n98272.html> dostęp z 26.03.2020 r.
- K. Koprowski, *Do Studzienki: od wiejskiej drogi po szeroką arterię?*, „trójmiasto.pl”, 18.04.2015, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Do-Studzienki-od-wiejskiej-drogi-po-szeroka-arterie-n89461.html> dostęp z 14.01.2022 r.
- K. Koprowski, *Nowa Wałowa wizytówką dzielnicy dla samochodów*, „trójmiasto.pl”, 15.05.2014, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Nowa-Walowa-wizytowka-dzielnicy-dla-samochodow-n79698.html> dostęp z 05.04.2020 r.
- K. Koprowski, *Urbanista, który przywrócił miasta pieszym, odwiedził Gdańsk*, „trójmiasto.pl”, 16.03.2017, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Urbanista-ktory-przywrocil-miasta-pieszym-odwiedzil-Gdansk-n110981.html> dostęp z 12.01.2022 r.
- K. Koprowski, *Wyburzą kamienice pod drogę, która nie powstanie?*, „trójmiasto.pl”, 26.04.2022, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Wyburza-kamienice-pod-droge-ktora-nie-powstanie-n155435.html> dostęp z 14.01.2022 r.
- K. Koprowski, *Zielone światło dla nowej wizji pasa startowego na Zaspie*, „trójmiasto.pl”, 27.09.2018, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Zielone-swiatlo-dla-nowej-wizji-pasa-startowego-na-Zaspie-n127767.html> dostęp z 03.04.2020 r.
- M. Korolczuk, *Kunszt Wodny ma kolejne opóźnienie. Otwarcie pod koniec 2019 roku*, „trójmiasto.pl”, 09.05.2019, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Kunszt-Wodny-ma-kolejne-opoznienie-Otwarcie-pod-koniec-2019-roku-n134247.html> dostęp z 15.09.2019 r.
- J. T. Kosiedowski, *Ogólny plan rewitalizacji Głównego i Starego Miasta*, w: *Program ożywienia śródmieścia Gdańska*, red. G. Boros, Z. Gach, Gdańsk, 1998, s. 158-166.
- S. Kościelak, *Kościół Chrystusa Zbawiciela*, „gedanopedia.pl”, <https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%20%9ACI%20%93%20%81%20CHR%20YSTUSA%20ZBAWICIELA> dostęp z 19.03.2021 r.
- S. Kościelak, *Kościół Matki Bożej Salentyńskiej*, „gedanopedia.pl”, <https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%20%9ACI%20%93%20%81%20MAT%20KI%20BOSKIEJ%20SALETY%20%83SKIEJ> dostęp z 21.03.2021 r.
- S. Kościelak, *Kościół Św. Judy Tadeusza w Gdańsku*, „gedanopedia.pl”, <https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%20%9ACI%20%93%20%81%20%20%9AW%20JUDY%20TADEUSZA>, dostęp z 21.03.2021 r.

- S. Kościelak, *Kościół Św. Urszuli Ledóchowskiej*, „gedanopedia.pl”, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%C5%9ACI%C3%93%C5%81_%C5%9AW._URSZULI_LED%C3%93CHOWSKIEJ dostęp z 19.03.2021 r.
- S. Kościelak, *Kościół Św. Wojciecha (Świbno)*, „gedanopedia.pl”, [https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%C5%9ACI%C3%93%C5%81_%C5%9AW._WOJCIECHA_\(%C5%9Awibno\)](https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KO%C5%9ACI%C3%93%C5%81_%C5%9AW._WOJCIECHA_(%C5%9Awibno)) dostęp z 19.03.2021 r.
- S. Kościelak, *Święty Wojciech*, „gedanopedia.pl”, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=%C5%9AWI%C4%98TY_WOJCIECH dostęp z 29.04.2020 r.
- E. Koterba, *Kraków. Droga do miasta szczęśliwego. Rola i możliwości władzy samorządowej w realizacji miasta przyjaznego mieszkańcom*, w: *Miasto na plus. Eseje o polskich przestrzeniach miejskich*, red. H. Mazur, Kraków 2017, s. 117-131.
- I. Kozina, *Czas wielkich przemian 1980-2000*, w: *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku*, red. E. Chojecka, Katowice 2009.
- I. Kozina, *Obok tyskiego eksperymentu*, w: *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku*, red. E. Chojecka, Katowice 2009.
- P. Kraus, *Polski dom. Historia najnowsza*, w: *Na przykład. Nowy dom polski*, Warszawa 2013, s. 102-105.
- J. Kriegseisen, *Dekoracje architektoniczne Głównego Miasta Gdańska w okresie powojennej odbudowy miasta (freski, sgraffita, mozaiki, ceramika)*, w: *Dekoracje architektoniczne Gdańska 1945-1989 Tom I Główne Miasto – fresk, sgraffito, mozaika, ceramika*, red. J. Kriegseisen, Gdańsk 2016, s. 21-30.
- A. Krzyżanowska, *Lex deweloper - domów ze specustawy mieszkaniowej ciągle jak na lekarstwo*, „Rzeczpospolita”, 26.08.2019, <https://www.rp.pl/Nieruchomosci/308269926-Lex-deweloper---domow--ze-specustawy-mieszkaniowej-ciagle-jak-na-lekarstwo.html> dostęp z 02.05.2020 r.
- W. Kuchanny, *Amerykanie na Wyspie Spichrzów*, „Gazeta Wyborcza”, nr 284, 24.10.1995.
- K. Kucza-Kuczyński, *Nowe kościoły w Polsce*, Warszawa 1991.
- K. Kunicki, *Postmodernizm albo logika kulturowa polskiej przestrzeni*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 4-11.
- J. Kusiak, *Chaos Warszawa. Porządki przestrzenne polskiego kapitalizmu*, Warszawa 2017.
- J. Kusiak, *Budowania siebie na glebie transformacji. Domy i sny polskie po 1989 roku*, w: *Na przykład. Nowy dom polski*, Warszawa 2013, s. 106-109.
- D. Kuryłek, E. M. Tatar, *Teraz jest teraz. Artysci i gdańska Wyspa Spichrzów*, „artmuseum.pl”, <https://artmuseum.pl/pl/publikacje-online/teraz-jest-teraz-artysci-i-gdanska-wyspa> dostęp z 02.03.2020 r.

- L. Lameński, *Architektura XX wieku w Polsce. Kilka uwag natury historycznej i postulatory badawcze*, w: *Trwałość? Użyteczność? Piękno? Architektura dwudziestego wieku w Polsce*, red. A. Zabłocka-Kos, Wrocław 2011, s. 11-20.
- M. Lenkiewicz, *Czy Wola stanie się centrum biznesowym stolicy?*, „ICAN Institute”, https://www.hbrp.pl/b/czy-wola-stanie-sie-centrum-biznesowym-stolicy/16QYKP6KG?NO_COOKIES=1 dostęp z 02.01.2020 r.
- D. Leśniak-Rychlak, *Jesteśmy wreszcie we własnym domu*, Kraków 2018.
- M. Leśniakowska, *Czego chce architektura? w: Znaczenia architektury / architektura znaczeń*, red. M. Omilanowska, Gdańsk 2019.
- W. Leśnikowski, *Epoka wrzasku*, „Architektura & Biznes”, nr 02/2011, s. 14-19.
- M. Leśniakowska, *"Polski dwór": wzorce architektoniczne, mit, symbol*, Warszawa 199.
- J. Limon, *Gdański teatr „szekspirowski”*, Wrocław 1989.
- R. Loeger w rozmowie z Alicją Gzowską i Lidią Klein, *P2. Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, Warszawa 2013, s. 154-201.
- P. O. Loew, *Historia szuka pamięci*, w: *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. B. Kerski, Gdańsk 2014, s. 143-156.
- P. O. Loew, *Niemieckość – polskość – wielokulturowość? Gdańsk i jego mity*. w: *Tożsamość miejsca i ludzi. Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie socjologicznej*, red. M. Dymnicka, Z. Opacki, Warszawa 2003, s. 107–118.
- P. O. Loew, *Trzy mity. Niemieckość, polskość, wielokulturowość*, w: *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. B. Kerski, Gdańsk 2014, s. 129-156.
- A. Loos, *Miasto potiomkinowskie*, w: Adolf Loos, *Ornament i zbrodnia. Eseje wybrane*, Warszawa 2013.
- P. Lorens, *Tematyzacja przestrzeni publicznej miasta*, Gdańsk 2006.
- J. Lubiak, *Fabryki w Łodzi – przełamywanie kanonów*, „Architektura-Murator”, nr 4/2001, s. 24-33.
- M. Lubocka-Hoffmann, *Doktryna konserwatorska a odbudowa miast*, „Studia Elbląskie”, nr 9/2008, s. 241-249.
- Z. Maciakowska, *Gdański konkurs architektoniczny z roku 1902*, w: *Kamienica w krajach Europy Północnej*, red. M. J. Sołtysik, Gdańsk 2004, s. 327–337.
- K. Majak, *Kostka Bauma to symbol biedy lat 90. Dziś jest szczytem obciachu. "To wrzód chodników"*, „na:Temat”, 16.08.2015, <https://natemat.pl/150761,kostka-bauma-to-symbol-biedy-lat-90-tych-dzis-jest-to-szczyt-obciachu> dostęp z 19.04.2020 r.
- A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa 2010.
- R. Makała, *„Neorenesans północny” jako niemiecki styl narodowy na przełomie XIX i XX wieku* w: *Recepcja renesansu w XIX i XX wieku*. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Łódź, listopad 2002, Łódź 2003, s. 307-314.

- K. Malec, *A mury rosna*, „Nowy Obywatel”, 27.07.2011, <https://nowyobywatel.pl/2011/07/27/a-mury-rosna/> dostęp z 28.01.2020 r.
- T. Matejuk, *Minister: Solpol nie będzie zabytkiem. Aktywiści: nie otwierajcie jeszcze szampana*, „wroclife.pl”, <https://wroclife.pl/nasze-miasto/minister-solpol-nie-bedzie-zabytkiem/> dostęp z 04.06.2021 r.
- P. Mazur, A. Taraszkiewicz, W. Targowski, *Architektura współczesna w kontekście historycznym – problem tożsamości i kontynuacji*, w: *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*, red. J. Bogdanowski, Gdańsk 2002, s. 319-324.
- Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*, materiały pokonferencyjne, red. J. Bogdanowski, Gdańsk 2002.
- J.M. Michalak, *Szkoła fechtunku*, „gedanopedia.pl”, https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=SZKO%C5%81A_FECHTUNKU dostęp z 19.01.2020 r.
- S. Michel w wywiadzie z Anną Pisarską-Umańską i Ryszardem Kopittke, „Gdańsk Strefa Prestiżu”, <https://gdanskstrefa.tumblr.com/post/159010388465/stanis%C5%82aw-michel-nie-ma-swojego-has%C5%82a-w> dostęp z 23.09.2021 r.
- S. Michel, wypowiedź w ramach dyskusji podczas konferencji „Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością” w Nadbałtyckim Centrum Kultury, 18-20 listopada 1999, w: *O przyszłości miast historycznych. Zapis debaty*, Gdańsk 2000, s. 49-73.
- Międzynarodowe seminarium Europejskie Centrum Solidarności*, opracowanie Grażyna Matusik, Gdańsk 2005.
- J. Mojski, *Galeria Przymorze – Patrick Blanc*, „ogrody-wertykalne.pl”, <http://ogrody-wertykalne.pl/galeria-przymorze-patrick-blanc/> dostęp z 13.09.2019 r.
- K. Moritz, *Grupa 5 Architekci z Warszawy zaprojektuje Drogę do Wolności*, „trójmiasto.pl”, 07.11.2013 <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Grupa-5-Architekci-z-Warszawy-zaprojektuje-Droge-do-Wolnosci-n74203.html> dostęp z 21.01.2021 r.
- K. Moritz, *0,5 mln zł kary dla Forum Gdańsk podtrzymane*, „trójmiasto.pl”, 08.10.2018, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/05-mln-kary-dla-Forum-Gdansk-podtrzymane-n128112.html> dostęp z 25.08.2019 r.
- MW, A. Aleksandrowicz: *Dobre wieści z Paryża ws. wpisania Stoczni Gdańskiej na listę UNESCO*, „gdansk.pl”, 28.02.2020, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/stocznia-gdanska-lista-swiatowego-dziedzictwa-unesco,a,165597> dostęp z 06.04.2020 r.
- E. Nakonieczna, *Największe osiedle mieszkaniowe międzywojennego Gdańska – stan obecny i perspektywy zachowania*, w: *Architektura XX wieku i jej waloryzacja w Gdyni i w Europie, cykl Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni*, red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, Gdynia 2017, s. 103-108.
- K. Netka, *Wielka powódź w Gdańsku 9 lipca 2001 r. Jak doszło do zatopienia części miasta?* „Dziennik Bałtycki”, 08.07.2016, <https://dziennikbaaltycki.pl/wielka-powodz->

[w-gdansk-9-lipca-2001-r-jak-doszlo-do-zatopienia-czesci-miasta-archiwalne-zdjecia/ar/c1-10385728](#) dostęp z 19.04.2020 r.

E. Niezabitowska, *Projektowanie obiektów biurowych. Część I. Historia. Rodzaje obiektów biurowych*, Gliwice 1997, s. 13-25.

A. Nowaczewski, *Pejzaże miejskiej melancholii*, w: *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. B. Kerski, Gdańsk 2014, s. 199-207.

K. Nowakowska, wywiad z Mateuszem Pawlukiewiczem, *Architektura warowna współczesnej Polski*, „NN6T – Notes na 6 tygodni”, 26.07.2020, <https://www.nn6t.pl/2020/07/26/architektura-warowna-wspolczesnej-polski/> dostęp z 18.11.2020

L. Nyka, *Miasto od dzieła sztuki wizualnej do sceny miejskich zdarzeń*, w: *Gust gdański, Materiały z sympozjum, 23-24 października 2004*, red. B. Dejna, J. Szczepański, Gdańsk 2004, s. 44-57.

OK, *Urbanistyczny galimatias. Z planu Gdańska nici*, „Dzienni Bałtycki”, 29.12.1994.

E. Oleksy, *Gdańsk. Oświadczenie inwestora w sprawie mozaiki na Kinie Neptun*, „Dziennik Bałtycki”, 20.05.2015, <https://dziennikbaltycki.pl/gdansk-oswiadczenie-inwestora-w-sprawie-mozaiki-na-kinie-neptun/ar/3869461> dostęp z 07.01.2022 r.

E. Oleksy, *Forum Gdańsk. Milion osób odwiedziło centrum handlowe. Nie brakuje negatywnych opinii o tej inwestycji*, „Dziennik Bałtycki”, 19.06.2019, <https://dziennikbaltycki.pl/forum-gdansk-milion-osob-odwiedzilo-centrum-handlowe-nie-brakuje-negatywnych-opinii-o-tej-inwestycji-zdjecia/ar/13271239> dostęp z 28.08.2019 r.

E. Oleksy, *Gdańsk: Wyspa Spichrzów jednak bez inwestora. Polnord wycofał się z umowy!*, „Dziennik Bałtycki”, 04.11.2011, <https://dziennikbaltycki.pl/gdansk-wyspa-spichrzow-jednak-bez-inwestora-polnord-wycofal-sie-z-umowy/ar/c3-469113> dostęp z 21.04.2020 r.

E. Oleksy, *Tłumy na ostatnim seansie w kinie Neptun. "Żal, po prostu żal, że znika"*, „dziennikbaltycki.pl”, 31.05.2015, <https://dziennikbaltycki.pl/tlumy-na-ostatnim-seansie-w-kinie-neptun-zal-po-prostu-zal-ze-znika-zdjecia-wideo/ar/3883565> dostęp z 07.01.2022 r.

A. Olkowska, *Dyskoteka i pokaz filmowy w DH Jantar we Wrzeszczu*, „trójmiasto.pl”, 26.01.2020, <https://rozrywka.trojmiasto.pl/Dyskoteka-i-pokaz-filmowy-w-DH-Jantar-we-Wrzeszczu-n141682.html> dostęp z 10.06.2021 r.

A. Olkowska, *Sztuka ożywi DH Jantar? Kolejny odcinek cyklu Miejsca*, „trójmiasto.pl”, 15.12.2019, <https://kultura.trojmiasto.pl/Sztuka-ozywi-DH-Jantar-Kolejny-odcinek-cyklu-Miejsca-n140596.html> dostęp z 19.06.2021 r.

A. Olszewska, *6. urodziny Biblioteki Manhattan: spotkanie z Dorotą Masłowską i atrakcje dla dzieci*, „gdańsk.pl”, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/6-urodziny-biblioteki-manhattan-spotkanie-z-dorota-maslowska-i-atrakcje-dla-dzieci,a,102843> dostęp z 27.07.2019 r.

- A. K. Olszewski, *Architektura XX wieku*, w: *Dzieje sztuki polskiej*, red. B. Kowalska, Warszawa 1984, s. 305-327.
- A. K. Olszewski, *Dzieje sztuki polskiej 1890–1980 w zarysie*, Warszawa 1988.
- M. Omilanowska, *Cesarz Wilhelm II i jego inicjatywy architektoniczne na wschodnich rubieżach Cesarstwa Niemieckiego*, w: *Sztuka w kręgu władzy. Materiały LVII Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki poświęconej pamięci profesora Szczęsnego Dettloffa (1878–1961) w 130. rocznicę urodzin, Toruń, 13–15 listopada 2008*, red. E. Pilecka, K. Kluczwajd, Warszawa 2009, s. 245-266.
- M. Omilanowska, *Dar na dwutysięczny rok. Architektura i sztuka Sanktuarium Maryjnego w Licheniu jako instrument identyfikacji historycznej, religijnej i narodowej w postkomunistycznej Polsce*, w: *Taż, Kreacja, konstrukcja, rekonstrukcja. Studia z architektury XIX-XXI wieku*, red. T. Łozińska, Warszawa 2016, s. 199-232.
- M. Omilanowska, *Dylematy rewaloryzacji architektury modernistycznej*, w: *Kreacja, konstrukcja, rekonstrukcja. Studia z architektury XIX-XX wieku*, Warszawa 2016, s. 411-438.
- M. Omilanowska, *Form Follows Freedom*, w: *Form Follows Freedom. Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, red. J. Purchla, J. Sepioł, Kraków 2015, s. 6-9.
- M. Omilanowska, *Gdańska czy(li) niemiecka? Problematyka identyfikacji narodowej i regionalnej na przykładzie architektury Gdańska lat 1871–1914*, w: *Taż, Budowanie nad Bałtykiem. Studia z architektury i sztuki Gdańska, Pomorza i Żmudzi*, Gdańsk 2017, s. 42–51.
- M. Omilanowska, *Granice rekonstrukcji. Kwestie odbudowy zabytków w Polsce powojennej*, w: *Kreacja–Konstrukcja–Rekonstrukcja. Studia z architektury XIX–XXI wieku*, red. T. Łozińska, Warszawa 2016, s. 381-410.
- M. Omilanowska, *Kreacja, konstrukcja, rekonstrukcja. Studia z architektury XIX-XXI wieku*, Warszawa 2016.
- M. Omilanowska, *Łaźnia publiczna i szkolna przy ulicy Jaskółczej w Dolnym Mieście*, w: *Taż, Budowanie nad Bałtykiem. Studia z architektury i sztuki Gdańska, Pomorza i Żmudzi*, Gdańsk 2017, s. 78-87.
- M. Omilanowska, *Nacjonalizm a style narodowe w architekturze europejskiej XIX i początku XX wieku* w: *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789–1950*, red. D. Konstantynów, R. Pasieczny, P. Paszkiewicz, Warszawa 1998, s. 145-155.
- M. Omilanowska, *Świątynie handlu. Warszawska architektura komercyjna doby wielkomiejskiej*, Warszawa 2004.
- PAP, *Rewitalizacja Stoczni Cesarskiej jeszcze w tym roku. Na początku powstaną biura*, „propertynews.pl”, 23.03.2018, <https://www.propertynews.pl/biura/rewitalizacja-stoczni-cesarskiej-jeszcze-w-tym-roku-na-poczatku-powstana-biura,62632.html> dostęp z 05.04.2020 r.
- M. Pelczar, *Polski Gdańsk, Gdańsk 1947*, s. 180, cyt. za: P. O. Loew, *Niemieckość–polskość – wielokulturowość? Gdańsk i jego mity*. w: *Tożsamość miejsca i ludzi*.

- Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie socjologicznej*, red. M. Dymnicka, Z. Opacki, Warszawa 2003.
- G. Piątek, *O czym mówią kamienie transformacji?* w: *Znaczenia architektury / architektura znaczeń*, red. M. Omilanowska, Gdańsk 2019, s. 97.
- G. Piątek, J. Trybuś, *Lukier i mięso. Wokół architektury w Polsce po 1989 roku*. Rozmawia Marcin Kwietowicz, Warszawa 2012.
- M. Pietrzak, *Wieżowce w Gdańsku. Bastion Wałowa - eksperci nie pozostawiają na projekcie suchej nitki*, „gdansk.naszemiasto.pl”, 25.01.2016, <https://gdansk.naszemiasto.pl/wiezowce-w-gdansk-bastion-walowa-eksperci-nie-pozostawiaja/ar/c3-3630858> dostęp z 23.03.2020 r.
- Polska Polityka Architektoniczna. Studia i szkice*, red. Krzysztof Chwalibóg, Warszawa 2020.
- Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, red. L. Klein, Warszawa 2017.
- P. Portoghesi, *Pondering on the Strada Novissima*, wystawa „Dentro la Strada Novissima”, MAXXI, Rzym, 07.12.2018 – 28.04.2019, https://www.maxxi.art/wp-content/uploads/2018/11/DentroLaStradaNovissima_bookletMAXXI.pdf dostęp z 29.04.2021 r.
- H. Postawka-Lech, *Kładka obrotowa w Gdańsku. Nietypowe połączenie Wyspy Spichrzów z miastem*, „architekturaibiznes.pl”, 5.10.2020, <https://www.architekturaibiznes.pl/gdanska-kladka-obrotowa.-laczy-wyspe-spichrzow-z-miastem,4751.html> dostęp z 25.03.2022 r.
- P1. Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Antologia tekstów*, red. L. Klein, Warszawa 2013.
- P2. Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, red. L. Klein, Warszawa 2013.
- E. P. Porębska, *Polska na mapie kultury*, w: *Form Follows Freedom. Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, red. J. Purchla, J. Sepioł, Kraków 2015, s. 42-47.
- E. Potocka, *Co dalej z Forum Radunia? Miasto zatailo prawdziwe plany?* „Onet Trójmiasto”, 18.11.2013, <https://wiadomosci.onet.pl/trójmiasto/co-dalej-z-forum-radunia-miasto-zatailo-prawdziwe-plany/56ngp0x> dostęp z 03.07.2021 r.
- Program żywienia śródmieścia Gdańska*, red. G. Boros, Z. Gach, Gdańsk 1998.
- J. Purchla, *Polskie „świątynie muz”*, w: *Form Follows Freedom, Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, red. J. Purchla, J. Sepioł, Kraków 2015, s. 12-27.
- B. Pusback, *Miasto jako ojczyzna. Gdańska konserwacja zabytków w latach 1933-1939*, w: *Do jutra! Gdański skok w nowoczesność*, red. Krzysztof Gutfrański, Gdańsk 2013, s. 236-262.
- M. Raszevska, Ł. Unterschuetz, *Budynki, od których bolą oczy*, „trójmiasto.pl”, 10 czerwca 2008, <https://www.trójmiasto.pl/wiadomosci/Budynki-od-ktorych-bola-oczy-n28439.html> dostęp z 11.11.2019 r.

- M. Rąbalska, W. Rąbalski, *O seminarium „Wyspa Spichrzów '89” i nie tylko*, w: *Program ożywienia śródmieścia Gdańska*, red. G. Boros, Z. Gach, Gdańsk 1998, s. 192-196.
- Red, *Laureaci Brick Award 2017. Najlepsze budynki z użyciem materiałów ceramicznych w Polsce*, „bryła.pl”, 09.03.2017,
<http://www.bryla.pl/bryla/56,90857,21474498,laureaci-brick-award-2017-najlepsze-ceglane-budynki-w-polsce.html> dostęp z 22.01.20202 r.
- E. Rewers, *Od miejskiego genius loci do miejskich oligopticonów*, w: *Fenomen genius loci tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym*, red. B. Gutowski, Warszawa 2009, s. 15-27.
- S. Reynolds, *Retromania: Jak popkultura żywi się własną przeszłością*, Warszawa 2018.
- R. Rizzi w rozmowie z Agnieszką Jęksą, *Rizzi o Teatrze Szekspirowskim w Gdańsku: Nie ma na świecie drugiego takiego budynku*, „bryła.pl”, 17.03.2015
https://www.bryla.pl/bryla/1,85301,17581301,Rizzi_o_Teatrze_Szekspirowskim_w_Gdansk_Nie_ma_na.html dostęp z 20.01.2021 r.
- T. Rolke, *Jutro będzie lepiej*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, Warszawa 2017, s. 203-209.
- M. E. Rosier-Siedlecka, *Posoborowa architektura sakralna*, Lublin 1989.
- M. Rosińska, *Raczej dla zamożnych niż dla mądrych*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem*, Warszawa 2017, s. 95-111.
- A. Rossi, *The Architecture of the City*, Cambridge 1982.
- Ł. Rudziński, *Cała prawda o aplikacji Gdańsk ESK 2016*, „trójmiasto.pl”, 23.06.2001,
<https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Cala-prawda-o-aplikacji-Gdansk-ESK-2016-n49124.html> dostęp z 27.03.2022 r.
- A. Rumińska, *101 najciekawszych polskich budynków dekady*, Warszawa 2011.
- J. Rykwert, *Wybuch kreatywności*, w: *Form Follows Freedom. Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, red. J. Purchla, J. Sepioł, Kraków 2015, s. 10-11.
- M. Sandecki, *Gdańska prowadzący dialog z bazyliką Mariacką*, „trójmiasto.wyborcza.pl”, 01.02.2013
https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/56,35612,13330010,Tak_moglo_wygladac_Mlode_Miasto_Fascynujace_wizje.html dostęp z 21.01.2021 r.
- J. Schopenhauer, *Gdańskie wspomnienia młodości*, Gdańsk 2019.
- V. Scully, *Introduction*, w: Robert Venturi, *Complexity and Contradiction in Architecture*, New York 1992, s. 9-10.
- J. Sepioł, *Architektura polskiej demokracji*, w: *Form Follows Freedom. Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, red. J. Purchla, J. Sepioł, Kraków 2015, s. 28-30.
- SG, „Krewetka” do rozbiórki, „Głos wybrzeża”, 9.10.1997.

- J. Sidorczak-Heinsohn, *Pierwszy konkurs*, w: *Kamienica gdańska XXI wieku*, red. W. Gruszkowski, Gdańsk 2004, s. 23-26.
- P. Sikora, *Co dalej z kodeksem urbanistyczno-budowlanym?* „gazetaprawna.pl”, 11.07.2018, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/nieruchomosci/artykuly/1171334,kodeks-urbanistyczno-budowlany-wstrzymany.html> dostęp z 14.05.2020 r.
- P. Siwak, *O nas*, „muzeumgdansk.pl”, <https://muzeumgdansk.pl/o-muzeum-gdanska/o-nas/> dostęp z 12.01.2021 r.
- A. Skolimowska, *Zapełnianie pustki. Odbudowa Starego Miasta w Elblągu*, w: *Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, red. J. Banasiak, Warszawa 2013, s. 327-374.
- R. Socha, *Awantura o wieżowce w Gdańsku. O co chodzi w tym sporze?*, „Polityka”, 03.02.2016, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1649562,1,awantura-o-wiezowce-w-gdansk-u-o-co-chodzi-w-tym-sporze.read?page=78&moduleId=4677> dostęp z 29.01.2020 r.
- J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.
- S. Sowula, *Starówka się zmienia*, „trojmiasto.wyborcza.pl”, 17.03.2004, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,1972825.html> dostęp z 29.12.2021 r.
- Spór o Polskę 1989-1990. Wybór tekstów prasowych*, red. P. Śpiewak, Warszawa 2000.
- F. Springer, *Garnizon. W gdańskim Wrzeszczu prowadzony jest eksperyment przeszczepiania miasta*, „weekend.gazeta.pl”, <https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,20369291,garnizon-w-gdanskim-wrzeszczu-prowadzony-jest-eksperyment-przeszczepiania.html> dostęp z 15.04.2020 r.
- Ł. Stanek, *Postmodernizm jest prawie w porządku. Polska architektura po socjalistycznej globalizacji*, Warszawa 2012.
- M. Stangel, *Rozwój strefy okołolotniskowej a port lotniczy – efekt synergii*, http://www.transportation.overview.pwr.edu.pl/UPLOAD/BAZA-ARTYKULOW/PL/2013/07/A_PL_13_07_03.pdf dostęp z 16.12.2021 r.
- Ł. Stępnik, *Muzeum jako ikona*, „artmuseum.pl”, 27.07.2015 <https://artmuseum.pl/pl/news/muzeum-jako-ikona> dostęp z 22.01.2021 r.
- I. Z. Strzok, *Implanty, eklektyzmy czy poszukiwanie identyfikacji – styl, gust czy przypadek*, w: *Gust gdański, Materiały z sympozjum, 23-24 października 2004*, red. B. Dejna, J. Szczepański, Gdańsk 2004, s. 99-104.
- T. P. Szafer, *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1966-1970*, Warszawa 1972.
- T. P. Szafer, *Współczesna architektura polska*, Warszawa 1988.
- M. Szcześniak, *Normy widzialności. Tożsamość w czasach transformacji*, Warszawa 2016.

- M. Szlaga w rozmowie z Filipem Springerem, *Tam gdzie stały stoczniove hale. Filip Springer rozmawia z Michałem Szlagą*, „wyborcza.pl”, 14.04.2019, <https://wyborcza.pl/osiemdziewiec/7,163530,24682158,tam-gdzie-staly-stoczniove-hale-filip-springer-rozmawia-z-michalem.html> dostęp z 22.01.2021 r.
- M. Szlaga, *Paskudne Pocztówki 2007-2012*, Gdańsk 2012.
- M. Sznajder, *Teatr Szekspirowski w Gdańsku*, <http://www.sznajder.eu/teatr-szekspirowski-w-gdansku/> dostęp z 20.01.2021 r.
- A. Szyłak, *Kolekcja sztuki współczesnej na 1000-lecie Gdańska. Wprowadzenie*, w: *Kolekcja Sztuki Współczesnej na 1000-lecie Gdańska*, Gdańsk 1999, s. 11-12.
- D. Szymańska, *Geografia osadnictwa*, Warszawa 2013.
- B. Śliwiński, *Centromor*, „gedanopedia.pl”, <https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=CENTROMOR> dostęp z 06.09.2020 r.
- B. Śliwiński, *Hotel Danziger Hof*, „gedanopedia.pl”, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=HOTEL_DANZIGER_HOF dostęp z 15.11.2016.
- B. Szczepuła, *Sekrety ulicy Mariańskiej*, „Dziennik Bałtycki”, <https://dziennikbaltycki.pl/sekrety-ulicy-mariackiej/ar/446024> dostęp z 24.09.2021 r.
- A. Taraszkiewicz, *Wielorodzinnna architektura mieszkaniowa w Polsce okresu transformacji na przykładzie Trójmiasta*, Gdańsk 2004.
- A. Tejszerska, *Postmodernizm w polskiej architekturze sakralnej*, w: *P2. Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, red. J. Banasiak, Warszawa 2013, s. 218-267.
- Teksty modernizmu. Antologia polskiej teorii i krytyki architektury 1918-1981*, red. D. Jędruch, M. Karpińska, D. Leśniak-Rychlak, Kraków 2018.
- I. Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Warszawa 1985.
- T. Torbus, *Rekonstrukcje, dekonstrukcje, (nad)interpretacje. Studia o losach architektury środkowoeuropejskich miast i rezydencji w aspekcie politycznym (XIX-XXI wiek)*, Gdańsk 2019.
- Trójmiasto. Przewodnik Krytyki Politycznej*, red. Zespół KP, Warszawa-Gdańsk 2010.
- P. Trzeciak, *Pochwała różnorodności. Architektura po roku 1960*, w: *Sztuka Świata*, tom 10, Warszawa 2005, s. 279-327.
- M. Tunikowski w rozmowie z Izabelą Cichońską, *Context*, w: I. Cichońska, K. Popera, K. Snopek, *Day-VII Architecture. A catalogue of Polish Churches post 1945*, Berlin 2019, s. 35-47.
- M. Turzyński, *Gdzie kończy się miasto, a zaczyna wieś? Studium przypadku Gdańska i jego otoczenia*, w: *Centra i peryferie w okresie transformacji ustrojowej: XXVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, red. A. Wolaniuk, Łódź 2014, s. 39-53.
- R. Venturi, D. Scott Brown, S. Izenour, *Ucząc się od Las Vegas*, Warszawa 2013.

- J. Wasilewski, *Historia wrzeszczańskiego Harrodsa*, „Z Wrzeszcza Blog Jarka Wasilewskiego”, 13.10.2013, <http://jarekwasielewski.pl/zwrzeszcza/2013/10/historia-wrzeszczanski-go-harrodsa/> dostęp z 09.01.2020 r.
- Z. Watrak, *Miejski teatr „Miniatura”*, „gedanopedia.pl”, [https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=MIEJSKI TEATR %E2%80%99EMINIA TURA%E2%80%99D](https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=MIEJSKI%20TEATR%20%E2%80%99EMINIA%20TURA%E2%80%99D) dostęp z 11.01.2020 r.
- C. Wąs, *Antynomie współczesnej architektury sakralnej*, Wrocław 2008.
- C. Wąs, *Bunt kwiatu przeciw korzeniom. Polska architektura sakralna lat 1980-2005 wobec modernizmu*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego”, nr 1/2006, s. 74-87.
- E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Architektura najnowsza w historycznym środowisku miast europejskich*, Kraków 2013, s. 97.
- E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Nowy Teatr Szekspirowski w Gdańsku* [https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/redu/resources/28871/file/suwFiles/Weclawowicz zGyurkovichE_NowyTeatr.pdf](https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/redu/resources/28871/file/suwFiles/WeclawowiczGyurkovichE_NowyTeatr.pdf) dostęp z 20.01.2021 r.
- WG, *Biurowiec Wave w Gdańsku osiągnął docelową wysokość. To projekt Medusa Group*, „bryla.pl”, 31.10.2019, <http://www.bryla.pl/biurowiec-wave-w-gdansk-u-osiagnal-docelowa-wysokosc-to-projekt-medusa-group> dostęp z 29.03.2020 r.
- K. Wilkoszewska, *Czym jest postmodernizm?*, Kraków 1997.
- M. Wiśniewski, *W poszukiwaniu polskiego Las Vegas*, w: *Polski Las Vegas i szwagier z Corelem*, Warszawa 2017, s. 112-141.
- J. Wiśniowska, *Stocznia Cesarska w rejestrze zabytków. Sąd odrzucił protest dewelopera*, „trójmiasto.wyborcza.pl”, 23.10.2019, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,25338078,stocznia-cesarska-w-rejestrze-zabytkow-sad-odrzucil-protest.html> dostęp z 20.01.2020 r.
- Ł. Wojciechowski, *Między Cape Canaveral a Las Vegas*, „Autoportret”, nr 4/2018, s. 22-27.
- K. A. Wojtczak, *Julius Albert Gottlieb Licht – działalność architekta miejskiego na tle przemian Gdańska w drugiej połowie XIX wieku*, w: *Nowoczesność w sztuce i w myśli o sztuce na Pomorzu od XIX do XXI wieku*, red. J. Bielak, J. Tarnowski, Gdańsk 2015, s. 97–107.
- M. Wojtczuk, *Prosto z targów w Cannes: ogromna inwestycja na Towarowej: galeria handlowa, biura, park, kino...*, „wyborcza.pl”, 13 marca 2019, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24544439,prosto-z-cannes-nowa-galeria-z-kinem-festiwalowym-i-tunelem.html> dostęp z 04.01.2020 r.
- R. Woś, *Hekatomba roku 1990. Jaką ofiarę poniosła Polska w imię wprowadzania wolnego rynku?*, „forsal.pl”, 6.03.2015, <https://forsal.pl/artykuly/857379,hekatomba-roku-1990-jaka-ofiare-poniosla-polska-w-imie-wprowadzania-wolnego-rynku.html> dostęp z 14.07.2019 r.

- M. Wójcicka, wywiad z Jerzym Dziubą, *Rynek znormalniał? dopiero dziesięć lat temu (o projektowaniu prestiżowych willi i rezydencji mówi Jerzy Dziuba z warszawskiej pracowni architektonicznej PRO-IDEA Sp. z o.o.)*, „Kompas inwestycji”, 18.06.2010, <https://www.kompasinwestycji.pl/aktualnosci/rynek-znormalniał-dopiero-dziesięć-lat-temu-o-projektowaniu-prestizowych-willi-i-rezydencji-mowi-jerzy-dziuba-z-warszawskiej-pracowni-architektonicznej-pro-idea-sp-z-o-o-3538> dostęp z 22.03.2020 r.
- W. Wójtowicz, *Analiza stanu i uwarunkowań prac planistycznych w gminach w 2017 roku*, „Urbnews”, 27.01.2019, <http://urbnews.pl/analiza-stanu-i-uwarunkowan-prac-planistycznych-w-gminach-w-2017-roku/> dostęp z 08.07.2021 r.
- A. Wołodźko, *Przekłeta utopia?*, w: *Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i Sopocie*, red. A. Wołodźko, Gdańsk 2005 s. 48-67.
- W. S. Worley, *J. C. Nichols and the Shaping of Kansas City: Innovation in Planned Residential Communities*, Columbia 1993.
- Niechciane dziedzictwo?: materiały z panelu dyskusyjnego towarzyszącego wystawie „Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i Sopocie”*, red. A. Wołodźko, Gdańsk 2005.
- M. Woyciechowski, *Nowa dzielnica krótkich odległości*, „Architektura-Murator”, nr 5/2018, s. 61.
- A. Zabłocka-Kos, *Czy architektura XX wieku w Polsce była trwała, użyteczna i piękna?* w: *Trwałość? Użyteczność? Piękno? Architektura dwudziestego wieku w Polsce*, red. A. Zabłocka-Kos, Wrocław 2011, s. 5-9.
- Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce Odbudowa i konserwacja Tom 1 Miasta historyczne*, red. W. Zin, Warszawa 1986.
- D. Załuski, *Ośrodek Kultury Morskiej*, w: *Form Follows Freedom. Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, red. J. Purchla, J. Sepioł, Kraków 2015, s. 60-65.
- K. Zawada-Pęgiel, *Wpływ rozwoju funkcji biurowych na przemianę struktury funkcjonalno-przestrzennej miast ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2013.
- A. Zeidler-Janiszewska, *Słowo wstępne*, w: *Sztuka i estetyka po awangardzie a filozofia postmodernistyczna*, Warszawa 1994.
- P. Żabicki, *Architektura kampusów*, Warszawa 2021.
- T. Żylski, *O genezie scen elżbietzańskich i historii powstania Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku*, „architektura.murator.plus.pl”, 24.10.2014, <https://architektura.muratorplus.pl/realizacje/o-genezie-scen-elzbietanskich-i-historii-powstania-teatru-szekspirowskiego-w-gdansk 4014.html> dostęp z 20.01.2021 r.
- T. Żylski, *O historii postoczniovych terenów i założeniach konkursu na projekt Centrum Solidarności*, „architektura.muratorplus.pl”, 17.01.2015 <https://architektura.muratorplus.pl/realizacje/o-historii-postoczniovych-terenow-i->

[zalozeniach-konkursu-na-projekt-centrum-solidarnosci_4249.html](#) dostęp z 21.01.2021 r.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 23 grudnia 1989 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. z 1988 r. nr 41, poz. 324).

Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 1994 r. nr 89, poz. 414).

Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 1994 r. nr 89, poz. 415).

Ustawa z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego (Dz. U. z 1995 r. nr 133, poz. 654).

Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2003 r. nr 80, poz. 717).

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. nr 162, poz. 1568).

Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (Dz. U. z 2018 r. poz. 1496).

Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego, Pałacu Brühla oraz kamienic przy ulicy Królewskiej w Warszawie, co przesądziło o odbudowie pałacu (Dz. U. z 2021 r. poz. 1551).

Uchwała nr 8 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie przyjęcia Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.).

Uchwała nr 274/XXVI/16 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 26 września 2016 r. w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zabytkami województwa pomorskiego na lata 2016-2019.

Uchwała nr XLVIII/597 Rady Miasta Gdańska z dnia 25 kwietnia 1997 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Łostowice Południowe" w mieście Gdańsku.

Uchwała nr XLII/1289/2001 Rady Miasta Gdańska z dnia 20 grudnia 2001 roku w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gdańska.

Uchwała nr XI/266/2003 Rady Miasta Gdańska z dnia 10 lipca 2003 roku w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Śródmieścia – Rejon Głównego Miasta w Mieście Gdańsku.

Uchwała XXVIII/903/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 września 2004 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gdańsk Nowe Miasto – Stocznia, Plac Solidarności.

Uchwała nr XXIX/932/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 28 października 2004 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum Zaspy z węzłem przesiadkowym SKM w mieście Gdańsku.

Uchwała nr LIV/1825/06 Rady Miasta Gdańska z dnia 31 sierpnia 2006 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz – byłe koszary przy ul. Słowackiego w mieście Gdańsku.

Uchwała nr XLVIII/1646/06 Rady Miasta Gdańska z dnia 16 lutego 2006 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon Alei Grunwaldzkiej w sąsiedztwie Hali „Olivia” w mieście Gdańsku.

Uchwała nr XVIII/431/07 Rady Miasta Gdańska z dnia 20.12.2007 r. – Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gdańska – 2007.

Uchwała nr XXVIII/764/08 Rady Miasta Gdańska z dnia 25.09.2008 r. w sprawie przyjęcia Studium lokalizacji obiektów wysokościowych.

Uchwała NR XXXIII/913/09 Rady Miasta Gdańska z dnia 26 lutego 2009 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Letnica – stadion w mieście Gdańsku.

Uchwała nr XXXIX/1105/09 Rady Miasta Gdańska z dnia 27 sierpnia 2009 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zaspą rejon Alei Jana Pawła II i Alei Rzeczypospolitej w mieście Gdańsku

Uchwała nr XLVIII/1331/10 Rady Miasta Gdańska z dnia 29 kwietnia 2010 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz Centrum, rejon ulic Klonowej, Grunwaldzkiej, Romana Dmowskiego w mieście Gdańsku.

Uchwała nr XXIX/786/16 Rady Miasta Gdańska z dnia 29 września 2016 r. w sprawie przyjęcia Program opieki nad zabytkami Miasta Gdańska na lata 2016 – 2019.

Uchwała nr XXXVIII/1012/17 Rady Miasta Gdańska z 25 kwietnia 2017 roku w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji miasta Gdańska na lata 2017-2023.

Uchwała Nr LI/1506/18 Rady Miasta Gdańska z dnia 23 kwietnia 2018 r. zmieniona Uchwałą Nr XII/218/19 z dnia 27 czerwca 2019 r. – Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Gdańska – 2019.

Decyzja z dn. 10.10.1986 r. Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku o wpisaniu do rejestru zabytków pod z nr 964 układu ruralistycznego przedmieścia Gdańsk-Święty Wojciech.

Decyzja z dn. 29.12.2004 r. Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisaniu do rejestru zabytków Trzech zespołów budynków wchodzących w skład koszar 1 i 2 pułku huzarów, nr A-1229, nowy nr A-1753.

Decyzja z dn. 10.07.2009 r. Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisaniu do rejestru zabytków pod nr A-1829 łaźnię z salą gimnastyczną oraz działkę o nr ewidencyjnym 24/2 położone w Gdańsku w Nowym Porcie przy ul. Strajku Dokerów nr 5.

Portale i strony internetowe:

20 lat IKEA w Gdańsku, „trojmiasto.tv”, <https://trojmiasto.tv/20-lat-IKEA-w-Gdansku-5054.html> dostęp z 08.07.2019 r.

Analiza zmian w zagospodarowaniu przestrzennym Gdańska 2010-2013, „brg.gda.pl”, <https://www.brg.gda.pl/planowanie-przestrzenne/inne-opracowania-urbanistyczne/56-analiza-zmian-w-zagospodarowaniu-przestrzennym-gdanska-2010-2013> dostęp z 11.01.2022 r.

Analiza zmian w zagospodarowaniu przestrzennym Gdańska w latach 2014-2017, „brg.gda.pl”, <https://www.brg.gda.pl/planowanie-przestrzenne/inne-opracowania-urbanistyczne/836-analiza-zmian-w-zagospodarowaniu-przestrzennym-gdanska-w-latach-2014-2017> dostęp z 11.01.2022 r.

Architektura 7 dnia, <http://architektura7dnia.com/church/AL-011> dostęp z 16.03.2021 r.

Argon, „torus.pl”, <https://torus.pl/argon> dostęp z 23.11.2019 r.

Aurum i Platinum, „torus.pl”, https://torus.pl/realizacje_aurum_i_platinum_post_750 dostęp z 23.11.2019 r.

Bastion Wałowa, „develia.pl”, <https://www.develia.pl/pl/bastion-walowa> dostęp z 26.03.2020 r.

Biuro, „sjp.pwn.pl”, <https://sjp.pwn.pl/sjp/biuro> dostęp z 22.05.2022 r.

Biurowiec Neon w Gdańsku, „architektura.muratorplus.pl”, 28.02.2018, https://architektura.muratorplus.pl/projekty/biurowiec-neon-w-gdansku_8453.html dostęp z 29.03.2020 r.

Biurowiec Wave w Gdańsku osiągnął docelową wysokość. To projekt Medusa Group, „bryla.pl”, 31.10.2019, <http://www.bryla.pl/biurowiec-wave-w-gdansku-osiagnal-docelowa-wysokosc-to-projekt-medusa-group> dostęp z 29.03.2020 r.

Budowa kościoła - zdjęcia archiwalne, „nmp.pl”, <http://nmp.pl/budowa-kosciola-zdjecia-archiwalne/> dostęp z 17.03.2021 r.

Canary Wharf, <https://group.canarywharf.com/about-us/> dostęp z 20.01.2020 r.

Cele i przedmiot działania, „tbsmotlawa.pl”, <https://tbsmotlawa.pl/o-firmie/cele-i-przedmiot-dzialania.html> dostęp z 22.04.2020 r.

Centrum Dziedzictwa Historycznego Miasta Gdańska, „gdansk.pl”, <https://www.gdansk.pl/urząd-miejski/wiadomosci/centrum-dziedzictwa-historycznego-miasta-gdanska,a,27056> dostęp z 27.03.2022 r.

Deo Plaza, „deoplaza.pl”, <http://deoplaza.pl/deo-plaza> dostęp z 21.04.2020 r.

Deo Plaza, Gdańsk Śródmieście, Wyspa Spichrzów, „otodom.pl”, <https://www.otodom.pl/oferta/deo-plaza-gdansk-srodmiescie-wyspa-spichrzow-ID427A1.html> dostęp z 22.04.2020 r.

Dom towarowy Solpol we Wrocławiu, „architektura.muratorplus.pl”, 9.09.2014, https://architektura.muratorplus.pl/kolekcja-architektury/dom-towarowy-solpol-we-wroclawiu_3727.html dostęp z 04.06.2021 r.

Efekt ESK. Jak konkurs na Europejską Stolicę Kultury 2016 zmienił polskie miasta, http://obserwatorium.miasta.pl/wp-content/uploads/2017/07/efekt-esk.-jak-konkurs-na-europejska-stolice-kultury-2016-zmienil-polskie-miasta-Pawe%C5%82_Kubicki_Bo%C5%BCena_Gierat-Biero%C5%84_Joanna_Orzechowska-Wac%C5%82awska.pdf dostęp z 27.03.2022 r.

EU Mies Award/YTAA, <https://www.miesarch.com/edition/2015/nominees/24> dostęp z 21.01.2021 r.

Forum Gdańsk otwarte, „trojmiasto.tv”, <https://trojmiasto.tv/Forum-Gdansk-otwarte-28026.html> dostęp z 01.09.2019 r.

Forum Gdańsk, Gdańsk, Poland, „multi.eu”, <https://multi.eu/portfolio/forum-gdansk-poland/> dostęp z 02.09.2019 r.

„galeriabałtycka.pl”, <https://www.galeriabałtycka.pl/o-centrum/o-nas/> dostęp z 16.09.2019 r.

Galeria Bałtycka, „urbanicity.pl”, <https://www.urbanicity.pl/pomorskie/gdansk/galeriabałtycka,b530> dostęp z 08.07.2019 r.

Garnizon – lofty Gdańsk, „hossa.pl”, <https://www.hossa.gda.pl/garnizon/plan-osiedla/s/154> dostęp z 18.04.2020 r.

Garnizon kultury, „garnizon.pl”, <https://www.garnizon.pl/garnizon-kultury.html> dostęp z 16.04.2020 r.

Gdańsk, ul. Szeroka 88-96, Kwatera kamienic, „fotopolska.eu”, https://fotopolska.eu/50742,obiekt.html?map_z=17&f=972320-foto dostęp z 13.04.2020 r.

„gdansk.ukosne.pl”, <http://gdansk.ukosne.pl/?hg=722> dostęp z 26.01.2022 r.

Gdańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, <http://www.gtbs.pl/o-firmie.html> dostęp z 22.04.2020 r.

Granaria, <http://www.granaria.pl/pl#authors> dostęp z 22.04.2020 r.

GUS, Bank Danych Lokalnych, <http://www.stat.gov.pl/>

GUS, *Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 1990-2020*, Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2020,4,1.html> dostęp z 14.09.2020 r.

H. Larsen zaprojektuje Stocznię Cesarską w Gdańsku!, „architektura.muratorplus.pl”, 15.03.2018, https://architektura.muratorplus.pl/projekty/henning-larsen-zaprojektuje-stocznie-cesarska-w-gdansk_8499.html dostęp z 06.04.2020 r.

Henning Larsen, <https://henninglarsen.com/en/projects/1600-1699/1689-gdansk-imperial-shipyard/> dostęp z 20.01.2020 r.

Heweliusza 18 – JEMS Architekci zaprojektowali nowy biurowiec w centrum Gdańska, „architektura.muratorplus.pl”, 05.11.2019, https://architektura.muratorplus.pl/realizacje/heweliusza-18-jems-architekci-zaprojektowali-nowy-biurowiec-w-centrum-gdanska_10184.html dostęp z 29.03.2020 r.

Historia Centrum św. Jana, „nck.org.pl”, <https://www.nck.org.pl/index.php/pl/centrum-sw-jana/historia-centrum-sw-jana> dostęp z 12.01.2021 r.

Historia Galerii EL, „galeria-el.pl”, <https://galeria-el.pl/project/historia-galerii-el/> dostęp z 13.01.2021 r.

Historia klubu Żak, „klubzak.pl”, <https://klubzak.com.pl/pl/o-nas/historia> dostęp z 15.01.2021 r.

Historia parafii, „nmp.pl”, <http://nmp.pl/historia-parafii/> dostęp z 17.03.2021 r.

Historia, „bozeczalo.com”, <http://www.bozeczalo.com/parafia-11540/historia-11541> dostęp z 21.03.2021 r.

Historia, „bratalbert.pl”, <https://www.bratalbert.com.pl/historia-parafii-17/historia-95> dostęp z 20.03.2021 r.

Horyzont, <https://www.ekolan.pl/projekty-zrealizowane/horyzont.html> dostęp 23.03.2020 r.

Hotel Rezydent w Gdańsku, „architektura.muratorplus.pl”, 23.11.2009, <https://architektura.muratorplus.pl/realizacje/hotel-rezydent-w-gdansk 860.html> dostęp z 06.01.2022 r.

Interaktywny plan Gdańska, „mapa.gdansk.gda.pl”, <http://mapa.gdansk.gda.pl/ipg/app/index#> dostęp z 29.03.2020 r.

Interaktywny Plan Gdańska, <https://mapa.gdansk.gda.pl/ipg/app/index#> dostęp z 18.12.2021 r.

Inwestycje zrealizowane, „tbsmotława.pl”, <https://tbsmotława.pl/inwestycje/inwestycje-zrealizowane.html> dostęp z 22.04.2020 r.

Konkurs Życie w architekturze, Najlepszy budynek Gdańska w kategorii budynków użyteczności publicznej 1989-1999, „architektura.muratorplus.pl”, https://architektura.muratorplus.pl/zycie-w-architekturze/2000/najlepszy-budynek-gdanska-dworzec-lotniczy_2175.html dostęp z 15.12.2021 r.

Kwartał kamienic, Gdańsk Główne Miasto, „inpro.com.pl”, https://www.inpro.com.pl/mm/kwartał_kamienic/documents/Inpro_Kwartał_Kamienic.pdf dostęp z 13.04.2020 r.

Laureaci Konkursu Fasada Roku 2007, „Baumit”, <https://www.fasadaroku.pl/nowy-budynek--nagroda-glowna-2007.html> dostęp z 23.03.2020 r.

Lotnisko Gdańsk, „jsarchitekci.pl”, <https://jsarchitekci.pl/projekty/infrastrukturalne/lotnisko-gdansk,10> dostęp z 16.12.2021 r.

Lotnisko Wrocław: Nowy terminal lotniska we Wrocławiu już działa, „archirama.pl”, https://archirama.muratorplus.pl/architektura/lotnisko-wroclaw-nowy-terminal-lotniska-we-wroclawiu-juz-dziala-zdjecia,67_1374.html dostęp z 16.12.2021 r.

Lotos, http://www.lotos.pl/322/p,174,n,1143/centrum_prasowe/aktualnosci/dziesieciopietrowa_iluminacja dostęp z 29.03.2020 r.

M. Nakonieczny, wywiad, Forum Gdańsk, „architektura.info”, 19.10.2018, https://architektura.info/architektura/polska_i_swiat/forum_gdansk dostęp z 03.09.2019 r.

Maciej Grabski, „biznes.trojmiasto.pl”, <https://biznes.trojmiasto.pl/Maciej-Grabski-o2048.html> dostęp z 17.11.2019 r.

Mall of America: by the numbers, https://www.mallofamerica.com/upload/FactSheets_2016.pdf dostęp z 25.01.2022 r.

Modernizacja wnętrza rejonowego urzędu pocztowego w Gdańsku – ulubieniec Gdańska 1989-1999, „architektura.muratorplus.pl”, https://architektura.muratorplus.pl/zycie-w-architekturze/2000/ulubieniec-gdanska-wnetrza-rejonowego-urzedu-pocztowego_2189.html dostęp z 18.01.2020 r.

Mordor (Warszawa), „wikipedia.org”, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mordor_\(Warszawa\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mordor_(Warszawa)) dostęp z 02.01.2020 r.

Nad Jaśkową Doliną, „hossa.pl”, <https://www.hossa.gda.pl/centralpark/opis/s/23> dostęp z 25.03.2020 r.

Nagroda Architektoniczna Prezydenta m. s. Warszawy, <http://www.nagroda-architektoniczna.pl/winners/plac-europejski/> dostęp z 03.01.2020 r.

Obrotowa kładka na Motławie, „architektura.muratorplus.pl”, Obrotowa kładka na Motławie, „architektura.muratorplus.pl”, 22.01.2016, https://architektura.muratorplus.pl/projekty/obrotowa-kladka-na-motlawie_5639.html dostęp z 25.03.2022 r.

Ocean's Four, „conixrdbm.com”, https://conixrdbm.com/portfolio_page/0835b/?lang=en dostęp 24.03.2020 r.

Oferta mieszkaniowa, „ekolan.pl”, <https://www.ekolan.pl/oferta-mieszkaniowa/oferta.html> dostęp z 23.03.2020 r.

OLIVIA BUSINESS CENTRE - OLIVIA FOUR Projekt budynku biurowego z usługami w parterze, „architektura.muratorplus.pl”, <https://architektura.muratorplus.pl/zycie-w-architekturze/2015/olivia-business-centre-olivia-four-projekt-budynku-biurowego-z-uslugami-w-parterze/1286/> dostęp z 30.03.2020 r.

Parafia Rzymskokatolicka pw. Chrystusa Zbawiciela, <http://www.zbawiciel.gda.pl/o-parafii-15615/historia-parafii-15616> dostęp z 19.03.2021 r.

PKB per capita: Polska i Ukraina były gospodarczo równe, dziś dzieli je przepaść (WYKRES DNIA), „forsal.pl”, <https://forsal.pl/artykuly/780100,historyczne-pkb-per-capita-polski-i-ukrainy-1990-2012-wykres-dnia.html> dostęp z 30.08.2019 r.

Plac Europejski – Warsaw Spire (PL), „wirtznv.com”, <https://wirtznv.com/projecten/public-space-plac-europejski-warsaw-pl/> dostęp z 03.01.2020 r.

Plac Europejski, „placewarszawy.pl”, <https://placewarszawy.pl/pl/plac-europejski/plac/5> dostęp z 03.01.2020 r.

Pogrzeb prof. Szczepana Bauma, „gdansk.gosc.pl”, <https://gdansk.gosc.pl/gal/pokaz/1867417.Pogrzeb-prof-Szczepana-Bauma#gt> dostęp z 19.03.2021 r.

Polska Polityka Architektoniczna, https://www.tup.org.pl/download/2011_PPAIIedycja.pdf dostęp z 11.01.2022 r.

Portland Building gets a place on national history list, „Pamplin Media Group”, 17.11.2011, <https://pamplinmedia.com/component/content/article?id=15793> dostęp z 27.04.2021 r.

Projekt rewaloryzacji i adaptacji, „nck.org.pl”, <https://www.nck.org.pl/pl/centrum-sw-jana/projekt-rewaloryzacji-i-adaptacji> dostęp z 13.01.2021 r.

Rekonstrukcje i odbudowy, „facebook”, <https://www.facebook.com/Rekonstrukcje-i-odbudowy-595898223891208/> dostęp z 22.09.2017.

Siedziba Agory, „urbanicity.pl”, <https://www.urbanicity.pl/mazowieckie/warszawa/siedziba-agory,b85> dostęp z 04.01.2020 r.

Stadion PGE Arena Gdańsk, „architektura.muratorplus.pl”, https://architektura.muratorplus.pl/realizacje/stadion-pge-arena-gdansk_3940.html dostęp z 16.01.2022 r.

Stadion PGE Arena w Gdańsku, „architektura.muratorplus.pl”, 9.09.2014, https://architektura.muratorplus.pl/kolekcja-architektury/stadion-pge-arena-w-gdansk_3723.html dostęp z 16.01.2022 r.

Sto budynków na stulecie niepodległości, „Architektura-Murator”, 05.11.2018, https://architektura.muratorplus.pl/krytyka/sto-budynkow-na-stulecie-niepodleglosci_9127.html dostęp z 03.04.2020 r.

SUD Polska, <http://www.sudarchitectes.pl/projekty-projects/> dostęp z 03.09.2019 r.

Światowej sławy biuro architektoniczne prezentuje projekt Towarowa 22, „youtube.com”, <https://www.youtube.com/watch?v=GsxciqJii2k> dostęp z 04.01.2020 r.

Terminale pasażerskie, „airport.gdansk.pl”, <https://www.airport.gdansk.pl/lotnisko/infrastruktura/terminale-pasazerskie-p42.html> dostęp z 16.12.2021 r.

Ulica Szafarnia, „fotopolska.eu”,
https://fotopolska.eu/Gdansk/u110260,Ulica_Szafarnia.html?f=387024-foto dostęp z 08.04.2020 r.

Ulica Tandeta, „fotopolska.eu”,
https://fotopolska.eu/Gdansk/u109945,ul_Tandeta.html?f=260809-foto dostęp z 13.04.2020 r.

Umowa na budowę biurowca Alpha w ramach Airport City Gdańsk, „airportcitygdansk.pl”, <https://airportcitygdansk.pl/realizacja/news/umowa-na-budowe-biurowca-alpha-w-ramach-airport-city-gdansk--n5.html> dostęp z 17.12.2021 r.

Uniwersytet Gdański dba o ochronę środowiska naturalnego, „ug.edu.pl”,
<https://ug.edu.pl/news/pl/786/uniwersytet-gdanski-dba-o-ochrone-srodowiska-naturalnego> dostęp z 03.11.2021 r.

Urząd Lotnictwa Cywilnego,
http://www.ulc.gov.pl/_download/statystyki/2014/Dane_1993-2010.pdf dostęp z 15.12.2021 r.

What is Placemaking?, „pps.org”, <https://www.pps.org/article/what-is-placemaking> dostęp z 03.01.2020 r.

Władze spółki, „airport.gdansk.pl”, <https://www.airport.gdansk.pl/lotnisko/wladze-spolki-p29.html> dostęp z 14.12.2021 r.

Wyspa Spichrzów w Gdańsku, „architektura.muratorplus.pl”, 05.05.2010,
https://architektura.muratorplus.pl/projekty/wyspa-spichrzow-w-gdansk_u1035.html dostęp z 21.04.2020 r.

Wyspa Spichrzów według projektu biura Mąka Sojka Architekci, „architektura.muratorplus.pl”, 06.09.2019,
https://architektura.muratorplus.pl/projekty/wyspa-spichrzow-wedlug-projektu-biura-maka-sojka-architekci-nowe-wizualizacje_u10068.html dostęp z 21.04.2020 r.

Zadania Biura Architekta Miasta, „bip.gdansk.pl”, <https://bip.gdansk.pl/urazd-miejski/zadania-biura,a,193413> dostęp z 03.06.2021 r.

ZAPA Architekci, <http://www.zapa-architekci.pl/index.php/content/6-baumkwieciski/103-centralne-muzeum-morskie-gdansk> dostęp z 19.01.2022 r.

Zespół biurowy w Gdańsku projektu medusagroup, „architektura.muratorplus.pl”, 28.09.2018,
https://architektura.muratorplus.pl/projekty/zespol-biurowy-w-gdanskuprojektu-medusagroup_u9061.html dostęp z 29.03.2020 r.

Zespół mieszkalny na Zaspie w Gdańsku, „architektura.muratorplus.pl”, 30.12.2015,
https://architektura.muratorplus.pl/projekty/zespol-mieszkalny-na-zaspie-w-gdansk_u5580.html dostęp z 03.04.2020 r.

Album



II. 1. Vanna Venturi House, Filadelfia, proj. Robert Venturi, 1962, źródło: archaic-mag.com



II. 2. Portland Building, proj. Michael Graves, 1982, fot. Steve Morgan



II. 3. Cmentarz San Cataldo, Modena, proj. Aldo Rossi, 1971, fot. Diego Tern



Il. 4. Osiedle mieszkaniowe Les Espaces d'Abraxas, Noisy-le-Grand, Francja, proj. Ricardo Bofill, 1978-84, fot. corno.fulgur75



Il. 5. Wieś Poundbury, Anglia, proj. Leon Krier, 1993, fot. diamond geezer



Il. 6. Al Othman Complex, Kuwejt, proj. Wojciech Jarzabek we współpracy z Edwardem Lachem, 1985 - 1987), źródło: bryla.pl



II. 7. Osiedla nad Jamną, Mikołów, proj. Stanisław Niemczyk, 1983-1986, źródło: sztuka-architektury.pl



II. 8. Kaplica św. Maksymiliana Maria Kolbe, Kolnica, proj. Andrzej Chwalibóg, 1978-1987, źródło: wikipedia.org



II. 9. Wnętrze dawnych zakładów zbożowych, proj. Władysław Czerny, fot. Michał Witkowski



Il. 10. Kamienice przy ul. Szerokiej 119-120, proj. Stanisław Michel, 1970, źródło: gdanskstrefa.com



Il. 11. Budynek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Gdańsk, proj. Szczepan Baum, Jan Brancewicz, Barbara Markuszewska, Marek Karzyński, 1976, 1985, źródło: google.com/maps



Il. 12. Kościół MNP Królowej Różańca Świętego, Gdańsk, proj. Leopold Taraszkiewicz, 1972-1976, źródło: gdansk.ukosne.pl



Il. 13. Dom parafialny przy Kościele Najświętszego Serca Jezusowego, Gdańsk Wrzeszcz, proj. Szczepan Baum, 1983, fot. Dominika Piluk



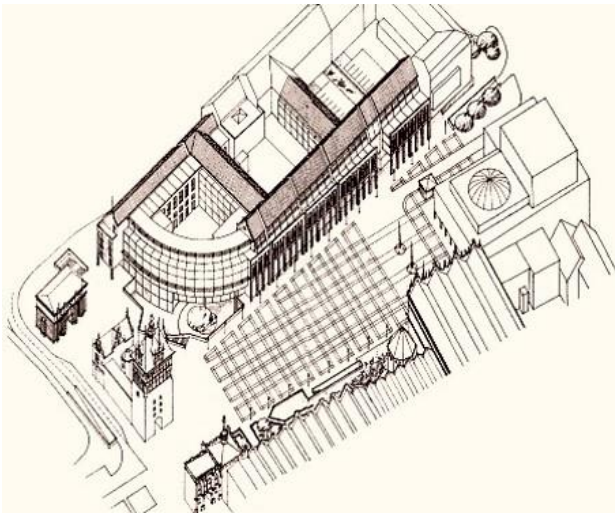
Il. 14. Kościół Chrystusa Zbawiciela, Gdańsk Osowa, proj. Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, 1983, źródło: gdansk.ukosne.pl



Il. 15. Gmach Miejskiej Kasy Oszczędnościowej, Gdańsk, 1885, źródło: fotopolska.eu



Il. 16. Dom Cechu Młynarzy, Gdańsk, proj. Stanisław Michel, 1997, fot. Dominika Piluk



Il. 17. I nagroda w konkursie na zagospodarowanie Targu Węglowego, proj. Pracownia Fort, 1998, źródło: „30 dni”



Il. 18. Projekt odrzucony przez sąd w konkursie na zagospodarowanie Targu Węglowego, proj. Justyna i Maciej Leżuchowscy, Grażyna Burkiewicz, Danuta Dębowska-Miernikiewicz, 1998, źródło: „30 dni”



II. 19. Hotel Danziger Hof, zniszczony w 1945 r. źródło: wikipedia.org



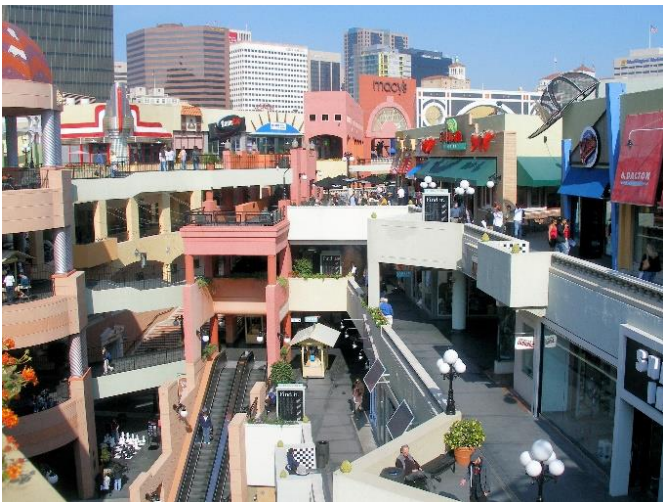
II. 20. Dom meblowy, od lat 70. pawilon LOT, proj. Lech Kadłubowski, 1958, źródło: trojmiasto.pl



II. 21. Northland Centre, Detroit, proj. Victor Gruen, 1954, źródło: flickr.com



Il. 22. Southdale Centre, Edine, Minnesota, proj. Victor Gruen, 1956, źródło: businessinsider.com



Il. 23. Horton Plaza, San Diego, proj. Jon Jerde, 1985, źródło: wikipedia.org



Il. 24. Mall of America, Bloomington, Minnesota, proj. Jon Jerde, 1992, źródło: urbansplatter.com



II. 25. Wnętrze Wielkiego Młyna zaadaptowanego na centrum handlowe, Gdańsk, proj. Elżbieta Ratajczyk-Piątkowska, 1993, źródło: gdansk.pl



II. 26. Targowisko Manhattan, Gdańsk, 1991, źródło: wykop.pl



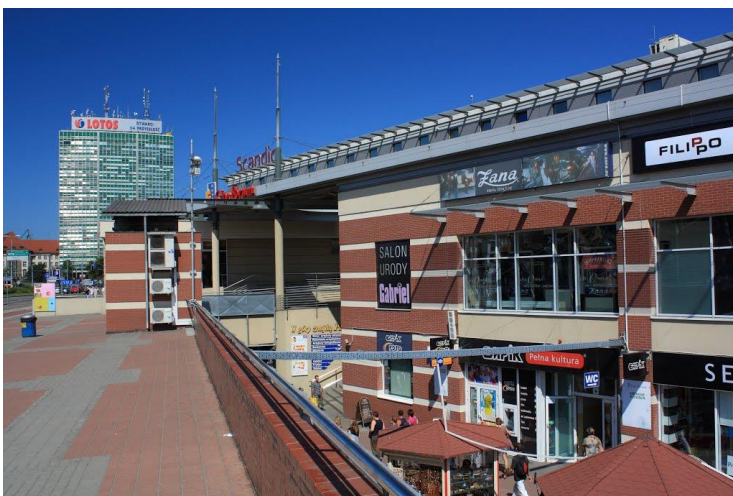
II. 27. Dom handlowy Jantar, Gdańsk, 1992, fot. Dominika Piluk



Il. 28. Wnętrze centrum handlowego Auchan, Gdańsk Kiełpiniek, 1995-1998, źródło: wgn.pl



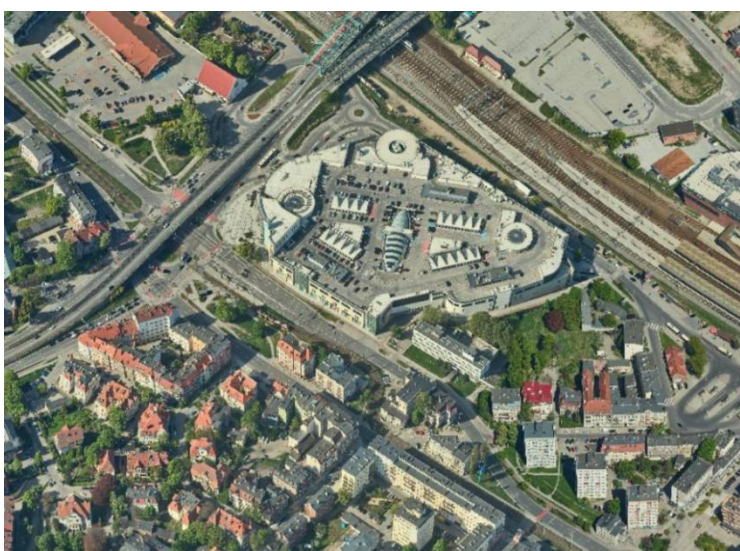
Il. 29. Projekt na zagospodarowanie terenu naprzeciwko dworca Gdańsk Główny, proj. Stanisław Michel, 1996, źródło: trojmiasto.pl



Il. 30. City Forum, Gdańsk, proj. PPW Fort, 1998, źródło: mapio.net



II. 31. Galeria Madison, Gdańsk, proj. Szczepan Baum, 2003, źródło: trójmiasto.wyborcza.pl



II. 32. Zagospodarowanie przestrzenne Gallerii Bałtyckiej, źródło: gdansk.ukosne.pl



II. 33. Fashion House Outlet Centre, Gdańsk, proj. Jan Demeyere, 2004-2009, źródło: trojmiasto.pl



Il. 34. Zagospodarowanie przestrzenne Forum Gdańsk, źródło: gdansk.ukosne.pl



Il. 35. Forum Gdańsk od strony wschodniej czyli od strony Drogi Królewskiej, źródło: wikipedia.org



Il. 36. Forum Gdańsk od strony południowej i zachodniej, źródło: dziennikbałtycki.pl



II. 37. Wnętrze Forum Gdańsk, źródło: dziennikbaaltycki.pl



II. 38. Larkin Administration Building, Buffalo, proj. Frank Lloyd Wright, 1906, źródło: buffalohistorygazette.net



II. 39. Curtis Plaza, Warszawa, proj. Geokart Projekt, 1991, fot. Sławomir Kamiński



Il. 40. Budynek mieszczący biura Banku Millenium i PZU, Gdańsk, proj. przebudowy Szczepan Baum i Andrzej Kwieciński, 1995, fot. Robert Krygier



Il. 41. Detal budynku mieszczącego biura Banku Millenium i PZU, Gdańsk fot. Dominika Piluk



Il. 42. Budynek Centromoru, Gdańsk, 1966, źródło: gdansk.gedanopedia.pl



Il. 43. Pierwotna koncepcja przebudowy budynku Centromoru, źródło: Archiwum Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku



Il. 44. Budynek Centromoru, Gdańsk, proj. przebudowy Lilianna Jehkabson-Pełczyńska, 1998-2000, fot. Dominika Piluk



Il. 45. Biurowiec Artus Park, Gdańsk, proj. Stanisław Michel, 1996, źródło: trojmiasto.pl



Il. 46. Siedziba Główna Grupy LOTOS, Gdańsk, proj Arch-Deco, 2004-2005, źródło: archdeco.pl



Il. 47. Centrum Biurowe Neptun w kontekście urbanistycznym Górnego Wrzeszcza, Gdańsk, proj. AHR Architects, 2012-2014, źródło: skyscrapercity.com



Il. 48. Budynek Olivia Gate na pierwszym planie po prawej stronie, Gdańsk, proj. Konior & Partners Architects we współpracy z BJK Architekci, 2010-2011, źródło: gdansk.pl



Il. 49. Panorama Oliwy z Olivia Business Centre i górującym wysokościowcem Olivia Star, źródło: defor.eu



Il. 50. Komplex biurowy Alchemia, Gdańsk, proj. APA Wojciechowski Architekci, 2013-2019, fot. mat.pras.



Il. 51. Biurowiec Heweliusza 18 (budynek po lewej stronie zdjęcia), Gdańsk, proj. JEMS Architekci, 2019, źródło: trojmiasto.pl



Il. 52. Wnętrze poczty przy ul. Długiej, Gdańsk, proj. przebudowy Andrzej Sotkowski, źródło: gdansk.gedanopedia.pl



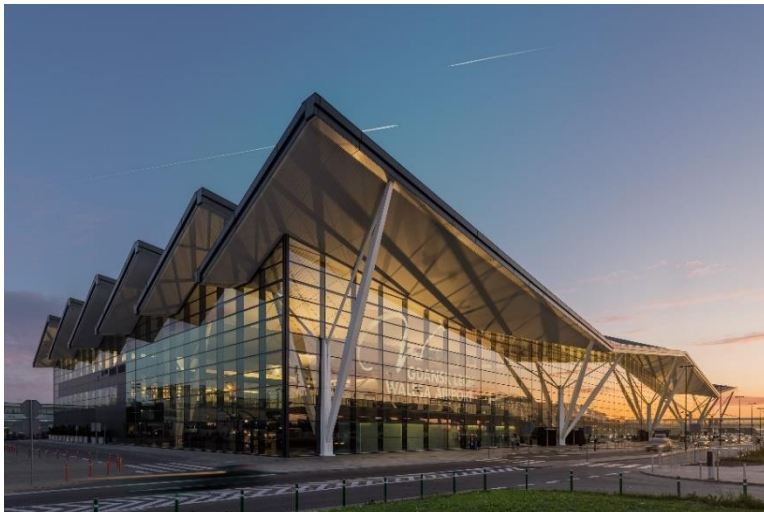
Il. 53. Wydział Zasilania Narodowego Banku Polskiego, Gdańsk, proj. Andrzej Sotkowski we współpracy z Bogdanem Krzyżanowskim, 1999, źródło: google.com/maps



Il. 54. Budynek Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Gdańsk, proj. A-Plan Bis, 2015-2016, źródło: wfos.gdansk.pl



Il. 55. Terminal pasażerski, Gdańsk, proj. Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, Marcin Ochmański, 1995-1997, źródło: wikipedia.pl



Il. 56. Terminal pasażerski T2, Gdańsk, proj. JSK Architekci, 2010-2015, fot. Port Lotniczy Gdańsk



Il. 57. Allcon@park3, Gdańsk, proj. Aukertt Fitzroy Robinson, 2011, źródło: trójmiasto.pl



Il. 58. Zagospodarowanie przestrzenne w okolicy Portu Lotniczego w Gdańsku, źródło: gdansk.ukosne.pl



Il. 59. Hotel Hanza, Gdańsk, proj. Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, 1995-1997, fot. Dominika Piluk



Il. 60. Atrium hotelu Rezydent (obecnie Radisson Blu), Gdańsk, proj. Piotr Rutkowski, Zbigniew Młodzianowski, 2004-2009, źródło: architektura.muratorplus.pl



Il. 61. Hotel Wolne Miasto Gdańsk, Gdańsk, proj. Tomasz Drązkiewicz, Elżbieta Drązkiewicz, 2004-2005, źródło: tripadvisor.com



Il. 62. Hotel Hilton, elewacja od strony Targu Rybnego, Gdańsk, proj. Stefan Kuryłowicz z zespołem, 2006-2010, fot. Kuryłowicz&Associates



Il. 63. Hotel Hampton by Hilton, Gdańsk, proj. AGK Architekci, 2016-2018, fot. AGK Architekci



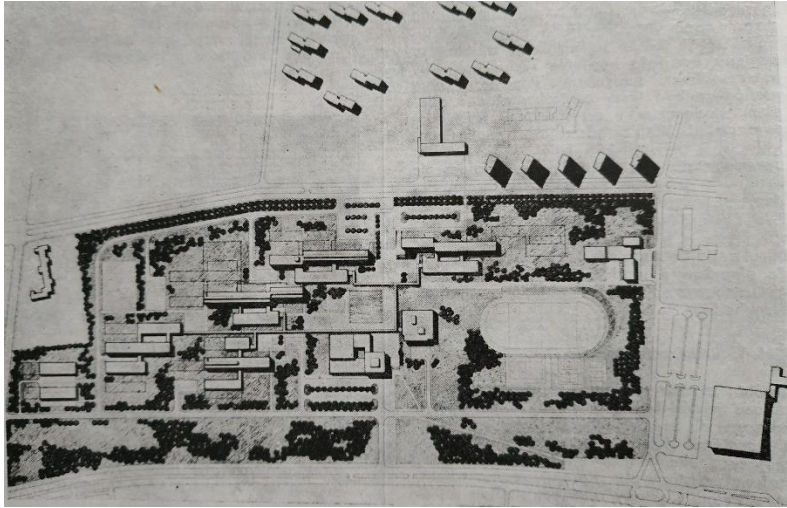
Il. 64. Polska Filharmonia Bałtycka, Gdańsk, proj. KD Kozikowski Design, 1998-2005, fot. KD Kozikowski Design



Il. 65. Wnętrze Centrum św. Jana, Gdańsk, źródło: ibedeker.pl



Il. 66. Klub Żak, Gdańsk, proj. przebudowy Maria Krystyna Sikorska, fot. Maciej Moskwa



Il. 67. Projekt generalny zespołu Uniwersytetu Gdańskiego, Witold Benedek, Stanisław Niewiadomski, 1966-1970, źródło: T. Przemysław Szafer *Nowa Architektura Polska. Diariusz lat 1966-1970*



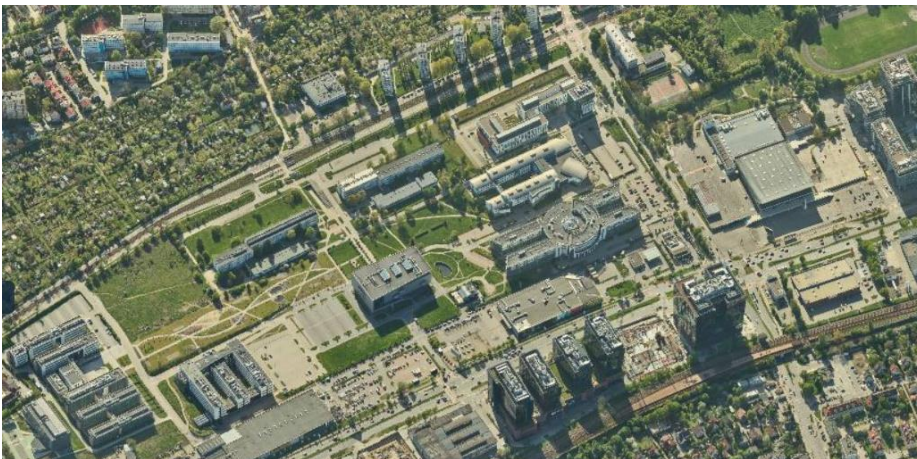
Il. 68. Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, proj. Szczepan Baum z zespołem, 1999-2000, źródło: lookkreatywni.pl



Il. 69. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, proj. Konrad Tanasewicz, Robert Muszyński, 2002-2006, źródło: wikipedia.org



Il. 70. Budynek Wydziału Chemii, proj. Warsztat Architektury Pracownia Autorska WAPA, 2010-2012, fot. Michał Narloch



Il. 71. Kampus Uniwersytetu Gdańskiego, źródło gdansk.ukosne.pl



Il. 72. Wejście na kampus Uniwersytetu Gdańskiego od strony al. Grunwaldzkiej, źródło [google.com/maps](https://www.google.com/maps)



II. 73. Multikino, Gdańsk, źródło: pitupitu.pl



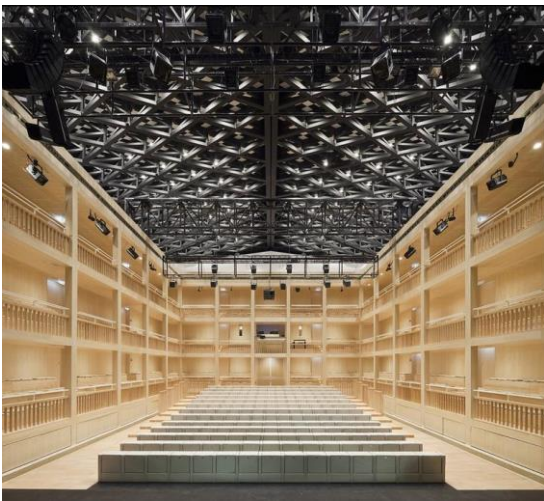
II. 74. Ośrodek Kultury Morskiej, fot. Mariusz Lis



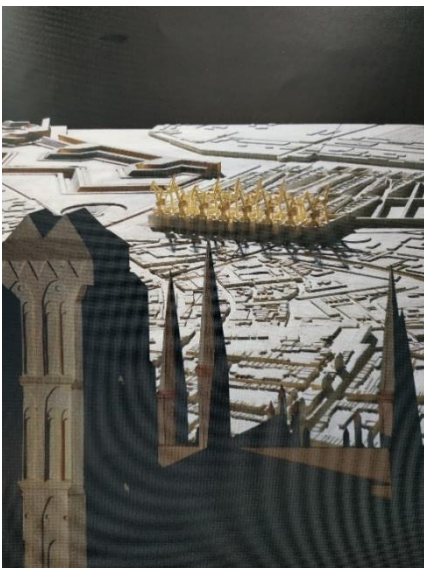
II. 75. Szkoła fechtunku, Gdańsk, 1687, źródło: gdansk.gedanopedia.pl



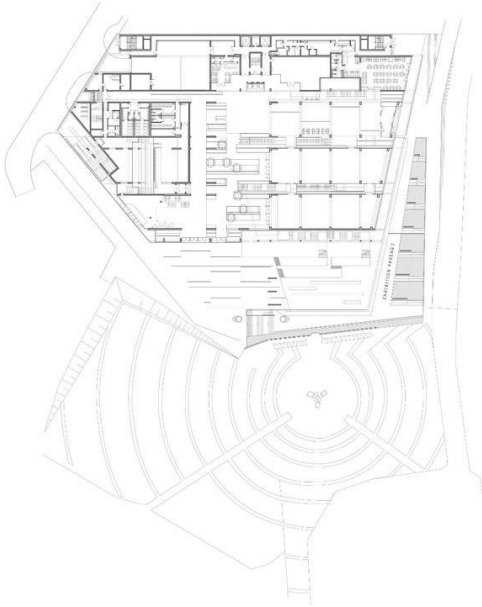
Il. 76. Gdański Teatr Szekspirowski, proj. Renato Rizzi, 2008-2014, źródło: wencjusz.pl



Il. 77. Wnętrze Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego, proj. Renato Rizzi, 2008-2014, źródło: architekturaplus.pl



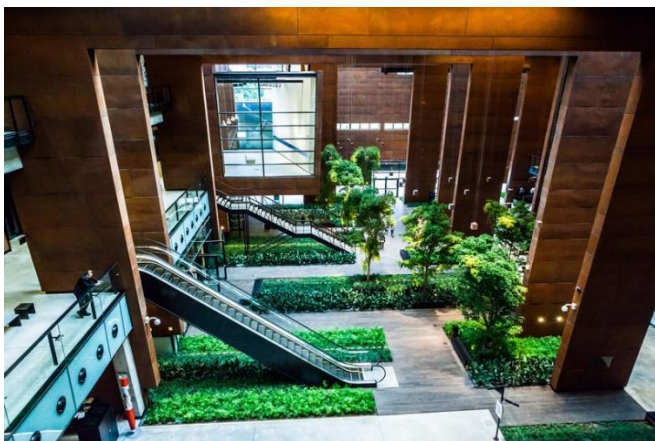
Il. 78. Projekt zagospodarowania terenów postoczniowych zaprezentowany w ramach Seminarium „Europejskie Centrum Solidarności” w 2005 r., proj. Renato Rizzi, źródło: „Międzynarodowe Seminarium Europejskie Centrum Solidarności”, Gdańsk 2005



Il. 79. Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk, rzut parteru, proj. PPW FORT, źródło: architektura.muratorplus.pl



Il. 80. Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk proj. PPW Fort, 2010-2014, fot. Łukasz Dejnarowicz



Il. 81. Ogród zimowy ECS, fot. Adam Burakowski



Il. 82. Zdjęcie z cyklu „Paskudne pocztówki” przedstawia budynek pochodzący z początku XX w. w trakcie burzenia na gdańskich terenach postyczniowych, fot. Michał Szlaga



Il. 83. Muzeum II Wojny Światowej na tle panoramy Gdańska, źródło: cojestgrane24.wyborcza.pl



Il. 84. Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk, proj. Kwadrat we współpracy z A-Plan Bis, źródło: builderpolska.pl



Il. 85. Centrum Filmowe UFA, Drezno, proj. Coop Himmelb(l)au, 1998, fot. Duccio Malagamba



Il. 86. Zagospodarowanie przestrzenne wokół Muzeum II Wojny Światowej, źródło: gdansk.ukosne.pl



Il. 87. Zagospodarowanie terenu wokół stadionu w Gdańsku, źródło: gdansk.ukosne.pl



Il. 88. Stadion Gdańsk, proj. RKW Rhode Kellermann Warwrowsky Gmbh+Co.Kg oraz RKW Rhode Kellermann Wawrowsky Architektura + Urbanistyka, 2009-2010, źródło: gdansk.pl



Il. 89. Kościół św. Brata Alberta, Gdańsk Przymorze, proj. Stefan Grochowski, 1991-1997, fot. Maciej Czerniak



Il. 90. Kościół bł. Doroty z Mątówów, Gdańsk, proj. Henryk Dezor, 1988-1994, fot. Artur Andrzej



II. 91. Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej, Gdańsk Sobieszewo, proj. Leopolda i Antoniego Taraszkiewiczów, 1989-1995, fot. Artur Andrzej



II. 92. Kościół św. Urszuli Ledóchowskiej, Gdańsk Chełm, proj. Szczepan Baum, 1986-2008, źródło: mapio.net



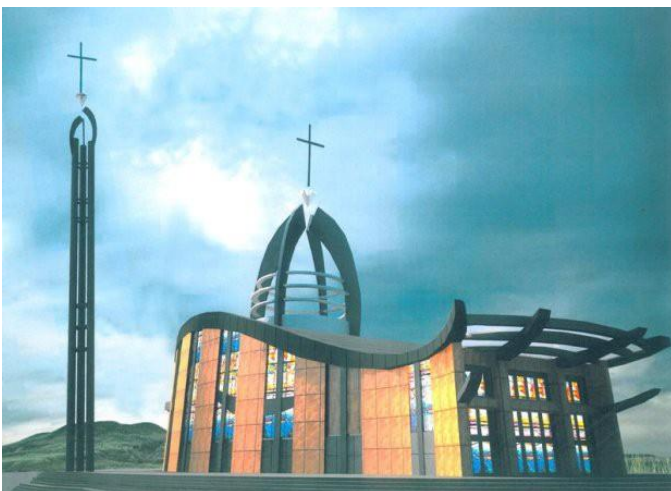
II. 93. Kościół św. Wojciecha, Gdańsk Świbno, proj. Szczepan Baum, 1988-2000, źródło: wikipedia.org



Il. 94. Kościół św. Marka Ewangelisty, Kąty Rybackie, proj. Szczepan Baum, 1991-1998, źródło: wikipedia.org



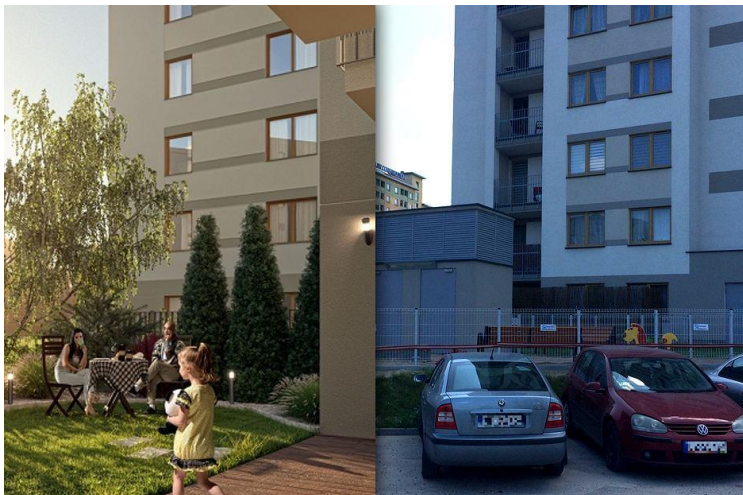
Il. 95. Projekt kościoła bł. Jana Pawła II w Gdańsku Łostowicach, proj. Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, 2011, źródło: trójmiasto.pl



Il. 96. Realizowany projekt kościoła św. Jana Pawła II, Gdańsk Łostowice, proj. Piotr Pytasz, źródło: parafiajp2.pl



Il. 97. Zagospodarowanie przestrzenne warszawskiej Białołęki, rejon ulic Juranda Ze Sychowa, Ostródzkiej, Skarbka z Gór, stan na 2018 rok, źródło: warszawa.ukosne.pl



Il. 98. Osiedle Bliski Tarchomin, Warszawa, wizualizacja a rzeczywistość, źródło: metrowarszawa.gazeta.pl



Il. 99. „Polski dworek” po 1989 roku, fot. Agata Wiśniewska



Il. 100. Dom Lecha Wałęsy, Gdańsk Oliwa, proj. Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, Marian Ochmański, 1997, fot. Maciej Kosycarz



Il. 101. Dom aatrialny, proj. KWK Promes, 2003-2006, źródło: kwkpromes.pl



Il. 102. Zagospodarowanie przestrzenne Ujeściska i Łostowic, stan na 2018 rok, Gdańsk, źródło: gdansk.ukosne.pl



II. 103. Osiedle Pogodne, Gdańsk, proj. Marian Synakiewicz, Aleksandra Kochelska-Łącka, 1999-2014, źródło: rynekpierwotny.pl



II. 104. Zagospodarowanie przestrzenne Osiedla Pogodnego, źródło: gdansk.ukosne.pl



II. 105. Osiedle Zielone Wzgórze, I etap, Gdańsk, 2003-2005, źródło: tbsmotlawa.pl



Il. 106. Zespół mieszkaniowy Chrobry, Gdańsk, proj. Wojciech Targowski, Antoni Taraszkiewicz, Piotr Mazur, 1996-1997, źródło: architektura,muratorplus.pl



Il. 107. Apartamenty Symfonia, Gdańsk, proj. APA Kuryłowicz & Associates, 2007-2009, fot. Kuryłowicz & Associates



Il. 108. Zespół mieszkaniowy Aura, Gdańsk, proj. KIPP Projekt, 2010-2012, fot. Marcin Czechowicz



Il. 109. Zespół mieszkaniowy Szeroka, Tandeta, Świętojańska, proj. PPW Fort, 2010-2012, źródło: dopoznania.pl



Il. 110. Awangard Apartamnety, Garnizon, Gdańsk, proj. Kwadrat, 2013, źródło; kwadrat-gdynia.pl



Il. 111. Część zabudowy Garnizonu pomiędzy ulicami Norwida i Hemara, Gdańsk, proj. Marcin Woyciechowski, 2017, źródło: hossa.gda.pl



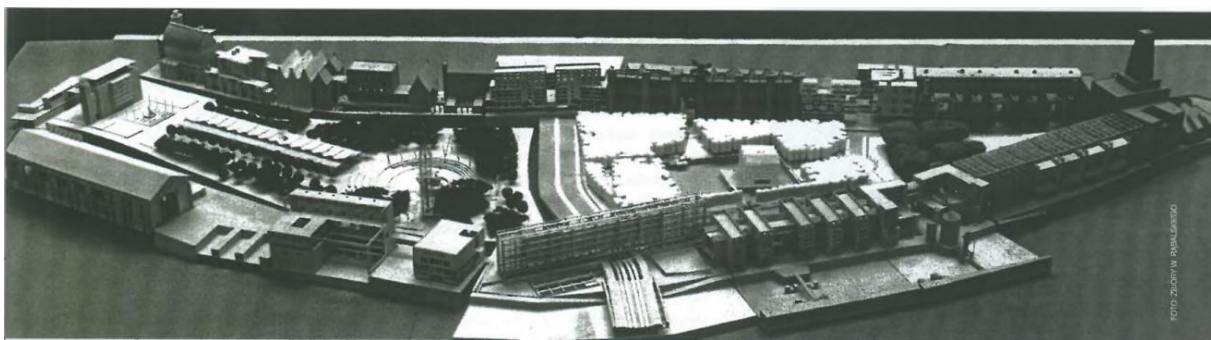
Il. 112. Budynek przy ulicy Słowackiego 19 w ramach Garnizonu Kultury, Gdańsk, proj. Marcin Woyciechowski, źródło: e-turysta.pl



Il. 113. Masterplan dla Stoczni Cesarskiej, Gdańsk, proj. Henning Larsen we współpracy z BBGK Architekci oraz A2P2, 2018, źródło: architektura.muratorplus.pl



Il. 114. Koncepcja zabudowy Śródmieścia Gdańska i Wyspy Spichrzów, proj. Irena Balcerowicz, Stanisław Michel, 1962, materiały Archiwum Państwowego w Gdańsku



Il. 115. Koncepcja zabudowy Wyspy Spichrzów, proj. Arduino Cantafora, 1989, źródło: „30 dni”, nr 4/2004



Il. 116. Koncepcja zabudowy Wyspy Spichrzów wykonany na zlecenie The Hardage Group, proj. Alter Polis, 1995, źródło: „30 dni”, nr 4/2004



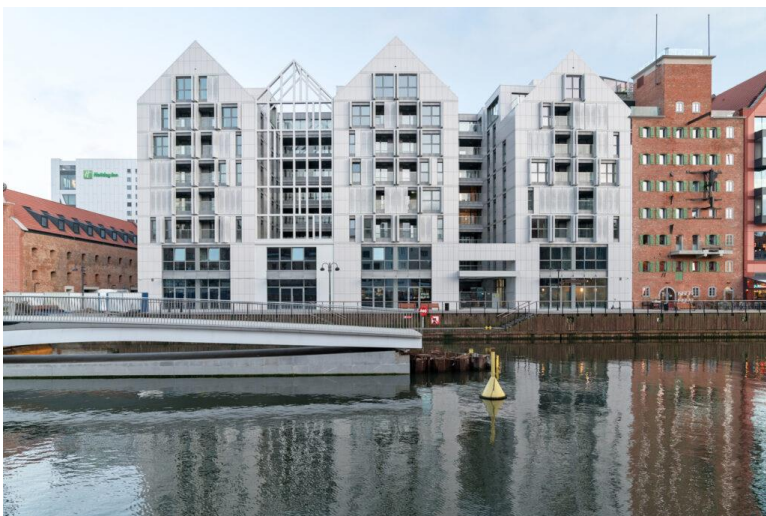
Il. 117. Kwartał mieszkaniowo-usługowy Stągiewna, proj. Stanisław Michel, Stefan Philipp, Kazimierz Jarosz, Józef Chmiel, Andrzej Sotkowski, 1997, fot. Dominika Piluk



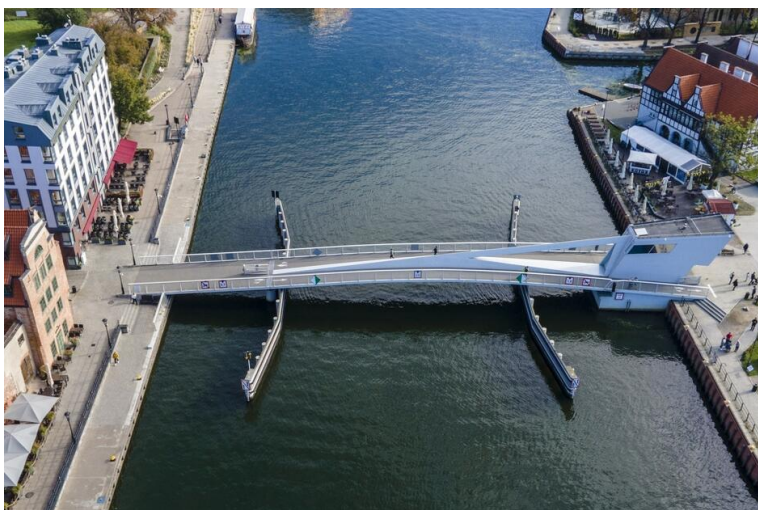
Il. 118. Wewnętrzne patio w kwartale zabudowy Stągiewna, fot. Dominika Piluk



Il. 119. Deo Plaza, Gdańsk, proj. KD Kozikowski Design, 2016-2018, źródło: deoplaza.pl



Il. 120. Granaria, Gdańsk, proj. Kwadrat, 2017-2019, źródło: kwadrat-gdynia.pl



Il. 121. Kładka na Ołowiankę, Gdańsk, proj. Ponting, 2016-2017, fot. Jerzy Pinkas



Il. 122. Osiedle Horyzont, Gdańsk, proj. ASA Architektoniczne Studio Autorskie Marian Synakiewicz, 2004-2006, fot. Tomasz Bolt



Il. 123. Osiedle Cztery Oceany, proj. Conix RDBM Architects, 2010-2017, Gdańsk, źródło; urbanity.pl



Il. 124. Osiedle Bastion Wałowa, proj. MC Concept s. c., 2016-2021, źródło: ndi.pl



Il. 125. Dom przy ulicy Wąwóz 3, Gdańsk Św. Wojciech, fot. Dominika Piluk



Il. 126. Dom przy ulicy Po Schodkach 13, Gdańsk Św. Wojciech, fot. Dominika Piluk



Il. 127. Kamienice przy ulicy Św. Ducha, Gdańsk, proj. Hubert Kowalski, Paweł Wład Kowalski, 2015, fot. Dominika Piluk

Spis ilustracji

Il. 1. Vanna Venturi House, Filadelfia, proj. Robert Venturi, 1962, źródło: archaic-mag.com.....	253
Il. 2. Portland Building, proj. Michael Graves, 1982, fot. Steve Morgan.....	253
Il. 3. Cmentarz San Cataldo, Modena, proj. Aldo Rossi, 1971, fot. Diego Tern	253
Il. 4. Osiedle mieszkaniowe Les Espaces d'Abraxas, Noisy-le-Grand, Francja, proj. Ricardo Bofill, 1978-84, fot. corno.fulgur75	254
Il. 5. Wieś Poundbury, Anglia, proj. Leon Krier, 1993, fot. diamond geezer.....	254
Il. 6. Al Othman Complex, Kuwejt, proj. Wojciech Jarzabek we współpracy z Edwardem Lachem, 1985 - 1987), źródło: bryla.pl	254
Il. 7. Osiedla nad Jamną, Mikołów, proj. Stanisław Niemczyk, 1983-1986, źródło: sztuka-architektury.pl.....	255
Il. 8. Kaplica św. Maksymiliana Maria Kolbe, Kolnica, proj. Andrzej Chwalibóg, 1978-1987, źródło: wikipedia.org	255
Il. 9. Wnętrze dawnych zakładów zbożowych, proj. Władysław Czerny, fot. Michał Witkowski	255
Il. 10. Kamienice przy ul. Szerokiej 119-120, proj. Stanisław Michel, 1970, źródło: gdanskstrefa.com.....	256
Il. 11. Budynek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Gdańsk, proj. Szczepan Baum, Jan Brancewicz, Barbara Markuszewska, Marek Karzyński, 1976, 1985, źródło: google.com/maps	256
Il. 12. Kościół MNP Królowej Różańca Świętego, Gdańsk, proj. Leopold Taraszkiewicz, 1972-1976, źródło: gdansk.ukosne.pl	256
Il. 13. Dom parafialny przy Kościele Najświętszego Serca Jezusowego, Gdańsk Wrzeszcz, proj. Szczepan Baum, 1983, fot. Dominika Piluk	257
Il. 14. Kościół Chrystusa Zbawiciela, Gdańsk Osowa, proj. Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, 1983, źródło: gdansk.ukosne.pl	257
Il. 15. Gmach Miejskiej Kasy Oszczędnościowej, Gdańsk, 1885, źródło: fotopolska.eu	257
Il. 16. Dom Cechu Młynarzy, Gdańsk, proj. Stanisław Michel, 1997, fot. Dominika Piluk	258
Il. 17. I nagroda w konkursie na zagospodarowanie Targu Węglowego, proj. Pracownia Fort, 1998, źródło: „30 dni”	258

Il. 18. Projekt odrzucony przez sąd w konkursie na zagospodarowanie Targu Węglowego, proj. Justyna i Maciej Leżuchowscy, Grażyna Burkiewicz, Danuta Dębowska-Miernikiewicz, 1998, źródło: „30 dni”	258
Il. 19. Hotel Danziger Hof, zniszczony w 1945 r. źródło: wikipedia.org	259
Il. 20. Dom meblowy, od lat 70. pawilon LOT, proj. Lech Kadłubowski, 1958, źródło: trojmiasto.pl	259
Il. 21. Northland Centre, Detroit, proj. Victor Gruen, 1954, źródł: flickr.com.....	259
Il. 22. Southdale Centre, Edine, Minnesota, proj. Victor Gruen, 1956, źródło: businessinsider.com	260
Il. 23. Horton Plaza, San Diego, proj. Jon Jerde, 1985, źródło: wikipedia.org.....	260
Il. 24. Mall of America, Bloomington, Minnesota, proj. Jon Jerde, 1992, źródło: urbansplatter.com	260
Il. 25. Wnętrze Wielkiego Młyna zaadaptowanego na centrum handlowe, Gdańsk, proj. Elżbieta Ratajczyk-Piątkowska, 1993, źródło: gdansk.pl	261
Il. 26. Targowisko Manhattan, Gdańsk, 1991, źródło: wykop.pl	261
Il. 27. Dom handlowy Jantar, Gdańsk, 1992, fot. Dominika Piluk.....	261
Il. 28. Wnętrze centrum handlowego Auchan, Gdańsk Kiełpinek, 1995-1998, źródło: wgn.pl.....	262
Il. 29. Projekt na zagospodarowanie terenu naprzeciwko dworca Gdańsk Główny, proj. Stanisław Michel, 1996, źródło: trojmiasto.pl	262
Il. 30. City Forum, Gdańsk, proj. PPW Fort, 1998, źródło: mapio.net.....	262
Il. 31. Galeria Madison, Gdańsk, proj. Szczepan Baum, 2003, źródło: trójmiasto.wyborcza.pl.....	263
Il. 32. Zagospodarowanie przestrzenne Galerii Bałtyckiej, źródło: gdansk.ukosne.pl	263
Il. 33. Fashion House Outlet Centre, Gdańsk, proj. Jan Demeyere, 2004-2009, źródło: trojmiasto.pl	263
Il. 34. Zagospodarowanie przestrzenne Forum Gdańsk, źródło: gdansk.ukosne.pl....	264
Il. 35. Forum Gdańsk od strony wschodniej czyli od strony Drogi Królewskiej, źródło: wikipedia.org.....	264
Il. 36. Forum Gdańsk od strony południowej i zachodniej, źródło: dziennikbałtycki.pl	264
Il. 37. Wnętrze Forum Gdańsk, źródło: dziennikbałtycki.pl.....	265
Il. 38. Larkin Administration Building, Buffalo, proj. Frank Lloyd Wright, 1096, źródło: buffalohistorygazette.net	265

Il. 39. Curtis Plaza, Warszawa, proj. Geokart Projekt, 1991, fot. Sławomir Kamiński	265
Il. 40. Budynek mieszczący biura Banku Millenium i PZU, Gdańsk, proj. przebudowy Szczepan Baum i Andrzej Kwieciński, 1995, fot. Robert Krygier	266
Il. 41. Detal budynku mieszczącego biura Banku Millenium i PZU, Gdańsk fot. Dominika Piluk	266
Il. 42. Budynek Centromoru, Gdańsk, 1966, źródło: gdansk.gedanopedia.pl	266
Il. 43. Pierwotna koncepcja przebudowy budynku Centrmore, źródło: Archiwum Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku	267
Il. 44. Budynek Centromoru, Gdańsk, proj. przebudowy Lilianna Jehkabson-Pełczyńska, 1998-2000, fot. Dominika Piluk	267
Il. 45. Biurowiec Artus Park, Gdańsk, proj. Stanisław Michel, 1996, źródło: trojmiasto.pl	267
Il. 46. Siedziba Główna Grupy LOTOS, Gdańsk, proj Arch-Deco, 2004-2005, źródło: archdeco.pl	268
Il. 47. Centrum Biurowe Neptun w kontekście urbanistycznym Górnego Wrzeszcza, Gdańsk, proj. AHR Architects, 2012-2014, źródło: skyscrapercity.com	268
Il. 48. Budynek Olivia Gate na pierwszym planie po prawej stronie, Gdańsk, proj. Konior & Partners Architects we współpracy z BJK Architekci, 2010-2011, źródło: gdansk.pl	268
Il. 49. Panorama Oliwy z Olivia Business Centre i górującym wysokościowcem Olivia Star, źródło: defor.eu	269
Il. 50. Kompleks biurowy Alchemia, Gdańsk, proj. APA Wojciechowski Architekci, 2013-2019, fot. mat.pras.	269
Il. 51. Biurowiec Heweliusza 18 (budynek po lewej stronie zdjęcia), Gdańsk, proj. JEMS Architekci, 2019, źródło: trojmiasto.pl	269
Il. 52. Wnętrze poczty przy ul. Długiej, Gdańsk, proj. przebudowy Andrzej Sotkowski, źródło: gdansk.gedanopedia.pl	270
Il. 53. Wydział Zasilania Narodowego Banku Polskiego, Gdańsk, proj. Andrzej Sotkowski we współpracy z Bogdanem Krzyżanowskim, 1999, źródło: google.com/maps	270
Il. 54. Budynek Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Gdańsk, proj. A-Plan Bis, 2015-2016, źródło: wfos.gdansk.pl	270
Il. 55. Terminal pasażerski, Gdańsk, proj. Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, Marcin Ochmański, 1995-1997, źródło: wikipedia.pl	271

Il. 56. Terminal pasażerski T2, Gdańsk, proj. JSK Architekci, 2010-2015, fot. Port Lotniczy Gdańsk	271
Il. 57. Allcon@park3, Gdańsk, proj. Aukertt Fitzroy Robinson, 2011, źródło: trójmiasto.pl	271
Il. 58. Zagospodarowanie przestrzenne w okolicy Portu Lotniczego w Gdańsku, źródło: gdansk.ukosne.pl.....	272
Il. 59. Hotel Hanza, Gdańsk, proj. Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, 1995-1997, fot. Dominika Piluk.....	272
Il. 60. Atrium hotelu Rezydent (obecnie Radisson Blu), Gdańsk, proj. Piotr Rutkowski, Zbigniew Młodzianowski, 2004-2009, źródło: architektura.muratorplus.pl	272
Il. 61. Hotel Wolne Miasto Gdańsk, Gdańsk, proj. Tomasz Drażkiewicz, Elżbieta Drażkiewicz, 2004-2005, źródło: tripadvisor.com.....	273
Il. 62. Hotel Hilton, elewacja od strony Targu Rybnego, Gdańsk, proj. Stefan Kuryłowicz z zespołem, 2006-2010, fot. Kuryłowicz&Associates	273
Il. 63. Hotel Hampton by Hilton, Gdańsk, proj. AGK Architekci, 2016-2018, fot. AGK Architekci.....	273
Il. 64. Polska Filharmonia Bałtycka, Gdańsk, proj. KD Kozikowski Design, 1998-2005, fot. KD Kozikowski Design.....	274
Il. 65. Wnętrze Centrum św. Jana, Gdańsk, źródło: ibedeker.pl.....	274
Il. 66. Klub Żak, Gdańsk, proj. przebudowy Maria Krystyna Sikorska, fot. Maciej Moskwa.....	274
Il. 67. Projekt generalny zespołu Uniwersytetu Gdańskiego, Witold Benedek, Stanisław Niewiadomski, 1966-1970, źródło: T. Przemysław Szafer <i>Nowa Architektura Polska. Diariusz lat 1966–1970</i>	275
Il. 68. Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, proj. Szczepan Baum z zespołem, 1999-2000, źródło: lookkreatywni.pl	275
Il. 69. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, proj. Konrad Tanasewicz, Robert Muszyński, 2002-2006, źródło: wikipedia.org	275
Il. 70. Budynek Wydziału Chemii, proj. Warsztat Architektury Pracownia Autorska WAPA, 2010-2012, fot. Michał Narloch	276
Il. 71. Kampus Uniwersytetu Gdańskiego, źródło gdansk.ukosne.pl	276
Il. 72. Wejście na kampus Uniwersytetu Gdańskiego od strony al. Grunwaldzkiej, źródło google.com/maps	276
Il. 73. Multikino, Gdańsk, źródło: pitupitu.pl	277
Il. 74. Ośrodek Kultury Morskiej, fot. Mariusz Lis	277

Il. 75. Szkoła fechtunku, Gdańsk, 1687, źródło: gdansk.gedanopedia.pl	277
Il. 76. Gdański Teatr Szekspirowski, proj. Renato Rizzi, 2008-2014, źródło: weneccjusz.pl	278
Il. 77. Wnętrze Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego, proj. Renato Rizzi, 2008-2014, źródło: architekturaplus.pl	278
Il. 78. Projekt zagospodarowania terenów postoczniowych zaprezentowany w ramach Seminarium „Europejskie Centrum Solidarności” w 2005 r., proj. Renato Rizzi, źródło: „Międzynarodowe Seminarium Europejskie Centrum Solidarności”, Gdańsk 2005.....	278
Il. 79. Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk, rzut parteru, proj. PPW FORT, źródło: architektura.muratorplus.pl.....	279
Il. 80. Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk proj. PPW Fort, 2010-2014, fot. Łukasz Dejnarowicz.....	279
Il. 81. Ogród zimowy ECS, fot. Adam Burakowski	279
Il. 82. Zdjęcie z cyklu „Paskudne pocztówki” przedstawia budynek pochodzący z początku XX w. w trakcie burzenia na gdańskich terenach postyczniowych, fot. Michał Szlaga.....	280
Il. 83. Muzeum II Wojny Światowej na tle panoramy Gdańska, źródło: cojestgrane24.wyboracza.pl	280
Il. 84. Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk, proj. Kwadrat we współpracy z A-Plan Bis, źródło: builderpolska.pl	280
Il. 85. Centrum Filmowe UFA, Drezno, proj. Coop Himmelb(l)au, 1998, fot. Duccio Malagamba.....	281
Il. 86. Zagospodarowanie przestrzenne wokół Muzeum II Wojny Światowej, źródło: gdansk.ukosne.pl.....	281
Il. 87. Zagospodarowanie terenu wokół stadionu w Gdańsku, źródło: gdansk.ukosne.pl	281
Il. 88. Stadion Gdańsk, proj. RKW Rhode Kellermann Warwrowsky Gmbh+Co.Kg oraz RKW Rhode Kellermann Wawrowsky Architektura + Urbanistyka, 2009-2010, źródło: gdansk.pl.....	282
Il. 89. Kościół św. Brata Alberta, Gdańsk Przymorze, proj. Stefan Grochowski, 1991- 1997, fot. Maciej Czerniak.....	282
Il. 90. Kościół bł. Doroty z Mątowów, Gdańsk, proj. Henryk Dezor, 1988-1994, fot. Artur Andrzej	282
Il. 91. Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej, Gdańsk Sobieszewo, proj. Leopolda i Antoniego Taraszkiewiczów, 1989-1995, fot. Artur Andrzej	283

Il. 92. Kościół św. Urszuli Ledóchowskiej, Gdańsk Chełm, proj. Szczepan Baum, 1986-2008, źródło: mapio.net	283
Il. 93. Kościół św. Wojciecha, Gdańsk Świbno, proj. Szczepan Baum, 1988-2000, źródło: wikipedia.org	283
Il. 94. Kościół św. Marka Ewangelisty, Kąty Rybackie, proj. Szczepan Baum, 1991-1998, źródło: wikipedia.org	284
Il. 95. Projekt kościoła bł. Jana Pawła II w Gdańsku Łostowicach, proj. Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, 2011, źródło: trójmiasto.pl	284
Il. 96. Realizowany projekt kościoła św. Jana Pawła II, Gdańsk Łostowice, proj. Piotr Pytasz, źródło: parafiajp2.pl.....	284
Il. 97. Zagospodarowanie przestrzenne warszawskiej Białołęki, rejon ulic Juranda Ze Spychowa, Ostródzkiej, Skarbka z Gór, stan na 2018 rok, źródło: warszawa.ukosne.pl	285
Il. 98. Osiedle Bliski Tarchomin, Warszawa, wizualizacja a rzeczywistość, źródło: metrowarszawa.gazeta.pl	285
Il. 99. „Polski dworek” po 1989 roku, fot. Agata Wiśniewska.....	285
Il. 100. Dom Lecha Wałęsy, Gdańsk Oliwa, proj. Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, Marian Ochmański, 1997, fot. Maciej Kosycarz	286
Il. 101. Dom aatrialny, proj. KWK Promes, 2003-2006, źródło: kwkpromes.pl.....	286
Il. 102. Zagospodarowanie przestrzenne Ujeściska i Łostowic, stan na 2018 rok, Gdańsk, źródło: gdansk.ukosne.pl	286
Il. 103. Osiedle Pogodne, Gdańsk, proj. Marian Synakiewicz, Aleksandra Kochelska-Łącka, 1999-2014, źródło: rynekpierwotny.pl.....	287
Il. 104. Zagospodarowanie przestrzenne Osiedla Pogodnego, źródło: gdansk.ukosne.pl	287
Il. 105. Osiedle Zielone Wzgórze, I etap, Gdańsk, 2003-2005, źródło: tbsmotlawa.pl	287
Il. 106. Zespół mieszkaniowy Chrobry, Gdańsk, proj. Wojciech Targowski, Antoni Taraszkiwicz, Piotr Mazur, 1996-1997, źródło: architektura,muratorplus.pl	288
Il. 107. Apartamenty Symfonia, Gdańsk, proj. APA Kuryłowicz & Associates, 2007-2009, fot. Kuryłowicz & Associates	288
Il. 108. Zespół mieszkaniowy Aura, Gdańsk, proj. KIPP Projekt, 2010-2012, fot. Marcin Czechowicz.....	288
Il. 109. Zespół mieszkaniowy Szeroka, Tandeta, Świętojańska, proj. PPW Fort, 2010-2012, źródło: dopoznania.pl.....	289

Il. 110. Awangard Apartamnety, Garnizon, Gdańsk, proj. Kwadrat, 2013, źródło; kwadrat-gdynia.pl.....	289
Il. 111. Część zabudowy Garnizonu pomiędzy ulicami Norwida i Hemara, Gdańsk, proj. Marcin Woyciechowski, 2017, źródło: hossa.gda.pl.....	289
Il. 112. Budynek przy ulicy Słowackiego 19 w ramach Garnizonu Kultury, Gdańsk, proj. Marcin Woyciechowski, źródło: e-turysta.pl.....	290
Il. 113. Masterplan dla Stoczni Cesarskiej, Gdańsk, proj. Henning Larsen we współpracy z BBGK Architekci oraz A2P2, 2018, źródło: architektura.muratorplus.pl	290
Il. 114. Koncepcja zabudowy Śródmieścia Gdańska i Wyspy Spichrzów, proj. Irena Balcerowicz, Stanisław Michel, 1962, materiały Archiwum Państwowego w Gdańsku	290
Il. 115. Koncepcja zabudowy Wyspy Spichrzów, proj. Arduino Cantafora, 1989, źródło: „30 dni”, nr 4/2004	291
Il. 116. Koncepcja zabudowy Wyspy Spichrzów wykonany na zlecenie The Hardage Group, proj. Alter Polis, 1995, źródło: „30 dni”, nr 4/2004	291
Il. 117. Kwartal mieszkaniowo-usługowy Stągiewna, proj. Stanisław Michel, Stefan Philipp, Kazimierz Jarosz, Józef Chmiel, Andrzej Sotkowski, 1997, fot. Dominika Piluk	291
Il. 118. Wewnętrzne patio w kwartale zabudowy Stągiewna, fot. Dominika Piluk ...	292
Il. 119. Deo Plaza, Gdańsk, proj. KD Kozikowski Design, 2016-2018, źródło: deoplaza.pl	292
Il. 120. Granaria, Gdańsk, proj. Kwadrat, 2017-2019, źródło: kwadrat-gdynia.pl	292
Il. 121. Kładka na Ołowiankę, Gdańsk, proj. Ponting, 2016-2017, fot. Jerzy Pinkas	293
Il. 122. Osiedle Horyzont, Gdańsk, proj. ASA Architektoniczne Studio Autorskie Marian Synakiewicz, 2004-2006, fot. Tomasz Bolt	293
Il. 123. Osiedle Cztery Oceany, proj. Conix RDBM Architects, 2010-2017, Gdańsk, źródło; urbanity.pl.....	293
Il. 124. Osiedle Bastion Wałowa, proj. MC Concept s. c., 2016-2021, źródło: ndi.pl	294
Il. 125. Dom przy ulicy Wąwóz 3, Gdańsk Św. Wojciech, fot. Dominika Piluk	294
Il. 126. Dom przy ulicy Po Schodkach 13, Gdańsk Św. Wojciech, fot. Dominika Piluk	294
Il. 127. Kamienice przy ulicy Św. Ducha, Gdańsk, proj. Hubert Kowalski, Paweł Wład Kowalski, 2015, fot. Dominika Piluk	295

Streszczenie

Gdańska architektura po 1989 roku. Tożsamość i polityka w gdańskiej architekturze i urbanistyce długiej transformacji

Praca ma na celu przedstawienie wstępnej analizy gdańskiej architektury po 1989 roku i próbę odpowiedzi na pytanie jakie zjawiska ukształtowały miejscową architekturę i przestrzeń omawianego czasu. Determinantą, która miała wpływ na współczesny obraz miasta była recepcja socjalistycznego dziedzictwa przeszłych dekad wraz z oddziaływaniem cywilizacji Zachodu, przefiltrowane przez ówczesne możliwości technologiczne i ekonomiczne. Kolejną kluczową kwestię stanowiła transformacja systemowa, która pociągnęła za sobą zmianę modelu administracyjnego, przenosząc znaczny ciężar z centralnie zarządzanego państwa na nowo utworzone samorządy. Te próbując odnaleźć się w trudnej sytuacji ekonomiczno-gospodarczej, podobnie jak Gdańsk, nie dość umiejętnie sterowały polityką przestrzenną swoich gmin. Dodatkowo istotnym, czynnikiem, który silnie rzutował (i rzutuje do dziś) na Gdańsk było poszukiwanie mitycznego *genius loci* i reinterpretacja miejscowej tożsamości przez kolejne pokolenie gdańszczan starających się umiejscowić swoją obecność w mieście w kontekście trudnej przeszłości.

Ramy czasowe pracy wyznacza rok 1989 – moment w historii, gdy nastąpił koniec ustroju politycznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – oraz rok 2018 – oddanie do użytku centrum handlowego Forum Gdańsk, stanowiący apogeum polityki kształtowania przestrzeni miasta ignorującej kontekst miejsca. Daty te pełnią funkcję jedynie umowną i nie narzucają omawianej pracy ścisłego rygору.

Praca została podzielona na trzy główne rozdziały z czego rozdział I pomyślany został jako wprowadzający w zasadniczą problematykę pracy. Punktem wyjścia do badań została architektura postmodernizmu jaka zaistniała na świecie i w Polsce przed 1989 r., a także sytuacja w samym Gdańsku w tym okresie. Wszystkim tym zagadnieniom zostały poświęcone trzy podrozdziały tego rozdziału. Rozdział II stanowi zasadniczą część pracy o rozbudowanej strukturze. Otwiera go podrozdział wstępny poświęcony dyskusji jaka odbyła się w latach 90. wokół kierunku jaki powinna obrać gdańska twórczość architektoniczna. Pozostałe podrozdziały omawiają najważniejsze zjawiska gdańskiej sceny architektonicznej: centrum handlowe; architekturę biurową; architekturę hotelową na Głównym Mieście; architekturę dla kultury, nauki i sportu; architekturę sakralną oraz budownictwo mieszkaniowe. Rozdział III ma charakter podsumowania i jest próbą syntezy aspektów omawianych w pracy w wyniku czego zostały wyodrębnione dwa, moim zdaniem, najważniejsze kwestie kształtujące gdańską architekturę ostatnich 30 lat: poszukiwanie tożsamości i gdańska polityka przestrzenna w wolnorynkowej rzeczywistości.

Abstract

Gdańsk's architecture after 1989. Identity and politics in Gdańsk's architecture and urban planning in the time of a long transition

The dissertation aims to present a preliminary analysis of Gdańsk's architecture after 1989 and constitutes an attempt to answer a question of what phenomena shaped the local architecture and space in the time in question. A factor that influenced the contemporary image of the city was the attitude towards the socialist heritage of the past decades coupled with the influence of Western civilization, filtered through the technological and economic conditions of the time. Another key issue was the political transition, which resulted in a change of the state's administrative model, shifting power from the centralized national government to the newly created local governments. The new administrative units had to operate in a difficult economic circumstances and many of them, similarly to Gdańsk, implemented unsuccessful urban planning policy. Furthermore, an important factor that has strongly influenced (and still affects Gdańsk) was the quest for the mythical *genius loci* and the reinterpretation of the local identity by the next generation of Gdańsk citizens who tried to locate their presence in the city in the context of the difficult past.

The time frame for the dissertation is defined by the year 1989 - the moment when the political system of the Polish People's Republic ended and by year 2018 - the opening of the Forum Gdańsk shopping center, which is the high point of a policy of shaping the city space with a disregard for the local context. These dates are selected arbitrarily and do not impose strict rules on the work's content.

The thesis has been divided into the three main chapters. The first chapter is intended to be an introduction to the dissertation's main questions. The starting point for the research was the postmodern architecture that existed worldwide and in Poland before 1989, as well as Gdańsk's architecture in this period. Three subchapters of the chapter are devoted to these issues. The second chapter's extensive structure constitutes the thesis' main body. It starts with an introductory section aiming to describe the discussion that took place in the 1990s about potential directions of Gdańsk's architectural development. The remaining subsections examine the most important points of the city's architectural scene: shopping centers; office architecture; hotel architecture in the Main Town; architecture for culture, science and sport; religious architecture and housing. The third chapter is a final summary and an attempt to synthesize the aspects discussed in the dissertation. In effect, two factors have been identified as having, in my opinion, the greatest impact on shaping Gdańsk's architecture of the last 30 years. These factors are: the quest for city's identity and its urban policy in the free-market economy.